



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 28 lutego 2015 r.,

Nr 1 (75)

TREŚĆ:

ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSKOWYCH

1 – postanowienie z dnia 25 września 2014 r.,	sygn. Tw 3/14	1
2 – postanowienie z dnia 2 lutego 2015 r.,	sygn. Tw 3/14	3
3 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	sygn. Tw 37/14	6
4 – postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r.,	sygn. Tw 38/14	10

POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

5 – postanowienie z dnia 22 października 2013 r.,	sygn. Ts 48/12	14
6 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 48/12	19
7 – postanowienie z dnia 30 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 55/12	22
8 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 55/12	27
9 – postanowienie z dnia 15 listopada 2013 r.,	sygn. Ts 193/12	30
10 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 193/12	34
11 – postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 r.,	sygn. Ts 280/12	37
12 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 280/12	39
13 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r.,	sygn. Ts 14/13	41
14 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 14/13	46
15 – postanowienie z dnia 16 września 2014 r.,	sygn. Ts 35/13	53
16 – postanowienie z dnia 21 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 35/13	57
17 – postanowienie z dnia 18 grudnia 2014 r.,	sygn. Ts 43/13	58
18 – postanowienie z dnia 23 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 43/13	64
19 – postanowienie z dnia 9 września 2014 r.,	sygn. Ts 89/13	67
20 – postanowienie z dnia 23 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 89/13	71
21 – postanowienie z dnia 27 maja 2014 r.,	sygn. Ts 124/13	74
22 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 124/13	77
23 – postanowienie z dnia 25 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 157/13	82
24 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 157/13	87
25 – postanowienie z dnia 25 kwietnia 2014 r.,	sygn. Ts 167/13	91
26 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 167/13	94
27 – postanowienie z dnia 9 października 2014 r.,	sygn. Ts 176/13	96
28 – postanowienie z dnia 16 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 176/13	100
29 – postanowienie z dnia 21 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 190/13	104
30 – postanowienie z dnia 10 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 190/13	110
31 – postanowienie z dnia 29 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 199/13	115
32 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 199/13	118
33 – postanowienie z dnia 21 lutego 2014 r.,	sygn. Ts 203/13	120
34 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 203/13	123
35 – postanowienie z dnia 7 października 2014 r.,	sygn. Ts 220/13	125
36 – postanowienie z dnia 13 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 220/13	126
37 – postanowienie z dnia 29 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 224/13	129
38 – postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 224/13	132
39 – postanowienie z dnia 1 października 2014 r.,	sygn. Ts 239/13	134
40 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 239/13	137
41 – postanowienie z dnia 31 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 240/13	141

42 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 240/13	144
43 – postanowienie z dnia 8 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 256/13	146
44 – postanowienie z dnia 21 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 256/13	150
45 – postanowienie z dnia 30 czerwca 2014 r.,	sygn. Ts 259/13	153
46 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 259/13	154
47 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	sygn. Ts 260/13	157
48 – postanowienie z dnia 20 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 260/13	159
49 – postanowienie z dnia 11 września 2014 r.,	sygn. Ts 262/13	162
50 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 262/13	166
51 – postanowienie z dnia 16 października 2014 r.,	sygn. Ts 266/13	170
52 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 266/13	173
53 – postanowienie z dnia 3 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 302/13	175
54 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 302/13	179
55 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r.,	sygn. Ts 303/13	183
56 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 303/13	189
57 – postanowienie z dnia 8 października 2014 r.,	sygn. Ts 320/13	194
58 – postanowienie z dnia 3 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 320/13	197
59 – postanowienie z dnia 17 września 2014 r.,	sygn. Ts 25/14	200
60 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 25/14	204
61 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	sygn. Ts 38/14	207
62 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 38/14	210
63 – postanowienie z dnia 1 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 39/14	212
64 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 39/14	214
65 – postanowienie z dnia 3 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 42/14	216
66 – postanowienie z dnia 29 września 2014 r.,	sygn. Ts 51/14	217
67 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 51/14	220
68 – postanowienie z dnia 26 września 2014 r.,	sygn. Ts 55/14	222
69 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 55/14	224
70 – postanowienie z dnia 28 sierpnia 2014 r.,	sygn. Ts 63/14	226
71 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 63/14	228
72 – postanowienie z dnia 18 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 87/14	230
73 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 87/14	232
74 – postanowienie z dnia 16 października 2014 r.,	sygn. Ts 89/14	235
75 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 89/14	242
76 – postanowienie z dnia 11 września 2014 r.,	sygn. Ts 99/14	245
77 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 99/14	248
78 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	sygn. Ts 101/14	250
79 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 101/14	253
80 – postanowienie z dnia 7 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 106/14	256
81 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 106/14	258
82 – postanowienie z dnia 21 października 2014 r.,	sygn. Ts 122/14	259
83 – postanowienie z dnia 13 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 122/14	261
84 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	sygn. Ts 140/14	263
85 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 140/14	265
86 – postanowienie z dnia 21 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 146/14	268
87 – postanowienie z dnia 16 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 146/14	270
88 – postanowienie z dnia 14 października 2014 r.,	sygn. Ts 150/14	272
89 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 150/14	274
90 – postanowienie z dnia 24 lipca 2014 r.,	sygn. Ts 169/14	276
91 – postanowienie z dnia 2 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 173/14	278
92 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 179/14	281
93 – postanowienie z dnia 31 października 2014 r.,	sygn. Ts 194/14	283
94 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 194/14	285
95 – postanowienie z dnia 25 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 214/14	288
96 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 214/14	291
97 – postanowienie z dnia 17 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 217/14	293

98 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 217/14	296
99 – postanowienie z dnia 10 listopada 2014 r.,	sygn. Ts 242/14	297
100 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 242/14	299
101 – postanowienie z dnia 20 października 2014 r.,	sygn. Ts 244/14	300
102 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 244/14	302
103 – postanowienie z dnia 30 października 2014 r.,	sygn. Ts 255/14	304
104 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 255/14	306
105 – postanowienie z dnia 30 października 2014 r.,	sygn. Ts 256/14	308
106 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 256/14	310
107 – postanowienie z dnia 24 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 313/14	312
108 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 314/14	314
109 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	sygn. Ts 315/14	316
110 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 357/14	318
111 – postanowienie z dnia 24 lutego 2015 r.,	sygn. Ts 13/15	321
Skorowidz orzeczeń według sygnatur		323

1

POSTANOWIENIE
z dnia 25 września 2014 r.
Sygn. akt Tw 3/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Naczelnej Rady Lekarskiej o zbadanie zgodności:

§ 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie kas rejestrujących (Dz. U. z 2013 r. poz. 363) z art. 47, art. 49, art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

W dniu 19 marca 2014 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Naczelnej Rady Lekarskiej (dalej: NRL) o zbadanie zgodności § 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie kas rejestrujących (Dz. U. z 2013 r. poz. 363; dalej: rozporządzenie w sprawie kas) – „w zakresie, w jakim zobowiązuje lekarzy i lekarzy dentystrów do ujawniania w treści paragonu fiskalnego danych objętych tajemnicą lekarską” – z art. 47, art. 49, art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634, ze zm.; dalej: ustawa z 5 grudnia 1996 r.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioski przedstawiane przez ogólnokrajowe władze organizacji zawodowych podlegają wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), a także gdy akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Wstępne rozpoznanie służy bowiem wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

2. Zakwestionowany § 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia w sprawie kas określa elementy, które powinien zawierać paragon fiskalny. Zgodnie z tym przepisem jednym z takich elementów jest określenie nazwy towaru lub usługi pozwalające na ich jednoznaczną identyfikację.

2.1. W dniu 18 czerwca 2013 r. Minister Finansów wydał ogólną interpretację podatkową dotyczącą stopnia szczegółowości danych identyfikujących usługę, które powinien wpisać na paragonie fiskalnym lekarz lub lekarz dentysta prowadzący działalność leczniczą (znak PT7/8183/93/322/KWA/13/RD59025). W interpretacji stwierdził, że „nie można zgodzić się z poglądem, że w świetle przepisów ww. rozporządzenia Ministra Finansów z 14 marca 2013 r. wystarczające jest »zamieszczenie w paragonie fiskalnym jedynie takiej nazwy usługi, która pozwoli wyodrębnić usługi zwolnione od podatku VAT (tj. usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce,

zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia) od usług medycznych objętych podatkiem VAT«, bez konkretnej nazwy usługi”. Wcześniej wyjaśnił, że „przy określaniu nazwy usługi świadczonej przez lekarza można, co do zasady, wykorzystywać nazewnictwo stosowane przy tworzeniu zasad odpłatności (cennika) za świadczone przez konkretnego lekarza usługi”.

2.2. W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę, że zakwestionowany przepis nie nakłada na lekarzy obowiązku wystawiania paragonów fiskalnych. Przede wszystkim jednak przedstawiona we wniosku argumentacja świadczy o tym, że NRL domaga się nie tyle zbadania zgodności § 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia w sprawie kas z art. 47, art. 49, art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z 5 grudnia 1996 r., co zbadania interpretacji dokonanej przez Ministra Finansów.

2.3. We wniosku NRL przedstawia i kwestionuje dokonaną przez Ministra Finansów „wykładnię zwrotu: »nazwa towaru lub usługi pozwalającej na jednoznaczny ich identyfikację«. Wymaga podkreślenia, że spełnienie żądania wnioskodawcy byłoby równoznaczne z rozpatrzeniem zarzutu z płaszczyzny stosowania prawa, co wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia TK z: 8 października 2012 r. i 29 stycznia 2013 r., Tw 15/11, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 1 i 2; 9 stycznia 2012 r. i 20 marca 2012 r., Tw 22/11, OTK ZU nr 2/B/2012, poz. 163 i 164; 12 kwietnia 2012 r. i 18 grudnia 2012 r., Tw 26/11, OTK ZU nr 6/B/2012 poz. 468 i 469).

Okoliczności powyższe stanowią samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

3. Wnioskodawca argumentuje, że zakwestionowany przepis narusza tajemnicę lekarską z uwagi na „możliwość powiązania danych o leczeniu zawartych w treści paragonu z danymi osobowymi pacjenta”. Na poparcie powyższego twierdzenia NRL przywołuje trzy przypadki, w których – w jej przekonaniu – może dojść do zidentyfikowania pacjenta, któremu udzielono świadczenia. NRL podkreśla, że „nie ma przeszkód, aby podatnik wydał nabywcy na potwierdzenie dokonania sprzedaży zarówno fakturę, jak i paragon. W takiej sytuacji podatnik (w tym wypadku lekarz) wydaje pacjentowi fakturę, natomiast w swojej dokumentacji zostawia paragon oraz kopię faktury. (...) W sytuacji wystawienia paragonu i faktury, powiązanie poszczególnych danych o leczeniu ujawnionych na paragonie z danymi osobowymi widniejącymi na fakturze nie stanowi problemu”. Ponadto, NRL wskazuje również na przypadek zapłaty przez pacjenta kartą płatniczą. Jak twierdzi, „w trakcie autoryzacji zapłaty kartą płatniczą identyfikowane są elektroniczne dane karty płatniczej wraz z danymi personalnymi jej posiadacza (...). Przy zapłacie kartą płatniczą za usługę medyczną połączenie danych z karty płatniczej z danymi z paragonu fiskalnego pozwala połączyć osobę pacjenta z dokładnymi danymi identyfikującymi zakres wykonywanych procedur medycznych”. Jako trzeci przypadek NRL podaje sytuację, gdy „na żądanie pacjenta na paragonie musi zostać zamieszczony jego numer NIP. Uwidocznienie na paragonie numeru NIP pacjenta pozwala na powiązanie udzielonej usługi zdrowotnej z konkretną osobą, która z tej usługi skorzystała”.

3.1. Odnosząc się do przedstawionych argumentów, Trybunał zauważa, że zakwestionowany przepis dotyczy tylko elementów paragonu fiskalnego. Tak określony przedmiot wniosku uniemożliwia poddanie kontroli konstytucyjnej przypadku wystawienia zarówno paragonu fiskalnego, jak i faktury. Niezależnie jednak od powyższego Trybunał podkreśla, że nie istnieje obowiązek wystawienia obu dokumentów. Zarzut wnioskodawcy opiera się zaś na tym, że nie ma przeszkód, żeby wystawić zarówno paragon, jak i fakturę. Skoro jednak, zdaniem wnioskodawcy, miałyby to naruszyć tajemnicę lekarską, to świadczy to raczej o istnieniu wspomnianej przeszkody, nie uzasadnia natomiast zarzutu niezgodności z Konstytucją. W odniesieniu do drugiego z podanych przez wnioskodawcę argumentów Trybunał zauważa, że to pacjent decyduje, czy dokona płatności kartą płatniczą, czy gotówką. Problem, na który zwraca uwagę wnioskodawca, dotyczy zatem ewentualnego obowiązku poinformowania pacjenta o skutkach, jakie może nieść ze sobą płatność kartą, nie świadczy natomiast o naruszeniu przez zakwestionowany przepis tajemnicy lekarskiej. Zażądanie z kolei przez pacjenta uwidocznienia numeru NIP na paragonie jest wyrazem jego woli i z tego względu również nie może naruszać tajemnicy lekarskiej.

Z uwagi na powyższe zarzut naruszenia tajemnicy lekarskiej należy ocenić jako oczywiście bezzasadny. Taka ocena stanowi – zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – przesłankę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu.

4. Odnosząc się do powołanych we wniosku wzorców kontroli, Trybunał zwraca uwagę, że konieczność obrony celów ściśle zawodowych uzasadnia przyznanie zrzeczeniom przedstawicieli określonego zawodu (np. zaufania publicznego) legitymacji ograniczonej rzeczowo, pozostawiając podmiotom legitymowanym generalnie (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji) inicjowanie kontroli norm mające na celu ochronę interesu ogólnospołecznego. Z powyższego wynika nie tylko wymóg, by kwestionowane przepisy dotyczyły spraw objętych

zakresem działania podmiotu o ograniczonej rzeczowo legitymacji wnioskowej, lecz także wymóg, by wskazane we wniosku wzorce kontroli dotyczyły spraw objętych zakresem jego działania. Podmiot o ograniczonej rzeczowo zdolności wnioskowej nie może zatem dowolnie wskazywać wzorców kontroli zaskarżonego przepisu (zob. postanowienia TK z: 17 stycznia 2011 r., Tw 26/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 5; 25 stycznia 2011 r. i 9 czerwca 2011 r., Tw 31/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 189 i 190; 26 lipca 2012 r. i 22 marca 2013 r., Tw 16/12, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 125 i 126; 6 czerwca 2012 r. i 21 listopada 2012 r., Tw 18/12, OTK ZU nr 6/B/2012, poz. 474 i 475; 5 czerwca 2012 r. i 6 listopada 2012 r., Tw 19/12, OTK ZU nr 6/B/2012, poz. 476 i 477).

W związku z powyższym Trybunał zwraca uwagę, że wnioskodawca nie może występować w obronie konstytucyjnych praw obywateli gwarantowanych w art. 47, art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji. Zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa jednostki do decydowania o zakresie udostępniania innym informacji o sobie (w tym w szczególności związanej ze stanem zdrowia i podjętym leczeniem), a także sprawowania kontroli nad tymi informacjami przez jednostkę sformułowane zostały w interesie ogólnospołecznym i jako takie wykraczają poza zakres legitymacji wnioskodawcy.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na sentencji.

2

POSTANOWIENIE z dnia 2 lutego 2015 r. Sygn. akt Tw 3/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Naczelnej Rady Lekarskiej,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W dniu 19 marca 2014 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Naczelnej Rady Lekarskiej (dalej także: NRL) o zbadanie zgodności § 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie kas rejestrujących (Dz. U. z 2013 r. poz. 363; dalej: rozporządzenie w sprawie kas) – „w zakresie, w jakim zobowiązuje lekarzy i lekarzy dentyistów do ujawniania w treści paragonu fiskalnego danych objętych tajemnicą lekarską” – z art. 47, art. 49, art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (Dz. U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634, ze zm.; dalej: ustawa z 5 grudnia 1996 r.).

2. Postanowieniem z 25 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi.

2.1. Trybunał stwierdził, że NRL kwestionuje dokonaną przez Ministra Finansów wykładnię zaskarżonego przepisu, a zatem jej zarzuty dotyczą płaszczyzny stosowania prawa.

2.2. Niezależnie od powyższego Trybunał ocenił sformułowane we wniosku zarzuty naruszenia tajemnicy lekarskiej jako oczywiście bezzasadne.

2.3. Ponadto, Trybunał zaznaczył, że zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa jednostki do decydowania o zakresie udostępniania innym informacji o sobie, w tym w szczególności związanej ze stanem zdrowia i podjętym leczeniem, a także sprawowania kontroli nad tymi informacjami przez jednostkę, sformułowane zostały w interesie ogólnospołecznym i jako takie wykraczają poza zakres legitymacji wnioskodawcy.

3. W zażaleniu z 7 października 2014 r. wnioskodawca zaskarżył postanowienie Trybunału w całości i wniósł o skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wnioskodawcy przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia.

2. Postanowieniu z 25 września 2014 r. Naczelna Rada Lekarska zarzuca błędne przyjęcie, że wnioskodawca domaga się zbadania zgodności z Konstytucją interpretacji ogólnej wydanej przez Ministra Finansów. Podkreśla, że przywołanie we wniosku treści tej interpretacji miało przedstawić, jak przepis jest wykładany. Interpretacja ogólna nie jest wprawdzie wiążąca dla organów skarbowych, jak zauważa wnioskodawca, ale oddziałuje „siłą autorytetu”. Wnioskodawca zaznacza, że Trybunał zawsze musi poddać zaskarżony przepis procesowi wykładni, aby ustalić treść zawartej w nim normy. W związku z powyższym powołanie we wniosku interpretacji ogólnej Ministra Finansów było – zdaniem wnioskodawcy – jak najbardziej celowe.

2.1. Trybunał zwraca uwagę, że zgodnie ze swoją literalną treścią § 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia w sprawie kas wskazuje elementy, które powinien zawierać paragon fiskalny. Jednym z nich jest takie określenie nazwy towaru lub usługi, jakie pozwoli na ich jednoznaczną identyfikację. Tymczasem NRL wyraźnie odwołała się we wniosku do wykładni zwrotu „nazwa towaru lub usługi pozwalająca na jednoznaczną ich identyfikację”. Zaznaczyła, że interpretacja przepisu dokonana przez Ministra Finansów wyklucza możliwość posługiwania się ogólnym określeniem „usługa medyczna”. Interpretacja ta wskazuje, jakie dane powinny być zamieszczone na paragonie, z odwołaniem do cenników stosowanych przez lekarzy.

2.2. Trybunał przypomina, że co do zasady nie ocenia stosowania prawa i nie jest najwyższą instancją weryfikującą orzeczenia sądowe czy też rozstrzygnięcia organów administracji publicznej. Trybunałowi Konstytucyjnemu nie przysługuje także kompetencja do dokonywania powszechnie wiążącej wykładni prawa.

2.3. Oceniając konstytucyjność normy prawnej, Trybunał Konstytucyjny uwzględni jej interpretację ustaloną przez organy stosujące prawo tylko wtedy, gdy ma ona charakter: stały, powszechny oraz jednoznaczny. Należy jednak podkreślić, że możliwość przeprowadzenia kontroli konstytucyjności zawsze uzależniona jest od stwierdzenia, czy jednolita i bezsporna praktyka stosowania prawa nadała kwestionowanym przepisom jednoznaczne rozumienie, a więc treść normatywną, tak jakby uczynił to sam ustawodawca (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2014 r., P 28/13, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 84 i przywołane tam orzecznictwo).

Trybunał zwraca uwagę, że wnioskodawca nie wykazał, iż w rozpatrywanej sprawie zachodzą okoliczności, o których powyżej mowa. W przypadku wykładni § 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia w sprawie kas dokonanej przez Ministra Finansów nie można jeszcze mówić o stałości, powtarzalności i powszechności praktyki stosowania tego przepisu. Ponadto, sam wnioskodawca twierdzi, że interpretacja ogólna nie wiąże nawet organów skarbowych. Z pewnością zaś nie wiąże sądów administracyjnych.

W związku z powyższym postawione w zażaleniu zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

3. W odniesieniu do zarzutów, które Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne, wnioskodawca wskazuje, że „pacjent, dokonując zapłaty kartą płatniczą, wyraża wprawdzie zgodę na taką formę płatności, jego zgoda nie obejmuje jednak ujawniania osobom trzecim (innym niż lekarz) danych dotyczących leczenia poprzez wystawienie paragonu fiskalnego, który w połączeniu z danymi autoryzacji transakcji kartą płatniczą pozwoli np. organom

skarbowym na identyfikację schorzenia, na które się leczy”. Jak twierdzi NRL, „podobnie fakt, że pacjent prosi o umieszczenie NIP na paragonie fiskalnym nie oznacza zgody pacjenta na ujawnienie danych dotyczących lekarza osobom trzecim”.

Możliwość powiązania danych o leczeniu zawartych w treści paragonu z danymi osobowymi pacjenta istnieje zatem – zdaniem wnioskodawcy – w razie dokonania przez pacjenta wyboru określonego sposobu płatności lub zażądania umieszczenia numeru NIP na paragonie. Trybunał stwierdza, że wskazany przez wnioskodawcę problem dotyczy ewentualnie obowiązków informacyjnych w zakresie konsekwencji wyborów dokonywanych przez samego pacjenta. Z uwagi na brak bezpośredniego związku między tak sformułowanym zarzutem a zakwestionowanym przepisem zarzut ten należało ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Trybunał stwierdza, że wnioskodawca nie podważył stanowiska zajętego w zakwestionowanym postanowieniu.

4. W zażaleniu wnioskodawca podkreśla, że jego legitymacja wnioskowa nie może budzić wątpliwości w rozpatrywanej sprawie. Wskazuje, że na etapie tworzenia przepisów, które dotyczą tajemnicy lekarskiej, projektodawca zwykle przesyła projekt takich przepisów Naczelnej Radzie Lekarskiej do zaopiniowania. Z powyższego NRL wnosi o przysługującej jej kompetencji do inicjowania kontroli przepisów wyznaczających zakres tajemnicy lekarskiej i określających sytuacje, kiedy tajemnica może być ujawniona. Rada przywołuje sprawę o sygn. K 23/11, w której Trybunał badał zgodność z Konstytucją przepisów o kontroli operacyjnej m.in. pod kątem naruszenia tajemnicy lekarskiej, adwokackiej lub radcowskiej. NRL podkreśla, że w sprawie tej Trybunał zwrócił się do niej o zajęcie stanowiska. Wnioskodawca kwestionuje „konceptję postrzegania tajemnicy lekarskiej tylko przez pryzmat uprawnienia pacjenta”. Zdaniem wnioskodawcy inicjowanie abstrakcyjnej kontroli przepisów zezwalających na ujawnienie tajemnicy lekarskiej służy nie tylko interesowi ogólnospołecznemu, lecz „także w sposób bezpośredni dotyczy grupy zawodowej lekarzy, którzy są zobowiązani do zachowania w tajemnicy danych dotyczących pacjenta i którzy za naruszenie tajemnicy lekarskiej podlegają odpowiedzialności zawodowej oraz karnej”.

Trybunał zaznacza, że podstawą odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu nie było stwierdzenie braku legitymacji wnioskowej. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał odniósł się tylko do tych twierdzeń wnioskodawcy, które dotyczyły naruszenia prawa jednostki do decydowania o zakresie udostępniania innym informacji o sobie (w tym związanej ze stanem zdrowia i podjętym leczeniem), a także sprawowania kontroli nad tymi informacjami przez jednostkę. Powyższe zarzuty Trybunał uznał za postawione w interesie ogólnospołecznym. Wnioskodawca nie kwestionuje trafności stanowiska Trybunału w tym zakresie, lecz zwraca uwagę na istniejący po stronie lekarzy obowiązek zachowania tajemnicy. Trybunał nie stwierdził jednak, że zarzut dotyczący obowiązku zachowania tajemnicy lekarskiej jest niedopuszczalny. Wnioskodawca przypisał zatem Trybunałowi pogląd, którego ten w zakwestionowanym postanowieniu nie wyraził.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że postawione w zażaleniu zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

5. NRL zwraca w zażaleniu uwagę także na to, że Trybunał odniósł się w zakwestionowanym postanowieniu tylko do art. 47, art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji, a jako wzorzec kontroli wnioskodawca powołał jeszcze art. 40 ust. 2 ustawy z 5 grudnia 1996 r.

Trybunał przypomina, że odmowa nadania dalszego biegu wnioskowi wynikała z zakwestionowania przez Naczelną Radę Lekarską wykładni dokonanej przez Ministra Finansów oraz oczywistej bezzasadności sformułowanych przez wnioskodawcę zarzutów. Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się do części zarzutów mających uzasadnić naruszenie art. 47, art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji, uznawszy, że nie zostały prawidłowo sformułowane. Pominięcie art. 40 ust. 2 pkt 1 ustawy z 5 grudnia 1996 r. nie oznacza, że wzorzec ten Trybunał przeoczył. W postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi Trybunał wskazuje tylko te wzorce, które nie zostały prawidłowo powołane przez wnioskodawcę.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

3

POSTANOWIENIE
z dnia 25 lutego 2015 r.
Sygn. akt Tw 37/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miasta Oświęcim o zbadanie zgodności:

art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 594, ze zm.) z:

1) art. 16, art. 62 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 165, art. 169 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 4 ust. 2 i 3 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607, ze zm.),

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

W dniu 27 października 2014 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rady Miasta Oświęcim (dalej: Rada Miasta, wnioskodawca) o zbadanie zgodności art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r. poz. 594, ze zm.; dalej: ustawa o samorządzie gminnym) z art. 16, art. 62 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 165, art. 169 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji, a także art. 4 ust. 2 i 3 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1985 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607, ze zm.; dalej: EKSL).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 3 Konstytucji organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego mogą wystąpić do Trybunału z wnioskiem o zbadanie hierarchicznej zgodności norm. Jednakże legitymacja tych podmiotów – w porównaniu z uprawnieniem podmiotów wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji – została ograniczona w ten sposób, że przedmiotem wniosku mogą być tylko te akty normatywne, które dotyczą spraw objętych zakresem działania wnioskodawcy (art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Trybunał podkreśla, że wyrażenie „sprawy objęte zakresem działania” typologicznie należy rozumieć bardziej w sposób zbliżony do pojęcia kompetencje wnioskodawcy niż ogólnego wskazania „zadania wnioskodawcy”. Mogą to być wyłącznie sprawy wchodzące w zakres działania wnioskodawcy, rozpatrywane w związku z jego kompetencjami (a więc działania, do których podjęcia wnioskodawca jest zobligowany) oraz takie, o bycie których przesądza istota samorządu terytorialnego (por. postanowienie TK z 28 sierpnia 2008 r., Tw 16/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 65).

2. Na gruncie powyższych ustaleń o charakterze ogólnym Trybunał zbadał, czy Rada Miasta wykazała, że kwestionowane przepisy, tj. art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym dotyczą spraw objętych jej zakresem działania (art. 191 ust. 2 Konstytucji). Należy na wstępie wyjaśnić, że w rozpatrywanej sprawie przepisy odnoszące się do wójta mają odpowiednie zastosowanie do prezydenta miasta (art. 11a ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym), a odnoszące się do rady gminy mają zastosowanie do rady miasta (art. 15 ust. 2 tej ustawy).

2.1. Zaskarżone przepisy ustawy o samorządzie gminnym przewidują, że w przypadku przemijającej przeszkody w wykonywaniu zadań i kompetencji wójta, spowodowanej przez jedną z okoliczności wskazanych w art. 28g ust. 1 (np. niezdolność do pracy z powodu choroby trwającej powyżej 30 dni), która zaistniała przed

złożeniem przez wójta ślubowania, zadania i kompetencje wójta przejmuje osoba wyznaczona przez Prezesa Rady Ministrów.

Rada Miasta, wypełniając obowiązek określony w art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), powołuje art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym w brzmieniu: „[d]o wyłącznej właściwości rady gminy należy (...) ustalanie wynagrodzenia wójta, stanowienie o kierunkach jego działania oraz przyjmowanie sprawozdań z jego działalności”.

2.2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wnioskodawca nie uczynił zadość ciężącemu na nim, z mocy art. 32 ust. 2 ustawy o TK, obowiązkowi wykazania, iż kwestionowana regulacja dotyczy spraw objętych jego zakresem działania. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Trybunał zwraca jednak uwagę, że powyższa okoliczność nie przesądza o braku legitymacji Rady Miasta do wystąpienia z wnioskiem w sprawie hierarchicznej kontroli zaskarżonych przepisów. Możliwość taka wynika z ustrojowej pozycji organów samorządu terytorialnego, które mają własny interes w ukształtowaniu składu osobowego swoich organów wybieralnych (por. wyroki TK z: 24 listopada 2008 r., K 66/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 158; 23 marca 2010 r., K 19/09, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 24).

3. Dla potrzeb wydania postanowienia, Trybunał uznał za zasadne przybliżyć stan faktyczny, którego zaistnienie skłoniło Radę Miasta do złożenia rozpatrywanego wniosku. W 2010 r., po wyborach samorządowych, a przed dniem złożenia ślubowania, prezydent miasta Oświęcim (dalej: prezydent elekt) uległ ciężkiemu wypadkowi. Skutkiem uznania prezydenta elekta za niezdolnego do pracy było przyznanie mu renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji na okres do 30 kwietnia 2014 r., który 14 kwietnia 2014 r. bezterminowo przedłużono. W tej sytuacji, na podstawie art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym, Prezes Rady Ministrów wyznaczył osobę przejmującą wykonywanie zadań i kompetencji prezydenta miasta Oświęcim. Osobą wyznaczoną był kontrkandydat w wyborach, który „zastępował” prezydenta miasta przez całą kadencję.

4. Zaskarżony art. 28g ust. 3a ustawy o samorządzie gminnym stanowi: „w przypadku gdy przemijająca przeszkoda w wykonywaniu zadań i kompetencji wójta spowodowana przez jedną z okoliczności, o których mowa w ust. 1, zaistnieje przed złożeniem przez wójta ślubowania, zadania i kompetencje wójta przejmuje osoba, o której mowa w art. 28h”.

Do okoliczności powodujących przemijającą przeszkodę art. 28g ust. 1 tej ustawy zalicza: tymczasowe aresztowanie (pkt 1), odbywanie kary pozbawienia wolności wymierzonej za przestępstwo nieumyślne (pkt 2), odbywanie kary aresztu (pkt 3), niezdolność do pracy z powodu choroby trwającej powyżej 30 dni (pkt 4), zawieszenie w czynnościach służbowych (pkt 5).

Natomiast w myśl art. 28h tej ustawy zadania i kompetencje wójta przejmuje osoba wyznaczona przez Prezesa Rady Ministrów, na wniosek wojewody przekazany niezwłocznie za pośrednictwem ministra właściwego do spraw administracji publicznej.

Rada Miasta zarzuca, że zaskarżone przepisy nie przewidują ograniczeń czasowych w zastępowaniu organu wykonawczego przez osobę, którą wyznacza Prezes Rady Ministrów, co prowadzi do tego, iż osoba nie pochodząca z wyborów powszechnych może wykonywać zadania i kompetencje prezydenta miasta przez całą czteroletnią kadencję. W konsekwencji obowiązujące rozwiązanie normatywne, w przekonaniu wnioskodawcy, narusza powołane we wniosku wzorce kontroli.

5. Analiza postawionego zarzutu pozwala stwierdzić, że wykracza on poza treść zakwestionowanych przez Radę Miasta art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym.

5.1. Trybunał stwierdza, że uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności odnosi się do jednej tylko okoliczności wskazanej w art. 28g ust. 1 zaskarżonej ustawy, tzn. wyznaczenia osoby przejmującej zadania i kompetencje organu wykonawczego, jeżeli przemijająca przeszkoda jest spowodowana niezdolnością do pracy z powodu choroby wójta trwającej powyżej 30 dni (pkt 4). Jednak Rada Miasta ani w uchwale, ani w złożonym na jej podstawie wniosku nie uwzględniła w zakresie zaskarżenia art. 28g ust. 1 pkt 4 ustawy o samorządzie gminnym.

5.2. Kwestie związane z czasem trwania przemijającej przeszkody w wykonywaniu zadań i kompetencji wójta (prezydenta miasta), którą powodują okoliczności wymienione w art. 28g ust. 1 ustawy samorządowej, określa art. 28g ust. 6 zaskarżonej ustawy. Zgodnie z pkt 3 tego przepisu „(...) osoba, o której mowa w art. 28h, wykonuje

zadania i kompetencje wójta (...) w okresie wskazanym w zaświadczeniu lekarskim – w przypadku okoliczności, o której mowa w ust. 1 pkt 4 – jednak nie dłużej niż do dnia wygaśnięcia mandatu wójta”.

Natomiast na podstawie art. 492 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm; dalej: kodeks wyborczy) wygaśnięcie mandatu wójta następuje wskutek orzeczenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji w trybie określonym w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na okres co najmniej do końca kadencji. W tym przypadku wygaśnięcie mandatu wójta stwierdza komisarz wyborczy w drodze postanowienia (art. 492 § 2a kodeksu wyborczego).

Mając powyższe na względzie, Trybunał podkreśla, że jedynie norma wywiedziona z treści przepisów ustawy o samorządzie gminnym oraz kodeksu wyborczego pozwala poprawnie zrekonstruować przedmiot zaskarżenia. Ustawa o samorządzie gminnym przewiduje bowiem możliwość wykonywania zadań i kompetencji wójta elekta przez osobę wskazaną przez Prezesa Rady Ministrów, jednak wykonywanie to nie może trwać dłużej niż do dnia wygaśnięcia mandatu wójta elekta, które następuje zgodnie z powołanymi wyżej przepisami kodeksu wyborczego. Dopiero po stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu można zarządzić przeprowadzenie wyborów przedterminowych (art. 28d ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym).

Trybunał uznaje zatem, że zbyt wąsko określony przedmiot kontroli w rozpatrywanej sprawie przesądza o niedopuszczalności wydania orzeczenia. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania wniosкови dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

6. Rada Miasta zarzuca, że art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym są niezgodne z art. 16, art. 165 oraz art. 169 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji „przez naruszenie konstytucyjnej zasady samodzielności samorządu terytorialnego, wskutek ingerowania w działalność samorządu terytorialnego poprzez umożliwienie wyznaczenia osoby pełniącej zadania i kompetencje wójta, która nie posiada mandatu społecznego do sprawowania funkcji przez organ naczelny administracji państwowej nawet na okres całej kadencji, w sytuacji gdy wójt elekt z przyczyn losowych nie może złożyć ślubowania”.

6.1. Trybunał ustalił, że Rada Miasta, powołując art. 16, art. 165 oraz art. 169 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji jako wzorce kontroli, skoncentrowała się na zarzucie naruszenia zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego; nie uzasadniła jednak, w jaki sposób zakwestionowane przepisy ustawy o samorządzie gminnym naruszają jej prawa majątkowe czy osobowość prawną, albo też zamykają jej drogę sądową ochrony praw.

Należy w tym miejscu podkreślić, że „przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące, lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny” (wyrok TK z 19 października 2010 r., P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78). Merytoryczne rozpoznanie sprawy uzależnione jest nie tylko od precyzyjnego oznaczenia przez wnioskodawców wzorców konstytucyjnych, ale i zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym ich interpretacji oraz odpowiedniego (adekwatnego) przyporządkowania do przedmiotu kontroli.

Trybunał przypomina, że wskazany przez wnioskodawcę art. 165 Konstytucji przyznaje jednostkom samorządu terytorialnego osobowość prawną, potwierdza przysługujące im prawo własności i inne prawa majątkowe oraz gwarantuje ochronę sądową ich samodzielności. Niewątpliwie zakresy przedmiotowe przywołanych norm są ze sobą funkcjonalnie powiązane i stanowią – w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału – elementy konstytucyjnego mechanizmu gwarancji samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, niemniej jednak każda z tych norm ma własny zakres, a ocena, czy normy te zostały zrealizowane albo przekroczone, powinna być przeprowadzona dla każdej z nich osobno (por. wyrok TK z 28 listopada 2013 r., K 17/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 125).

6.2. Trybunał zwraca jednocześnie uwagę na to, że Rada Miasta utożsamia sądową ochronę samodzielności jednostki samorządu terytorialnego (art. 165 ust. 2 Konstytucji) z funkcją orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego. Twierdzi bowiem, że „[w] zależności od charakteru naruszenia [zasady samodzielności] kontrolę tę będą sprawowały sądy powszechne, Naczelny Sąd Administracyjny lub Trybunał Konstytucyjny. (...) A zatem w przypadku sporu, czy wyznaczenie przez Prezesa Rady Ministrów osoby do wykonania zadań i kompetencji wójta stanowi naruszenie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego, sprawę powinien rozstrzygnąć Trybunał”.

Wobec powyższego należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości, a rozpatrywane przezeń wnioski mają na celu nie tyle obronę „praw” jednostek samorządu terytorialnego (czemu przysłużyć się mogą co najwyżej pośrednio), ile przede wszystkim zapewnienie hierarchicznej zgodności norm (por. postanowienie TK z 5 czerwca 2012 r., Tw 31/11, OTK ZU nr 2/B/2013 poz. 119).

6.3. Trybunał stwierdza zatem, że zarzut niezgodności art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym z art. 16, art. 165, art. 169 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wniosкови (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

7. Trybunał odniósł się również do zarzutu niezgodności art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym z art. 4 EKSL, w brzmieniu: „[s]poleczności lokalne mają – w zakresie określonym prawem – pełną swobodę działania w każdej sprawie, która nie jest wyłączona z ich kompetencji lub nie wchodzi w zakres kompetencji innych organów władzy” (ust. 2); „[g]eneralnie odpowiedzialność za sprawy publiczne powinny ponosić przede wszystkim te organy władzy, które znajdują się najbliżej obywateli. Powierzając te funkcje innemu organowi władzy, należy uwzględnić zakres i charakter zadania oraz wymogi efektywności i gospodarności” (ust. 3).

7.1. Zdaniem Rady Miasta naruszenie „art. 4 ust. 2 i 3 EKSL, który stanowi gwarancję realizowania przez władzę centralną zasady subsydiarności, a także określa obowiązek wykonywania zadań publicznych przez organy i władzę najbliższą obywatelom – może stanowić ingerencję w działalność samorządu terytorialnego oraz naruszenie wyodrębnionej sfery, w której jednostki samorządu mogą podejmować określoną prawem aktywność, w związku z faktem, że umożliwienie wyznaczenia osoby pełniącej zadania i kompetencje wójta, która nie posiada mandatu społecznego do sprawowanej funkcji przez organ naczelny administracji państwowej nawet na okres całej kadencji w sytuacji, gdy wójt elekt z przyczyn losowych nie może złożyć ślubowania”.

7.2. Trybunał stwierdza, że wnioskodawca, powołując jako wzorzec kontroli art. 4 ust. 2 i 3 EKSL, nie wyszedł poza treść zawartą we wzorcu konstytucyjnym (tj. zasadę samodzielności wywodzoną z art. 16, art. 165, art. 169 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji). W szczególności, w uzasadnieniu brak jest adekwatnych odniesień do zakresu ochrony udzielanej jednostkom samorządu terytorialnego w systemie Rady Europy oraz interpretacji postanowień Karty Samorządu. Zarzut naruszenia postanowień EKSL Rada Miasta opiera wyłącznie na argumentach odnoszonych do zasady samodzielności. Rada Miasta twierdzi bowiem, że „poza konstytucyjnymi uregulowaniami, dotyczącymi zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, przy zachowaniu zasady proporcjonalności i subsydiarności, należy wymieć również te przepisy prawa Unii Europejskiej, które regulują przedmiotową materię”.

Trybunał przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, w sytuacji wskazania przez wnioskodawcę przepisów prawa, które „konsumują” treść EKSL w polskim systemie prawnym, nie zachodzi konieczność odrębnego rozpatrywania związanych z tym zarzutów dotyczących wspomnianej umowy międzynarodowej (zob. np. wyrok TK z 18 grudnia 2008 r., K 19/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 182).

7.3. W tym stanie rzeczy należy uznać, że dokonana wyżej ocena zarzutu niezgodności art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym z art. 16, art. 165, art. 169 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 Konstytucji czyni zbędnym badanie przez Trybunał Konstytucyjny zgodności wskazanych przepisów z postanowieniami EKSL. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wniosкови (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

8. Trybunał odniósł się także do zarzutu niezgodności art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym z art. 62 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

8.1. Wnioskodawca twierdzi, że zakwestionowane przepisy naruszają prawo obywatela do udziału w referendum i wyboru organów samorządu terytorialnego w związku z zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Zasada ta została naruszona – zdaniem Rady Miasta – przez stworzenie „możliwości podważenia demokratycznego wyboru dokonanego przez obywateli oraz odebrania im możliwości udziału w procesie wyborczym i wyznaczenia swojego przedstawiciela władzy lokalnej”.

8.2. Trybunał stwierdza, że przytoczona argumentacja świadczy o tym, że Rada Miasta występuje w interesie obywateli w kontekście przysługującego im czynnego prawa wyborczego. Prawa określone we wskazanych wzorcach mają bowiem charakter osobisty i przysługują wyłącznie osobom fizycznym, a dokładniej obywatelom. Organ gminy nie może być natomiast podmiotem prawa przynależnego osobom korzystającym z czynnego prawa wyborczego, czy też dostępu do służby publicznej. Z tego też powodu, co do zasady, nie przysługuje mu prawo do występowania do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem w tym zakresie w trybie kontroli norm (por. postanowienie TK z 29 października 2002 r., Tw 49/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 68).

8.3. Trybunał uznaje zatem zarzut niezgodności art. 28g ust. 3a w zw. z art. 28h ustawy o samorządzie gminnym z art. 62 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji za oczywiście bezzasadny. Okoliczność ta stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

9. Trybunał wskazuje, że postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu wnioskowi nie zamyka możliwości ponownego rozpoznania zarzutów, jeżeli zostaną one poprawnie sformułowane.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

4

POSTANOWIENIE z dnia 13 stycznia 2015 r. Sygn. akt Tw 38/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Związku Pracodawców Business Center Club o zbadanie zgodności:

- 1) art. 143a-143d ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 907, ze zm.) z art. 22 w zw. z art. 20 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 143a ust. 1 oraz art. 143b ust. 1, 5 i 8 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 907, ze zm.) z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 3) art. 143c ust. 1, 4, 5, 7 i 8 oraz art. 143d ust. 1 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 907, ze zm.) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

27 października 2014 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Związku Pracodawców Business Center Club (dalej: ZP BCC, wnioskodawca) o zbadanie zgodności, po pierwsze: art. 143a-143d ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 907, ze zm.; dalej: prawo zamówień publicznych) z art. 22 w zw. z art. 20 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; po drugie: art. 143a ust. 1 oraz art. 143b ust. 1, 5 i 8 prawa zamówień publicznych z art. 32 ust. 1 Konstytucji; po trzecie: art. 143c ust. 1, 4, 5, 7 i 8 oraz art. 143d ust. 1 pkt 6 i 7 prawa zamówień publicznych z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajowe władze organizacji pracodawców podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

1.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że kompetencja do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, przysługuje „ogólnokrajowym władzom organizacji pracodawców”. Wola ogólnokrajowej władzy, która zazwyczaj ma strukturę kolegiąlną, znajduje wyraz w podejmowanych przez nią uchwałach. Tryb podjęcia uchwały regulują właściwe przepisy (np. statut), a treść podjętej uchwały zostaje zapisana w protokole z posiedzenia tego organu. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego uchwała ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z inicjatywy tego podmiotu (zob. postanowienie TK z 1 lipca 2010 r., Tw 10/10, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 243). Do ustalenia, czy wniosek pochodzi od ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców, a nie od osoby fizycznej, która go sporządziła lub podpisała, potrzebny jest dowód, że został on wniesiony na podstawie uchwały uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 4 Konstytucji). Stąd wymagane jest dołączenie do wniosku uchwały tego podmiotu. Treść uchwały i wniosku powinna cechować zbieżność, która obejmuje dokładne wskazanie kwestionowanego przepisu (przepisów) danego aktu normatywnego, wyrażenie woli wyeliminowania tego przepisu (przepisów) z porządku prawnego oraz sformułowanie zarzutu niezgodności z przepisem (przepisami) aktu normatywnego o wyższej mocy prawnej (por. postanowienie TK z 7 września 2004 r., Tw 28/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 269).

2. Trybunał rozważył zatem, czy wniosek ZP BCC pochodzi od ogólnokrajowej władzy organizacji pracodawców uprawnionej do wystąpienia z wnioskiem o kontrolę konstytucyjności norm.

2.1. Należy podkreślić, że ZP BCC wielokrotnie występował z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał, odmawiając nadania wnioskowi dalszego biegu, a także nie uwzględniając zażalenia na tę odmowę, wskazywał, że podjęcie uchwały w sprawie wniosku do Trybunału stanowi „czynność o charakterze nadzwyczajnym”, która z tego powodu nie może być dokonana samodzielnie przez organ wykonawczy organizacji pracodawców w ramach prowadzenia jej bieżącej działalności. Trybunał stwierdził, że w świetle postanowień statutu (cz. II statutu ustęp 5.2), kompetencji do podjęcia uchwały o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału nie posiadał Zarząd ZP BCC – organ wykonawczy prowadzący bieżące sprawy BCC, reprezentujący BCC na zewnątrz (zob. postanowienia TK z 9 czerwca 2004 r., Tw 2/04, OTK ZU nr 5/B/2004 poz. 258 oraz 9 czerwca 2004 r., Tw 33/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 227). Z kolei w postanowieniu z 16 lipca 2009 r. (Tw 6/09) Trybunał wskazał, że „ogólnokrajową władzą ZP BCC uprawnioną do wnioskowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm jest, w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji w zw. z § 13 ust. 2 statutu ZP BCC, Rada Organizatorów ZP BCC”.

Powyższe ustalenia Trybunału pozostają aktualne również w odniesieniu do rozpatrywanej sprawy. Obojętne postanowienia statutu ZP BCC nie wskazują, co prawda, że Zarząd jest organem wykonawczym, jednakże zgodnie z § 15 statutu „zarząd prowadzi sprawy ZP BCC i reprezentuje ZP BCC”. Trybunał wielokrotnie zwracał natomiast uwagę, że kompetencję do podjęcia uchwały o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem inicjującym kontrolę konstytucyjności przepisu prawa należy odróżnić od opartej na postanowieniach statutu kompetencji do reprezentowania osoby prawnej i prowadzenia jej spraw. Z kolei w myśl § 13 statutu „Rada Organizatorów opiniuje i akceptuje na wniosek Zarządu ZP BCC, Rady Głównej ZP BCC lub Konwentu ZP BCC najważniejsze decyzje dotyczące ZP BCC”. Uprawnienia Rady wskazują zatem na kompetencję tej władzy do wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego.

2.2. Biorąc pod uwagę dotychczasowe ustalenia Trybunału w odniesieniu do legitymacji władz ZPB CC, należy rozważyć, czy w rozpatrywanej sprawie uchwały władz związku pracodawców BCC, wyrażające wolę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, można uznać za podstawę rozpatrywanego wniosku.

Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że ZPB CC powołuje się na trzy uchwały władz ZPB CC. Wnioskodawca dołączył, po pierwsze: uchwałę nr 1/IX/2014 Konwentu ZPB CC z 10 września 2014 r.; po drugie: uchwałę nr 1/X/2014 Rady Głównej ZPB CC z 1 października 2014 r.; po trzecie: uchwałę nr 1/X/2014 Zarządu ZPB CC z 3 października 2014 r. Wskazuje, przy tym, że w uchwałach Konwentu i Rady Głównej organy te „zwróciły się do Zarządu BCC o podjęcie uchwały o zainicjowanie niniejszego postępowania”.

Uchwała Konwentu wyrażała wolę wystąpienia ZPB CC do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o kontrolę zgodności z Konstytucją przepisów prawa zamówień publicznych, upoważniając jednocześnie Zarząd BCC do zainicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Uchwała Rady Głównej również dotyczyła wystąpienia ZPB CC do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o kontrolę zgodności z Konstytucją przepisów prawa zamówień publicznych. W myśl uchwały Rada Główna, „uwzględniając inicjatywę Konwentu ZPB CC wyrażoną w Uchwale Konwentu z 10 września 2014 r. oraz rolę Rady Głównej w nakreśnianiu strategicznych kierunków działania BCC, (...) upoważnia Zarząd Związku Pracodawców BCC do przygotowania, a następnie do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego”.

Natomiast uchwała Zarządu – zgodnie ze stanowiskiem wnioskodawcy – miała charakter wykonawczy do uchwał Rady Głównej oraz Konwentu. W podjętej uchwale Zarząd zlecił przygotowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego i postanowił, „po otrzymaniu stosownego projektu, (...) wystąpić z [w]nioskiem o kontrolę do Trybunału Konstytucyjnego”.

Wniosek złożony do Trybunału Konstytucyjnego podpisał pełnomocnik, który został upoważniony do działania w imieniu ZPB CC przez Prezesa Zarządu (uprawnionego do składania oświadczeń woli w imieniu ZPB CC).

2.3. Zgodnie z postanowieniami statutu zarówno Rada Główna, jak i Konwent pełnią funkcje doradcze ZP BCC. Rada Główna jest organem doradczym Rady Organizatorów „w sprawach istotnych ze względu na realizację celów ZP BCC, w tym co do wieloletnich planów działalności oraz strategii ZP BCC pod kątem przemian gospodarczych” (§ 14 ust. 1 i 2 statutu). Konwent jest natomiast organem doradczym Zarządu, a jego zadaniem jest „bieżące monitorowanie prawodawstwa gospodarczego, konsultowanie projektów aktów normatywnych, inicjowanie działań na rzecz ochrony interesów członków m.in. przez kontakty z komisjami rządowymi i parlamentarnymi, współpraca z organizacjami krajowymi i międzynarodowymi” (§ 16 ust. 1 i 2 statutu).

W świetle postanowień statutu decyzje podejmowane przez Zarząd, Radę Główną lub Konwent są opiniowane i akceptowane przez Radę Organizatorów (§ 13 ust. 2 statutu), zaś „swoje uchwały i rezolucje Rada przedstawia Zarządowi ZP BCC jako zalecenia” (§ 13 ust. 5). Powyższe uprawnienia Rady Organizatorów ZP BCC wskazują jednoznacznie, że bez umocowania w uchwale Rady Organizatorów ZP BCC wnioskowanie przez Zarząd, Radę Główną lub Konwent o przeprowadzenie abstrakcyjnej kontroli norm cechuje prawna nieskuteczność.

2.4. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że kompetencje Rady Głównej i Konwentu – ograniczone do roli organów doradczych – nie są wystarczające do podjęcia uchwały o wystąpieniu z wnioskiem do Trybunału.

Okoliczność powyższa stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

3. Niezależnie od powyższego Trybunał zbadał, czy ZP BCC, kwestionując zgodność zaskarżonych przepisów, spełnia kryterium wyznaczone przez art. 191 ust. 2 Konstytucji, tzn. występuje o kontrolę aktów normatywnych, które dotyczą spraw objętych jego zakresem działania.

3.1. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że pojęcie spraw objętych zakresem działania jest w przypadku podmiotów wymienionych w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji wyraźnie ograniczone i dotyczy wyłącznie tych aktów normatywnych, które bezpośrednio kształtują relacje pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Tego rodzaju stanowisko było wielokrotnie prezentowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i opiera się na odczytywaniu przesłanki określonej w art. 191 ust. 2 Konstytucji, w ścisłym powiązaniu z art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji. Przyznanie uprawnienia do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm trzem różnym podmiotom, ale w obrębie jednego przepisu ustawy zasadniczej oznacza, że intencją ustrojodawcy było zwrócenie uwagi na szczególny rodzaj interesów związanych z działalnością podmiotów legitymowanych. Są to – odpowiednio – interesy pracodawców w związku z zatrudnianiem pracowników, interesy pracownicze oraz interesy związane z wykonywaniem zawodu (por. postanowienia z: 17 marca 2003 r., Tw 63/02, OTK ZU nr 1/B/2003, poz. 11; 25 lutego 2003 r., Tw 77/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 163; 19 marca 2003 r., Tw 73/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 80; 21 maja 2003 r., Tw 6/03, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 85; 28 stycznia 2004 r., Tw 74/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 2; 30 marca 2004 r., Tw 10/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 6 oraz 14 kwietnia 2004 r., Tw 22/03, OTK ZU nr 2/B/2004, poz. 105).

3.2. Przedmiotem kontroli wnioskodawca uczynił artykuły 143a-143d prawa zamówień publicznych, które zostały dodane ustawą z dnia 8 listopada 2013 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1473). Zakwestionowane przepisy dotyczą kwestii związanych z realizacją zamówienia publicznego na roboty budowlane w zakresie wykonawstwa i podwykonawstwa. Regulacje odnoszą się m.in. do warunków wypłaty wynagrodzenia wykonawcom i podwykonawcom w przypadku zamówienia na roboty budowlane (art. 143a, art. 143c), zasad akceptacji umów o podwykonawstwo w ramach zamówienia na roboty budowlane (art. 143b), postanowień umowy o roboty budowlane (art. 143d).

ZP BCC wskazuje, że zaskarżone przepisy są niezgodne z zasadą wolności działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji), zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadą prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji).

3.3. Wnioskodawca, uzasadniając legitymację do wystąpienia z wnioskiem o kontrolę zakwestionowanych przepisów z Konstytucją, twierdzi, że zaskarżone regulacje „dotyczą wprawdzie działalności gospodarczej, ale wpływają równolegle na sferę stosunków pracy i prawa majątkowe pracowników. Nie da się bowiem oddzielić interesów przedsiębiorców od interesów w stosunkach z pracownikami, czy podwykonawcami”.

Wnioskodawca dowodzi przy tym, że, zakwestionowane przepisy „dokonują (...) wyodrębnienia z kategorii ogółu przedsiębiorców, klasy wykonawców lub podwykonawców robót budowlanych, a następnie wielopoziomowo i wieloaspektowo różnicują sytuację prawną tych podmiotów”. Ponadto – jak wskazuje ZP BCC – „przepisy te, formalnie i bezpośrednio odnoszące się tylko do umów o roboty budowlane zawieranych w toku zamówień publicznych, wkraczają nie tylko w obszar znajdujący się w ramach stosunków zamawiający – wykonawca, lecz sięgają również do relacji kontraktowych dalszego stopnia, tj. do relacji umownych zachodzących pomiędzy wykonawcą a podwykonawcami oraz relacji między podwykonawcami a dalszymi podwykonawcami. Ingerencja w zasadę wolności umów, a w ślad za tym i w zasadę ochrony swobody przedsiębiorczości jest więc wielostopniowa”.

3.4. Odnosząc się do argumentów wnioskodawcy, Trybunał przypomina, że użycie w Konstytucji nazwy „pracodawca”, a nie „osoba prowadząca działalność gospodarczą” lub „przedsiębiorca”, ma istotne znaczenie dla wyznaczenia kręgu podmiotów legitymowanych do wszczęcia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Racjonalny prawodawca, jeżeli chciałby objąć interesy gospodarcze szczególną ochroną, wyrażającą się w możliwości kierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, przyznałby takie uprawnienie organizacjom powołanym do reprezentowania właśnie takich interesów swoich członków (np. izbom gospodarczym). Skoro zaś ustrojodawca nie przyjął powyższego rozwiązania, to „zdolność wnioskowa” organizacji pracodawców dotyczy tylko takich interesów jej członków, które odnoszą się do ich pozycji jako pracodawców (por. postanowienie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2004 r., Tw 74/02, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 2).

3.5. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przepisy kwestionowane przez ZP BCC nie odnoszą się do sfery zatrudniania pracowników ani wzajemnych relacji pracowników z pracodawcami. Wnioskodawca, występując w imieniu pracodawców, zwraca uwagę na te interesy członków swojej organizacji, które związane są z braniem udziału w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego. Chodzi tu zatem o tę sferę relacji, która kształtuje się pomiędzy zamawiającym a wykonawcą (a także między wykonawcą a podwykonawcą) na gruncie umów o roboty budowlane, a nie między pracodawcą a pracownikiem.

Oceniając wniosek w aspekcie kwestionowanych przepisów, ale również wskazanych wzorców kontroli (w szczególności art. 20 i art. 22 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji), Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że są one immanentnie związane z ochroną działalności gospodarczej prowadzonej przez członków organizacji pracodawców. Związek pracodawców występuje zatem w interesie gospodarczym, co wykracza poza granice przysługującej organizacjom zawodowym legitymacji w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

Okoliczność powyższa stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

5

POSTANOWIENIE
z dnia 22 października 2013 r.
Sygn. akt Ts 48/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.N. w sprawie zgodności:

- 1) art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59, ze zm.) w związku z art. 68 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59, ze zm.) z art. 2, art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji;
- 3) art. 70 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji;
- 4) art. 72 § 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 lutego 2012 r. (data nadania), R.N. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: (1) art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59, ze zm.; dalej: ustawa o lasach) w związku z art. 68 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji; (2) art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach – w zakresie, w jakim obejmuje stanowisko pracy leśniczego nawiązaniem i rozwiązaniem stosunku pracy na podstawie powołania i odwołania – z art. 2, art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji; (3) art. 70 § 2 k.p. – w zakresie, w jakim wyłącza (bez wskazania innych rozwiązań) możliwość powierzenia odwołanemu pracownikowi pracy na wcześniej zajmowanym lub innym stanowisku pracy – z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji; (4) art. 72 § 3 k.p. – w zakresie, w jakim skraca o połowę okres ochrony stosunku pracy pracownika w wieku przedemerytalnym, zatrudnionego na podstawie powołania, w stosunku do ogółu pracowników, o których mowa w art. 39 k.p. – z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Oświadczeniem z 13 maja 2010 r., doręczonym skarżącej 19 maja 2010 r., skarżąca została odwołana ze stanowiska leśniczego Leśnictwa Płaszewko w Nadleśnictwie Leśny Dwór. W oświadczeniu tym wskazano, że odwołanie jest równoznaczne z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia stosunku pracy. Poinformowano skarżącą, że w związku z jej odwołaniem w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy z powodu choroby bieg wypowiedzenia rozpocznie się po jej powrocie do pracy, a jeżeli usprawiedliwiona nieobecność trwać będzie dłużej niż okres przewidziany w art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. – stosunek pracy zostanie rozwiązany bez wypowiedzenia.

2.2. W pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Słupsku – V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych skarżąca wniosła o przywrócenie jej do pracy. Powództwo zostało oddalone przez ten sąd w wyroku z 1 marca 2011 r. (sygn. akt V P 118/10). W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd pracy stwierdził, że pracodawca nie dokonał odwołania skarżącej z naruszeniem prawa pracy, a Kodeks pracy nie przewiduje roszczenia o przywrócenie do pracy w odniesieniu do osób zatrudnionych na podstawie aktu powołania.

2.3. Od powyższego wyroku skarżąca wniosła apelację, w której zarzuciła sądowi pierwszej instancji: (1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności: art. 8, art. 18^{8a} i art. 45 § 1 i 2 w związku z art. 69 k.p., art. 58 § 1 i 2 i art. 93 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji – „przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym przez uznanie za dopuszczalne odwołanie powódki [skarżącej], które nastąpiło z naruszeniem lub nadużyciem prawa oraz nieuzasadnionym ograniczeniem praw i dyskryminacją powódki [skarżącej]”; (2) naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 212, art. 233 § 1, art. 328 § 2 oraz art. 477¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) – „przez niedążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych spornych okoliczności i istoty sprawy, zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem mających uzasadniać odwołanie powódki [skarżącej] o odszkodowanie, jeśli zdaniem Sądu przywrócenie powódki [skarżącej] do pracy, po rozpatrzeniu wszystkich zarzutów i roszczeń powódki, nie byłoby możliwe lub uzasadnione”.

Wyrokiem z 28 października 2011 r. (sygn. akt V Pa 40/11) Sąd Okręgowy w Słupsku – V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację skarżącej. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutów skarżącej odnośnie do naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego oraz procesowego. Sąd odwoławczy stwierdził także, że pracodawca nie dokonał odwołania skarżącej z naruszeniem przepisów regulujących stosunek pracy na podstawie powołania, oraz że nie dokonał tego z naruszeniem jej konstytucyjnych praw oraz zasad współżycia społecznego. Ponadto, skarżąca nabyła prawo do wcześniejszej emerytury bez osiągnięcia wieku określonego w art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.), co zwolniło pracodawcę z obowiązku, o którym mowa w art. 72 § 3 k.p. Od 1 stycznia 2011 r. skarżąca pobiera świadczenie emerytalne.

3. Zdaniem skarżącej kwestionowane przepisy naruszyły jej konstytucyjne prawa „w zakresie realizacji zaliczanej do podstawowych zasad Rzeczypospolitej Polskiej ochrony pracy, równości wszystkich wobec prawa, równego traktowania przez władze publiczne i niedyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny oraz równej dla wszystkich ochrony prawnej praw majątkowych, w zakresie ochrony trwałości stosunku pracy, ograniczając te prawa skarżącej (...) bez rzeczywistej potrzeby, pomimo niezaimplementowania w odniesieniu do stanowiska pracy leśniczego, na którym w latach 1982-2010 zatrudniona była skarżąca, przesłanek, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, tj. konieczności ograniczenia korzystania z tych konstytucyjnych praw w demokratycznym państwie prawnym dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”. Ponadto, w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skrytykowano wydane w sprawie skarżącej orzeczenia sądów pracy obu instancji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny odniósł się do wskazanych jako wzorce kontroli przepisów Konstytucji.

2.1. Skarżąca zarzuciła art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 oraz art. 72 § 3 k.p. niezgodność z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji, a art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach – niezgodność z art. 2, art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał stwierdza, że skarżąca jako samoistne wzorce kontroli wskazała: w odniesieniu do art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 oraz art. 72 § 3 k.p. – art. 24, art. 32, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5, a w odniesieniu do art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach – art. 2, art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Z kolei art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej został powiązany przez skarżącą z art. 2 Konstytucji jako wzorzec dla art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 oraz art. 72 § 3 k.p.

2.2. Odnośnie do art. 2 Konstytucji Trybunał przypomina, że przepis ten zasadniczo nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli w trybie skargowym (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, art. 2 ustawy zasadniczej wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że o dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może przesądzać okoliczność, że przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli generalnej (abstrakcyjnej). W tym ostatnim przypadku ocena ta nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (zob. np. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 2 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.3. Z kolei art. 20 Konstytucji – po pierwsze – ma charakter ustrojowy, nie jest więc podstawą wolności lub prawa podmiotowego jednostki (zob. np. postanowienia TK z: 27 grudnia 2004 r., Ts 186/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 137; 5 marca 2012 r., Ts 26/10, niepubl. oraz 11 lutego 2013 r., Ts 17/12, niepubl.). Po drugie – przepis ten ustanawia zasadę społecznej gospodarki rynkowej opartej na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych jako podstawy ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej; z tego też powodu – niezależnie od wcześniejszych ustaleń – nie mógłby stanowić adekwatnego wzorca w niniejszej sprawie, gdyż zaskarżone przepisy nie dotyczą materii gospodarczej, lecz kwestii pracowniczych (art. 68 § 1, art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p.) oraz kompetencyjnych organu Lasów Państwowych (art. 35 ust. 1 ustawy o lasach).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 oraz art. 72 § 3 k.p. z art. 20 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.4. W odniesieniu do art. 24 Konstytucji należy przypomnieć, że z przepis ten ma charakter ustrojowy i nie wynikają z niego konstytucyjne prawa podmiotowe dla obywatela (zob. np. postanowienia TK z 22 czerwca 1998 r., Ts 69/98, OTK ZU 1999 – Suplement, poz. 60 oraz 24 kwietnia 2003 r. i 14 października 2003 r., Ts 144/02, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 216 i 217).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. oraz art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 24 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.5. Co do art. 30 Konstytucji Trybunał zwraca uwagę, że zasada godności człowieka pełni w porządku konstytucyjnym kilka funkcji: łącznika między Konstytucją (akt prawa pozytywnego) a porządkiem prawnonaturalnym; determinanty interpretacji i stosowania Konstytucji; wyznacznika systemu oraz zakresu poszczególnych praw i wolności, a wreszcie – podmiotowego prawa jednostki o odrębnej treści prawnej (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 30 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe 1999-2007). Przepis ten może więc być wykorzystany jako samoistny wzorzec konstytucyjny w wypadku badania zgodności z Konstytucją, także w wypadku skargi konstytucyjnej, choć z uwagi na specyfikę tego prawa może się to zdarzyć wyjątkowo (zob. wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Sama dopuszczalność wprowadzania przez ustawodawcę do obrotu prawnego regulacji o charakterze *lex specialis* – w odniesieniu do wybranych grup zawodowych (*in casu*: leśniczych) w zakresie nawiązywania

i rozwiązywania stosunku pracy, czy tzw. przedemerytalnych okresów ochronnych pracowników, których stosunek pracy nawiązywany jest na podstawie powołania – które to odbiegają od unormowań ogólnych prawa pracy, nie stanowi jeszcze niedopuszczalnej ingerencji w konstytucyjną zasadę godności człowieka.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 30 Konstytucji – z powodu oczywistej bezzasadności zarzutu (art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.6. Odnośnie do art. 31 ust. 3 Konstytucji należy przypomnieć, że przepis ten nie wyraża w sposób pełny odrębnych wolności lub praw, a czyni to jedynie w sposób cząstkowy i uzupełniający, ściśle związany z innymi normami konstytucyjnymi. Jak wynika z tytułu podrozdziału, w którym został umiejscowiony, wyraża on ogólną zasadę dotyczącą konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. Zasada ta odnosi się do „ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw”, nie jest więc podstawą odrębnego typu wolności lub prawa. Wynika z tego, że przepis ten nie formułuje samoistnego prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej i zawsze musi być współstosowany z innymi normami Konstytucji (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 31 ust. 1 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.7. Wywodzona z art. 32 Konstytucji zasada równości, nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego. Zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza ona identyczności (tożsamości) praw wszystkich jednostek. Prawo do równego traktowania i niedyskryminacji funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym; odniesione musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup). Konstytucja nie formułuje założenia równości i zakazu dyskryminacji w rozumieniu uniwersalnego egalitarnego jednostek, ale jako równą możliwość realizacji wolności i praw. W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r. o sygn. SK 10/01 Trybunał Konstytucyjny, uznając prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, podkreślił, że „ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (»metaprawa«), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Oznacza to, że art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną i dlatego winien być odnoszony – jako tzw. wzorzec związkowy – do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa lub wolności jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. Tym samym w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną dopuszczalność czynienia z konstytucyjnej zasady równości wzorca kontroli kwestionowanych przepisów byłaby możliwa wyłącznie w sytuacji doprecyzowania przez skarżącego, w zakresie jakiego konstytucyjnego prawa lub wolności upatruje on naruszenie zasady równości wobec prawa oraz niedyskryminacji. Brak takiego odniesienia wyłącza zaś możliwość oparcia skargi konstytucyjnej samoistnie na zarzucie naruszenia konstytucyjnej zasady równości.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 64 ust. 2 Konstytucji oraz art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 32 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.8. Kolejny wzorzec – art. 45 ust. 1 Konstytucji – wyraża prawo do sądu, które obejmuje w szczególności: po pierwsze – prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem; po drugie – prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności; po trzecie – prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Tym samym wskazany przepis ustawy zasadniczej może być punktem odniesienia dla Trybunału Konstytucyjnego jedynie wówczas, gdy podmiot inicjujący postępowanie ze skargi konstytucyjnej kwestionuje regulacje materii procesowej, które to niewspółmiernie ograniczają bądź całkowicie zamykają jednostce prawo do sądowej kontroli wydanych wobec niej rozstrzygnięć indywidualnych (m.in. w zakresie rozwiązania stosunku pracy). W analizowanej sprawie skarżąca tymczasem zakwestionowała przepisy o charakterze materialnym, z których brzmienia – ani wprost, ani pośrednio – nie można wyprowadzić normy lub norm, które uniemożliwiałyby sądową ochronę

jednostki, będącej stroną stosunku pracy na podstawie aktu powołania. Z tego też powodu art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej jest nieadekwatnym wzorcem kontroli w sprawie. Ponadto, Trybunał zwraca uwagę, że w stanie faktycznym i prawnym poprzedzającym wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej skarżąca miała w pełni zagwarantowaną drogę sądową, z której skorzystała.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 45 ust. 1 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.9. Artykuł 65 ust. 5 Konstytucji dotyczy prowadzenia przez władze publiczne polityki zmierzającej do pełnego, produktywnego zatrudnienia przez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowania i wspierania poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych. Przepis ten nie formułuje natomiast żadnych praw podmiotowych, gdyż ma jedynie charakter programowy – wskazujący na zasadnicze kierunki działań władzy publicznej (zob. wyrok TK z 13 marca 2000 r., K 1/99, OTK ZU 2/2000, poz. 59). Nie może zatem stanowić wzorca w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną (zob. L. Garlicki, uwaga 5 *in fine* do art. 65 Konstytucji, [w:] *Konstytucja...*).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 65 ust. 5 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

2.10. Ostatnim ze wskazanych przez skarżącą wzorców kontroli jest art. 64 ust. 2 Konstytucji, który w odniesieniu do badania konstytucyjności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. – został dodatkowo powiązany z art. 2 ustawy zasadniczej. Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy ustawy o lasach oraz Kodeksu pracy naruszają konstytucyjną gwarancję równej dla wszystkich ochrony innych praw majątkowych w zakresie ochrony majątkowego aspektu stosunku pracy.

Trybunał stwierdza, że zarzut, w myśl którego art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach, art. 35 ust. 1 te same ustawy w związku z art. 68 § 1 k.p. oraz art. 70 § 2 k.p. naruszają wywodzoną z art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadę ochrony innych praw majątkowych (w tym w powiązaniu z zasadą demokratycznego państwa prawnego czy zasadą sprawiedliwości społecznej, o których mowa w art. 2 Konstytucji), należy uznać za oczywiście bezzasadny. Wymienione przepisy obu ustaw w żaden sposób nie kreują bowiem norm dyskryminujących jednostki (w tym skarżącą) w aspekcie majątkowym, gdyż dotyczą jedynie kwestii nawiązywania stosunku pracy na podstawie aktu powołania i ustania stosunku pracy na podstawie aktu odwołania (art. 68 § 1 i art. 70 § 2 k.p.) oraz kompetencji nadleśniczego (art. 35 ust. 1 ustawy o lasach).

Oczywiście bezzasadny jest również zarzut niezgodności art. 72 § 3 k.p. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 ustawy zasadniczej.

Skarżąca wskazuje, że określony w zakwestionowanym przepisie tzw. przedemerytalny okres ochronny stanowi „daleko idące ograniczenie ochrony prawnej stosunku pracy skarżącej jako prawa majątkowego”. Przytoczona wypowiedź pośrednio pozwala ustalić, że zdaniem skarżącej niekonstytucyjne jest *sui generis* uprzywilejowanie pracowników, którzy nawiązali stosunek pracy na podstawie umowy o pracę, względem pracowników, wobec których stosunek pracy został nawiązany aktem powołania.

Wprawdzie art. 72 § 3 k.p. (ustanawiający tzw. okres ochronny dla pracowników, którym brakuje nie więcej niż dwa lata do nabycia prawa do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) stanowi regulację szczególną w stosunku do ogólnej normy zawartej w art. 39 k.p. („Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku”). Niemniej jednak samo skrócenie tzw. przedemerytalnego okresu ochronnego (i związane z tym konsekwencje natury ekonomicznej) wobec pracowników, których stosunek pracy został nawiązany na podstawie powołania, w stosunku do pozostałych pracowników mieści się w zakresie swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego; tym bardziej że sama Konstytucja nie zawiera w tym zakresie żadnych wytycznych. Ponadto, Trybunał Konstytucyjny przyjmuje w swoim orzecznictwie, że treść art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej „nie wyklucza zróżnicowań o charakterze jednoznacznie przedmiotowym, związanych z istotną odmiennością sytuacji faktycznych lub prawnych” (postanowienie TK z 27 listopada 2006 r., SK 13/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 164). Samo zaś wprowadzenie w Kodeksie pracy dwóch różnych tzw. przedemerytalnych okresów ochronnych nie uzasadnia jeszcze naruszenia przez ustawodawcę konstytucyjnej zasady ochrony innych praw majątkowych (w odniesieniu – jak postuluje skarżąca – do majątkowego aspektu stosunku pracy).

Nie bez znaczenia przy ocenie zasadności analizowanej skargi w tym zakresie jest również przedstawiona w jej uzasadnieniu argumentacja, która sprowadza się w istocie do wykazania braku regulacji pozytywnej, przyjmującej treść postulowaną przez skarżącą. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że jako organ kontroli konstytucyjności i legalności prawa nie posiada żadnych kompetencji prawotwórczych, nie może więc samodzielnie wykreować normy prawnej, wyrażającej treść oczekiwaną przez skarżącego (zob. wyrok TK z 3 grudnia 1996 r., K 25/96, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52). Trybunał Konstytucyjny podkreślał także, że „zarzuty nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę. Gdyby istniała możliwość zaskarżenia przepisu pod zarzutem, iż nie zawiera on regulacji, które w przekonaniu wnioskodawcy winny się w nim znaleźć, każdą ustawę lub dowolny jej przepis można byłoby zaskarżyć w oparciu o tego rodzaju przesłankę negatywną” (wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 64 ust. 2 Konstytucji oraz art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji – z powodu oczywistej bezzasadności zarzutów (art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

3. Niezależnie od powyższego – odnosząc się do zawartej w uzasadnieniu analizowanej skargi konstytucyjnej krytyki wydanych w sprawie skarżącej orzeczeń sądów pracy obu instancji – Trybunał przypomina, że na gruncie obowiązujących przepisów konstytucyjnych niedopuszczalna jest ocena zgodności z ustawą zasadniczą rozstrzygnięć sądowych wydanych na podstawie prawa materialnego czy proceduralnego w jakichkolwiek sprawach indywidualnych, gdyż nie mieści się ona w kognicji polskiego sądu konstytucyjnego (zob. np. postanowienie TK z 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143).

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

6

POSTANOWIENIE z dnia 25 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 48/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.N.,

p o s t a n a w i a:

uwzględnić zażalenie w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 pkt 2b lit. d ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59, ze zm.) z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 23 lutego 2012 r. (data nadania), R.N. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: (1) art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz. U. z 2011 r. Nr 12, poz. 59, ze zm.; dalej: ustawa o lasach) w związku z art. 68 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.; dalej: k.p.) z art. 24,

art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji; (2) art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach – w zakresie, w jakim obejmuje stanowisko pracy leśniczego nawiązaniem i rozwiązaniem stosunku pracy na podstawie powołania i odwołania – z art. 2, art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji; (3) art. 70 § 2 k.p. – w zakresie, w jakim wyłącza (bez wskazania innych rozwiązań) możliwość powierzenia odwołanemu pracownikowi pracy na wcześniej zajmowanym lub innym stanowisku pracy – z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji; (4) art. 72 § 3 k.p. – w zakresie, w jakim skraca o połowę okres ochrony stosunku pracy pracownika w wieku przedemerytalnym, zatrudnionego na podstawie powołania, w stosunku do ogółu pracowników, o których mowa w art. 39 k.p. – z art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2, art. 20, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 i art. 65 ust. 5 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej kwestionowane przepisy naruszyły jej konstytucyjne prawa „w zakresie realizacji zaliczanej do podstawowych zasad Rzeczypospolitej Polskiej ochrony pracy, równości wszystkich wobec prawa, równego traktowania przez władze publiczne i niedyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny oraz równej dla wszystkich ochrony prawnej praw majątkowych, w zakresie ochrony trwałości stosunku pracy, ograniczając te prawa skarżącej (...) bez rzeczywistej potrzeby, pomimo niezastnienia w odniesieniu do stanowiska pracy leśniczego, na którym w latach 1982-2010 zatrudniona była skarżąca, przesłanek, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, tj. konieczności ograniczenia korzystania z tych konstytucyjnych praw w demokratycznym państwie prawnym dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”. Ponadto, w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skrytykowano wydane w sprawie skarżącej orzeczenia sądów pracy obu instancji.

2. Postanowieniem z 22 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, z powodu niedopuszczalności orzekania, w zakresie badania zgodności: art. 35 ust. 1 ustawy o lasach z art. 2 Konstytucji; art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 oraz art. 72 § 3 k.p. z art. 20 Konstytucji; art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. oraz art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 24 Konstytucji; art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 31 ust. 3 Konstytucji; art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 64 ust. 2 Konstytucji oraz art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 32 Konstytucji; art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 45 ust. 1 Konstytucji; art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 65 ust. 5 Konstytucji. Z kolei – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze, z powodu oczywistej bezzasadności zarzutów, w zakresie badania zgodności: art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 30 Konstytucji; art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 64 ust. 2 Konstytucji; art. 35 ust. 1 ustawy o lasach w związku z art. 68 § 1 k.p., art. 70 § 2 i art. 72 § 3 k.p. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji.

Wskazane jako samoistne wzorce kontroli art. 2, art. 20, art. 24 i art. 65 ust. 5 ustawy zasadniczej nie mogły stanowić punktu odniesienia dla zaskarżonych przepisów w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną, gdyż stanowią jedynie postanowienia o charakterze programowym, z których nie można wyprowadzić konstytucyjnych praw podmiotowych jednostki. Artykuł 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji nie formułują samoistnych praw podmiotowych o randze konstytucyjnej i zawsze muszą być współstosowane z innymi normami Konstytucji, jednakże skarżąca wskazała te przepisy jako samodzielne wzorce kontroli. Z kolei art. 45 ust. 1 Konstytucji – ze względu na przedmiot zaskarżenia – stanowił nieadekwatny wzorzec kontroli. W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 30 ustawy zasadniczej Trybunał zwrócił uwagę, że sama dopuszczalność wprowadzania przez ustawodawcę do obrotu prawnego regulacji o charakterze *lex specialis* – w odniesieniu do wybranych grup zawodowych (*in casu*: leśniczych) w zakresie nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, czy tzw. przedemerytalnych okresów ochronnych pracowników, których stosunek pracy nawiązywany jest na podstawie powołania – które to odbiegają od unormowań ogólnych prawa pracy, nie stanowi jeszcze niedopuszczalnej ingerencji w konstytucyjną zasadę godności człowieka. Natomiast co do zarzutu niezgodności z art. 64 ust. 2 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji Trybunał stwierdził, że zaskarżone przepisy w żaden sposób nie kreują norm dyskryminujących jednostki (w tym skarżącą) w aspekcie majątkowym, gdyż dotyczą jedynie kwestii nawiązywania stosunku pracy na podstawie aktu powołania i ustania stosunku pracy na podstawie aktu odwołania (art. 68 § 1 i art. 70 § 2 k.p.) oraz kompetencji nadleśniczego (art. 35 ust. 1 ustawy o lasach), a samo skrócenie tzw. przedemerytalnego okresu ochronnego (i związane z tym konsekwencje natury ekonomicznej) wobec pracowników, których stosunek pracy został nawiązany na podstawie powołania, w stosunku do pozostałych pracowników mieści się

w zakresie swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego; tym bardziej że sama Konstytucja nie zawiera w tym zakresie żadnych wytycznych. Ponadto, Trybunał zwrócił uwagę, że nie leży w jego gestii kontrola merytoryczna wydanych wobec skarżącej orzeczeń sądów pracy obu instancji.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 12 listopada 2013 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 19 listopada 2013 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie Trybunału z 22 października 2013 r. „w części dotyczącej niezgodności art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy (...) o lasach z art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 2, art. 24, art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 2 Konstytucji”. Orzeczeniu temu skarżąca zarzuciła „naruszenie przepisów postępowania, w tym art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 32 i art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 7, art. 8 ust. 2, art. 79 ust. 1 i art. 87 ust. 1 Konstytucji” oraz wniosła o „zmianę w tej części zaskarżonego postanowienia i nadanie wniesionej przez skarżącą skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie niezgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach z art. 32 ust. 1 i 2 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku m.in. z art. 2, art. 24 i art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie uznaje, że odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Należy zatem przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Brak takiego odniesienia musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia (por. np. postanowienie TK z 31 października 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 381).

3. Przystępując do oceny wniesionego przez skarżącą środka odwoławczego, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca zaskarżyła postanowienie z 22 października 2013 r. w części odnoszącej się do odmowy nadania dalszego biegu jej skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy o lasach z art. 2, art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Jednakże w *petitum* zażalenia sformułowany został wniosek o nadanie dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności art. 35 ust. 1 ustawy o lasach z „art. 32 ust. 1 i 2 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z m.in. art. 2, art. 24 i art. 31 ust. 3 Konstytucji”.

4. Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że z uzasadnienia zażalenia wynika wyraźnie, iż skarżąca w istocie kwestionuje konstytucyjność art. 35 ust. 1 pkt 2b lit. d ustawy o lasach (uchylonego z dniem 19 sierpnia 2014 r. przez art. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 2014 r. o zmianie ustawy o lasach, Dz. U. poz. 1032), zgodnie z którym do kompetencji nadleśniczego należało powoływanie i odwoływanie leśniczego. Zdaniem składu orzekającego w niniejszej sprawie zachodzi wątpliwość co do zgodności art. 35 ust. 1 pkt 2b lit. d ustawy o lasach

z przywołanymi przez skarżącą (w odniesieniu do całego art. 35 ust. 1 ustawy o lasach) art. 24, art. 32 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, dlatego też celowe jest rozpatrzenie tego problemu przez Trybunał Konstytucyjny na etapie rozpoznania merytorycznego skargi konstytucyjnej.

5. Wobec niezakwestionowania przez skarżącą w zażaleniu pozostałych podstaw odmowy nadania dalszego biegu jej skardze konstytucyjnej, Trybunał – stosownie do art. 66 ustawy o TK – ograniczył się do jednoznacznego ich zaaprobowania.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 zdanie pierwsze w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

7

POSTANOWIENIE z dnia 30 lipca 2014 r. Sygn. akt Ts 55/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej RWE Polska S.A. w sprawie zgodności:

- 1) art. 47 ust. 2c ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, ze zm.) w związku z art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) z art. 22 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 marca 2012 r. (data nadania), RWE Polska S.A. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność:

1) art. 47 ust. 2c ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, ze zm.; dalej: prawo energetyczne) w związku z art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.) – w zakresie, w jakim nie pozwala na zmianę decyzji zatwierdzającej taryfę na energię elektryczną w przypadku, gdy przedsiębiorstwo energetyczne obowiązuje dotychczasowa taryfa na mocy art. 47 ust. 2c pkt 2 prawa energetycznego – z art. 22 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 2 Konstytucji;

2) art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w zakresie, w jakim Prezes Urzędu Regulacji Energetyki oraz sądy są związani jedynie sentencją wyroku, uchylającego lub zmieniającego poprzednie wyroki i poprzednią decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, a nie motywami wydania wyroku, które doprowadziły do uchylecia lub zmiany wyroków oraz poprzedniej decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki – z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: Prezes URE albo organ) decyzją z 15 grudnia 2004 r. (znak: DTA-4211-153(14)/2004/2720/VI/JD) zatwierdził dla skarżącej (wówczas pn. STOEN S.A. z siedzibą w Warszawie) taryfę na energię elektryczną na rok 2005. Okres obowiązywania tej taryfy upłynął 31 grudnia 2005 r. Decyzją z 12 stycznia 2006 r. organ odmówił zatwierdzenia dla skarżącej taryfy na energię elektryczną na rok 2006.

2.2. W dniu 9 czerwca 2006 r. skarżąca wniosła o zmianę decyzji z 15 grudnia 2004 r., zatwierdzającej taryfę na rok 2005, której stosowanie uległo przedłużeniu na rok 2006, powołując się na zmianę okoliczności.

Prezes URE decyzją z 23 czerwca 2006 r. (znak: DTA-4211-30(2)/2006/2720/VI/JD) umorzył postępowanie w sprawie zmiany decyzji z 15 grudnia 2004 r., uznawszy, że ze względu na upływ 31 grudnia 2005 r. terminu obowiązywania taryfy na energię elektryczną na rok 2005, decyzja o jej zatwierdzeniu wygasła, zatem postępowanie w sprawie jej zmiany jest bezprzedmiotowe.

2.3. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 22 lutego 2007 r. (sygn. akt XVII AmE 130/06) oddalił odwołanie skarżącej od decyzji z 23 czerwca 2006 r. Orzeczenie to podtrzymał Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny wyrokiem z 30 stycznia 2008 r. (sygn. akt VI ACa 708/07), oddalającym apelację skarżącej.

2.4. W następstwie rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącej Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych wyrokiem z 14 stycznia 2009 r. (sygn. akt III SK 23/08) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 stycznia 2008 r. oraz zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 lutego 2007 r. w ten sposób, że uchylił decyzję Prezesa URE z 23 czerwca 2006 r.

2.5. Decyzją z 10 lipca 2009 r. (znak: DTA-4211-60(3)/2009/2720/VI/JD) Prezes URE, powołując się na art. 47 ust. 2c prawa energetycznego, odmówił zatwierdzenia zmiany taryfy na energię elektryczną, zatwierdzonej decyzją tego organu z 15 grudnia 2004 r.

Od powyższej decyzji skarżąca wniosła odwołanie, które zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 25 czerwca 2010 r. (sygn. akt XVII AmE 141/09). W ocenie sądu zmiana decyzji taryfowej z 15 grudnia 2004 r. (stosowanej nadal w związku z art. 47 ust. 2c pkt 2 prawa energetycznego) w trybie art. 155 k.p.a. była niemożliwa, gdyż stanowiłaby obejście art. 47 ust. 2c prawa energetycznego. Apelacja skarżącej od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny wyrokiem z 13 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 1088/10).

2.6. Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skarżąca wniosła skargę kasacyjną, jednak Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania (postanowienie z 19 października 2012 r., sygn. akt III SK 11/12).

3. Zdaniem skarżącej „[p]rzyjęcie niedopuszczalności zmiany taryfy przedsiębiorstwa energetycznego w okresie stosowania tej taryfy na mocy przepisu art. 47 ust. 2c prawa energetycznego, pomimo spełnienia pozytywnych przesłanek określonych w art. 155 k.p.a. stanowi zaprzeczenie idei państwa prawa, gdyż uniemożliwia RWE Polska prowadzenie racjonalnej działalności gospodarczej”. Z kolei art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. naruszać ma prawo do sądu, gdyż „[s]karżąca wprawdzie uzyskuje wyrok Sądu Najwyższego, uchylający wcześniejszą decyzję Prezesa URE, jednak Prezes URE oraz sądy powszechne rozstrzygają wbrew temu wyrokowi”.

4. Skarżąca złożyła wniosek o łączne rozpoznanie analizowanej skargi ze skargą wniesioną przez skarżącą 9 lutego 2012 r. (sygn. akt Ts 29/12).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawom wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie

art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwi, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do zarzutu niezgodności art. 47 ust. 2c prawa energetycznego w związku z art. 155 k.p.a. z art. 22 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 2 Konstytucji.

2.1. Zaskarżone przepisy stanowią odpowiednio: „Decyzja ostateczna, na mocy której strona nabyła prawo, może być w każdym czasie za zgodą strony uchylona lub zmieniona przez organ administracji publicznej, który ją wydał, jeżeli przepisy szczególne nie sprzeciwiają się uchyleń lub zmianie takiej decyzji i przemawia za tym interes społeczny lub słuszny interes strony; przepis art. 154 § 2 stosuje się odpowiednio” (art. 155 k.p.a.); „W przypadku upływu okresu, na jaki została ustalona taryfa, do dnia wejścia w życie nowej taryfy stosuje się taryfę dotychczasową, jeżeli: 1) decyzja Prezesa URE nie została wydana albo 2) toczy się postępowanie odwoławcze od decyzji Prezesa URE” (art. 47 ust. 2c prawa energetycznego).

2.2. W przekonaniu skarżącej, kwestionowane przepisy naruszają zasadę wolności działalności gospodarczej w powiązaniu z zasadami ochrony własności i innych praw majątkowych oraz demokratycznego państwa prawnego, gdyż uniemożliwiają zmianę decyzji taryfowej po wygaśnięciu okresu, na który została wydana, mimo że pobór opłat za energię elektryczną odbywa się tymczasowo według tejże taryfy.

2.3. Trybunał stwierdza, że postawiony przez skarżącą zarzut w istocie skierowany jest przeciwko aktowi stosowania prawa w jej sprawie.

2.4. Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 16 § 1 k.p.a. decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku postępowania, są ostateczne. Uchylenie lub zmiana takich decyzji, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego lub w przepisach szczególnych.

Z art. 155 k.p.a. wynika, że organ administracji publicznej może uchylić lub zmienić decyzję ostateczną, jeżeli spełnione są łącznie następujące przesłanki: po pierwsze – strona wyraziła zgodę na zmianę lub uchylenie decyzji; po drugie – przepisy szczególne nie sprzeciwiają się zmianie lub uchyleniu takiej decyzji; po trzecie – za uchyleniem lub zmianą decyzji przemawia interes społeczny lub słuszny interes strony. Uwzględnwszy regułę interpretacyjną zawartą w art. 16 § 1 zdanie drugie k.p.a., należy przyjąć, że przedmiotem postępowania określonego w art. 155 k.p.a. jest stwierdzenie istnienia przesłanek wymienionych w tym przepisie (zob. wyrok NSA z 5 stycznia 2007 r., sygn. akt I OSK 586/06, „Lex” nr 320845). W przypadku, gdy organ administracji publicznej ustali istnienie tych przesłanek, może uchylić lub zmienić dotychczasową decyzję ostateczną (por. wyrok NSA z 25 listopada 2010 r., sygn. akt II OSK 1810/09, „Lex” nr 746810).

2.5. Do zmiany – na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego – decyzji zatwierdzającej taryfę (wydanej na podstawie art. 47 ust. 2 prawa energetycznego) znajduje zastosowanie art. 155 k.p.a., dzięki zawartym w art. 30 ust. 1 prawa energetycznego odesłaniu do stosowania przed Prezesem URE przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (zob. wyroki SN z 19 stycznia 2005 r., sygn. akt III SK 36/04, niepubl., oraz 5 czerwca 2007 r., sygn. akt III SK 7/07, OSNP 2008, nr 15-16, poz. 241).

W wyroku z 2 marca 2010 r. o sygn. VI ACa 1242/09 (niepubl.), wydanym w sprawie dotyczącej odmowy zatwierdzenia taryfy ustalonej przez przedsiębiorstwo energetyczne, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „ustawodawca wyraźnie zastrzegł w przepisie, że decyzja może, a nie musi zostać zmieniona. Użycie zwrotu »może« oznacza, że wydanie decyzji zmieniającej zależy od uznania organu (zob. m.in.: wyrok NSA z 28 sierpnia 1996 r., sygn. akt III SA 642/95, „Lex” nr 27286; J. Borkowski, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 1996, s. 686).

Artykuł 155 k.p.a. upoważnia – ale nie obliguje – organ rozpoznający sprawę do uchylenia lub zmiany ostatecznej decyzji w sprawie zatwierdzenia taryfy (rozstrzygnięcie pozostawia uznaniu organu administracji). Przedmiotem postępowania prowadzonego w tym trybie jest przeprowadzenie weryfikacji wydanej już ostatecznej decyzji z jednego tylko punktu widzenia, a mianowicie, czy za zmianą (uchyleniem) takiej decyzji przemawia interes społeczny lub słuszny interes strony. Ocena w tym zakresie dokonywana jest po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i argumenty przedstawione przez przedsiębiorstwo energetyczne we wniosku o zmianę decyzji zatwierdzającej taryfę.

Należy podkreślić, że art. 155 k.p.a. ingeruje w porządek prawny ustalony ostateczną decyzją administracyjną; strona wnioskująca o jej zmianę powinna zatem wykazać, iż zachodzą okoliczności umożliwiające zmianę

ostatecznej decyzji. W ocenie judykatury takiego stanowiska nie podważa treść art. 7 k.p.a., zgodnie z którym organ administracji zobowiązany jest do podejmowania wszelkich niezbędnych kroków do dokładnego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Normatywne oddziaływanie tej dyrektywy ma bowiem bezwarunkowe odniesienie jedynie do postępowań wszczynanych po raz pierwszy, ale warunkowe w stosunku do nadzwyczajnych postępowań zmierzających do uchylecia lub zmiany ostatecznej decyzji administracyjnej (zob. wyrok SN z 19 stycznia 2005 r., sygn. akt III SK 36/04, niepubl.).

Zastosowanie art. 155 k.p.a. w sprawach dotyczących zatwierdzenia przez Prezesa URE zmiany taryfy ustalonej przez przedsiębiorstwo energetyczne ma charakter wyjątkowy i musi być uzasadnione nadzwyczajnymi okolicznościami, niemożliwymi do przewidzenia przy zachowaniu należytej staranności, z jednoczesnym spełnieniem określonych w tym przepisie przesłanek, a więc aby za zmianą decyzji przemawiał interes społeczny lub słuszny interes strony (zob. np. wyrok SA w Warszawie z 20 września 2012 r., sygn. akt VI ACa 207/12, niepubl.). Słuszny interes strony to taki, który jest godny ochrony i nie stoi w sprzeczności z prawem lub w kolizji z interesem społecznym.

2.6. Z art. 155 k.p.a. w związku z art. 47 ust. 2c prawa energetycznego – wbrew temu, co sugeruje skarżąca – nie wynika wprost niedopuszczalność wydania przez Prezesa URE decyzji w sprawie zmiany decyzji taryfowej po jej wygaśnięciu, w sytuacji, gdy jest ona stosowana tymczasowo w myśl art. 47 ust. 2c *in principio* prawa energetycznego. Nie można również przyjąć, że w niniejszej sprawie zakwestionowana przez skarżącą norma prawna wywodzona z zaskarżonych przepisów (uniemożliwiająca – zdaniem skarżącej – zmianę decyzji zatwierdzającej taryfę w przypadku, gdy przedsiębiorstwo energetyczne obowiązuje tymczasowo dotychczasowa taryfa) jest utrwalona, upowszechniona i jednolita w orzecznictwie sądowym, co przemawiałoby za dopuszczalnością merytorycznego rozpoznania analizowanej skargi. Przeciwnie – pogląd o niedopuszczalności wydania przez organ decyzji zmieniającej został sformułowany jedynie przez Sąd Najwyższy orzekający w sprawie skarżącej (por. uzasadnienie wyroku kasacyjnego z 14 stycznia 2009 r.) i powtórzony następnie przez organ przy ponownym rozpatrzeniu wniosku skarżącej (por. uzasadnienie decyzji odmownej z 20 lipca 2009 r.).

Należy w związku z powyższym przypomnieć, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny nie został upoważniony do kontroli zgodności z Konstytucją aktów stosowania prawa. Może więc tak się zdarzyć, że wprawdzie w sprawie będzie występować naruszenie prawa ustanowionego przez Konstytucję, ale będzie ono związane nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz z praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający organ lub sąd). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez organy administracyjne oraz sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., sygn. akt SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131). Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie w swoim orzecznictwie, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania. Dopiero, gdy określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty w praktyce sądowej, można uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazła w nim judykatura. Jeżeli zaś tak rozumianego przepisu nie da się pogodzić z normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to Trybunał Konstytucyjny może orzec o jego niezgodności z Konstytucją i tym sposobem umożliwić ustawodawcy bardziej precyzyjne i jednoznaczne uregulowanie danej kwestii (zob. wyrok TK z 9 maja 2005 r., sygn. akt SK 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 47). Powyższe przesłanki nie zostały jednak spełnione w rozpatrywanej sprawie.

2.7. W związku z powyższym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania konstytucyjności art. 47 ust. 2c prawa energetycznego w związku z art. 155 k.p.a. – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

3. W dalszej kolejności Trybunał odniósł się do zarzutu niezgodności art. 47⁹⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji.

3.1. Zaskarżone przepisy stanowią odpowiednio: „W razie uwzględnienia odwołania, sąd ochrony konkurencji i konsumentów zaskarżoną decyzję albo uchyla, albo zmienia w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy” (art. 47⁹⁵³ § 2 k.p.c.); „Jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji, z tym że skargę kasacyjną cofnąć może również sama strona, a termin na sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez Sąd Najwyższy wynosi miesiąc” (art. 398²¹ k.p.c.); „Jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Przepisy art. 194-196 i art. 198 nie mają zastosowania” (art. 391 § 1 k.p.c.); „Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby” (art. 365 § 1 k.p.c.).

3.2. Skarżąca zarzuca kwestionowanej regulacji naruszenie prawa do sądu (w powiązaniu z prawem do zaskarżenia decyzji i orzeczeń wydanych w pierwszej instancji oraz zasadą demokratycznego państwa prawnego), argumentując, że „[z]e względu na brak związania Prezesa URE oraz sądów powszechnych motywami Sądu Najwyższego, które doprowadziły do wydania wyroku uchylającego decyzję Prezesa URE, Prezes URE może odmówić zmiany decyzji zatwierdzającej taryfę, nawet jeśli Sąd Najwyższy, związany podstawami kasacyjnymi, które wskazywały na niesłuszną odmowę przez Prezesa URE / sądy powszechne zmiany decyzji zatwierdzającej taryfę, wydał wyrok reformatoryjny, zmieniający wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co czyni jedynie w przypadku, kiedy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”.

3.3. Także w tym przypadku Trybunał stwierdza, że postawiony przez skarżącą zarzut w istocie skierowany jest przeciwko aktowi stosowania prawa w jej sprawie.

3.4. Należy zauważyć, że w razie uchylecia decyzji o odmowie zmiany decyzji taryfowej przez sąd powszechny (pierwszej lub drugiej instancji) albo Sąd Najwyższy (w ramach kontroli kasacyjnej) i ponownym rozpoznaniu wniosku przedsiębiorstwa energetycznego przez Prezesa URE, motywami sądu są wiążące dla organu przy wydawaniu nowej decyzji. Na gruncie art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że moc wiążącą ma wprawdzie jedynie sentencja orzeczenia, niemniej jednak w niektórych przypadkach ze względu na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć taką moc również zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywami rozstrzygnięcia (zob. np. wyroki z 15 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20 oraz 29 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 652/10, niepubl.). Ponadto, Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2011 r. o sygn. II PK 4/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 192) zaznaczył, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywami wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. Z kolei w wyrokach z 10 lutego 2010 r. o sygn. II PK 212/09 oraz 16 lipca 2009 r. o sygn. I CSK 456/08 (oba niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej, w tym zwłaszcza zakres jej obowiązywania (związania stron i sądów), często nie jest i z obiektywnych względów nie może być w pełni wystawiona w sentencji orzeczenia. Z tego względu ustalenie tej treści, a przede wszystkim zakresu związania prawomocnym wyrokiem, wymaga niejednokrotnie wykładni orzeczenia w świetle sporządzonego do niego uzasadnienia.

Z tego też względu Trybunał nie podziela stanowiska skarżącej, w myśl którego z zaskarżonych przepisów wynika bezspornie zasada niezwiązania Prezesa URE wykładnią prawa dokonaną w wyroku uchylającym decyzję o odmowie zmiany decyzji taryfowej, a tym bardziej niezwiązania tego organu wskazówkami odnośnie do dalszego sposobu załatwienia sprawy. Przeciwnie – pogląd taki został wyrażony jedynie przez orzekające w sprawie skarżącej sądy powszechne obu instancji.

3.5. W związku z powyższym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania konstytucyjności art. 479⁵³ § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4. Trybunał postanowił pozostawić bez rozpoznania wnioski skarżącej o łączne rozpoznanie analizowanej skargi ze skargą konstytucyjną zarejestrowaną pod sygn. akt Ts 29/12. Wprawdzie obie skargi zostały wniesione przez ten sam podmiot, jednakże dotyczą one różnych rozstrzygnięć wydanych w sprawie skarżącej, mają różne przedmioty zaskarżenia, jak też prezentują różną argumentację na poparcie stawianych w nich zarzutów, co wykluczało połączenie tych spraw na etapie kontroli formalnej, o której mowa w art. 36 w związku z art. 49 ustawy o TK. Ponadto, postanowieniem z 13 listopada 2013 r. o sygn. Ts 29/12 (niepubl.) Trybunał odmówił nadania dalszego biegu rozpoznawanej w tamtej sprawie skardze konstytucyjnej; wskutek niewniesienia przez skarżącą zażalenia w trybie art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK wskazane postanowienie stało się prawomocne.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał postanowił jak w sentencji.

8

POSTANOWIENIE
z dnia 15 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 55/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej RWE Polska S.A.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez radcę prawnego i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 marca 2012 r. (data nadania) RWE Polska S.A. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: (1) art. 47 ust. 2c ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, ze zm.; dalej: prawo energetyczne) w związku z art. 155 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.) – w zakresie, w jakim nie pozwala na zmianę decyzji zatwierdzającej taryfę na energię elektryczną w przypadku, gdy przedsiębiorstwo energetyczne obowiązuje dotychczasowa taryfa na mocy art. 47 ust. 2c pkt 2 prawa energetycznego – z art. 22 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 2 Konstytucji; (2) art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w zakresie, w jakim Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: Prezes URE) oraz sądy są związani jedynie sentencją wyroku, uchylającego lub zmieniającego poprzednie wyroki i poprzednią decyzję Prezesa URE, a nie motywami wydania wyroku, które doprowadziły do uchylecia lub zmiany wyroków oraz poprzedniej decyzji Prezesa URE – z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej „[p]rzyjęcie niedopuszczalności zmiany taryfy przedsiębiorstwa energetycznego w okresie stosowania tej taryfy na mocy przepisu art. 47 ust. 2c prawa energetycznego, pomimo spełnienia pozytywnych przesłanek określonych w art. 155 k.p.a. stanowi zaprzeczenie idei państwa prawa, gdyż uniemożliwia RWE Polska prowadzenie racjonalnej działalności gospodarczej”. Z kolei art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. naruszać ma prawo do sądu, gdyż „[s]karżąca wprawdzie uzyskuje wyrok Sądu Najwyższego, uchylający wcześniejszą decyzję Prezesa URE, jednak Prezes URE oraz sądy powszechne rozstrzygają wbrew temu wyrokowi”.

2. Postanowieniem z 30 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania, gdyż skarżąca zaskarżyła w istocie praktykę stosowania prawa.

Trybunał wskazał, że z art. 155 k.p.a. w związku z art. 47 ust. 2c prawa energetycznego – wbrew temu, co sugeruje skarżąca – nie wynika wprost niedopuszczalność wydania przez Prezesa URE decyzji w sprawie zmiany decyzji taryfowej po jej wygaśnięciu, w sytuacji gdy jest ona stosowana tymczasowo (w myśl art. 47 ust. 2c *in principio* prawa energetycznego). Nie można również przyjąć, że w niniejszej sprawie zakwestionowana przez skarżącą norma prawna wywodzona z zaskarżonych przepisów (uniemożliwiająca – zdaniem skarżącej – zmianę decyzji zatwierdzającej taryfę w przypadku, gdy przedsiębiorstwo energetyczne obowiązuje tymczasowo dotychczasowa taryfa) jest utrwalona, upowszechniona i jednolita w orzecznictwie sądowym, co przemawiałoby za dopuszczalnością merytorycznego rozpoznania analizowanej skargi. Przeciwnie – pogląd o niedopuszczalności wydania przez organ decyzji zmieniającej został sformułowany jedynie przez Sąd Najwyższy orzekający

w sprawie skarżącej (por. uzasadnienie wyroku kasacyjnego z 14 stycznia 2009 r., sygn. akt III SK 23/08) i powtórzony następnie przez Prezesa URE przy ponownym rozpatrzeniu wniosku skarżącej (por. uzasadnienie decyzji z 10 lipca 2009 r., znak: DTA-4211-60(3)/2009/2720/VI/JD).

Odnośnie zaś do art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. Trybunał stwierdził, że w razie uchylecia decyzji o odmowie zmiany decyzji taryfowej przez sąd powszechny (pierwszej lub drugiej instancji) albo Sąd Najwyższy (w ramach kontroli kasacyjnej) i ponownego rozpoznania wniosku przedsiębiorstwa energetycznego przez Prezesa URE, motywy sądu są wiążące dla organu przy wydaniu nowej decyzji. Na gruncie art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że moc wiążącą ma wprawdzie jedynie sentencja orzeczenia, niemniej jednak w niektórych przypadkach, ze względu na ogólność rozstrzygnięcia, doniosłość przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia, mogą mieć taką moc również zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia (zob. np. wyroki z 15 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20 oraz 29 września 2011 r., sygn. akt IV CSK 652/10, niepubl.). Ponadto, Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2011 r. o sygn. II PK 4/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 192) zaznaczył, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne do wyjaśnienia jego zakresu. Z kolei w wyrokach z 10 lutego 2010 r. o sygn. II PK 212/09 oraz 16 lipca 2009 r. o sygn. I CSK 456/08 (oba niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął, że treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej, w tym zwłaszcza zakres jej obowiązywania (związania stron i sądów), często nie jest i z obiektywnych względów nie może być w pełni wysłowiona w sentencji orzeczenia. Z tego względu ustalenie tej treści, a przede wszystkim zakresu związania prawomocnym wyrokiem, wymaga niejednokrotnie wykładni orzeczenia w świetle sporządzonego do niego uzasadnienia.

Z tego też względu Trybunał nie podzielił stanowiska skarżącej, w myśl którego z zaskarżonych przepisów wynika bezspornie zasada niezwiązania Prezesa URE wykładnią prawa dokonaną w wyroku uchylającym decyzję o odmowie zmiany decyzji taryfowej, a tym bardziej niezwiązania tego organu wskazówkami odnośnie do dalszego sposobu załatwienia sprawy. Przeciwnie – pogląd taki został wyrażony jedynie przez orzekające w sprawie skarżącej sądy powszechne obu instancji.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 4 sierpnia 2014 r.

3. W piśmie procesowym sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 11 sierpnia 2014 r. (data nadania) skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 30 lipca 2014 r. Skarżąca zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK „przez jego niewłaściwe zastosowanie i odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (...) z powodu jej niedopuszczalności, pomimo iż skarga konstytucyjna (...) była skierowana przeciwko zaskarżonym w skardze przepisom a nie aktom stosowania prawa”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny przede wszystkim bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

3. Trybunał nie uwzględnił – jako niezasadnego – zarzutu naruszenia w zaskarżonym postanowieniu art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK przez odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności art. 155 k.p.a. w związku z art. 47 ust. 2c prawa energetycznego oraz art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.p.c.

3.1. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw konstytucyjnych, który musi spełniać przesłanki jej dopuszczalności. Zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy o TK.

Przede wszystkim, w obowiązującym stanie prawnym do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy ocena zgodności aktów normatywnych z Konstytucją. Trybunał nie może orzekać o stosowaniu prawa czy też w sposób prawnie doniosły oceniać działalności organów państwa, w tym sądów. Trybunał jest bowiem „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”. W wypadku skargi konstytucyjnej powoduje to konieczność wykazania, że to zaskarżony przepis, a nie wadliwa praktyka jego stosowania stanowi źródło naruszenia wolności i praw skarżącego. Niedopuszczalna jest więc taka skarga, której zarzuty odnoszą się do sposobu interpretowania prawa przez sądy, wadliwego ustalenia stanu faktycznego czy też wskazania okoliczności, które są argumentami ze sfery pozaprawnej (tzw. skarga na stosowanie prawa). Skarga konstytucyjna dotyczy bowiem ochrony takich praw lub wolności konstytucyjnych, których ograniczenie wynika bezpośrednio z ustawy bądź innego aktu normatywnego, a nie dopiero z wydania aktu indywidualnego.

Jednocześnie, z uwagi na domniemanie konstytucyjności przepisów prawa, skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać „sposób” tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli (zob. postanowienie TK z 8 maja 2009 r., Ts 242/07, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 373). Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one – jego zdaniem – niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Z obowiązku poprawnego wykonania powyższej powinności nie może przy tym zwolnić skarżący, działający z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 66 ustawy o TK – związany jest granicami wniesionej skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17).

3.2. Nie budzi wątpliwości, że przy badaniu zgodności aktu normatywnego z Konstytucją należy wziąć pod uwagę sposób rozumienia przepisów prawa przyjęty w praktyce i w doktrynie. Jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (zob. postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300). W rozpoznawanej sprawie nie można jednak mówić o tym, że praktyka ustaliła wykładnię zaskarżonych przepisów.

3.3. Uzasadnienie skargi konstytucyjnej – z jednej strony – oraz dokonana przez Trybunał w zaskarżonym postanowieniu analiza orzecznictwa dotyczącego wykładni art. 155 k.p.a. (w kontekście decyzji taryfowych, o których mowa w art. 47 ust. 2c prawa energetycznego) oraz art. 479⁵³ § 2 w związku z art. 398²¹ w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.p.c. – z drugiej – wskazują, że skarżąca w istocie zakwestionowała praktykę stosowania prawa. Skarżąca wiązała bowiem naruszenie przysługujących jej konstytucyjnych praw i wolności wyłącznie z wydanymi w jej sprawie rozstrzygnięciami sądowymi oraz decyzją administracyjną; nie udowodniła ani nie uprawdopodobniła natomiast, że przyjęte w jej sprawie zapytrwanie prawne ma powszechnie przyjęty charakter, a tym samym determinuje wykładnię zaskarżonych przepisów. Także w uzasadnieniu rozpatrywanego zażalenia nie przedstawiła argumentów, które podważyłyby ustalenia Trybunału, poprzestała jedynie na krytyce stosowania art. 155 k.p.a. w dotyczącym jej postępowaniu regulacyjnym przed Prezesem URE oraz przyjętej wykładni odnośnie do mocy wiążącej uzasadnienia (motywów merytorycznych) orzeczenia sądowego uchylającego niekorzystną dla skarżącej decyzję Prezesa URE przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez ten organ.

3.4. W związku z powyższym należy stwierdzić, że w zaskarżonym postanowieniu z 30 lipca 2014 r. Trybunał prawidłowo stwierdził, że skarga konstytucyjna nie spełniała przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, które przemawiałyby za przyjęciem wniesionego środka prawnego do rozpoznania merytorycznego.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić zażalenia.

9

POSTANOWIENIE
z dnia 15 listopada 2013 r.
Sygn. akt Ts 193/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.P. w sprawie zgodności:

- 1) art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188, ze zm.) i obowiązującym do dnia wejścia w życie art. 134 pkt 4 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. poz. 1529), z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 373 w związku z art. 369 § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 sierpnia 2012 r. (data prezentaty), Z.P. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188, ze zm.; dalej: prawo pocztowe z 2003 r.) i obowiązującym do dnia wejścia w życie art. 134 pkt 4 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. poz. 1529; dalej: prawo pocztowe z 2012 r.), w zakresie, w jakim uznaje za datę złożenia pisma datę przekazania pisma sądowi właściwemu przez sąd, do którego pismo zostało błędnie zaadresowane, pomimo że obydwa sądy mają siedzibę pod tym samym adresem – z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji; (2) art. 373 w związku z art. 369 § 1 i 2 k.p.c. – w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi drugiej instancji odrzucić apelację w sytuacji niedostrzeżenia przez sąd pierwszej instancji przekroczenia przez apelującego terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku, a następnie sporządzenia przez sąd pierwszej instancji uzasadnienia i doręczenia uzasadnienia wyroku i w dalszej kolejności wniesienia apelacji przez apelującego w terminie dwutygodniowym od momentu doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem – z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. Wyrokiem z 7 czerwca 2011 r. (sygn. akt II C 589/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącego przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi o zapłatę.

2.2. W dniu 8 czerwca 2011 r. pełnomocnik skarżącego nadał w placówce „Poczty Polskiej” wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wymienionego wyroku, jako adresata wskazując Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie (który znajduje się pod tym samym adresem, co Sąd Okręgowy w Warszawie). W dniu 14 czerwca 2011 r. przesyłka z wnioskiem wpłynęła do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, który 16 czerwca 2011 r. przekazał ją do Sądu Okręgowego w Warszawie, który to sporządził uzasadnienie pisemne i doręczył je pełnomocnikowi skarżącego 11 lipca 2011 r. W dniu 25 lipca 2011 r. pełnomocnik skarżącego wniósł do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Warszawie, apelację od wyroku z 7 czerwca 2011 r.

2.3. Postanowieniem z 18 października 2011 r. (sygn. akt I ACa 981/11) Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny odrzucił apelację skarżącego, jako wniesioną po terminie. W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że „wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z 7 czerwca 2011 r. wpłynął do właściwego sądu po terminie, tj. w dniu 16 czerwca 2011 r. Apelacja została zatem również wniesiona po upływie ustawowego terminu, tj. po dniu 28 czerwca 2011 r. (art. 369 § 2 k.p.c.), co skutkuje jej odrzuceniem na podstawie art. 370 k.p.c.”.

2.4. Od powyższego postanowienia pełnomocnik skarżącego wniósł zażalenie. Sąd Najwyższy – Izba Cywilna, dzieląc argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie, oddalił zażalenie postanowieniem z 20 stycznia 2012 r. (sygn. akt I CZ 150/11).

3. Zdaniem skarżącego norma wynikająca z art. 373 w związku z art. 369 § 1 i 2 k.p.c. „godzi w zasadę zaufania obywatela do Państwa i prawo do sądu poprzez jego ograniczenie, co się wyraża tym, że obywatel działając w zaufaniu do Sądu podejmuje czynności uznawane przez sąd za prawidłowe, by następnie na kolejnym etapie postępowania sądowego, a więc przed kolejnym już sądem apelacyjnym prawidłowość tych czynności była zakwestionowana. Taki wniosek wynika z rozumienia przepisów oraz z orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2012 r. sygn. akt I CZ 150/11”. Według skarżącego „w ramach konkretnego postępowania powinna być zachowana stabilność i przewidywalność reguł tego postępowania czemu zaprzecza zaskarżona norma prawna”.

Z kolei art. 165 § 2 k.p.c. – jak dowodzi skarżący – „literalnie nie odnosi się bezpośrednio do tego rodzaju sytuacji, kiedy korespondencja jest przekazywana pomiędzy sądami, co następuje zazwyczaj bez pośrednictwa pocztowego operatora publicznego. Mamy więc tu do czynienia z luką, która została wypełniona ugruntowaną wykładnią, która wpływa na ukształtowanie normy i powszechne stosowanie przez sądy rozumienia przepisu art. 165 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, które to rozumienie rozszerza literalną treść tego przepisu i przenosi ją odpowiednio do przekazywania pism strony pomiędzy odpowiednimi sądami. Taka wykładnia jako rozszerzająca i sprzeczna z interesem strony ogranicza jej prawo do sądu poprzez wyłączenie możliwości popełnienia pomyłki w tym zakresie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny ze względu na konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Przedstawiony przez skarżącego problem dotyczy zasadności nadmiernego rygoryzmu procedury cywilnej (nieproporcjonalnie pozbawiającego – jego zdaniem – jednostkę prawa do sądu oraz prawa do zaskarżenia orzeczenia do sądu wyższej instancji) w postaci odrzucenia – na podstawie art. 373 zdanie pierwsze k.p.c. – środka odwoławczego (apelacji) przez sąd drugiej instancji jako wniesionego po terminie, gdy: po pierwsze – wniosek strony o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji został wniesiony za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora publicznego do innego (niewłaściwego) sądu; po drugie – sąd niewłaściwy przekazał wniosek strony do sądu właściwego, ale po upływie terminu, o którym mowa w art. 328 § 1 k.p.c.; po trzecie – sąd właściwy sporządził i doręczył stronie uzasadnienie swojego orzeczenia, a ta – na zasadzie art. 369 § 1 k.p.c. – wniosła apelację.

3. Zgodnie z art. 328 § 1 k.p.c. uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony, zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku. Czynność procesowa polegająca na złożeniu wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem powinna być dokonana w formie pisma procesowego (art. 125 § 1 k.p.c.), wniesionego bezpośrednio w sądzie, który wydał wyrok, albo za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora publicznego (art. 165 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt 2 prawa pocztowego z 2003 r.; obecnie: polskiej placówki pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej – art. 165 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez art. 134 pkt 4 prawa pocztowego z 2012 r.). Jedynie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (art. 466 k.p.c.) oraz w postępowaniu uproszczonym (art. 505⁸ § 1 k.p.c.) wniosek o sporządzenie uzasadnienia może być złożony ustnie do protokołu.

Z art. 369 § 1 i 2 k.p.c. wynika, że apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia. Uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony, zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku, a w wypadku, o którym mowa w art. 327 § 2 k.p.c. – od dnia doręczenia sentencji wyroku.

Pismo zawierające wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie tygodniowym od ogłoszenia lub doręczenia stronie sentencji wyroku. Termin ten jest zachowany, gdy pismo zostało przed jego upływem wniesione do tego sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, lub nadane pod jego adresem w polskiej placówce pocztowej. Jeżeli więc strona wniosła pismo bezpośrednio do sądu, termin jest zachowany nie tylko wtedy, gdy pismo trafiło przed jego upływem do biura podawczego sądu albo do tego wydziału (jako wewnętrznej jednostki organizacyjnej) sądu, który powinien podjąć dalsze czynności sądowe, w szczególności przesłać stronie odpis orzeczenia z uzasadnieniem, ale także wtedy, gdy pismo trafiło do którejkolwiek z wewnętrznych jednostek organizacyjnych sądu, innymi słowy – do któregośkolwiek wydziału. Pismo powinno być bowiem wniesione do właściwego sądu, a nie do określonego wydziału tego sądu, który w zakresie swoich czynności – według wewnętrznego podziału czynności między wydziałami – powinien podjąć dalsze czynności (zob. postanowienie SN z 24 czerwca 2002 r., sygn. akt I PZ 55/02, OSNP 2004, nr 7, poz. 125). Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera natomiast przepisu – poza art. 477^o (dotyczącym spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych) – który by uznawał, że termin wymagany do złożenia we właściwym sądzie określonego pisma procesowego (w tym wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego) jest zachowany w razie złożenia tego pisma w sądzie niewłaściwym. Nie jest takim przepisem art. 200 k.p.c., który ma zastosowanie do przekazywania sprawy sądowi właściwemu, jeżeli sąd, do którego wpłynęła, nie jest rzeczowo lub miejscowo właściwy do jej rozpoznania, nie zaś do przekazania środka odwoławczego sądowi, w którym środek ten powinien być złożony, przez inny sąd, jakim w sytuacji objętej wnioskiem jest właściwy do rozpoznania sprawy w drugiej instancji sąd odwoławczy (apelacyjny). W takiej sytuacji wobec jej nieunormowania sąd, stosując w drodze analogii przepis art. 188 § 3 k.p.c.: bez wydawania orzeczenia w tym przedmiocie prześle środek odwoławczy sądowi, w którym środek ten powinien być złożony, czyli sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie (zob. uchwała Połączonych Izb Cywilnej i Administracyjnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 28 listopada 1988 r., sygn. akt III CZP 33/87, OSNCP 1988, nr 6, poz. 73). Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku – wniesiony do sądu niewłaściwego – uważany jest za wniesiony w terminie, jeżeli – po przekazaniu przez sąd niewłaściwy – wpłynie do sądu właściwego przed upływem terminu, o którym mowa w art. 328 § 1 k.p.c.

Z powyższego wynika, że termin do złożenia apelacji nie jest zachowany, jeżeli wniosek o sporządzenie przez sąd pierwszej instancji uzasadnienia wyroku został wniesiony do tego sądu po terminie (w następstwie przekazania go przez sąd niewłaściwy, na adres którego wniosek został wysłany), a mimo to sąd właściwy sporządził uzasadnienie i doręczył jej stronie.

4. W sprawie, w związku z którą wniesiono analizowaną skargę konstytucyjną, profesjonalny pełnomocnik procesowy skarżącego 8 czerwca 2011 r. – za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora publicznego – złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – II Wydział Cywilny z 7 czerwca 2011 r. (sygn. akt II C 589/10) i doręczenie go skarżącemu; jednakże pismo procesowe zostało wysłane na adres Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, czyli sądu niewłaściwego w rozumieniu art. 328 § 1 k.p.c. Sąd ten otrzymał wniosek pełnomocnika skarżącego 14 czerwca 2011 r. i przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie, do którego wpłynął 16 czerwca 2011 r., czyli po upływie terminu do złożenia tego wniosku. W związku z powyższym wobec skarżącego miał zastosowanie termin do wniesienia apelacji, określony w art. 369 § 2 k.p.c., na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny w postanowieniu z 18 października 2011 r. (sygn. akt I ACa 981/11), odrzucającym apelację skarżącego jako wniesioną po terminie.

5. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że ocena zasadności analizowanej skargi konstytucyjnej nie może odbywać się bez uwzględnienia okoliczności stanu faktycznego poprzedzającego jej wniesienie. Merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest bowiem możliwe jedynie po wykazaniu przez skarżącego (działającego w sprawie samodzielnie albo przez pełnomocnika) minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych. Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie – ani przez skarżącego, ani przez działającego w jego imieniu profesjonalnego pełnomocnika (podobnie: postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

W niniejszej sprawie należy mieć na uwadze, że skarżący w toku postępowania sądowego nie działał samodzielnie, ale za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika procesowego. To nie zakwestionowane przepisy *ipso iure ac in abstracto* uniemożliwiły merytoryczne rozpoznanie apelacji skarżącego, ale wyłącznie niezachowanie należytej staranności przez jego pełnomocnika. Zatytułowanie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz zaadresowanie przesyłki z tym wnioskiem do sądu niewłaściwego, który przekazał wniosek do sądu właściwego po terminie określonym w art. 328 § 1 k.p.c., spowodowało uchybienie przez skarżącego (jako stronę postępowania) terminowi do skutecznego wniesienia apelacji w trybie art. 369 § 1 k.p.c., jak i art. 369 § 2 k.p.c. (nieuzasadnione pozostawanie pełnomocnika skarżącego w przekonaniu o prawidłowości i terminowości złożonego wniosku o uzasadnienie wyroku podczas otwartego terminu do wniesienia apelacji wynikającego z powołanego przepisu).

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał przyjmował, że nie można mówić o nadmiernym rygorystycznym regulacji proceduralnych, jeżeli strona postępowania zastąpiona jest w postępowaniu przed sądem powszechnym przez adwokata, radcę prawnego albo rzecznika patentowego. Z samej bowiem istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika uprawnione założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należyłą starannością (zob. np. postanowienie TK z 13 kwietnia 2010 r., Ts 221/09, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 232). Prawodawca, nakładając na profesjonalnych pełnomocników zaostrzone wymagania w zakresie spełniania stawianych przez ustawę wymagań formalnych oraz oczekując od nich spełniania wysokich standardów zawodowych, za elementarne zadanie warsztatowe uznał prawidłowe od strony formalnej sporządzanie i wnoszenie pism procesowych, w tym środków odwoławczych i środków zaskarżenia, oraz uiszczanie należnych, określonych przez ustawę opłat (zob. uchwała SN z 22 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 6/06, OSNC nr 1/2007, poz. 5). Ponadto, dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych obarczonych uchybieniami formalnymi, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami, została potwierdzona również w orzecznictwie Trybunału (zob. np. wyroki TK z 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 oraz 20 grudnia 2007 r., P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161).

6. Powyższe okoliczności przemawiają przeciwko nadaniu dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej z powodu oczywistej bezzasadności postawionych w niej zarzutów (art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

7. Jedynie na marginesie – mając na uwadze okoliczności stanu faktycznego poprzedzającego wniesienie skargi konstytucyjnej – Trybunał Konstytucyjny sygnalizuje skarżącemu, że zgodnie z przepisami dotyczącymi profesjonalnych pełnomocników procesowych, w razie nienależytego wykonywania swoich obowiązków i działania na szkodę mandanta przez pełnomocnika, może on zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.; art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65, ze zm.), jak również cywilnoprawnej.

Z przedstawionych wyżej powodów należało postanowić jak w sentencji.

10

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 193/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Z.P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 sierpnia 2012 r. (data prezentaty), Z.P. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w brzmieniu nadanym przez art. 71 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188, ze zm.; dalej: prawo pocztowe z 2003 r.) i obowiązującym do dnia wejścia w życie art. 134 pkt 4 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. poz. 1529; dalej: prawo pocztowe z 2012 r.), w zakresie, w jakim uznaje za datę złożenia pisma datę przekazania pisma sądowi właściwemu przez sąd, do którego pismo zostało błędnie zaadresowane, pomimo że obydwa sądy mają siedzibę pod tym samym adresem – z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji; (2) art. 373 w związku z art. 369 § 1 i 2 k.p.c. – w zakresie, w jakim przepis ten nakazuje sądowi drugiej instancji odrzucić apelację w sytuacji niedostrzeżenia przez sąd pierwszej instancji przekroczenia przez apelującego terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku, a następnie sporządzenia przez sąd pierwszej instancji uzasadnienia i doręczenia uzasadnienia wyroku i w dalszej kolejności wniesienia apelacji przez apelującego w terminie dwutygodniowym od momentu doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem – z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przedstawione przez skarżącego zarzuty dotyczyły zasadności nadmiernego rygoryzmu procedury cywilnej (nieproporcjonalnie pozbawiającego – jego zdaniem – jednostkę prawa do sądu oraz prawa do zaskarżenia orzeczenia do sądu wyższej instancji) w postaci odrzucenia – na podstawie art. 373 zdanie pierwsze k.p.c. – środka odwoławczego (apelacji) przez sąd drugiej instancji jako wniesionego po terminie, gdy: po pierwsze – wniosek strony o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji został wniesiony za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora publicznego do innego (niewłaściwego) sądu; po drugie – sąd niewłaściwy przekazał wniosek strony do sądu właściwego, ale po upływie terminu, o którym mowa w art. 328 § 1 k.p.c.; po trzecie – sąd właściwy sporządził i doręczył stronie uzasadnienie swojego orzeczenia, a ta – na zasadzie art. 369 § 1 k.p.c. – wniosła apelację.

2. Postanowieniem z 15 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu oczywistej bezzasadności przedstawionych w niej zarzutów.

W sprawie, w związku z którą wniesiono analizowaną skargę konstytucyjną, profesjonalny pełnomocnik procesowy skarżącego 8 czerwca 2011 r. – za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora publicznego – złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – II Wydział Cywilny z 7 czerwca 2011 r. (sygn. akt II C 589/10) i doręczenie go skarżącemu; jednakże pismo procesowe zostało wysłane na adres Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, czyli sądu niewłaściwego w rozumieniu

art. 328 § 1 k.p.c. Sąd ten otrzymał wniosek pełnomocnika skarżącego 14 czerwca 2011 r. i przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie, do którego wpłynął 16 czerwca 2011 r., czyli po upływie terminu do złożenia tego wniosku. W związku z powyższym wobec skarżącego miał zastosowanie termin do wniesienia apelacji, określony w art. 369 § 2 k.p.c., na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny w postanowieniu z 18 października 2011 r. (sygn. akt I ACa 981/11), odrzucając apelację skarżącego jako wniesioną po terminie.

Zdaniem Trybunału, zważywszy, że skarżący w toku postępowania sądowego nie działał samodzielnie, ale za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika procesowego, to nie zakwestionowane przepisy *ipso iure ac in abstracto* uniemożliwiły merytoryczne rozpoznanie apelacji skarżącego, ale wyłącznie niezachowanie należytej staranności przez jego pełnomocnika. Z tytułowanie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz zaadresowanie przesyłki z tym wnioskiem do sądu niewłaściwego, który przekazał wniosek do sądu właściwego po terminie określonym w art. 328 § 1 k.p.c., spowodowało uchybienie przez skarżącego (jako stronę postępowania) terminowi do skutecznego wniesienia apelacji w trybie art. 369 § 1 k.p.c., jak i art. 369 § 2 k.p.c. (nieuzasadnione pozostawianie pełnomocnika skarżącego w przekonaniu o prawidłowości i terminowości złożonego wniosku o uzasadnienie wyroku podczas otwartego terminu do wniesienia apelacji wynikającego z powołanego przepisu).

Trybunał odwołał się do swojego dotychczasowego orzecznictwa, zgodnie z którym nie można mówić o nadmiernym rygoryzmie regulacji proceduralnych, jeżeli strona postępowania zastąpiona jest w postępowaniu przed sądem powszechnym przez adwokata, radcę prawnego albo rzecznika patentowego. Z samej bowiem istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika uprawnione założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należyłą starannością (zob. np. postanowienie TK z 13 kwietnia 2010 r., Ts 221/09, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 232). Prawodawca, nakładając na profesjonalnych pełnomocników zaostrzone wymagania w zakresie spełniania stawianych przez ustawę wymagań formalnych oraz oczekując od nich spełniania wysokich standardów zawodowych, za elementarne zadanie warsztatowe uznał prawidłowe od strony formalnej sporządzanie i wnoszenie pism procesowych, w tym środków odwoławczych i środków zaskarżenia, oraz uiszczanie należnych, określonych przez ustawę opłat (zob. uchwała SN z 22 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 6/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 5). Ponadto, dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych obarczonych uchybieniami formalnymi, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami, została potwierdzona również w orzecznictwie Trybunału (zob. np. wyroki TK z: 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103 oraz 20 grudnia 2007 r., P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161).

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 18 listopada 2013 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 25 listopada 2013 r. (data nadania), skarżący złożyła zażalenie na postanowienie Trybunału z 15 listopada 2013 r., orzeczeniu temu zarzucając „naruszenie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez uznanie, że skarga jest oczywiście bezzasadna” oraz „zaniechanie rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny przedstawionych w niej zarzutów, dotyczących dostrzeżonych sprzeczności norm z Konstytucją RP”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a przedstawione w zażaleniu zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

3. Odnosząc się do sformułowanych w zażaleniu zarzutów, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Oznacza to, że skarga konstytucyjna powinna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzeciński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Ta zaś w art. 36 ust. 3 w związku z art. 49

nakazuje oceniać skargę z punktu widzenia przesłanki „oczywistej bezzasadności”. Ustawowe kryterium zasadności skargi konstytucyjnej nakłada na Trybunał obowiązek badania na etapie wstępnego rozpoznania skargi nie tylko jej formalnej poprawności (czy spełnia ona wymogi z art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ustawy o TK), ale także – co wymaga szczególnego podkreślenia – tego, czy wolność lub prawo konstytucyjne, na które powołuje się skarżący, pozostaje (zważywszy na stan faktyczny i prawny poprzedzający wniesienie skargi) w odpowiednim (adekwatnym) związku z przepisem aktu normatywnego, który został uczyniony przedmiotem zaskarżenia (por. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 123).

Argumentacja zażalenia tymczasem w istocie podaje w wątpliwość legitymację Trybunału Konstytucyjnego, orzekającego w jednoosobowym składzie, do wyrażania stanowiska odnośnie do oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej i to już na etapie jej wstępnej kontroli. W związku z powyższym podkreślić należy, że w świetle przepisów ustawy o TK niedopuszczenie do merytorycznego badania oczywiście bezzasadnych zarzutów skargi konstytucyjnej stanowić ma jeden z celów badania prawidłowości tego środka prawnego, prowadzonego w ramach jego wstępnej kontroli. Kontrola ta realizowana jest w pierwszej kolejności przez wyznaczonego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, którego rozstrzygnięcie podlega weryfikacji przez skład trzech sędziów Trybunału (w wyjątkowych przypadkach przez TK w pełnym składzie), wywołanej zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Nie ma zatem *de lege lata* jakichkolwiek podstaw prawnych do relatywizowania przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej w zależności od etapu wstępnej kontroli skargi, zwłaszcza zaś nakazu bardziej powściągliwego kwalifikowania sformułowanych w niej zarzutów w trakcie rozpoznania skargi przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Należy przypomnieć, że każdorazowa ocena zasadności skargi konstytucyjnej (tzn. sformułowanych w niej zarzutów) nie może abstrahować od okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Naruszenie konstytucyjnych praw i wolności musi mieć bowiem charakter obiektywny, tzn. nie może być wywołane (sprowokowane) przez zachowanie (a ściślej: zaniedbanie) skarżącego. Nie bez znaczenia jest także to, czy skarżący działał samodzielnie, czy też był zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego; instytucja pełnomocnika profesjonalnego ma bowiem gwarantować odpowiednią merytorycznie i fachową reprezentację interesów strony (por. uchwała SN z 22 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 6/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 5).

W stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej skarżący działał za pośrednictwem pełnomocnika profesjonalnego, którego obowiązkiem było dochowanie należytej staranności przy reprezentowaniu mandanta. Tymczasem to błąd pełnomocnika (jego zaniedbanie), czyli nie dochowanie należytej staranności, nie tylko spowodowało niemożność merytorycznego rozpoznania apelacji skarżącego (nie zaś treść zaskarżonych przepisów k.p.c. *ipso iure atque in abstracto*), ale wywołało też dalszą konsekwencję w postaci utraty prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarga ta – co wyraźnie wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie, nawet jeżeli za te zaniedbania nie ponosi bezpośrednio odpowiedzialności skarżący, tylko jego pełnomocnik.

Podsumowując, w zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny prawidłowo stwierdził podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu oczywistej bezzasadności postawionych w niej zarzutów.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić zażalenia.

11

POSTANOWIENIE
z dnia 24 czerwca 2014 r.
Sygn. akt Ts 280/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.P. w sprawie zgodności:

1) art. 547 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.);

2) art. 41 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 13 listopada 2012 r. J.P. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 547 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). Ponadto skarżący zakwestionował zgodność art. 41 § 2 k.p.k. z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji.

Skarga konstytucyjna sformułowana została w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący został wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa VIII Wydział Karny z 21 października 2010 r. (sygn. akt VIII K 1218/08) uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) i skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wykonanie kary zawieszono na okres 2 lat. Wyrokiem z 3 lutego 2011 r. (sygn. akt X Ka 1053/10) Sąd Okręgowy w Warszawie – X Wydział Karny Odwoławczy utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji. Kasację od tego orzeczenia Sąd Najwyższy postanowieniem z 5 października 2011 r. (sygn. akt II KK 204/11) pozostawił bez rozpoznania. Obrońca skarżącego złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 3 lutego 2011 r. Postanowieniem z 9 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II AKo 105/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie – II Wydział Karny oddalił powyższy wniosek.

W przekonaniu skarżącego zakwestionowany art. 547 § 1 k.p.k. jest niezgodny z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji) oraz z gwarancjami wynikającymi z art. 6 ust. 1 Konwencji, ponieważ pozbawił go możliwości poddania kontroli instancyjnej postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 sierpnia 2012 r. Ponadto skarżący zarzucił, że art. 41 § 2 k.p.k. narusza prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz gwarancje wynikające z art. 6 ust. 1 Konwencji, ponieważ nie przewiduje wyłączenia sędziego na jego wniosek, lecz tylko na wniosek strony, tymczasem strona nie ma możliwości złożenia takiego wniosku, jeżeli „sprawa jest rozstrzygana na posiedzeniu niejawnym, bez udziału zainteresowanego, który w dodatku nawet nie może się dowiedzieć, że uczestniczyć będzie w takim posiedzeniu sędzia potencjalnie zasługujący na wyłączenie”.

Zarządzeniem sędziego TK z 11 marca 2013 r. skarżący został wezwany do wskazania, na jakiej podstawie jest uprawniony do osobistego sporządzenia i złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego, mając

na względzie treść art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), oraz do nadesłania dokumentu poświadczającego uprawnienie do osobistego sporządzenia i złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego oraz 4 (czterech) kopii tego dokumentu. Wraz z pismem z 19 marca 2013 r. skarżący nadesłał kserokopie uchwały nr 283/2004 Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z 8 września 2004 r. dotycząca wpisu skarżącego na listę radców prawnych oraz legitymacji radcy prawnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Skargą konstytucyjną objęto art. 547 § 1 k.p.k., który stanowi: „Na postanowienie oddalające wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy”. W skardze zakwestionowano także art. 41 § 2 k.p.k., zgodnie z którym „wniosek o wyłączenie sędziego, zgłoszony na podstawie § 1 po rozpoczęciu przewodu sądowego, pozostawia się bez rozpoznania, chyba że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu”.

Skarżący zarzuca, że art. 547 § 1 k.p.k. pozbawił go możliwości poddania kontroli instancyjnej postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 sierpnia 2012 r. Jednak jako ostateczne orzeczenie w sprawie wskazał powyższe postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania (a nie pozbawiające go możliwości kontroli tego rozstrzygnięcia). Nie ma zatem związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem konstytucyjnego prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego a rozstrzygnięciem, które skarżący uznaje za ostateczne w swojej sprawie. Stanowi to samoistną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 547 § 1 k.p.k.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 sierpnia 2012 r. nie rozstrzyga także sprawy o wyłączenie sędziego, ale jest orzeczeniem dotyczącym wniosku o wznowienie postępowania, a zatem nie zostało wydane na podstawie art. 41 § 2 k.p.k. W związku z niespełnieniem przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK (polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu), Trybunał odmówił nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 41 § 2 k.p.k.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż skarga konstytucyjna przysługuje tylko wtedy, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z tym wskazany przez skarżącego art. 6 ust. 1 Konwencji nie może być wzorcem kontroli w niniejszej sprawie (por. np. wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 7 maja 2002 r., SK 20/00, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29 oraz 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 48; a także postanowienie TK z 28 stycznia 2010 r., Ts 320/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 106). Artykuł 79 ust. 1 ustawy zasadniczej nie przewiduje bowiem możliwości kwestionowania w trybie skargi konstytucyjnej zgodności przepisów aktów normatywnych z umowami międzynarodowymi. Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK należało zatem, ze względu na niedopuszczalność orzekania, odmówić nadania dalszego biegu niniejszej skardze w zakresie badania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 6 ust. 1 Konwencji.

Zarzut naruszenia zasady dwuinstancyjności przez art. 547 § 1 k.p.k. ma charakter abstrakcyjny, a nie realny i konkretny. Wzorzec kontroli wynikający z art. 176 ust. 1 Konstytucji jest nieadekwatny, ponieważ skarżący nie zaskarżył postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 sierpnia 2012 r. oddalającego wniosek o wznowienie postępowania, chociaż było to pierwsze orzeczenie sądu w tej sprawie. Skarżący nie powiązał także wzorca kontroli z art. 176 ust. 1 Konstytucji, znajdującego się w rozdziale VIII „Sądy i Trybunały” z przepisem statuującym prawa lub wolności konstytucyjne jednostki, co powinien był uczynić.

Zarzut naruszenia prawa do sądu przez art. 41 § 2 k.p.k. nie dotyczy treści zakwestionowanego przepisu, ale odnosi się w istocie do okoliczności faktycznych sprawy. Trybunał przypomina, że „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie«, lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. Kształtuje to w szczególności sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia.

Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65). Zakwestionowanie przez skarżącego okoliczności faktycznych spowodowało, że nie wykazał on związku przyczynowego między niekonstytucyjnością przepisu a naruszeniem prawa do sądu, a zatem zarzuty skargi nie mogą podlegać rozpoznaniu przez Trybunał.

W związku z powyższym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

12

POSTANOWIENIE z dnia 6 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 280/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 13 listopada 2012 r. J.P. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 547 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim statuje on niemożność zaskarżenia postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego wniosek o wznowienie postępowania, z art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja). Ponadto skarżący zakwestionował zgodność art. 41 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim wprowadza on możliwość wyłączenia sędziego z powodu zaistnienia okoliczności, które mogłyby prowadzić do uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności w danej sprawie, tylko na wniosek strony z pominięciem wniosku samego sędziego, z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji.

Postanowieniem z 24 marca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że nie ma związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem konstytucyjnego prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego a rozstrzygnięciem, które skarżący uznaje za ostateczne w swojej sprawie. Trybunał zaznaczył, że zarzut naruszenia zasady dwuinstancyjności przez art. 547 § 1 k.p.k. ma charakter abstrakcyjny, a nie realny i konkretny. Ponadto, w ocenie Trybunału, orzeczenie wskazane jako ostateczne nie zostało wydane na podstawie zaskarżonego art. 41 § 2 k.p.k., co również przesądziło o odmowie nadania dalszego biegu skardze. Poza tym wskazany zarzut odnosi się w istocie – zdaniem Trybunału – do okoliczności faktycznych sprawy. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny przypomniał także, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna przysługuje tylko wtedy, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. W związku z powyższym wskazany przez skarżącego art. 6 ust. 1 konwencji nie mógł być wzorcem kontroli w przedmiotowej sprawie.

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł – w ustawowym terminie – zażalenie. W piśmie tym podniósł, że istotą skargi było wykazanie niekonstytucyjności dyspozycji zawartej w art. 547 § 1 k.p.k., który w przekonaniu skarżącego wprost narusza zasadę dwuinstancyjności. Skarżący wskazał że, orzekający w jego sprawie sąd apelacyjny w swoim postanowieniu błędnie ocenił nowe dowody przedstawione przez skarżącego podważającego tendencyjną i pełną sprzeczności opinię biegłego oraz jakość ustaleń dowodowych policji, na których zasadały się wyroki I i II instancji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na jakich odmowę oparto. Przedmiotem postępowania zażaleniewego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości.

Przed wszystkim Trybunał przypomina, że zgodnie z argumentacją przedstawioną w skardze naruszenie art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zakwestionowany art. 547 § 1 k.p.k. miało polegać na wyłączeniu możliwości zaskarżenia postanowienia sądu apelacyjnego o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania, co uniemożliwiło skarżącemu wniesienie zażalenia, a tym samym poddanie kontroli instancyjnej tego orzeczenia.

Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, wskazawszy, że nie ma związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem konstytucyjnego prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego a rozstrzygnięciem, które skarżący uznaje za ostateczne w swojej sprawie. Trybunał zaznaczył, że zarzut naruszenia zasady dwuinstancyjności przez art. 547 § 1 k.p.k. ma charakter abstrakcyjny, a nie realny i konkretny.

W zażaleniu skarżący podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, zgodnie z którym art. 547 § 1 k.p.k. wprost narusza zasadę dwuinstancyjności. Nie przedstawił jednak żadnych nowych argumentów na jego poparcie. W związku z powyższym Trybunał przypomina, że w myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zarówno w skardze konstytucyjnej z 13 listopada 2012 r. (data nadania), jak i w zażaleniu z 7 lipca 2014 r. (data nadania) skarżący konsekwentnie jako ostateczne orzeczenie wskazuje postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II AKo 105/12), które nie wykazuje związku koniecznego z zarzucanym naruszeniem konstytucyjnego prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Skoro skarżący nie wniósł zażalenia na postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 sierpnia 2012 r., a tym samym nie przedstawił ostatecznego orzeczenia naruszającego przysługujące mu prawa i wolności, to nie spełnił warunków wniesienia skargi konstytucyjnej, określonych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

13

POSTANOWIENIE
z dnia 17 czerwca 2014 r.
Sygn. akt Ts 14/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej ARCTURUS Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie w sprawie zgodności:

- 1) art. 3 § 2 pkt 2 w związku z art. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.),
- 2) art. 3 § 2 pkt 4 w związku z art. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.),
- 3) art. 84c ust. 9 i 10 w związku z art. 84c ust. 16 i art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.) z: art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 oraz art. 184 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2013 r. (data nadania), ARCTURUS Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 oraz art. 184 i art. 2 Konstytucji: (1) art. 3 § 2 pkt 2 w związku z art. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), rozumianych w ten sposób, że nie jest postanowieniem wydanym w postępowaniu administracyjnym postanowienie wydane w toku postępowania, do którego w zakresie nieuregulowanym stosuje się wprost przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.), tj. postanowienie organu administracji publicznej wydane w toku kontroli podatkowej na skutek wniesienia zażalenia przedsiębiorcy na nieuwzględnienie sprzeciwu wniesionego przez przedsiębiorcę na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.; dalej: u.s.d.g.), a w związku z tym na powyższe postanowienie nie przysługuje skarga do sądu administracyjnego; (2) art. 3 § 2 pkt 4 w związku z art. 1 p.p.s.a., rozumianych w ten sposób, że nie jest innym aktem lub czynnością z zakresu administracji publicznej dotyczącymi uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa czynność materialno-techniczna rodząca po stronie adresata obowiązki wynikające z przepisów prawa, związane ze wszczęciem i kontynuowaniem kontroli podatkowej przedsiębiorcy, pomimo jego sprzeciwu; (3) art. 84c ust. 9 i 10 w związku z art. 84c ust. 16 i art. 82 ust. 1 u.s.d.g., rozumianych w ten sposób, że samo odwołanie do stosowania w zakresie nieuregulowanym wprost przepisów k.p.a. nie stanowi o przysługiwaniu skargi do sądu administracyjnego na postanowienie o utrzymaniu w mocy postanowienia o kontynuowaniu czynności kontrolnych, wydanego na skutek rozpoznania sprzeciwu przedsiębiorcy wniesionego w związku z wszczęciem u niego kontroli podatkowej.

2. Skarga konstytucyjna wiąże się z następującą sprawą:

2.1. W dniu 1 października 2010 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie (dalej: Dyrektor UKS) wszczął wobec skarżącej postępowanie kontrolne. Następnie 12 października 2011 r. skarżąca otrzymała zawiadomienie od Naczelnika Urzędu Celnego w Szczecinie (dalej: Naczelnik UC) o zamiarze wszczęcia kontroli podatkowej, którą wszczęto 21 października 2011 r. Na podstawie art. 83c ust. 8 u.s.d.g. skarżąca złożyła sprzeciw, w którym podniosła, że względem niej toczy się już kontrola działalności przedsiębiorcy (wszczęta 1 października 2010 r. przez Dyrektora UKS).

Po rozpoznaniu sprzeciwu skarżącej, Naczelnik UC postanowieniem z 25 października 2011 r. (nr 421000-UKPR-91171-162/11-19/JK) – na podstawie art. 123 § 1 i art. 124 k.p.a. w związku z art. 84c ust. 9 i 16 u.s.d.g. – postanowił kontynuować czynności kontrolne dotyczące przestrzegania przepisów prawa podatkowego w zakresie zwolnienia od podatku akcyzowego wyrobów energetycznych używanych do celów żeglugi oraz w zakresie obrotu paliwami opałowymi. Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła zażalenie do Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie (dalej: Dyrektor IC), który postanowieniem z 4 listopada 2011 r. (nr 420000-IKPR-91174-11/11-4/TS) utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie.

2.2. Skarżąca – stosownie do pouczenia zawartego w postanowieniu Dyrektora IC – wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, w której domagała się uchylenia w całości zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz poprzedzającego go postanowienia Naczelnika UC. W odpowiedzi na skargę Dyrektor IC wniósł o jej oddalenie.

2.3. Postanowieniem z 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt II SA/Sz 42/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie odrzucił skargę skarżącej na postanowienie Dyrektora IC z 4 listopada 2011 r. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd stwierdził, że postanowienie o kontynuowaniu czynności kontrolnych nie stanowi aktu lub czynności z zakresu administracji publicznej, gdyż nie kształtuje bezpośrednio uprawnień lub obowiązków materialnoprawnych wynikających z przepisów prawa. Tym samym nie podlega zaskarżeniu na podstawie art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a. Postanowienie wydane w postępowaniu kontrolnym – z uwagi na odrębny przedmiot od przedmiotu postępowania administracyjnego – nie podlega zaskarżeniu również na mocy art. 3 § 2 pkt 2 p.p.s.a. Możliwość objęcia kognicją sądów administracyjnych aktów wydanych na podstawie przepisów szczególnych, do których nie odnoszą się warunki określone w art. 3 § 2 p.p.s.a., przewiduje natomiast art. 3 § 3 tej ustawy; wymaga to jednak odrębnej regulacji, u.s.d.g. nie stanowi zaś o właściwości sądów administracyjnych do kontroli postanowień wydawanych w postępowaniu kontrolnym, w tym postanowienia o kontynuowaniu czynności kontrolnych.

Od powyższego orzeczenia skarżąca wniosła skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny – Izba Gospodarcza oddalił postanowieniem z 12 września 2012 r. (sygn. akt II GSK 695/12).

3. Zdaniem skarżącej, kwestionowane przepisy p.p.s.a. oraz u.s.d.g. – w interpretacji przyjętej przez orzekające w jej sprawie sądy administracyjne obu instancji – naruszają konstytucyjne prawo do sądu, a także są niezgodne z art. 2 oraz art. 184 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Zaskarżone w niniejszej sprawie przepisy stanowią odpowiednio: „Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi normuje postępowanie sądowe w sprawach z zakresu kontroli działalności administracji publicznej oraz w innych sprawach, do których jego przepisy stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy sądowoadministracyjne)” (art. 1 p.p.s.a.); „Kontrola działalności administracji publicznej przez sądy administracyjne obejmuje orzekanie w sprawach skarg na: (...) 2) postanowienia wydane w postępowaniu administracyjnym, na które służy zażalenie albo kończące postępowanie, a także na postanowienia rozstrzygające sprawę co do istoty; (...) 4) inne niż określone w pkt 1-3 akty lub czynności z zakresu administracji publicznej dotyczące uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa (...)” (art. 3 § 2 pkt 2 i 4 p.p.s.a.); „Nie można równocześnie podejmować i prowadzić więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy. Nie dotyczy to sytuacji, gdy: 1) ratyfikowane umowy międzynarodowe stanowią inaczej; 2) przeprowadzenie kontroli jest niezbędne dla przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego lub zabezpieczenia dowodów jego popełnienia; 3) kontrola jest prowadzona w toku postępowania prowadzonego na podstawie przepisów ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów; 4) przeprowadzenie kontroli jest uzasadnione bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub środowiska naturalnego; 5) kontrola dotyczy zasadności dokonania zwrotu podatku od towarów i usług przed dokonaniem tego zwrotu; 6) przeprowadzenie kontroli jest realizacją obowiązków wynikających z przepisów prawa wspólnotowego o ochronie konkurencji lub przepisów prawa wspólnotowego w zakresie ochrony interesów

finansowych Wspólnoty Europejskiej; 7) kontrola dotyczy zasadności dokonania zwrotu podatku od towarów i usług na podstawie przepisów o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym” (art. 82 ust. 1 u.s.d.g.); „9. Organ kontroli w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprzeciwu, rozpatruje sprzeciw oraz wydaje postanowienie o: 1) odstąpieniu od czynności kontrolnych; 2) kontynuowaniu czynności kontrolnych. 10. Na postanowienie, o którym mowa w ust. 9, przedsiębiorcy przysługuje zażalenie w terminie 3 dni od dnia otrzymania postanowienia. Rozstrzygnięcie zażalenia następuje w drodze postanowienia, nie później niż w terminie 7 dni od dnia jego wniesienia. (...) 16. Do postępowań, o których mowa w ust. 9 i 10, w zakresie nieuregulowanym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego” (art. 84c ust. 9, 10 i 16 u.s.d.g.).

3. Ze względu na sposób sformułowania zarzutów przez skarżącą (zakwestionowanie interpretacji zaskarżonych przepisów) Trybunał Konstytucyjny w pierwszej kolejności zbadał, czy analizowana skarga konstytucyjna nie jest w istocie tzw. skargą na stosowanie prawa.

3.1. Orzekające w sprawie skarżącej sądy administracyjne obu instancji – odwołując się do stanowiska sformułowanego przez Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z 17 grudnia 2010 r. o sygn. I OSK 1030/10 („Lex” nr 741496) – uznały, że na postanowienie utrzymujące w mocy postanowienie w sprawie kontynuowania czynności kontrolnych skarga do sądu administracyjnego nie przysługuje. Należy jednak zauważyć, że pogląd o braku sądowoadministracyjnej kognicji w tym zakresie nie jest jednolity w orzecznictwie ani Naczelnego Sądu Administracyjnego, ani wojewódzkich sądów administracyjnych.

W części judykatów – w ślad za powołanym postanowieniem w sprawie I OSK 1030/10 – prezentowane jest stanowisko o niedopuszczalności na gruncie art. 3 § 2 p.p.s.a. kontroli sądowoadministracyjnej rozstrzygnięć wydanych w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. (zob. np.: postanowienie WSA w Warszawie z 2 grudnia 2011 r., sygn. akt VI SA/Wa 1232/11, niepubl.; postanowienie NSA z 12 grudnia 2012 r., sygn. akt II OSK 2911/12, „Lex” nr 1240730; postanowienie WSA w Szczecinie z 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Sz 1066/12, niepubl.; postanowienie WSA w Poznaniu z 27 czerwca 2013 r., sygn. akt II SA/Po 546/13, „Lex” nr 1337742).

Z kolei w innych orzeczeniach sądy administracyjne uznały, że postanowienie odnośnie do kontynuowania czynności kontrolnych spełnia przesłanki wymienione w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., w tym warunek związku z wynikającym z przepisów prawa obowiązkiem lub uprawnieniem, gdyż chodzi tu zarówno o uprawnienie przedsiębiorcy do żądania od organu odstąpienia od podjęcia i prowadzenia kontroli w sposób sprzeczny z dyspozycją art. 82 ust. 1 u.s.d.g., jak i o jego obowiązki określone w ustawie, które aktualizują się w przypadku podjęcia postanowienia o kontynuowaniu kontroli. Tym samym dopuszczalne jest wniesienie skargi od postanowienia wydanego w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. (zob. np.: wyrok WSA w Warszawie z 5 marca 2010 r., sygn. akt III SA/Wa 1494/09, niepubl.; wyrok WSA w Bydgoszczy z 21 września 2011 r., sygn. akt II SA/Bd 885/11, „Lex” nr 1152403; wyrok NSA z 17 grudnia 2011 r., sygn. akt II FSK 1672/10, niepubl.; wyrok NSA z 12 stycznia 2012 r., sygn. akt I GSK 1073/11, niepubl.; wyrok NSA z 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt II FSK 75/11, niepubl.; wyrok NSA z 14 listopada 2012 r., sygn. akt II GSK 1808/12, niepubl.; postanowienie NSA z 9 stycznia 2013 r., sygn. akt II FSK 2335/12, niepubl.; wyrok WSA we Wrocławiu z 17 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Wr 1352/12, „Lex” nr 1274174; postanowienie NSA z 13 marca 2013 r., sygn. akt II GSK 304/13, niepubl.).

3.2. W myśl utrwalonego poglądu Trybunału Konstytucyjnego, normatywna treść przepisów może być kształtowana przez organy stosujące prawo. Jeżeli organy te nadają przepisom utrwalone i jednolite rozumienie, to powinno być ono uwzględniane przez Trybunał przy ocenie zarzutu niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją. Z kolei dotyczące wykładni przepisów rozbieżności w orzecznictwie organów stosujących prawo – w szczególności sądów – mogą wskazywać, że źródłem ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego są nie same przepisy, lecz ich nieprawidłowe zastosowanie (zob. np. postanowienie TK z 6 marca 2008 r., Ts 26/07, niepubl.). W niniejszej sprawie występuje taka sytuacja, a merytoryczne rozpoznanie zarzutu skarżącej byłoby w istocie orzeczeniem w sprawie aktu stosowania prawa, polegającym na rozstrzygnięciu rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie sądowoadministracyjnym przez Trybunał Konstytucyjny, który *de lege fundamentalis* nie ma do tego kompetencji, gdyż – co należy szczególnie podkreślić – jest sądem prawa, a nie organem prowadzącym nadzór judykacyjny nad sądami.

3.3. W związku z powyższym – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania.

4. Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę także na inne uchybienia rozpoznawanej skargi konstytucyjnej.

4.1. Skarżąca zarzuciła niezgodność art. 3 § 2 pkt 2 w związku z art. 1 oraz art. 3 § 2 pkt 4 w związku z art. 1 p.p.s.a., a także art. 84c ust. 9 i 10 w związku z art. 84c ust. 16 i art. 82 ust. 1 u.s.d.g. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz art. 184 i art. 2 Konstytucji. Zarówno z *petitum*, jak i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, że kwestionowane przepisy konfrontuje ona „osobno” z konstytucyjnym prawem do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej) oraz art. 184 i art. 2 Konstytucji.

4.2. W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa do sądu Trybunał stwierdza, że naruszenie praw wynikających z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji skarżąca upatruje jedynie w zamknięciu drogi sądowej przed sądami administracyjnymi, co – zdaniem Trybunału i abstrahując od rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych (zob. pkt 3.2 niniejszego uzasadnienia) – nie przesądza jeszcze o braku zaskarżalności rozstrzygnięć w sprawie kontynuowania czynności kontrolnych. Trybunał zauważa, że skarżąca, mimo że jej skargę na postanowienie Dyrektora IC z 4 listopada 2011 r. odrzucono, nie została pozbawiona sądowej ochrony swoich praw. Z treści art. 199¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.p.c.) wynika, że w razie gdy sąd administracyjny uzna się za niewłaściwy w sprawie, dopuszczalne jest zainicjowanie postępowania przed sądem powszechnym, który może merytorycznie rozpoznać i rozstrzygnąć sprawę (zob. m.in. E. Rudkowska-Ząbczyk, komentarz do art. 199¹ k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, wyd. 8, Warszawa 2013; J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, wyd. 5, Warszawa 2007, s. 98).

W tym kontekście należy przypomnieć postanowienie z 25 lipca 2012 r. o sygn. SK 27/11 (OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 94), w którym Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie ze względu na to, że skarżąca nie wyczerpała drogi sądowej przed złożeniem skargi konstytucyjnej, pomimo przeprowadzenia przez nią całego postępowania przed sądami administracyjnymi. Trybunał stwierdził m.in.: „Przesłanka wyczerpania drogi sądowej powoduje, że skarga konstytucyjna jest środkiem nadzwyczajnym i subsydiarnym, który przysługuje »dopiero wówczas, gdy skarżący nie ma już jakiegokolwiek możliwości uruchomienia dalszego postępowania przed sądem bądź organem administracji publicznej w swojej sprawie« (postanowienie z 28 lutego 2012 r., sygn. SK 32/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 21). Dopóki bowiem »nie została wyczerpana droga prawna, nie można ocenić, czy mamy do czynienia z niekonstytucyjnością aktu normatywnego, jako podstawą orzekania, czy też z wadliwościami procesu stosowania prawa« (postanowienia z: 28 listopada 2001 r., sygn. SK 12/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 267 oraz 29 października 2002 r., sygn. SK 20/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 79). (...) [W] związku z przysługującą ustawodawcy swobodą wyboru sądu, wynikającą z art. 176 ust. 2 Konstytucji (»Ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy«), nie można w świetle ustawy zasadniczej formułować prawa podmiotowego do rozpoznawania sprawy określonego rodzaju przez sąd administracyjny (por. wyrok z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78 i omówione tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast z art. 177 Konstytucji (»Sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów«) wynika, że »to na sądach powszechnych spoczywa zasadniczy ciężar sprawowania wymiaru sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej, a ich właściwość jest niejako domniemana, co oznacza, że w braku wyraźnego zastrzeżenia ustawowego to właśnie sądy powszechne właściwe są do rozpatrzenia sprawy«”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie „sprawy” w rozumieniu art. 199¹ k.p.c. należy odczytywać w znaczeniu bliskim konstytucyjnemu, tzn. jako autonomiczne w tym sensie, iż nie ma istotnego znaczenia to, jakiej gałęzi prawa przepisy regulują dany stan faktyczny, ani to, czy prawo podmiotowe, którego ochroną jednostka dochodzi przed sądem powszechnym, ma rzeczywiste zakotwiczenie w jakichkolwiek normach prawa materialnego (zob. postanowienie SN z 19 grudnia 2003 r., sygn. akt III CK 319/02, OSNC 2005, nr 2, poz. 31). Sprawy, w których sądy powszechne mają orzekać z powodu odmowy udzielenia ochrony prawnej przez inne organy (w tym sądy administracyjne), nabierają przez to charakteru prawnego zbliżonego do charakteru spraw cywilnych w rozumieniu formalnym, a więc tych, które zostały przekazane sądom powszechnym na podstawie wyraźnego przepisu ustawy, mimo że w istocie nie mają one charakteru spraw cywilnych. Nie zdejmuje to jednak z sądu powszechnego obowiązku rzeczywistego zbadania podstaw faktycznych i prawnych powództwa (zob.: wyrok SN z 3 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 312/06, niepubl.; postanowienie TK z 23 września 2013 r., sygn. Ts 12/13, niepubl.).

Podsumowując, postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r., utrzymujące w mocy postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 26 stycznia 2012 r. w sprawie odrzucenia skargi skarżącej na postanowienie Dyrektora IC, nie zamknęło drogi do wszczęcia postępowania

cywilnego, w którym sąd ma bezwzględny, konstytucyjny obowiązek rozpoznać sprawę co do istoty. Postanowienie to wyczerpało wprawdzie tok instancyjny przed sądami administracyjnymi, ale nie pozbawiło definitywnie skarżącej prawa do sądu. Należy jednocześnie zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny powinien być angażowany do rozstrzygania sporów prawnych dopiero wówczas, gdy bezspornie zostanie potwierdzone, że obowiązujące środki działania nie chronią konstytucyjnych praw i wolności jednostki albo nie są dostatecznie efektywne. Ciężar wykazania tej przesłanki ciąży na skarżącej. W innym wypadku Trybunał Konstytucyjny musiałby podejmować czynności nie jako organ subsydiarny (działający z pozycji *ultima ratio*), ale także mimo braku formalnego potwierdzenia, że powszechnie dostępne środki prawne należą i w sposób pełny chronią prawa podstawowe. Z tej perspektywy postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r. nie było „ostateczne” w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Tym samym analizowaną skargę konstytucyjną – w zakresie zarzutu naruszenia przez kwestionowane przepisy prawa do sądu – należy uznać za przedwczesną.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu rozpoznawanej skardze – w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4.3. W odniesieniu do art. 184 Konstytucji należy zauważyć, że przepis ten ma charakter ustrojowy, gdyż określa organizację i kognicję sądownictwa administracyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej, i nie stanowi – choćby pośrednio – źródła konstytucyjnych praw lub wolności jednostki (por. np. postanowienie TK z 28 lipca 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 380).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 184 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4.4. Z kolei co do art. 2 Konstytucji Trybunał przypomina, że przepis ten zasadniczo nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli w trybie skargowym (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, art. 2 ustawy zasadniczej wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Należy podkreślić, że o dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może przesądzać okoliczność, iż przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli generalnej (abstrakcyjnej). W tym ostatnim przypadku ocena ta nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (zob. np. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w sentencji.

14

POSTANOWIENIE
z dnia 28 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 14/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 czerwca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ARCTURUS Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 stycznia 2013 r. (data nadania), ARCTURUS Sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 oraz art. 184 i art. 2 Konstytucji: po pierwsze – art. 3 § 2 pkt 2 w związku z art. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), rozumianych w ten sposób, że nie jest postanowieniem wydanym w postępowaniu administracyjnym postanowienie wydane w toku postępowania, do którego w zakresie nieuregulowanym stosuje się wprost przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.), tj. postanowienie organu administracji publicznej wydane w toku kontroli podatkowej na skutek wniesienia zażalenia przedsiębiorcy na nieuwzględnienie sprzeciwu wniesionego przez przedsiębiorcę na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, ze zm.; dalej: u.s.d.g.), a w związku z tym na powyższe postanowienie nie przysługuje skarga do sądu administracyjnego; po drugie – art. 3 § 2 pkt 4 w związku z art. 1 p.p.s.a., rozumianych w ten sposób, że nie jest innym aktem lub czynnością z zakresu administracji publicznej dotyczącymi uprawnień lub obowiązków wynikających z przepisów prawa czynność materialno-techniczna rodząca po stronie adresata obowiązki wynikające z przepisów prawa, związane ze wszczęciem i kontynuowaniem kontroli podatkowej przedsiębiorcy, pomimo jego sprzeciwu; po trzecie – art. 84c ust. 9 i 10 w związku z art. 84c ust. 16 i art. 82 ust. 1 u.s.d.g., rozumianych w ten sposób, że samo odwołanie do stosowania w zakresie nieuregulowanym wprost przepisów k.p.a. nie stanowi o przysługiwaniu skargi do sądu administracyjnego na postanowienie o utrzymaniu w mocy postanowienia o kontynuowaniu czynności kontrolnych, wydanego na skutek rozpoznania sprzeciwu przedsiębiorcy wniesionego w związku z wszczęciem u niego kontroli podatkowej.

Zdaniem skarżącej, kwestionowane przepisy p.p.s.a. oraz u.s.d.g. – w interpretacji przyjętej przez orzekające w jej sprawie sądy administracyjne obu instancji – naruszają konstytucyjne prawo do sądu, a także są niezgodne z art. 2 oraz art. 184 Konstytucji.

2. Postanowieniem z 17 czerwca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania.

2.1. Ze względu na sposób sformułowania zarzutów przez skarżącą (zakwestionowanie interpretacji zaskarżonych przepisów) Trybunał w pierwszej kolejności zbadał, czy analizowana skarga konstytucyjna nie jest w istocie tzw. skargą na stosowanie prawa.

Orzekające w sprawie skarżącej sądy administracyjne obu instancji – odwołując się do stanowiska sformułowanego przez Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z 17 grudnia 2010 r. o sygn. I OSK 1030/10 („Lex” nr 741496) – uznały, że na postanowienie utrzymujące w mocy postanowienie w sprawie kontynuowania czynności kontrolnych skarga do sądu administracyjnego nie przysługuje. Trybunał zwrócił uwagę na to, że pogląd o braku sądownoadministracyjnej kognicji w tym zakresie nie jest jednolity, ani w orzecznictwie ani Naczelnego Sądu Administracyjnego, ani w orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych. W części judykatów – w ślad za powołanym postanowieniem w sprawie I OSK 1030/10 – prezentowane jest stanowisko o niedopuszczalności na gruncie art. 3 § 2 p.p.s.a. kontroli sądownoadministracyjnej rozstrzygnięć wydanych w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. (zob. np.: postanowienie WSA w Warszawie z 2 grudnia 2011 r., sygn. akt VI SA/Wa 1232/11, niepubl.; postanowienie NSA z 12 grudnia 2012 r., sygn. akt II OSK 2911/12, „Lex” nr 1240730; postanowienie WSA w Szczecinie z 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Sz 1066/12, niepubl.; postanowienie WSA w Poznaniu z 27 czerwca 2013 r., sygn. akt II SA/Po 546/13, „Lex” nr 1337742). Z kolei w innych orzeczeniach sądy administracyjne uznały, że postanowienie odnośnie do kontynuowania czynności kontrolnych spełnia przesłanki wymienione w art. 3 § 2 pkt 4 p.p.s.a., w tym warunek związku z wynikającym z przepisów prawa obowiązkiem lub uprawnieniem, gdyż chodzi tu zarówno o uprawnienie przedsiębiorcy do żądania od organu odstąpienia od podjęcia i prowadzenia kontroli w sposób sprzeczny z dyspozycją art. 82 ust. 1 u.s.d.g., jak i o jego obowiązki określone w ustawie, które aktualizują się w przypadku podjęcia postanowienia o kontynuowaniu kontroli. Tym samym dopuszczalne jest wniesienie skargi od postanowienia wydanego w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. (zob. np.: wyrok WSA w Warszawie z 5 marca 2010 r., sygn. akt III SA/Wa 1494/09, niepubl.; wyrok WSA w Bydgoszczy z 21 września 2011 r., sygn. akt II SA/Bd 885/11, „Lex” nr 1152403; wyrok NSA z 17 grudnia 2011 r., sygn. akt II FSK 1672/10, niepubl.; wyrok NSA z 12 stycznia 2012 r., sygn. akt I GSK 1073/11, niepubl.; wyrok NSA z 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt II FSK 75/11, niepubl.; wyrok NSA z 14 listopada 2012 r., sygn. akt II GSK 1808/12, niepubl.; postanowienie NSA z 9 stycznia 2013 r., sygn. akt II FSK 2335/12, niepubl.; wyrok WSA we Wrocławiu z 17 stycznia 2013 r., sygn. akt I SA/Wr 1352/12, „Lex” nr 1274174; postanowienie NSA z 13 marca 2013 r., sygn. akt II GSK 304/13, niepubl.).

Powyższe – zdaniem Trybunału – uzasadniało odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu sformułowania zarzutu dotyczącego w istocie praktyki stosowania prawa w odniesieniu do skarżącej, która to praktyka nie podlega kognicji polskiego sądu konstytucyjnego.

2.2. W dalszej kolejności Trybunał odniósł się również do zarzutu niezgodności art. 3 § 2 pkt 2 w związku z art. 1 oraz art. 3 § 2 pkt 4 w związku z art. 1 p.p.s.a., a także art. 84c ust. 9 i 10 w związku z art. 84c ust. 16 i art. 82 ust. 1 u.s.d.g. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz art. 184 i art. 2 Konstytucji. Zarówno z *petitum*, jak i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynikało, że kwestionowane przepisy skarżąca konfrontowała „osobno” z konstytucyjnym prawem do sądu (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej) oraz art. 184 i art. 2 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa do sądu Trybunał stwierdził, że naruszenie praw wynikających z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji skarżąca upatruje jedynie w zamknięciu drogi sądowej przed sądami administracyjnymi, co – zdaniem Trybunału i abstrahując od rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych – nie przesądza jeszcze o braku zaskarżalności rozstrzygnięć w sprawie kontynuowania czynności kontrolnych. Trybunał zauważył, że skarżąca, mimo iż jej skargę na postanowienie Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie z 4 listopada 2011 r. (nr 420000-IKPR-91174-11/11-4/TS) odrzucono, nie została pozbawiona sądowej ochrony swoich praw. Z treści art. 199¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.p.c.) wynika bowiem, że w razie gdy sąd administracyjny uzna się za niewłaściwy w sprawie, dopuszczalne jest zainicjowanie postępowania przed sądem powszechnym, który może merytorycznie rozpoznać i rozstrzygnąć sprawę (zob. m.in. E. Rudkowska-Ząbczyk, komentarz do art. 199¹ k.p.c., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, wyd. 8, Warszawa 2013; J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, wyd. 5, Warszawa 2007, s. 98).

Odwołując się do stanowiska sformułowanego w postanowieniach TK z 25 lipca 2012 r. o sygn. SK 27/11 (OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 94) oraz 23 września 2013 r. o sygn. Ts 12/13 (niepubl.), a także w postanowieniu SN z 19 grudnia 2003 r. o sygn. III CK 319/02 (OSNC 2005, nr 2, poz. 31) i wyroku SN z 3 stycznia 2007 r. o sygn. IV CSK 312/06 (niepubl.) Trybunał stwierdził, że postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r. (sygn. akt II GSK 695/12), utrzymujące w mocy postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 26 stycznia 2012 r. (sygn. akt II SA/Sz 42/12) w sprawie odrzucenia skargi skarżącej na postanowienie Dyrektora Izby Celnej, nie zamknęło skarżącej drogi do wszczęcia postępowania cywilnego, w którym sąd ma bezwzględny, konstytucyjny obowiązek rozpoznać sprawę co do istoty. Postanowienie Naczelnego

Sądu Administracyjnego wyczerpało wprawdzie tok instancyjny przed sądami administracyjnymi, ale nie pozbawiło definitywnie skarżącą prawa do sądu. Trybunał zwrócił uwagę także na to, że powinien być angażowany do rozstrzygania sporów prawnych dopiero wówczas, gdy w sposób niebudzący żadnych wątpliwości zostanie potwierdzone, iż obowiązujące środki działania nie chronią konstytucyjnych praw i wolności jednostki albo nie są dostatecznie efektywne. Ciężar wykazania tej przesłanki ciąży na skarżącej. W innym wypadku Trybunał Konstytucyjny musiałby podejmować czynności nie jako organ subsydiarny (działający z pozycji *ultima ratio*), ale także mimo braku formalnego potwierdzenia, że powszechnie dostępne środki prawne należą i w sposób pełny chronią prawa podstawowe. Z tej perspektywy postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r. nie było „ostateczne” w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Tym samym analizowaną skargę konstytucyjną – w zakresie zarzutu naruszenia przez kwestionowane przepisy prawa do sądu – należało uznać za przedwczesną.

W odniesieniu do art. 184 Konstytucji Trybunał zauważył, że przepis ten ma charakter ustrojowy, gdyż określa organizację i kognicję sądownictwa administracyjnego w Rzeczypospolitej Polskiej, i nie stanowi – choćby pośrednio – źródła konstytucyjnych praw lub wolności jednostki (zob. np. postanowienie TK z 28 lipca 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 380). Z kolei art. 2 Konstytucji zasadniczo nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli w trybie skargowym (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60), gdyż wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

2.3. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 26 czerwca 2014 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 3 lipca 2014 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie Trybunału z 17 czerwca 2014 r., w którym wniosła o „uchylenie zaskarżonego postanowienia (...) w całości oraz nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej (...) i skierowanie sprawy do rozpoznania”. W uzasadnieniu zażalenia skarżąca zarzuciła Trybunałowi: po pierwsze – błędne ustalenie, że skarga konstytucyjna dotyczy w istocie stosowania prawa; po drugie – błędne uznanie, że skarga konstytucyjna jest przedwczesna, gdyż skarżąca nie wyczerpała przysługujących jej środków zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym.

Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Należy zatem przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Brak takiego odniesienia musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu

i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia (zob. np. przywołane postanowienie TK z 31 października 2011 r., Ts 306/10).

3. Przystępując do oceny wniesionego przez skarżącą środka odwoławczego, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca zaskarżyła postanowienie z 17 czerwca 2014 r. jedynie w części odnoszącej się do odmowy nadania jej skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na zakwestionowanie praktyki stosowania prawa oraz w zakresie badania zgodności art. 3 § 2 pkt 2 w związku z art. 1 oraz art. 3 § 2 pkt 4 w związku z art. 1 p.p.s.a., a także art. 84c ust. 9 i 10 w związku z art. 84c ust. 16 i art. 82 ust. 1 u.s.d.g. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Nie zakwestionowała natomiast podstaw odmowy odnośnie do badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 i art. 184 Konstytucji.

4. Ustosunkowując się do pierwszego zarzutu sformułowanego w zażaleniu, Trybunał stwierdza, że jest on niezasadny i nie podlega uwzględnieniu.

4.1. W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podnosi, że w stanie faktycznym leżącym u podstaw analizowanej skargi konstytucyjnej „problem [zaskarżalności do sądu administracyjnego postanowienia organu o kontynuowaniu czynności kontrolnych] nie przejawia się w samym błędnym czy wadliwym stosowaniu norm przez sądy administracyjne, ale przez to, iż na tle obecnej, nieprecyzyjnej regulacji dokonywana przez sądy administracyjne – a w istocie sprzeczna z Konstytucją – wykładnia przepisów jest możliwa, a nie jest jedynie skutkiem wadliwej i błędnej interpretacji przepisów dokonywanej przez sądy”.

4.2. Trybunał przypomina, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Przyjęty model skargi konstytucyjnej oznacza, że zwraca się ona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. Skarżący nie może więc kwestionować ostatecznego orzeczenia sądu czy też decyzji organu administracji publicznej. Skarga konstytucyjna ani wprost, ani pośrednio nie jest zatem nadzwyczajnym środkiem kontroli ostatecznych orzeczeń sądowych czy też ostatecznych rozstrzygnięć organów administracji publicznej. Skarga konstytucyjna jest bowiem „zawsze »skargą na przepis«, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziłyby do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131). W przypadku skargi konstytucyjnej przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje, które zapadły w indywidualnych sprawach skarżących, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest co do zasady powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa. Trybunał Konstytucyjny jest „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”, zatem nie należy do jego kompetencji kontrola prawidłowości ustaleń sądów czy też organów administracji publicznej rozstrzygających w indywidualnych sprawach (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2008 r., SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 99). Do kognicji Trybunału Konstytucyjnego nie należy więc rozpatrywanie zarzutów dotyczących wykładni dokonanej przez sąd, ani zarzutów błędnej subsumpcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku, czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu (zob. przywołane postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10). Stąd też niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa.

4.3. Trybunał w obecnym składzie podziela ustalenia dokonane w zaskarżonym postanowieniu z 17 czerwca 2014 r. odnośnie do niespełnienia przez skarżącą przesłanki formalnej, warunkującej dopuszczalność merytorycznego rozpoznania jej skargi konstytucyjnej. Zarówno bowiem sposób sformułowania zarzutów niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów (a w szczególności art. 3 § 2 pkt 2 i 4 w związku z art. 1 p.p.s.a.), jak i stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych w poszczególnych judykatach (zob. pkt 3.1 zaskarżonego postanowienia) wskazują jednoznacznie, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie jest utrwalona, jednolita wykładnia sądowa przepisów (która w takim przypadku umożliwiałaby jej ocenę przez Trybunał Konstytucyjny w ramach hierarchicznej kontroli prawa – zob. np. postanowienie TK z 21 września 2005 r., SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95), lecz wyłącznie zastosowana w sprawie skarżącej interpretacja

prawa. Skarga konstytucyjna zwraca się zatem nie tyle przeciwko zakwestionowanym przepisom, ile przede wszystkim przeciwko ostatecznym orzeczeniom wydanym w sprawie skarżącej, i można ją odczytać jako próbę ich ponownego zaskarżenia.

5. Trybunał stwierdza, że także drugi zarzut sformułowany w zażaleniu jest niezasadny i nie podlega uwzględnieniu.

5.1. Skarżąca, odwołując się do art. 1 oraz art. 2 § 1 k.p.c., podnosi, że „sformułowana przez Trybunał Konstytucyjny teza, o tym jakoby skarżąca nie została pozbawiona drogi sądowej prowadzi do wątpliwych wniosków, które sprowadzają się do tego, że skarżąca powinna próbować wszcząć postępowanie cywilne w sprawie, która w oczywisty sposób nie należy do spraw cywilnych i nie stosuje się z pewnością do niej przepisów kodeksu postępowania cywilnego, tylko z tego względu, aby w sposób formalny wykazać, że powszechnie dostępne środki prawne nie chronią konstytucyjnych praw i wolności jednostki albo nie są dostatecznie efektywne, co tak naprawdę dodatkowo utrudnia i niweczy realizację konstytucyjnych praw i wolności, w tym również prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej”.

5.2. Trybunał stwierdza, że kwestią wymagającą rozważenia jest to, czy postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r. jest orzeczeniem ostatecznie rozstrzygającym o przysługującym skarżącej konstytucyjnym prawie do sądu. Innymi słowy: należy ocenić, czy postanowienie wskazujące brak właściwości sądów administracyjnych do rozpatrywania spraw z zakresu skarg na postanowienia wydane w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. uniemożliwiło skarżącej skorzystanie z instrumentów i procedur prawnych służących sądowemu wzruszeniu (merytorycznej kontroli) tego rodzaju rozstrzygnięć.

W art. 177 Konstytucji ustanowione jest domniemanie właściwości sądów powszechnych we wszystkich sprawach, z wyjątkiem ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Ustrojodawca przesądził, że „to na sądach powszechnych spoczywa zasadniczy ciężar sprawowania wymiaru sprawiedliwości (...) co oznacza, że w braku wyraźnego zastrzeżenia ustawowego to właśnie sądy powszechne są właściwe do rozpatrzenia sprawy” (wyrok TK z 9 grudnia 2003 r., P 9/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 100). Takie znaczenie art. 177 Konstytucji, który w swej treści – przez posłużenie się pojęciem sprawy – nawiązuje do art. 45 ust. 1 Konstytucji, tworzy obowiązek rozpoznania wszelkich spraw objętych gwarancją prawa do sądu. W konsekwencji, jak podkreślał Trybunał, „w braku wskazania, iż w konkretnej sprawie, z którą zainteresowany zwrócił się do sądu powszechnego, kompetentny jest inny sąd – sąd powszechny powinien sprawę rozpoznać merytorycznie” (zob. wyrok TK z 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50).

Do zainicjowania postępowania przed sądem powszechnym nie jest potrzebna pozytywna norma przewidująca taką możliwość, albowiem w żadnym wypadku milczenie ustawodawcy nie może zawężyć prawa do sądu i prowadzić do interpretacji sprzecznej z Konstytucją (zob. m.in. orzeczenie TK z 25 lutego 1992 r., K 3/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 1 oraz wyroki TK z 9 grudnia 2003 r., P 9/02, oraz 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143). Przeciwna interpretacja pozostawałaby w sprzeczności z gwarantowanym w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sądu, które jest jednym z podstawowych elementów demokratycznego państwa prawa (zob. uchwała pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 25 stycznia 1995 r., W 14/94, OTK z 1995 r., cz. I, poz. 19).

Analogiczny pogląd prezentuje w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z 21 maja 2002 r. o sygn. III CK 53/02 (OSNC 2003, nr 2, poz. 31) stwierdził, że „może się zdarzyć, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny nie będzie sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym, ani też nie będzie sprawą toczącą się według przepisów kodeksu postępowania karnego, ale jednocześnie ustawa nie zastrzeże dla jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego; wówczas, zgodnie z art. 177 Konstytucji, sprawę tę – mimo niedostatków unormowań prawnoprocesowych – rozpozna sąd powszechny w postępowaniu cywilnym. W takiej sprawie – »necywilnej« z natury lub z woli ustawodawcy, ale nie będącej także sprawą karną – poszczególne instytucje procesu cywilnego będą, w zależności od przedmiotu i charakteru żądania oraz konfiguracji podmiotowej, stosowane wprost, inne odpowiednio, a jeszcze inne przy wykorzystaniu analogii”. Podobnie Sąd Najwyższy wypowiedział się w postanowieniu z 19 grudnia 2003 r. o sygn. III CK 319/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 31), wskazując, że „[n]ie można także antycypująco wyłączać z drogi sądowej żądań zmierzających do dochodzenia naruszonych wolności, nie mieszczących się – z jakichkolwiek powodów, np. na skutek niedostatków legislacyjnych – w definicji sprawy cywilnej lub sądowoadministracyjnej. Zgodnie z art. 177 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, właściwym do rozpoznania takiej sprawy – w takim wypadku »sprawy« w ujęciu konstytucyjnym – będzie sąd powszechny, stosujący przepisy postępowania cywilnego”.

Konkludując, z samej Konstytucji wynika obowiązek rozpatrzenia sprawy wniesionej do sądu powszechnego w wypadku, gdy brak jest wyraźnych przepisów określających właściwość innych sądów (wojskowych lub administracyjnych). Dopiero ustalenie, przy orzekaniu o swej właściwości przez sąd administracyjny, że sprawa obejmuje kontrolę działalności administracji publicznej (art. 184 Konstytucji w związku z art. 1 p.p.s.a.), powoduje uchylenie domniemania wynikającego z art. 177 Konstytucji i zwalnia sąd powszechny z obowiązku rozpatrzenia sprawy.

Skoro zatem – po pierwsze – z prawa do sądu wynika obowiązek ustawodawcy ustanowienia regulacji prawnej, która zapewni na żądanie zainteresowanego rozpatrzenie sprawy przez sąd, przy czym ustawodawca zachowuje swobodę określenia sądu, który uważa za najbardziej adekwatny do rozpoznawania danego rodzaju spraw, a po drugie – właściwość sądów powszechnych jest konstytucyjnie domniemana i nie wymaga potwierdzenia w konkretnej normie ustawowej, to jedynie wykazanie, że dany przepis prawa nie pozwala dokonać kontroli rozstrzygnięć wydanych w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. przez sąd powszechny, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek przepisu, powierzającego rozpatrywanie spraw tej kategorii innym sądom (zwłaszcza administracyjnym), pozwałaby stwierdzić naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

5.3. Skarżąca wybrała procedurę sądowoadministracyjną, kierując się cechami publicznoprawnymi sprawy i pouczeniem zawartym w decyzji Dyrektora Izby Celnej. Orzekające w sprawie sądy administracyjne obu instancji, przywołując wcześniej zajęte stanowisko NSA (zob. postanowienie z 17 grudnia 2010 r., sygn. akt I OSK 1030/10, „Lex” nr 741496), uznały się za niewłaściwe i argumentowały, że postanowienie o kontynuowaniu czynności kontrolnych nie stanowi aktu lub czynności z zakresu administracji publicznej, gdyż nie kształtuje bezpośrednio uprawnień lub obowiązków materialnoprawnych wynikających z przepisów prawa i w związku z tym nie podlega kontroli sądowoadministracyjnej.

Przyjęte przez orzekające w sprawie skarżącej zapatrywanie prawne Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego spowodowało, że podjęta przez skarżącą próba zainicjowania kontroli sądowoadministracyjnej rozstrzygnięcia Dyrektora Izby Celnej okazała się bezskuteczna. Brak jest jednak jakichkolwiek podstaw, by uznać, że obalone zostało konstytucyjne domniemanie właściwości w tym zakresie sądów powszechnych. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r. nie zamknęło drogi do wszczęcia postępowania cywilnego, w którym sąd ma bezwzględny, konstytucyjny obowiązek sprawę rozpoznać co do istoty. Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że ustalenia Trybunału Konstytucyjnego znajdują potwierdzenie w uchwale składu siedmiu sędziów SN z 27 czerwca 2007 r. o sygn. III CZP 152/06 („Legalis”).

Konstatując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że wydane w sprawie skarżącej postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 września 2012 r. wyczerpało wprawdzie tok instancyjny przed sądami administracyjnymi, ale nie pozbawiło definitywnie skarżącą prawa do sądu. Z tej perspektywy wskazane orzeczenie nie było więc ostateczne. Uznanie się przez sąd administracyjny za niewłaściwy – abstrahując od rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie sądów administracyjnych w tej materii – nie wykluczało możliwości skierowania sprawy do sądu powszechnego, który – z uwagi na treść art. 177 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 199¹ k.p.c. – był właściwy do rozpoznania sprawy dotyczącej rozstrzygnięcia Dyrektora Izby Celnej. Skarga konstytucyjna skarżącej musi być więc oceniona jako wniesiona przedwcześnie, co w konsekwencji udaremnia jej merytoryczne rozpoznanie w niniejszym postępowaniu.

5.4. Trybunał Konstytucyjny ma świadomość, że charakter prawny rozstrzygnięć wydanych w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. oraz właściwa procedura sądowa umożliwiająca ich kontrolę to dwa zagadnienia, które są przedmiotem zasadniczych rozbieżności w orzecznictwie sądowoadministracyjnym (zob. pkt 3.1 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia TK z 17 czerwca 2014 r.). Niewątpliwie musiało to zaważyć na poczuciu bezpieczeństwa prawnego jednostek i – jak się wydaje – wpłynęło także na kierunek postępowania (metodę i procedurę realizowania konstytucyjnego prawa do sądowego rozpatrzenia rozstrzygnięcia Dyrektora Izby Celnej) względem skarżącej. Warto jednak zwrócić uwagę, że w obecnym stanie prawnym (abstrahując od jego oceny; zob. krytycznie na ten temat: B. Adamiak, *Rozgraniczenia właściwości sądów w polskim systemie prawnym*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980-2005*, red. J. Góral, R. Hauser, J. Trzcinski, Warszawa 2005, s. 14-15) istnieje mechanizm gwarantujący jednostkom dostęp do sądu powszechnego na drodze postępowania uregulowanego przez k.p.c. również wtedy, gdy, co prawda, istnieje przepis ustawy przekazujący daną kategorię spraw do postępowania administracyjnego lub sądowoadministracyjnego, jednakże w konkretnym wypadku nastąpiła (w sposób ostateczny) odmowa rozpoznania sprawy (zob. przywołany wyrok SN z 3 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 312/06).

A zatem nawet gdyby podzielić punkt widzenia prezentowany przez skarżącą (abstrahując od rozbieżności w samym orzecznictwie sądów administracyjnych), że były dostateczne podstawy prawne, aby przypisywać

kontrolę rozstrzygnięć wydanych w trybie art. 84c ust. 10 u.s.d.g. sądom administracyjnym, to ewentualna odmowa przyjęcia sprawy tego rodzaju przez sąd administracyjny i tak skutkowałaby zaktualizowaniem się, czy wręcz przejęciem, właściwości w tym zakresie przez sądy powszechne. Zgodnie bowiem z art. 199¹ k.p.c. „[s]ąd nie może odrzucić pozwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznały się w tej sprawie za niewłaściwe”. Celem tego przepisu jest właśnie zagwarantowanie realizacji prawa do sądu oraz (na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z 3 stycznia 2007 r.) zapobieganie sytuacjom patowym, czyli występowaniu negatywnych sporów kompetencyjnych pomiędzy drogą postępowania administracyjnego (oraz sądownoadministracyjnego) z jednej strony a drogą sądową w sprawach cywilnych z drugiej strony.

Okoliczności te dodatkowo przekonują o tym, że nawet w tych niesprzyjających dla adresatów prawa warunkach rozbieżności poglądów na temat sądu właściwego dla spraw dotyczących postanowień o kontynuowaniu czynności kontrolnych zaniechanie skierowania sprawy do sądu powszechnego – choćby jej wstępna klasyfikacja miała być zakończona niepomysłnym rozstrzygnięciem – należy uznać za niewyczerpanie drogi prawnej.

5.5. Analiza okoliczności faktycznych i prawnych, na których tle analizowana skarga konstytucyjna została wniesiona, prowadzić musi do wniosku, że skarżąca przedwcześnie sięgnęła po ten środek ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Wprawdzie bowiem w sprawie zostało wydane prawomocne orzeczenie przez Naczelny Sąd Administracyjny, niemniej nie może ono być uznane za spełniające przesłanki, o których mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Jeszcze raz należy podkreślić, że wymienione w tym przepisie formy orzeczeń (prawomocny wyrok, ostateczna decyzja, inne ostateczne rozstrzygnięcie) nie mogą być ujmowane w oderwaniu od przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” przewidzianej w sprawie, w związku z którą formułowana jest skarga konstytucyjna. Tym samym wydanie przez sąd administracyjny prawomocnego orzeczenia, które nie prowadzi do spełnienia tej przesłanki, a tym samym nie nadaje przymiotu ostateczności orzeczeniu, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie legitymuje do wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że subsydiarność skargi konstytucyjnej wyklucza korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw w sytuacji, gdy nie dobiegło jeszcze do końca postępowanie w sprawie skarżącego.

Skarżąca powinna była doprowadzić do takiego zakończenia postępowania w sprawie postanowienia Dyrektora Izby Celnej, które nadałoby przymiot ostateczności rozstrzygnięciu naruszającemu (w ocenie skarżącej) przysługujące jej konstytucyjne prawo do rozstrzygnięcia tej sprawy przez sąd. Wydanie przez Naczelny Sąd Administracyjny postanowienia, które nie zamykało skarżącej dostępu do sądu powszechnego, powyższego skutku nie wywołało.

W konkluzji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w wypadku analizowanej skargi konstytucyjnej prawidłowo ustalili w zaskarżonym postanowieniu, iż nie została przez skarżącą zrealizowana przesłanka wyczerpania drogi prawnej, sama zaś skarga konstytucyjna złożona została przedwcześnie.

6. Wobec nieodniesienia się przez skarżącą do pozostałych przesłanek odmowy (niedopuszczalność przywołania art. 2 i art. 184 Konstytucji jako wzorców kontroli w sprawie) Trybunał – na zasadzie art. 66 ustawy o TK – ograniczył się do jednoznacznego ich zaaprobowania.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

15

POSTANOWIENIE
z dnia 16 września 2014 r.
Sygn. akt Ts 35/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Stacji Paliw Niciejewscy Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 lutego 2013 r. Stacja Paliw Niciejewscy Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano na podstawie następującej sprawy. Skarżąca złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku (dalej: Sąd Okręgowy) z 28 listopada 2011 r. (sygn. akt IX GC 177/10), a wraz z nią wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowieniem z 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił tenże wniosek. Postanowienie to zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej 14 marca 2012 r.; zaś zażalenie na nie zostało odrzucone (postanowienie z 30 marca 2012 r.).

Sąd Okręgowy postanowieniem z 14 maja 2012 r. (sygn. akt IX GC 177/10) odrzucił apelację skarżącą, stwierdziwszy, że do dnia jego wydania skarżąca nie uiściła należnej opłaty od apelacji. Na to postanowienie skarżąca wniosła zażalenie, które Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny oddalił postanowieniem z 26 października 2012 r. (sygn. akt I ACz 946/12).

Jednocześnie, co Trybunał ustalił z urzędu, wniosek skarżący o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od apelacji został odrzucony przez Sąd Okręgowy (postanowienie z 28 listopada 2012 r., sygn. akt IX GC 177/10).

Zdaniem skarżącej zaskarżony przepis – w zakresie, w jakim nakłada obowiązek uiszczenia opłaty od apelacji wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika w terminie tygodniowym od dnia doręczenia stronie postanowienia o oddaleniu jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (lub od dnia doręczenia postanowienia oddalającego zażalenie w tej sprawie) bez obowiązku wezwania strony do uiszczenia opłaty od wniesienia apelacji – narusza zasadę poprawnej legislacji oraz bezpieczeństwa prawnego, gdyż wprowadza normę nieprecyzyjną i niepozwalającą przewidzieć skutków uchybień w uiszczaniu opłat. Powyższe unormowanie różnicuje jednocześnie sytuację stron w postępowaniu w zależności od tego, czy w chwili wniesienia pisma strona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W ocenie skarżącej wprowadzenie surowszego rygoru dla stron reprezentowanych przez zawodowego pełnomocnika w związku ze złożeniem wniosku o zwolnienie z kosztów nie usprawnia ani nie przyspiesza postępowania, a odmienna – od przewidzianej w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – procedura, która odmawia pełnomocnikowi „prawa do błędu”, pozbawiła skarżącą prawa do dwuinstancyjnego postępowania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz przepisami ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna musi być skierowana przeciwko przepisowi stanowiącemu podstawę prawną ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach

i wolnościach występującego ze skargą. Ponadto niezbędne jest wykazanie tkwiącej w treści przepisu wady, która skutkuje naruszeniem tych wolności i praw. Skarżący jest również zobowiązany wskazać konstytucyjne wzorce kontroli kwestionowanego przepisu i przez porównanie zakresu treściowego normy konstytucyjnej i ustawowej przedstawić istniejącą sprzeczność. Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia przesłanek dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania. W szczególności Trybunał uznaje, że argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej są oczywiście bezzasadne, co uniemożliwia nadanie jej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Istota sformułowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej zarzutów sprowadza się do zakwestionowania odmiennej procedury wzywania do opłacenia pisma określonej w k.p.c. i kwestionowanym przepisie ustawy o kosztach. W ocenie skarżącej odmiennosc ta doprowadziła do naruszenia zasady równości w kontekście prawa do dwuinstancyjnego postępowania.

Artykuł 112 ustawy o kosztach statuuje niewstrzymywanie toczącego się postępowania przy zgłoszeniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oraz wniesieniu środka odwoławczego od postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów, z wyjątkiem wniosku powoda złożonego w pozwie. Jednocześnie postępowanie w sprawie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych mieści się w sferze incydentalnej, a zawarte w omawianym przepisie regulacje stanowią *lex specialis* w stosunku do zasad uiszczania opłat w postępowaniu cywilnym, uregulowanych w przepisach k.p.c.

W myśl kwestionowanego w rozpatrywanej skardze unormowania sąd nie wzywa strony do uiszczenia opłaty, „jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Jeżeli jednak o zwolnieniu od kosztów sądowych orzekł sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany termin, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie, a jeżeli postanowienie sądu drugiej instancji zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia”.

W konsekwencji, analiza regulacji zawartych w omawianym przepisie oraz w art. 130, art. 130², art. 370, art. 373 k.p.c. prowadzi do wniosku, że w postępowaniu przed sądem drugiej instancji niewniesienie przez pełnomocnika zawodowego należnej opłaty w wysokości stałej lub stosunkowej, obliczonej od wartości przedmiotu zaskarżenia, skutkuje wezwaniem do uzupełnienia braku fiskalnego w trybie art. 370 w zw. z art. 130 k.p.c. Gdyby jednak w takiej sytuacji zawodowy pełnomocnik wniósł także o zwolnienie od kosztów sądowych, to w razie oddalenia powyższego wniosku zastosowanie znajdzie art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych. Przepis ten wyłącza stosowanie art. 130 k.p.c. Oznacza to, że po oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych pełnomocnikowi zawodowemu nie zostanie określony termin do usunięcia braku fiskalnego i nie zostanie on wezwany do usunięcia takiego braku pod rygorem odrzucenia pisma (zob. szerzej na ten temat: R. Flejszar, M. Malczyk-Herdzina, *Konsekwencje oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w świetle art. 112 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Radca Prawny nr 6/2010, s. 21-30).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy przyjąć, że dla trybu wzywania do usunięcia braku fiskalnego istotne znaczenie ma okoliczność reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika w chwili wniesienia apelacji oraz wniesienie przez niego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przed upływem terminu do opłacenia pisma. Wypełnienie obu tych przesłanek prowadzi do stosowania art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w związku z oddaleniem wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych; przepisu stanowiącego *lex specialis* w stosunku do odpowiednich regulacji k.p.c.

W rozpatrywanej sprawie pełnomocnik skarżącej domaga się przyznania profesjonalnym pełnomocnikom „prawa do błędu” (o którym mowa w art. 130² k.p.c.) również w związku z oddaleniem wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Podkreśla, że kwestionowana regulacja nie usprawia postępowania, ale zachęca do jej obchodzenia, polegającego na fikcyjnym wnoszeniu apelacji lub wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przez strony osobiście (mimo że faktycznie reprezentowane są one przez profesjonalnych pełnomocników). Takie postępowanie wyłącza bowiem możliwość zastosowania zaskarżonej regulacji w związku z oddaleniem wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. W ocenie skarżącej zaskarżone uregulowanie narusza więc konstytucyjną zasadę równości w dostępie do sądu i prawa do dwuinstancyjnego postępowania, gdyż prawnie relewantny powinien być fakt reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika w momencie doręczenia postanowienia o oddaleniu jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, a nie w chwili wniesienia apelacji (wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych).

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, Trybunał przypomina, że ustawodawca dysponuje stosunkowo szerokim zakresem swobody kształtowania procedur sądowych, w tym ustanawiania wymogów formalnych, które zmierzają do uproszczenia czy przyspieszenia procedur. Formalizm, mimo że może ograniczyć swobodę co do treści, formy czy terminów, jest bowiem nieodzownym elementem sprawnego i rzetelnego postępowania, koniecznym ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa (zob. wyrok TK z 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Nie znaczy to, że swoboda ustawodawcy w tym zakresie jest nieograniczona. Granice zaostrzania formalizmu wyznacza m.in. brak możliwości osiągnięcia założonego celu przez dane postępowanie. W szczególności naruszenie tych granic może mieć miejsce w sytuacji braku odpowiedniego równoważenia mechanizmów procesowych. W tym kontekście Trybunał zwracał uwagę, że ustanowienie takich wymogów formalnych wniesienia środka odwoławczego, które powodują, że korzystanie z niego jest nadmiernie utrudnione, jest pośrednim naruszeniem prawa do sądu (zob. wyrok TK z 30 października 2012 r., SK 8/12, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 111 i wskazane tam orzecznictwo).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał także, że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena występujących między nimi różnic; samo ich występowanie nie przesądza przy tym jeszcze automatycznie o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności przyjętych przez parlament rozwiązań prawnych. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i zasadniczo Trybunał Konstytucyjny opowiada się za swobodą tego podmiotu w określeniu hierarchii celów i w preferowaniu danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru określają zasady i przepisy konstytucyjne, Trybunał może zaś badać, czy stanowiąc prawo, ustawodawca przestrzegając tych zasad i przepisów (zob. wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

Ponadto, Trybunał przypomina, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie potwierdził dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych mających braki formalne (np. nieopłaconych), wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami. Z samej istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika bowiem uprawnione założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należytą starannością (zob. m.in. wyroki TK z: 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103; 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154 oraz 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122).

Sąd Najwyższy również podkreśla, że prawodawca, nakładając na profesjonalnych pełnomocników zaostrzone wymagania w zakresie spełniania stawianych przez ustawę wymagań formalnych oraz oczekując od tychże pełnomocników spełniania wysokich standardów zawodowych, za elementarne zadanie warsztatowe uznał prawidłowe od strony formalnej sporządzanie pism procesowych, w tym środków odwoławczych i środków zaskarżenia, oraz uiszczanie należnych, określonych przez ustawę opłat (por. uchwała SN z 22 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 6/06, OSNC nr 1/2007, poz. 5).

Trybunał stwierdza także, że zgodnie z przyjętym przez polskiego ustrojodawcę modelem skargi konstytucyjnej jej istotą nie jest możliwość domagania się przez skarżących uzupełnienia lub zmodyfikowania zastosowanych w ich sprawie przepisów (lub ich interpretacji) w taki sposób, aby skorygować zaniedbana popełnione w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

W ocenie Trybunału skarżąca błędnie interpretuje przy tym brzmienie art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach. Przepis ten wskazuje bowiem, że pomimo nieopłacenia pisma procesowego (z uwagi na złożony wniosek o zwolnienie z ponoszenia kosztów), termin do jego opłacenia zaczyna biec dopiero od chwili doręczenia stosownego orzeczenia lub jego ogłoszenia. Nie znajduje zatem uzasadnienia zarzut, jakoby zawodowy pełnomocnik nie miał możliwości określenia konsekwencji danego zdarzenia (tj. doręczenia postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych) na gruncie obowiązującego prawa (s. 8 skargi).

Doręczenie tego postanowienia stanowi impuls do podjęcia odpowiednich działań w celu opłacenia apelacji. W tym momencie pełnomocnik zyskuje bowiem wiedzę o konieczności opłacenia pisma procesowego w terminie tygodniowym (zob. postanowienie TK z 3 listopada 2011 r., Ts 172/11, niepubl.). Zaskarżone unormowanie odnosi się przy tym wyłącznie do strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika, który zna przepisy prawa, w szczególności te, które kreują jego obowiązki jako reprezentanta strony i jest w stanie – po zapoznaniu się z decyzją sądu o odmowie zwolnienia strony od opłaty – samodzielnie określić wysokość należnej opłaty i ją uiścić (zob. postanowienie SN z 13 lutego 2014 r., sygn. akt V CZ 5/14, LEX nr 1444345).

Również postulat przyznania zawodowemu pełnomocnikowi „prawa do błędu” (na zasadach, o których mowa w art. 130² k.p.c.) nie może zostać wzięty pod uwagę w analizowanej sprawie. Skarżąca kwestionuje zasady wzywania do opłacenia apelacji, a przywołany przepis k.p.c. ustanawia procedurę naprawczą tylko w odniesieniu do pism procesowych i nie ma zastosowania do nienależycie lub błędnie opłaconych środków odwoławczych (środków zaskarżenia) i apelacji (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 23 marca 2011 r., sygn. akt V CZ 116/10, LEX nr 1108525; 21 lipca 2011 r., sygn. akt V CZ 30/11, LEX nr 898279; 24 maja 2012 r., sygn. akt V CZ 12/12, LEX nr 1243103). Pogląd, zgodnie z którym nieopłacenie środka zaskarżenia (apelacji) złożonego przez profesjonalnego pełnomocnika uruchamia tryb postępowania naprawczego przewidziany w art. 130 § 1 k.p.c. nie jest aktualny w sytuacji, w której możliwość zastosowania art. 130 § 1 k.p.c. została wprost wykluczona w ustawie o kosztach. Artykuł 112 ust. 3 ustawy o kosztach wyznaczył bowiem termin do uiszczenia opłaty, a jednocześnie wyłączył obowiązek wzywania profesjonalnego pełnomocnika przez sąd do realizacji tego obowiązku, co oznacza, że pełnomocnik ten powinien sam obliczyć i przekazać opłatę w powyższym terminie.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że nie znajduje podstaw zarzut naruszenia przez zakwestionowany przepis zasady równego prawa do sądu w kontekście prawa do dwuinstancyjnego postępowania oraz naruszenia zasady poprawnej legislacji. Biorąc pod uwagę argumentację przedstawioną w rozpatrywanej skardze, Trybunał podkreśla, że skarżąca nie uprawdopodobniła, iż zastosowanie w jej sprawie zaskarżonej regulacji naruszyło przysługujące jej prawo do sądu i powiązane z nim zasady ustrojowe. W szczególności zaś nie przekonyuje wyrażone przez skarżącą stanowisko, zgodnie z którym to kwestionowany przepis – a nie błędy i zaniechania poczynione w toku postępowania – zamknęły jej drogę do dwuinstancyjnego rozpatrzenia sprawy.

W tym stanie rzeczy Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (por. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z dnia 26 listopada 2007 r. Trybunał wskazał, że „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw – określany w art. 47 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK jako oczywista bezzasadność skargi – uniemożliwia nadanie skardze biegu” (zob. Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219).

W związku z powyższym – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Jedynie na marginesie Trybunał wskazuje, że – jak wynika z przedstawionego stanu faktycznego oraz dokumentów dołączonych do akt skargi – skarżąca była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Dokonując wyboru pełnomocnika i udzielając mu pełnomocnictwa, powinna mieć na względzie również ewentualne negatywne skutki zastępstwa procesowego. Praw, które zostały naruszone na skutek nierzetelnego działania pełnomocnika, skarżąca może dochodzić w odrębnym postępowaniu. Trybunał nadmienia, że ustawodawca wyposażył skarżącą we właściwe ku temu środki prawne (zob. postanowienie TK z 23 marca 2011 r., Ts 195/09, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 147 oraz z dnia 27 października 2011 r., Ts 214/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 171).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

16

POSTANOWIENIE
z dnia 21 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 35/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Leon Kieres – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Stacji Paliw Niciejewscy Sp. j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 lutego 2013 r. Stacja Paliw Niciejewscy Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zaskarżony przepis – w zakresie, w jakim nakłada obowiązek uiszczenia opłaty od apelacji wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika w terminie tygodniowym od dnia doręczenia stronie postanowienia o oddaleniu jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (lub od dnia doręczenia postanowienia oddalającego zażalenie w tej sprawie) bez obowiązku wezwania strony do uiszczenia opłaty od wniesienia apelacji – narusza zasadę poprawnej legislacji oraz bezpieczeństwa prawnego, gdyż wprowadza normę nieprecyzyjną i niepozwalającą przewidzieć skutków uchybień w uiszczaniu opłat. Powyższe unormowanie różnicuje jednocześnie sytuację stron w postępowaniu w zależności od tego, czy w chwili wniesienia pisma strona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

W ocenie skarżącej wprowadzenie surowszego rygoru dla stron reprezentowanych przez zawodowego pełnomocnika w związku ze złożeniem wniosku o zwolnienie z kosztów nie usprawnia ani nie przyspiesza postępowania, a odmienna – od przewidzianej w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – procedura, która odmawia pełnomocnikowi „prawa do błędu”, pozbawiła skarżącą prawa do dwuinstancyjnego postępowania.

Postanowieniem z 16 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw – określany jest w art. 47 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jako oczywista bezzasadność skargi. Okoliczność ta uniemożliwiła nadanie skardze dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej złożył w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym wniósł o uchylenie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 16 września 2014 r. i ponownie przedstawił argumenty zawarte w skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy

wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego sformułowane w zażaleniu zarzuty nie podważają ustaleń dokonanych w zakwestionowanym postanowieniu, a forma i treść przedstawionych przez skarżącą racji nie zasługują na uwzględnienie. Zażalenie stanowi bowiem jedynie powtórzenie tez skargi konstytucyjnej, które w sposób wyczerpujący zostały poddane ocenie Trybunału, co znalazło odzwierciedlenie w treści zaskarżonego postanowienia. Trybunał podkreśla, że podstawą zażalenia powinien być zarzut dotyczący uchybień, do których – zdaniem skarżącego – doszło przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia.

Tym samym argumentację przedstawioną przez skarżącą w zażaleniu należało uznać za nietrafną, a tym samym niewystarczającą do podważenia prawidłowości postanowienia z 16 września 2014 r.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

17

POSTANOWIENIE z dnia 18 grudnia 2014 r. Sygn. akt Ts 43/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.Ch. w sprawie zgodności: art. 365 § 1 i art. 366 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 12 lutego 2013 r. (data wniesienia) A.Ch. (dalej: skarżący albo ubezpieczony) wystąpił o zbadanie zgodności art. 365 § 1 i art. 366 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te „nakazują, aby sędziowie stosowali prawomocne orzeczenia innych sędziów”, wprowadzając tym samym podległość sędziów nie tylko Konstytucji i ustawom, ale również orzeczeniom innego sędziego.

Skarga została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący, będący kierowcą samochodu ciężarowego, wskazał, że 30 listopada 2001 r. doznał urazu kolana podczas podróży służbowej. Decyzją z 10 października 2002 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS albo organ rentowy) przyznał skarżącemu świadczenie rehabilitacyjne z tytułu ogólnego stanu zdrowia, a odmówił świadczenia z tytułu wypadku przy pracy. Decyzją z 6 lutego 2003 r. organ rentowy odmówił skarżącemu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w wyroku z 21 października 2009 r. (sygn. akt VII U 114/09), oddalił odwołanie, które skarżący złożył od powyższych decyzji. Sąd ustalił, że 30 listopada 2001 r. skarżący nie uległ wypadkowi. Apelację od tego

wyroku oddalił Sąd Okręgowy w Warszawie – XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 25 stycznia 2010 r. (sygn. akt XIV Ua 40/09).

Decyzją z 7 lutego 2003 r. organ rentowy odmówił skarżącemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, ponieważ ustalono, że skarżący nie uległ takiemu wypadkowi. Sąd Okręgowy w Warszawie – XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 24 września 2010 r. (sygn. akt XIII U 1710/07) oddalił odwołanie od tej decyzji, ustalwszy, że 30 listopada 2001 r. nie doszło do wypadku przy pracy. Sąd Apelacyjny w Warszawie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w wyroku z 15 września 2011 r. (sygn. akt III AUa 1071/10), oddalił apelację skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2010 r. Sąd Najwyższy, postanowieniem z 28 marca 2012 r. (sygn. akt II UK 327/11), odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2011 r.

Decyzją z 30 listopada 2010 r. ZUS – III Oddział w Warszawie „odmówił ubezpieczonemu prawa do renty wypadkowej” z uwagi na to, że sprawa wszczęta wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego, wydanej 7 lutego 2003 r. i odmawiającej ustalenia prawa do renty wypadkowej, jest w toku. Wyrokiem z 13 czerwca 2011 r. (sygn. akt VI U 1093/10) Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku – VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie, które skarżący złożył od decyzji z 30 listopada 2010 r. oraz odrzucił odwołanie o wydanie decyzji w sprawie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W dniu zamknięcia rozprawy przez Sąd Okręgowy w Płocku wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2010 r. (sygn. akt XIII U 1710/07) nie był prawomocny. W sprawie toczyło się postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

Wyrokiem z 11 października 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację. Sąd wskazał przy tym, że sprawa dotycząca decyzji ZUS z 7 lutego 2003 r. została prawomocnie zakończona.

Skarżący wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11 października 2012 r. (sygn. akt III AUa 1075/11) w części, jakiej wyrok ten odnosi się do „żądania przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy”. Sąd Najwyższy oddalił skargę wyrokiem z 24 lipca 2013 r. (sygn. akt I UK 33/13).

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił, że art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. są niezgodne z ustawą zasadniczą. Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy „pozostają w bezpośredniej kolizji” z art. 178 ust. 1 Konstytucji i gwarancją podlegania sędziów jedynie Konstytucji i ustawom, a także z wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sądu, w szczególności z prawem do odpowiedniego ukształtowania procedury oraz prawem do merytorycznego wyroku sądowego.

Skarżący zaznaczył przy tym, że art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. pozostają w ścisłym związku, „[z]właszcza zaś (...) art. 366 k.p.c. wydaje się niezbędny dla prawidłowego stosowania przepisu art. 365 § 1 k.p.c., gdyż dopiero przez art. 366 k.p.c. można ustalić, czy sprawa jest prawomocnie osądzona”. Dlatego też zarzut niekonstytucyjności związania sądu prawomocnym orzeczeniem wydanym w innej sprawie odnosi się do art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 366 k.p.c.

W przekonaniu skarżącego zaskarżone przepisy niezgodnie z Konstytucją „nakazują, aby sędziowie stosowali prawomocne orzeczenia innych sędziów. I to bezwarunkowo, bez żadnych zastrzeżeń. Jest to podległość nie Konstytucji, nie ustawie, lecz orzeczeniu innego sędziego”. Według skarżącego taka sytuacja narusza prawa i wolności konstytucyjne, tak jak miało to miejsce w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę. Sąd Apelacyjny w Łodzi, który rozstrzygał, czy skarżącemu przysługiwało prawo do renty z tytułu wypadku przy pracy w związku z wydarzeniem z 30 listopada 2001 r., nie poczynił ustaleń dotyczących tego wydarzenia, ale powołał się na orzeczenie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w zakresie, w jakim sąd ten uznał, że 30 listopada 2001 r. nie doszło do wypadku przy pracy. Zdaniem skarżącego związane są ustaleniami dokonanymi w innej sprawie naruszyło zatem art. 45 ust. 1 Konstytucji i prawo do rozpatrzenia przez sąd, czy zdarzenie z 30 listopada 2001 r. było wypadkiem przy pracy. Przyjęcie ustaleń innego sądu oznaczało również, w przekonaniu skarżącego, że Sąd Apelacyjny w Łodzi nie wydał własnego rozstrzygnięcia o prawie do renty wypadkowej.

Skarżący zarzucił także, że zakwestionowane przepisy naruszają wynikającą z art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarancję rozpatrzenia sprawy przez sąd właściwy. Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza z 21 października 2009 r. – w opinii skarżącego – został wydany w składzie niezgodnym z przepisami prawa. Oznacza to, że zarówno w sprawie, w związku z którą skarżący sformułował skargę konstytucyjną, jak i w pozostałych sprawach o rentę z tytułu wypadku przy pracy sądy orzekały w oparciu o ustalenia wyroku, który dotknięty jest nieważnością z powodu sprzecznego z prawem składu sądu. Zdaniem skarżącego art. 365 § 1 k.p.c. nie można pogodzić z innymi przepisami k.p.c. wyrażającymi fundamentalne zasady postępowania cywilnego, np. z regulacjami właściwości rzeczowej. W sprawie o rentę z tytułu wypadku przy pracy właściwy do rozpoznania jest sąd okręgowy, tymczasem w przypadku skarżącego droga do merytorycznego rozstrzygnięcia „została zagrodzona

wyrokiem sądu rejonowego”. Skarżący zaznaczył ponadto, że przedmiotem postępowania przed sądem rejonowym były świadczenia o stosunkowo niewielkim znaczeniu (świadczenie rehabilitacyjne oraz jednorazowe odszkodowanie), podczas gdy przed sądem okręgowym skarżący dochodził prawa do renty, a zatem do świadczenia, które – jak podkreślił – „ma życiowe znaczenie”.

Skarżący wskazał w skardze, że nie kwestionuje samej możliwości ingerencji ustawodawcy w sferę wolności czy praw – w tym prawa do sądu – zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zaznaczył jednak, że będące przedmiotem skargi konstytucyjnej przepisy k.p.c. nie mieszczą się w żadnej z kategorii celów, które mogą uzasadniać taką ingerencję. Skarżący stwierdził, że ograniczenia niezawisłości sędziowskiej, gwarantowanej podległością sędziów jedynie ustawom i Konstytucji, nie może uzasadnić potencjalnym przyspieszeniem postępowania. Tym bardziej że, jak zauważa, sprawa, w związku z którą przedstawił skargę konstytucyjną, wskazuje, iż zakwestionowane przepisy nie dość że nie służą szybkości rozpoznawania sprawy, to jeszcze zwiększają liczbę spraw sądowych.

Ponadto skarżący zaznaczył, że jego zdaniem art. 365 § 1 oraz art. 366 k.p.c. są sprzeczne z art. 2 Konstytucji. Zarzutu tego jednak nie uzasadnił, uznawszy, że „zarzuty niezgodności tych przepisów z (...) art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 31 ust. 3 [Konstytucji] wydają się wystarczające dla uzasadnienia tej skargi konstytucyjnej”. Podobnie skarżący sformułował zarzut, jakoby instytucja prawomocności naruszała zasadę podziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji). Zaznaczył, że dokładniejsze uzasadnienie tego zarzutu wykracza poza zakres wniesionej skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie uwarunkowane zostało spełnieniem przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie, czy skarżący spełnił wszystkie przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej i czy sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest, z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych, które – w przekonaniu skarżącego – zostały naruszone kwestionowaną regulacją, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (zob. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). W postanowieniu z 26 listopada 2007 r. Trybunał wskazał, że „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określany w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga nie spełnia powyższych przesłanek, a powodem odmowy nadania jej dalszego biegu jest oczywista bezzasadność postawionych w niej zarzutów.

Dokonując oceny zarzutów sformułowanych w rozpoznawanej skardze, należy wskazać, że istota ich dotyczy zgodności z ustawą zasadniczą instytucji prawomocności materialnej orzeczeń i zakazu odmiennego (art. 365 § 1 k.p.c. – moc wiążąca) orzekania przez sąd o tej samej kwestii, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowane przepisy k.p.c. – w zakresie, w jakim określają, że sąd, rozpatrując sprawę jest związany nie tylko Konstytucją i ustawami, ale również ustaleniami zawartymi w orzeczeniu wydanym w innej sprawie – naruszają art. 45 ust. 1 Konstytucji (w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami jawności i sprawiedliwości, a także prawa do uzyskania wyroku sądowego oraz rozpoznania sprawy przez sąd właściwy) w związku z art. 178 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący wskazał, że sądy orzekające o prawie do renty z tytułu wypadku przy pracy nie zbadały, czy wydarzenie z 30 listopada 2001 r., w związku z którym skarżący wnosił o przyznanie świadczenia, było wypadkiem przy pracy, ale na podstawie art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. przyjęły, że w tym zakresie związane są wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza – sądu niższego szczebla – ustalającym, że do wydarzenia tego w ogóle nie doszło. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty te są oczywiście bezzasadne.

Trybunał postanowił zatem na wstępie odnieść się do instytucji prawomocności materialnej.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych – także inne osoby. Artykuł 366 k.p.c. stanowi: „Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami”.

Obie te instytucje dotyczą zatem sytuacji, w której w sprawie wytoczonej później dochodzi do badania tego, jaki wpływ na jej bieg ma treść orzeczenia wydanego w sprawie wcześniejszej.

Pozytywny aspekt prawomocności materialnej – moc wiążąca – może być brany pod uwagę w zasadzie tylko w innym postępowaniu sądowym niż to, w którym wydano orzeczenie. Orzeczenie takie uzyskuje wszak moc wiążącą z chwilą uprawomocnienia się, a więc w momencie definitywnego zakończenia postępowania. W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, nie podlega ona już ponownemu badaniu (wyrok SN z 19 października 2010 r., sygn. akt II BU 4/10). Moc wiążąca zakłada zatem tożsamość stron przy jednoczesnym braku tożsamości procesu, a określony w art. 365 § 1 k.p.c. zakres związania sądu treścią prawomocnego orzeczenia oznacza zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (wyrok SN z 8 marca 2010 r., sygn. akt II PK 249/09). Powaga rzeczy osądzonej występuje natomiast przy jednoczesnej tożsamości zakresu przedmiotowego i podmiotowego. Granice przedmiotowe wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia sądu w związku z podstawą sporu, zakresem podmiotowym objęte są zaś strony. O wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej prawomocnego wyroku decyduje zatem łączne spełnienie dwóch przesłanek, a mianowicie tożsamości stron występujących w postępowaniu zakończonym tymże wyrokiem i w kolejnym postępowaniu sądowym oraz tożsamości podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia (wyroki SN z: 15 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 452/06; 6 marca 2008 r., sygn. akt II UK 144/07; 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I UK 239/10). Zasadniczy, niejako negatywny, aspekt powagi rzeczy osądzonej wyraża się w niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Wskazane instytucje – moc wiążąca oraz powaga rzeczy osądzonej – są to różne sytuacje procesowe, które jednak pozostają w ścisłym związku i – jak wskazuje Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie – nie ma przeszkód, by przy wyjaśnianiu istoty i swoistości mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądowego wykorzystywać dorobek judykatury dotyczący pewnych aspektów zagadnienia powagi rzeczy osądzonej, w szczególności odnoszących się do sposobu określenia granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej (zob. wyrok SN z 4 lutego 2011 r., sygn. akt III CSK 161/10). Trybunał zwraca uwagę na to, że w tym znaczeniu również skarżący uczynił wraz z art. 365 § 1 k.p.c. przedmiotem rozpoznawanej skargi konstytucyjnej art. 366 k.p.c.

Nie budzi wątpliwości to, że instytucja prawomocności materialnej – w obu aspektach – pełni podstawową i zasadniczą funkcję w postępowaniu cywilnym. W doktrynie podkreśla się, że „[d]o udzielenia pełnej ochrony prawnej konieczne jest utrwalenie skutków orzeczenia i stworzenie tamy przed jego wzruszeniem, a cele te realizuje właśnie prawomocność [Z. Resich, *Res iudicata*, Warszawa 1978, s. 29; K. Korzan, *Skutki orzeczeń rozstrzygających sprawę co do istoty (prawomocność, wykonalność i skuteczność)*, „Rejent” 2005, nr 4, s. 117]. Dzięki prawomocności ochrona prawna udzielona przez sąd uzyskuje cechę stabilności i niewzruszalności [M. Sawczuk, *Ponowne orzekanie w sprawie cywilnej prawomocnie osądzonej (art. 907 § 2 k.c.; art. 138 k.r.o.; art. 523 k.p.c.)*, Warszawa 1975, s. 14 i 19]. (...) [I]nstytucja prawomocności stanowi w postępowaniu cywilnym logiczny warunek uznania udzielanej w nim ochrony prawnej za należyłą. (...) Prawomocność gwarantuje stałość ustalonej orzeczeniem sytuacji prawnej, uniemożliwiając jej podważenie przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia i zobowiązując do jej respektowania inne sądy oraz organy państwa w określonych ustawą granicach. Służy tym samym należytej jakości ochrony prawnej w wymiarze indywidualnym, ekonomii procesowej oraz zapewnieniu jednolitości i przewidywalności orzecznictwa [P. Grzegorzczak, *Stabilność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle standardów konstytucyjnych i międzynarodowych*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński i K. Weitz, Warszawa 2010, s. 121 i 127”

(P. Grzegorzczak, komentarz do art. 365-366, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, Warszawa 2012, s. 139-140).

Podobne stanowisko w sprawie prawomocności zajmuje również Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie. W wyroku z 24 października 2007 r. (SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108) Trybunał wskazał, że „prawomocność» jest sama w sobie wartością konstytucyjną. Przywracanie stanu stałości, pewności i bezpieczeństwa prawnego (M. Król, *Teoretycznoprawna koncepcja praworządności*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1992, s. 125) zasługuje na ochronę w ramach zjawisk właściwych dla państwa prawa (w płaszczyźnie generalnej) i jako finalny cel, któremu służy konstytucyjne prawo do sądu – w płaszczyźnie indywidualnej i konkretnej. Dlatego podważenie prawomocności musi każdorazowo być przedmiotem skrupulatnego ważenia wartości. (...) Ochrona prawomocności ma konstytucyjne zakotwiczenie w art. 7 Konstytucji, mówiącym o działaniu organów władzy publicznej (w tym wypadku sądów) na podstawie i w granicach prawa. Zatem prawomocne rozstrzygnięcia (działające *ratione imperii*) mają za sobą konstytucyjne domniemanie wynikające z tego właśnie przepisu. Może być ono przełamane – gdy samo rozstrzygnięcie odbiega od konstytucyjnego standardu (niekonstytucyjność dotycząca prawa materialnego lub procedury, wykorzystanych *in concreto*, do wydania prawomocnego orzeczenia)” (zob. też wyrok TK z 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113).

W postanowieniu z 5 marca 2014 r., (SK 5/13, niepubl.) Trybunał podkreślił, że z prawomocnym orzeczeniem, wydanym w postępowaniu sądowym gwarantującym prawo do zaskarżenia orzeczenia i rozpoznania środka odwoławczego przez sąd drugiej instancji, wiąże się domniemanie zgodności z prawem takiego orzeczenia. „Zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych jest ważnym elementem prawa do sądu i ma istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych zasad bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa. Z tych względów podstawowe znaczenie ma takie ukształtowanie postępowania sądowego, aby zapadło w nim wiążące rozstrzygnięcie zgodne z prawem i nie zachodziła konieczność wzruszenia prawomocnego orzeczenia” (zob. wyrok TK z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39).

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał stwierdza zatem, że postawione zarzuty niezgodności art. 356 § 1 k.p.c. i mocy wiążącej z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie znajdują uzasadnienia w stopniu oczywistym. Podczas gdy skarżący upatruje naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji i wrazonego w nim prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy przez ograniczenie niezawisłości sędziowskiej i związane z tym ustaleniami poczynionymi w innym prawomocnym rozstrzygnięciu sądowym, to właśnie m.in. w prawie do sądu w aspekcie stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych ma podstawę instytucja prawomocności materialnej. Skarżący nie dostrzega przy tym, że instytucja ta służy również należytej ochronie prawnej. Powyższe ustalenia dotyczące istoty instytucji prawomocności materialnej przesądzają zatem o oczywistym braku podstaw podniesionych w skardze konstytucyjnej zarzutów.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że prawomocność materialna nie jest – jak twierdzi skarżący – zasadą absolutną, na co wskazują również orzeczenia wydane w jego sprawie. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, zaznaczał, że złożenie przez ubezpieczonego wniosku o ponowne ustalenie prawa do świadczenia w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227; dalej: ustawa o emeryturach i rentach) wraz z przedłożeniem nowych dowodów lub ujawnieniem nowych okoliczności występujących przed wydaniem decyzji, a mających wpływ na prawo do świadczenia, w sprawie którego uprzednio zapadło prawomocne rozstrzygnięcie sądu oddalające odwołanie od decyzji odmownej, prowadzi do „przełamania” powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Analogiczne uwagi dotyczą wynikającego z art. 365 § 1 k.p.c. związania prawomocnym orzeczeniem sądowym wydanym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych o prawo do świadczenia emerytalno-rentowego. Sąd Najwyższy uznał, że w razie złożenia wniosku o „ponowne ustalenie prawa do świadczenia”, spełniającego warunki określone w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, związanie takie nie obowiązuje. W sprawie skarżącego nie mogło dojść jednak do „przełamania” prawomocności ustaleń, ponieważ skarżący nie złożył skutecznie wniosku o ponowne ustalenie prawa do renty wypadkowej w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach. W chwili wnoszenia wniosku decyzja organu rentowego z 7 lutego 2003 r. nie była bowiem prawomocna. Trybunał wskazuje zatem, że to, co kwestionował skarżący, a mianowicie przyjęcie przez Sąd Apelacyjny w Łodzi poczynionych w sprawie o sygn. akt VII U 114/09 ustaleń dotyczących wydarzenia z 30 listopada 2001 r., wynikało również z „nieprzełamania” – w konsekwencji nieskutecznego wniesienia wniosku w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach – związania prawomocnym orzeczeniem. Trybunał Konstytucyjny przypomina zatem, że skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z: 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). Zarzuty dotyczące naruszenia konstytucyjnych praw przez związanie sądu ustaleniami poczynionymi w inny orzeczeniu

w sytuacji, w której skarżący przez nieskuteczne złożenie wniosku w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach nie doprowadził do „przełamania” związania, są zatem pozbawione podstaw w stopniu oczywistym.

Trybunał zauważa ponadto, że nie budzi wątpliwości to, iż skarżący w przedmiotowej sprawie zrealizował prawo od sądu i otrzymał rozstrzygnięcie w postaci wyroku sądowego. W opinii skarżącego brak rozpatrzenia przez sąd, czy wydarzenie z 30 listopada 2001 r. było wypadkiem przy pracy, oznaczało, iż sąd nie rozpoznał sprawy oraz że skarżący nie uzyskał „merytorycznego wyroku sądowego”. Trybunał przypomina, że art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje samo rozpatrzenie sprawy, a nie treść rozstrzygnięcia. Funkcją prawa do sądu nie jest zapewnienie poszukującemu ochrony prawnej korzystnego wyniku, ale prawnie skutecznej możliwości zwrócenia się do organu sądowego o rozpatrzenie sprawy i wydanie orzeczenia stosownie do wyników postępowania dowodowego i zgodnie z treścią prawa materialnego (Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11-12, s. 12). Należy zatem uznać, że skarżący w pełni to prawo zrealizował.

Za oczywiście bezzasadne uznaje Trybunał również zarzuty naruszenia prawa do sądu właściwego. Zarzuty te dotyczą dwóch kwestii: po pierwsze, tego, że „wyrok sądu [wydany przez sąd rejonowy] w sprawie o niewielkim dla strony znaczeniu równocześnie przesądza o świadczeniu nieporównywalnie ważniejszym dla tej strony [rozpoznawanym przez sąd okręgowy]”, a po drugie, niewłaściwego składu Sądu Rejonowego rozpoznającego sprawę o sygn. akt VII U 114/09.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał przypomina zatem, że prawo do sądu właściwego ma być gwarancją prawidłowego rozpoznania sprawy i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dlatego sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który ze względu na swą specjalizację jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania. Innymi słowy, sama Konstytucja wyznacza w dużej mierze zakres przedmiotowy prawa do sądu właściwego. Konstytucja nakazuje ukształtować właściwość poszczególnych sądów tak, by rodzaj rozpatrywanych przez nie spraw był adekwatny do stosowanej procedury. Zarzut naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy powinien opierać się na wskazaniu, że sprawę skarżącego rozpoznał sąd, którego zasady i tryb postępowania są nieadekwatne do charakteru stosunku prawnego będącego przedmiotem „sprawy”, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2004 r., Ts 59/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 176). Należy zatem stwierdzić, że to przedmiot konkretnej sprawy stanowi kryterium, przez pryzmat którego powinno się badać czy dany sąd ma charakter sądu właściwego.

Oceniając zatem pierwszą z podniesionych w skardze kwestii naruszenia prawa do właściwego sądu i zarzut, jakoby związanie na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ustaleniami sądu rejonowego oznacza naruszenie właściwości sądu, Trybunał uznaje, że twierdzenia te są oczywiście bezzasadne. Sprawa, w związku z którą przedstawiono skargę konstytucyjną, dotyczyła renty wypadkowej i została rozpoznana przez sąd właściwy, a więc – zgodnie z art. 477⁸ § 1 k.p.c. – przez sąd okręgowy – wydział pracy i ubezpieczeń społecznych. Przyjęcie przez sąd ustaleń poczynionych w innym prawomocnym wyroku nie może być uznane za naruszenie właściwości sądu. Trybunał zwraca przy tym uwagę na to, że związanie ustaleniami na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. oznacza konieczność uwzględnienia prawomocnego orzeczenia w ramach podstawy orzekania o kolejnym żądaniu. W przeciwieństwie jednak – jak podkreśla się w doktrynie – do powagi osądzonej, która zawsze wyklucza uwzględnienie żądania, moc wiążąca prawomocnego orzeczenia może doprowadzić zarówno do uwzględnienia, jak i do oddalenia powództwa (zob. P. Grzegorzczak, *op.cit.* s. 139).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa do sądu właściwego w związku z orzekaniem przez sąd rejonowy w składzie sprzecznym z przepisami prawa w sprawie o sygn. akt VII U 114/09, Trybunał stwierdza, że kwestia ta jest irrelevantna w kontekście oceny zgodności zakwestionowanych przepisów z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że „jest »sądem prawa« nie zaś »sądem faktów«. Do jego kompetencji należy (...) ocena zgodności aktów prawnych z Konstytucją (...), natomiast w żadnym wypadku nie może on orzekać o stosowaniu prawa” (postanowienie TK z 26 października 2005 r., SK 11/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 110).

Jedynie dodatkowo Trybunał wskazuje, że na uwzględnienie nie zasługuje również twierdzenie skarżącego, że zastosowanie zakwestionowanych regulacji skutkowało w jego sprawie wydłużeniem i zwielokrotnieniem postępowań sądowych. Na podstawie wydanych orzeczeń należy wnosić, że w przypadku skarżącego liczba postępowań toczących się w sprawie przyznania mu prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy wynikała z tego, że składał on kolejne wnioski o przyznanie tejże renty, zanim uprawomocniła się decyzja ZUS z 7 lutego 2003 r.

Ponadto Trybunał zauważa, że podniesienie przez skarżącego niezgodności regulacji k.p.c. z art. 2 i art. 10 ust. 1 Konstytucji – zarówno z powodu nieprzedstawienia argumentacji przez skarżącego, jak i z powodu niesamodzielności tych przepisów ustawy zasadniczej jako wzorców kontroli w trybie skargi konstytucyjnej – nie mogło wpływać na ocenę dopuszczalności skargi (zob. wyroki TK z: 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144 oraz 13 grudnia 2005 r., SK 53/04,

OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 134; postanowienia TK z 2 stycznia 2013 r., Ts 59/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 472; 13 listopada 2013 r., Ts 64/12, niepubl.).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów formalnych, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

18

POSTANOWIENIE z dnia 23 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 43/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.Ch.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 12 lutego 2013 r. (data wniesienia) A.Ch. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 365 § 1 i art. 366 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te „nakazują, aby sędziowie stosowali prawomocne orzeczenia innych sędziów”, a przez to wprowadzają podległość sędziów nie tylko Konstytucji i ustawom, ale również orzeczeniom innego sędziego.

W przekonaniu skarżącego zakwestionowane przepisy naruszają wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami jawności i sprawiedliwości, a także prawo do uzyskania wyroku sądowego oraz rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Skarżący zaznaczył, że nie kwestionuje samej możliwości ingerencji ustawodawcy – zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji – w sferę wolności czy praw, w tym prawa do sądu. Wskazał przy tym jednak, że będące przedmiotem skargi konstytucyjnej przepisy k.p.c. nie mieszczą się w żadnej z kategorii celów, które taką ingerencję mogą uzasadniać.

Według skarżącego ograniczenia niezawisłości sędziowskiej, gwarantowanej podległością sędziów jedynie ustawom i Konstytucji, nie może tłumaczyć potencjalne przyspieszenie postępowania. Tym bardziej że – jak zauważył – sprawa, w związku z którą przedstawił skargę konstytucyjną, świadczy o tym, iż zakwestionowane przepisy nie tylko nie służą szybkości rozpoznawania spraw, ale wręcz zwiększają ich liczbę.

Ponadto, zdaniem skarżącego, art. 365 § 1 oraz art. 366 k.p.c. są sprzeczne z art. 2 Konstytucji. Twierdzenia tego skarżący jednak nie uzasadnił, uznawszy, że „zarzuty niezgodności tych przepisów z (...) art. 178 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 31 ust. 3 [Konstytucji] wydają się wystarczające dla uzasadnienia (...) skargi konstytucyjnej”. Podobnie skarżący sformułował zarzut, jakoby instytucja prawomocności naruszała zasadę podziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji). W jego ocenie dokładniejsze uzasadnienie tej niezgodności również bowiem wykracza poza zakres wniesionej skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 18 grudnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Powodem odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli była oczywista bezzasadność postawionych w niej zarzutów.

Trybunał, analizując instytucję prawomocności materialnej, zwrócił uwagę, że służy ona przede wszystkim ochronie prawnej. Dzięki prawomocności ochrona prawna udzielona przez sąd uzyskuje cechę stabilności i niewzruszalności – gwarantuje stałość ustalonej orzeczeniem sytuacji prawnej i uniemożliwia jej podważenie przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia, a także zobowiązuje do jej respektowania inne sądy oraz organy państwa w określonych ustawą granicach. Pogląd ten znajduje wyraz także w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału, w którym wielokrotnie wskazywano na wartość konstytucyjną, jaką posiada instytucja prawomocności (zob. wyrok z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39).

Mając zatem na uwadze istotę i znaczenie instytucji prawomocności, Trybunał uznał zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 178 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji przez art. 365 § 1 k.p.c. za oczywiście bezzasadne. Podczas gdy skarżący nieuzasadnioną ingerencję w prawo do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy upatrywał w ograniczeniu niezawisłości sędziowskiej i związaniu sądu ustaleniami poczynionymi w innym prawomocnym rozstrzygnięciu sądowym, Trybunał podkreślił, że to właśnie m.in. w prawie do sądu w aspekcie stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych ma podstawę instytucja prawomocności materialnej. Skarżący nie dostrzegł również, jak zaznaczono w postanowieniu, że kwestionowana instytucja służy należytej ochronie prawnej.

Ponadto, Trybunał zauważył, że prawomocność materialna nie jest zasadą absolutną, co potwierdzały także wydane w sprawie skarżącego orzeczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z 24 lipca 2013 r. zwrócił uwagę, że złożenie przez ubezpieczonego wniosku o ponowne ustalenie prawa do świadczenia w trybie art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach) wraz z przedłożeniem nowych dowodów lub ujawnieniem nowych okoliczności występujących przed wydaniem decyzji, a mających wpływ na prawo do świadczenia, w sprawie którego uprzednio zapadło prawomocne rozstrzygnięcie sądu oddalające odwołanie od decyzji odmownej, prowadzi do „przełamania” powagi rzeczy osądzonej. Analogiczne uwagi dotyczą wynikającego z art. 365 § 1 k.p.c. związania prawomocnym orzeczeniem sądowym wydanym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych o prawo do świadczenia emerytalno-rentowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w sprawie skarżącego nie doszło natomiast do „przełamania” prawomocności ustaleń, ponieważ skarżący nie złożył skutecznie wniosku o ponowne ustalenie prawa do renty wypadkowej w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach.

W postanowieniu z 18 grudnia 2014 r. Trybunał przypomniał również, że skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie. Dlatego też – zważywszy na to, że skarżący z powodu nieskutecznego złożenia wniosku nie doprowadził do „przełamania” prawomocności – Trybunał uznał za pozbawione podstaw zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego przez związanie sądu ustaleniami poczynionymi w innym orzeczeniu.

Dodatkowo Trybunał zauważył, że skarżący w przedmiotowej sprawie zrealizował prawo do sądu i otrzymał rozstrzygnięcie w postaci wyroku sądowego.

Trybunał za oczywiście bezzasadne uznał zarzuty naruszenia prawa do sądu właściwego. Sprawa, w związku z którą przedstawiono skargę konstytucyjną, dotyczyła renty wypadkowej i została rozpoznana przez sąd właściwy, a więc – zgodnie z art. 477⁸ § 1 k.p.c. – przez sąd okręgowy, wydział pracy i ubezpieczeń społecznych. Przyjęcie przez ten sąd ustaleń poczynionych w innym prawomocnym wyroku nie może być uznane za naruszenie właściwości sądu.

W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia prawa do sądu właściwego w związku z orzekaniem przez sąd rejonowy w składzie sprzecznym z przepisami prawa (w sprawie o sygn. akt VII U 114/09), Trybunał stwierdził, że kwestia ta jest irrelevantna w kontekście badania zgodności zakwestionowanych przepisów z Konstytucją.

Trybunał odniósł się w postanowieniu również do twierdzeń skarżącego dotyczących wydłużenia i zwielokrotnienia postępowań sądowych toczących się w jego sprawie na skutek zastosowania zaskarżonych przepisów k.p.c. Jak wynika z treści orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, liczba postępowań dotyczących przyznania mu prawa do renty z tytułu wypadku przy pracy wynikała przede wszystkim z tego, że skarżący składał kolejne wnioski o przyznanie tejże renty, zanim uprawomocniła się decyzja ZUS z 7 lutego 2003 r.

Ponadto Trybunał zauważył, że postawienie zarzutu niezgodności regulacji k.p.c. z art. 2 i art. 10 ust. 1 Konstytucji nie mogło wpływać na ocenę dopuszczalności skargi – zarówno z powodu nieprzedstawienia przez skarżącego argumentacji, która miałaby tę niezgodność uzasadniać, jak i z powodu niesamodzielności w trybie skargi konstytucyjnej przepisów ustawy zasadniczej wskazanych jako wzorce kontroli.

5 stycznia 2015 r. skarżący wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału. Wskazał w nim, że „zarzut oczywiście bezzasadności nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy, której dotyczy skarga konstytucyjna oraz w samej treści skargi konstytucyjnej”. W ocenie skarżącego użyte w art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia

1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) pojęcie oczywistej bezzasadności nie zostało zdefiniowane w tym przepisie i wymaga odnoszenia na gruncie konkretnej sprawy do art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 ustawy o TK. Oznacza to również niemożność formułowania ogólnego stanowiska dotyczącego oczywistej bezzasadności bez powiązania jej z konkretną sprawą. Dlatego też, zdaniem skarżącego, powołanie się przez Trybunał na postanowienia, w których uznał, że brak uprawdopodobnienia negatywnej kwalifikacji konstytucyjnej wskazuje na oczywistą bezzasadność, należy ocenić jako niedopuszczalne. Tym bardziej że przytoczony pogląd „w żadnym stopniu nie odnosi się do rozpoznawanej skargi, gdyż ta skarga w sposób jasny wskazuje, że przepisy art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. pozostają w jaskrawej sprzeczności z Konstytucją”.

W przekonaniu skarżącego nieuzasadnione są również twierdzenia dotyczące określenia, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez zakwestionowane przepisy k.p.c. W skardze konstytucyjnej skarżący precyzyjnie – jak zaznacza – wskazał, że art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. naruszają prawo do sądu w zakresie prawidłowej procedury i uzyskania merytorycznego orzeczenia. Sąd właściwy w sprawie renty z tytułu wypadku przy pracy nie rozpoznał sprawy w zakresie zaistnienia wypadku przy pracy.

Skarżący zaznaczył również, że nie kwestionuje instytucji prawomocności, a jedynie jej obecne unormowanie. Nieprawdziwy – jego zdaniem – jest również zarzut, jakoby skarga dotyczyła praktyki stosowania przepisów, a nie ich treści.

W przekonaniu skarżącego w postanowieniu z 18 grudnia 2014 r. Trybunał nie uwzględnił roli skargi konstytucyjnej jako środka ochrony jednostki „przed pokrzywdzeniem przez prawo (...)”. Zabrakło również refleksji historycznej, która płynie z tego, że kwestionowane przepisy pochodzą z roku 1964, a Konstytucja z roku 1997. Jest więc już czas najwyższy, aby Kodeks postępowania cywilnego doprowadzić do zgodności z Konstytucją”.

W przekonaniu skarżącego „wydaje się zbędne, aby prowadzić polemikę z (...) nieprawdziwymi twierdzeniami”, zawartymi w zaskarżonym postanowieniu, jakoby sprawę rozpoznał sąd właściwy, orzeczenie sądu okręgowego było orzeczeniem merytorycznym (choć sąd ten nie rozpoznawał sprawy wypadku przy pracy), a fakt rozpoznania sprawy przez sąd w niewłaściwym składzie pozostaje bez znaczenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy, wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa ta była oparta. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości (por. postanowienie z 2 marca 2011 r., Ts 120/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 162). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że treść zażalenia nie dostarcza żadnych argumentów merytorycznych, które podważyłyby przesłanki postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Skarżący zarzucił przede wszystkim nietrafność uznania zarzutów skargi za oczywiście bezzasadne. W jego ocenie stanowisko Trybunału dotyczące tej przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze zostało sformułowane w sposób ogólny i nie ma zastosowania w analizowanej sprawie. Pogląd dotyczący nieuprawdopodobnienia negatywnej kwalifikacji konstytucyjnej „w żadnym stopniu nie odnosi się [bowiem] do rozpoznawanej skargi, gdyż ta skarga w sposób jasny wskazuje, że przepisy art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. pozostają w jaskrawej sprzeczności z Konstytucją”.

Odnosząc się do tych argumentów, Trybunał podkreśla, że w zaskarżonym postanowieniu dokładnie i szczegółowo przeanalizowano sformułowane w skardze zarzuty oraz sytuację prawną skarżącego. Uznanie oczywistej bezzasadności zawartych w skardze twierdzeń nie wynikało zatem – jak zdaje się utrzymywać skarżący – z braku ich rozpoznania, ale stanowiło konsekwencję zarówno treści tych zarzutów, jak i okoliczności sprawy. Podczas gdy skarżący zarzucał w skardze naruszenie prawa do sądu przez związanie sądu ustaleniami zawartymi w innej sprawie, Trybunał zaznaczył, że to właśnie m.in. w wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawie do sądu – w aspekcie stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych – ma podstawę kwestionowana instytucja

prawomocności materialnej. Trybunał podkreślił także znaczenie instytucji prawomocności i utrwalenia skutków orzeczenia dla ochrony prawnej podmiotów.

W postanowieniu Trybunał zauważył przy tym, że prawomocność nie jest zasadą absolutną i w określonych sytuacjach możliwe jest jej „przełamanie”. Jedną z takich sytuacji jest złożony przez skarżącego wniosek o ponowne ustalenie prawa do świadczenia w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach. W przypadku prawidłowego złożenia takiego wniosku przez ubezpieczonego nie obowiązuje – jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 24 lipca 2013 r. oddalającym skargę kasacyjną skarżącego – związanie prawomocnym orzeczeniem sądowym wydanym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych o prawo do świadczenia. Innymi słowy, prawidłowe wniesienie tego środka pozwala na „przełamanie” związania prawomocnym orzeczeniem. W sprawie skarżącego sytuacja taka nie miała jednak miejsca. Skarżący wystąpił bowiem z wnioskiem w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach przed uprawomocnieniem się decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 7 lutego 2003 r.

Trybunał stwierdził zatem, że zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw przez związanie sądu ustaleniami poczynionymi w innym orzeczeniu, w wypadku, gdy skarżący przez nieskuteczne złożenie wniosku w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach nie doprowadził do „przełamania” związania, są pozbawione podstaw w stopniu oczywistym.

Ponadto, Trybunał zauważył, że skarżący zrealizował prawo do sądu i uzyskał rozstrzygnięcie w postaci wyroku sądowego. Jako oczywiście bezzasadne Trybunał ocenił również zarzuty naruszenia prawa do sądu właściwego.

Powyższe ustalenia świadczą jednoznacznie, że – wbrew zawartym w zażaleniu twierdzeniom – odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK nie wynikała z ogólnego i oderwanego od okoliczności rozpoznawanej sprawy stanowiska, ale była konsekwencją treści zarzutów i sytuacji prawnej. Skarżący nie przedstawił w zażaleniu argumentów, które wskazywałyby na niezasadność powyższej oceny. Trybunał w obecnym składzie uznaje zatem, że postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, postawione w zażaleniu zarzuty nie zasługują zaś na uwzględnienie.

W odniesieniu do pozostałych twierdzeń skarżącego Trybunał zauważa, że mają one *de facto* charakter polemiczny z zaskarżonym rozstrzygnięciem. Należy raz jeszcze przypomnieć, że zażalenie na postanowienie o odmowie przekazania skargi do merytorycznej kontroli powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa ta była oparta. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie prawidłowości tej odmowy. Wyrażenie przez skarżącego dezaprobaty dla stanowiska Trybunału nie może podważać jego zasadności. Taki sposób sformułowania zażalenia przesądza o konieczności jego nieuwzględnienia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

19

POSTANOWIENIE z dnia 9 września 2014 r. Sygn. akt Ts 89/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.E., W.P., F.W., H.O., M.O., F.M., A.R., J.R., T.A., S.W., H.W., W.Cz., J.K., J.S., G.S. w sprawie zgodności:

1) art. 7 ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie (Dz. U. Nr 35, poz. 357, ze zm.),

2) art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. rybnictwie śródlądowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1471, ze zm.) z:

art. 2, art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 marca 2013 r. (data nadania) J.E., W.P., F.W., H.O., M.O., F.M., A.R., J.R., T.A., S.W., H.W., W.Cz., J.K., J.S., G.S. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji: po pierwsze, art. 7 ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie (Dz. U. Nr 35, poz. 357, ze zm.); dalej: ustawa o rybołówstwie); po drugie, art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. rybactwie śródlądowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1471, ze zm.); dalej: ustawa o rybactwie śródlądowym), w zakresie, „w jakim przepisy te pozbawiają właścicieli nieruchomości położonych w miejscowościach Mołowiste, Macharce, Podmacharce i Dalny Las, przylegających do jeziora Serwy, służebności prawa połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu, na potrzeby własne, obejmującej prawo połowu ryb za pomocą urządzeń połowowych typu sieci, wędki przy wykorzystaniu sprzętu pływającego typu łódzie, kajaki w pasie jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody będącej własnością skarżących”.

Skarga została sformułowana na tle następującego stanu faktycznego. Sąd Rejonowy w Augustowie – I Wydział Cywilny wyrokiem z 4 lipca 2003 r. (sygn. akt I C 164/02), utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach – I Wydział Cywilny z 1 października 2003 r. (sygn. akt I Ca 192/03), ustalił, że M.W., J.E., Z.M., W.P., F.W., H.O., M.O., J.A., T.A., F.M., A.R., J.R., W.Cz., H.W. i S.W. przysługuje prawo służebności połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu na potrzeby własne.

Sąd Rejonowy w Augustowie – I Wydział Cywilny, wyrokiem z 25 listopada 2005 r. (sygn. akt I C 112/05), utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach – I Wydział Cywilny z 19 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I Ca 25/06), ustalił, że Cz.S., S.G., S.B., D.C., J.K., A.G., K.B., J.S., A.Ś., W.S., S.Z., S.W., G.S. i M.D. przysługuje prawo służebności połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu przylegającego do nieruchomości.

Od drugiej połowy 2007 r. sposób wykonywania służebności przez wskazane powyżej osoby – tj. za pomocą narzędzi połowowych w postaci różnych rodzajów sieci stawianych przy użyciu urządzeń pływających typu łódki, kajaki, na wprost działki uprawnionego, bez przekroczenia jej szerokości – zaczął być kwestionowany przez Państwową Straż Rybacką, Policję, Prokuraturę i Sąd Rejonowy w Augustowie. W sprawach o sygn. akt II K 488/07 oraz II K 592/09 prowadzonych przed Sądem Rejonowym w Augustowie – II Wydział Karny Cz.W. i J.R. zostali uznani za winnych nielegalnego połowu ryb i skazani na kary grzywny. Postępowanie karne w stosunku do W.Cz. zostało umorzone (sygn. akt II K 507/08).

W związku z powyższym skarżący oraz pozostałe wskazane osoby wystąpili z powództwem przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnej – Oddział Terenowy w Olsztynie Filia w Suwałkach o ustalenie, że przysługująca im służebność prawa połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu i na potrzeby własne obejmuje prawo połowu ryb za pomocą urządzeń połowowych typu sieci, wędki, z wykorzystaniem sprzętu pływającego typu łódzie, kajaki, w pasie jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody będącej własnością powodów. Sąd Rejonowy w Augustowie – I Wydział Cywilny wyrokiem z 13 czerwca 2012 r. (sygn. akt I C 103/12) oddalił powództwo, uznawszy, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2007 r. (sygn. akt III CZP 139/06) prawo służebności połowu ryb nie może być wykonywane od dnia wejścia w życie ustawy o rybołówstwie. Skoro zatem prawo to nie może być wykonywane, to – w ocenie sądu – brak było przesłanek ustalenia zakresu przysługującej powodom służebności.

Sąd Okręgowy w Suwałkach – I Wydział Cywilny wyrokiem z 1 października 2012 r. (sygn. akt I Ca 268/12) oddalił apelację skarżących jako nieuzasadnioną. Zaznaczył jednak, że sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż skarżący nie mieli interesu prawnego w ustaleniu zakresu służebności prawa połowu ryb w jeziorze Serwy. Zdaniem sądu żądanie zgłoszone w pozwie i podtrzymane w apelacji nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na niezaiścienie przesłanek merytorycznych. Orzeczenie to doręczono skarżącym 4 grudnia 2012 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący zakwestionowali zgodność z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji art. 7 ustawy o rybołówstwie oraz art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym, w zakresie, w jakim przepisy te pozbawiły prawa rybołówstwa mieszkańców nieruchomości, którym przysługiwała służebność połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu na potrzeby własne za pomocą urządzeń połowowych typu sieci, wędki, z wykorzystaniem sprzętu pływającego typu łódzie, kajaki, w pasie

jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody i będącej własnością tychże mieszkańców.

Skarżący wskazali, że do 2007 r. sposób wykonywania przez nich służebności połowu ryb w jeziorze Serwy nie budził żadnych wątpliwości. Sytuacja ta uległa zmianie po wydaniu przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 139/06. Sąd Najwyższy uznał, że prawo rybołówstwa obciążające wody państwowe na podstawie art. 16 ukazu z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzeniu włościńców nie wygasło z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne (Dz. U. Nr 34, poz. 158, ze zm.). Nie może być ono jednak wykonywane od dnia wejścia w życie ustawy o rybołówstwie.

Skarżący wskazali, że od wydania powyższej uchwały organy stosujące prawo – Państwowa Straż Rybacka, Policja, Prokuratura oraz Sąd Rejonowy w Augustowie i Sąd Okręgowy w Suwałkach – zaczęły kwestionować prawo do wykonywania tej służebności. Sądy orzekające w sprawie skarżących, kierując się wykładnią zawartą w uchwale Sądu Najwyższego i dokonując daleko idącej interpretacji celowościowej art. 7 ustawy o rybołówstwie oraz art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym, „faktycznie dokonały wyłączenia” osób uprawnionych do służebności (prawa połowu ryb), będącej ograniczonym prawem rzeczowym podlegającym ochronie na równi z własnością oraz prawem dziedziczenia, „bez wskazania przy tym interesu publicznego, na jaki to uczyniły, bez odszkodowania, bez jednoznacznej podstawy prawnej i braku przesłanek określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji”. W ocenie skarżących pogląd prawny Sądu Najwyższego oraz oparte na nim stanowisko sądów pierwszej i drugiej instancji naruszają zatem w sposób oczywisty art. 21 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarżący zakwestionowali ponadto ustalenia Sądu Okręgowego w Suwałkach zawarte w wyroku z 31 października 2012 r. Sąd ten wskazał, że w sytuacji, w której akty statuuje służebność nie stwierdzały jednoznacznie, iż określonym podmiotom przysługuje „rybołówstwo siecią”, nie można dokonywać wykładni rozszerzającej i uznać, że prawo połowu „na przestrzeni brzegu” i „na szerokości brzegu” dopuszcza połów przy wykorzystaniu łódki, czółna czy innych tego typu środków pozwalających oddalić się od brzegu. W sprawie skarżących sąd uznał, że przysługuje im jedynie „rybołówstwo z brzegu”. Stanowisko to – według nich – jest nieprawidłowe. Przyjęta interpretacja nadanego mieszkańcom wsi położonych nad jeziorem Serwy prawa połowu wyłącznie „z brzegu”, bez określenia za pomocą jakich urządzeń mają oni to prawo wykonywać, prowadziłaby bowiem do tego, że przyznane prawo połowu byłoby pozbawione jakiegokolwiek sensu i *de facto* nie mogłoby być wykonywane. W ocenie skarżących orzeczenie Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazuje, że sąd ten kierował się poglądem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale z 18 kwietnia 2007 r.

Ponadto skarżący zarzucili, że uchwała z 18 kwietnia 2007 r. i wyroki sądów w ich sprawie naruszają zawarte w art. 291 i art. 294 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.) zasady zmiany treści lub sposobu wykonywania, a także zniesienia służebności gruntowej. W ich ocenie „kurczowe trzymanie się stanowiska Sądu Najwyższego” przez organy stosujące prawo jest również niezgodne z art. 87 Konstytucji, który nie zalicza uchwał Sądu Najwyższego do źródeł prawa.

W skardze wskazano, że choć ustawa o rybołówstwie została uchylona na podstawie art. 29 ustawy o rybactwie śródlądowym, to rozstrzygnięcie w przedmiocie konstytucyjności art. 7 ustawy o rybołówstwie jest konieczne – zgodnie z art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.); dalej: ustawa o TK) – z uwagi na konstytucyjną ochronę praw majątkowych skarżących.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie uwarunkowane zostało uprzednim spełnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy o TK.

Wniesienie skargi dopuszczalne jest tylko w sytuacji, w której do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności doszło na skutek wydania rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego, przy czym naruszenie to wynika z zastosowania przez orzekające w sprawie organy przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, który jest sprzeczny z Konstytucją. Innymi słowy: naruszenie praw lub wolności konstytucyjnych, których ochrony skarżący chce dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej, ma być efektem niekonstytucyjnej treści przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu sprawy skarżącego, nie może zaś wynikać z niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy. Celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnego przepisu, którego stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności.

Skarga konstytucyjna nie jest zatem skargą na rozstrzygnięcie, lecz skargą na przepis prawa. Rozpatrując skargę Trybunał Konstytucyjny nie pełni tym samym funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Przedmiotem skargi jest zarzut

niekonstytucyjności przepisu, którego zastosowanie doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego. Z tego względu art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK wymaga, aby w skardze zawarte zostało dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. „To kształtuje w szczególności sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga nie spełnia tej przesłanki. Sformułowane w niej zarzuty dotyczą bowiem sfery stosowania prawa.

Skarżący, mimo wskazania jako przedmiotu kontroli przepisów ustawy o rybołówstwie oraz ustawy o rybactwie śródlądowym, konsekwentnie zarzucają naruszenie art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji przez sądy orzekające w ich sprawie i przyjęty przez nie pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r. W ich ocenie stanowisko Sądu Najwyższego oraz wydane – według skarżących – w oparciu o to stanowisko rozstrzygnięcia, a także przyjęte w nich ustalenia są nieprawidłowe i skutkują *de facto* wyłączeniem osób uprawnionych do rybołówstwa z tej służebności.

Trybunał podkreśla, że skarga konstytucyjna jest „skargą na przepis”, a nie „skargą na rozstrzygnięcie”. Oznacza to, że argumentacja przedstawiona w skardze musi jednoznacznie określać jako źródło podnoszonej niekonstytucyjności treść normy, będącej przedmiotem skargi i zastosowanej w sprawie. Nie może natomiast – jak zauważył Trybunał powyżej – przedmiotem kontroli uczynić aktów stosowania prawa. Tymczasem przepisy ustawy o rybołówstwie oraz ustawy o rybactwie śródlądowym skarżący przywołują jedynie w kontekście uchwały Sądu Najwyższego. Rozpoznawana skarga nie zawiera natomiast argumentacji, która odnosiłaby się do treści tych przepisów i która przez porównanie tej treści z treścią przepisów Konstytucji będących wzorcami kontroli uprawdopodobniałaby ich wzajemną sprzeczność. Trybunał stwierdza zatem, że przedstawienie w skardze konstytucyjnej zarzutów odnoszących się wyłącznie do aktów stosowania prawa przesądza o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższej przesłanki, stanowiącej samodzielną podstawę odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli, Trybunał postanowił wskazać na braki formalne skargi.

Trybunał zwraca uwagę, że zakwestionowane przepisy nie stanowiły podstawy orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o prawach i wolnościach skarżących. W pierwszej kolejności Trybunał wskazuje, że ze względu na treść skargi oraz cytowane w niej brzmienie zaskarżonych przepisów należy uznać, iż przedmiotem kontroli skarżący uczynili *de facto* art. 4 ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym, a nie jak wskazano w skardze art. 4 ust. 1 pkt 2 te same ustawy. Trybunał przypomina zatem, że zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* istotne znaczenie dla sprawy ma jej materia, a nie oznaczenie (zob. wyrok TK z 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10 oraz przywołane tam orzecznictwo). Rekonstrukcji zarzutu dokonuje się bowiem na podstawie treści zarówno *petitum*, jak i uzasadnienia skargi, które – jako jej integralna część – jest usystematyzowaniem oraz rozwinięciem wątpliwości wskazanych na początku pisma inicjującego postępowanie. Dlatego też, mając na uwadze treść skargi, Trybunał uznaje, że przedmiotem skargi jest art. 4 ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym.

Trybunał stwierdza, że ani art. 7 ustawy o rybołówstwie, ani art. 4 ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym nie stanowiły podstawy ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżących. Sąd Rejonowy w Augustowie oddalił powództwo skarżących, wskazując, że nie posiadają oni interesu prawnego – w rozumieniu art. 189 k.p.c. – w ustaleniu zakresu przysługującej im służebności. We wniesionej apelacji skarżący zarzucili m.in. naruszenie przepisów postępowania – art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że nie posiadają interesu prawnego w ustaleniu zakresu przysługującej im służebności połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości działki na potrzeby własne, a także naruszenie prawa materialnego – art. 7 ustawy o rybołówstwie oraz art. 4 ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym przez przyjęcie, że z chwilą wejścia w życie tychże przepisów nie jest dopuszczalne wykonywanie służebności połowu ryb, mimo iż służebność ta nie wygasła, co pozbawiło faktycznie skarżących prawa rybołówstwa. Rozpoznając wniesioną apelację Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał, że skarżącym przysługiwał interes prawny w dochodzeniu roszczenia sprecyzowanego w pozwie. Sąd zaznaczył jednocześnie, że „przy takiej ocenie kwestii interesu prawnego po stronie powodów zbędnym *de facto* było ustosunkowywanie się do zarzutów apelacji odnoszących się do art. 7 ustawy [o rybołówstwie], art. 4 ust. 2 ustawy [o rybactwie śródlądowym].

W ocenie Sądu ani treść tychże przepisów, ani ich wykładnia dokonana przez Sąd Rejonowy (przy odwołaniu się do poglądu Sądu Najwyższego zaprezentowanego w uchwale z 18 kwietnia 2007 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 139/06 [...]) nie wyłącza interesu prawnego apelujących w niniejszej sprawie”. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że przyznanie racji skarżącym w kwestii dotyczącej przysługiwania im interesu prawnego w żądaniu ustalenia zakresu służebności prawa rybołówstwa nie przesądzało o uznaniu żądania pozwu za uzasadnione. To bowiem, jak zaznaczył sąd, uwarunkowane było wykazaniem spełnienia materialnoprawnych przesłanek, na których skarżący opierali swoje powództwo. W ocenie sądu żądanie zgłoszone w pozwie i podtrzymane w apelacji nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na niespełnienie przesłanek merytorycznych. Sąd wskazał, że w rozpatrywanej sprawie nie było podstaw do przyjęcia, że przysługująca skarżącym służebność prawa połowu ryb w jeziorze Serwy obejmuje prawo połowu za pomocą urządzeń połowowych typu sieci, wędki, z wykorzystaniem sprzętu pływającego typu łódzie, kajaki, w pasie jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody, będącej własnością skarżących. Ponadto sąd wskazał, że żądanie skarżących było nie tylko niesłuszne i pozbawione podstaw, ale wręcz nieracjonalne.

W świetle powyższych ustaleń nie budzi wątpliwości, że art. 7 ustawy o rybołówstwie oraz art. 4 ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym, wskazane w skardze jako przedmiot kontroli, nie stanowiły podstawy ostatecznego orzeczenia – wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach. Treść tych norm nie ukształtowała bowiem w sposób ostateczny sytuacji prawnej skarżących. Trybunał uznaje zatem, że uczynienie przedmiotem skargi przepisów, które nie były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia, jest przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu stosownie do art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

20

POSTANOWIENIE z dnia 23 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 89/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.E., W.P., F.W., H.O., M.O., F.M., A.R., J.R., T.A., S.W., H.W., W.Cz., J.K., J.S., G.S.,

p o s t a n o w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 marca 2013 r. (data nadania) J.E., W.P., F.W., H.O., M.O., F.M., A.R., J.R., T.A., S.W., H.W., W.Cz., J.K., J.S., G.S. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji: po pierwsze, art. 7 ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie (Dz. U. Nr 35, poz. 357, ze zm.; dalej: ustawa o rybołówstwie); po drugie, art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1471, ze zm.; dalej: ustawa o rybactwie śródlądowym), w zakresie, „w jakim przepisy te pozbawiają właścicieli nieruchomości położonych w miejscowościach Mołowiste, Macharce, Podmacharce i Dalny Las, przylegających do jeziora Serwy, służebności prawa połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu, na potrzeby

własne, obejmującej prawo połowu ryb za pomocą urządzeń połowowych typu sieci, wędki przy wykorzystaniu sprzętu pływającego typu łódzie, kajaki w pasie jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody będącej własnością skarżących”.

Postawione w skardze zarzuty skarżący wiążą ściśle z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r. (sygn. akt III CZP 139/06), w której wskazano, że prawo rybołówstwa obciążające wody państwowe na podstawie art. 16 ukazu z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzeniu włości nie wygasło z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne (Dz. U. Nr 34, poz. 158, ze zm.), nie może być ono jednak wykonywane od dnia wejścia w życie ustawy o rybołówstwie. Skarżący zarzucili, że od 2007 r. i wydania tej uchwały ich prawo do wykonywania przysługującej im służebności połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu, na potrzeby własne, za pomocą urządzeń połowowych, w pasie jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody i będącej własnością skarżących, zaczęło być kwestionowane przez organy stosujące prawo. Skarżący wskazali, że sądy orzekające w ich sprawie, kierując się wykładnią zawartą w uchwale Sądu Najwyższego i dokonując daleko idącej wykładni celowościowej art. 7 ustawy o rybołówstwie i art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym, dokonały *de facto* wyłączenia z przysługującej im służebności. Pogląd prawny Sądu Najwyższego oraz oparte na nim stanowisko sądów pierwszej i drugiej instancji naruszają zatem w sposób oczywisty art. 21 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z dnia 9 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu jej braków formalnych. Zasadniczą podstawą tej odmowy było uczynienie przedmiotem skargi *de facto* aktu stosowania prawa. Jak zaznaczył Trybunał, mimo iż skarżący jako przedmiot kontroli wskazali przepisy ustawy o rybołówstwie oraz o rybactwie śródlądowym, to regulacje te przywołali jedynie w kontekście uchwały Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III CZP 139/06. Skarga nie zawierała natomiast argumentacji, która odnosiłaby się do treści zaskarżonych przepisów i która przez porównanie tej treści z treścią przepisów Konstytucji wskazanych jako wzorce kontroli uprawdopodobniałaby ich wzajemną sprzeczność.

Ponadto, Trybunał stwierdził, że zakwestionowane regulacje nie stanowiły podstawy orzeczenia wskazanego jako ostateczne rozstrzygnięcie o wolnościach lub prawach konstytucyjnych skarżących. Trybunał zaznaczył, że przedstawione w skardze zarzuty dotyczą konstytucyjności art. 7 ustawy o rybołówstwie oraz art. 4 ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym, przepisy te nie ukształtowały jednak w sposób ostateczny sytuacji prawnej skarżących. Uczynienie przedmiotem skargi konstytucyjnej regulacji, które nie były podstawą ostatecznego orzeczenia tj. wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach – I Wydział Cywilny z 31 października 2012 r. (sygn. akt I Ca 268/12), przesądziło o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

22 września 2014 r. skarżący wnieśli zażalenie na to postanowienie. Wskazali, że – wbrew stanowisku Trybunału – skarga konstytucyjna została skierowana na przepis, a nie wyłącznie na rozstrzygnięcie. W ich ocenie wykładnia przepisu jest częścią składową jego treści i nie jest możliwe rozdzielenie tych elementów.

Odnosząc się zaś do uznania przez Trybunał, że zakwestionowane przepisy nie stanowiły podstawy prawnej ostatecznego rozstrzygnięcia o wolnościach czy prawach konstytucyjnych skarżących, podkreślili oni, że wbrew treści art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) Sąd Okręgowy w Suwałkach nie wskazał podstawy prawnej swojego wyroku. W ich przekonaniu jednak „z kontekstu całej sprawy wynika jednoznacznie, że [Sąd Okręgowy] w Suwałkach kierował się treścią uchwały SN z dnia 18 [kwietnia] 2007 r., a co za tym idzie podstawę prawną oddalenia apelacji stanowił art. 7 ustawy o rybołówstwie i art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym”. Zdaniem skarżących nieprzebranie przez sąd drugiej instancji przepisów procedury cywilnej i niepodanie w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie może skutkować odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Skarżący zaznaczyli również, że przedmiotem skargi był art. 7 ustawy o rybołówstwie oraz art. 4 ust. 1 pkt 2, a nie art. 4 ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy, wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem TK zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa ta była oparta. Przedmiotem postępowania zażalenia jest bowiem ustalenie ich prawidłowości.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił zatem odnieść się do zasadniczej podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, tj. skierowania skargi „na orzeczenie”. Trybunał podtrzymuje ocenę zawartą w zaskarżonym postanowieniu. Skarżący konsekwentnie upatrywali źródło naruszenia swoich praw konstytucyjnych w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r. i przyjęciu stanowiska Sądu Najwyższego przez sądy orzekające w ich sprawie, a także nieprawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w Suwałkach co do zakresu przysługującej skarżącym służebności. Przedmiotem skargi konstytucyjnej były zatem akty stosowania prawa, a nie normy prawne.

Trafności postanowienia z 9 września 2014 r. nie podważają również zarzuty dotyczące odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli z uwagi na uczynienie przedmiotem skargi przepisów, które nie były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia. W zażaleniu skarżący podnieśli, że zaskarżone przepisy stanowiły podstawę wyroków wydanych w ich sprawie, a niewskazanie przez Sąd Okręgowy w Suwałkach podstawy prawnej w treści orzeczenia, nie może być powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał na wstępie zaznacza, że określenie jednostki redakcyjnej zaskarżonego art. 4 ustawy o rybactwie śródlądowym nie miało wpływu na ocenę spełnienia przesłanek formalnych skargi wniesionej przez skarżących. Powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było bowiem uznanie, że zakwestionowane przepisy nie determinowały treści orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o wolnościach i prawach skarżących – wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach. Trybunał podkreśla, że istotne znaczenie ma fakt, że wyrok ten jest orzeczeniem reformatoryjnym.

Należy przypomnieć, że Sąd Rejonowy w Augustowie oddalił w wyroku z 13 czerwca 2012 r. powództwo skarżących, uznając, że nie została spełniona przesłanka określona w art. 189 k.p.c. Odnosząc się do uchwały Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r., sąd wskazał, że przysługujące skarżącym prawo połowu ryb nie może być wykonywane od dnia wejścia w życie ustawy o rybołówstwie. Oznacza to, że skarżący nie mają interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia istnienia prawa połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości brzegu i na potrzeby własne przy pomocy urządzeń połowowych typu sieci, wędki, przy wykorzystaniu sprzętu pływającego typu łódzie, kajaki, w pasie jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody, będącej ich własnością.

W apelacji wniesionej od powyższego wyroku skarżący zarzucili m.in. „naruszenie przepisów postępowania (...) art. 189 k.p.c., (...) naruszenie prawa materialnego – art. 7 ustawy [o rybołówstwie] oraz art. 4 ust. 2 ustawy [o rybactwie śródlądowym] poprzez przyjęcie, iż z chwilą wejścia w życie ww. przepisów, nie jest dopuszczalne wykonywanie służebności połowu ryb pomimo iż [służebność ta] nie wygasła” – co faktycznie pozbawiło skarżących prawa połowu ryb.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał, że skarżący mieli interes prawny w dochodzeniu roszczenia ustalenia zakresu przysługującej im służebności połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości nieruchomości na potrzeby własne. Przy takiej ocenie kwestii interesu prawnego – zdaniem sądu – „zbędnym *de facto* było ustosunkowanie się do zarzutów apelacji odnoszących się do art. 7 ustawy [o rybołówstwie] oraz art. 4 ust. 2 ustawy [o rybactwie śródlądowym]. W ocenie Sądu ani treść tychże przepisów ani ich wykładnia dokonana przez Sąd Rejonowy (przy odwołaniu się do poglądu Sądu Najwyższego zaprezentowanego w wyroku z 18 kwietnia 2007 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 139/06 [...]) nie wyłącza interesu prawnego apelujących w niniejszej sprawie”. Przy czym – jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 9 września 2014 r. – przynajmniej rację skarżącym w kwestii interesu prawnego w żądaniu ustalenia zakresu przysługującej im służebności połowu ryb w jeziorze Serwy na szerokości działki na potrzeby własne, Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał jednocześnie, że zgłoszone przez skarżących w pozwie i podtrzymane w apelacji żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie z powodu „niezaistnienia przesłanek merytorycznych”.

W ocenie sądu nieuprawniony był wniosek skarżących, jakoby przysługująca im służebność obejmowała prawo połowu ryb przy pomocy urządzeń połowowych typu sieci, wędki przy wykorzystaniu sprzętu pływającego typu łódzie, kajaki w pasie jeziora odpowiadającego szerokości nieruchomości przylegającej do lustra wody, będącej własnością skarżących. Sąd zbadał przysługujące skarżącym prawo połowu i podkreślił, że z dokumentów źródłowych wynika, że mieli oni prawo rybołówstwa „z brzegu”, które oznacza prawo połowu z brzegu przy

użyciu przyrządów, jakie zwyczajowo w podobnych wypadkach są używane, lecz bez możliwości posługiwania się łódkami, czółnami i innymi tego typu środkami, dającymi możliwość oddalenia się od brzegu.

Ponadto sąd stwierdził, że żądanie skarżących jest „nie tylko niesłuszne i pozbawione podstaw, ale wręcz nieracjonalne”.

Przechodząc zatem do oceny prawidłowości odmowy nadania skardze dalszego biegu Trybunał przypomina, że skarżący zakwestionowali konstytucyjność przepisów ustawy o rybołówstwie oraz ustawy o rybactwie śródlądowym, wskazując, że w wyniku wydania przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 139/06 – w której uznano, że prawo rybołówstwa obciążające wody państwowe nie wygasło, jednakże od wejścia w życie ustawy o rybołówstwie nie może być ono wykonywane – zostali pozbawieni służebności prawa połowu ryb na jeziorze Serwy. Tymczasem, w świetle powyższych ustaleń nie budzi wątpliwości, że kwestia ta nie determinowała ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżących.

Należy podkreślić, że brak możliwości wykonywania przysługującej skarżącym służebności połowu stanowił podstawę oddalenia powództwa przez sąd pierwszej instancji. W jego ocenie niemożność wykonywania służebności oznacza, że skarżący nie mają interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia zakresu tej służebności. Sąd Okręgowy w Suwałkach, rozpoznając apelację skarżących, podzielił przedstawione przez nich zarzuty w zakresie przysługiwania im interesu prawnego. Jednocześnie jednak, jak wskazano powyżej, sąd ten uznał za zbędne ustosunkowanie się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów stanowiących przedmiot skargi konstytucyjnej.

Sąd zbadał natomiast zakres przysługującej skarżącym służebności i stwierdził, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione z powodu niewykazania przez nich materialnoprawnych przesłanek, na których żądanie to oparł.

Wbrew zatem stanowisku skarżących, ich sytuacja prawna w sposób ostateczny nie została ukształtowana przez wykładnię Sądu Najwyższego, przesądzającą, że od dnia wejścia w życie ustawy o rybołówstwie prawo połowu ryb obciążające wody państwowe nie może być wykonywane. Nieuwzględnienie powództwa wynikało zaś, jak wskazał Sąd Okręgowy w Suwałkach, z braku przesłanek merytorycznych jego uwzględnienia.

Trybunał w obecnym składzie stwierdza zatem, że postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze z powodu uczynienia jej przedmiotem przepisów, które nie ukształtowały ostatecznie sytuacji prawnej skarżących, jest prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

21

POSTANOWIENIE
z dnia 27 maja 2014 r.
Sygn. akt Ts 124/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej RCI Banque S.A. z siedzibą w Noisy-Le-Grand – Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie w sprawie zgodności:

- art. 841 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), dodanego przez art. 1 pkt 133 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), z:
- 1) art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
 - 2) art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 64, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 kwietnia 2013 r. (data nadania), RCI Banque Spółka Akcyjna z siedzibą w Noisy-Le-Grand – Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: art. 841 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), dodanego przez art. 1 pkt 133 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), z: po pierwsze – art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji; po drugie – art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 64, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

2. Skarga została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Skarżąca wniosła powództwo przeciwko „Asekuracja” Sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie, w którym zażądała zwolnienia spod egzekucji samochodu osobowego, stanowiącego jej własność, a zajętego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kępnie w sprawie o sygn. akt KM 1229/11. Zdaniem skarżącej przedmiotowy samochód stał się jej własnością w wyniku niewywiązania się przez kredytobiorcę z warunków udzielonego mu przez skarżącą kredytu na zakup samochodu. W umowie kredytowej strony uzgodniły przewłaszczenie tego samochodu na rzecz skarżącej na zabezpieczenie jej wierzytelności, wynikającej z zawartej umowy, pod warunkiem zawieszającym, umożliwiającym skarżącej wypowiedzenie tejże umowy w przypadku naruszenia przez kredytobiorcę jej postanowień. Ponieważ doszło do wypowiedzenia umowy kredytu, przedmiotowy samochód stał się z tą chwilą własnością skarżącej. Zdaniem skarżącej, dowiedziała się ona o zajęciu pojazdu 11 kwietnia 2012 r., zaś pozew złożony został 11 maja 2012 r., a więc w terminie określonym w art. 841 § 3 k.p.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując na uchybienie przez skarżącą terminowi do wniesienia pozwu. O zajęciu samochodu skarżąca dowiedziała się z pisma strony pozwanej z 27 marca 2012 r., doręczonego skarżącej 4 kwietnia 2012 r.

2.2. Wyrokiem z 12 października 2012 r. (sygn. akt I C 86/12) Sąd Rejonowy w Kępnie – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącej. W ocenie sądu skarżąca uchybiła miesięcznemu terminowi do wniesienia powództwa o zwolnienie spod egzekucji, przewidzianemu w art. 841 § 3 k.p.c., gdyż dowiedziała się o zajęciu przedmiotowego samochodu przez komornika już 4 kwietnia 2012 r., tj. z chwilą doręczenia jej kopii pisma strony pozwanej, skierowanego do komornika. Co więcej, w toku postępowania dowodowego skarżąca przyznała, że okoliczność ta miała miejsce.

2.3. Apelacja skarżącej od wyroku z 12 października 2012 r. została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 7 lutego 2013 r. (sygn. akt II Ca 37/13). Sąd ten uznał za niesporne – zwłaszcza, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przyznała to skarżąca – iż o zajęciu komorniczym samochodu skarżąca dowiedziała się z pisma strony pozwanej, które doręczono skarżącej 4 kwietnia 2012 r. Tym samym termin do wniesienia powództwa, o którym mowa w art. 841 § 1 k.p.c., upływał 4 maja 2012 r.

3. Zdaniem skarżącej kwestionowany przepis – „przez wyznaczenie zbyt krótkiego terminu do wytoczenia powództwa interwencyjnego” – narusza zasadę ochrony własności i innych praw majątkowych oraz prawo do sądu w powiązaniu z zasadami proporcjonalności, demokratycznego państwa prawnego i zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

4. Do skargi konstytucyjnej skarżąca dołączyła wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7 lutego 2013 r. „ze względu na grożący skarżącemu nieodwracalny skutek w postaci utraty prawa własności samochodu osobowego (...), co narusza ważny interes skarżącego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie skarżąca uczyniła art. 841 § 3 k.p.c., który stanowi: „Powództwo można wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa, chyba że inny termin jest przewidziany w przepisach odrębnych”.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że ocena dopuszczalności merytorycznego rozpoznania analizowanej skargi konstytucyjnej nie może odbywać się bez uwzględnienia okoliczności stanu faktycznego poprzedzającego jej wniesienie. Merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest bowiem możliwe jedynie po wykazaniu przez skarżącego minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych. Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (podobnie: postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77). Trybunał podziela przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, że „winą strony (jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego) w znaczeniu procesowym jest nieprzykładanie staranności i troskliwości w tym wysokim stopniu, jakiego wymaga z natury rzeczy prowadzenie procesu, oraz nieprzestrzeganie wszelkich potrzebnych i możliwych środków ostrożności dla dopełnienia w terminie czynności procesowej, jeżeli wskutek tego czynności procesowej nie dokonano w terminie, a z okoliczności przypadku wynika, że przy zachowaniu tej staranności i ostrożności strona dopełniłaby tej czynności w terminie” (zob. postanowienie SN z 16 stycznia 2013 r., sygn. akt II CZ 150/12, „Legalis”).

3.1. W stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej skarżąca wystąpiła z powództwem o zwolnienie od egzekucji w dniu 11 maja 2012 r., wskazując, że dowiedziała się o egzekucji komorniczej z doręzonego jej 11 kwietnia 2012 r. pisma Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kępnie, w którym poinformował on skarżącą o zajęciu samochodu, podlegającego przewłaszczeniu na zabezpieczenie na rzecz skarżącej, oraz o możliwości złożenia przez skarżącą powództwa przewidzianego przez art. 841 § 1 k.p.c. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że skarżąca już 4 kwietnia 2012 r. uzyskała wiedzę o egzekucji – w związku z doręczeniem jej kopii pisma strony pozwanej skierowanego do komornika. Okoliczność ta została potwierdzona przez skarżącą w toku postępowania sądowego (*vide* s. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Kępnie z 12 października 2012 r. oraz s. 3 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7 lutego 2013 r.). W związku z powyższym powództwo skarżącej zostało oddalone jako wniesione z przekroczeniem ustawowego terminu.

3.2. Z art. 841 § 3 k.p.c. w sposób jednoznaczny wynika, że dniem, od którego należy liczyć początek biegu terminu do wytoczenia powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji, jest dzień, w którym strona faktycznie dowiedziała się o zajęciu przedmiotu (zob. np. uchwała SN z 17 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 57/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 97, a także wyroki SN z 12 grudnia 2007 r., sygn. akt V CSK 275/07, „Legalis” i 24 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 274/10, „Legalis” oraz wyrok SA w Szczecinie z 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 838/12, „Legalis”).

Jak wynika ze stanu faktycznego poprzedzającego wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej skarżąca – co sama przyznała w toku postępowania w sprawach I C 86/12 oraz II Ca 37/13 – dowiedziała się o egzekucji komorniczej w dniu doręczenia jej kopii pisma strony pozwanej do komornika, czyli 4 kwietnia 2012 r. Tym samym to nie zakwestionowany przepis *ipso iure ac in abstracto* uniemożliwił merytoryczne rozpoznanie powództwa skarżącej, ale wyłącznie niezachowanie przez nią należytej staranności przy wnoszeniu pozwu.

3.3. W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4. Ponadto, Trybunał zwraca uwagę skarżącej, że sformułowane w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej uwagi dotyczące niekonstytucyjności obowiązującego terminu do wniesienia powództwa o zwolnienie od egzekucji stanowią w istocie postulat legislacyjny, którego adresatem może być wyłącznie ustawodawca pozytywny – jako jedyny podmiot władny rozstrzygać, czy i jaki termin do wniesienia powództwa, o którym mowa w art. 841 § 1 k.p.c. powinien stać się obowiązującym prawem. Rolą Trybunału Konstytucyjnego jako tzw. ustawodawcy negatywnego jest natomiast wyłącznie eliminowanie norm niezgodnych z przepisami wyższego rzędu, nie zaś tworzenie prawa.

5. Odnosząc się natomiast do wniosku skarżącej w sprawie zawieszenia w trybie art. 50 ust. 1 ustawy o TK wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7 lutego 2013 r. (sygn. akt II Ca 37/13), Trybunał Konstytucyjny zauważa, że zgodnie z powołanym przepisem postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu

wykonania wyroku, decyzji lub innego orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, może zostać wydane, jeżeli wykonanie tego orzeczenia mogłoby spowodować skutki nieodwracalne, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego, lub gdy przemawia za tym ważny interes publiczny albo inny ważny interes skarżącego. Podkreślić przy tym należy, że postanowienie tymczasowe jest instytucją ściśle związaną ze skargą konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skoro skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony praw i wolności o charakterze subsydiarnym i nadzwyczajnym, to taki charakter nadany został tym bardziej postanowieniu tymczasowemu. Dlatego też środek ten na etapie poprzedzającym merytoryczne rozpoznanie sprawy powinien być wykorzystywany jedynie wyjątkowo (zob. postanowienia TK z: 26 września 2001 r., SK 28/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 7 oraz 14 grudnia 2004 r., SK 26/04, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 50). Postanowienie tymczasowe jest rozstrzygnięciem formalnym, akcesoryjnym i o ograniczonym zasięgu czasowym. Określone ustawowo przesłanki wydania postanowienia tymczasowego, ze względu na wyjątkowy charakter tego środka prawnego, muszą być interpretowane ściśle.

Wydanie w niniejszej sprawie postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania w związku z przyczynieniem się skarżącej do jej położenia prawnego uniemożliwia zastosowanie art. 50 ust. 1 ustawy o TK. Tym samym wniosek skarżącej nie podlega uwzględnieniu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał postanowił jak w sentencji.

22

POSTANOWIENIE
z dnia 18 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 124/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 maja 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej RCI Banque S.A. z siedzibą w Noisy-Le-Grand – Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 kwietnia 2013 r. (data nadania), RCI Banque Spółka Akcyjna z siedzibą w Noisy-Le-Grand – Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: art. 841 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), dodanego przez art. 1 pkt 133 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804), z: po pierwsze – art. 64 ust. 1-3 w związku z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji; po drugie – art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 64, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej kwestionowany przepis – „przez wyznaczenie zbyt krótkiego terminu do wytoczenia powództwa interwencyjnego” – narusza zasadę ochrony własności i innych praw majątkowych oraz prawo do sądu w powiązaniu z zasadami proporcjonalności, demokratycznego państwa prawnego i zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Do skargi konstytucyjnej skarżąca dołączyła wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7 lutego 2013 r. „ze względu na grożący skarżącemu nieodwracalny skutek w postaci utraty prawa własności samochodu osobowego (...), co narusza ważny interes skarżącego”.

2. Postanowieniem z 27 maja 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania, a także – na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy o TK – nie uwzględnił wniosku skarżącej o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie zawieszenia wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7 lutego 2013 r. (sygn. akt II Ca 37/13).

Trybunał zwrócił uwagę na to, że w stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej skarżąca 11 maja 2012 r. wystąpiła z powództwem o zwolnienie od egzekucji, wskazując, że dowiedziała się o egzekucji komorniczej z doręczonego jej 11 kwietnia 2012 r. pisma Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kępnie, w którym poinformował on skarżącą o zajęciu samochodu, podlegającego przewłaszczeniu na zabezpieczenie na rzecz skarżącej, oraz o możliwości złożenia przez skarżącą powództwa przewidzianego przez art. 841 § 1 k.p.c. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, że skarżąca już 4 kwietnia 2012 r. uzyskała wiedzę o egzekucji – w związku z doręczeniem jej kopii skierowanego do komornika pisma strony pozwanej. Okoliczność ta została potwierdzona przez skarżącą w toku postępowania sądowego (*vide* s. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Kępnie z 12 października 2012 r., sygn. akt I C 86/12, a także s. 3 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 7 lutego 2013 r., sygn. akt II Ca 37/13). W związku z powyższym powództwo skarżącej zostało oddalone jako wniesione z przekroczeniem ustawowego terminu.

Jak wskazał Trybunał, z art. 841 § 3 k.p.c. w sposób jednoznaczny wynika, że dniem, od którego należy liczyć początek biegu terminu do wytoczenia powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji, jest dzień, w którym strona faktycznie dowiedziała się o zajęciu przedmiotu (zob. np. uchwała SN z 17 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 57/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 97, a także wyroki SN z 12 grudnia 2007 r., sygn. akt V CSK 275/07, „Legalis” i 24 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 274/10, „Legalis” oraz wyrok SA w Szczecinie z 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 838/12, „Legalis”).

Jak wynika ze stanu faktycznego poprzedzającego wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej, skarżąca – co sama przyznała w toku postępowania w sprawach I C 86/12 oraz II Ca 37/13 – dowiedziała się o egzekucji komorniczej w dniu doręczenia jej kopii pisma strony pozwanej do komornika, czyli 4 kwietnia 2012 r. Tym samym – zdaniem Trybunału – to nie zakwestionowany przepis *ipso iure ac in abstracto* uniemożliwił merytoryczne rozpoznanie powództwa skarżącej, ale wyłącznie niezachowanie przez nią należytej staranności przy wnoszeniu pozwu.

Ponadto, Trybunał stwierdził, że sformułowane w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej uwagi dotyczące niekonstytucyjności obowiązującego terminu do wniesienia powództwa o zwolnienie od egzekucji stanowią w istocie postulat legislacyjny, którego adresatem może być wyłącznie ustawodawca pozytywny – jako jedyny podmiot władny rozstrzygać, czy i jaki termin do wniesienia powództwa, o którym mowa w art. 841 § 1 k.p.c., powinien stać się obowiązującym prawem. Rolą Trybunału Konstytucyjnego jako tzw. ustawodawcy negatywnego jest natomiast wyłącznie eliminowanie norm niezgodnych z przepisami wyższego rzędu, nie zaś tworzenie prawa.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 2 czerwca 2014 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 9 czerwca 2014 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 27 maja 2014 r., zarzucając Trybunałowi: po pierwsze – „naruszenie art. 49 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, a przejawiające się w niesłusznej odmowie nadania skardze skarżącego dalszego biegu z powodu rzekomej niedopuszczalności orzekania, kiedy ta niedopuszczalność w niniejszej sprawie nie występuje”; po drugie – „naruszenie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez ich niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, a przejawiające się w niesłusznej odmowie nadania skardze Skarżącego dalszego biegu z powodu jej rzekomej oczywistej bezzasadności, kiedy dokonany przez Trybunał Konstytucyjny wywód logiczny w żadnej mierze nie powinien prowadzić do takiego wniosku”.

W uzasadnieniu zażalenia skarżąca podniosła, że skarga konstytucyjna „posiada (...) wszystkie przymioty umożliwiające jej merytoryczne rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny: 1) skarga spełnia wszystkie wymogi formalne; 2) skarga dokładnie wskazuje, jakie prawa i wolności skarżącej zostały naruszone; 3) wnioski wskazane w skardze odnoszą się do konkretnych norm prawnych, które legły u podstaw wydania judykatów naruszających

konstytucyjne prawa skarżącej; 4) została wyczerpana droga sądowa dochodzenia ochrony naruszonych praw skarżącej; 5) w zakresie przedmiotowym skargi nie zapadło wcześniej żadne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego – zatem nie zostały naruszone zasady *res iudicata* oraz *ne bis in idem*, które mogłyby ewentualnie stanowić podstawę niedopuszczalności orzekania”, zaś „przyjęcie optyki zaprezentowanej przez Trybunał w składzie wydającym skarżone postanowienie prowadziłyby *de facto* do wydania rozstrzygnięcia [merytorycznego] już na etapie wstępnego badania skargi”. Zdaniem skarżącej „w żadnej mierze nie zignorowała [ona] terminu [o którym mowa w art. 841 § 3 k.p.c.] na wytoczenie powództwa (co mogłoby być utożsamiane z niedołożeniem minimalnej staranności w zakresie ochrony jej praw), ale wprost przeciwnie – stale termin ten monitorowała, a powództwo wniosła w ostatnim dniu tego terminu (liczonego wedle przyjętego przez siebie stanowiska), aby nie narazić się na zarzut niecelowego lub przedwczesnego wytoczenia powództwa”. Skarżąca stwierdziła także, że „za każdym razem (w obu instancjach) sądy powszechne oddalały powództwo, czyli dochodziło do merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Pozew nie został wobec tego nigdy ani zwrócony, ani też odrzucony, co mogłoby uprawniać ewentualne zarzuty co do niezachowania należytej staranności przez skarżącą”. Ponadto wskazała, że „Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie wypowiadał się w sprawie konstytucyjności terminów (zarówno prawa materialnego, jak i procesowego) ustanowionych przez ustawodawcę pozytywnego”, a zatem „przyjąć należy, iż orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny w tego typu sprawach (jak również w sprawie skarżącej), jest w pełni dopuszczalne, a oczywistej bezzasadności skargi nie można wywodzić z faktu uchybienia terminowi, którego konstytucyjność jest kwestionowana tą właśnie skargą”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a sformułowane w *petitum* oraz uzasadnieniu zażalenia zarzuty są niezasadne.

2.1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Z przytoczonego przepisu wynika, że – z woli ustrojodawcy – skarga konstytucyjna powinna odpowiadać warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o TK (por. J. Trzcziński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). W myśl zaś art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skarga podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym przez wyznaczonego sędziego Trybunału, który bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom.

2.2. Przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nakreślone w przytoczonym wyżej art. 79 ust. 1 Konstytucji zostały uszczegółowione w art. 36 ust. 3 *a contrario* i art. 46-48 ustawy o TK.

2.3. W ramach wstępnej kontroli Trybunał ocenia skargę konstytucyjną z punktu widzenia przesłanki oczywistej bezzasadności (art. 36 ust. 3 *in principio* w związku z art. 49 ustawy o TK). Ustawowe kryterium zasadności skargi konstytucyjnej nakłada na Trybunał obowiązek badania na tym etapie postępowania, czy wolność lub prawo konstytucyjne, na które powołuje się skarżący, pozostaje w odpowiednim (adekwatnym) związku z przepisem aktu normatywnego, który został uczyniony przedmiotem zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 11 kwietnia 2013 r., Ts 154/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 158). Jednocześnie Trybunał bada, czy w sprawie zachodziłaby podstawa do umorzenia postępowania z art. 39 ust. 1 ustawy o TK, tj. ze względu na zbędność lub niedopuszczalność orzekania (pkt 1) lub utratę mocy zaskarżonego przepisu w zakwestionowanym przez skarżącego zakresie (pkt 3) (zob. postanowienia TK z 13 grudnia 2010 r., Ts 103/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 439 oraz 21 lutego 2014 r., Ts 210/13, niepubl.).

2.4. Rozpoznanie wstępne skargi konstytucyjnej w oparciu o przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK) obejmuje badanie przez Trybunał w szczególności, czy: po pierwsze – została ona sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 48 ust. 1 ustawy o TK); po drugie – wniesiono ją w przepisany termin od daty otrzymania przez skarżącego ostatecznego orzeczenia lub innego orzeczenia o jego konstytucyjnych wolnościach lub prawach (art. 46 ust. 1 lub art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK); po trzecie – skarżący wyczerpał, o ile takie są przewidziane w ramach konkretnego postępowania, przysługujące mu zwykle środki zaskarżenia rozstrzygnięcia, z wydaniem którego wiąże swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną (art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK); po czwarte – przedmiot zaskarżenia łączy się z rozstrzygnięciem, z wydaniem którego skarżący wywodzi swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną (art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o TK); po piąte – wzorzec kontroli mieści się w hipotezie art. 79 ust. 1 Konstytucji; po szóste – sformułowany w *petitum* skargi zarzut został należycie uzasadniony (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Podkreślenia wymaga, że wstępna kontrola skargi konstytucyjnej obejmuje każdą z wyżej wymienionych przesłanek z osobna (zob. postanowienie TK z 5 lipca 2013 r., Ts 85/12, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 384).

2.5. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał także, że ze względu na charakter skargi konstytucyjnej jako *ultima ratio* w systemie ochrony konstytucyjnych wolności lub praw jednostki warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi (wydania orzeczenia w sprawie) jest również wykazanie przez skarżącego minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych przed wniesieniem skargi. Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83; 13 stycznia 2011 r., Ts 301/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 65 oraz 22 lipca 2014 r., SK 28/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87). Brak takiej staranności należy oceniać jako przyczynienie się przez skarżącego do ukształtowania jego sytuacji prawnej, a to zaś – w oparciu o przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK) – przekłada się na odmowę nadania dalszego biegu skardze (na etapie rozpoznania wstępnego) lub umorzenie postępowania (na etapie rozpoznania merytorycznego).

2.6. Tymczasem argumentacja zażalenia podaje w wątpliwość legitymację Trybunału Konstytucyjnego, orzekającego w jednoosobowym składzie, do wyrażania stanowiska odnośnie do oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej i to już na etapie jej wstępnej kontroli, jak również do oceny dopuszczalności merytorycznego orzekania w sprawie zainicjowanej tą skargą. W związku z powyższym należy podkreślić, że w świetle przepisów ustawy o TK niedopuszczenie do merytorycznego rozpoznania skargi (ze względu na oczywistą bezzasadność podniesionych w niej zarzutów, jak również z powodu innych negatywnych przesłanek) stanowić ma jeden z celów badania prawidłowości tego środka prawnego, prowadzonego w ramach jego wstępnej kontroli. Kontrola ta realizowana jest w pierwszej kolejności przez wyznaczonego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, którego rozstrzygnięcie podlega weryfikacji przez skład trzech sędziów Trybunału (w wyjątkowych przypadkach – przez TK w pełnym składzie), wywołanej zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Nie ma zatem *de lege lata* żadnych podstaw prawnych dla zaprezentowanego w uzasadnieniu zażalenia relatywizowania przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej w zależności od etapu kontroli skargi, zwłaszcza zaś nakazu bardziej powściągliwego kwalifikowania sformułowanych w niej zarzutów w trakcie rozpoznawania skargi przez jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

2.7. Zdaniem skarżącej przewidziany w art. 841 § 3 k.p.c. miesięczny termin do wniesienia powództwa ekscydencyjnego obliczany od dnia dowiedzenia się przez stronę o naruszeniu jej prawa jest „zbyt krótki”.

Podnoszony przez skarżącą problem wadliwości (a z jej perspektywy – „niekonstytucyjności”) art. 841 § 3 k.p.c. nie wynika z samej treści tego unormowania ani tym bardziej z jego utrwalonej wykładni (zob. np. uchwała SN z 17 lipca 2007 r., sygn. akt III CZP 57/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 97, a także wyroki SN z 12 grudnia 2007 r., sygn. akt V CSK 275/07, „Legalis” i 24 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 274/10, „Legalis” oraz wyrok SA w Szczecinie z 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 838/12, „Legalis”), lecz z okoliczności stanu faktycznego poprzedzającego wniesienie skargi konstytucyjnej. Przypada to bowiem sama skarżąca w uzasadnieniu zażalenia, gdy podnosi, że termin do wniesienia powództwa obliczała „wedle przyjętego przez siebie stanowiska”, tj. od 11 kwietnia 2012 r., kiedy zostało jej doręczone pismo Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kępnie, w którym poinformował on skarżącą o zajęciu samochodu, podlegającego przewłaszczeniu na zabezpieczenie na rzecz skarżącej, oraz o możliwości złożenia przez skarżącą powództwa przewidzianego przez

art. 841 § 1 k.p.c. Jak natomiast ustaliły sądy obu instancji w sprawach I C 86/12 oraz II Ca 37/13, a co sama też potwierdziła skarżąca w toku postępowania pierwszo- i drugoinstancyjnego, już 4 kwietnia 2012 r. uzyskała ona wiedzę o egzekucji – w związku z doręczeniem jej kopii skierowanego do komornika pisma strony pozwanej. Oznaczało to, że to wyłącznie zachowanie skarżącej (będącej *nota bene* podmiotem profesjonalnym), tj. nieprawidłowe obliczanie terminu do wniesienia powództwa ekscydencyjnego, spowodowało oddalenie tego środka prawnego przez sąd, jako wniesionego z rażącym przekroczeniem ustawowego terminu.

W tym miejscu – w związku z poczynionymi przez skarżącą uwagami odnośnie do oddalenia (a nie odrzucenia albo zwrócenia) przez sąd pozwu ekscydencyjnego, co według niej świadczy o tym, że dochowała należytej staranności w sprawie – Trybunał zwraca uwagę na to, że wypadki odrzucenia pozwu w postępowaniu cywilnym zostały w sposób wyczerpujący wymienione przez Kodeks postępowania cywilnego w art. 199 § 1 (niedopuszczalność drogi sądowej; to samo rozszczenie pomiędzy tymi samymi stronami jest przedmiotem sprawy, która jest w toku albo została już osądzona; jedna ze stron nie ma zdolności sądowej albo powód nie ma zdolności procesowej, a nie działa za niego przedstawiciel ustawowy albo w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej powodem zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie), art. 1099 § 1 zdanie drugie (brak jurysdykcji krajowej), art. 1124 § 3 (niezłożenie kaucji na zabezpieczenie kosztów procesu przez powoda będącego cudzoziemcem) oraz art. 1165 § 1 (zarzut zapisu na sąd polubowny). Ponadto, przypadek odrzucenia pozwu został przewidziany w art. 295 § 2 oraz art. 486 § 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.), tj. ze względu na niezłożenie przez współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo spółki akcyjnej, który wytoczył powództwo o odszkodowanie należne spółce, kaucji na zabezpieczenie grożącej pozwanemu szkody. Z kolei zwrot pozwu (art. 130 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.) dotyczy wyłącznie tych sytuacji, w których pozew zawiera braki formalne wynikające z niezachowania ogólnych warunków pism procesowych przewidzianych w art. 126-128 k.p.c. Tym samym w pozostałych przypadkach (tak jak w odniesieniu do niedochowania terminu, o którym mowa w art. 841 § 3 k.p.c.), o ile ustawa nie stanowi inaczej, powództwo podlegać będzie oddaleniu.

2.8. W związku z powyższym w zaskarżonym postanowieniu Trybunał zasadnie stwierdził, że to nie zakwestionowany przepis *ipso iure ac in abstracto* przyczynił się do niekorzystnego ukształtowania położenia prawnego skarżącej, a wyłącznie jej zachowanie spowodowane nieprawidłowym obliczaniem terminu do wniesienia powództwa ekscydencyjnego.

2.9. Odnośnie zaś do prawidłowego ustalenia w punkcie 4 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, że uwagi skarżącej dotyczące niekonstytucyjności miesięcznego terminu, o którym mowa w art. 841 § 3 k.p.c., stanowią w istocie postulat legislacyjny, niepodlegający kognicji polskiego sądu konstytucyjnego, Trybunał przypomina, że jego rolą, jako tzw. ustawodawcy negatywnego, jest wyłącznie eliminowanie norm niezgodnych z przepisami wyższego rzędu, nie zaś tworzenie prawa. Tym samym – jak wyraźnie zaznaczył to Trybunał Konstytucyjny np. w wyroku z 16 lutego 2007 r. o sygn. SK 14/05 (OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97), dotyczącym terminu obliczania przedawnienia roszczeń deliktowych – w jego kognicji mieści się jedynie ocena konstytucyjnych granic dla kreacji prawa podmiotowego, które jest pozbawione faktycznej skuteczności ze względu na wadliwość (w tamtej sprawie: automatyczne pozbawienie pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na moment dowiedzenia się przez poszkodowanego o niej i zobowiązanym do jej naprawienia), nie zaś sama długość terminów przewidzianych przez ustawę.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić zażalenia.

23

POSTANOWIENIE
z dnia 25 lipca 2014 r.
Sygn. akt Ts 157/13**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.W. i R.B. w sprawie zgodności: art. 211 § 3 pkt 4 ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks celny (Dz. U. z 2001 r. Nr 75, poz. 802, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2013 r. (data nadania) K.W. i R.B. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności art. 211 § 3 pkt 4 ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks celny (Dz. U. z 2001 r. Nr 75, poz. 802, ze zm.; dalej: kodeks celny) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżący są współnikami spółki cywilnej – Przedsiębiorstwo Wielobranżowe EURO-TRANS s.c. Na skarżących jako przewoźnika została nałożona odpowiedzialność za dług celny. W dniu 7 marca 2002 r., na podstawie zgłoszenia celnego, do wspólnej procedury tranzytu zgłoszono towar w postaci obuwia sportowego. Towar ten wprowadzono na polski obszar celny 8 marca 2002 r. Urząd Celny w Warszawie – urząd celny przeznaczenia – nie potwierdził, że w ewidencji tranzytowo-odbiorczej został zarejestrowany przekaz z 8 marca 2002 r. Przewoźnik, który wprowadził przedmiotowy towar na polski obszar celny, na żądanie Urzędu Celnego w Szczecinie nadesłał fotokopie dokumentów noty tranzytowej, opatrzone pieczęciami Urzędu Celnego VI w Warszawie. Wstępnie wynikało z nich, że procedura tranzytowa została zakończona. Powyższą dokumentację nadesłał również główny zobowiązany. W toku postępowania z Izby Celnej w Warszawie uzyskano informację, że procedura tranzytu przedmiotowego towaru nie została zakończona, gdyż towaru nie przedstawiono we wskazanym urzędzie przeznaczenia, oraz że pod wskazaną pozycją w ewidencji figuruje inne zgłoszenie. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa sfalszowania dokumentów Prokuratura Rejonowa w Szczecinie prowadziła dochodzenie. Z powodu niewykrycia sprawców postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z 28 lutego 2003 r. Równolegle Prokuratura Rejonowa w Warszawie prowadziła postępowanie w sprawie posługiwania się sfalszowanymi pieczęciami. Postępowanie to – z tych samych powodów co poprzednie – zostało umorzone postanowieniem z 11 maja 2005 r.

Naczelnik Urzędu Celnego w Szczecinie, decyzją z 26 marca 2007 r., stwierdził, że 15 marca 2002 r. powstał dług celny oraz obowiązek zapłaty należnego podatku od towarów i usług w związku z usunięciem spod dozoru celnego towaru zgłoszonego do wspólnej procedury tranzytu na podstawie zgłoszenia celnego zarejestrowanego w Oddziale Celnym w Kołbaskowie 8 marca 2002 r. W decyzji określono kwotę długu celnego w wysokości 70 277 zł oraz kwotę podatku od towarów i usług w wysokości 34 787 zł. Organ wskazał, że przedmiotowy towar nie został dostarczony do urzędu celnego przeznaczenia, a przedstawione dokumenty celne mające potwierdzać zakończenie procedury celnej zostały sfalszowane. Oznacza to, że towar został usunięty spod dozoru celnego i z mocy prawa powstał dług celny, a dłużnikami są główny zobowiązany – z tytułu niewykonania obowiązków wynikających ze stosowania procedury celnej, którą towar został objęty, oraz przewoźnik – z powodu usunięcia (niedostarczenia) towaru spod dozoru celnego.

Odwołanie od decyzji wnieśli obaj zobowiązani: przewoźnik (skarżący) oraz główny zobowiązany. Dyrektor Izby Celnej w Szczecinie, decyzją z 17 grudnia 2007 r. (nr 420000-REK-9002-55/07/IB/BG), utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji i uznał, że w stosunku do przewoźnika podstawą prawną odpowiedzialności

za dług celny był art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego (niewykonanie obowiązku dostarczenia towaru do urzędu odbiorczego).

Skargę, którą skarżący złożyli na powyższą decyzję, oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny (dalej: WSA) w Szczecinie wyrokiem z 10 lipca 2008 r. (sygn. akt I SA/Sz 121/08). Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA), w wyroku z 28 października 2010 r. (sygn. akt I GSK 220/09), uwzględnił skargę kasacyjną i uchylił powyższe orzeczenie, ale z innych powodów niż w niej wskazane. Sąd ten stwierdził rażące naruszenie przepisów procedury sądowniczej przez pozbawienie spółki (będącej głównym zobowiązanym) możliwości obrony swoich praw.

Wyrokiem z 23 marca 2011 r. (sygn. akt I SA/Sz 977/10) WSA w Szczecinie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił skargę, którą skarżący złożyli na decyzję Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie z 17 grudnia 2007 r. w sprawie określenia kwoty długu celnego oraz kwoty podatku od towarów i usług. Sąd przyjął, że solidarne obciążenie głównego zobowiązanego oraz przewoźnika należnościami celnymi i podatkowymi wraz z odsetkami – na podstawie art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego – było uzasadnione.

Skargi kasacyjne na powyższe orzeczenie WSA w Szczecinie wnieśli główny zobowiązany oraz skarżący jako współnicy spółki cywilnej. W wyroku z 18 października 2012 r. (sygn. akt I GSK 1513/11) NSA oddalił skargi kasacyjne oraz zasądził od skarżących i głównego zobowiązanego solidarnie na rzecz Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie zwrot kosztów postępowania kasacyjnego. Orzeczenie to doręczono skarżącym 2 marca 2013 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucili niekonstytucyjność art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego w zakresie, w jakim obciąża on przewoźnika „na zasadzie ryzyka nieograniczoną oraz oderwaną od normalnego i adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem skarżących jako przewoźnika a szkodą Skarbu Państwa, gwarancyjną, solidarną i zbiorową odpowiedzialnością majątkową całym majątkiem za zobowiązania publicznoprawne (należności celne) związane z wprowadzeniem przewożonych w ramach świadczonych przez skarżących usług do polskiego obszaru celnego”. Przy czym – zdaniem skarżących – obciążenie przewoźnika odpowiedzialnością majątkową na zasadzie ryzyka jest sprzeczne z art. 115 ust. 1 Załącznika nr I do Konwencji o Wspólnej Procedurze Tranzytowej, sporządzonej w Interlaken dnia 20 maja 1987 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 46, poz. 290; dalej: konwencja o WPT), który – w ich ocenie – ma pierwszeństwo przed zaskarżonym art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego.

W przekonaniu skarżących art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego narusza art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji przez dyskryminujące potraktowanie ich jako świadczących usługi przewozowe i „obciążenie niestosowanym dla innych rodzajów działalności usługowej ryzykiem związanym z[e] stosowaniem wspólnej procedury tranzytowej (...)”. Obciążanie, poza głównym zobowiązaniem, innych osób (przewoźnika) odpowiedzialnością gwarancyjną „w zakresie nieadekwatnym do związku przyczynowego między zachowaniem członka spółki, a szkodą wierzyciela” nie jest w takiej sytuacji ani konieczne, ani uzasadnione, a to oznacza, że zakwestionowany przepis narusza również – zdaniem skarżących – zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Skarżący podkreślili ponadto, że w stosunkach majątkowych z podmiotami prywatnymi państwo nie może korzystać ze szczególnych przywilejów, gdyż prawo do równej ochrony praw majątkowych oznacza zakaz różnicowania tej ochrony pomiędzy podmiotami prawa prywatnego, osobami fizycznymi, podmiotami prawa publicznego czy też państwem. Zaznaczyli również, że z prawem do równej ochrony majątkowej (art. 32 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji) wiąże się także prawo do równego traktowania w zakresie nakładania obowiązku ponoszenia ciężarów publicznych, o którym mowa w art. 84 Konstytucji.

Skarżący, powoławszy się na preambułę Konstytucji, wskazali również, że – ich zdaniem – w przypadku popełnienia przestępstwa celnego w postaci usunięcia przesyłki spod dozoru celnego wystarczy, że odpowiedzialność odszkodowawcza na zasadzie ryzyka spoczywa na głównym zobowiązanym, zgodnie z art. 114 i art. 115 konwencji o WPT.

W skardze konstytucyjnej skarżący zakwestionowali także zgodność art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego z art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji ze względu na „zbiorową i nieograniczoną solidarną odpowiedzialność majątkową wielu osób, w tym skarżących, wraz z głównymi zobowiązanymi na zasadzie ryzyka, bez możliwości zwolnienia od tej odpowiedzialności na podstawie mających pierwszeństwo przepisów Konwencji (w realiach nie analizującej nawet tych przepisów, powołującej się na wcześniejsze rozstrzygnięcia, praktyki posttotalitarnego państwa, nawiązującej raczej do czasów, określonych w preambule Konstytucji, jako »czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane«), chociaż w danej sytuacji wystarczy uczynienie, jak w art. 115 ust. 1 (...) [konwencji o WPT], odpowiedzialną na zasadzie ryzyka jednej tylko określonej przyjmującej to ryzyko osoby, tzw. głównego zobowiązanego”. Zdaniem skarżących niekonstytucyjna jest zbiorowa, solidarna, majątkowa odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która nie uwzględnia podziału obowiązków oraz odpowiedzialności związanej ze sprowadzaniem towarów do danego obszaru celnego i realizacją

wspólnej procedury tranzytowej. Sprzeczne z Konstytucją jest również uprzywilejowanie państwa przez wprowadzenie odpowiedzialności gwarancyjnej przewoźnika. W przekonaniu skarżących oderwanie odpowiedzialności ponoszonej przez przewoźnika nie tylko od adekwatnego związku przyczynowego między jego działaniem lub zaniechaniem a szkodą, ale także od jego winy, „kłóci się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości”.

W skardze skarżący wnieśli o wydanie postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania decyzji Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie z 17 grudnia 2008 r. i poprzedzającej ją decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w Szczecinie z 26 marca 2007 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie jest uwarunkowane spełnieniem wielu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie, czy spełnia ona wszystkie przesłanki dopuszczalności oraz przesądzenie, czy sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego określenia naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest – z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych – w przekonaniu skarżącego – naruszonych przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (zob. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). W postanowieniu z 26 listopada 2007 r. Trybunał wskazał, że „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określany w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga nie spełnia powyższych przesłanek, a powodem odmowy nadania jej dalszego biegu jest oczywista bezzasadność zarzutów oraz brak prawidłowego wskazania przez skarżących sposobu naruszenia ich konstytucyjnych praw i wolności.

Istota zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej dotyczy nałożenia na przewoźnika – jako osobę zobowiązaną do wykonania obowiązków wynikających ze stosowania procedury celnej, którą towar był objęty – odpowiedzialności na zasadzie ryzyka solidarnie z głównym zobowiązanym. Trybunał postanowił zatem na wstępie odnieść się do wynikającej z zakwestionowanego przepisu kodeksu celnego odpowiedzialności przewoźnika za dług celny.

Zgodnie z art. 211 § 1 kodeksu celnego dług celny powstaje w przypadku usunięcia spod dozoru celnego towaru podlegającego należnościom celnym przywózowym. W myśl § 2 tego przepisu dług celny w przywozie powstaje z chwilą usunięcia towaru spod dozoru celnego. Z kolei § 3 stanowi, że dłużnikami są: 1) osoba, która usunęła towar spod dozoru celnego; 2) osoby, które uczestniczyły w usunięciu towaru i które wiedziały lub przy zachowaniu należytej staranności mogły się dowiedzieć, że towar został usunięty spod dozoru celnego; 3) osoby, które nabyły, posiadały lub są w posiadaniu towaru i które wiedziały lub przy zachowaniu należytej staranności mogły się dowiedzieć, że był to towar usunięty spod dozoru celnego; 4) osoby zobowiązane do wykonania obowiązków wynikających z czasowego składowania towarów lub wynikających ze stosowania procedury celnej,

którą towar został objęty. Jeżeli w odniesieniu do tego samego długu celnego występuje kilku dłużników, o których mowa w art. 211 § 3 kodeksu celnego, są oni, na podstawie art. 221 kodeksu celnego, solidarnie zobowiązani do zapłacenia tego długu. Trybunał zwraca zatem uwagę na to, że w razie powstania długu celnego w przywozie, w wypadku usunięcia spod dozoru celnego towaru podlegającego należnościom celnym przywózowym (art. 211 § 1 w związku z art. 3 § 1 pkt 2 kodeksu celnego), osoba, która jest zobowiązana do wykonywania obowiązków wynikających ze stosowania wspólnej procedury tranzytowej (przesłanka obiektywna) – inaczej niż pozostali dłużnicy wskazani w art. 211 § 3 pkt 1-3 kodeksu celnego – staje się dłużnikiem z mocy prawa i za powstały dług celny ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego). Zakwestionowana regulacja ma zatem wykluczyć sytuację, w której to państwo ponosiłoby ryzyko utraty towaru wprowadzonego na polski obszar celny, za który nie została uiszczona należność celna. Konstrukcja odpowiedzialności solidarnej niewątpliwie więc – jak podkreśla się również w orzecznictwie sądów administracyjnych – służy zapewnieniu uiszczania należności celnych i zabezpieczeniu interesów fiskalnych Skarbu Państwa.

Zatem to, co skarżący kwestionują w skardze – nieuwzględnienie podziału obowiązków między przewoźnika a głównego zobowiązanego oraz odpowiedzialności związanej ze sprowadzaniem towarów do danego obszaru celnego i realizacją wspólnej procedury tranzytowej, a także oderwanie odpowiedzialności przewoźnika od stopnia jego zawinienia i przyczynienia się swoim działaniem lub zaniechaniem do powstania długu celnego – wynika z istoty odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jako odpowiedzialności obiektywnej. Jak podnosiły sądy w sprawie skarżącego, przepisy kodeksu celnego (ani regulacje konwencji o WPT) nie ograniczają odpowiedzialności przewoźnika do sytuacji przez niego zawinionych. Dla istoty odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie ma znaczenia to, czy zdarzenie, z którym przepisy kodeksu celnego łączą powstanie długu celnego, było wynikiem działania tego podmiotu czy osób trzecich, oraz to, czy takie działanie było celowe, czy też wynikało z niedbalstwa lub niedochowania należytej staranności. Organ celny stwierdza, czy określone obowiązki zostały wykonane czy nie. Nie bada przy tym, w jakim stopniu osoba korzystająca z procedury celnej przyczyniła się do niewykonania obowiązków. Odpowiedzialność przewoźnika, tak jak głównego zobowiązanego, dotyczy samego skutku niewykonania obowiązku przedstawienia towaru w urzędzie celnym przeznaczenia.

Aby ocenić zarzuty sformułowane w rozpoznawanej skardze, Trybunał Konstytucyjny postanowił przede wszystkim odnieść się do zakresu zaskarżenia. Wzorcami kontroli art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego skarżący uczynili art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji. Z analizy argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej wynika, że zarzuty niekonstytucyjności art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego dotyczą jednak nieproporcjonalnego i nieuzasadnionego w demokratycznym państwie prawnym naruszenia równości w odniesieniu do ochrony praw majątkowych, a zatem art. 64 ust. 2 oraz art. 32, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

Skarżący kwestionując nałożenie na przewoźnika – jako osobę zobowiązaną do wykonania obowiązków wynikających ze stosowania procedury celnej, którą towar został objęty – odpowiedzialności na zasadzie ryzyka solidarnie z innymi osobami, w tym z głównym zobowiązanym, ograniczyli się do sformułowania ogólnego zarzutu dyskryminacji i nierówności w zakresie prawa do ochrony własności i innych praw majątkowych. Wskazali przy tym na niekonstytucyjne zróżnicowanie zarówno w kategorii „podmiotów świadczących usługi”, jak i pomiędzy państwem a podmiotami prywatnymi. Trybunał stwierdza, że w powyższym zakresie rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, a stawiane w niej zarzuty są oczywiście bezzasadne.

Trybunał przypomina zatem, że obowiązek polegający na właściwym uzasadnieniu zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu jest konsekwencją nałożonego na skarżącego przez ustawodawcę ciężaru dowodu, przedstawiana zaś argumentacja powinna doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności i legalności przepisów prawa. Tymczasem w rozpoznawanej skardze skarżący, poza przywołaniem orzeczeń Trybunału dotyczących art. 64 ust. 2, art. 32 oraz art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji, nie przedstawili argumentacji, która przez porównanie treści wskazanych wzorców kontroli oraz zakwestionowanej regulacji kodeksu celnego zmierzałaby do uprawdopodobnienia ich wzajemnej niezgodności.

Trybunał podkreśla, że prawo do równej ochrony własności i innych praw majątkowych niewątpliwie ma charakter konstytucyjny, jednak ocena ingerencji ustawodawcy w sferę praw majątkowych musi uwzględniać specyfikę danin publicznych. Należy podkreślić, że zaskarżona regulacja należy do przepisów prawa celnego, a realizacja obowiązków związanych z tą dziedziną nieuchronnie wiąże się z ingerencją w prawa majątkowe. Cła są bowiem podstawowym typem danin publicznych. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wskazywał, że „w zakresie tzw. prawa daninowego nie tylko ustawodawca korzysta, po spełnieniu warunków formalnych, z większej swobody regulacyjnej, ale przede wszystkim Konstytucja nakłada na każdego obowiązek ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji). Tym samym Konstytucja w znacznej mierze ogranicza możliwość pełnej ochrony praw majątkowych z poszanowaniem

zasady równości, o których mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji, w odniesieniu do prawa daninowego, a więc obowiązku ponoszenia przez każdego ustawowo określonych ciężarów i świadczeń publicznych” (por. postanowienie TK z 18 listopada 2008 r. SK 23/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 166; zob. również wyrok TK z 6 stycznia 2009 r., SK 22/06, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 1; postanowienie TK z 25 listopada 2009 r., SK 30/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 159).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się również, że nakładanie ciężarów i świadczeń publicznych nie może być uznawane za założenia za nieusprawiedliwioną ingerencję. Oznacza to, że aby zakwestionować konstytucyjność nakładania danin publicznych, nie wystarczy jedynie zarzucić, że doszło do naruszenia praw majątkowych, ale trzeba uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty), w szczególności przedstawić argumenty merytoryczne wskazujące, że obowiązek uiszczania tych danin prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych. Tymczasem w rozpoznawanej skardze konstytucyjnej skarżący ograniczyli się do sformułowania ogólnikowych i lakonicznych argumentów prawnych. Trybunał stwierdza zatem, że taki sposób uzasadnienia naruszenia prawa do równej ochrony praw majątkowych – przez objęcie osoby zobowiązanej do wykonania obowiązków wynikających ze stosowania procedury celnej, którą towar został objęty, odpowiedzialnością za dług celny powstały w wyniku usunięcia spod dozoru celnego tego towaru – nie odpowiada powyższym wymogom, a to przesądza o niespełnieniu warunków formalnych w tym zakresie.

Ponadto Trybunał przypomina, że prawo do równej ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia wymaga wskazania, w jakiej grupie osób (podmiotów) doszło do niekonstytucyjnego zróżnicowania (art. 64 ust. 2 oraz art. 32 Konstytucji). Odnosząc się do tego aspektu, Trybunał stwierdza, że skarżący opierają się na błędnym założeniu, iż na tle sprawy, w związku z którą wniesiono skargę, wspólną kategorię podmiotów podlegających równej ochronie praw majątkowych, tworzą podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Takie wskazanie naruszenia art. 64 ust. 2 oraz art. 32 Konstytucji przez art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego w oczywisty sposób nie spełnia warunków określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny uznaje również za oczywiście bezzasadne zarzuty dotyczące dyskryminacji podmiotów prywatnych w stosunku do państwa w odniesieniu do obowiązku ponoszenia należności celnych.

Jedynie na marginesie Trybunał zwraca uwagę na to, że wystarczającym argumentem za niezgodnością art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego z postanowieniami Konstytucji nie może być wskazanie innej regulacji (przepisy konwencji o WPT), która – w przekonaniu skarżących – byłaby adekwatnym unormowaniem dla ich interesów. Tym bardziej że w skardze kasacyjnej złożonej od wyroku WSA w Szczecinie z 10 lipca 2008 r. jednym z zarzutów skarżących było właśnie zastosowanie przepisów konwencji o WPT.

W odniesieniu do pozostałych postanowień ustawy zasadniczej wskazanych jako wzorce kontroli w rozpoznawanej skardze konstytucyjnej Trybunał stwierdza, że skarga nie spełnia warunku wynikającego z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Artykuł 47 ustawy o TK, jak już zaznaczono powyżej, wymaga, by wszelkie zarzuty dotyczące niekonstytucyjności określonych regulacji były szczegółowo uzasadnione. Trybunał wielokrotnie podkreślał bowiem, że prawidłowe określenie podstawy skargi konstytucyjnej nie może ograniczać się jedynie do wskazania przepisów Konstytucji mających być wzorcem kontroli kwestionowanych unormowań, ale powinno polegać na precyzyjnym, popartym merytoryczną argumentacją, wyjaśnieniu istoty zarzutu ich niekonstytucyjności. Wiąże się to ściśle z koniecznością sprecyzowania, jakie konkretne prawa podmiotowe skarżącego, znajdujące zakotwiczenie w przepisach Konstytucji, zostały w niedozwolony sposób ograniczone czy naruszone. Argumentacja przedstawiona w rozpoznawanej skardze nie pozwala przyjąć, że skarżący prawidłowo zrealizowali powyższy obowiązek w odniesieniu do preambuły, art. 20, art. 24, art. 45 ust. 1, art. 84 oraz art. 177 Konstytucji.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 84 Konstytucji, skarżący ograniczyli się do stwierdzenia, że z prawem do równego traktowania przez władze publiczne, w tym do równej ochrony praw majątkowych, wiąże się prawo do równego traktowania w zakresie nakładania obowiązku ponoszenia ciężarów publicznych. Trybunał uznaje, że nieargumentowanie zarzutu i brak precyzyjnego określenia naruszenia tej regulacji ustawy zasadniczej przesądza o niedopuszczalności kontroli merytorycznej skargi w tym zakresie.

Odnosząc się do pozostałych przepisów Konstytucji uczynionych wzorcami kontroli, Trybunał stwierdza, że zostały one przywołane jedynie formalnie. Skarżący nie przedstawili bowiem żadnych argumentów, które wskazywałyby oraz wyjaśniały, na czym polega niezgodność art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego z prawami lub wolnościami wyrażonymi w preambule, art. 20, art. 24, art. 45 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji. Oznacza to, że w tym zakresie skarga konstytucyjna również nie spełnia przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, w związku z czym należy odmówić nadania jej dalszego biegu.

Trybunał przypomina ponadto, że co do zasady nie można nadać dalszego biegu skardze konstytucyjnej, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia Trybunału (art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 39 ust. 3 ustawy o TK).

Trybunał zauważa, że kwestionowany przepis utracił moc obowiązującą 1 maja 2004 r. na podstawie ustawy z dnia 19 marca 2004 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo celne (Dz. U. Nr 68, poz. 623, ze zm.). Skarżący pominął tę kwestię, w szczególności zaś nie przedstawił argumentacji uzasadniającej konieczność kontroli uchylonego przepisu. Również z tego powodu rozpoznawanej skardze konstytucyjnej nie można nadać dalszego biegu.

Dodatkowo Trybunał zwraca uwagę na to, że do wniesionej skargi konstytucyjnej skarżący nie dołączyli odpisów decyzji wydanych w ich sprawie ani wyroku WSA w Szczecinie z 10 lipca 2008 r., co oznacza niespełnienie przesłanki określonej w art. 47 ust. 2 ustawy o TK.

Odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej czyni bezprzedmiotowym rozpoznanie wniosku w sprawie wydania postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w Szczecinie z 26 marca 2007 r. oraz decyzji Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie z 17 grudnia 2008 r.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

24

POSTANOWIENIE z dnia 6 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 157/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.W. i R.B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2013 r. (data nadania) K.W. i R.B. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności art. 211 § 3 pkt 4 ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks celny (Dz. U. z 2001 r. Nr 75, poz. 802, ze zm.; dalej: kodeks celny) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji. Według skarżących zakwestionowany przepis jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim obciąża przewoźnika „na zasadzie ryzyka nieograniczoną oraz oderwaną od normalnego i adekwatnego związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem skarżących jako przewoźnika a szkodą Skarbu Państwa, gwarancyjną, solidarną i zbiorową odpowiedzialnością majątkową całym majątkiem za zobowiązania publicznoprawne (należności celne) związane z wprowadzeniem przewożonych w ramach świadczonych przez skarżących usług do polskiego obszaru celnego”. Zdaniem skarżących obciążenie przewoźnika odpowiedzialnością majątkową na zasadzie ryzyka jest sprzeczne również z art. 115 ust. 1 Załącznika nr I do Konwencji o Wspólnej Procedurze Tranzytowej,

sporządzonej w Interlaken dnia 20 maja 1987 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 46, poz. 290; dalej: konwencja o WPT), który – w ich przekonaniu – ma pierwszeństwo przed zaskarżonym art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego.

Postanowieniem z 25 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przede wszystkim z powodu oczywistej bezzasadności przedstawionych w niej zarzutów oraz nieprawidłowego wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

W postanowieniu Trybunał odniósł się najpierw do określonego w skardze zakresu zaskarżenia. Stwierdził, że choć wzorcami kontroli skarżący uczynili art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 45 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 w związku z preambułą, art. 20, art. 24, art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 177 Konstytucji, to jednak na podstawie argumentacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej należy uznać, iż zarzuty niekonstytucyjności art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego dotyczą nieproporcjonalnego i nieuzasadnionego w demokratycznym państwie prawnym naruszenia prawa do równej ochrony praw majątkowych, a zatem art. 64 ust. 2, art. 32, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. Trybunał wskazał, że zarzuty te nie znajdują uzasadnienia w stopniu oczywistym.

Analizując specyfikę prawa daninowego Trybunał zwrócił uwagę na to, że ocena ingerencji ustawodawcy w sferę praw majątkowych musi uwzględniać specyfikę danin publicznych. Nakładanie ciężarów i świadczeń publicznych z założenia nie może być uznawane za nieusprawiedliwioną ingerencję ustawodawcy. Oznacza to, że aby zakwestionować konstytucyjność nakładania danin, nie wystarczy jedynie zarzucić, że doszło do naruszenia praw majątkowych, ale trzeba uprawdopodobnić naruszenie tych praw (ich istoty), w szczególności przedstawić argumenty merytoryczne wskazujące, że obowiązek uiszczania tych danin prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania ze środków majątkowych. Tymczasem w rozpoznawanej skardze konstytucyjnej skarżący ograniczyli się do przedstawienia ogólnej i lakonicznej argumentacji, co w sposób oczywisty nie spełniało wymogów prawidłowego określenia sposobu naruszenia praw konstytucyjnych.

Trybunał wskazał ponadto, że zarzuty naruszenia prawa do równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji) były oczywiście bezzasadne. Skarżący oparli się bowiem na błędnym założeniu, że w przypadku sprawy, w związku z którą wnieśli skargę, wspólną kategorię podmiotów podlegających równej ochronie praw majątkowych tworzą: podmioty prowadzące działalność gospodarczą, a także państwo, pobierające należności celne, wraz z podmiotami prywatnymi zobowiązanymi do ich uiszczenia.

Trybunał odniósł się również do podnoszonej przez skarżących kwestii przepisów konwencji o WPT. Zaznaczył, że wskazanie w skardze innej regulacji prawnej, której treść zadowalałaby skarżących, nie jest wystarczającym argumentem za niekonstytucyjnością zakwestionowanego przepisu.

W odniesieniu do pozostałych wzorców kontroli Trybunał uznał, że skarżący nie określili sposobu naruszenia wynikających z nich wolności lub praw.

W postanowieniu Trybunał podkreślił ponadto, że zakwestionowany przepis utracił moc obowiązującą. Skarżący nie odnieśli się jednak do tej kwestii, w szczególności nie przedstawili argumentacji, która uzasadniałaby konieczność kontroli uchylonego przepisu. Okoliczność ta była samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Do skargi skarżący nie dołączyli odpisów ani wydanych w ich sprawie decyzji, ani wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 10 lipca 2008 r.

W związku z odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał uznał za bezprzedmiotowe rozpoznanie wniosku w sprawie wydania postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w Szczecinie z 26 marca 2007 r. oraz decyzji Dyrektora Izby Celnej w Szczecinie z 17 grudnia 2008 r.

8 sierpnia 2014 r. skarżący wnieśli zażalenie na powyższe postanowienie. Zarzucili w nim, że Trybunał dokonał nieprawidłowej wykładni przepisów ustawy zasadniczej – przede wszystkim art. 84 Konstytucji – przez przyjęcie, „że rzekomo »w zakresie tzw. prawa daninowego (...) ustawodawca korzysta (...) z większej swobody regulacyjnej«. Również uznanie, że Konstytucja w znacznej mierze ogranicza możliwość pełnej ochrony praw majątkowych z poszanowaniem zasady równości – zdaniem skarżących – „jest błędne i nie do przyjęcia”. Skarżący podkreślili ponadto, że z art. 84 Konstytucji nie wynika uprawnienie ustawodawcy do nakładania ciężarów i świadczeń publicznych na dowolnie wybrane grupy obywateli i do przerzucania *de facto* na nie ryzyka nieskutecznej realizacji zadań i obowiązków. Powtórzyli również, że w ich ocenie w przypadku należności celnych wystarczającym rozwiązaniem jest ponoszenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za dług celny przez głównego zobowiązanego.

W przekonaniu skarżących Trybunał dokonał także nieprawidłowych ustaleń w zakresie wskazania wspólnej kategorii podmiotów, w ramach której doszło do niekonstytucyjnego zróżnicowania praw majątkowych. Według nich oczywiste było to, że przedstawiony w skardze zarzut drastycznego i nieproporcjonalnego naruszenia praw

majątkowych dotyczył grupy przedsiębiorców świadczących usługi związane z przewozem przesyłek do polskiego obszaru celnego.

Zdaniem skarżących skoro Trybunał uznał, że w skardze nieprawidłowo wskazali oni sposób naruszenia art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 Konstytucji, to powinien wezwać do uzupełnienia braków formalnych skargi. Bez tego – według nich – Trybunał nie mógł stwierdzić, że postawione zarzuty są oczywiście bezzasadne, a to oznacza, że wydane postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest nietrafne i przedwczesne.

Skarżący wnieśli ponadto o umożliwienie im „uzasadnienia lub rozwinięcia uzasadnienia zrzutów zażaleń wchodzących w późniejszym terminie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy – wydając zaskarżone postanowienie – prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tej odmowy. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości (zob. postanowienie TK z 2 marca 2011 r., Ts 120/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 162).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że w zażaleniu skarżący odnieśli się tylko do niektórych przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Postawione przez nich zarzuty dotyczą bowiem niespełnienia wymogów formalnych w zakresie niezgodności art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. W tym zakresie wskazywali również na konieczność wezwania ich przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego do uzupełnienia braków formalnych skargi. Skarżący nie ustosunkowali się jednak do pozostałych przesłanek, które uniemożliwiły merytoryczną kontrolę wniesionego środka.

Trybunał podkreśla zatem, że o odmowie nadania skardze dalszego biegu nie przesądziła wyłącznie oczywista bezzasadność zarzutów odnoszących się do kwestii ochrony praw majątkowych. Samodzielną podstawą uniemożliwiająca przekazanie skargi do merytorycznej kontroli było wystąpienie przesłanki, o której mowa w art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK. Skarżący zakwestionowali konstytucyjność przepisu, który utracił moc obowiązującą, jednocześnie nie wykazali, że wydanie przez Trybunał orzeczenia o tej regulacji jest konieczne dla ochrony ich konstytucyjnych wolności lub praw. Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału wystąpienie jednej z przesłanek wymienionych w art. 39 ust. 1 ustawy o TK i skutkujących obowiązkiem umorzenia postępowania przez Trybunał powinno być uwzględniane na każdym etapie postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej. W toku wstępnego rozpoznania skargi przesądza to o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (zob. np. postanowienia TK z: 12 czerwca 2008 r., Ts 230/06, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 98 oraz 7 grudnia 2009 r., Ts 72/09, OTK nr 1/B/2010, poz. 50).

Biorąc zatem pod uwagę, że rozpoznając zażalenie, Trybunał ograniczony jest do oceny zarzutów dotyczących prawidłowości zaskarżonego postanowienia, należy uznać, że nieprzedstawienie przez skarżących żadnych argumentów za nietrafnością jednej z podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu – uczynienia przedmiotem kontroli przepisu, który utracił moc obowiązującą – oznacza, że nie podważyli postanowienia w tym zakresie, w związku z czym wniesionej przez nich skargi nie można przekazać do merytorycznej kontroli.

Uwagi te odnoszą się również do odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie preambuły, art. 20, art. 24, art. 45 ust. 1, art. 84 oraz art. 177 Konstytucji. Przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było bowiem nieuprawdopodobnienie naruszenia wskazanych postanowień ustawy zasadniczej. W postanowieniu z 25 lipca 2014 r. Trybunał zauważył, że poza ogólnym odniesieniem się do art. 84 Konstytucji skarżący nie przedstawili żadnych argumentów za niezgodnością zaskarżonego przepisu z tym wzorcem kontroli. Pozostałe przepisy Konstytucji skarżący uczynili podstawą oceny konstytucyjności art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego jedynie formalnie. Skarżący nie odnieśli się bowiem do treści preambuły, art. 20, art. 24, art. 45 ust. 1 oraz art. 177 Konstytucji ani nie sformułowali argumentów prawnych, które przez porównanie

treści wskazanych postanowień Konstytucji z treścią zaskarżonego przepisu kodeksu celnego wykazywałyby ich wzajemną sprzeczność. Prawdopodobnie odmowa nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie skarżący nie zakwestionowali.

Niezależnie od powyższych ustaleń, które przesądzają o niemożności uwzględnienia zażalenia i przekazania skargi do merytorycznej kontroli, Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów przedstawionych we wniesionym środku zaskarżenia. Skarżący zakwestionowali prawidłowość odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie naruszenia przez art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego art. 64 ust. 2 w związku z art. 32, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji i podnieśli, że odmowa ta była przedwczesna i nieprawidłowa. W ich przekonaniu Trybunał dokonał błędnych ustaleń w kwestii określenia sposobu naruszenia, a ponadto nie wezwał skarżących do uzupełnienia braków formalnych skargi, do czego – ich zdaniem – był zobowiązany. W zażaleniu skarżący wskazali, że „nie do przyjęcia” jest utrwalona w orzecznictwie Trybunału wykładnia, zgodnie z którą Konstytucja znacznie ogranicza możliwość pełnej ochrony praw majątkowych z poszanowaniem zasady równości (o których mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji) w odniesieniu do prawa daninowego. Powtórzyli również przedstawiony w skardze pogląd mówiący, że niedopuszczalne jest, by państwo miało przywilej nakładania ciężarów na dowolnie wybrane przez siebie grupy obywateli, oraz podtrzymali stanowisko, zgodnie z którym wystarczającym rozwiązaniem byłoby obciążenie odpowiedzialnością za dług celny głównego zobowiązanego. Skarżący podnieśli, że Trybunał błędnie ocenił, że nie określili oni prawidłowo kategorii podmiotów, w ramach której dochodzi do niekonstytucyjnego zróżnicowania praw majątkowych. W ich przekonaniu jest bowiem oczywiste, że kategorię tę tworzą podmioty będące adresatem zakwestionowanej regulacji.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał w niniejszym składzie podziela w pełni podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trafnie wywiedziono w kwestionowanym postanowieniu, że sposób naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych skarżących nie znajdował uzasadnienia w stopniu oczywistym. Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że w zażaleniu – poza kwestią prawidłowości określenia kategorii podmiotów, których prawa zostały niezasadnie zróżnicowane – skarżący odnieśli się nie tyle do zawartej w postanowieniu z 25 lipca 2014 r. zasadności oceny spełnienia przez nich przesłanek, ile do sposobu rozumienia tych przesłanek. Skarżący nie podnieśli bowiem, że w skardze wykazali, iż nałożenie na przewoźnika solidarnie z innymi podmiotami odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za dług celny prowadzi do drastycznego i nieproporcjonalnego ograniczenia swobody korzystania z praw majątkowych. Zarzuty sformułowane w zażaleniu sprowadzają się *de facto* do zakwestionowania przyjętego w orzecznictwie Trybunału rozumienia przepisów ustawy zasadniczej będących wzorcami kontroli w rozpoznawanej skardze. Taki sposób przedstawienia zarzutów nie podważa trafności postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędnego określenia w zaskarżonym postanowieniu grupy podmiotów, w ramach której skarżący upatrują naruszenia równej ochrony praw majątkowych, Trybunał stwierdza, że – wbrew stanowisku przedstawionemu w zażaleniu – ocena ta była prawidłowa. W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucili niezgodność art. 211 § 3 pkt 4 kodeksu celnego z art. 64 ust. 2 i art. 32 Konstytucji polegającą na „dyskryminującym potraktowaniu skarżących jako świadczących usługi przewozowe, przez obciążenie skarżących nie stosowanym dla innych rodzajów działalności usługowej ryzykiem związanym ze stosowaniem wspólnej procedury tranzytowej”. Skarżący podnieśli, że „samo świadczenie usług przewozowych ze stosowaniem wspólnej procedury tranzytowej nie jest dostatecznie istotną i relewantną cechą uzasadniającą odstępstwo od zasady równego traktowania i równej dla wszystkich ochrony ich praw majątkowych polegające na obciążeniu odpowiedzialnością gwarancyjną (...) przewoźnika”. Innymi słowy, naruszenie prawa do równej ochrony praw majątkowych skarżący upatrywali w nałożeniu na przewoźnika odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za dług celny, jaka nie spoczywa na innych podmiotach prowadzących działalność gospodarczą. Trybunał w niniejszym składzie uznaje zatem, że ocena, zgodnie z którą tak sformułowany zarzut nie spełnia wymogów formalnych, była zasadna.

Trybunał odniósł się także do kwestii obligatoryjnego wzywania skarżących do uzupełnienia braków formalnych. Trybunał zauważa, że z przepisów ustawy o TK nie wynika, iż wstępna kontrola skarg konstytucyjnych zawsze i bezwzględnie wymaga wezwania skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi. Takie rozumowanie nie znajduje potwierdzenia w obowiązującym stanie prawnym. Po pierwsze dlatego, że w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada ekonomiki procesowej i zgodnie z nią należy każdorazowo oceniać zasadność wzywania do usuwania braków formalnych skargi. Istnieją przecież takie uchybienia, które są nieusuwalne i niecelowe jest wzywanie do ich poprawienia. Po drugie, jak wynika z art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK, odmowa nadania skardze dalszego biegu może być skutkiem zarówno oczywistej bezzasadności tego pisma procesowego – jak to było w przypadku rozpoznawanej sprawy – jak i jego braków formalnych, przy czym ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca pozostawia rozstrzygnięcie, który z powodów odmowy i w jakim zakresie uzasadnia nienadanie skardze dalszego biegu.

Trybunał wskazuje, że przez brak formalny należy rozumieć uchybienie polegające na nieistnieniu pewnego elementu składającego się na całość. W jego zakresie nie mieści się wada skargi polegająca na określeniu sposobu naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych w sposób, który nie ma podstaw w stopniu oczywistym. Dlatego też postawiony w skardze zarzut dotyczący „przedwczesnej” (bez wezwania do uzupełnienia braków formalnych skargi) odmowy nadania skardze dalszego biegu nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

25

POSTANOWIENIE z dnia 25 kwietnia 2014 r. Sygn. akt Ts 167/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 117 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu oraz wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 czerwca 2013 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 117 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

Skarżący złożył do Sądu Rejonowego w Tychach wniosek o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia do Sądu Najwyższego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Postanowieniem z 10 lipca 2012 r. (sygn. akt IV Po-Uo 11/12) Sąd Rejonowy w Tychach – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek skarżącego. W ocenie sądu skarżący „nie wykazał, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego”, a zatem nie było podstaw do przyznania mu pełnomocnika z urzędu na zasadzie art. 117 § 2 k.p.c. Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie, które Sąd Okręgowy w Katowicach – IX Wydział Pracy oddalił postanowieniem z 10 grudnia 2013 r. (sygn. akt IX Pz 179/12).

3. Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis narusza konstytucyjne prawo do sądu, gdyż pozwala na dowolną ocenę sytuacji majątkowej i rodzinnej osoby ubiegającej się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Ponadto, niesprawiedliwie różnicuje również sytuację obywateli, gdyż pozwala na zastosowanie bardziej restrykcyjnych kryteriów oceny możliwości finansowych wobec osób prowadzących działalność gospodarczą niż wobec pozostałych osób.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Zaskarżony w niniejszej sprawie art. 117 § 2 k.p.c. stanowi: „Osoba fizyczna, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny”.

3. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że merytoryczne rozpoznanie analizowanej skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne. W niniejszej sprawie – jak wynika z uzasadnienia skargi – istota zarzutu skarżącego dotyczy bowiem nie tyle zakwestionowanego art. 117 § 2 k.p.c. (statuującego możliwość ustanowienia dla strony postępowania pełnomocnika z urzędu), ile aktu stosowania prawa (odmowa przez sąd ustanowienia pełnomocnika dla skarżącego).

3.1. W stanie faktycznym poprzedzającym wstępne rozpoznanie skargi konstytucyjnej skarżący zamierzał wnieść do Sądu Najwyższego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Zgodnie zaś z art. 87¹ § 1 k.p.c. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje przymus adwokacko-radcowski. Skarżący wystąpił zatem o ustanowienie dla niego – w trybie art. 117 § 2 k.p.c. – pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z 10 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Tychach – po przeanalizowaniu przedstawionych przez skarżącego dokumentów dotyczących jego stanu majątkowego – oddalił wniosek; rozstrzygnięcie to zostało następnie podtrzymane przez Sąd Okręgowy w Katowicach w postanowieniu z 10 grudnia 2012 r.

3.2. Przepis art. 87¹ § 1 k.p.c., o czym była mowa wyżej, wprowadza bezwzględne obowiązkowe zastępstwo stron przez adwokatów lub radców prawnych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Obejmuje ono czynności procesowe związane z postępowaniem przed tym Sądem, a także dokonywane przed sądem niższej instancji, począwszy od sporządzenia środka zaskarżenia. Przymus adwokacko-radcowski dotyczy więc wszystkich postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym, w szczególności postępowania kasacyjnego, postępowania zainicjowanego skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skargą o wznowienie postępowania, jak również postępowań incydentalnych, np. o wyłączenie sędziego (art. 52 § 1 k.p.c.) czy o oznaczenie sądu właściwego miejscowo (art. 45 k.p.c.). W związku z tym nasuwa się pytanie o ewentualne utrudnienie dostępu do sądu.

Nie ulega wątpliwości, że postępowanie przed Sądem Najwyższym dotyczy spraw skomplikowanych, o dużym stopniu trudności. Stąd też występowanie w postępowaniach przed nim wymaga odpowiednich umiejętności i ugruntowanej wiedzy prawniczej. Ponadto, nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że rola Sądu Najwyższego polega m.in. na ujednoczeniu wykładni prawa; jest to sąd prawa, a nie sąd faktu. Dlatego też ustanowienie przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu przed nim należy uznać za uzasadnione i w gruncie rzeczy leży ono w interesie stron. Jednocześnie przymus adwokacko-radcowski zmusza do poniesienia dodatkowych nakładów przez strony i powoduje wzrost kosztów. Konieczne jest więc istnienie odpowiednich gwarancji w zakresie pomocy prawnej z urzędu dla osób niemogących pokryć kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, którego uczestnictwo jest warunkiem wszczęcia postępowania przed Sądem Najwyższym. Obecne przepisy o pomocy prawnej z urzędu co do zasady gwarancje takie zapewniają (*vide* art. 117 k.p.c.).

3.3. Zaskarżony art. 117 § 2 k.p.c. (w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45) zrywa z obowiązującą wcześniej, a uznaną za niekonstytucyjną w wyroku TK z 16 czerwca 2008 r. o sygn. P 37/07 (OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80), konstrukcją dopuszczalności ustanowienia adwokata (radcy prawnego) jedynie dla strony zwolnionej od kosztów sądowych (z mocy ustawy lub orzeczenia sądu). *De lege lata* możliwe jest zatem przyznanie pomocy prawnej z urzędu stronie: po pierwsze – zwolnionej przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części; po drugie – zwolnionej od kosztów sądowych z mocy ustawy; po trzecie – której sąd

odmówił w całości zwolnienia od kosztów sądowych; po czwarte – która nie ubiegała się o zwolnienie od kosztów sądowych i nie korzysta ze zwolnienia ustawowego.

Ustanowienie pełnomocnika z urzędu na podstawie art. 117 k.p.c. może nastąpić wyłącznie na wniosek strony. Wyjątkowo możliwość ustanowienia pełnomocnika z urzędu przewiduje art. 560¹ k.p.c. w sprawach o ubezwłasnowolnienie, o jego uchylenie oraz o zmianę ubezwłasnowolnienia – dla osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie, lub dla osoby ubezwłasnowolnionej oraz art. 48 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375, ze zm.) dla osoby, która ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia wniosku, jeżeli sąd uzna udział adwokata w sprawie dotyczącej tej osoby za potrzebny (zob. postanowienie SN z 10 marca 1999 r., sygn. akt II CKN 41/99, niepubl.).

O przyznanie pomocy prawnej z urzędu może ubiegać się strona będąca osobą fizyczną, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie bez uszczerbku koniecznego utrzymania dla siebie i rodziny ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, a także strona będąca osobą prawną lub jednostką organizacyjną, której ustawa przyznaje zdolność sądową – jeżeli wykażą, że nie mają dostatecznych środków na poniesienie tych kosztów.

3.4. Dane, które musi zawierać oświadczenie składane przez osobę fizyczną, określone zostały w art. 117¹ § 1 k.p.c. Wymagania te dotyczą również przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Oświadczenia nie składa jednak strona, która została zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części (art. 117¹ § 5 k.p.c.). Podobnie strona będąca osobą prawną (inną jednostką organizacyjną posiadającą zdolność sądową), która została przez sąd zwolniona od kosztów sądowych w całości lub w części, nie ma obowiązku wykazania braku środków na poniesienie kosztów pomocy prawnej z urzędu. Wniosek taki wynika jednoznacznie z zestawienia treści § 1-3 art. 117 k.p.c. Przepisy te przewidują obowiązek „wykazania” oraz „złożenia oświadczenia” jedynie dla strony, która nie uzyskała całkowitego lub częściowego zwolnienia od kosztów sądowych z mocy orzeczenia sądu. Niewątpliwie ocena możliwości poniesienia takich kosztów wymaga analizy dokumentów obrazujących sytuację majątkową i finansową strony ubiegającej się o udzielenie pomocy prawnej z urzędu, a rodzaj tych dokumentów może być różny w zależności od okoliczności konkretnego przypadku. Należy przy tym zauważyć, że wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu nie ma charakteru wiążącego, lecz podlega ocenie sądu (zob. wyrok SN z 12 grudnia 1978 r., sygn. akt I PRN 123/78, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1980, nr 6, s. 65).

3.5. Reasumując, z treści art. 117 § 2 k.p.c. nie sposób wyprowadzić wniosku, że przepis ten pozwala na zastosowanie surowszych kryteriów oceny sytuacji materialnej osób ubiegających się ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy prowadzą one działalność gospodarczą. Zaskarżony przepis w żaden sposób nie różnicuje sytuacji osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą, oraz innych osób, ale ustanawia jednolite przesłanki ustanowienia pełnomocnika z urzędu w obu tych wypadkach. Odmowa przyznania skarżącemu pełnomocnika z urzędu – choć w uzasadnieniu swojego postanowienia z 10 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Tychach powołał się na art. 117 § 2 k.p.c. – wiązała się wyłącznie z (poczynionymi przez ten sąd) ustaleniami odnośnie do stanu majątkowego skarżącego, z których wynikało, że skarżący mógł samodzielnie ponieść koszty profesjonalnego zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym. W tym miejscu należy podkreślić, że rolą Trybunału Konstytucyjnego nie jest rozstrzygnięcie o prawidłowości czy zasadności rozstrzygnięć sądowych wydawanych w indywidualnych sprawach, nawet jeżeli naruszałyby one sferę konstytucyjnych praw lub wolności jednostki.

Wziąwszy pod uwagę powyższe – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał postanowił jak w sentencji.

26

POSTANOWIENIE
z dnia 16 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 167/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 kwietnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej, sporządzonej przez adwokata ustanowionego pełnomocnikiem z urzędu oraz wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 7 czerwca 2013 r. (data nadania), M.J. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 117 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego kwestionowany przepis narusza konstytucyjne prawo do sądu, gdyż pozwala na dowolną ocenę sytuacji majątkowej i rodzinnej osoby ubiegającej się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Ponadto, niesprawiedliwie różnicuje również sytuację obywateli, gdyż pozwala na zastosowanie bardziej restrykcyjnych kryteriów oceny możliwości finansowych wobec osób prowadzących działalność gospodarczą niż wobec pozostałych osób.

2. Postanowieniem z 25 kwietnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania.

Jak wskazał Trybunał, z treści art. 117 § 2 k.p.c. nie sposób wyprowadzić wniosku, że przepis ten pozwala na zastosowanie surowszych kryteriów oceny sytuacji materialnej osób ubiegających się ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy prowadzą one działalność gospodarczą. Zaskarżony przepis w żaden sposób nie różnicuje sytuacji osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą, oraz innych osób, ale ustanawia jednolite przesłanki ustanowienia pełnomocnika z urzędu w obu tych wypadkach. Odmowa przyznania skarżącemu pełnomocnika z urzędu – choć w uzasadnieniu swojego postanowienia z 10 lipca 2012 r. (sygn. akt IV Po-Uo 11/12) Sąd Rejonowy w Tychach powołał się na art. 117 § 2 k.p.c. – wiązała się wyłącznie z poczynionymi przez ten sąd ustaleniami odnośnie do stanu majątkowego skarżącego, z których wynikało, że skarżący mógł samodzielnie ponieść koszty profesjonalnego zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym. Trybunał podkreślił także, że jego rolą nie jest rozstrzyganie o prawidłowości czy zasadności rozstrzygnięć sądowych wydawanych w indywidualnych sprawach, nawet jeżeli naruszałyby one sferę konstytucyjnych praw lub wolności jednostki.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 2 maja 2014 r.

3. W sporządzonym przez pełnomocnika z urzędu i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 8 maja 2014 r. (data nadania) piśmie procesowym skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 25 kwietnia 2014 r. Wniósł w nim o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Zdaniem skarżącego „zaskarżony przepis pozwala na zastosowanie surowszych kryteriów oceny sytuacji materialnej osób ubiegających się o ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy prowadzą działalność gospodarczą. Skarżący, jako przedsiębiorca, mimo złożenia stosownego oświadczenia i mimo braku

wątpliwości co do rzeczywistego stanu majątkowego został wezwany do przedstawienia uwierzytelnionych odpisów zeznań podatkowych, uwierzytelnionych kopii dokumentów księgowych, uwierzytelnionych kopii z wyciągu firmowego za ostatnie 6 miesięcy oraz wykazu firmowych środków trwałych. Na osobę fizyczną, nieprowadzącą działalności gospodarczej, nie nakładano by obowiązku przedstawienia dokumentów w tak drobiazgowym zakresie, jak miało to miejsce w stosunku do przedsiębiorcy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Należy zatem przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny formalnej strony skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną formalnej strony skargi. Brak takiego odniesienia musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia (por. np. postanowienie TK z 31 października 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 381).

3. Przystępując do oceny wniesionego przez skarżącego środka odwoławczego, Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a skarżący nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów, które podważyłyby ustalenia Trybunału odnośnie do podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

4. Trybunał stwierdza, że merytoryczne badanie zgodności art. 117 § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji było niedopuszczalne. Jak zasadnie wskazano w zaskarżonym postanowieniu, art. 117 § 2 k.p.c. – ustanawiający przesłanki ustanowienia dla osoby fizycznej pełnomocnika z urzędu – w żaden sposób nie różnicuje sytuacji osób prowadzących działalność gospodarczą oraz pozostałych osób. Zarzut skarżącego, jakoby sądy orzekające w jego sprawie potraktowały go gorzej niż osoby nieprowadzące działalności gospodarczej, jest natomiast zarzutem dotyczącym sfery stosowania prawa, a nie treści zakwestionowanego przepisu. Nie uprawdopodobnia przytoczonego wyżej twierdzenia skarżącego także orzecznictwo dotyczące kwestii zwolnienia od kosztów sądowych i przyznawania pomocy prawnej z urzędu (zob. np.: postanowienie SN z 4 września 1974 r., sygn. akt II CZ 167/74, OSPIKA1975, nr 7, poz. 176; wyrok SN z 12 grudnia 1978 r., sygn. akt I PRN 123/78, OSNCP 1979, nr 6, poz. 133; postanowienie SN z 31 marca 1987 r., sygn. akt I CZ 26/87, OSNCP 1988, nr 7-8, poz. 103; postanowienie SN z 4 lutego 2005 r., sygn. akt III SPP/11/05, OSNP 2005, nr 16, poz. 260; postanowienie SA w Rzeszowie z 19 lipca 2013 r., sygn. akt I ACz 468/13, „Legalis”). Nie dowodzi tego również okoliczność, że Sąd Rejonowy w Tychach, postanowieniem z 18 marca 2013 r. (sygn. akt I Co 58/13/2) ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 10 grudnia 2013 r. (sygn. akt IX Pz 179/12) oddalającego zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 10 lipca 2012 r. (sygn. akt IV Po-Uo 11/12) w sprawie odmowy przyznania skarżącemu

pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

27

POSTANOWIENIE z dnia 9 października 2014 r. Sygn. akt Ts 176/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej H. i H. S. w sprawie zgodności: art. 40 ust. 12 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 czerwca 2013 r. (data nadania), H. i H. S. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność art. 40 ust. 12 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260, ze zm.; dalej: u.d.p.) – „w zakresie, w jakim przepis ten umożliwia nałożenie kary za zajęcie pasa drogowego również w sytuacji, w której pas drogowy został poszerzony i objął część nieruchomości, która nie była jeszcze pasem drogowym przed wejściem w życie ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych oraz w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia różnicowanie kary pieniężnej za naruszenie pasa drogowego w zależności od stopnia winy osoby naruszającej” – z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Na podstawie art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. oraz § 7 ust. 3 uchwały nr XXVIII/567/04 Rady Miasta Szczecina z 8 listopada 2004 r. w sprawie ustalenia stawek za zajęcie pasa drogowego (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego Nr 85, poz. 1592, ze zm.; dalej: uchwała z 2004 r.) w związku z uchwałą nr XXX/741/2000 Rady Miasta Szczecina z 30 października 2000 r. w sprawie ustalenia przebiegu dróg powiatowych w mieście Szczecinie (niepubl.; dalej: uchwała z 2000 r.) Prezydent Miasta Szczecina (dalej też: organ) decyzją z 9 czerwca 2008 r. (znak: ZDiTM-IG/MB/7027/W/K-94/2008) wymierzył skarżącym karę pieniężną za zajęcie, na prawach wyłączności, pasa drogowego o powierzchni 125 m² bez zezwolenia w okresie od 21 grudnia 2007 r. do 21 stycznia 2008 r. Rozstrzygnięcie to zostało podtrzymane decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie (dalej też: organ odwoławczy) z 20 sierpnia 2008 r. Na decyzję organu odwoławczego skarżący wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie, która została oddalona wyrokiem z 14 stycznia 2009 r. (sygn. akt II SA/Sz 825/08), utrzymanym w mocy przez wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego – Izby Gospodarczej z 17 lutego 2010 r. (sygn. akt II GSK 364/09).

2.2. W dniu 13 czerwca 2008 r., pomimo wydanej decyzji o wymierzeniu kary pieniężnej, skarżący nadal zajmowali pas drogowy. W związku z powyższym, pismem z 17 czerwca 2010 r. (znak: IG/MB/7027-1641/08)

skarżący zostali poinformowani o wszczęciu z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie wymierzenia im kary pieniężnej za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia.

W dniach 11 lipca 2008 r., 20 sierpnia 2008 r., 8 października 2008 r., 31 grudnia 2008 r., 20 marca 2009 r. oraz 31 lipca 2009 r. przeprowadzono kontrole, w trakcie których ustalono, że skarżący zajmowali pas drogowy przez wyгородzenie terenu o powierzchni 125 m².

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Szczecinie zawiadomił skarżących o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wybudowanego bez wymaganego prawem zgłoszenia właściwemu organowi ogrodzenia w pasie drogowym i wyznaczył na 16 lutego 2010 r. oględziny w sprawie. W trakcie kontroli pasa drogowego, przeprowadzonej 7 maja 2010 r., stwierdzono, że ogrodzenie terenu zostało usunięte.

2.3. Na podstawie art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. oraz § 7 ust. 3 uchwały z 2004 r. w związku z uchwałą z 2000 r. Prezydent Miasta Szczecina, decyzją z 20 października 2010 r. (znak: ZDiTM-IG/MB/7027/W/K-185/2010), wymierzył skarżącym karę pieniężną za zajęcie, na prawach wyłączności, pasa drogowego o powierzchni 125 m² bez zezwolenia w okresie od 22 stycznia 2008 r. do 16 lutego 2010 r. W uzasadnieniu swojej decyzji organ wskazał, że skarżący – pomimo wydania i uprawomocnienia się decyzji z 9 czerwca 2008 r. (znak: ZDiTM-IG/MB/7027/W/K-94/2008) – w dalszym ciągu świadomie zajmowali pas drogowy o powierzchni 125 m² bez zezwolenia, narażając się na karę pieniężną wymierzaną stosownie do art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p., o czym zostali poinformowani pismem z 16 listopada 2009 r. (znak: IG.MB.7027-3000/09).

Od powyższej decyzji skarżący wnieśli odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie, które decyzją z 7 grudnia 2010 r. (znak: SKO.PD.472-4945/2010) utrzymało w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie.

2.4. Wyrokiem z 26 maja 2011 r. (sygn. akt II SA/Sz 89/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie oddalił skargę wniesioną przez skarżących na decyzję organu odwoławczego z 7 grudnia 2010 r. W ocenie sądu wydane w sprawie skarżących decyzje administracyjne były zgodne z prawem. Ponadto – w oparciu o akta administracyjne oraz dokumenty dotyczące spornego terenu – sąd ustalił, że skarżący od 2000 r. (tj. roku, gdy nastąpiło wydzielenie ich działki na poszerzenie ulicy) mieli świadomość, iż zajmowany przez nich pas terenu jest elementem pasa drogowego.

Od powyższego orzeczenia skarżący wnieśli skargę kasacyjną, którą Naczelny Sąd Administracyjny – Izba Gospodarcza oddalił wyrokiem z 17 stycznia 2013 r. (sygn. akt II GSK 1907/11).

3. W uzasadnieniu skargi skarżący, obszernie przedstawiając stan faktyczny sprawy, zawarli polemikę z ustaleniami faktycznymi i prawnymi poczynionymi w ich sprawie przez organy i sądy administracyjne, a także stwierdzili, że kwestionowany przepis narusza konstytucyjne prawo własności oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego „w aspekcie zaufania obywatela do państwa i zasady proporcjonalności”.

4. Do skargi konstytucyjnej skarżący dołączyli wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania decyzji Prezydenta Miasta Szczecina z 20 października 2010 r. oraz decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z 7 grudnia 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga odpowiada określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych przesłanek jej merytorycznego rozpoznania.

3. W pierwszej kolejności konieczne było zbadanie, czy skarga konstytucyjna nie jest w istocie tzw. skargą na stosowanie prawa.

3.1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie

zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Przyjęty model skargi konstytucyjnej oznacza, że zwraca się ona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. Skarżący nie może więc kwestionować ostatecznego orzeczenia sądu czy decyzji organu administracji publicznej. Skarga konstytucyjna ani wprost, ani pośrednio nie jest zatem nadzwyczajnym środkiem kontroli ostatecznych orzeczeń sądowych czy też ostatecznych rozstrzygnięć organów administracji publicznej. Skarga konstytucyjna jest bowiem „zawsze »skargą na przepis«, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziło do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131). W przypadku skargi konstytucyjnej przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach skarżących, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest co do zasady powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa; jest on „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”, nie należy do jego kompetencji kontrola prawidłowości ustaleń sądów czy też organów administracji publicznej rozstrzygających w indywidualnych sprawach (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2008 r., SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98). Do kognicji Trybunału Konstytucyjnego nie należy więc rozpatrywanie zarzutów dotyczących wykładni dokonanej przez sąd ani zarzutów błędnej subsumpcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku, czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu (zob. powołane postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r. w sprawie SK 11/10). Stąd też skarga konstytucyjna na stosowanie prawa jest niedopuszczalna.

3.2. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji podmiot uprawniony do wniesienia skargi konstytucyjnej może ją złożyć dopiero wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej orzeknie ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Należy przy tym pamiętać, że składający skargę konstytucyjną formalnie skarży niekonstytucyjną ustawę lub inny akt normatywny, jednak „czyni to ze względu na niekorzystny dla siebie wyrok sądu, u którego podstaw wydania leżała ustawa lub inny akt normatywny” (J. Trzcziński, uwaga 7 do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Przyjęty model skargi oparty został bowiem na zasadzie konkretności i subsydiarności. Skarżący nie może zatem zakwestionować konstytucyjności aktu normatywnego w oderwaniu od indywidualnej sprawy, w której na mocy konkretnego aktu stosowania prawa doszło do naruszenia jego wolności lub praw albo obowiązków określonych w Konstytucji. Stąd też istnieje nie tylko konieczność wyczerpania wszystkich przysługujących skarżącemu środków ochrony prawnej, przede wszystkim przewidzianego toku instancyjnego, ale także konieczność istnienia osobistego (subiektywnego) i aktualnego interesu prawnego skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi konstytucyjnej. Do naruszenia praw lub wolności skarżącego może bowiem dojść jedynie w wyniku ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, a więc rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy skarżącego (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcziński, Warszawa 2000, s. 71).

Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym nie ma zatem z całą pewnością charakteru skargi powszechnej (*actio popularis*). Skarżący nie może zakwestionować konstytucyjności ustawy lub innego aktu normatywnego w oderwaniu od aktów stosowania prawa w jego indywidualnej sprawie. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem z założenia abstrakcyjnym środkiem kontroli konstytucyjności. Aby skarżący mógł skutecznie zakwestionować konstytucyjność ustawy lub innego aktu normatywnego, wprawdzie sąd lub organ administracji publicznej musi wydać ostateczne orzeczenie w jego sprawie, i to z zastosowaniem kwestionowanej regulacji. Nie zmienia to faktu, że dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny merytoryczna ocena konstytucyjności kwestionowanej w skardze regulacji normatywnej ma naturalnie charakter abstrakcyjny, a w konsekwencji orzeczenie TK wywiera skutki *erga omnes*, choć w szczególności dotyczy skarżącego jako podmiotu, który postępowanie zainicjował (zob. postanowienie TK z 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

3.3. Skarżący w *petitum* skargi zakwestionowali wprawdzie zgodność art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, niemniej jednak uzasadnienie wniesionego środka prawnego nosi wszelkie cechy tzw. skargi na stosowanie prawa. Świadczy o tym przede wszystkim uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności i argumenty odwołujące się wprost do oceny ustaleń faktycznych w sprawie skarżących, których celem jest polemika (podważenie) wydanych w ich sprawie decyzji administracyjnych i orzeczeń sądów administracyjnych. Skarga konstytucyjna zwraca się zatem nie tyle przeciwko zakwestionowanej regulacji, ale

przede wszystkim przeciwko ostatecznym orzeczeniom wydanym w sprawie skarżących, i można ją uznać za próbę ich ponownego zaskarżenia.

3.4. W związku z powyższym – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania.

4. Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę także na inne uchybienia rozpoznawanej skargi konstytucyjnej.

4.1. Skarżący zarzucili niezgodność art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji. Wszystkie powołane przepisy ustawy zasadniczej zostały przez skarżących uczynione wzorcami samoistnymi.

4.2. Odnośnie do art. 2 Konstytucji Trybunał przypomina, że przepis ten zasadniczo nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli w trybie skargowym (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, art. 2 ustawy zasadniczej wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Należy podkreślić, że o dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie przesądza okoliczność, iż przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli generalnej (abstrakcyjnej). W tym ostatnim przypadku ocena ta nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (zob. np. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. z art. 2 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4.3. W odniesieniu zaś do art. 21 ust. 1 Konstytucji należy zauważyć, że przepis ten sam przez się nie formułuje jeszcze praw lub wolności i jest konkretyzowany przez art. 64 ustawy zasadniczej (zob. postanowienia TK z 16 października 2006 r., Ts 132/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 11 oraz 29 czerwca 2011 r., Ts 214/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 259). Oznacza to, że art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej może być powoływany w sprawach skargowych wyłącznie jako tzw. wzorzec związkowy – przede wszystkim do art. 64 Konstytucji (zob. L. Garlicki, uwaga 18 *in medio* do art. 21 Konstytucji, [w:] *Konstytucja...*).

Wobec powyższego należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 40 ust. 12 pkt 1 z art. 21 ust. 1 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4.4. Przechodząc do zarzutu naruszenia przez zakwestionowany przepis art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, Trybunał przypomina, że ocena zasadności analizowanej skargi konstytucyjnej nie może odbywać się bez uwzględnienia okoliczności stanu prawnego i faktycznego poprzedzającego jej wniesienie. Merytoryczne rozpoznanie skargi jest bowiem możliwe jedynie po wykazaniu przez skarżącego minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych. Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (podobnie: postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

W niniejszej sprawie należy mieć na uwadze, że – jak wynika z ustaleń poczynionych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie – od 2000 r. skarżący mieli świadomość, iż zajmowany przez nich pas terenu o powierzchni 125 m² był elementem pasa drogowego. Skarżący nie próbowali nawet ustalić, czy użytkowanie wspomnianego terenu na prawach wyłączności wymaga uzyskania przez nich odpowiedniego zezwolenia. Ponadto, nie wystąpili w trybie art. 40 ust. 1 u.d.p. o stosowne zezwolenie już po wydaniu przez Prezydenta Miasta Szczecina decyzji z 9 czerwca 2008 r., w której po raz pierwszy nałożono na nich karę pieniężną z tytułu zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia (za okres od 21 grudnia 2007 r. do 21 stycznia 2008 r.), a także mimo poinformowania ich pismem z 11 lipca 2008 r. o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wymierzenia im kary pieniężnej za dalsze zajmowanie, na prawach wyłączności, pasa drogowego bez zezwolenia,

w związku z czym organ decyzją z 20 października 2010 r. po raz drugi wymierzył im karę pieniężną (tym razem za okres od 22 stycznia 2008 r. do 16 lutego 2010 r.).

W tych okolicznościach Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że to nie zakwestionowany przepis *ipso iure atque in abstracto* stanowił podstawę niekorzystnej ingerencji w prawa majątkowe skarżących (wymierzenie kary pieniężnej), ale wyłącznie zachowanie skarżących – gdyż nie skorzystali z przysługujących im środków prawnych w celu uregulowania kwestii wyłącznego użytkownika przez nich spornego pasa terenu.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 40 ust. 12 pkt 1 z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

5. Odnosząc się natomiast do wniosku skarżących w sprawie wstrzymania w trybie art. 50 ust. 1 ustawy o TK wykonania decyzji Prezydenta Miasta Szczecina z 20 października 2010 r. oraz decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z 7 grudnia 2010 r., Trybunał Konstytucyjny zauważa, że zgodnie z powołanym przepisem postanowienie tymczasowe o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania wyroku, decyzji lub innego orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, może zostać wydane, jeżeli wykonanie tego orzeczenia mogłoby spowodować skutki nieodwracalne, wiążące się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego, lub gdy przemawia za tym ważny interes publiczny albo inny ważny interes skarżącego. Podkreślić przy tym należy, że postanowienie tymczasowe jest instytucją ściśle związaną ze skargą konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skoro skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony praw i wolności o charakterze subsydiarnym i nadzwyczajnym, to taki charakter nadany został tym bardziej postanowieniu tymczasowemu. Dlatego też środek ten na etapie poprzedzającym merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy powinien być wykorzystywany jedynie wyjątkowo (zob. postanowienia TK z 26 września 2001 r., SK 28/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 7 oraz 14 grudnia 2004 r., SK 26/04, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 50). Rozstrzygnięcie w sprawie wydania postanowienia tymczasowego jest rozstrzygnięciem formalnym, akcesoryjnym i o ograniczonym zasięgu czasowym. Określone ustawowo przesłanki wydania postanowienia tymczasowego, ze względu na wyjątkowy charakter tego środka prawnego, muszą być interpretowane ściśle.

Wydanie w niniejszej sprawie postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania, m.in. w związku z przyczynieniem się skarżących do ich położenia prawnego, uniemożliwia zastosowanie art. 50 ust. 1 ustawy o TK. Tym samym wniosek skarżących nie podlega uwzględnieniu.

W związku z powyższym Trybunał postanowił jak w sentencji.

28

POSTANOWIENIE
z dnia 16 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 176/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej H. i H. S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 czerwca 2013 r. (data nadania), H. i H. S. (dalej: skarżący) zarzucili niezgodność art. 40 ust. 12 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260, ze zm.; dalej: u.d.p.) – „w zakresie, w jakim przepis ten umożliwia nałożenie kary za zajęcie pasa drogowego również w sytuacji, w której pas drogowy został poszerzony i objął część nieruchomości, która nie była jeszcze pasem drogowym przed wejściem w życie ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych oraz w zakresie, w jakim przepis ten uniemożliwia różnicowanie kary pieniężnej za naruszenie pasa drogowego w zależności od stopnia winy osoby naruszającej” – z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi skarżący zawarli polemikę z ustaleniami faktycznymi i prawnymi poczynionymi w ich sprawie przez organy i sądy administracyjne, a także stwierdzili, że kwestionowany przepis narusza konstytucyjne prawo własności oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego „w aspekcie zaufania obywatela do państwa i zasady proporcjonalności”. Do skargi konstytucyjnej skarżący dołączyli wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania decyzji Prezydenta Miasta Szczecina z 20 października 2010 r. (znak: ZDiTM-IG/MB/7027/W/K-185/2010) w sprawie wymierzenia im kary pieniężnej za zajęcie, na prawach wyłączności, pasa drogowego o powierzchni 125 m² bez zezwolenia, w okresie od 22 stycznia 2008 r. do 16 lutego 2010 r., oraz utrzymującej ją w mocy decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z 7 grudnia 2010 r. (znak: SKO.PD.472-4945/2010).

2. Postanowieniem z 9 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

2.1. Zasadniczym powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze było to, że skarżący w *petitum* skargi zakwestionowali wprawdzie zgodność art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji, niemniej jednak uzasadnienie wniesionego środka prawnego nosiło wszelkie cechy tzw. skargi na stosowanie prawa. Świadczyło o tym przede wszystkim uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu i argumenty odwołujące się wprost do oceny ustaleń faktycznych, których celem była polemika z wydanymi w sprawie skarżących decyzjami administracyjnymi i orzeczeniami sądów administracyjnych, a w konsekwencji ich podważenie. Skarga konstytucyjna zwracała się zatem nie tyle przeciwko zakwestionowanej regulacji, ile przede wszystkim przeciwko ostatecznym orzeczeniom wydanym w sprawie skarżących, i można ją było uznać za próbę ich ponownego zaskarżenia.

2.2. Niezależnie od powyższego skarga była obarczona także innymi uchybieniami, uniemożliwiającymi jej merytoryczne rozpoznanie.

Skarżący zarzucili niezgodność art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji. Wszystkie powołane przepisy ustawy zasadniczej zostały przez skarżących uczynione wzorcami samoistnymi.

Odnosnie do art. 2 oraz art. 21 ust. 1 Trybunał wskazał, że przepisy te nie wyrażają w sposób samoistny wolności lub praw konstytucyjnych (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75; postanowienia TK z: 16 października 2006 r., Ts 132/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 11 oraz 29 czerwca 2011 r., Ts 214/10, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 259), co oznacza, iż w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną mogą być powoływane jedynie jako tzw. wzorce związkowe.

W odniesieniu zaś do zarzutu naruszenia przez zakwestionowany przepis art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji Trybunał przypomniał, że oceny zasadności analizowanej skargi konstytucyjnej nie można było dokonać bez uwzględnienia okoliczności stanu prawnego i faktycznego poprzedzającego jej wniesienie. Merytoryczne rozpoznanie skargi jest bowiem możliwe jedynie po wykazaniu przez skarżącego minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych. Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (podobnie: postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

Trybunał zwrócił uwagę na to, że – jak wynika z ustaleń poczynionych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie (uzasadnienie wyroku z 26 maja 2011 r., sygn. akt II SA/Sz 89/11) – od 2000 r. skarżący mieli świadomość, iż zajmowany przez nich pas terenu o powierzchni 125 m² był elementem pasa drogowego. Skarżący nie próbowali nawet ustalić, czy użytkowanie wspomnianego terenu na prawach wyłączności wymaga uzyskania przez nich odpowiedniego zezwolenia. Ponadto, nie wystąpili w trybie art. 40 ust. 1 u.d.p. o stosowne zezwolenie już

po wydaniu przez Prezydenta Miasta Szczecina decyzji z 9 czerwca 2008 r. (znak: ZDiTM-IG/MB/7027/W/K-94/2008), w której po raz pierwszy nałożono na nich karę pieniężną z tytułu zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia (za okres od 21 grudnia 2007 r. do 21 stycznia 2008 r.), a także mimo poinformowania ich pismem z 11 lipca 2008 r. o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wymierzenia im kary pieniężnej za dalsze zajmowanie, na prawach wyłączności, pasa drogowego bez zezwolenia, w związku z czym organ decyzją z 20 października 2010 r. po raz drugi wymierzył im karę pieniężną (tym razem za okres od 22 stycznia 2008 r. do 16 lutego 2010 r.).

W tych okolicznościach Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że to nie zakwestionowany przepis *ipso iure atque in abstracto* stanowił podstawę niekorzystnej ingerencji w prawa majątkowe skarżących (wymierzenie kary pieniężnej), ale wyłącznie zachowanie skarżących – gdyż nie skorzystali z przysługujących im środków prawnych w celu uregulowania kwestii wyłącznego użytkownika przez nich spornego pasa terenu.

2.3. Jednocześnie Trybunał – na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy o TK – nie uwzględnił wniosku skarżących o wydanie w ich sprawie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania decyzji Prezydenta Miasta Szczecina z 20 października 2010 r. oraz decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z 7 grudnia 2010 r.

2.4. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżących 13 października 2014 r.

3. W sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 15 października 2014 r. (data nadania) piśmie procesowym skarżący złożyli zażalenie na postanowienie z 9 października 2014 r., w którym zarzucili Trybunałowi „naruszenie art. 36 ust. 3 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w tej sprawie prowadzące do przyjęcia, że skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych przesłanek jej merytorycznego rozpoznania”.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podnieśli, że „elementy [uzasadnienia skargi konstytucyjnej] nawiązujące do treści decyzji i orzeczeń sądowych wydanych w obydwu instancjach pojawiły się dla lepszego wyjaśnienia sytuacji. W oparciu o takie przedstawienie sprawy Trybunał Konstytucyjny powinien dokonać tego, co należy do jego kognicji – czyli orzec co do zgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją, a dokładniej art. 40 ust. 12 pkt 1 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 oraz z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Natomiast stanowisko skarżących co do stosowania prawa przez organy administracji i sądy w sprawie nie powinno Trybunałowi przeszkadzać – ale (...) lepiej, jeśli jest ono Trybunałowi znane”. Ponadto, nie zgodzili się z ustaleniem Trybunału, że ich działanie (zachowanie) przyczyniło się do wymierzenia im kary pieniężnej na podstawie art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. przez to, że nie skorzystali z przysługujących im środków prawnych w celu uregulowania kwestii wyłącznego użytkownika przez nich spornego pasa terenu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Należy zatem przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze,

należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Brak takiego odniesienia musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia (por. np. postanowienie TK z 31 października 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 381).

3. Przystępując do oceny wniesionego przez skarżących środka odwoławczego, Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, skarżący nie przedstawili zaś żadnych argumentów, które podważyłyby ustalenia Trybunału odnośnie do podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

4. Z analizy uzasadnienia zażalenia wynika, że skarżący zaskarżyli postanowienie z 9 października 2014 r. w zakresie, w jakim Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na zakwestionowanie wydanych w ich sprawie rozstrzygnięć organów oraz sądów administracyjnych (pkt 3 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia), a także niedopuszczalność kontroli art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji z powodu okoliczności stanu faktycznego, świadczących o tym, iż to zachowanie skarżących wpłynęło na negatywne ukształtowanie ich położenia prawnego (pkt 4.4 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia). Poza przedmiotem zażalenia jest natomiast kwestia niedopuszczalności kontroli zaskarżonego przepisu z – powołanymi jako wzorce samoistne – art. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji (pkt 4.2 i 4.3 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia) oraz odmowa wydania postanowienia tymczasowego (pkt 5 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia).

5. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podziela ustalenie w postanowieniu z 9 października 2014 r. – niepodważone przez skarżących – że argumentacja skargi konstytucyjnej ukierunkowana w istocie była na krytykę wydanych w sprawie skarżących rozstrzygnięć administracyjnych i sądownoadministracyjnych. Świadczy bowiem o tym sposób uzasadnienia skargi na s. 6-9, następujący po: sformułowaniu zarzutów niekonstytucyjności art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. (s. 1, 2), określeniu „podstaw skargi konstytucyjnej” (s. 2-5) oraz przytoczeniu stanu faktycznego sprawy (s. 5, 6), a przed: przywołaniem nieobowiązujących już przepisów dotyczących definicji legalnej pasa drogowego (s. 9, 10) oraz wnioskiem o wydanie przez TK postanowienia tymczasowego (s. 10).

W związku z powyższym wypada przypomnieć, że stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja prawna, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji poprzestanie przez skarżącego jedynie na przedstawieniu stanu faktycznego sprawy lub – jak w niniejszej sprawie – ograniczenie się do krytyki rozstrzygnięć wydanych w stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej stanowi niewykonanie dyspozycji ustawowej (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK), co skutkuje odmową nadania dalszego biegu skardze ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK). Niedopuszczalne jest bowiem samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

6. Także odmowa nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. z art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji była zasadna.

Należy przypomnieć, że każdorazowa ocena zasadności skargi konstytucyjnej (tzn. sformułowanych w niej zarzutów) nie może abstrahować od okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Naruszenie konstytucyjnych wolności lub praw musi mieć bowiem charakter obiektywny, tzn. nie może być wywołane (sprowokowane) przez zachowanie skarżącego.

W stanie faktycznym poprzedzającym wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej – co wynika z ustaleń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie w sprawie II SA/Sz 89/11, niepodważonych w skardze konstytucyjnej ani rozpoznawanym zażaleniu – skarżący od 2000 r. mieli świadomość zajmowania części pasa drogowego. Niepodjęcie przez skarżących – mimo przysługujących im środków prawnych – działań w celu

uregulowania kwestii wyłącznego użytkownika spornego pasa terenu przyczyniło się zatem do dwukrotnego (w 2008 r. oraz 2010 r.) nałożenia na nich kary pieniężnej na podstawie art. 40 ust. 12 pkt 1 u.d.p. Tym samym, to zachowanie skarżących – a nie treść zaskarżonego przepisu *ipso iure atque in abstracto* – spowodowały negatywną ingerencję w ich prawo majątkowe (konieczność uiszczenia kary pieniężnej), ale wywołało też dalszą konsekwencję w postaci utraty prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skarga ta – co wyraźnie wynika zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (por. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83; 13 stycznia 2011 r., Ts 301/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 65 oraz 22 lipca 2014 r., SK 28/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87).

7. Wobec nieodniesienia się przez skarżących w zażaleniu do pozostałych przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (względem badania zgodności kwestionowanego przepisu z art. 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji) oraz odmowy wydania w ich sprawie postanowienia tymczasowego Trybunał ograniczył się – na podstawie art. 66 ustawy o TK – do jednoznacznego ich zaaprobowania.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

29

POSTANOWIENIE z dnia 21 listopada 2014 r. Sygn. akt Ts 190/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.S. w sprawie zgodności:

1) § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 września 1997 r. w sprawie Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. Nr 132, poz. 876) z:

– art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
– art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
– art. 11 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r. Nr 3, poz. 21);

2) § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1959 r. w sprawie utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. Nr 17, poz. 91, ze zm.) z

– art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
– art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
– art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
– art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 25, poz. 180, ze zm.),
– ustawą z dnia 30 grudnia 1950 r. o organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa (Dz. U. Nr 58, poz. 523, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 czerwca 2013 r. (data nadania) J.S. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności:

1) § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 września 1997 r. w sprawie Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. Nr 132, poz. 876; dalej: rozporządzenie z 1997 r.) w zakresie, w jakim nieruchomości będąca własnością skarżącej znajduje się w granicach Kampinoskiego Parku Narodowego, z:

– art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji,
– art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji,
– art. 11 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r. Nr 3, poz. 21; dalej: ustawa zmieniająca z 2000 r.);

2) § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1959 r. w sprawie utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. Nr 17, poz. 91, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1959 r.) w zakresie, w jakim nieruchomości będąca własnością skarżącej znajduje się w granicach Kampinoskiego Parku Narodowego, z:

– art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji,
– art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji,
– art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji „w zakresie, w jakim Rada Ministrów przekazała kompetencje przyznane jej przez art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy [o ochronie przyrody z 1949 r.] co do ustalenia granic parku narodowego innemu podmiotowi – Ministrowi Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, który wydał zarządzenie w sprawie określenia granic Kampinoskiego Parku Narodowego i ograniczeń obowiązujących na jego terenie oraz w sprawie zarządzania Parkiem z dnia 2 marca 1959 r. (M. P. Nr 23, poz. 107, ze zm.; [dalej: zarządzenie z 1959 r.] zmienionego następnie zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 26 stycznia 1965 r. (M. P. Nr 8, poz. 25 [dalej: zarządzenie z 1965 r.]”,

– art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 25, poz. 180, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie przyrody z 1949 r.),
– ustawą z dnia 30 grudnia 1950 r. o organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa (Dz. U. Nr 58, poz. 523, ze zm.; dalej: ustawa o organizacji władz), „na podstawie której doszło do uchylecia planu zagospodarowania przestrzennego dla Osiedla Opaleń z dnia 15 września 1948 r. (Obwieszczenie Przewodniczącego Naczelnej Rady Odbudowy m.st. Warszawy z dnia 15 września 1948 r. o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru osiedla letniskowego Opaleń w gm. Młociny – M. P. Nr 71, poz. 610)”.
Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżąca jest właścicielką działki gruntu o nr ewidencyjnym 2192 położonej na terenie Osiedla Opaleń we wsi Laski. Nieruchomość ta została nabyta 16 lipca 1938 r. przez poprzednika prawnego skarżącej z zamiarem wybudowania na niej w przyszłości budynku mieszkalnego. Plan parcelacyjny Osiedla Opaleń z 1934 r. przewidywał przeznaczenie terenów położonych w granicach tego osiedla na cele budowlane.

Na podstawie planu zagospodarowania przestrzennego dla Osiedla Opaleń z 15 września 1948 r. cały obszar osiedla został przeznaczony na cele użyteczności publicznej – gospodarkę leśną. Tym samym nieruchomości skarżącej utraciła status budowlany.

Plan zagospodarowania przestrzennego został uchylony z dniem 1 stycznia 1951 r. na podstawie ustawy o organizacji władz.

Na podstawie rozporządzenia z 1959 r. oraz wydanego na jego podstawie zarządzenia z 1959 r., zmienionego zarządzeniem z 1965 r., nieruchomości wchodzące w skład Osiedla Opaleń zostały włączone do obszaru Kampinoskiego Parku Narodowego.

Z dniem 12 listopada 1997 r., na podstawie § 7 rozporządzenia z 1997 r., utraciło moc obowiązującą rozporządzenie z 1959 r., z wyjątkiem § 1 w części dotyczącej utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego.

8 czerwca 2009 r. skarżąca wystąpiła z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Środowiska i Dyrektora Kampinoskiego Parku Narodowego, wnosząc o: ustalenie w trybie art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), że nie istnieje prawo ograniczenia własności nieruchomości znajdujących się w granicach Osiedla Opaleń, położonego w miejscowości Laski w gminie Izabelin, na podstawie rozporządzenia z 1959 r. i wydanego na jego podstawie zarządzenia z 1959 r., zmienionego zarządzeniem z 1965 r., oraz na podstawie rozporządzenia z 1997 r.; a także stwierdzenie faktu prawotwórczego, iż przedmiotowa nieruchomość nie stanowi Kampinoskiego Parku Narodowego; albo ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że nie istnieje prawo ograniczenia własności nieruchomości należącej do skarżącej na podstawie wskazanych aktów prawnych.

W piśmie procesowym z 5 stycznia 2010 r. skarżąca dodatkowo wniosła – na wypadek nieuwzględnienia zgłoszonych żądań ewentualnych – o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., „iż nie istnieją prawne ograniczenia

własności nieruchomości znajdujących się w granicach Osiedla Opaleń położonego w miejscowości Laski w gminie Izabelin wynikające z ustawy (...) [z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody; Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie przyrody z 2004 r.] w zakresie wynikającym z (...) [rozporządzenia z 1959 r.] i wydanym na jego podstawie (...) [zarządzeniu z 1959 r.] zmienionym [zarządzeniem z 1965 r.] oraz rozporządzenia z 1997 r. – a tym samym, nieruchomości znajdujące się w granicach [O]siedla Opaleń nie stanowią Kampinoskiego Parku Narodowego, albo ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., iż nie istnieją prawne ograniczenia własności nieruchomości stanowiącej działkę nr 2192 będącej własnością [skarżące] (...), wynikające z ustawy o ochronie przyrody z 2004 r. w zakresie wynikającym z rozporządzeń powołanych wyżej, albo ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., iż nieruchomości znajdujące się w granicach [O]siedla Opaleń położonego w miejscowości Laski w gminie Izabelin nie stanowią Kampinoskiego Parku Narodowego, albo ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., iż nieruchomości stanowiąca działkę nr 2192 (...) nie stanowi Kampinoskiego Parku Narodowego”.

Sąd Okręgowy w Warszawie – XXV Wydział Cywilny w wyroku z 9 czerwca 2011 r. (sygn. akt XXV C 790/09) oddalił powództwo, uznawszy, że skarżąca nie wykazała interesu prawnego do wystąpienia z powództwem o ustalenie, oraz zasądził: na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Środowiska kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Kampinoskiego Parku Narodowego kwotę 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa opłatę od pozwu w części nieopłaconej.

Skarżąca wniosła apelację od powyższego orzeczenia. W wyroku z 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt VI ACa 1364/11) Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny oddalił apelację skarżącą oraz uchylił postanowienie o przyznaniu na rzecz Skarbu Państwa – Dyrektora Kampinoskiego Parku Narodowego kosztów zastępstwa procesowego, zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Ministra Środowiska kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Równocześnie z wniesieniem skargi konstytucyjnej skarżąca wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Istota zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej dotyczy włączenia nieruchomości skarżącej, będącej częścią Osiedla Opaleń, do obszaru Kampinoskiego Parku Narodowego.

Skarżąca zakwestionowała § 1 rozporządzenia z 1959 r., który stanowił: „[t]worzy się Kampinoski Park Narodowy o obszarze około 40 700 ha, zwany dalej »Parkiem«, położony w powiatach nowodworskim, pruszkowskim i sochaczewskim w województwie warszawskim”. Na podstawie tego aktu normatywnego Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w drodze zarządzenia określił granice parku. Granice te objęły m.in. Osiedle Opaleń i nieruchomości skarżące, co oznaczało wprowadzenie na tym obszarze ograniczeń obowiązujących na terenie parku narodowego.

Drugim przedmiotem kontroli skarżąca uczyniła § 2 rozporządzenia z 1997 r., określający, które obszary wchodzą w skład Kampinoskiego Parku Narodowego.

Skarżąca w pierwszej kolejności podniosła zarzuty odnoszące się do kwestii związanych z wydaniem zakwestionowanych aktów prawnych. Zarzuciła, że zarówno rozporządzenie z 1959 r., jak i rozporządzenie z 1997 r. zostały wydane z przekroczeniem upoważnień ustawowych, co oznacza, że akty te są niezgodne z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Ponadto – w ocenie skarżącej – rozporządzenie z 1959 r. narusza także art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji „w zakresie, w jakim organ ustawowo upoważniony – Rada Ministrów przekazała swoje kompetencje przyznane jej na podstawie art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody z 1949 r. co do ustalenia granic parku narodowego innemu podmiotowi – Ministrowi Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, który w dniu 2 marca 1959 r. wydał zarządzenie w sprawie określenia granic Kampinoskiego Parku Narodowego i ograniczeń obowiązujących na jego terenie oraz w sprawie zarządzania Parkiem następnie zmienione zarządzeniem z 26 stycznia 1965 r.”.

Zdaniem skarżącej rozporządzenie z 1959 r., na podstawie którego nieruchomości należące do Osiedla Opaleń zostały objęte granicami Kampinoskiego Parku Narodowego, jest niezgodne z art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody z 1949 r. Przepis ten stanowił, że utworzenie parku narodowego może nastąpić tylko na obszarze objętym planem zagospodarowania przestrzennego. Tymczasem – jak wskazuje skarżąca – plan zagospodarowania przestrzennego dla Osiedla Opaleń, wydany 15 września 1948 r. – został uchylony z dniem 1 stycznia 1951 r. na podstawie ustawy o organizacji władz. Oznacza to, że rozporządzenie zostało wydane z naruszeniem przepisów ustawy o ochronie przyrody z 1949 r.

Skarżąca zakwestionowała także zgodność rozporządzenia z 1997 r. z art. 11 ustawy zmieniającej z 2000 r., w myśl którego przepisy wykonawcze wydane na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie przyrody z 1991 r.), zachowują moc do czasu wejścia w życie aktów wykonawczych wydanych na podstawie upoważnień ustawowych w brzmieniu nadanym tą ustawą, w zakresie, w jakim nie są z nią sprzeczne, jednak nie dłużej niż przez okres 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.

Ponadto, w przekonaniu skarżącej, będące przedmiotem skargi przepisy rozporządzenia z 1959 r. i 1997 r. naruszają art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 21 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. Objęcie nieruchomości granicami parku narodowego spowodowało daleko idące ograniczenia w zakresie korzystania przez skarżącą z nieruchomości, jak i rozporządzenia nią. Skarżąca podkreśliła, że zawężenie możliwości realizacji „formalnie przysługującego jej prawa”, m.in. przez zakaz zabudowy i przeznaczenie terenu na cele leśne, powoduje, że w istocie prawo własności staje się bezprzedmiotowe i pozbawione wartości majątkowej. W ocenie skarżącej ingerencja w sferę prawnie chronionych interesów majątkowych, jaka nastąpiła w jej przypadku, przybiera *de facto* postać wywłaszczenia.

Skarżąca zwróciła również uwagę, że ani jej, ani jej poprzednikowi prawnemu nie przyznano odszkodowania, czy rekompensaty w innej postaci, podczas gdy objęcie nieruchomości granicami parku narodowego i wprowadzenie związanych z tym ograniczeń spowodowało istotne obniżenie wartości handlowej tej nieruchomości. Zauważyła przy tym, że ustawodawca, dostrzegając problemy wynikające z sytuacji analogicznych do tej, w której znajduje się skarżąca, wprowadził ustawą zmieniającą z 2000 r. do ustawy o ochronie przyrody z 1991 r. regulację art. 13 ust. 3. Zgodnie z tym przepisem „[p]oddanie pod ochronę przez tworzenie parków narodowych lub uznawanie za rezerваты przyrody obszarów, które stanowią nieruchomości niebędące własnością Skarbu Państwa, następuje za zgodą właściciela, a przy braku tej zgody – w trybie wywłaszczenia za odszkodowaniem”. Przepis ten zaczął obowiązywać z dniem 2 lutego 2001 r., a zatem nie obejmował sytuacji skarżącej.

Formułując zarzuty naruszenia praw majątkowych, skarżąca zaznaczyła, że – w jej ocenie – nie istniała żadna obiektywna konieczność wprowadzenia ograniczenia prawa własności, co oznacza, że zakwestionowane regulacje są niezgodne także z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Podniosła ponadto, że niemożność realizacji prawa własności w granicach określonych przez ustawodawcę jest przejawem tworzenia pozornej instytucji prawnej, a w ten sposób narusza art. 2 Konstytucji oraz wyrażoną w nim zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Postanowieniem z 24 kwietnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny, działając w oparciu o art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. – w związku z wniesieniem przez skarżącą skargi kasacyjnej – zawiesił postępowanie w sprawie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu wskazano, że do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy nie można badać naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej ze względu na jego potencjalność.

W postanowieniu z 10 września 2014 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącej (sygn. akt I CSK 94/14).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego merytoryczne rozpoznanie uzależniono od spełnienia przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy o TK.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z tą zasadą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest, z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych – w ocenie skarżącego – naruszonych przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymogów, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów niezgodności § 2 rozporządzenia z 1997 r. z art. 11 ustawy zmieniającej z 2000 r. oraz § 1 rozporządzenia z 1959 r. z art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody z 1949 r. oraz z ustawą o organizacji władz. Trybunał przypomina, że wzorcem kontroli konstytucyjności aktów normatywnych przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej nie mogą być przepisy

aktów innych niż Konstytucja. Wynika to bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, który dopuszcza badanie ustawy lub innego aktu normatywnego tylko i wyłącznie pod kątem zgodności z Konstytucją. Tym samym Trybunał stwierdza, że kontrola zgodności zakwestionowanych w rozpoznawanej skardze przepisów rozporządzeń z aktami ustawowymi jest niedopuszczalna.

Ponadto, Trybunał zwraca uwagę, że treść art. 79 ust. 1 Konstytucji przesądza, iż wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające wolności lub prawa podmiotowe. Wymóg ten nie został spełniony w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji oraz art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Żaden z tych przepisów nie jest bowiem źródłem wolności ani praw konstytucyjnych.

Zgodnie z art. 92 Konstytucji „[r]ozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu [ust. 1]. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji, o których mowa w ust. 1, innemu organowi [ust. 2]”. Jak więc jednoznacznie wynika z tego przepisu, nie określa on żadnych konkretnych praw i wolności konstytucyjnych, do naruszenia których mogłoby dojść w niniejszej sprawie. Trybunał przypomina zatem, że w trybie skargi konstytucyjnej niedopuszczalne jest badanie zgodności z Konstytucją przepisów, którym można zarzucić wyłącznie naruszenie przepisów ustawy zasadniczej, adresowanych przede wszystkim do ustawodawcy i wyznaczających sposoby normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Także naruszenie przepisów Konstytucji określających tryb i zasady stanowienia aktów normatywnych nie może być samoistną przesłanką wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 12 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60; 19 grudnia 2001 r., SK 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 272; 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53). Uczynienie art. 92 Konstytucji wzorcem kontroli wymaga zatem każdorazowo doprecyzowania, jakie prawo lub wolność wyrażone w przepisach konstytucyjnych zostały naruszone wskutek ustanowienia rozporządzenia niezgodnie z wymogami sformułowanymi przez ustrojodawcę. Warunku tego nie spełnia jednakże – jak podkreśla Trybunał – wskazanie art. 92 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem TK przepisy te nie wyrażają wolności ani praw podmiotowych.

Trybunał wielokrotnie podkreślał, że art. 2 ustawy zasadniczej nie można uznać w trybie skargi konstytucyjnej za samodzielny wzorzec kontroli. Szeroki katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II Konstytucji obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie konstytucyjnych wolności lub praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Przy interpretowaniu przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, np. klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub określoną wolność. Artykuł 2 ustawy zasadniczej oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal być podstawą do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (zob. wyroki TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; a także postanowienie TK z 18 września 2001 r., Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239).

Argumentacja ta odnosi się również do wyrażonej w art. 7 Konstytucji zasady legalizmu (czy też zasady praworządności). Istotą tej zasady jest nakaz działania organów władzy publicznej w granicach wyznaczonych przez prawo, w którym powinna być zawarta zarówno podstawa działania, jak i określone granice tego działania. Ma ona charakter zasady ustrojowej, z której nie można wywodzić konstytucyjnych wolności lub praw jednostki. Zarzut jej naruszenia nie może być więc przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 i 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 oraz postanowienie TK z 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna we wskazanym zakresie nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

W pozostałym zakresie Trybunał uznaje, że brak jest związku między postawionymi w skardze zarzutami niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów a ostatecznym rozstrzygnięciem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna musi spełniać wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o TK. Po pierwsze, zaskarżony przepis winien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia powinna być

normatywna treść kwestionowanych przepisów, zaś sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Skarżąca zarzuca naruszenie art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 21 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji przez § 2 rozporządzenia z 1997 r. oraz § 1 rozporządzenia z 1959 r., w zakresie, w jakim nieruchomości będąca jej własnością znajduje się w granicach Kampinoskiego Parku Narodowego. W jej ocenie zakwestionowane przepisy uniemożliwiły korzystanie z prawa własności nieruchomości w normalnych granicach (zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem). W konsekwencji objęcia nieruchomości granicami parku narodowego działka została bowiem wyłączona spod możliwości zabudowy z jednoczesnym przeznaczeniem na cele leśne. Ani skarżąca, ani jej poprzednik prawny nie uzyskali przy tym odszkodowania czy też rekompensaty w innej postaci. Zdaniem skarżącej zakwestionowana regulacja doprowadziła zatem *de facto* do wywłaszczenia jej z nieruchomości. Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów, Trybunał przypomina, że sądy orzekające w sprawie, w związku z którą sformułowano rozpoznawaną skargę konstytucyjną, oddaliły powództwo, a następnie apelację skarżącej z powodu niewykazania przez skarżącą interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia ograniczenia jej prawa własności do nieruchomości.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że w powództwie skarżąca domagała się ustalenia, że nie istnieje prawo ograniczenia własności nieruchomości znajdujących się w granicach Osiedla Opaleń, wynikające z aktów prawa powszechnie obowiązującego oraz prawa miejscowego. W ocenie sądu nie posiadała ona jednak uprawnienia do wystąpienia z powództwem o ustalenie na rzecz i w imieniu innych osób; interes prawny stanowiący przesłankę art. 189 k.p.c. ma dotyczyć tylko sfery prawnej skarżącej, a nie innych podmiotów. Ponadto, skarżąca nie określiła – w ocenie sądu – na czym polega „prawo ograniczenia własności nieruchomości”. Skarżąca nie wykazała, aby z jej prawa podmiotowego wynikała potrzeba ustalenia prawa lub stosunku prawnego, bowiem jej prawo własności do nieruchomości nie zostało w żaden sposób przez pozwanych naruszone, ani też nie było kwestionowane. Sąd wskazał, że skarżąca wystąpiła *de facto* o ustalenie, że w stosunku do niej nie mają zastosowania przepisy mające charakter powszechnie obowiązujący, bądź mające charakter lokalny (prawo miejscowe), a więc akty o charakterze publicznoprawnym i administracyjnoprawnym. Artykuł 189 k.p.c. – jak podkreślił sąd – ma natomiast zastosowanie tylko do stosunków cywilnoprawnych.

Ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny w Warszawie i oddalił apelację wniesioną przez skarżącą. Zauważył, że „[w] rzeczywistości [skarżąca] domaga się stwierdzenia (...), że wskazane w pozwie akty normatywne wobec wadliwie uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego wydane były bez podstawy prawnej tym samym naruszając przepisy ustawy o ochronie przyrody z (...) 1949 r. (...). Ustalenia powyższego nie może dokonać sąd powszechny”. Skoro zatem sąd pierwszej instancji nie mógł dokonać żądanych przez skarżącą ustaleń – zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie – należało stwierdzić, że skarżąca nie miała interesu prawnego w wytoczeniu przedmiotowego powództwa. Ponadto, „już tylko na marginesie” sąd ten wskazał na nieprawidłowość przedstawionej przez skarżącą argumentacji dotyczącej tego, że nieruchomości skarżącej nie powinna być objęta granicami Kampinoskiego Parku Narodowego.

Biorąc pod uwagę przedstawioną treść orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej należy uznać, że ostateczne orzeczenie, w którym sąd oddalił apelację skarżącej, nie rozstrzygało o tym, że przedmiotowa nieruchomość należy do terenów objętych granicami Kampinoskiego Parku Narodowego, a w konsekwencji, że na jej terenie obowiązują ograniczenia dotyczące obszaru parku narodowego związane z korzystaniem z nieruchomości i rozporządzaniem nią przez skarżącą jako właściciela. Sądy nie badały bowiem zasadności i prawidłowości włączenia m.in. przedmiotowej nieruchomości do obszaru parku narodowego, ani wynikających z tego ograniczeń. Oceniały spełnienie przesłanki materialnej i wykazanie przez skarżącą interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie. Na podstawie treści orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej należy zatem uznać, że o rozstrzygnięciu i jej sytuacji prawnej zdecydował sposób sformułowania przedstawionych żądań. Kwestia objęcia granicami parku narodowego nieruchomości skarżącej na podstawie zakwestionowanych przepisów stanowiła natomiast element stanu faktycznego sprawy, a nie podstawę oddalenia powództwa. Oceny tej nie podważa również zawarcie dodatkowo w wyrokach sądów uwag odnoszących się do kwestii prawa własności przysługującego właścicielowi oraz zakresu tego prawa. Trybunał stwierdza zatem, że brak jest związku między sprawą i ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji a zarzutami postawionymi w skardze konstytucyjnej.

W związku powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

POSTANOWIENIE
z dnia 10 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 190/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnic zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 czerwca 2013 r. (data nadania) J.S. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 września 1997 r. w sprawie Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. Nr 132, poz. 876; dalej: rozporządzenie z 1997 r.), w zakresie, w jakim nieruchomości będąca własnością skarżącej znajduje się w granicach Kampinoskiego Parku Narodowego (dalej: Park), z: art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji; art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji; a także art. 11 ustawy z dnia 7 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r. Nr 3, poz. 21; dalej: ustawa zmieniająca z 2000 r.).

2. Skarżąca postawiła również zarzut niezgodności § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1959 r. w sprawie utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. Nr 17, poz. 91, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1959 r.), w zakresie, w jakim nieruchomości będąca własnością skarżącej znajduje się w granicach Kampinoskiego Parku Narodowego, z: art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji; art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji; art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji; a także art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 25, poz. 180, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie przyrody z 1949 r.) oraz ustawą z dnia 30 grudnia 1950 r. o organizacji władz i instytucji w dziedzinie budownictwa (Dz. U. Nr 58, poz. 523, ze zm.; dalej: ustawa o organizacji władz), „na podstawie której doszło do uchylenia planu zagospodarowania przestrzennego dla Osiedla Opaleń z 15 września 1948 r. (Obwieszczenie Przewodniczącego Naczelnej Rady Odbudowy m.st. Warszawy z dnia 15 września 1948 r. o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru osiedla letniskowego Opaleń w gm. Młociny – M. P. Nr 71, poz. 610)”.

3. Skarżąca przedstawiła zarzut wobec trybu wydania zakwestionowanych aktów prawnych. Zarzuciła, że zarówno rozporządzenie z 1959 r., jak i rozporządzenie z 1997 r. zostały wydane z przekroczeniem uprawnień ustawowych, co oznacza, że akty te są niezgodne z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Ponadto – w ocenie skarżącej – rozporządzenie z 1959 r. narusza także art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji „w zakresie, w jakim organ ustawowo upoważniony – Rada Ministrów przekazała swoje kompetencje przyznane jej na podstawie art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy [o ochronie przyrody z 1949 r.] co do ustalenia granic parku narodowego innemu podmiotowi – Ministrowi Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, który wydał zarządzenie w sprawie określenia granic Kampinoskiego Parku Narodowego i ograniczeń obowiązujących na jego terenie oraz w sprawie zarządzania Parkiem z dnia 2 marca 1959 r. (M. P. Nr 23, poz. 107, ze zm.) zmienione następnym zarządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 26 stycznia 1965 r. (M. P. Nr 8, poz. 25)”.

4. Zdaniem skarżącej rozporządzenie z 1959 r., na podstawie którego nieruchomości należące do Osiedla Opaleń zostały objęte granicami Parku, jest niezgodne z art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody z 1949 r. Przepis ten

stanowił, że utworzenie parku narodowego może nastąpić tylko na obszarze objętym planem zagospodarowania przestrzennego. Tymczasem – jak wskazuje skarżąca – plan zagospodarowania przestrzennego dla Osiedla Opaleń, wydany 15 września 1948 r., został uchylony z dniem 1 stycznia 1951 r. na podstawie ustawy o organizacji władz. Oznacza to, że rozporządzenie zostało wydane z naruszeniem przepisów ustawy o ochronie przyrody z 1949 r.

5. Skarżąca zakwestionowała także zgodność § 1 rozporządzenia z 1997 r. z art. 11 ustawy zmieniającej z 2000 r., w myśl którego przepisy wykonawcze wydane na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie przyrody z 1991 r.) zachowują moc do czasu wejścia w życie aktów wykonawczych wydanych na podstawie upoważnień ustawowych w brzmieniu nadanym tą ustawą, w zakresie, w jakim nie są z nią sprzeczne, jednak nie dłużej niż przez okres 6 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.

6. Ponadto, w przekonaniu skarżącej, będące przedmiotem skargi przepisy rozporządzenia z 1959 r. i rozporządzenia z 1997 r. naruszają art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 21 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. Objęcie nieruchomości granicami Parku spowodowało daleko idące ograniczenia zarówno w korzystaniu przez skarżącą z nieruchomości, jak i rozporządzaniu nią. Skarżąca podkreśliła, że zawężenie możliwości realizacji „formalnie przysługującego jej prawa”, m.in. przez zakaz zabudowy i przeznaczenie terenu na cele leśne, powoduje, że w istocie prawo własności staje się bezprzedmiotowe i pozbawione wartości majątkowej. W ocenie skarżącej ingerencja w sferę prawnie chronionych interesów majątkowych, jaka nastąpiła w jej przypadku, przybiera *de facto* postać wywłaszczenia.

7. Postanowieniem z 24 kwietnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny, działając w oparciu o art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz art. 177 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – w związku z wniesieniem skargi kasacyjnej – zawiesił postępowanie w sprawie rozpatrywanej skargi konstytucyjnej do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy nie można badać naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącej ze względu na jego potencjalność.

8. W postanowieniu z 10 września 2014 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącej (sygn. akt I CSK 94/14).

9. Postanowieniem z 21 listopada 2014 r. Trybunał Konstytucyjny podjął zawieszono postępowanie i odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu jej braków formalnych. Trybunał stwierdził, że co do części zarzutów skarżąca nie określiła prawidłowo podstaw kontroli. Trybunał przypomniał, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji, który dopuszcza badanie ustawy lub innego aktu normatywnego tylko i wyłącznie pod kątem zgodności z Konstytucją, wynika bezpośrednio, że wzorcem kontroli konstytucyjności aktów normatywnych przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej nie mogą być przepisy aktów innych niż Konstytucja. Mając to na względzie, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności § 2 rozporządzenia z 1997 r. z art. 11 ustawy zmieniającej z 2000 r. oraz § 1 rozporządzenia z 1959 r. z art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody z 1949 r. oraz z ustawą o organizacji władz.

Trybunał podkreślił także, że wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające wolności lub prawa podmiotowe. Wymóg ten nie został spełniony w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji oraz art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Żaden z tych przepisów nie jest bowiem źródłem wolności ani praw konstytucyjnych.

10. W odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 21 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji przez § 2 rozporządzenia z 1997 r. oraz § 1 rozporządzenia z 1959 r. – w zakresie, w jakim nieruchomości będąca własnością skarżącej znajduje się w granicach Kampinoskiego Parku Narodowego – Trybunał uznał, że brak jest związku między postawionymi w skardze zarzutami niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów a ostatecznym rozstrzygnięciem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

11. Trybunał przypomniał, że skarga konstytucyjna musi spełniać wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o TK. Oznacza to, że zaskarżony przepis winien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnej wolności

lub praw przysługujących skarżącemu. Źródłem naruszenia powinna być zaś normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

12. Przenosząc te ustalenia na grunt rozpoznawanej skargi, Trybunał stwierdził, że skarżąca negowała konstytucyjność przepisów rozporządzenia z 1997 r. oraz rozporządzenia z 1959 r., zarzucając, że objęcie będącej jej własnością nieruchomości granicami Parku uniemożliwiło korzystanie z prawa własności nieruchomości w normalnych granicach (zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem).

13. Analiza treści orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej przesądzała, że ani sąd pierwszej, ani sąd drugiej instancji nie badały kwestionowanej zasadności włączenia m.in. przedmiotowej nieruchomości do obszaru Parku i wynikających z tego ograniczeń. Innymi słowy, w postanowieniu oddalającym apelację skarżącą sąd nie rozstrzygał o tym, że przedmiotowa nieruchomość należy do terenów objętych granicami Parku, a w konsekwencji – że na jej terenie obowiązują ograniczenia dotyczące obszaru parku narodowego związane z korzystaniem z nieruchomości i rozporządzaniem nią przez skarżącą jako właściciela. Sądy, rozpatrując sprawę skarżącą, oceniały spełnienie przesłanki materialnej i wykazanie przez nią interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie. Kwestia objęcia granicami Parku nieruchomości skarżącej na podstawie zakwestionowanych przepisów stanowiła element stanu faktycznego sprawy, nie przesądzała zaś o oddaleniu jej powództwa.

14. W dniu 3 grudnia 2014 r. (data nadania) skarżąca wniosła zażalenie na powyższe orzeczenie. Zauważyła w nim, że „zakres niezgodności oraz powołany wzorzec kontroli konstytucyjności aktów normatywnych został określony w oparciu o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt VI ACa 1364/11)”. Sąd ten, uznawszy, że skarżąca nie ma interesu prawnego w dochodzeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c., zaznaczył bowiem, że ustalenie, czy wskazane akty normatywne – wobec wadliwie uchwalonego planu zagospodarowania przestrzennego – wydane zostały bez podstawy prawnej, a zatem z naruszeniem przepisów ustawy o ochronie przyrody z 1949 r., a w konsekwencji także ustawy o ochronie przyrody z 1991 r. należy do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie skarżącej „w demokratycznym państwie prawa urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej za fundamentalną zasadę należy uznać właściwość drogi postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wskazaną uprzednio przez sądy powszechne w postępowaniu. Wskazanie to determinuje Trybunał Konstytucyjny do rozpoznania skargi konstytucyjnej”.

Skarżąca zaznaczyła również, że w podobnej do jej sytuacji znajdują się pozostali właściciele nieruchomości położonych na terenie Osiedla Opaleń. Skarżąca „została wskazana jako osoba, która dochodzić będzie przyznania jej ochrony prawnej, a po wyczerpaniu drogi przed sądami powszechnymi uzyska prawo do skargi przed Trybunałem Konstytucyjnym”. Podkreśliła także, że nie miała możliwości wyboru innego trybu dochodzenia swoich praw niż powództwo o ustalenie określone w art. 189 k.p.c.

Skarżąca za bezzasadną uznała przy tym ocenę Trybunału dotyczącą braku związku między zarzutami niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów a ostatecznym rozstrzygnięciem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Podkreśliła, że skupiając się na oddaleniu powództwa, a następnie apelacji – z uwagi na brak interesu prawnego po jej stronie – Trybunał pominął inne przyczyny uznania przez sądy bezpodstawności zgłoszonych roszczeń.

W zażaleniu skarżąca zarzuciła również, że Trybunał nie wskazał podstawy prawnej odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu oraz nie wezwał jej do usunięcia braków formalnych wniesionego środka, uniemożliwił tym samym wyeliminowanie błędów i przekazanie skargi do merytorycznej kontroli.

Ponadto, w ocenie skarżącej, art. 2, art. 7, art. 64 ust. 1 i 2, art. 21 ust. 2 mogą stanowić samodzielne wzorce kontroli przeprowadzanej w trybie skargi. Powołane zaś w skardze art. 92 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 3 Konstytucji jedynie dookreślały powołane prawa i wolności konstytucyjne oraz wskazywały na konsekwencje naruszenia tychże praw i wolności.

Odnosząc się do kwestii dopuszczalności badania zgodności aktów normatywnych z ustawami, skarżąca zaznaczyła, że zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 października 2010 r. (sygn. akt I OSK 1738/09) postanowienia ogólnych zasad ustrojowych znajdują konkretyzację w ustawach zwykłych. We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca określiła zatem jako wzorce kontroli „przepisy rangi ustawowej bezpośrednio realizujące, wskazane również w skardze konstytucyjnej, przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

2. Na wstępie Trybunał postanowił odnieść się do uwag skarżącej dotyczących „obowiązku” rozpoznania skargi konstytucyjnej ze względu na ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 13 grudnia 2012 r. Według skarżącej wskazanie przez sąd, że zbadanie zgodności zakwestionowanych aktów normatywnych z ustawą o ochronie przyrody z 1949 r. oraz ustawą o ochronie przyrody z 1991 r., czego domagała się we wniesionym powództwie, należy do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie może stanowić przedmiotu oceny sądu powszechnego, zobowiązuje Trybunał do rozpoznania skargi konstytucyjnej w zakresie tych zarzutów.

Stanowisko skarżącej jest bezzasadne. Stwierdzenie przez sąd w wyroku wydanym w sprawie skarżącej, że zgłoszone przez nią roszczenie dotyczące niezgodności aktów normatywnych z aktami wyższego rzędu nie może stanowić przedmiotu rozpoznania przez sąd powszechny, a należy do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, w żaden sposób nie zobowiązuje do rozpoznania wniesionej skargi konstytucyjnej. Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, z którym może wystąpić każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone. Dopuszczalność skutecznego wniesienia, a następnie merytorycznego rozpatrzenia skargi, uzależniona jest natomiast od spełnienia wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy o TK warunków formalnych. Trybunał podkreśla, że tylko spełnienie tych wymogów i uznanie, że przedstawione w skardze zarzuty nie mają charakteru oczywiście bezzasadnego, pozwalają na merytoryczne rozpatrzenie skargi. Skarga wniesiona przez skarżącą nie odpowiadała warunkom formalnym, co skutkowało koniecznością odmowy nadania jej dalszego biegu.

3. Trybunał zaznacza również, że – wbrew postawionym w zażaleniu zarzutom – w zaskarżonym postanowieniu została wskazana podstawa prawna odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

Skarżąca nieprawidłowo określiła wzorce kontroli co do zarzutów niezgodności § 2 rozporządzenia z 1997 r. z art. 11 ustawy zmieniającej z 2000 r. oraz § 1 rozporządzenia z 1959 r. z art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody oraz z ustawą o organizacji władz, a także w odniesieniu do zarzutów naruszenia przez zakwestionowane przepisy art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji oraz art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Okoliczność ta przesądziła o odmowie przekazania skargi do merytorycznej kontroli na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Co do zarzutów naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 21 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji przez § 2 rozporządzenia z 1997 r. oraz § 1 rozporządzenia z 1959 r. Trybunał orzekł, że brak było związku między postawionymi w skardze zarzutami niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów a ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o TK stanowiło to podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

4. Odnosząc się do odmowy nadania skardze dalszego biegu z powodu niewykazania związku między zarzutami skargi a ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej, Trybunał stwierdza, że postanowienie jest prawidłowe, w zażaleniu skarżąca nie przedstawiła zaś *de facto* zarzutów, które mogłyby podważyć powyższą ocenę. Skarżąca zauważyła jedynie, że nie miała możliwości dochodzenia swoich praw w inny sposób niż w drodze powództwa o ustalenie. Zaznaczyła przy tym, że chociaż sądy oddaliły wniesione przez nią powództwo z powodu niewykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia lub ograniczenia przysługującego jej prawa własności nieruchomości, to wskazały również bezpodstawność jej roszczeń z innych przyczyn.

4.1. W odniesieniu do powyższych zarzutów Trybunał przypomina, że ostateczne orzeczenie wydane w sprawie skarżącej nie rozstrzygało o tym, że przedmiotowa nieruchomość – będąca własnością skarżącej – należy do terenów objętych granicami Parku, a w konsekwencji, że na jej terenie obowiązują ograniczenia na obszarze Parku w korzystaniu z nieruchomości i rozporządzaniu nią przez skarżącą jako właściciela.

Sądy orzekające w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła sprawę do Trybunału, nie badały bowiem zasadności i prawidłowości włączenia przedmiotowej nieruchomości do obszaru Parku ani wynikających z tego ograniczeń. Oceniały natomiast spełnienie przesłanki materialnej i wykazanie przez skarżącą interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie. Sądy uznały, że o niemożności uwzględnienia powództwa przesądził

sposób sformułowania przez skarżącą roszczeń. Skarżąca wystąpiła bowiem o ustalenie, że nie mają zastosowania do niej przepisy prawa powszechnie obowiązującego, bądź o charakterze lokalnym (prawo miejscowe), a więc akty o charakterze publicznoprawnym i administracyjnoprawnym. Artykuł 189 k.p.c. ma zastosowanie zaś tylko do stosunków cywilnoprawnych.

4.2. Po analizie treści orzeczeń wydanych w rozpoznawanej sprawie, Trybunał stwierdził zatem, że o rozstrzygnięciu i sytuacji prawnej skarżącej zadecydował sposób sformułowania przez nią przedstawionych żądań. Kwestia objęcia granicami Parku nieruchomości skarżącej na podstawie zakwestionowanych przepisów stanowiła natomiast element stanu faktycznego sprawy, a nie podstawę oddalenia powództwa. Prawdopodobnie tych ustaleń skarżąca *de facto* nie zakwestionowała.

4.3. Ponadto, wbrew przedstawionym przez skarżącą w zażaleniu zarzutom, Trybunał zwrócił uwagę, że sądy orzekające w jej sprawie – niezależnie od uznania, że skarżąca nie miała interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie – odniosły się do kwestii prawa własności przysługującego właścicielowi, w tym do zakresu tego prawa. Trybunał stwierdził jednak, że istnienie przesłanki przesądzającej o niemożności uwzględnienia powództwa skarżącej oznacza, że poczynione przez sądy dodatkowe uwagi były irrelewantne z punktu widzenia spełnienia wymogów formalnych skargi. Trafności tego stanowiska skarżąca również nie zakwestionowała w zażaleniu.

4.4. Wobec nieprzedstawienia przez skarżącą argumentów, które podważyłyby podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał w obecnym składzie uznaje, że postanowienie z 21 listopada 2014 r. w zakresie zarzutów naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 21 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji przez § 2 rozporządzenia z 1997 r. oraz § 1 rozporządzenia z 1959 r. jest prawidłowe, zażalenie nie zasługuje zaś na uwzględnienie.

5. Trybunał stwierdza, że trafności zaskarżonego postanowienia nie podważają również zarzuty skarżącej dotyczące odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli co do niezgodności § 2 rozporządzenia z 1997 r. z art. 11 ustawy zmieniającej z 2000 r., a także z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji oraz § 1 rozporządzenia z 1997 r. z art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody z 1949 r., z ustawą o organizacji władz, a także z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji oraz art. 92 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji jednoznacznie wskazuje, że wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej mogą być jedynie te postanowienia Konstytucji, które statuują wolności lub prawa o charakterze podmiotowym. Wykluczone jest zatem badanie w tym trybie zgodności przepisów prawa z ustawami, jak również z przepisami Konstytucji, które wolności ani praw konstytucyjnych nie wyrażają.

5.1. Trybunał zaznacza, że wbrew zarzutom postawionym w skardze, art. 2 oraz art. 7 Konstytucji nie stanowią samodzielnych wzorców kontroli w trybie inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Przepisy te wyrażają bowiem zasady ustrojowe, żaden z nich nie jest jednak, co podkreślał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, źródłem wolności ani praw podmiotowych.

6. Odnosząc się do podnoszonej w zażaleniu kwestii wezwania do usunięcia braków formalnych skargi, Trybunał podkreśla, że nie w każdej sprawie występuje konieczność takiego wezwania. Wynika to po pierwsze z tego, że w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada ekonomiki procesowej i zgodnie z tą regułą należy każdorazowo oceniać zasadność wzywania do uzupełnienia braków formalnych skargi. Istnieją przecież takie uchybienia, które są nieusuwalne, a zatem wzywanie do ich wyeliminowania jest bezcelowe. Po drugie – jak wynika z art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmowa nadania skardze dalszego biegu może być skutkiem stwierdzenia zarówno oczywistej bezzasadności, jak i braków formalnych tego pisma procesowego, przy czym ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca pozostawia rozstrzygnięcie, który z powodów odmowy i w jakim zakresie uzasadnia nienadanie skardze dalszego biegu. Nie można też pominąć i tego, że inny charakter ma uchybienie polegające na przykład na niedołączeniu do akt sprawy pełnomocnictwa, a inny – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – uchybienie polegające na nieprawidłowym określeniu podstawy skargi, czyli wynikające z niezrozumienia istoty skargi konstytucyjnej. Brak formalny, to nieistnienie pewnego elementu składającego się na całość. W jego zakresie nie mieści się wada skargi, charakteryzująca się wyciągnięciem przez stronę wniosków sprzecznych z zasadami logiki ani wypowiedź niemająca potwierdzenia w faktach lub w prawie, ani też zarzut dotyczący stosowania prawa przez orzekające w sprawie organy. W związku z powyższym trudno uznać, że wskazanie jako konstytucyjnych wzorców kontroli przepisów, z których

nie wynikają prawa podmiotowe jednostki (art. 2, art. 7, art. 92 Konstytucji), jak również sformułowanie zarzutów niepozostających w związku z ostatecznym orzeczeniem jest formalnym uchybieniem skargi (zob. postanowienia TK z: 30 listopada 2001 r., Ts 96/01 i Ts 97/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 308; 19 grudnia 2001 r., Ts 102/01, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 83; 29 czerwca 2011 r., Ts 400/08, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 207; 4 listopada 2011 r., Ts 313/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 430).

Z przedstawionych względów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

31

POSTANOWIENIE z dnia 29 lipca 2014 r. Sygn. akt Ts 199/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.K. w sprawie zgodności: art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 238 § 1 i w zw. z art. 184 oraz art. 252 § 3 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 15 września 2009 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030) z art. 2, art. 20 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 32 i w zw. z art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

- 1) podjąć zawieszono postępowanie,
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 lipca 2013 r. (data nadania) T.K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 238 § 1 i w zw. z art. 184 oraz art. 252 § 3 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 15 września 2009 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030; dalej: k.s.h.) z art. 2, art. 20 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 32 i w zw. z art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. Skarżący, działając jako wspólny przedstawiciel siebie oraz dwóch pozostałych współuprawnionych z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, wniósł pozew przeciwko tej spółce o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników z 10 kwietnia 2009 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego spółki bez zmiany umowy spółki. Wyrokiem z 8 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział X Gospodarczy (sygn. akt X GC 224/11) oddalił powództwo. Apelacja od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydział I Cywilny z 15 marca 2013 r. (sygn. akt I ACa 224/13). Od tego wyroku skarżący wniósł 8 lipca 2013 r. skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, wskutek czego postanowieniem z 10 lutego 2014 r. Trybunał zawiesił toczące się przed nim postępowanie. Postanowieniem z 7 marca 2014 r. (sygn. akt V CSK 308/13) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy naruszają jego prawo do ochrony praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia, ponieważ nie gwarantują wspólnemu przedstawicielowi współuprawnionych z udziałów (a w konsekwencji samym wspólnikom) skutecznej możliwości wytoczenia powództwa o uchylenie bądź stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jak podkreśla

skarżący, prowadzi to do nieuzasadnionego zróżnicowania ochrony prawnej wspólników posiadających samodzielne udziały oraz tych, których udziały objęte są współwłasnością, „a tym samym wprowadza niepoparte racjonalnymi przesłankami ograniczenie podmiotowego prawa majątkowego oraz prawa do dziedziczenia, które[go] nie można uznać za konieczne, ani za pozostające w uzasadnionej proporcji do zamierzonego celu” (art. 20 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 32 i w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Ponadto, skarżący uważa, że zaskarżone przepisy pozbawiły go możliwości poszukiwania skutecznej ochrony na drodze sądowej „poprzez rzeczywiste zamknięcie wspólnemu przedstawicielowi drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw i wolności, zwłaszcza gdy chodzi o uchwały mające na celu pokrzywdzenie wspólników, których udziały objęte są współwłasnością” (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Tak ukształtowana regulacja prawna jest również – w ocenie skarżącego – sprzeczna z zasadą demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadą sprawiedliwego traktowania w sferze stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46–48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżący twierdzi, że art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 238 § 1 i w zw. z art. 184 k.s.h. oraz art. 252 § 3 w zw. z art. 184 k.s.h. prowadzą do pozbawienia współuprawnionych z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością prawa do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników, która w sposób rażący godzi w ich interesy, zmierza do ich pokrzywdzenia oraz w sposób oczywisty prowadzi do naruszenia podstawowych wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji. Jak podkreśla skarżący, zaskarżone przepisy naruszają jego prawa w zakresie, w jakim normy w nich zawarte „prowadzą do uznania, że nie zachodzi przesłanka w postaci legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w sytuacji, gdy doszło do nieprawidłowości przy zwoływaniu zgromadzenia wspólników, a ponadto w zakresie, w jakim normy zdekodowane ze wskazanych przepisów prowadzą do uznania, że termin do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, liczony od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, może rozpocząć swój bieg w stosunku do wspólnego przedstawiciela współuprawnionych z udziałów przed jego ustanowieniem”.

Zgodnie z zaskarżonymi art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 zdanie pierwsze k.s.h. powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą przysługuje wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad. Prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały (art. 252 § 3 k.s.h.). W świetle art. 238 § 1 k.s.h. „[z]gromadzenie wspólników zwołuje się za pomocą listów poleconych lub przesyłek nadanych pocztą kurierską, wysłanych co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia wspólników. Zamiast listu poleconego lub przesyłki nadanej pocztą kurierską, zawiadomienie może być wysłane wspólnikowi pocztą elektroniczną, jeżeli uprzednio wyraził na to pisemną zgodę, podając adres, na który zawiadomienie powinno być wysłane”. Z kolei stosownie do art. 184 k.s.h. „[w]spółuprawnieni z udziału lub udziałów wykonują swoje prawa w spółce przez wspólnego przedstawiciela; za świadczenia związane z udziałem odpowiadają solidarnie. (...) Jeżeli współuprawnieni nie wskazali wspólnego przedstawiciela, oświadczenia spółki mogą być dokonywane wobec któregośkolwiek z nich”.

Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd ostatecznie rozstrzygał o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Oznacza to, że w postępowaniu skargowym skarżący nie może kwestionować przepisu (normy prawnej), który nie był podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jego sprawie lub, który – będąc podstawą takiego orzeczenia – nie był źródłem naruszenia jego konstytucyjnych praw podmiotowych.

Zarówno sąd pierwszej instancji, jak i sąd drugiej instancji uznały, że powództwo skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie z powodu braku legitymacji do jego wytoczenia. Jak bowiem ustaliły, skoro w dniu zgromadzenia wspólników współuprawnieni z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie wyznaczili jeszcze

wspólnego przedstawiciela, to „nie [mogło] być w tym wypadku mowy o bezzasadnym niedopuszczeniu do udziału w zgromadzeniu wspólników lub nieobecności, której przyczyną byłoby nieprawidłowe zwołanie”. W świetle art. 184 § 1 k.s.h. współuprawnieni mogli bowiem wykonywać swoje prawa w spółce (w szczególności prawo uczestniczenia w zgromadzeniu i prawo głosu) wyłącznie za pośrednictwem specjalnie w tym celu powołanego przedstawiciela. Tym samym Trybunał zauważa, że kwestionowana przez skarżącego norma prawna – zgodnie z którą „nie zachodzi przesłanka w postaci legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w sytuacji, gdy doszło do nieprawidłowości przy zwoływaniu zgromadzenia wspólników” – nie była podstawą wydanych orzeczeń. Wbrew odmiennym sugestiom skarżącego sądy uznały, że skoro zgromadzenie wspólników zwołano prawidłowo, to wspólnemu przedstawicielowi współuprawnionych z udziału nie przysługiwała legitymacja do żądania stwierdzenia nieważności uchwały wspólników.

W związku z powyższym Trybunał zaznacza, że dla oddalenia powództwa nie miał znaczenia bieg terminu, o którym mowa w art. 252 § 3 k.s.h. Sądy obu instancji nie oparły (bezpośrednio) swoich rozstrzygnięć na zaskarżonej normie, w myśl której „termin do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, liczony od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, może rozpocząć swój bieg w stosunku do wspólnego przedstawiciela współuprawnionych z udziałów przed jego ustanowieniem”. Wniesiona skarga konstytucyjna nie mogłaby więc odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, tj. nawet gdyby Trybunał orzekł zgodnie z żądaniem zawartym w skardze, to skarżący nie mógłby domagać się wznowienia postępowania, gdyż nadal istniałaby podstawowa przyczyna, dla której oddalono powództwo.

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że skarżący łączy naruszenie swoich konstytucyjnych praw z normami prawnymi, które nie były podstawą orzeczeń wydanych w jego sprawie, co – w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – uzasadnia odmowę nadania jego skardze dalszego biegu.

Trybunał zwraca nadto uwagę, że skarga, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest subsydiarnym środkiem ochrony wolności i praw konstytucyjnych. Jej wniesienie jest zatem dopuszczalne tylko wtedy, gdy inne środki ochrony konstytucyjnych wolności lub praw zostały wyczerpane lub nie przysługują, a źródło naruszenia tkwi w zaskarżonym przepisie, a nie np. w zachowaniu skarżącego (np. w zaniechaniu podjęcia określonych czynności zmierzających do ochrony swoich praw).

Zgodnie ze stanem faktycznym ustalonym przez sądy orzekające w sprawie skarżącego, 3 lipca 2007 r. nabył on udział w spadku (wynoszący 1/3) po swoim ojcu – wspólniku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i tym samym stał się współuprawnionym z odziedziczonego udziału w spółce (wraz z dwoma innymi spadkobiercami; postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku uprawomocniło się 16 lipca 2009 r.). Jak ustaliły sądy, o kwestionowanej uchwale wszyscy współuprawnieni (w tym skarżący) dowiedzieli się najpóźniej 13 października 2009 r. Z wnioskiem o wyznaczenie wspólnego przedstawiciela współuprawnionych z udziału jeden ze współuprawnionych wystąpił jednak dopiero po upływie dziewięciu miesięcy od tego dnia, tj. 26 lipca 2010 r., i dopiero postanowieniem z 20 stycznia 2011 r. (sygn. akt VIII Ns 481/10) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu ustanowił skarżącego wspólnym przedstawicielem współuprawnionych z udziału. Jak słusznie podkreślił sąd apelacyjny, gdyby skarżący i pozostali współuprawnieni „w sposób należyty dbali o swoje interesy, to w sytuacji istnienia sporu pomiędzy nimi i faktycznej, a nie prawnej, niemożności wspólnego wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały już w dacie dowiedzenia się o [jej] podjęciu (...) mogli wystąpić do sądu z wnioskiem o ustanowienie dla nich wspólnego przedstawiciela”. Zdaniem Trybunału okoliczność ta – niezależnie od zasadniczej przyczyny odmowy – uniemożliwia uwzględnienie sformułowanych w skardze zarzutów i skutkuje odmową nadania złożonej skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

32

POSTANOWIENIE
z dnia 11 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 199/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej T.K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 10 lipca 2013 r. (data nadania) T.K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 238 § 1 i w zw. z art. 184 oraz art. 252 § 3 w zw. z art. 184 ustawy z dnia 15 września 2009 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030; dalej: k.s.h.) z art. 2, art. 20 i art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 32 i w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 i w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 29 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu, stwierdzając, że nie spełnia ona przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), ponieważ skarżący łączył naruszenie swoich konstytucyjnych praw z przepisami, które nie były podstawą orzeczeń wydanych w jego sprawie. Ponadto, jak ustalił Trybunał, źródłem ewentualnego naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego było jego zachowanie (konkretnie – zaniechanie), a nie zaskarżone przepisy, co również – w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – uniemożliwiło nadanie złożonej skardze dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym podnosi, że w jego sprawie „sądy obu instancji, stosując zaskarżone normy kodeksu spółek handlowych, (...) odmówiły zbadania merytorycznej zasadności zarzutów pod adresem uchwały, oddalając powództwo z przyczyn ściśle formalnych, tzn. właśnie z powodu braku legitymacji czynnej czy upływu terminu. Tym samym [w przekonaniu skarżącego] zastosowanie zaskarżonych przepisów ustawy doprowadziło nie tylko do pogwałcenia [jego] konstytucyjnych praw (...), ale także do naruszenia interesu spółki jako zbiorowości oraz naruszenia bezpieczeństwa obrotu, poprzez uniemożliwienie wyeliminowania z obrotu uchwały sprzecznej z prawem”. Skarżący podkreśla też, że „wcześniejsze złożenie pozwu [o stwierdzenie nieważności uchwały spółki] nie było możliwe”, ponieważ dopiero 30 maja 2011 r. – w dniu uprawomocnienia się postanowienia sądu rejonowego o ustanowieniu skarżącego wspólnym przedstawicielem spadkobierców zmarłego wspólnika – skarżący miał realną możliwość wytoczenia powództwa. Tym samym zarzuca on Trybunałowi, że „wdaje się (...) w polemikę z [jego] stanowiskiem (...) w zakresie stanu faktycznego sprawy”. Skarżący zaznacza przy tym, że „Trybunał dla uzasadnienia odmowy nadania skardze dalszego biegu [błędnie] powołuje się na przepisy, które skarżący w skardze kwestionuje”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i w zw. z 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Z art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 238 § 1 i w zw. z art. 184 k.s.h. skarżący dekoduje normę, zgodnie z którą „nie zachodzi przesłanka w postaci legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w sytuacji, gdy doszło do nieprawidłowości przy zwoływaniu zgromadzenia wspólników”. Skarżący koncentruje się przy tym na art. 184 § 2 k.s.h., który jego zdaniem „stanowi podstawę do działań formalnie zgodnych z prawem, lecz faktycznie niegodziwych”.

Trybunał przypomina, że art. 79 Konstytucji nie daje podstaw do kontroli zgodności aktów stosowania prawa z Konstytucją. Może więc zdarzyć się tak, że w sprawie dochodzi do naruszenia prawa konstytucyjnego, jednak nie w związku z treścią kontrolowanego przepisu, lecz w związku z praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający sąd itd.). W takich wypadkach nie jest dopuszczalne dokonanie kontroli wnioskowanej przez skarżącego (zob. m.in. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego rezultatu.

Ponownie więc należy podkreślić, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK zasadnicze dla nadania skardze dalszego biegu jest dokładne określenie przepisu (normy prawnej), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej ostatecznie orzekły o konstytucyjnych prawach skarżącego i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją.

W sprawie skarżącego sądy obu instancji ustaliły, że wystąpiła sytuacja, o której mowa w art. 184 § 2 k.s.h. (współprawnieni nie wskazali wspólnego przedstawiciela), w związku z czym zasadne było zawiadomienie o zgromadzeniu wspólników któregośkolwiek z nich (niezależnie od tego, jakie relacje osobiste łączyły zawiadomianego współprawnionego z prezesem zarządu spółki). Współprawnionego z udziałów (skonfliktowanego z pozostałymi współprawnionymi) zawiadomiono na zasadach określonych w art. 238 k.s.h. Z art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. wynika zaś jednoznacznie, że powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą przysługuje tylko temu wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu i jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też podjęcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad. Żadna z tych okoliczności – co zbadały sądy – jednak nie wystąpiła, w szczególności sądy nie dopatrzyły się „wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników”. Trybunał nie ma zaś kompetencji do tego, by dokonywać samodzielnych ustaleń faktycznych lub w tym zakresie opierać się wyłącznie na twierdzeniach skarżącego, lecz musi uwzględniać ustalenia dokonane przez sądy orzekające w sprawie skarżącego. Tylko bowiem w ten sposób można rozstrzygnąć, czy zaskarżone przepisy i zrekonstruowane na ich podstawie normy prawne były podstawą orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego.

Trybunał ponownie więc stwierdza, że norma, zgodnie z którą współprawnionym z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, działającym łącznie lub za pośrednictwem wspólnego przedstawiciela, nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników „w sytuacji, gdy doszło do nieprawidłowości przy zwoływaniu zgromadzenia wspólników”, nie była podstawą orzeczenia, w którym sąd ostatecznie ukształtował sytuację skarżącego. Trybunał zwraca bowiem uwagę na to, że taka legitymacja wprost wynika z art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., co potwierdziły również sądy obu instancji.

Zdaniem Trybunału skarżący nadal formułuje zarzut co do oceny sądów dotyczącej prawidłowości zwołania zgromadzenia wspólników. Oceny takiej – w zakresie wskazanym w skardze i zażaleniu – nie można jednak podważyć w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Dostrzega to też skarżący, który wprost zaznacza, że „próba zaskarżenia uchwały o podwyższenie kapitału zakładowego skończyła się niepowodzeniem, także z uwagi na fakt, że formalnie brak (...) było wyczerpania przesłanki do wytoczenia powództwa z art. 250 pkt 4 k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h.”.

Wobec powyższego Trybunał zasadnie uznał, że skarga w zakresie, w jakim dotyczyła art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 238 § 1 i w zw. z art. 184 k.s.h., nie spełniała przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. To przesądzało o odmowie nadania jej dalszego biegu.

W zażaleniu skarżący „z całą mocą” podkreśla, że „sądy obu instancji, stosując zaskarżone normy kodeksu spółek handlowych, (...) odmówiły zbadania merytorycznej zasadności zarzutów pod adresem uchwały [kwestionowanej przez skarżącego], oddalając powództwo [o stwierdzenie jej nieważności] z przyczyn ściśle formalnych, tzn. właśnie z powodu braku legitymacji czynnej czy upływu terminu”.

Trybunał ponownie zwraca uwagę na to, że skoro bezpośrednią podstawą oddalenia powództwa skarżącego było stwierdzenie braku legitymacji w świetle art. 250 pkt 4 w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., to przekroczenie terminu, o którym mowa w art. 252 § 3 k.s.h. mogłoby być tylko ewentualną (a nie alternatywną) podstawą jego oddalenia,

więc w tym zakresie zarzut skarżącego miał charakter hipotetyczny (przepis dotyczący terminu nie był podstawą orzeczenia o konstytucyjnych prawach skarżącego). Również z tej przyczyny – zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – skardze odmówiono nadania dalszego biegu.

W zażaleniu skarżący podnosi, że należycie zadbał o swoje interesy, ponieważ dopiero 30 maja 2011 r., tj. w dniu uprawomocnienia się orzeczenia o wyznaczeniu go na wspólnego przedstawiciela współuprawnionych z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, miał możliwość wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą.

Trybunał zauważa jednak, że skarżący nadal nieprawidłowo wiąże możliwość wystąpienia z wnioskiem o wskazanie przez sąd wspólnego przedstawiciela dla współuprawnionych z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z uprawomocnieniem się orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku. Kwestie te są od siebie niezależne, ponieważ – co trafnie podkreślił orzekający w sprawie skarżącego sąd okręgowy – „spadek jest obejmowany przez spadkobierców z chwilą śmierci spadkodawcy, a nie z chwilą stwierdzenia nabycia spadku”.

Trzeba też dodać, że wniosek o wyznaczenie wspólnego przedstawiciela został złożony już ponad rok po uprawomocnieniu się orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku. Należy więc powtórzyć za sądem apelacyjnym, że gdyby skarżący należycie dbał o swoje interesy, w przypadku zaistnienia sporu (faktycznego) z pozostałymi współuprawnionymi mógłby wystąpić do sądu z wnioskiem o ustanowienie dla nich wspólnego przedstawiciela już w dniu, w którym dowiedział się o podjęciu kwestionowanej uchwały spółki. Wtedy też, gdyby skarżący jako wspólny przedstawiciel współuprawnionych złożył powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, sądy rozstrzygałyby o tym, czy został zachowany termin określony w art. 252 § 3 k.s.h.

Wobec przedstawionych okoliczności naruszenie swoich konstytucyjnych praw skarżący powinien – w ocenie Trybunału – upatrywać we własnym zaniechaniu, co zgodnie z jednoznacznym brzmieniem art. 79 ust. 1 Konstytucji także wyklucza ochronę za pomocą skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

33

POSTANOWIENIE z dnia 21 lutego 2014 r. Sygn. akt Ts 203/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.M. w sprawie zgodności: art. 398² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101) z art. 2, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 lipca 2013 r. K.M. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 398² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżący, będący jednym z wielu spadkobierców J.M. (który zmarł 24 października 1977 r.), wniósł pozew o uznanie za niegodnego dziedziczenia

jednego z pozostałych spadkobierców. Wyrokiem z 25 stycznia 2012 r. (sygn. akt I C 317/11) Sąd Rejonowy w Łęborku – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącego, stwierdziwszy, że termin do wystąpienia z żądaniem wygasł. Od powyższego wyroku skarżący wniósł apelację, którą oddalił Sąd Okręgowy w Słupsku – Wydział IV Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Słupsku) wyrokiem z 1 czerwca 2012 r. (sygn. akt IV Ca 247/12). Skarżący wniósł skargę kasacyjną, którą jako niedopuszczalną odrzucił Sąd Okręgowy w Słupsku postanowieniem z 30 sierpnia 2012 r. (sygn. akt IV WSC 19/12). Zażalenie, które skarżący złożył na powyższe postanowienie, oddalił Sąd Najwyższy postanowieniem z 7 marca 2013 r. (sygn. akt IV CZ 176/12).

Skarżący uważa, że zaskarżony przepis jest niezgodny z Konstytucją, ponieważ przez uzależnienie dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej od wartości przedmiotu sporu prowadzi do dyskryminacji spadkobierców w rodzinach wielodzietnych. Jak twierdzi skarżący, wartość spadku w tych rodzinach rozkłada się na wielu spadkobierców, których udziały spadkowe z tego powodu nie przekraczają 50000 zł. W opinii skarżącego o dopuszczalności skargi kasacyjnej w takich sprawach powinna decydować nie tylko wartość udziału spadkowego jednego z wielu spadkobierców, lecz wartość całego spadku. Obowiązująca konstrukcja skargi kasacyjnej narusza, zdaniem skarżącego, zasadę praworządności i prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji); prawo do dziedziczenia, które zgodnie z Konstytucją powinno podlegać równej dla wszystkich ochronie (art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji); zakaz dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji); a także prawo rodzin wielodzietnych do szczególnej ochrony (art. 71 ust. 1 Konstytucji).

Zarządzeniem z 11 września 2013 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi przez doręczenie odpisu i czterech kopii wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z 1 czerwca 2012 r. oraz odpisu i czterech kopii wyroku sądu pierwszej instancji. W wykonaniu zarządzenia skarżący doręczył brakujące rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Gdy skarga konstytucyjna ich nie spełnia, a także gdy jest oczywiście bezzasadna, jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie lub zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie oraz dokładny opis stanu faktycznego sprawy. Zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołanie właściwych wzorców konstytucyjnych wyrażających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym lub prawnym, i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności. Należy podkreślić, że jeżeli w sprawie nie doszło do naruszenia praw skarżącego lub skarżący nie potrafi uprawdopodobnić tego naruszenia, to merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 05/07, OTK ZU nr 1/A/2008 poz. 19).

Spośród wzorców konstytucyjnych wskazanych w skardze tylko art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 wyrażają prawa i wolności konstytucyjne i z tego względu mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli konstytucyjnej. Artykuł 2 i art. 32 ust. 2 Konstytucji do takich wzorców nie należą (zob. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, wydane w pełnym składzie; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 26 listopada 2009 r., SK 7/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 161). Dopiero bowiem „współstosowanie” tych przepisów Konstytucji z przepisami wyrażającymi konkretne wolności i prawa określone w Konstytucji wyznacza konstytucyjny status jednostki, który mógł zostać naruszony przez przepis będący podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Artykuł 71 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji wskazuje natomiast cele działalności organów władzy publicznej. Nie określa on praw przysługujących bezpośrednio obywatelowi i dlatego nie można opierać skargi konstytucyjnej na zarzucie jego naruszenia (zob. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144). Zdanie drugie tego przepisu wyraża wprawdzie prawo podmiotowe o charakterze socjalnym (podlegające ochronie w trybie skargi konstytucyjnej), którego podmiotem są rodziny „w trudnej sytuacji materialnej i społecznej” (wyrok TK z 7 maja 2013 r., SK 11/11, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 40). Skoro jednak sformułowany

przez skarżącego zarzut naruszenia prawa wyrażonego w art. 71 ust. 1 Konstytucji dotyczy niesprawiedliwego, jego zdaniem, określania wartości przedmiotu sporu w sprawach o uznanie za niegodnego dziedziczenia w sytuacji, w której ze względu na wielodzietność rodziny jest wielu spadkobierców, to wskazany przepis Konstytucji nie może stanowić wzorca kontroli.

W związku z powyższym w rozpatrywanej skardze prawidłowo przywołanym wzorcem kontroli konstytucyjnej jest prawo do równej ochrony prawa dziedziczenia.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego art. 64 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji jest podstawą publicznego prawa podmiotowego, które wyraża gwarantowaną konstytucyjnie wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim (zob. wyrok TK z 4 września 2007 r., P 19/07, OTK ZU 8/A/2007, poz. 94). Korelatem powyższego jest swoboda rozporządzania własnością i prawami majątkowymi na wypadek śmierci (swoboda testowania). Można też powiedzieć, że na gruncie prawa cywilnego istotą konstytucyjnego prawa dziedziczenia jest zasada pierwszeństwa dziedziczenia testamentowego. W aspekcie negatywnym prawo dziedziczenia wyraża zakaz arbitralnego przejmowania przez państwo (inne podmioty prawa publicznego) własności osób zmarłych. Inaczej mówiąc, ustawodawca nie ma możliwości wprowadzenia „ukrytego” wyłączenia, pozbawiając składniki majątkowe osób zmarłych statusu własności prywatnej. Z art. 64 ust. 1 Konstytucji wynika tym samym, adresowany do ustawodawcy, zakaz pozbawiania jakiejś kategorii osób zdolności dziedziczenia, czyli możliwości nabycia własności i innych praw majątkowych po śmierci osoby, której przysługiwały one za życia. Ponadto ochroną konstytucyjną objęte są prawa osób, które uzyskały status spadkobiercy po śmierci określonej osoby. Konstytucja chroni prawa nabyte w drodze dziedziczenia, nie przesądzając jednak, kto w konkretnej sytuacji prawa te nabywa.

W rozpoznawanej sprawie skarżący upatruje naruszenie prawa do dziedziczenia w uniemożliwieniu wniesienia skargi kasacyjnej na postanowienie w sprawie stwierdzenia niegodności dziedziczenia, jeśli wartość przedmiotu sporu nie przekracza 50000 zł. Skarżący nie wykazał jednak, że sprawa o uznanie za niegodnego dziedziczenia innego ze spadkobierców dotyczy prawa dziedziczenia skarżącego. Trudno zaakceptować tezę, że z konstytucyjnego prawa dziedziczenia wynika dla spadkobiercy prawo podmiotowe do domagania się uznania innego spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia. Sprawa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia po określonym spadkodawcy jest wprawdzie, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, sprawą o prawa majątkowe, co wiąże się ze stosowaniem art. 398² § 1 k.p.c., ale chodzi w niej o wartość udziału spadkowego tego spadkobiercy, wobec którego wystąpiono o uznanie za niegodnego, a nie o prawo majątkowe powoda, który występuje z żądaniem. Należy także podkreślić, że skutki uznania za niegodnego dotyczą tylko samego niegodnego. W konsekwencji udział spadkowy niegodnego może przyspaść jego zstępny na podstawie art. 931 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121). Uznanie za niegodnego dziedziczenia jednego z kilku spadkobierców nie wpływa więc na prawo dziedziczenia współspadkobierców. Trybunał stwierdza zatem, że skarżący nie uprawdopodobnił zarzucanego w skardze naruszenia prawa.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny zauważa, że badał już zgodność zakwestionowanej przez skarżącego normy prawnej (wyrażonej wówczas w art. 392¹ § 1 k.p.c.) z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji. W wyroku z 6 października 2004 r. (SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89) Trybunał Konstytucji stwierdził, że ustawodawca zwykły mógł zdecydować, iż w pewnych sprawach od orzeczeń kasacja (obecnie: skarga kasacyjna) przysługuje, w innych zaś nie, i jednocześnie ograniczyć prawo do jej wniesienia w sprawach o prawa majątkowe, posługując się kryterium wartości prawa majątkowego. Zarzuty rozpatrywanej skargi nie stanowią w tym względzie *novum*.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

34

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 203/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lutego 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.M.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 lipca 2013 r. K.M. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 398² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: kodeks postępowania cywilnego lub k.p.c.) z art. 2, art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 71 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 21 lutego 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, ponieważ skarżący nie uprawdopodobnił zarzucanego w skardze naruszenia praw i wolności konstytucyjnych przez zaskarżony przepis. Trybunał stwierdził, że skarżący nie uprawdopodobnił, iż uniemożliwienie wniesienia skargi kasacyjnej na postanowienie w sprawie stwierdzenia niegodności dziedziczenia jednego z kilku spadkobierców wpływa na prawo dziedziczenia współspadkobiercy (art. 64 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji). Trybunał zwrócił uwagę na to, że art. 71 Konstytucji nie może być wzorcem kontroli konstytucyjnej w rozpoznawanej sprawie, a art. 2 i art. 32 ust. 2 Konstytucji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli. Niezależnie od powyższego Trybunał wskazał, że badał już zgodność zakwestionowanej przez skarżącego normy prawnej z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89).

W zażaleniu na to postanowienie skarżący podniósł, że Trybunał nie zajął się istotą problemu przedstawionego w skardze konstytucyjnej (nie wyjaśnił istoty sprawy – art. 386 § 4 w zw. z art. 397 § 1 k.p.c.) i niedostatecznie uzasadnił zakwestionowane postanowienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Według skarżącego w zaskarżonym postanowieniu Trybunał skupił się na tym, czy skarżący zyskałby coś, gdyby postępowanie w sprawie uznania za niegodnego dziedziczenia potoczyło się dla niego korzystnie. Tymczasem, jak ujął to skarżący, „problemem jest, że cywilna skarga kasacyjna – nie wiedzieć czemu – nie przysługuje, gdy udział spadkowy jest poniżej wartości progowej, chociaż wartość całego spadku kwotą tę przekracza”. Skarżący podniósł, że nie kwestionuje progę kasacyjnego, lecz wadliwe skonstruowanie przepisu, prowadzące do niesprawiedliwego uzależnienia dopuszczalności tego środka zaskarżenia od liczby rodzeństwa. Skarżący podkreślił, że w zakwestionowanym postanowieniu Trybunał nie wykazał, na czym polega oczywista bezzasadność wniesionej skargi. Tylko wtedy, gdyby to zrobił, mógłby, zdaniem skarżącego, wydać postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Do zażalenia skarżący dołączył testament notarialny w celu wykazania, że miałby on wpływ na jego „sytuację spadkową”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine*

w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w zażaleniu – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał przypomina, że postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu może być wydane nie tylko w przypadkach określonych w art. 36 ust. 3 ustawy o TK (oczywista bezzasadność lub nieuzupełnienie braków formalnych skargi). Skarga nie może zostać merytorycznie rozpoznana także (i przede wszystkim) wtedy, gdy nie jest spełniona choćby jedna z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, oraz wtedy, gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK. Wstępne rozpoznanie służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że podstawą odmowy nadania wniesionej skardze dalszego biegu nie była oczywista bezzasadność (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Byłą nią nieuprawdopodobnienie zarzucanego w skardze naruszenia praw i wolności konstytucyjnych przez zaskarżony przepis (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Ustosunkowanie się Trybunału do przytoczonych przez skarżącego argumentów dotyczących niewykazania oczywistej bezzasadności jest zatem zbędne.

Trybunał zwraca uwagę na to, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarżący ma obowiązek wskazania tego wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, który wyraża konstytucyjnie gwarantowaną wolność bądź prawo podmiotowe. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał prawidłowo stwierdził, że spośród przepisów Konstytucji wskazanych w skardze tylko art. 21 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2, z których wynika prawo do równej ochrony prawa dziedziczenia, mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli konstytucyjnej. Zresztą w zażaleniu skarżący tego nie zakwestionował. Natomiast art. 47 ust. 1 ustawy o TK nakłada na skarżącego obowiązek wskazania sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK) oraz uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Jest to konsekwencją przyjętej przez ustawodawcę zasady rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu wszczynanym w trybie skargi konstytucyjnej, z której wynika konieczność uprawdopodobnienia przez skarżącego zarzucanego w skardze naruszenia prawa lub wolności konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 lipca 2012 r., SK 19/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 87). Skarżący nie uprawdopodobnił, że brak możliwości wniesienia skargi kasacyjnej w postępowaniu o stwierdzenie niegodności dziedziczenia narusza jego prawo dziedziczenia w rozumieniu konstytucyjnym, a nie potocznym. Wynika to ze skutków, jakie wywołuje stwierdzenie niedogodności dziedziczenia, a które zostały przez Trybunał omówione w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Dołączenie przez skarżącego testamentu powołującego go do całości spadku jest z tego punktu widzenia irrelevantne.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że zarzut dotyczący wadliwego skonstruowania przesłanek dopuszczalności skargi kasacyjnej mógłby być stawiany w kontekście wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sprawiedliwej procedury sądowej. Takiego wzorca kontroli konstytucyjnej skarżący jednak nie wskazał. Zgodnie zaś z art. 66 ustawy o TK Trybunał jest związany granicami skargi i nie może uzupełnić jej zakresu przedmiotowego o niewskazane przez skarżącego wzorce kontroli konstytucyjnej.

Dodatkowo Trybunał podkreśla, że na mocy art. 20 ustawy o TK przepisy kodeksu postępowania cywilnego mają tylko odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Oznacza to, że nie wszystkie przepisy k.p.c. mają zastosowanie w tym postępowaniu, a te, które mają, są często stosowane z pewnymi modyfikacjami. W celu właściwego posługiwania się przepisami procedury cywilnej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym konieczna jest zatem znajomość nie tylko k.p.c., lecz także (a nawet przede wszystkim) orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

35

POSTANOWIENIE
z dnia 7 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 220/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.R. w sprawie zgodności: art. 398³ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 sierpnia 2013 r. (data prezentaty), G.R. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 398³ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 19 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I CSK 565/12) w sprawie odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżącego i jego żony od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 11 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1105/11).

3. Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy w sposób nieproporcjonalny ograniczają jednostce prawo do sądu, gdyż nie przewidują żadnych wymogów odnośnie do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej. W praktyce skutkuje to tym, że uzasadnienia tych orzeczeń są – jak w sprawie skarżącego – lakoniczne i w istocie nie wskazują powodów, którymi kierował się Sąd Najwyższy przy orzekaniu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawom wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, wyeliminowanie spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga konstytucyjna nie jest jednak „skargą na rozstrzygnięcie”, a to zaś kształtuje w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem

wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65 oraz postanowienie TK z 8 maja 2009 r., Ts 242/07, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 373). Do kompetencji Trybunału należy jedynie kontrola konstytucyjności norm, nie zaś kolejne merytoryczne rozpoznanie sprawy, w której orzekały powołane do tego organy władzy publicznej.

3. W niniejszej sprawie – na co wskazuje sposób uzasadnienia analizowanej skargi konstytucyjnej – skarżący kwestionuje nie tyle zgodność art. 398³ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji, ile sposób sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym.

3.1. Nie budzi wątpliwości, że postanowienie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wydane przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym – bez udziału strony postępowania – powinno zawierać pisemne uzasadnienie, w którym zostaną przedstawione motywy tego rozstrzygnięcia. Zwolnienie sądu kasacyjnego z obowiązku sporządzenia uzasadnienia w takim przypadku stanowi naruszenie przez ustawodawcę konstytucyjnego prawa do sądu w tym zakresie, że strona postępowania (wnosząca skargę kasacyjną w postępowaniu cywilnym albo kasację w postępowaniu karnym) zostaje pozbawiona możliwości zapoznania się z argumentacją przemawiającą za nieprzyjęciem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia do rozpoznania (zob. m.in. wyroki TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr I/A/2006, poz. 2 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53).

3.2. *De lege lata* – w związku ze wskazanym wyrokiem TK z 30 maja 2007 r. o sygn. SK 68/06, stwierdzającym niezgodność art. 398⁹ § 2 zdanie drugie k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji – w ramach tzw. przedsądu kasacyjnego w postępowaniu cywilnym, w razie odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy zobligowany jest do sporządzenia i doręczenia skarżącemu pisemnego uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia (art. 398²¹ w związku z art. 387 § 1 k.p.c.).

3.3. Wprawdzie w sprawie skarżącego Sąd Najwyższy sporządził lakoniczne uzasadnienie swojego postanowienia z 19 kwietnia 2013 r., niemniej jednak nietrafne jest stanowisko skarżącego, że wynikało to z zakwestionowanych w analizowanej skardze przepisów. To zaś, w jaki sposób Sąd Najwyższy sporządza uzasadnienia postanowień o nieprzyjęciu skarg kasacyjnych do rozpoznania, zależy wyłącznie od poszczególnych składów orzekających tego Sądu, a zatem stanowi sferę stosowania prawa, która nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z powyższym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

36

POSTANOWIENIE z dnia 13 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 220/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej G.R.,

p o s t a n a w i a :

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 sierpnia 2013 r. (data prezentaty), G.R. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 398⁹ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zaskarżone przepisy w sposób nieproporcjonalny ograniczają jednostce prawo do sądu, gdyż nie przewidują żadnych wymogów odnośnie do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej. W praktyce skutkuje to tym, że uzasadnienia tych orzeczeń są – jak w sprawie skarżącego – lakoniczne i w istocie nie wskazują powodów, którymi kierował się Sąd Najwyższy przy orzekaniu.

2. Postanowieniem z 7 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania. Z uzasadnienia skargi wynikało bowiem, że skarżący zakwestionował nie tyle zgodność art. 398⁹ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji, ile sposób sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym.

Trybunał przyznał, że w sprawie skarżącego Sąd Najwyższy – Izba Cywilna sporządził lakoniczne uzasadnienie swojego postanowienia z 19 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I CSK 565/12) o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny z 11 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1105/11), jednakże nie podzielił stanowiska skarżącego, że wynikało to z zakwestionowanych w analizowanej skardze przepisów. Sposób, w jaki Sąd Najwyższy sporządza uzasadnienia postanowień o nieprzyjęciu skarg kasacyjnych do rozpoznania – jak wskazał Trybunał – zależy wyłącznie od poszczególnych składów orzekających tego Sądu, a zatem stanowi sferę stosowania prawa, która nie podlega kontroli sądu konstytucyjnego.

Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 16 października 2014 r.

3. W sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 23 października 2014 r. (data nadania) piśmie procesowym skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 7 października 2014 r., w którym zarzucił Trybunałowi: po pierwsze – „naruszenie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK poprzez stwierdzenie, iż w sprawie niniejszej występuje tzw. niedopuszczalność orzekania”; po drugie – „błędne uznanie, iż skarżący nie kwestionuje zgodności art. 398⁹ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji, a jedynie kwestionuje sposób sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym”; po trzecie – „błędne uznanie, iż sposób sporządzenia przez Sąd Najwyższy uzasadnienia postanowienia o nieprzyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania zależy wyłącznie od poszczególnych składów orzekających tego Sądu, a nie od zakwestionowanych przez skarżącego przepisów”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, zaś zarzuty sformułowane w zażaleniu są niezasadne.

3. W postanowieniu z 7 października 2014 r. trafnie wskazano, że zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej skierowane były wyłącznie przeciwko postanowieniu Sądu Najwyższego (a ściślej: sposobowi, w jaki zostało ono uzasadnione), a więc aktowi stosowania prawa. Wynika to wprost z uzasadnienia skargi (s. 3-5), w którym kwestionowana jest praktyka uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia do rozpoznania skarg

kasacyjnych wywiedzionych w postępowaniu cywilnym. Przyznaje to pośrednio także sam skarżący na s. 2 uzasadnienia zażalenia (zdanie drugie w akapicie piątym). Jednocześnie należy zauważyć, że ani w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, ani w uzasadnieniu zażalenia na postanowienie Trybunału z 7 października 2014 r., skarżący – mimo zasady *ei incumbit probatio, qui dicit* – nie udowodnił, ani nie uprawdopodobnił, że to zakwestionowane przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 398⁹ § 1 – dotyczący przesłanek warunkujących przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania; art. 398⁹ § 2 – określający rozpoznanie skargi kasacyjnej w ramach tzw. przedsądu na posiedzeniu niejawnym; art. 398⁴ § 2 – statuujący obowiązek sporządzenia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia; art. 398¹⁰ zdanie drugie – określający, w jakim składzie rozpoznawane są sprawy na etapie postępowania kasacyjnego) miały wpływ na to, w jaki sposób w jego sprawie zostało przez Sąd Najwyższy sporządzone uzasadnienie postanowienia z 19 kwietnia 2013 r.

Ponadto Trybunał przypomina, że problem uzasadniania postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – na co zwrócono uwagę z zaskarżonym postanowieniem z 7 października 2014 r. – był przedmiotem orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. SK 68/06 (wyrok TK z 30 maja 2007 r., OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Trybunał uznał wówczas, że brak obowiązku uzasadnienia takiego postanowienia, wydanego na posiedzeniu niejawnym w oparciu o niedookreślone przesłanki, narusza art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. Wskazał m.in. na to, że rzetelna procedura sądowa wymaga, aby strona postępowania miała możliwość uzyskania czytelnego, weryfikowalnego uzasadnienia każdego rozstrzygnięcia sądu. W momencie wejścia w życie przywołanego wyroku (15 czerwca 2007 r.) norma pozwalająca na nieuzasadnianie postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania utraciła moc obowiązującą. Od tego momentu Sąd Najwyższy ma obowiązek uzasadniania postanowień wydanych w procedurze tzw. przedsądu kasacyjnego. Do takich postanowień mają przy tym zastosowanie ogólne zasady dotyczące uzasadniania rozstrzygnięć wydawanych w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z art. 398²¹ k.p.c. do postępowania przed Sądem Najwyższym stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania apelacyjnego, do którego z kolei – zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. – stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Dotyczy to również art. 328 § 2 w związku z art. 361 k.p.c., który precyzuje wymogi, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wydawanego przez sąd postanowienia. Wbrew twierdzeniu skarżącego (zdanie trzecie w akapicie piątym i akapit szósty na s. 2 uzasadnienia zażalenia) nie ma podstaw, aby przyjąć, że sposób redagowania przez Sąd Najwyższy uzasadnień swoich postanowień wynika z „niedoskonałości” zaskarżonych w niniejszej sprawie przepisów. Nie jest więc prawdą, że art. 398⁹ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. – jak podnosi skarżący – pozostawiają Sądowi Najwyższemu całkowitą dowolność w sporządzaniu uzasadnienia postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zdawkowe uzasadnianie tego rodzaju orzeczeń przez Sąd Najwyższy, choć może rodzić problem natury konstytucyjnej, jest kwestią stosowania prawa, nie zaś samej treści normatywnej wywodzonej przez skarżącego z zakwestionowanych przepisów, a szczególnie z art. 398⁹ k.p.c. (por. na tle poprzedniego stanu prawnego wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji tak sformułowany zarzut nie mógł więc być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia skargi konstytucyjnej. Okoliczność ta stanowiła – jak prawidłowo ustalił Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – samoistną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

37

POSTANOWIENIE
z dnia 29 lipca 2014 r.
Sygn. akt Ts 224/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.C. w sprawie zgodności:

- 1) § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 marca 2007 r. w sprawie rodzajów roślin objętych płatnością uzupełniającą oraz szczegółowych warunków i trybów przyznania tej płatności (Dz. U. Nr 46, poz. 309, ze zm.) z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) § 4 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz § 5 ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 marca 2007 r. w sprawie rodzajów roślin objętych płatnością uzupełniającą oraz szczegółowych warunków i trybów przyznania tej płatności (Dz. U. Nr 46, poz. 309, ze zm.) z art. 32 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 sierpnia 2013 r. (data nadania) R.C. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 marca 2007 r. w sprawie rodzajów roślin objętych płatnością uzupełniającą oraz szczegółowych warunków i trybów przyznania tej płatności (Dz. U. Nr 46, poz. 309, ze zm.; dalej: rozporządzenie) z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz § 4 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz § 5 ust. 1-3 rozporządzenia z art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została skierowana w oparciu o następujący stan faktyczny sprawy. Skarżący złożył wnioski o przyznanie płatności do gruntów rolnych na 2007 r. Decyzją z 26 lutego 2008 r. kierownik Biura Powiatowego ARiMR we Wrześni przyznał wnioskodawcy płatności do gruntów rolnych na rok 2007. Jednocześnie ustaliwszy, że skarżący w wymaganym okresie referencyjnym nie posiadał zwierząt, odmówił przyznania uzupełniającej płatności obszarowej do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych. Po rozpoznaniu odwołania Dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Kierownika Biura Powiatowego ARiMR we Wrześni (decyzja z 27 marca 2008 r.).

W dniu 19 sierpnia 2010 r. skarżący zwrócił się o stwierdzenie nieważności decyzji Dyrektora Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu z 27 marca 2008 r. oraz poprzedzającej ją decyzji Kierownika Biura Powiatowego ARiMR we Wrześni z 26 lutego 2008 r. Prezes ARiMR odmówił stwierdzenia ich nieważności (decyzja z 23 listopada 2010 r.). Po rozpatrzeniu odwołania Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję organu I instancji [decyzja z 14 lutego 2011 r.; nr PB-rw-029-15/11(sp-456)]. W uzasadnieniu podał, że „nieposiadanie w wymaganym okresie, tj. od 1 kwietnia 2005 r. do 31 marca 2006 r. bydła lub owiec, lub kóz, lub koni, które w tym okresie były wpisane lub zostały zgłoszone do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych lub do rejestru koniowatych, o których mowa w przepisach o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt wykluczało możliwość przyznania płatności zwierzęcej na rok 2007”. Minister stwierdził, że decyzją z 27 marca 2008 r. Dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Poznaniu zasadnie utrzymał w mocy decyzję Kierownika Biura Powiatowego ARiMR we Wrześni z 26 lutego 2008 r., którą zasadnie odmówiono przyznania skarżącemu uzupełniającej płatności obszarowej do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych.

Skarżący wniósł skargę od powyższej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który ją oddalił (wyrok z 30 sierpnia 2011 r., sygn. akt V SA/Wa 898/11). Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną skarżącego w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji w sprawie płatności do gruntów rolnych (wyrok NSA z 26 marca 2013 r., sygn. akt II GSK 2419/11). Jak wskazał NSA w przywołanym

wyżej wyroku, przedmiotem kontroli legalności dokonanej przez sądy administracyjne w niniejszej sprawie były decyzje organów administracji publicznej obu instancji, jednakże wydane w postępowaniu wszczętym wnioskiem o stwierdzenie nieważności decyzji odmawiającej przyznania płatności zwierzęcej na rok 2007, a nie decyzje wydane w pierwotnym postępowaniu administracyjnym, w konsekwencji którego skarżącemu przyznano wnioskowane płatności. Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że organy po rozpoznaniu wniosku odmówiły stwierdzenia nieważności oraz uznały, że decyzja w przedmiocie płatności zwierzęcej nie jest obciążona wadami określonymi w art. 156 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.; dalej: k.p.a.).

Zdaniem skarżącego zakwestionowane regulacje naruszają konstytucyjną zasadę państwa prawa i wynikającą z niej zasadę niedziałania prawa wstecz, gdyż przyznają obywatelom prawo do płatności, ale uzależniają jego uzyskanie od stanu faktycznego zaistniałego przed wejściem w życie rozporządzenia. Jednocześnie – jak twierdzi skarżący – wydając kwestionowane rozporządzenie, Minister Finansów przekroczył zakres upoważnienia ustawowego do jego wydania, naruszając art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków dotyczących pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Wynika z tego, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Innymi słowy, istotą skargi jest prawidłowe wskazanie normy wynikającej z podstawy normatywnej rozstrzygnięcia i powiązanie jej z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi. Zawsze więc wcześniej przed jednym z organów władzy publicznej musi toczyć się postępowanie w indywidualnej sprawie skarżącego i zakończyć się wydaniem rozstrzygnięcia, mającego charakter orzeczenia ostatecznego, tzn. takiego, od którego nie będzie już przysługiwał żaden środek prawny pozwalający na uruchomienie innego postępowania mającego zweryfikować to orzeczenie. Skarga przysługuje więc po wyczerpaniu wszystkich środków prawnych przewidzianych w procedurze sądowej lub administracyjnej, na orzeczenie mające charakter ostateczny (postanowienie TK z 28 listopada 2001 r., SK 12/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 267). W innym orzeczeniu Trybunał stwierdził: „zarzut naruszenia konstytucyjnie chronionych praw i wolności w skardze konstytucyjnej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej przez wydanie wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia orzekł o tych prawach i wolnościach” (postanowienie TK z 21 marca 2000 r., SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66). Podobne stanowisko Trybunał wyraził w wyroku z 6 lutego 2002 r. (SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna wymienionych warunków nie spełnia.

Dla oceny strony formalnej skargi istotne znaczenie ma uruchomienie postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji w trybie art. 156 k.p.a.

Skarżący nie uruchomił zwyczajnego postępowania sądownoadministracyjnego w sprawie. To spowodowało, że sądy administracyjne nie miały możliwości dokonania analizy prawidłowości rozstrzygnięć wydanych w sprawie. Nie dokonały zatem oceny poprawności ukształtowania sfery praw i obowiązków skarżącego. W konsekwencji nie mogło też dojść do ewentualnego poprawienia wydanych decyzji administracyjnych w taki sposób, by zarzucane naruszenie praw podmiotowych skarżącego zostało wyeliminowane (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2010 r., Ts 272/09, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 304).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że między postępowaniem administracyjnym głównym (służącym wzruszeniu decyzji administracyjnej wydanej przez organ administracyjny I instancji) a postępowaniem nadzwyczajnym (np. o stwierdzenie nieważności ostatecznej decyzji administracyjnej albo o wznowienie postępowania) zachodzą daleko idące różnice. Pierwsze z wymienionych postępowania – które może toczyć się zarówno przed organem I instancji, jak i przed organem II instancji – służy rozpoznaniu i rozstrzygnięciu sprawy administracyjnej

w trybie i formie przewidzianych przez przepisy prawa procesowego, zgodnie z przepisami prawa materialnego. Z kolei przedmiotem postępowania toczących się w trybie nadzwyczajnym „nie jest rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy administracyjnej (...), lecz przeprowadzenie weryfikacji decyzji wydanej w postępowaniu głównym” (zob. B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*, Warszawa 2004, s. 96). W postępowaniu o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej organy administracji publicznej badają, czy zaistniały przesłanki stwierdzenia tej nieważności, z kolei na etapie sądowym sądy kontrolują legalność działania organów administracji w tym zakresie. Postępowanie nadzwyczajne nie jest więc kolejną instancją postępowania administracyjnego, w toku którego prowadzi się postępowanie dowodowe, lecz postępowaniem które ma jedynie doprowadzić do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy nie wystąpiła któraś z przesłanek wymienionych w art. 156 k.p.a. Postępowanie administracyjne główne i postępowanie nadzwyczajne różnią się więc przedmiotem oraz chronionymi prawami jednostki. Postępowanie główne służy ustaleniu zakresu praw lub obowiązków strony postępowania administracyjnego, o czym władczo rozstrzygają organy administracyjne. W postępowaniu nadzwyczajnym organ administracyjny wszczyna postępowanie w nowej sprawie, w której orzeka nie co do istoty, lecz jako organ kasacyjny. W związku z tym w swej decyzji rozstrzyga wyłącznie o nieważności decyzji albo o jej niezgodności z prawem, nie jest zaś władny rozstrzygać o innych kwestiach (zob. wyrok NSA z 14 sierpnia 1987 r., sygn. akt IV SA 393/87, ONSA z 1990 r., nr 1, poz. 1 oraz wyrok SN z 7 marca 1996 r., sygn. akt III ARN 70/95, OSNP z 1996 r., nr 18, poz. 258).

W doktrynie prawa administracyjnego podkreśla się, że: „działanie w trybie nadzoru na podstawie art. 156 k.p.a. wymaga innego podejścia do sprawy niż w I instancji lub przed organem odwoławczym czy też w innych trybach nadzwyczajnych. Organ administracyjny staje wobec kwestii czysto prawnych, które powinny być rozstrzygnięte wedle zasad stosowania kasacji” (B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2009). Powyższe rozważania zachowują w pełni aktualność w odniesieniu do postępowania, które toczyło się w związku z analizowaną skargą konstytucyjną (zob. postanowienie TK z 24 stycznia 2011 r., Ts 233/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 168).

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 ustawy o TK – postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analizowana skarga nie spełnia również warunków formalnych dotyczących określenia jej podstawy. Odnosząc się do przywołanych w niej wzorców kontroli konstytucyjności, należy zauważyć, że skarżący nie dopełnił obowiązku wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, do których naruszenia doszło na skutek zastosowania zaskarżonego unormowania. Wywiązaniem się z tego obowiązku nie jest bowiem odwołanie się do art. 2 i art. 92 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji. Postanowienia te samodzielnie nie określają żadnych praw i wolności konstytucyjnych, których naruszenie może uzasadniać wniesienie skargi konstytucyjnej.

W odniesieniu do art. 2 Konstytucji należy przypomnieć, że Trybunał nie wykluczył możliwości uznania wynikających z niego zasad (np. demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej) za konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu wtedy, kiedy skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną związaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się. Jednocześnie pojęcie „konstytucyjnych wolności lub praw”, o których mówi art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest związane przede wszystkim z obszernym katalogiem tych wolności i praw określonym w rozdziale II Konstytucji. Nie można przy tym wykluczyć sytuacji, w której skarżący wraz z powołaniem się na treść art. 2 Konstytucji sformułuje zarzut naruszenia praw i wolności mających dokładnie sprecyzowaną normatywną postać praw podmiotowych, które nie są odpowiednio wyrażone w treści innych przepisów konstytucyjnych (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Niemniej jednak, Trybunał zauważa, że w sprawie będącej przedmiotem wstępnego rozpoznania, pełnomocnik skarżącego nie określił podmiotowych praw bądź wolności, których źródło można by upatrywać w treści art. 2 Konstytucji, a które mogłyby być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej.

Podobnie powołanie się na zarzut naruszenia art. 92 ust. 1 Konstytucji każdorazowo wymaga doprecyzowania, jakie prawo lub wolność wyrażone w przepisach konstytucyjnych zostały naruszone wskutek wydania rozporządzenia niezgodnie z wymogami sformułowanymi przez ustrojodawcę. Z treści samodzielnie ujmowanego art. 92 ust. 1 Konstytucji nie wynika bowiem żadne prawo podmiotowe, które mogłoby być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej. Unormowanie to jest adresowane zasadniczo do prawodawcy wydającego rozporządzenia wykonawcze do ustaw i określa warunki wydawania tego typu rozporządzeń (zob. np. postanowienie TK z 10 kwietnia 2009 r., Ts 230/07, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 252).

Również w odniesieniu do zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) orzecznictwo Trybunału jest jednolite i nie pozostawia wątpliwości, co do oceny dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej w tym zakresie.

Wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości (na której naruszenie wskazuje skarżący) w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie jest bowiem prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego naruszenie mogłoby uprawniać do wniesienia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości jest samodzielnie jedynie zasadą ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślił Trybunał – ma swoje uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)”. W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości jest uzależniona od wskazania konkretnego podmiotowego prawa, wolności lub obowiązku o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

38

POSTANOWIENIE
z dnia 13 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 224/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.C.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 sierpnia 2013 r. (data nadania) R.C. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 marca 2007 r. w sprawie rodzajów roślin objętych płatnością uzupełniającą oraz szczegółowych warunków i trybu przyznawania tej płatności (Dz. U. Nr 46, poz. 309, ze zm.; dalej: rozporządzenie) z art. 92 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz § 4 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz § 5 ust. 1-3 rozporządzenia z art. 32 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane regulacje naruszają konstytucyjną zasadę państwa prawa i wynikającą z niej zasadę niedziałania prawa wstecz, gdyż przyznają obywatelom prawo do płatności, ale uzależniają jego uzyskanie od stanu faktycznego zaistniałego przed wejściem w życie rozporządzenia. Jednocześnie – jak twierdzi skarżący – Minister Finansów wydając kwestionowane rozporządzenie, przekroczył zakres upoważnienia ustawowego do jego wydania, czym naruszył art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 29 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że skarżący nie uruchomił zwyczajnego postępowania sądowoadministracyjnego w sprawie, lecz wniósł o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej. Tym samym nie wyczerpał drogi

prawnej i nie uzyskał ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto Trybunał uznał, że skarżący nie wskazał konstytucyjnych wolności lub praw, do których naruszenia doszło na skutek zastosowania zaskarżonego unormowania.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym skarżący podniósł, że Trybunał błędnie uznał, iż przesłanką warunkującą dopuszczalność skargi konstytucyjnej jest uprzednie uruchomienie zwykłego postępowania sądowoadministracyjnego. W ocenie skarżącego w tym postępowaniu sądy administracyjne wydałyby takie same wyroki jak wydane we wszczętym przez niego postępowaniu w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę, że wniesiony środek odwoławczy nie zawiera odniesienia do jednej z samodzielnych przesłanek odmowy nadania skardze konstytucyjnej skarżącego dalszego biegu, jaką było ustalenie, że nie wskazał on konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone. Trybunał Konstytucyjny uznał bowiem, że określone w skardze wzorce kontroli konstytucyjności samodzielnie nie mogą stanowić podstawy skargi konstytucyjnej. Skoro zażalenie nie zawiera argumentów mających podważyć tę podstawę odmowy, Trybunał stwierdza, że w tym zakresie skarżący nie kwestionuje prawidłowości postanowienia Trybunału z 29 lipca 2014 r. Ustalenia poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie pozostały zatem niezakwestionowane.

Odnosząc się natomiast do sformułowanego w zażaleniu zarzutu ograniczania uprawnień konstytucyjnych skarżącego przez przyjęcie, że do skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej konieczne jest poddanie decyzji administracyjnej kontroli w zwykłym postępowaniu sądowoadministracyjnym, Trybunał stwierdza, że nie znajduje on uzasadnienia w dotychczasowym i utrwalonym orzecznictwie trybunalskim.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie przyjął, że złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych nie jest elementem wyczerpania drogi prawnej w sprawie, która była przedmiotem tych decyzji. Zgodnie bowiem z przyjętym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowiskiem pojęcie wyczerpania drogi prawnej, użyte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wiąże się z koniecznością uzyskania orzeczenia, które nie podlega zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia, i to od daty doręczenia skarżącemu takiego rozstrzygnięcia biegnie termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. W zakresie pojęcia wyczerpania drogi prawnej nie mieści się natomiast skorzystanie przez skarżącego z nadzwyczajnych środków zaskarżenia, takich jak wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej (zob. np. postanowienie TK z 14 kwietnia 2003 r., Ts 151/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 178 oraz orzecznictwo cytowane w zaskarżonym postanowieniu). Wbrew twierdzeniu skarżącego nie można w szczególności uznać, że wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest inną drogą prawną, z której może on skorzystać równolegle z wniesieniem zwykłych środków i która umożliwia mu złożenie skargi konstytucyjnej. Wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogłoby bowiem prowadzić do ponownego otwarcia możliwości wystąpienia ze skargą konstytucyjną wtedy, gdy upłynął ustawowy termin do jej wniesienia. Gdyby uznać – jak tego oczekuje skarżący – że na skutek złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji dochodzi do wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie, w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK, to stworzyłoby to możliwość obchodzenia wymogu dochowania trzymiesięcznego terminu na wniesienie skargi konstytucyjnej przewidzianego w ustawie o TK. Skoro bowiem możliwość wnioskowania o stwierdzenie nieważności decyzji w niektórych przypadkach nie jest ograniczona terminem (art. 156 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego; Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.), to każdorazowe uruchomienie tej procedury kończyłoby się wydaniem ostatecznego orzeczenia, a tym samym pozwalałoby na wielokrotne występowanie ze skargą konstytucyjną (postanowienie TK z 13 maja 2008 r. Ts 27/08, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 274).

Stalość linii orzeczniczej jako składnika konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi – zdaniem Trybunału – istotną wartość (zob. wyrok pełnego składu TK z 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88). Argumenty zawarte w zażaleniu, niepoparte poglądami doktryny lub stosownym orzecznictwem, nie uzasadniają odejścia od ukształtowanego poglądu Trybunału o konieczności uruchomienia zwykłego trybu kontroli decyzji w postępowaniu sądownoadministracyjnym jako wymogu dopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Wobec powyższego Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że w zażaleniu skarżący nie podważył przesłanek leżących u podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W konsekwencji, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

39

POSTANOWIENIE
z dnia 1 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 239/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.S. w sprawie zgodności:

§ 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 32 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 sierpnia 2013 r. (data nadania) P.S. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 2 w związku z art. 32 i art. 45 ust. 1 Konstytucji – w zakresie, w jakim „przewiduje nieuzasadnione różnicowanie prawne sytuacji pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla strony w postępowaniu cywilnym – w zależności od tego, czy przeciwnik strony, dla której pełnomocnik został ustanowiony, obciążony został przez sąd kosztami procesu”.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. Skarżący – będący adwokatem – reprezentował jako pełnomocnik z urzędu pozwaną w sprawie o zapłatę. Sąd Rejonowy w Bytomiu – I Wydział Cywilny w wyroku z 19 grudnia 2012 r. (sygn. akt I C 429/12) oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 1 476 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, z których to kosztów powinien zaspokoić się pełnomocnik pozwanej ustanowiony z urzędu. Sąd postanowieniem z 10 stycznia 2013 r. oddalił wniesiony przez skarżącego wniosek o uzupełnienie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

Wyrokiem z 9 maja 2013 r. (sygn. akt IV Ca 214/13) Sąd Okręgowy w Katowicach – IV Wydział Cywilny Odwoławczy oddalił apelację powoda oraz orzekł o kosztach. Sąd przyznał 738 zł (w tym 138 zł tytułem podatku od towarów i usług) od Skarbu Państwa pełnomocnikowi powoda, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oraz 738 zł (w tym 138 zł tytułem podatku

od towarów i usług) od powoda na rzecz pozwanej, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił naruszenie przez § 21 rozporządzenia z 2002 r. prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasady równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji) oraz zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w szczególności zasady przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji). W myśl zaskarżonego przepisu w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty określone w § 19 rozporządzenia z 2002 r. (koszty nieopłaconej pomocy prawnej: opłata w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5 oraz niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata) sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji.

W ocenie skarżącego przepis ten w sposób nieuzasadniony różnicuje sytuacje pełnomocników świadczących pomoc prawną z urzędu w zależności od wyniku sprawy. Pełnomocnikowi strony przegrywającej sąd zasądza od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu. W przypadku natomiast strony wygrywającej pełnomocnik, który chce uzyskać koszty nieopłaconej pomocy prawnej przyznane reprezentowanej przez niego stronie, będzie musiał – jak wskazuje skarżący – złożyć wniosek o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko stronie procesu, która została obciążona kosztami. Może się to wiązać z koniecznością pokrycia przez tegoż pełnomocnika wydatków komornika w razie bezskuteczności egzekucji. Skarżący podkreśla, że wydatki te nie podlegają zwrotowi na rzecz adwokata dochodzącego swojej należności, ponieważ pełnomocnik ponosi je dopiero w następstwie umorzenia egzekucji opłaty zasądzonej dla reprezentowanej przez pełnomocnika strony. Nie są one egzekwowane w jej toku. Nie można zatem w konsekwencji wykazać bezskuteczności ich egzekucji.

Według skarżącego § 21 rozporządzenia z 2002 r. różnicuje sytuacje prawne pełnomocników świadczących pomoc prawną z urzędu – w zależności od tego, czy strona reprezentowana wygrywa sprawę cywilną i czy strona przeciwna zostaje obciążona kosztami, i w ten sposób stawia pełnomocnika strony wygrywającej *de facto* w gorszej sytuacji; prowadzi wręcz do jego dyskryminacji, „co stanowi wątpliwą »nagrodę« za pozytywny dla reprezentowanej strony wynik postępowania”.

Skarżący podkreślił również, że w przypadku pełnomocnika strony wygrywającej zastosowanie powinien mieć art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 635, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze), zgodnie z którym koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Zaskarżony § 21 rozporządzenia z 2002 r. „zawiera niewątpliwie wyłom od tej zasady, który nie znajduje uzasadnienia w delegacji ustawowej zawartej w ust. 2 art. 29 [prawa o adwokaturze]. Rozwiązanie takie godzi w ocenę skarżącego w zasadę przyzwoitej legislacji wyinterpretowanej z art. 2 Konstytucji, jak również narusza w sposób nieusprawiedliwiony zasadę równości wobec prawa”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2014 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez doręczenie: odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Bytomiu z 21 września 2012 r. o ustanowieniu dla pozwanej pełnomocnika z urzędu w sprawie o sygn. akt I C 429/12 oraz odpisu pisma Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach (dalej: ORA) z 3 października 2012 r. o wyznaczeniu skarżącego na pełnomocnika z urzędu dla pozwanej w sprawie o sygn. akt I C 429/12. W odpowiedzi na powyższe zarządzenie skarżący przesłał odpisy postanowienia referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Bytomiu – I Wydział Cywilny z 21 września 2012 r. oraz pisma ORA z 3 października 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego rozpatrzenie uwarunkowane zostało spełnieniem wielu przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie przewidziane przez prawo warunki oraz czy postawione w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone.

Zgodnie zatem z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wskazanie konkretnego naruszenia przysługującego skarżącemu prawa lub wolności konstytucyjnej jest warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, niezależnie od procesowych wymagań sformułowania w skardze zarzutu niezgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, która do tego naruszenia doprowadziła. Owo konkretne naruszenie praw lub wolności konstytucyjnych uzasadnia dopiero interes prawny skarżącego w żądaniu zbadania przez Trybunał konstytucyjności określonej ustawy lub innego aktu normatywnego. O naruszeniu praw lub wolności konstytucyjnych danego podmiotu można mówić wówczas, gdy organ władzy publicznej przez wydanie konkretnego orzeczenia w sposób nieusprawiedliwiony wkroczył w sferę przysługujących temu podmiotowi praw lub wolności konstytucyjnych albo prawom tym lub wolnościom odmówił ochrony lub też ich urzeczywistnienia. Dopóki zatem skarżący nie wykaże, iż konkretnie i bezpośrednio naruszono przysługujące mu prawo lub wolność konstytucyjną, dopóty jego zarzuty niezgodności ustawy lub innego aktu normatywnego z Konstytucją nie mogą być merytorycznie rozpoznane.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższej przesłanki.

Skarżący stawia zarzut naruszenia przez § 21 rozporządzenia z 2002 r. prawa do sądu, zasady równości wobec prawa oraz zasady demokratycznego państwa prawnego – w zakresie, w jakim przepis ten różnicuje sytuacje prawne pełnomocników z urzędu. W przeciwieństwie do pełnomocnika strony przegrywającej, otrzymującego od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w myśl zakwestionowanego przepisu pełnomocnikowi strony, której przeciwnik procesowy został obciążony kosztami, sąd zasądza te koszty dopiero po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. W ocenie skarżącego niezgodna z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 Konstytucji jest zatem norma prowadząca do sytuacji, w której pełnomocnik, aby uzyskać koszty nieopłaconej pomocy prawnej przyznanej reprezentowanej przez niego stronie, musi złożyć wniosek o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego, a następnie – w przypadku bezskuteczności egzekucji – ponieść wydatki komornika, które nie podlegają zwrotowi.

Trybunał stwierdza, że skarżący nie wykazał jednak, że sytuacja, w której – jak podnosi – dochodzi do naruszenia konstytucyjnych praw, miała miejsce w jego sprawie. Należy zatem przypomnieć, że skarga konstytucyjna jest indywidualnym środkiem ochrony przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw i wolności. Nie jest zatem możliwe stawianie w trybie skargi zarzutów o charakterze abstrakcyjnym. Tymczasem w rozpoznawanej skardze skarżący nie odniósł się do kwestii uzyskania zasądzonych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej od powoda. Nie uprawdopodobnił, że wobec niewypłacenia tych kosztów, wszczął postępowanie egzekucyjne, ani że egzekucja okazała się bezskuteczna. Ponadto, zarzucając naruszenie praw przez brak możliwości zwrotu poniesionych przez komornika wydatków, do których pokrycia pełnomocnik byłby zobowiązany w przypadku bezskuteczności egzekucji, skarżący nie wskazał, że wydatki takie pokrył, ani że zasądzone na podstawie zaskarżonego przepisu koszty nieopłaconej pomocy prawnej wydatków tych nie objęły.

Trybunał uznaje zatem, że skarżący nie wykazał, że w jego przypadku zakwestionowana regulacja doprowadziła do ingerencji w przysługujące mu prawa wyrażone w art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 i art. 2 ustawy zasadniczej. Oznacza to, że przedstawione w skardze konstytucyjnej zarzuty mają charakter jedynie potencjalny, co przesądza o konieczności odmowy – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – nadania tej skardze dalszego biegu.

Na marginesie Trybunał postanowił odnieść się do zarzutu niekonstytucyjności § 21 rozporządzenia z 2002 r. Skarżący, podnosząc naruszenie art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 i art. 2 Konstytucji, nie kwestionuje *de facto* braku możliwości zwrotu od Skarbu Państwa pokrywanych przez pełnomocnika wydatków komornika w przypadku bezskuteczności egzekucji, ale w istocie dąży do sytuacji, w której koszty pomocy prawnej udzielanej przez pełnomocników z urzędu byłyby przyznawane od Skarbu Państwa niezależnie od rozstrzygnięcia danej sprawy cywilnej.

Należy zatem podkreślić, że jedną z podstawowych zasad postępowania cywilnego jest statuowana w art. 98 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z tym przepisem strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Trybunał Konstytucyjny podkreśla w swoim orzecznictwie, że obowiązek zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony wygrywającej jest elementem sprawiedliwego postępowania sądowego jako jednego z aspektów prawa do sądu (zob. wyrok TK z 7 marca 2013 r., SK 30/09, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 26). Zakwestionowany § 21 rozporządzenia z 2002 r. jest konsekwencją zasady odpowiedzialności za wynik procesu. To, że obowiązek pokrycia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przez Skarb Państwa powstaje dopiero wówczas, gdy egzekucja kosztów zasądzonych od przeciwnika procesowego strony korzystającej z pomocy prawnej udzielonej z urzędu okazała się bezskuteczna, wynika natomiast z faktu, że obowiązek ten ma charakter publicznoprawny i subsydiarny i nie mieści się w formule obowiązku zwrotu kosztów między stronami.

W świetle tych ustaleń Trybunał uznaje, że postawione w skardze zarzuty niekonstytucyjnego zróżnicowania sytuacji pełnomocników z urzędu ustanowionych dla strony w postępowaniu cywilnym – w zależności od tego, czy sąd obciążył przeciwnika strony, dla której pełnomocnik został ustanowiony, kosztami procesu – nie znajdują uzasadnienia, co czyni niedopuszczalnym przekazanie skargi do merytorycznej kontroli.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił wskazać także na pozostałe braki formalne wniesionego środka.

Trybunał przypomina, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być jedynie akt normatywny, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji orzekł ostatecznie o przysługujących skarżącemu prawach lub wolnościach konstytucyjnych. Tymczasem skarżący nie przedstawił orzeczenia, którego treść została zdeterminowana przez zakwestionowaną normę. Trybunał zwraca bowiem uwagę, że zaskarżony przepis nie stanowił podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Katowicach z 9 maja 2013 r., które skarżący wskazał jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich prawach konstytucyjnych. Orzeczenie to nie dotyczyło kwestii przyznania przez sąd kosztów nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnikowi strony, której przeciwnik procesowy został obciążony kosztami procesu, po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Brak związku między przepisem uczynionym przedmiotem skargi a orzeczeniem wskazanym jako ostateczne rozstrzygnięcie przesądza o konieczności odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Ponadto, jedynie na marginesie należy zauważyć, że postanowienie w sprawie kosztów przyznanych skarżącemu we wskazanym powyżej orzeczeniu uzyskało walor prawomocności na skutek niewniesienia przez skarżącego środka zaskarżenia. Trybunał przypomina zatem, że w przypadku, gdy kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu zostaje obciążony przeciwnik procesowy, koszty te stanowią składnik kosztów procesu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., sygn. akt III CZP 2/12; postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r., sygn. akt V CZ 161/11). Skarżącemu przysługiwało więc zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach zawarte w wyroku z 9 maja 2013 r.

Abstrahując zatem od wskazanych powyżej braków formalnych skargi, Trybunał zauważa, że nieskorzystanie z przysługującego skarżącemu środka odwoławczego stanowi samodzielną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

40

POSTANOWIENIE z dnia 16 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 239/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 29 sierpnia 2013 r. (data nadania) P.S. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 2 w związku z art. 32 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepis ten „przewiduje nieuzasadnione zróżnicowanie prawne sytuacji pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla strony w postępowaniu cywilnym w zależności od tego, czy przeciwnik strony, dla której pełnomocnik został ustanowiony, obciążony został przez sąd kosztami procesu”. Skarżący wskazał, że pełnomocnikowi strony przegrywającej koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu sąd zasądza od Skarbu Państwa. W przypadku natomiast, gdy kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy prawnej adwokata ustanowionego z urzędu sąd – zgodnie z zakwestionowaną regulacją – koszty nieopłaconej pomocy prawnej zasądzi pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Oznacza to, że adwokat, który chce uzyskać koszty przyznane reprezentowanej przez niego stronie, będzie musiał złożyć wniosek o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego przeciwko stronie procesu, która została obciążona kosztami. Może się to wiązać z koniecznością pokrycia przez tegoż pełnomocnika wydatków komornika w razie bezskuteczności egzekucji. Skarżący podkreślił przy tym, że wydatki te nie podlegają zwrotowi na rzecz dochodzącego swojej należności adwokata.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 18 lipca 2014 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez doręczenie: odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Bytomiu z 21 września 2012 r. o ustanowieniu dla pozwanej pełnomocnika z urzędu w sprawie o sygn. akt I C 429/12 oraz odpisu pisma Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach (dalej: ORA) z 3 października 2012 r. o wyznaczeniu skarżącego na pełnomocnika z urzędu dla pozwanej w sprawie o sygn. akt I C 429/12. W odpowiedzi na powyższe zarządzenie skarżący przesłał odpisy postanowienia referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Bytomiu – I Wydział Cywilny z 21 września 2012 r. oraz pisma ORA z 3 października 2012 r.

Postanowieniem z 1 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał stwierdził przede wszystkim, że skarżący nie wykazał, iż w jego przypadku zakwestionowana regulacja doprowadziła do ingerencji w przysługujące mu prawa wyrażone w art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji. W skardze nie przedstawiono argumentacji, która odnosiłaby się do sytuacji skarżącego i kwestii uzyskania przez niego od powoda przyznanych kosztów. Ponadto, zarzucając naruszenie konstytucyjnych praw przez brak możliwości zwrotu poniesionych przez komornika wydatków, do których pokrycia pełnomocnik byłby zobowiązany w przypadku bezskuteczności egzekucji, skarżący nie wskazał, że wydatki takie pokrył oraz, że zasądzone w myśl zaskarżonego przepisu koszty nieopłaconej pomocy prawnej wydatków tych nie objęły. Brak odniesienia stawianych w skardze zarzutów do sytuacji prawnej skarżącego świadczył zatem o abstrakcyjnym charakterze zarzutów.

Ponadto w postanowieniu Trybunał stwierdził, że skarżący nie przedstawił rozstrzygnięcia, którego treść zostałaby zdeterminowana przez § 21 rozporządzenia z 2002 r. Norma ta w zaskarżonym zakresie nie stanowiła bowiem podstawy prawnej wskazanego jako ostateczne orzeczenie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Katowicach – IV Wydział Cywilny Odwoławczy z 9 maja 2013 r. (sygn. akt IV Ca 214/13). Brak związku między przepisem uczynionym przedmiotem skargi a orzeczeniem określonym jako ostateczne rozstrzygnięcie przesądzało o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na marginesie Trybunał zwrócił również uwagę, że postanowienie w sprawie kosztów przyznanych skarżącemu we wskazanym powyżej orzeczeniu uzyskało walor prawomocności na skutek niewniesienia przez skarżącego przysługującego mu środka zaskarżenia.

Trybunał zauważył także w postanowieniu, że sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty nie znajdowały uzasadnienia.

15 października 2014 r. (data nadania) skarżący wniósł zażalenie na powyższe postanowienie. Zarzucił nieprawidłowość oceny Trybunału w zakresie spełnienia wymogów formalnych. Przede wszystkim skarżący podkreślił, że postawione w skardze zarzuty nie odnosiły się do niemożności uzyskania zasądzonych na rzecz pełnomocnika kosztów zastępstwa procesowego, czy to przez dobrowolną wpłatę tych kosztów przez pozwanego, o którą skarżący się nie zwracał, czy też na drodze postępowania egzekucyjnego. Zaznaczył przy tym, że gdyby podjął działania mające na celu uzyskanie zasądzonych kosztów, wówczas znalazłoby to odzwierciedlenie w stanie faktycznym przedstawionym w skardze. Skarżący celowo – jak zaznacza – wstrzymał się z dochodzeniem zapłaty bądź egzekucją do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał kwestii konstytucyjności § 21 rozporządzenia z 2002 r. Zarzucił przy tym, że Trybunał nie próbował uzyskać informacji na ten temat – ani od niego, ani z akt sprawy.

Skarżący powtórzył, że istota postawionych przez niego zarzutów dotyczy zróżnicowania sytuacji prawnej pełnomocników udzielających z urzędu pomocy prawnej w sprawach cywilnych. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnikowi strony, która wygrała sprawę, sąd zasądza od przeciwnika procesowego, podczas

gdy pełnomocnik strony przegrywającej koszty te otrzymuje od Skarbu Państwa. Ponadto w przypadku zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej na rzecz strony wygrywającej sąd koszty te zasądza stronie, a nie bezpośrednio pełnomocnikowi, co może skutkować trudnościami z dochodzeniem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika od strony.

Skarżący podkreślił również, że przedstawiona w skardze wykładnia zakwestionowanego przepisu dotycząca niemożności zwrotu pełnomocnikowi wydatków komornika w przypadku bezskuteczności egzekucji znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 lutego 2013 r., sygn. akt I ACz 198/13, niepubl.).

Skarżący zauważył także, że w postanowieniu z 1 października 2014 r. Trybunał przedstawił zarzuty w kolejności odwrotnej do wskazanej w skardze konstytucyjnej. Skarżący kwestionował bowiem naruszenie przede wszystkim zasady równości wobec prawa w związku z zasadą państwa prawa, „a dopiero w dalszej kolejności podnoszony jest zarzut naruszenia zasady rzetelnego procesu wynikającej z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej”.

Skarżący podkreślił przy tym, że na wady kwestionowanej regulacji § 21 rozporządzenia z 2002 r., polegające na powierzeniu obowiązku zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej przez pełnomocnika z urzędu przeciwnikowi procesowemu, zamiast zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014 r. poz. 635, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze) Skarbowi Państwa, zwrócono uwagę m.in. w opinii prawnej sporządzonej na zlecenie Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu RP.

Skarżący zaznaczył również, że – wbrew ocenie Trybunału zawartej w postanowieniu z 1 października 2014 r. – zakwestionowany przepis został przywołany jako podstawa prawna w postanowieniu Sądu Rejonowego w Bytomiu – I Wydział Cywilny z 10 stycznia 2013 r. o oddaleniu wniosku o uzupełnienie wyroku z 19 grudnia 2012 r., którym sąd oddalił powództwo i zasądził na rzecz pozwanej kwotę 1476 zł tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Niewskazanie *expressis verbis* § 21 rozporządzenia z 2002 r. tak w wyroku pierwszej, jak i w wyroku drugiej instancji nie oznacza natomiast – jak wskazuje skarżący – że przepis ten nie był ich podstawą.

Ponadto w zażaleniu skarżący zwrócił uwagę, że nie był odrębną stroną procesu i nie przysługiwało mu prawo do złożenia zażalenia na rozstrzygnięcie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego z 9 maja 2013 r. w przedmiocie zasądzonych kosztów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 oraz 7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których opierała się odmowa. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przedstawione w zażaleniu argumenty nie podważają prawidłowości ustaleń Trybunału zawartych w zaskarżonym postanowieniu.

3. Zasadniczą przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu był potencjalny charakter postawionych w niej zarzutów. Trybunał uznał, że skarżący nie wykazał, aby w jego przypadku zakwestionowana regulacja doprowadziła do ingerencji w przysługujące mu prawa lub wolności konstytucyjne. Według skarżącego ocena ta jest nieprawidłowa. Zróżnicowanie sytuacji pełnomocników jest „powszechnie dostrzegane i wynika z samego rozstrzygnięcia sądów” i przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej od przeciwnika procesowego. Ponadto niezgodne z postanowieniami ustawy zasadniczej skutki tego zróżnicowania potwierdza wykładnia zakwestionowanej regulacji. Skarżący zaznaczył przy tym, że w sprawie celowo wstrzymał się z dochodzeniem kosztów.

4. Trybunał, w pełni aprobuując ocenę zawartą w zaskarżonym postanowieniu, stwierdza, że treść zarzutów przedstawionych w zażaleniu świadczy przede wszystkim o niezrozumieniu instytucji skargi konstytucyjnej. Trybunał przypomina zatem, że skarga jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw, co oznacza, że merytoryczne rozpoznanie skargi jest dopuszczalne tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia powinna być normatywna treść kwestionowanych przepisów, zaś sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Naruszenie to musi mieć przy tym charakter osobisty oraz bezpośredni. W odróżnieniu od skargi powszechnej (*actio popularis*), koncentrującej się na obronie interesu publicznego, wnoszący skargę konstytucyjną działa zawsze – co należy podkreślić – w obronie własnej wolności lub prawa (zob. postanowienie pełnego składu TK z 13 czerwca 2011 r., SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46). Wyłącza to zatem możliwość rozpoznania zarzutów abstrahujących od konkretnej sytuacji prawnej skarżącego. W sprawie, w związku z którą skarżący składa skargę, musi dojść bowiem do konkretyzacji jego sytuacji prawnej w sposób uzasadniający przyjęcie tezy o wystąpieniu bezpośredniego i konkretnego naruszenia przysługujących mu praw.

Odnosząc te ustalenia do rozpoznawanej skargi konstytucyjnej, Trybunał stwierdza, że skoro skarżący postawił zarzut naruszenia swoich konstytucyjnych praw przez § 21 rozporządzenia z 2002 r. i konieczność dochodzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w drodze egzekucji od przeciwnika procesowego, a w konsekwencji pokrycia wydatków komornika w przypadku bezskuteczności egzekucji, to zobowiązany był wykazać, że sytuacja taka miała miejsce w jego sprawie. Innymi słowy – że doszło do konkretyzacji jego sytuacji prawnej i naruszenia przysługujących mu praw konstytucyjnych.

Tymczasem świadome – jak wskazał sam skarżący – „wstrzymanie się” od dochodzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej skutkowało brakiem związku między podniesionymi w skardze i podtrzymanymi w zażaleniu zarzutami a sytuacją prawną skarżącego. Trybunał prawidłowo ocenił zatem, że zarzuty skarżącego miały charakter potencjalny, abstrakcyjny i opierały się wyłącznie na treści przepisu, a nie na skutkach jego zastosowania, co w świetle wymogów formalnych przesądza o niedopuszczalności skargi.

5. Zasadności oceny zawartej w postanowieniu z 1 października 2014 r. nie podważają również argumenty, w których skarżący wskazuje, że trafność twierdzeń dotyczących niepokrywania przez Skarb Państwa kosztów egzekucji, które w razie jej bezskuteczności musi ponieść pełnomocnik z urzędu, wykazał, gdy uzasadniał niekonstytucyjność zakwestionowanej regulacji. Jak podkreślił Trybunał powyżej nie jest możliwe w trybie skargi konstytucyjnej kwestionowanie konstytucyjności aktu normatywnego w oderwaniu od indywidualnej sprawy, z którą skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw. Trybunał raz jeszcze zaznacza, że relacja między aktem stosowania prawa, jakim jest ostateczne orzeczenie, a aktem normatywnym i ingerencją w prawa lub wolności przysługujące skarżącemu, jest zasadniczą przesłanką dopuszczalności skargi. Skarżący nie może zatem abstrahować od tego związku i formułować zarzutów niekonstytucyjności regulacji jedynie w oparciu o jej treść. Dopiero bowiem wykazanie, że w sprawie skarżącego doszło do naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw o charakterze podmiotowym przez wydanie orzeczenia na podstawie kwestionowanej normy, pozwala następnie ocenić, czy przedstawiona argumentacja uprawdopodobnia niekonstytucyjność tej regulacji.

6. Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że skarżący nie wykazał we wniesionej skardze konstytucyjnej, iż zakwestionowane unormowanie doprowadziło do naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, przedstawione przez niego zarzuty miały zaś charakter potencjalny. Odmowa nadania rozpoznawanej skardze dalszego biegu była zatem zasadna, co przesądza o nieuwzględnieniu zażalenia.

7. Na uwzględnienie nie zasługują również pozostałe zarzuty sformułowane w złożonym przez skarżącego zażaleniu. Odnosząc się do kwestii podstawy prawnej orzeczenia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie o przysługujących mu wolnościach lub prawach, Trybunał przypomina, że skarżący zarzucił niekonstytucyjność § 21 rozporządzenia z 2002 r. w zakresie, w jakim pełnomocnik z urzędu reprezentujący stronę wygrywającą może uzyskać koszty od Skarbu Państwa dopiero w przypadku wykazania bezskuteczności egzekucji tych środków od strony przegrywającej, podczas gdy pełnomocnik z urzędu strony przegrywającej otrzymuje koszty bezpośrednio od Skarbu Państwa. Skarżący zaznaczył przy tym, że zwrotu wydatków związanych z egzekucją pełnomocnik nie może uzyskać od Skarbu Państwa. Przepis rozporządzenia z 2002 r.

w zaskarżonym zakresie nie determinował zatem treści rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach – IV Wydział Cywilny z 9 maja 2013 r., w którym sąd zasądził koszty od przeciwnika procesowego tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Trybunał zasadnie wskazał również w zaskarżonym postanowieniu, że skarżącemu przysługiwało zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zawarte w wyroku z 9 maja 2013 r., z którego to środka prawnego skarżący nie skorzystał.

8. Trybunał zwraca ponadto uwagę, że w zażaleniu skarżący powtórzył sformułowane w skardze argumenty, mające uzasadniać niekonstytucyjność zaskarżonej regulacji. Trybunał zaznacza zatem, że – mając na uwadze, iż przedmiotem postępowania zażaleniewego jest ustalenie prawidłowości odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu – ponowne przytaczanie zawartych w niej twierdzeń, rozwijanie ich, jak również formułowanie w zażaleniu nowych argumentów, które miałyby uzupełniać argumentację skargi, nie może uzasadniać uwzględnienia zażalenia. Na ocenę prawidłowości postanowienia nie ma zatem również wpływu dołączona do zażalenia opinia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu na temat zgodności § 21 rozporządzenia z 2002 r. z art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

41

POSTANOWIENIE z dnia 31 lipca 2014 r. Sygn. akt Ts 240/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.G. w sprawie zgodności: art. 175 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270) z art. 2 oraz art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 września 2013 r. (data wpływu do Trybunału Konstytucyjnego) W.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 175 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 oraz art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżący ubiegał się o wpis na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach. Minister Sprawiedliwości decyzją z 29 marca 2012 r. utrzymał w mocy uchwały organów wpisowych pierwszej i drugiej instancji o odmowie wpisu skarżącego na tę listę. Na decyzję Ministra Sprawiedliwości skarżący złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (dalej: WSA), wnosząc o jej uchylenie. Sąd ten oddalił skargę jako niezasadną (wyrok WSA z 28 sierpnia 2012 r., sygn. akt VI SA/Wa 1167/12). Skargę kasacyjną – sporządzoną i wniesioną samodzielnie przez skarżącego – WSA odrzucił jako naruszająca art. 175 § 1 p.p.s.a. (postanowienie WSA

z 25 lutego 2013 r., sygn. akt VI SA/Wa 1167/12). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił zażalenie skarżącego na powyższe rozstrzygnięcie (postanowienie z 21 maja 2013 r., sygn. akt II GZ 230/13).

Zdaniem skarżącego kwestionowana regulacja narusza wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, gdyż wśród osób uprawnionych do samodzielnego sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego pomija osoby, które ukończyły wyższe studia prawnicze oraz zdały państwowy egzamin prokuratorski obejmujący zagadnienia praktyczno-teoretyczne dotyczące m.in. postępowania sądowoadministracyjnego. Regulacja ta narusza również konstytucyjnie gwarantowaną wolność wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji), wyłączając z kręgu osób uprawnionych do sporządzenia skargi kasacyjnej we własnej sprawie osoby mające takie kwalifikacje jak skarżący.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie skargi, wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty sformułowane w skardze muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Poza tym zarzuty skargi nie mogą być oczywiście bezzasadne.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

Istotą rozpatrywanej skargi konstytucyjnej jest zarzut pominięcia legislacyjnego co przesądza o jej niezgodności z Konstytucją. Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, pominięcie legislacyjne może być poddawane ocenie zgodności z ustawą zasadniczą. Oznacza to, że do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy również zbadanie, czy w przepisach nie brakuje unormowań, bez których, w związku z naturą regulacji objętej danym aktem, przepisy te mogą budzić wątpliwości konstytucyjne. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w nim pominął, choć – aby postąpić zgodnie z Konstytucją – powinien był unormować. Formułując zarzut pominięcia prawodawczego skarżący musi wykazać związek między treścią zarzutu a zakresem normowania przepisu będącego przedmiotem skargi konstytucyjnej. Skarżący nie może domagać się przy tym wprowadzenia nowego zakresu regulacji, wtedy bowiem jego skarga konstytucyjna byłaby skargą na zaniechanie prawodawcze. Powinien natomiast podnieść, że przepis, którego zakres normowania jest związany ze stawianym przez niego zarzutem, ma zbyt wąski zakres zastosowania. Innymi słowy, skarżący powinien określić normę prawną, która ma zastosowania w jego sprawie, wskazać jej usytuowanie w odpowiedniej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego oraz wykazać, że niezastosowanie normy jest wynikiem zbyt wąskiego zakresu jej regulacji, a to z kolei jest źródłem naruszenia jego konstytucyjnych praw (por. postanowienie TK z 8 września 2009 r., Ts 95/08, OTK ZU 5/B/2009, poz. 398).

Regulacja zaskarżona w analizowanej skardze konstytucyjnej określa katalog osób uprawnionych do sporządzenia skargi kasacyjnej w postępowaniu sądowoadministracyjnym. Uprawnionymi są wyłącznie podmioty wymienione w tym przepisie, a mianowicie: adwokaci lub radcy prawni we wszystkich sprawach, natomiast w sprawach obowiązków podatkowych i celnych oraz związanej z nimi egzekucji – również doradcy podatkowi, a w sprawach własności przemysłowej – także rzecznicy patentowi. Od zasady, zgodnie z którą skargę kasacyjną mogą sporządzić jedynie wymienione wyżej podmioty, istnieją wyjątki wskazane w art. 175 § 2 p.p.s.a. Zgodnie z tym przepisem skargę kasacyjną mogą sporządzić: sędzia, prokurator, notariusz, radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa albo profesor lub doktor habilitowany nauk prawnych, którzy są stroną, jej przedstawicielem lub pełnomocnikiem. Jednocześnie przepis ten uprawnia do wniesienia skargi prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich lub Rzecznika Praw Dziecka. Jak wynika z treści tego uregulowania, prokurator jest zatem uprawniony zarówno do sporządzenia skargi kasacyjnej (gdy jest stroną, jej przedstawicielem lub pełnomocnikiem), jak i do jej wniesienia (w ramach sprawowanej funkcji).

Z treści kwestionowanej regulacji – wbrew twierdzeniom skarżącego – wynika, że wspólną cechą podmiotów wymienionych w zaskarżonym przepisie (poza osobami, o których mowa w art. 175 § 3 p.p.s.a.) jest nie tylko posiadanie wyższego wykształcenia prawniczego, ale również wykonywanie określonych zawodów prawniczych albo pełnienie pewnych funkcji. Skarżący nie dostrzega przy tym, że wśród osób uprawnionych do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej w myśl art. 175 p.p.s.a. nie zostały uwzględnione nie tylko osoby, które mają wyższe wykształcenie prawnicze i zdały państwowy egzamin praktyczny obejmujący zagadnienia dotyczące postępowania sądowoadministracyjnego. Uprawnienie to nie przysługuje również innym osobom wykonującym zawody prawnicze, m.in. komornikom, referendarzom sądowym czy asystentom sędziów. Należy zatem uznać, że ustawodawca świadomie zdecydował się na przyznanie prawa do wnoszenia skarg kasacyjnych tylko podmiotom wymienionym w art. 175 p.p.s.a.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także fakt, iż w rozpatrywanej sprawie skarżący przedstawiając zarzut niekonstytucyjności art. 175 p.p.s.a., wskazał normę, której istnienie by go zadowalało, Trybunał nie ma wątpliwości, że przedmiotem skargi konstytucyjnej skarżący uczynił brak odpowiedniej regulacji, tak, jakby występowała luka prawna wymagająca uzupełnienia. Trybunał zwracał już jednak wielokrotnie uwagę, że pełni rolę jedynie ustawodawcy negatywnego, natomiast nie należy do jego uprawnień nowelizacja przepisów prawnych i nie ma on kompetencji prawotwórczych (por. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z: 27 stycznia 1998 r., Ts 1/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 22; 30 czerwca 1998 r., Ts 83/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 80; 19 maja 2005 r., Ts 153/04, OTK nr 3/B/2005, poz. 131). Konkluzja taka wynika zarówno z art. 188 pkt 1-3, jak i z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny władny jest dokonywać oceny ustanowionych przez prawodawcę norm prawnych z punktu widzenia ich zgodności z normami hierarchicznie wyższymi, a w jej konsekwencji – derogować normy niekonstytucyjne. Usunięcie luki jest zaś możliwe jedynie przez pozytywną działalność prawotwórczą, nie zaś eliminację z systemu prawnego przepisów zawierających lukę. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego sformułowano też pogląd, że „zarzuty [...] nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., sygn. K. 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251).

Tym samym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, należało odmówić nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu jej oczywistej bezzasadności. Powyższa okoliczność jest samoistną przesłanką niedopuszczalności skargi konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia także warunków dotyczących określenia jej podstawy.

Jako wzorce kontroli zgodności zaskarżonej regulacji z Konstytucją, skarżący wskazał art. 2 oraz art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ustawy zasadniczej. Powyższe przepisy są jednak niesamodzielnymi lub nieadekwatnymi wzorcami kontroli.

W odniesieniu do art. 2 Konstytucji (i wywodzonej z niego zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa) Trybunał stwierdza, że przepis ten co do zasady nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Wywodzona z art. 2 Konstytucji zasada demokratycznego państwa prawnego i jej komponenty (tj. przytoczona w skardze konstytucyjnej zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa) wyznaczają jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz korzystania z nich, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22 oraz postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Może ona być wzorcem kontroli, lecz tylko wówczas, gdy skarżący w sposób satysfakcjonujący wykaże istnienie takiej wolności lub prawa. Niniejsza skarga konstytucyjna takiego dowodu nie zawiera.

Tym samym, ze względu na niespełnienie warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 175 p.p.s.a z art. 2 Konstytucji.

Skarżący sformułował także zarzut naruszenia wolności wykonywania zawodu w sposób dyskryminujący (art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji).

Artykuł 65 ust. 1 Konstytucji każdemu gwarantuje wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy, a jednocześnie upoważnia ustawodawcę do ustanowienia wyjątków w tym zakresie. Zasada wyrażona w art. 65 ust. 1 Konstytucji, w aspekcie pozytywnym, oznacza wolność wyboru rodzaju i miejsca pracy (zob. wyrok TK z 23 czerwca 1999 r., K 30/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 101). Wolność ta oznacza generalny zakaz adresowany do władz publicznych wprowadzania ograniczeń w swobodnym decydowaniu przez jednostkę o podjęciu, kontynuowaniu i zakończeniu pracy w określonym zawodzie, miejscu i rodzaju wykonywanej pracy oraz wyborze pracodawcy (zob. wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., SK 30/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 3). Wolność

wyboru i wykonywania zawodu nie oznacza jednak nieograniczonej swobody w tym zakresie. Do ustawodawcy należy wyraźne określenie przesłanek, których spełnienie umożliwi wykonywanie danego zawodu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna w tym zakresie opiera się na nieporozumieniu. Skarżący mylnie bowiem utożsamia fakt posiadania przez daną osobę wykształcenia prawniczego z wykonywaniem przez tę osobę zawodu zaufania publicznego (np. radcy prawnego). Posiadanie wykształcenia prawniczego nie jest równoznaczne z wykonywaniem zawodu zaufania publicznego, ani nie umożliwia dokonywania czynności procesowych przypisanych osobom wykonującym taki zawód. Skarżący niebędący radcą prawnym nie może zatem powoływać się na ograniczenie wolności wykonywania tego zawodu. Artykuł 65 ust. 1 Konstytucji jest tym samym nieadekwatnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Ponadto Trybunał zwraca uwagę, że prawo do sporządzenia skargi we własnej sprawie, którego przyznania *de facto* domaga się skarżący, nie jest związane z wykonywaniem zawodu. Tym samym, tak sformułowany zarzut cechuje brak związku między ewentualnym naruszeniem wolności wykonywania zawodu prawnika w ogóle a okolicznościami faktycznymi analizowanej sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe, zarzut naruszenia art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji należało uznać za oczywiście bezzasadny.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

42

POSTANOWIENIE z dnia 30 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 240/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Leon Kieres – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej W.G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 września 2013 r. (data wpływu do Trybunału Konstytucyjnego) W.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 175 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270; dalej: p.p.s.a.) z art. 2 oraz art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego kwestionowana regulacja narusza wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, gdyż wśród osób uprawnionych do samodzielnego sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego pomija osoby, które ukończyły wyższe studia prawnicze oraz zdały państwowy egzamin prokuratorski obejmujący zagadnienia praktyczno-teoretyczne, dotyczące m.in. postępowania sędziowsko-administracyjnego. Regulacja ta narusza również konstytucyjnie gwarantowaną wolność wykonywania zawodu (art. 65 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji), wyłącza bowiem z kręgu osób uprawnionych do sporządzenia skargi kasacyjnej we własnej sprawie osoby mające takie kwalifikacje jak skarżący.

Postanowieniem z 31 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że przedmiotem skargi konstytucyjnej skarżący uczynił brak odpowiedniej regulacji – tak, jakby występowała luka prawna wymagająca uzupełnienia. Tym samym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), Trybunał odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu jej oczywistej bezzasadności. Trybunał stwierdził również, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia warunków dotyczących określenia jej podstawy.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł w ustawowym terminie zażalenie. W złożonym środku odwoławczym skarżący ponownie przytoczył argumenty – w jego ocenie – świadczące o niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji. W szczególności podkreślił, że narusza ona wywodzone z art. 2 Konstytucji prawo do samodzielnego dokonywania czynności procesowej przez ustanowienie ograniczenia w jego korzystaniu w sposób niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponadto wywiódł, że ograniczenie prawa do sporządzenia skargi kasacyjnej narusza wynikającą z art. 65 Konstytucji wolność wykonywania zawodu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że postanowienie z 31 lipca 2014 r. jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu (stanowiące w istocie powtórzenie argumentacji skargi konstytucyjnej) nie zasługują na uwzględnienie. Wnieiony środek odwoławczy w żadnej mierze nie podważył bowiem argumentacji przedstawionej w zaskarżonym postanowieniu.

Trybunał podkreśla, że zgodnie z zasadą skargowości obowiązującą w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym podmiot kierujący do Trybunału skargę bądź zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu. Artykuł 66 ustawy o TK wyklucza w tym zakresie jakąkolwiek aktywność Trybunału. Rola tego organu została ograniczona do oceny argumentacji przedstawionej we wnoszonych pismach procesowych.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego sformułowane w zażaleniu zarzuty nie podważają ustaleń dokonanych w zakwestionowanym postanowieniu, a forma i treść przedstawionych przez skarżącego racji nie zasługują na uwzględnienie. Zażalenie stanowi bowiem jedynie powtórzenie tez skargi konstytucyjnej, które w sposób wyczerpujący zostały poddane ocenie Trybunału, co znalazło odzwierciedlenie w treści zaskarżonego postanowienia. Trybunał podkreśla, że podstawą zażalenia powinien być zarzut dotyczący uchybień, do których – zdaniem skarżącego – doszło przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia. Przedstawioną przez skarżącego argumentację w tym zakresie należało uznać za niewystarczającą do podważenia prawidłowości postanowienia z 31 lipca 2014 r.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał w obecnym składzie uznał, że skarżący nie podważył przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, i – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – zażalenia nie uwzględnił.

43

POSTANOWIENIE
z dnia 8 lipca 2014 r.
Sygn. akt Ts 256/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.Cz. i J.W. w sprawie zgodności:

- 1) art. 99 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1271, ze zm.) i art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 527) w związku z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 138, ze zm.) z art. 13 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232, ze zm.) oraz art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 września 2013 r. A.Cz. i J.W. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 99 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1271, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające p.u.s.a. i p.p.s.a.) i art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Konstytucja); po drugie, art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 527; dalej: ustawa nowelizująca) w związku z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 138, ze zm.; dalej: dekret o wywłaszczeniu majątków) z art. 13 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232, ze zm.; dalej: Konstytucja PRL) oraz art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Orzeczeniem z 11 stycznia 1952 r. (nr AA.I-IV-43/48; dalej: decyzja wywłaszczeniowa) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie wywłaszczyło na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości należącą do Wilmy z Bertlów Peiperowej, której następcami prawnymi są skarżący. Rozstrzygnięcie to utrzymano w mocy decyzją Odwoławczej Komisji Wywłaszczeniowej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie z 5 września 1953 r. (znak: L.OKW.Ew.158/53). W 1990 r. skarżący złożyli wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej. Decyzją z 10 czerwca 1991 r. Minister Gospodarki Przestrzennej stwierdził nieważność powyższej decyzji. Rozstrzygnięcie to uchylił jednak Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 30 lipca 1992 r. (sygn. akt IV SA 1181/91). Następnie, decyzją z 10 lutego 1995 r., uchyloną wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 marca 1996 r. (sygn. akt IV SA 874/95), Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa odmówił stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej. Ponowne postępowanie w sprawie skarżących toczyło się przed Prezesem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, który decyzją z 19 marca 1997 r. stwierdził nieważność decyzji wywłaszczeniowej,

a następnie wydaną w wyniku ponownego rozpoznania sprawy decyzją z 15 lipca 1997 r. rozstrzygnięcie to utrzymał w mocy. Obie decyzje Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast zostały uchylone wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 maja 1998 r. (sygn. akt IV SA 1611/97). W konsekwencji, decyzją z 4 sierpnia 2000 r., Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast odmówił stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej. Skarżący wnieśli o ponowne rozpoznanie sprawy. Decyzją z 28 września 2010 r. (nr BO4y-787-WP-4/08) Minister Infrastruktury utrzymał w mocy decyzję Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z 4 sierpnia 2000 r. Skarżący wnieśli na to rozstrzygnięcie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który wyrokiem z 30 marca 2011 r. (sygn. akt I SA/Wa 1779/10) skargę oddalił. Skargę kasacyjną od tego wyroku oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 11 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I OSK 1790/11), doręczonym skarżącym 17 czerwca 2013 r.

Zdaniem skarżących art. 99 przepisów wprowadzających p.u.s.a. i p.p.s.a. oraz art. 153 p.p.s.a. w zakresie, w jakim „narzucają sądom administracyjnym określoną ocenę prawną, nawet wówczas, gdy ocena ta jest oczywiście błędna”, naruszają niezawisłość i niezależność sądów oraz prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków godzą natomiast – zdaniem skarżących – w prawo własności dlatego, że dopuszczają wywłaszczenie na rzecz podmiotu, który bezprawnie władał nieruchomością, nie respektując prawomocnego orzeczenia sądowego przywracającego właścicielowi posiadanie nieruchomości. Skarżący wiążą naruszenie swoich praw z tym, że w wyroku z 14 maja 1998 r. Naczelny Sąd Administracyjny przyjął, iż przepisy dekretu o wywłaszczeniu majątków w kształcie ustalonej ustawą nowelizującą nie wykluczały możliwości wywłaszczenia nieruchomości na rzecz podmiotu władającego nią bezprawnie, a także z tym, że sądy orzekające później w ich sprawie czuły się tym stanowiskiem związane. Podkreślili przy tym, że we wcześniejszych wyrokach Naczelny Sąd Administracyjny wyrażał inne stanowisko co do interpretacji zakwestionowanych przepisów dekretu o wywłaszczeniu majątków oraz ustawy nowelizującej. Skarżący wskazali w skardze na dokumenty i okoliczności, których – ich zdaniem – nie wziął pod uwagę Naczelny Sąd Administracyjny, gdy orzekał w ich sprawie w 1998 r. Zaznaczyli ponadto, że orzekające później organy administracji i sądy uznały się za związane ustaleniami faktycznymi oraz prawnymi dokonanymi w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 14 maja 1998 r. W przekonaniu skarżących skutkowało to brakiem realnej kontroli sądowej kolejnych decyzji oraz doprowadziło do wydania orzeczeń sprzecznych z prawem. Ponadto skarżący zaznaczyli, że dopuszczenie wywłaszczenia w sytuacji, gdy właściciel po wojnie powrócił do swojej nieruchomości i uzyskał tytuł wykonawczy przywracający jej posiadanie, wykonany przez komornika sądowego, lecz nie odzyskał faktycznego władania nieruchomością ze względu na zajmowanie jej przez wojsko, jest nie do pogodzenia tak z obecnie obowiązującą Konstytucją, jak i z art. 13 Konstytucji PRL.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2013 r. wezwano pełnomocnika skarżących do usunięcia braków skargi konstytucyjnej przez: doręczenie pełnomocnictwa do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego Juliana Peipera vel Wiśniewskiego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym; dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżących, wyrażonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji, przez zaskarżone przepisy art. 99 przepisów wprowadzających p.u.s.a. i p.p.s.a. oraz art. 153 p.p.s.a.; a także dokładne określenie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżących, wyrażonych w art. 13 Konstytucji PRL oraz art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji, przez zaskarżony przepis art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków.

W piśmie z 17 grudnia 2013 r. pełnomocnik skarżących ustosunkował się do tego zarządzenia. Zaznaczył, że w przekonaniu skarżących dołączone do skargi pełnomocnictwo do reprezentowania skarżącego Juliana Peipera vel Wiśniewskiego przez skarżącą Alinę Dąbrowską-Czarnocką we wszystkich sprawach związanych z nieruchomością, której wywłaszczenie legło u podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej, jest wystarczającą podstawą do reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem. Ponadto pełnomocnik wyjaśnił, że naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżący wiążą z – błędnie ich zdaniem rozumianym – związaniem organów i sądów administracyjnych oceną prawną ich sprawy dokonaną przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 14 maja 1998 r. Zdaniem skarżących spowodowało ono, że trwające prawie 15 lat postępowanie miało charakter wyłącznie pozorny. Musiało bowiem prowadzić do wydania orzeczeń sprzecznych z prawem – ignorujących prawomocne orzeczenia sądowe z 1947 r. przywracające posiadanie spornej nieruchomości. W odniesieniu do art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków pełnomocnik wskazał natomiast, że wprowadzona przez ustawę nowelizującą zmiana art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków, która umożliwiła wywłaszczenia majątków znajdujących się „we władaniu” w miejsce dotychczasowego sformułowania „w posiadaniu” Skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego lub przedsiębiorstw państwowych, umożliwiła wywłaszczenie również wówczas, gdy władanie nieruchomością przez wymienione w dekrecie podmioty było bezprawne. Stwierdził, że wywłaszczenie nieruchomości, w stosunku

do których właściciele podjęli wszelkie możliwe kroki mające na celu odzyskanie władania nimi, naruszało podstawowe zasady porządku prawnego.

Ponadto do kolejnego pisma – z 23 stycznia 2014 r. – pełnomocnik skarżących dołączył pełnomocnictwo do złożenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Skarżący wyjaśnił w nim, że wcześniej udzielone pełnomocnictwo należało interpretować rozszerzająco, jako obejmujące również reprezentowanie go w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżących jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Skarżący muszą przy tym wykazać, że ingerencja ta była efektem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu ich sprawy, nie zaś wynikiem niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy. Celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności.

Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Nie posiada bowiem kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, a jedynie kompetencję do oceny konstytucyjności tych przepisów.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK.

W części odnoszącej się do skarżącego – Juliana Peipera vel Wiśniewskiego – powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest nieusunięcie jej braków formalnych w terminie przewidzianym w art. 36 ust. 2 ustawy o TK. Zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2013 r., w którym wezwano pełnomocnika skarżących między innymi do doręczenia pełnomocnictwa do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem, zostało doręczone pełnomocnikowi 10 grudnia 2013 r. W terminie siedmiu dni od tej daty pełnomocnik wyjaśnił jednak jedynie, że w jego przekonaniu wystarczającą podstawą do reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem jest załączone do skargi pełnomocnictwo ogólne z 20 września 2010 r., które upoważnia skarżącą – Alicję Dąbrowską-Czarnocką do zastępowania skarżącego w postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz we wszelkich innych sprawach sądowych oraz pozasądowych dotyczących spornej nieruchomości. Dopiero wraz z pismem z 23 stycznia 2014 r. pełnomocnik przesłał pełnomocnictwo, w którym skarżący upoważnił skarżącą – Alicję Dąbrowską-Czarnocką do złożenia skargi konstytucyjnej w jego imieniu oraz stwierdził, że – jego zdaniem – wcześniej udzielone pełnomocnictwo obejmowało swoim zakresem dokonanie tej czynności.

Jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, do sporządzenia oraz wniesienia skargi konstytucyjnej w imieniu skarżącego konieczne jest pełnomocnictwo szczególne do dokonania tej czynności. Skarga konstytucyjna stanowi instrument ochrony konstytucyjnych praw i wolności, a toczące się w wyniku jej wniesienia postępowanie nie mieści się w ramach zwykłych czynności procesowych (Trybunał nie sprawuje nadzoru judykacyjnego w ramach kontroli instancyjnej nad sądami). Postępowanie przed Trybunałem nie jest więc kolejnym etapem postępowania w sprawie cywilnej lub administracyjnej, które można uznać za postępowanie dotyczące spornej nieruchomości. Toczy się ono zawsze w sprawie zgodności z Konstytucją zakwestionowanych w skardze norm prawnych, nie zaś bezpośrednio w sprawie, która legła u podstaw wniesienia skargi. Jego celem nie jest uregulowanie statusu określonej nieruchomości, lecz usunięcie z systemu prawa norm, które doprowadziły do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżących. W postępowaniu przed Trybunałem pełnomocnictwo powinno więc zawierać oświadczenie woli mocodawcy w przedmiocie wniesienia skargi konstytucyjnej

w konkretnej sprawie nie zaś – tak jak w niniejszej sprawie – zastępowania skarżącego w postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz „we wszystkich innych sprawach sądowych, jak i pozasądowych dotyczących [spornej] nieruchomości” (zob. np. postanowienia TK z: 17 czerwca 2011 r., Ts 162/10, OTK ZU nr 4/B/2012, poz. 338 oraz 14 lutego 2012 r., Ts 150/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 66). Ponadto, zgodnie z art. 48 ustawy o TK, pełnomocnictwo takie powinno być udzielone adwokatowi lub radcy prawnemu. Niedopuszczalne jest natomiast udzielenie pełnomocnictwa do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem innej osobie – niebędącej profesjonalnym pełnomocnikiem – nawet jeśli następnie osoba ta upoważni do sporządzenia skargi adwokata lub radcę prawnego.

Pełnomocnictwo zawierające upoważnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem zostało przesłane dopiero 23 stycznia 2014 r., a więc 37 dni po upływie terminu do usunięcia braków formalnych skargi. Pełnomocnik skarżącego nie złożył przy tym wniosku o przywrócenie tego terminu. Należy zatem uznać, że pismo to zostało wniesione z naruszeniem terminu przewidzianego w art. 36 ust. 2 ustawy o TK.

Należy również zauważyć, że przesłane 23 stycznia 2013 r. pełnomocnictwo nie wskazuje adwokata lub radcy prawnego umocowanego do złożenia skargi w imieniu skarżącego, a jedynie upoważnia skarżącą do reprezentacji skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem. Pełnomocnictwo z 13 września 2013 r. udzielone zostało natomiast pełnomocnikowi przez skarżącą – Alicję Dąbrowską-Czarnocką. Nie zawiera ono żadnej informacji o tym, iż zostało udzielone nie tylko w jej imieniu, ale także w imieniu skarżącego. Nie sposób więc uznać je za wystarczającą podstawę do reprezentowania przed Trybunałem również skarżącego – Juliana Peipera vel Wiśniewskiego.

W świetle powyższego, w części dotyczącej skarżącego należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK. Niezależnie od tego do skarżącego odnoszą się również pozostałe, niżej wymienione, przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W zakresie badania zgodności art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wyłączeniu majątków z art. 13 Konstytucji PRL Trybunał postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z uwagi na niedopuszczalność orzekania. Trybunał, kontrolując hierarchiczną zgodność aktów normatywnych, orzeka zawsze o merytorycznej zgodności zakwestionowanych przepisów z przepisami konstytucyjnymi obowiązującymi w momencie orzekania. Jedynie w wypadku badania zachowania procedury wydania aktu normatywnego może orzekać o zgodności tego aktu z regulacjami obowiązującymi w momencie ich wydania (zob. np. wyroki TK z: 26 października 1999 r., K 12/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 120 oraz 24 kwietnia 2007 r., SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39). W niniejszej sprawie skarżący nie kwestionują prawidłowości trybu uchwalenia dekretu o wyłączeniu majątków ani ustawy nowelizującej, lecz zgodność tych aktów z konstytucyjną zasadą ochrony własności. Nie ma więc podstaw do uznania, że wzorcem kontroli w tej sprawie mogłyby być przepisy Konstytucji PRL.

W zakresie pozostałych zarzutów skierowanych przeciwko art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wyłączeniu majątków należy natomiast stwierdzić, że dotyczą one sfery stosowania prawa, nie zaś samego brzmienia zakwestionowanych przepisów.

Skarżący wyraźnie wskazali, że – ich zdaniem – wykładnia zaskarżonych przepisów dokonana przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 14 maja 1998 r., a podtrzymana w kolejnych orzeczeniach, została dokonana *contra legem*. Podkreślili również, że w zakresie wykładni zakwestionowanych przepisów zapadały różne orzeczenia sądowe. Zwrócili w szczególności uwagę na różnice pomiędzy ustaleniami poczynionymi w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 lipca 1992 r. oraz 14 maja 1998 r. Argumentowali, że w drugim z wymienionych orzeczeń sąd pominął istotne dowody i dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Tak sformułowane zarzuty dotyczą w istocie prawidłowości ustaleń dokonanych przez organy i sądy orzekające w sprawie skarżących oraz interpretacji zakwestionowanych przepisów, nie zaś kształtu regulacji prawnej, które legła u podstaw wydanych w ich sprawie orzeczeń. Nie mogą więc być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny, który jest powołany do badania hierarchicznej zgodności norm, nie zaś do oceny prawidłowości ich stosowania przez sądy w konkretnych sprawach (zob. np. postanowienie TK z 2 grudnia 2009 r., Ts 275/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 34 i tam cytowane orzecznictwo). Dlatego, w zakresie badania zgodności art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wyłączeniu majątków ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli, należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W zakresie badania zgodności art. 99 przepisów wprowadzających p.u.s.a. i p.p.s.a. i art. 153 p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Skarżący twierdzą, że związanie orzekających w ich sprawie organów i sądów administracyjnych oceną prawną wyrażoną w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego naruszyło przysługujące im prawo do sądu. Spowodowało bowiem, że podnoszone przez nich

w trakcie postępowania argumenty nie były brane pod uwagę. Należy jednak zauważyć, że związanie organów administracji oraz sądów niższej instancji orzeczeniami wydanymi w danej sprawie jest wyrazem sądowej kontroli administracji oraz zasady instancyjności postępowania sądownoadministracyjnego. Skuteczna kontrola działania organów administracji, oraz orzeczeń sądów niższego rzędu wymaga, aby – w wypadku uchylecia wydanego rozstrzygnięcia – organ lub sąd niższej instancji ponownie rozpatrujący daną sprawę był związany stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Takie związanie nie jest – jak zdają się sugerować skarżący – ograniczeniem prawa stron postępowania do sądu, lecz wynikiem skorzystania przez nie z tego prawa na wcześniejszych etapach postępowania. Zawarta w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego ocena prawna jest bowiem formułowana w postępowaniu sądowym, w którym strony mają możliwość przedstawienia swojego stanowiska. Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut, jakoby zakwestionowana regulacja pozbawiała skarżących możliwości przedstawienia argumentów, które ich zdaniem mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący mieli bowiem taką możliwość w postępowaniu, które doprowadziło do wydania orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje również prawo do uzyskania ostatecznego orzeczenia (zob. np. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 i 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108). Konstytucja nie gwarantuje natomiast prawa do weryfikowania w kolejnych postępowaniach ustaleń poczynionych w poprzednich, prawomocnych orzeczeniach sądowych (zob. np. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1 i tam cytowane orzecznictwo), czego *de facto* domagają się skarżący. W zakresie badania zgodności art. 99 przepisów wprowadzających p.u.s.a. i p.p.s.a. i art. 153 p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 Konstytucji należało więc odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

44

POSTANOWIENIE z dnia 21 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 256/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A. D.-Cz. i J. W.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 września 2013 r. A. D.-Cz. i J.W. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 99 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1271, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające p.u.s.a. i p.p.s.a.) i art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Konstytucja); po drugie, art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r.

o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 527; dalej: ustawa nowelizująca) w związku z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939-1945 r. (Dz. U. Nr 20, poz. 138, ze zm.; dalej: dekret o wywłaszczeniu majątków) z art. 13 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232, ze zm.; dalej: Konstytucja PRL) oraz art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżących zakwestionowane przepisy, wskazane w punkcie pierwszym skargi, naruszyły ich prawo do sądu. Spowodowały bowiem, że organy i sądy orzekające w ich sprawie czuły się związane błędnym – w przekonaniu skarżących – stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażonym w wyroku wydanym w 1998 r. W konsekwencji toczące się od tego czasu postępowanie miało jedynie pozorny charakter i musiało prowadzić do wydania orzeczeń niezgodnych z prawem. Ponadto, w ocenie skarżących, przyjęcie przez Naczelną Sąd Administracyjny, że zakwestionowane przepisy ustawy nowelizującej i dekretu o wywłaszczeniu majątków, wskazane w punkcie drugim skargi, pozwalały na wywłaszczenie majątków znajdujących się we władaniu Skarbu Państwa, nawet gdy władanie to było bezprawne, naruszyło prawo własności.

Postanowieniem z 8 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W części odnoszącej się do skarżącego – J.W. – zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było nieusunięcie braków formalnych skargi konstytucyjnej. Mimo wezwania do tego zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2013 r. pełnomocnik skarżącego nie przesłał prawidłowego pełnomocnictwa do sporządzenia skargi i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że do skarżącego odnoszą się także pozostałe przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W zakresie badania zgodności art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków z art. 13 Konstytucji PRL Trybunał odmówił nadania skardze dalszego biegu z uwagi na niedopuszczalność orzeczenia. Trybunał podkreślił, że orzeka o merytorycznej zgodności aktów normatywnych z przepisami konstytucyjnymi obowiązującymi w momencie orzekania, a jedynie w wypadku badania zachowania procedury wydania aktu normatywnego może badać jego zgodność z przepisami obowiązującymi w momencie wydania tego aktu.

Odnosząc się do zarzutów niezgodności art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków z pozostałymi wzorcami kontroli, Trybunał stwierdził natomiast, że dotyczyły one stosowania prawa, nie zaś samego brzmienia zakwestionowanych przepisów. Jak podkreślił, skarżący wskazali w szczególności na rozbieżności w wykładni prawa oraz zarzucili dokonanie przez sądy orzekające w ich sprawie nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

W części dotyczącej badania zgodności art. 99 przepisów wprowadzających p.u.s.a. i p.p.s.a. oraz art. 153 p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał uznał skargę konstytucyjną za oczywiście bezzasadną. Zaznaczył, że związanie organów administracji oraz sądów niższej instancji orzeczeniami wydanymi w danej sprawie przez Naczelną Sąd Administracyjny jest wyrazem sądowej kontroli administracji oraz zasady instancyjności postępowania sądownoadministracyjnego. Takie związanie nie jest ograniczeniem prawa do sądu, lecz wynikiem skorzystania z niego na wcześniejszych etapach rozpatrywania sprawy. Trybunał przypomniał ponadto, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje między innymi prawo do uzyskania ostatecznego orzeczenia. Konstytucja nie zapewnia zaś prawa do weryfikowania w kolejnych postępowaniach ustaleń poczynionych we wcześniejszych, prawomocnych orzeczeniach sądowych.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej – A. D.-Cz. jedynie w jej imieniu. Pełnomocnik zarzucił błędne przyjęcie przez Trybunał, że związanie organów administracji oraz sądów niższej instancji orzeczeniami w danej sprawie jest wyrazem sądowej kontroli administracji oraz zasady instancyjności postępowania sądownoadministracyjnego, w wypadku, gdy wydany w sprawie skarżących w 1998 r. wyrok zapadł w postępowaniu jednoinstancyjnym. Jak podkreślił, związanie sądów wcześniejszym wyrokiem wydanym w sprawie powinno być ograniczone w sytuacji, gdy wyrok ten jest oczywiście błędny i stoi w sprzeczności z orzeczeniami wydanymi w sprawie skarżących w 1947 oraz 1992 r. Ponadto pełnomocnik zarzucił, że Trybunał niesłusznie uznał zarzuty niezgodności art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków za dotyczące stosowania prawa. Zdaniem pełnomocnika to właśnie zastąpienie przez ustawę nowelizującą pierwotnie użytego w art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków słowa „posiadanie” słowem „władanie” spowodowało niejasność tego przepisu i pozwoliło na nierespektowanie prawomocnego orzeczenia wydanego w ich sprawie przez Sąd Grodzki w 1947 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącym przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podałaby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 8 lipca 2014 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał słusznie stwierdził, że podniesiony przez skarżących zarzut niezgodności art. 99 przepisów wprowadzających p.u.s.a. i p.p.s.a. oraz art. 153 p.p.s.a. z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Ustalenia tego nie zmienia podkreślana przez skarżącą w zażaleniu okoliczność, że związanie organów administracji oraz sądów niższych instancji ustaleniami poczynionymi w orzeczeniach Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczy również orzeczeń, które zostały wydane przed wprowadzeniem dwuinstancyjności postępowania sądowno-administracyjnego. Przepisy przejściowe Konstytucji wyraźnie przewidywały bowiem pięcioletni okres na dostosowanie struktury sądownictwa administracyjnego oraz przepisów postępowania do wymogu dwuinstancyjności (art. 236 ust. 2 Konstytucji). Ponadto, podważając zasadność związania sądów i organów administracji wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, skarżąca wskazuje przede wszystkim na wadliwość tego wyroku. *De facto* domaga się więc możliwości kontroli prawidłowości prawomocnego orzeczenia przez organy administracji oraz sądy. Jak słusznie podkreślił Trybunał w postanowieniu z 8 lipca 2014 r., Konstytucja nie gwarantuje takiego prawa. Przeciwnie, elementem konstytucyjnego prawa do sądu jest uzyskanie na pewnym etapie postępowania ostatecznego rozstrzygnięcia, które nie podlega kwestionowaniu w kolejnych procedurach.

Trybunał prawidłowo stwierdził również, że w zakresie badania zgodności art. 1 pkt 1 ustawy nowelizującej w związku z art. 1 ust. 1 dekretu o wywłaszczeniu majątków ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli skarga dotyczyła stosowania prawa, nie zaś brzmienia zaskarżonych przepisów. Skarżący wyraźnie wskazali bowiem na rozbieżności w interpretacji tych przepisów w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. W ich przekonaniu niekorzystna dla nich wykładnia została dokonana *contra legem*. Zwrócili również uwagę na pominięcie przez sąd istotnych dowodów przedstawionych przez nich w postępowaniu. Zarzuty skarżących dotyczyły więc nieprawidłowości orzeczeń wydanych w ich sprawie, nie zaś hierarchicznej zgodności norm. Trybunał Konstytucyjny słusznie więc odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu również w tym zakresie.

We wniesionym zażaleniu skarżąca nie zakwestionowała natomiast ustalenia, że art. 13 Konstytucji PRL nie może być wzorcem kontroli przepisów kwestionowanych w niniejszej sprawie. Nie podważyła też prawidłowości odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu – w części odnoszącej się do skarżącego – J.W. – ze względu na nieusunięcie przez niego braków formalnych skargi. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że również w tym zakresie postanowienie z 8 lipca 2014 r. jest prawidłowe.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

45

POSTANOWIENIE
z dnia 30 czerwca 2014 r.
Sygn. akt Ts 259/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P. i K. S. w sprawie zgodności: art. 1 ust. 2 lit. d dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 15, poz. 82, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 2 i art. 64 w zw. z art. 2 i art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 września 2013 r., reprezentowani przez pełnomocnika, skarżący P. i K. S. zakwestionowali zgodność z Konstytucją art. 1 ust. 2 lit. d dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. (Dz. U. Nr 15, poz. 82, ze zm.; dalej: dekret). Zaskarżonemu przepisowi dekretu skarżący zarzucili niezgodność z art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 2, art. 87 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący wystąpili z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi Miasta Tarnowa i Zakładowi Przemysłu Drzewnego „Rudy” w Tarnowie w likwidacji o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd Rejonowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny wyrokiem z 30 grudnia 2008 r. (sygn. akt I C 280/06), oddalił powództwo skarżących. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd I instancji wskazał, że powództwo skarżących było bezzasadne. Podkreślił, że istotą sprawy było ustalenie, czy w dniu wejścia w życie dekretu istniały podstawy do przejęcia przez Państwo działek wskazanych w pozwie skarżących. Po udzieleniu pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie sąd I instancji stwierdził brak niezgodności między ujawnionym w księgach wieczystych stanem prawnym wnioskowanych nieruchomości ujawnionym w księgach wieczystych a ich rzeczywistym stanem prawnym. Ponadto sąd powołał się na pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego (m.in. w postanowieniu z 6 kwietnia 2005 r., SK 8/04, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 44), zgodnie z którym pozostają w mocy skutki prawne, jakie nastąpiły w czasie obowiązywania tego aktu. Apelacja skarżących od opisanego wyżej orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie – Wydział I Cywilny z 27 października 2011 r. (sygn. akt I Ca 98/10). Zarzuty skarżących związane z naruszeniem w zaskarżonym wyroku przepisów prawa materialnego sąd II instancji uznał za bezpodstawne. Potwierdził, że do wskazanych w pozwie skarżących nieruchomości miały zastosowanie przepisy dekretu, a w szczególności unormowanie art. 1 ust. 2 lit. d tego aktu. Skarżący wystąpili ze skargą kasacyjną od wyroku sądu II instancji, która została oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2013 r. (sygn. akt III CSK 76/12).

Uzasadniając szczegółowo zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżący wskazali na wyrok Sądu Najwyższego jako orzeczenie naruszające ich wolności i prawa, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Skarżący skoncentrowali swoje argumenty przede wszystkim na problemie niezgodności art. 1 ust. 2 lit. d dekretu z art. 64 Konstytucji i statuowanym w nim prawem własności. Ich zdaniem sformułowanie kwestionowanego przepisu dekretu nie pozwala na dokonanie jego precyzyjnej i jednoznacznej wykładni, co umożliwia interpretację niezgodną z potocznym rozumieniem pojęć zastosowanych w treści tego przepisu. Ponadto unormowanie to pozwala na przejęcie na własność dowolnej rzeczy „pod pretekstem możliwości przekazywania dochodów z niej uzyskanych na prowadzenie gospodarstwa leśnego”. W kontekście art. 21 ust. 2 oraz art. 87 ust. 1 Konstytucji skarżący podnieśli również, że zaskarżony przepis dopuszcza wywłaszczenie bez odszkodowania, bez jakiegokolwiek procedury odwoławczej, w interesie prywatnym, a nie publicznym, na podstawie aktu prawnego niebędącego ustawą ani konstytucyjnym źródłem prawa. W skardze podniesiony został również argument związany z koniecznością wydania przez Trybunał merytorycznego orzeczenia z uwagi na ochronę konstytucyjnych wolności i praw skarżących.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji korzystanie ze skargi konstytucyjnej dopuszczalne jest na zasadach określonych w ustawie. Precyzująca te wymogi ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) nałożyła na skarżącego szereg powinności. Jednym z podstawowych jest uzależnienie skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej od dochowania terminu. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK wystąpienie ze skargą konstytucyjną dopuszczalne jest w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku sądowego, wyczerpującego przysługującą w sprawie drogę prawną. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego poglądem, w postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych wymóg ten oznacza konieczność doprowadzenia przez skarżącego do wydania merytorycznego orzeczenia przez sąd II instancji. Wraz z doręceniem tego orzeczenia skarżącemu rozpoczyna się bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Bez wpływu na bieg tego terminu pozostaje natomiast skorzystanie przez skarżącego z nadzwyczajnego środka prawnego, jakim jest skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia TK z: 6 czerwca 2001 r., Ts 7/01, OTK ZU nr 5/B/2001, poz. 148; 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU 1/B/2007, poz. 55; 16 maja 2007 r. Ts 105/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 123; Ts 99/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 119 oraz 13 sierpnia 2010 r., Ts 20/10, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 464).

W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej należy stwierdzić, że została ona wniesiona po upływie terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Bieg tego terminu rozpoczął się wraz z doręceniem skarżącemu orzeczenia sądu II instancji, tj. wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z 27 października 2011 r. Podjęta następnie przez skarżących próba wzruszenia tego orzeczenia w postępowaniu zainicjowanym skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego nie miała już wpływu na bieg i upływ ustawowego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Powyższa okoliczność samoistnie przesądza o niedopuszczalności nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

Biorąc powyższą okoliczność pod uwagę, na podstawie art. 46 ust. 1 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

46

POSTANOWIENIE z dnia 14 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 259/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 czerwca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P. i K. S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, reprezentowani przez pełnomocnika, P. i K. S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność z Konstytucją art. 1 ust. 2 lit. d dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. (Dz. U. Nr 15, poz. 82, ze zm.; dalej: dekret). Zaskarżonemu przepisowi dekretu skarżący zarzucili niezgodność z art. 64 w zw. z art. 2, art. 21 ust. 2, art. 87 ust. 1 oraz art. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 30 czerwca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał stwierdził, że skarżący wystąpili ze skargą po upływie terminu do korzystania z tego rodzaju środka ochrony wolności i praw. Zgodnie bowiem z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wystąpienie ze skargą jest dopuszczalne w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia wyczerpującego przysługującą w sprawie drogę prawną. W sprawie, w związku z którą została skierowana analizowana skarga konstytucyjna, termin ten rozpoczął bieg wraz z doręceniem skarżącemu wyroku sądu II instancji. Bez wpływu na bieg i upływ terminu pozostało natomiast skorzystanie przez skarżących ze skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżący podważyli przypisywanie skardze kasacyjnej w postępowaniu cywilnym charakteru nadzwyczajnego środka prawnego. Zanegowali wskazaną – ich zdaniem – przez Trybunał konieczność jednoczesnego złożenia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego i skargi konstytucyjnej do Trybunału. W przekonaniu skarżących przeciwko takiej praktyce przemawiają zarówno trudność związana z obowiązkiem zaangażowania profesjonalnych pełnomocników, jak i konkurencyjność obydwu środków zaskarżenia. Skarżący podkreślili, że wnoszący jednocześnie skargę kasacyjną i skargę konstytucyjną pozostaje w wewnętrznej sprzeczności, polegającej na obowiązku podjęcia równoległe polemiki z wykładnią przepisu i jednocześnie z samym przepisem. W zażaleniu skarżący podnieśli również zarzut wadliwej interpretacji art. 46 ust. 1 ustawy o TK, prowadzącej do wyłączenia orzeczeń Sądu Najwyższego spod „kontrolki konstytucyjnej”. Zwrócili także uwagę na sytuację, w której niekorzystny dla skarżącego okaże się dopiero wyrok Sądu Najwyższego wydany wskutek skargi kasacyjnej złożonej przez stronę przeciwną. Zdaniem skarżących, w takiej sytuacji podmiot pokrzywdzony w zakresie konstytucyjnych wolności i praw będzie pozbawiony ochrony wynikającej z art. 79 Konstytucji. Interpretację art. 46 ust. 1 ustawy o TK pozwalającą wówczas na złożenie skargi konstytucyjnej po wyroku Sądu Najwyższego skarżący uznali za manipulację dokonaną na potrzebę konkretnej sytuacji. W końcowej części zażalenia podjęli polemikę ze sposobem wykładni i zastosowania art. 46 ust. 1 ustawy o TK w zaskarżonym postanowieniu i postawili tezę o niezgodności z Konstytucją tego przepisu (w rozumieniu przyjętym przez Trybunał).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżących nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na wstępie trzeba podkreślić, że przedmiotem oceny Trybunału na tym etapie postępowania pozostaje wyłącznie prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Nie jest zatem dopuszczalne poddanie kontroli zgodności z Konstytucją innego przepisu aniżeli unormowania będące przedmiotem skargi konstytucyjnej wniesionej przez skarżących. Poza zakresem kontroli Trybunału pozostawać więc musi postawiony przez skarżących w końcowej części zażalenia zarzut niezgodności z Konstytucją art. 46 ust. 1 ustawy TK.

W odniesieniu natomiast do dokonanej w zaskarżonym postanowieniu oceny skargi konstytucyjnej Trybunał stwierdza, że zarzuty zażalenia opierają się na nieprawidłowej interpretacji ustawowych zasad korzystania z tego środka ochrony, określonych w szczególności w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zdaniem Trybunału skarżący nie wzięli pod uwagę – podkreślanej w dotychczasowym orzecznictwie w sprawach skarg – konieczności łącznego rozumienia przesłanek wskazanych w tym przepisie, zwłaszcza zaś związku, jaki występuje między ustawowym wymogiem „wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej” a dokonaniem przez ustawodawcę wyliczeniem form rozstrzygnięć, z widocznym zaakcentowaniem w nim pierwszeństwa prawomocnych wyroków sądowych (por. np. postanowienie TK z 24 kwietnia 2001 r., Ts 17/01, OTK ZU nr 3/B/2001, poz. 204).

W ocenie Trybunału nie bez powodu w art. 46 ust. 1 ustawy o TK w pierwszej kolejności prawodawca wskazał prawomocny wyrok sądowy. Podkreśla to bowiem z jednej strony priorytet sądów i podejmowanych przez nie orzeczeń jako mechanizmu ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Z drugiej jednakże powoduje, że doprowadzenie w danej sprawie do wydania prawomocnego wyroku sądowego (wyroku sądu II instancji) wyczerpuje drogę prawną przysługującą w sprawie, a zarazem nadaje niezbędny przymiot ostateczności orzeczeniu, z wydaniem którego skarżący wiąże zarzut przysługujących mu wolności i praw (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Ustalenie powyższe ma oczywiście także bezpośrednie znaczenie dla sposobu obliczenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Bez względu na bieg (i ewentualnie upływ) tego terminu pozostaną bowiem próby uzyskania przez skarżącego kolejnych „prawomocnych wyroków” lub innych „ostatecznych rozstrzygnięć”, wywołane zainicjowaniem nadzwyczajnych postępowań mających doprowadzić do wzruszenia wydanego już prawomocnego wyroku w sprawie.

Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.), po zmianach dokonanych ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r.

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), przedmiotem skargi kasacyjnej pozostaje zaś właśnie prawomocne rozstrzygnięcie (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Oznacza to więc, że korzystanie z tego rodzaju środka prawnego wykracza już poza ramy wymagane przez ustawodawcę w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. W tym kontekście wyłącznie teoretyczny i terminologiczny walor mają argumenty zażalenia dotyczące właściwej kwalifikacji skargi kasacyjnej, a zmierzające do wykazania „zwyczajnego” charakteru tego środka zaskarżenia. Istotą problemu pozostaje bowiem to, że skorzystanie ze skargi kasacyjnej zmierza do wzruszenia prawomocnego wyroku sądu II instancji, który został już wydany w sprawie, w związku z którą ma być wniesiona skarga konstytucyjna.

Trybunał podkreśla w tym miejscu, że przyjęta w orzecznictwie koncepcja, zgodnie z którą wymóg wyczerpania drogi prawnej przysługującej w sprawie (cywilnej) oznacza obowiązek uzyskania prawomocnego wyroku sądu II instancji, nie powoduje bynajmniej dyskryminującego zróżnicowania kręgu skarżących. Wręcz odwrotnie, to stan prawny sprzed nowelizacji k.p.c. wywoływał wiele wątpliwości interpretacyjnych, które mogły prowadzić do niekorzystnych następstw – także w odniesieniu do instytucji skargi konstytucyjnej. Były one związane m.in. z ograniczeniami zakresu zastosowania kasacji w sprawach cywilnych, czy też niebezpieczeństwem rozbieżnej interpretacji przesłanek dopuszczalności tego środka prawnego (zob. np. postanowienia TK z: 13 czerwca 2000 r., SK 21/98, OTK ZU nr 5/2000, poz. 147 i 28 marca 2001 r., Ts 138/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 71).

Zdaniem Trybunału przyjęta i utrwalona w orzecznictwie w sprawach skarg konstytucyjnych interpretacja przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zwłaszcza po nowelizacji tego przepisu dokonanej ustawą z dnia 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 53, poz. 258) opisane wyżej niebezpieczeństwa i trudności znacząco ograniczyła. Podjęta przez skarżących próba wykazania niekonstytucyjności takiego sposobu rozumienia zaskarżonego art. 46 ust. 1 ustawy o TK opiera się na nieuprawnionych założeniach.

Trybunał podkreśla również, że skarżący błędnie wskazują na generalne wyłączenie orzeczeń Sądu Najwyższego z zakresu spraw, w związku z którymi może być skierowana skarga konstytucyjna. Judykaty Sądu Najwyższego bez wątplenia mogą być również przyczyną wniesienia skargi konstytucyjnej wówczas, gdy to z ich podjęciem skarżący wiąże zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności i praw. W sytuacji zatem, gdy skarżący podważa konstytucyjność przepisów, na podstawie których zostaje wydane orzeczenie Sądu Najwyższego prowadzące do naruszenia przysługujących skarżącemu praw podmiotowych, to właśnie rozstrzygnięcie tego sądu wykazywać będzie kwalifikację przewidzianą w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK (por. np. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Tego rodzaju interpretacja art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie będzie więc „manipulacją na potrzeby konkretnej sytuacji” (jak to zarzucili skarżący w zażaleniu), lecz odzwierciedleniem konstrukcji skargi przyjętej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z nią wystąpienie ze skargą musi być bowiem poprzedzone wydaniem takiego orzeczenia, które – jako wydane na podstawie kwestionowanych przepisów – prowadzi do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego.

Na nadinterpretacji treści zaskarżonego postanowienia Trybunału opiera się natomiast teza zażalenia o konieczności równoległego korzystania ze skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego i skargi konstytucyjnej. Tego rodzaju obowiązku Trybunał w uzasadnieniu postanowienia bynajmniej nie formułował. Rozważenia wymagała w nim jedynie ocena sytuacji, w której w trakcie biegu terminu do wniesienia skargi do Trybunału złożona zostaje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Trybunał nie podziela także zastrzeżeń zawartych w zażaleniu odnośnie do racjonalności rozwiązania, zgodnie z którym skarżący władny jest wystąpić – równoległe – ze skargą kasacyjną od wyroku II instancji do Sądu Najwyższego i ze skargą konstytucyjną. Zdaniem Trybunału taki mechanizm służy kompleksowej ochronie konstytucyjnych wolności i praw. Przede wszystkim uwzględnia on rozdzielność kognicji obydwu organów władzy sądowniczej w zakresie ochrony podmiotowych praw skarżącego. Należy jeszcze raz przypomnieć, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie jest i nie może być akt stosowania prawa, a wyłącznie podstawa prawna wydanego orzeczenia. Tymczasem skarga kasacyjna umożliwia właśnie weryfikację zgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu II instancji, która to kontrola nie mieści się z kolei w zakresie właściwości Trybunału. Uruchomienie postępowania przed Sądem Najwyższym w żadnym razie nie „osłabia” też skuteczności kontroli realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny. Wprawdzie ewentualne uwzględnienie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy i uchylenie zaskarżonego wyroku II instancji stanowi przesłankę odmowy nadania wniesionej już skardze konstytucyjnej dalszego biegu (z uwagi na utratę waloru ostateczności przez orzeczenie wydane w sprawie skarżącego), niemniej jednak w żadnym razie nie pozbawia to skarżącego możliwości skorzystania z tego środka kontroli. W sytuacji bowiem, gdy orzeczenie wydane po ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd II instancji nadal – w przekonaniu skarżącego – prowadzi do naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw, nie ma przeszkód, aby skarżący znów wystąpił ze skargą konstytucyjną na przepisy będące podstawą prawną tego orzeczenia. Negatywne dla skarżącego rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego spowoduje natomiast podjęcie zawieszono

przed Trybunałem postępowania w sprawie wniesionej już skargi konstytucyjnej, co wyłącza zarazem groźbę niedotrzymania terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

47

POSTANOWIENIE z dnia 22 października 2014 r. Sygn. akt Ts 260/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Treimfora Project Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 64 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) z art. 176 ust.1 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 września 2013 r. Treimfora Project Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 64 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.; dalej: k.p.a.) z art. 176 ust.1 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującą sprawą. 17 grudnia 2010 r. skarżąca złożyła do Urzędu Miasta Krakowa wniosek o wydanie decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę. Na podstawie art. 64 § 2 k.p.a. organ administracyjny pismem z 22 grudnia 2010 r. wezwał skarżącą do usunięcia braków formalnych tego wniosku m.in. przez doręczenie ostatecznych pozwoleń konserwatorskich. W piśmie z 18 stycznia 2011 r. skarżąca przedstawiła argumentację mającą wykazać brak takiego obowiązku. 28 stycznia 2011 r. Prezydent Miasta Krakowa zawiadomił skarżącą o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku z 17 grudnia 2010 r., w związku z nieusunięciem w terminie braków formalnych. Następnie, skarżąca 17 lutego 2011 r. złożyła pismo zatytułowane odwołanie : od „decyzji o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania z 28.01.2011 r.”. Wojewoda Małopolski postanowieniem z 16 marca 2011 r. stwierdził niedopuszczalność odwołania od wskazanego zawiadomienia. Skarżąca zaskarżyła powyższe postanowienie. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie wyrokiem z 30 czerwca 2011 r. (sygn. akt II SA/Kr 883/11) oddalił skargę. Spółka wniosła skargę kasacyjną od tego orzeczenia, którą Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wyrokiem z 21 marca 2013 r. (sygn. akt II OSK 2266/11).

W przekonaniu skarżącej zakwestionowany art. 64 § 2 k.p.a. narusza zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji) w związku z konstytucyjnym prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz jest niezgodny z art. 78 Konstytucji, gwarantującym prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji. Skarżąca stwierdziła, że zakwestionowany przepis pozbawia ją prawa do instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 64 § 2 k.p.a.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła naruszeń tych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Zgodnie z zaskarżonym art. 64 § 2 k.p.a.: „Jeżeli podanie nie czyni zadość innym wymaganiom ustalonym w przepisach prawa, należy wezwać wnoszącego do usunięcia braków w terminie siedmiu dni z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie podania bez rozpoznania”.

Zdaniem skarżącej przepis ten „w zakresie, w jakim pozwała organowi administracji publicznej (...) [pozostawić podanie] bez rozpoznania, pozbawia stronę (żądającą wszczęcia postępowania) konstytucyjnego prawa do instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia organu administracji publicznej”. Skarżąca stwierdziła, że zakwestionowane uregulowanie może powodować uszczerbek dla strony, ponieważ „[rodzi] konieczność wniesienia po raz kolejny wniosku [co] oznacza wszczęcie postępowania z datą późniejszą [i] może mieć wpływ na prawa strony [a ponadto] (...) brak kontroli instancyjnej może prowadzić do nadużycia tej instytucji (nieuzasadnionej odmowy wszczęcia postępowania)”.

W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę na to, że uregulowane w k.p.a. postępowanie administracyjne nie jest postępowaniem sądowym, a więc nie mają do niego zastosowania gwarancje wynikające z art. 176 ust. 1 ani art. 45 ust. 1 Konstytucji. Powyższe wzorce są zatem nieadekwatne do kontroli zgodności z Konstytucją zakwestionowanego przepisu k.p.a. Co istotne, skarżąca złożyła skargę do sądu administracyjnego na postanowienie Wojewody Małopolskiego z 16 marca 2011 r., w którym organ ten stwierdził niedopuszczalność odwołania od zawiadomienia o pozostawieniu podania bez rozpoznania. Następnie złożyła skargę kasacyjną (czyli zwykły środek zaskarżenia w postępowaniu przed sądami administracyjnymi) od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Spółka zrealizowała zatem w postępowaniu przed sądami administracyjnymi swoje prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), skorzystała z gwarancji dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał stwierdza, że zarzuty skargi konstytucyjnej dotyczące naruszenia art. 78 Konstytucji są oczywiście bezzasadne, co na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) stanowi podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Po przeanalizowaniu skargi Trybunał zauważa, że skarżąca kwestionuje w istocie nie treść art. 64 § 2 k.p.a., ale to, czego w zaskarżonym przepisie nie ma, a co w jej przekonaniu powinien on zawierać. Zgodnie z art. 127 § 1 k.p.a. od decyzji wydanej w I instancji służy stronie odwołanie tylko do jednej instancji. W myśl art. 141 § 1 k.p.a., na wydane w toku postępowania postanowienia służy stronie zażalenie, gdy kodeks tak stanowi. Skoro art. 64 § 2 k.p.a. nie wskazuje, w jakiej formie ma nastąpić pozostawienie podania bez rozpoznania (nie przewiduje wydania ani decyzji, ani postanowienia), to przyjmuje się, że organ administracji publicznej ma w takiej sytuacji obowiązek urzędowej rejestracji wniesienia tego podania (żądania) i dokonania stosownej adnotacji w aktach sprawy. Są to czynności materialnotechniczne (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 lutego 2007 r., sygn. akt II GSK 295/06, LexisNexis nr 1415142).

Trybunał stwierdza, że przedmiotem skargi jest w istocie brak regulacji, która umożliwiłaby zakwestionowane pozostawienie przez organ administracji podania bez rozpoznania. Zdaniem skarżącej niekonstytucyjny jest zatem brak aktu normatywnego określonej treści. Tymczasem luka prawna (zaniechanie prawodawcze) pozostaje poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego, który jako tzw. ustawodawca negatywny jest powołany do orzekania o konstytucyjności bądź niekonstytucyjności obowiązujących aktów normatywnych. Trybunał nie może, w ramach przyznanych mu kompetencji, dopisywać odpowiednich rozwiązań do obowiązujących aktów normatywnych (zob. wyrok TK z 22 marca 2005 r., K 22/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 27).

Ponadto Trybunał wskazuje, że pozostawienie przez organ administracji podania bez rozpoznania nie wyłącza dopuszczalności wniesienia skargi do sądu administracyjnego na bezczynność organu administracji (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego Oddział Zamiejscowy we Wrocławiu z 9 listopada 2000 r., sygn. akt II SA/Wr 200/99, LexisNexis nr 2343824; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2000 r., sygn. akt III ZP 11/00, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 702). Najnowsza uchwała składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego tj. z 3 września 2013 r. (sygn. akt I OPS 2/13, ONSAiWSA z 2014 r., nr 1, poz. 2), potwierdziła ten pogląd.

Po otrzymaniu zawiadomienia o pozostawieniu podania bez rozpoznania skarżąca nie wniosła do sądu administracyjnego skargi na bezczynność Prezydenta Miasta Krakowa, ale złożyła pismo zatytułowane „odwołanie” i skierowała je do Wojewody Małopolskiego. Następnie skarżąca złożyła skargę do sądu administracyjnego

na postanowienie Wojewody Małopolskiego, w którym organ stwierdził niedopuszczalność odwołania od zawiadomienia o pozostawieniu podania bez rozpoznania. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna jest próbą skorygowania zaniechań skarżącej, polegających na zaniechaniu wniesienia do sądu administracyjnego skargi na bezczynność Prezydenta Miasta Krakowa.

Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna służy ochronie podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po wykazaniu przez nich choćby minimalnej staranności przy zabezpieczeniu tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez warunki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślał już, że „skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniechań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, będąca w istocie zarzutem wobec prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie uchybień popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania (zob. postanowienie z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83).

Na marginesie Trybunał zauważa, że skarżąca nie powołała jako wzorca kontroli art. 32 ust. 1 Konstytucji (zasada równości). Jedynie w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wskazała na nierówne – jej zdaniem – traktowanie podmiotów w postępowaniu cywilnym i administracyjnym. Jak już wyżej stwierdził Trybunał, postępowanie administracyjne nie jest postępowaniem sądowym. Nawet gdyby skarżąca oprócz zarzutu naruszenia art. 78 Konstytucji postawiła jeszcze zarzut niezgodności z art. 32 ust. 1 Konstytucji, byłby to zarzut oczywiście bezzasadny, ponieważ strony w postępowaniu cywilnym i administracyjnym nie są podmiotami podobnymi.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

48

POSTANOWIENIE z dnia 20 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 260/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Treimorfa Project Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 18 września 2013 r. Treimorfa Project Sp. z o.o. (dalej: skarżąca; spółka) wniosła o zbadanie zgodności art. 64 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.; dalej: k.p.a.) z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji.

W przekonaniu skarżącej zakwestionowany art. 64 § 2 k.p.a. narusza zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji) w związku z konstytucyjnym prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz jest niezgodny z art. 78 Konstytucji, gwarantującym prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Skarżąca twierdzi, że zakwestionowany przepis pozbawia ją prawa do instancyjnej kontroli rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 64 § 2 k.p.a.

Postanowieniem z 22 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał zwrócił uwagę na to, że uregulowane w k.p.a. postępowanie administracyjne nie jest postępowaniem sądowym, a więc nie mają do niego zastosowania ani gwarancje wynikające z art. 176 ust. 1, ani te, określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Powyższe wzorce są zatem nieadekwatne do kontroli zgodności z Konstytucją zakwestionowanego przepisu k.p.a. Trybunał stwierdził także, że zarzuty skargi konstytucyjnej dotyczące naruszenia art. 78 Konstytucji są oczywiście bezzasadne, a dodatkowo, że przedmiotem skargi jest brak aktu normatywnego o treści określonej przez skarżącą. Trybunał przypomniał, że luka prawna (zaniechanie prawodawcze) pozostaje poza zakresem jego kognicji.

Ponadto Trybunał wskazał, że pozostawienie przez organ administracji podania bez rozpoznania nie wyłącza dopuszczalności wniesienia skargi do sądu administracyjnego na bezczynność organu administracji, a analizowana skarga konstytucyjna jest próbą skorygowania zaniedbań skarżącej, polegających na zaniechaniu wniesienia do sądu administracyjnego skargi na bezczynność Prezydenta Miasta Krakowa. Trybunał stwierdził również, że strony w postępowaniu cywilnym i administracyjnym nie są podmiotami podobnymi i niewłaściwe jest porównywanie ich sytuacji prawnej.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca wskazała, że Trybunał nie wyjaśnił, dlaczego zarzut niezgodności art. 64 § 2 k.p.a. z art. 78 Konstytucji nie mógł zostać merytorycznie rozpoznany. Zauważyła także, że podniesiony przez nią problem konstytucyjny dotyczył pozostającego w kognicji Trybunału pominięcia prawodawczego. Zdaniem skarżącej nie zmieniłoby jej sytuacji prawnej skorzystanie ze środków prawnych przewidzianych w razie nieterminowego załatwienia sprawy przez organ, gdyż skarga na bezczynność nie prowadzi do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Skarżąca kolejny raz porównała sytuację prawną stron postępowania administracyjnego i cywilnego i ponownie doszła do wniosku, że pozostawienie podania bez rozpoznania (art. 64 § 2 k.p.a.) jest tożsame z sądowym postanowieniem o zwrocie pozwu (art. 130 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu z 22 października 2014 r., zgodnie z którym do naruszenia praw i wolności konstytucyjnych skarżącej doszło na skutek zaniedbań poczynionych przez nią w toku postępowania instancyjnego.

Zaniedbania te polegały na niezpełnieniu w terminie braków formalnych podania spółki z 22 grudnia 2010 r. Nie można bowiem przyjąć, że dokonanie przez spółkę interpretacji przepisów prawnych, mającej potwierdzać brak obowiązku uzyskania ostatecznych pozwoleń konserwatorskich, stanowiło usunięcie braków formalnych wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę. Skarżąca nie jest podmiotem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni obowiązujących przepisów prawa, a dodatkowo została pouczona o konsekwencjach nieusunięcia braków formalnych swego podania w wyznaczonym do tego terminie. Należy przy tym podkreślić, że pozostawienie przedmiotowego wniosku skarżącej bez rozpoznania nie pozbawiło spółki prawa do ponownego wniesienia tożsamego podania. Ponadto skarżąca nie skorzystała z przysługującego jej prawa do wniesienia skargi na bezczynność organu administracji.

W rozpatrywanym zażaleniu spółka podnosi, że skarga na bezczynność organu administracji nie prowadzi do merytorycznego rozpoznania sprawy, a konieczność wniesienia po raz kolejny wniosku o wydanie pozwolenia na rozbiórkę skutkuje późniejszym wszczęciem postępowania w sprawie i może prowadzić do nadużyć.

W odniesieniu do tak sformułowanych zarzutów Trybunał podkreśla, że wniesienie skargi na bezczynność organu pozostawiającego podanie bez rozpoznania stwarzałoby oczekiwane przez skarżącą gwarancje procesowe, gdyż ewentualna kontrola sądów administracyjnych – badających, czy organ administracyjny nie pozostaje bezczynny – musiałaby odnieść się do podstaw pozostawienia podania bez rozpoznania, a tym samym do sporu, jaki istniał między organem administracyjnym a spółką co do obowiązku dostarczenia pozwolenia konserwatorskiego. Gdyby więc – hipotetycznie – sądy administracyjne oceniły, że przedstawienie pozwolenia konserwatora zabytków na rozbiórkę nie było wymagane, musiałaby uznać, że organ administracyjny żądający przedstawienia tego dokumentu dopuścił się bezczynności.

Nie można także podzielić pozostałych argumentów spółki, jakoby konieczność wniesienia po raz kolejny wniosku o wydanie pozwolenia na rozbiórkę skutkowałą późniejszym wszczęciem postępowania w sprawie i mogła prowadzić do nadużyć. Wskazane przez skarżącą nadużycia mają bowiem charakter abstrakcyjny oraz hipotetyczny, nie mogą być zatem oceniane w postępowaniu skargowym.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów przedstawionych w zażaleniu, należy stwierdzić, że nie jest prawdą, iż w postanowieniu z 22 października 2014 r. Trybunał nie wyjaśnił, dlaczego badanie zgodności art. 64 § 2 k.p.a. z art. 78 Konstytucji było niedopuszczalne. W zaskarżonym postanowieniu wskazał, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. W rozpatrywanej sprawie nie mamy bowiem do czynienia z decyzją czy orzeczeniem organu (o których mowa w art. 78 Konstytucji), lecz z czynnością techniczną. Niemniej gwarancje procesowe wynikają z możliwości objęcia czynności technicznej, o której mowa w art. 64 § 2 k.p.a., skargą na bezczynność organu.

Ponadto, skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów – poza własnym przekonaniem – które uzasadniałyby jednakowe traktowanie stron postępowania cywilnego i postępowania administracyjnego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał (zob. np. orzeczenie TK z 23 września 1997 r., K 25/96, OTK ZU Nr 3-4/1997, poz. 36 i wskazane tam orzecznictwo TK), że do jego kompetencji nie należy badanie zgodności danej ustawy z innymi ustawami ani ocena różnic, jakie występują między nimi (samo ich występowanie nie przesądza przy tym od razu o niekonstytucyjności przepisów określonej ustawy). Zadaniem Trybunału nie jest też orzekanie o celowości i zasadności rozwiązań prawnych przyjętych przez parlament. Wybór wartości determinujących określone rozwiązanie legislacyjne należy do ustawodawcy i Trybunał Konstytucyjny zasadniczo opowiada się za tym, by ustawodawca miał swobodę w określeniu hierarchii celów i wyborze danych wartości czy środków służących ich realizacji. Granice swobody tego wyboru są jednakże określone przez zasady i przepisy konstytucyjne i Trybunał może badać, czy stanowiąc prawo, ustawodawca ich przestrzegał (wyrok pełnego składu TK z 20 lutego 2002 r., K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu z 22 października 2014 r. o oczywistej bezzasadności zarzutów skarżącej w tym zakresie.

Ostatni zarzut sformułowany w zażaleniu dotyczy oceny, czy w analizowanej sprawie mamy do czynienia z pominięciem czy też zaniechaniem ustawodawczym. Skarżąca, poza zacytowaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w którym wskazano zakres kognicji sądu konstytucyjnego, nie podaje żadnych argumentów, które potwierdzałyby to, że przedmiotem zaskarżenia spółka uczyniła pominięcie legislacyjne. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że wniesione zażalenie w tym zakresie także nie może zostać uwzględnione.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

49

POSTANOWIENIE
z dnia 11 września 2014 r.
Sygn. akt Ts 262/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej C.B. P. Sp. z o.o. we Wrocławiu w sprawie zgodności:

- 1) art. 398⁹ § 1 oraz art. 398¹⁰ zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 września 2013 r. (data nadania) C. B. P. Sp. z o.o. we Wrocławiu (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności: art. 398⁹ § 1 oraz art. 398¹⁰ zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 19 października 2011 r. (sygn. akt I C 219/11) Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącej przeciwko Województwu Opolskiemu o zasądzenie kwoty 204 960 zł tytułem odszkodowania za bezprawne działanie polegające na niedochowaniu należytej staranności w przeprowadzaniu ocen wniosków o dofinansowanie złożonych przez skarżącą w konkursach zorganizowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – I Wydział Cywilny oddalił apelację skarżącej wyrokiem z 27 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 1371/11). Na powyższy wyrok skarżąca wniosła skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania (postanowienie z 30 stycznia 2013 r., sygn. akt V CSK 204/12; doręczone skarżącej 12 marca 2013 r.).

W dniu 12 marca 2013 r. skarżąca złożyła wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 16 maja 2013 r. (sygn. akt VI Co 649/13) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków – VI Wydział Cywilny ustanowił dla skarżącej adwokata z urzędu.

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła niezgodność zakwestionowanych przepisów k.p.c. z zasadą demokratycznego państwa prawnego i zasadą określoności prawa (art. 2 Konstytucji), zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), zasadą równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 2 Konstytucji), a także z regulacjami wyrażonymi w art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy dotyczące przedsądu kasacyjnego nie gwarantują stronie rozpoznania sprawy w sposób wnikliwy – z poszanowaniem praw stron procesowych – umożliwiając ocenę orzeczenia, a także wykraczają poza granicę ustrojowych zadań Sądu Najwyższego, którą stanowi sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji) oraz sprawowanie nadzoru nad orzecznictwem sądów powszechnych (art. 183 ust. 1 Konstytucji).

Artykuł 398⁹ § 1 k.p.c. określa przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Przesłanki te mają charakter zwrotów niedookreślonych. Skarżąca twierdzi, że uzależnienie merytorycznego rozpoznania skargi od spełnienia przesłanek niedookreślonych i ocennych, znanych Sądowi Najwyższemu, ale nieznanymi – jak zaznacza – stronie wnoszącej skargę, ogranicza dostępność kasacji, stanowi zatem nieuprawniony przywilej i pozwala na arbitralność w zakresie decyzji o przyjęciu skargi. Świadczy to o niezgodności art. 398⁹ § 1 k.p.c. z zasadą demokratycznego państwa prawnego, zasadą określoności prawa oraz wynikającym z niej wymogiem należytej precyzyjności i jasności przepisów. Ponadto, konsekwencją pozostawienia Sądowi Najwyższemu swobody decyzyjnej w zakresie przyjęcia bądź odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej jest umożliwienie

odstąpienia od kontroli legalności orzeczeń mimo ewidentnych naruszeń prawa materialnego przez sądy – jak miało to miejsce w sprawie skarżącej. Sąd Najwyższy, dokonując bowiem selekcji skarg kasacyjnych i wybierając sprawy najpoważniejsze, o charakterze precedensowym, przedkłada interes publiczny i cel, jakim jest zapewnienie jednolitości wykładni oraz dalszego rozwoju prawa, nad interes indywidualny i dążenie do uzyskania sprawiedliwego orzeczenia w konkretnej sprawie.

Skarżąca zwróciła również uwagę, że art. 183 ust. 1 Konstytucji i wynikający z niego obowiązek sprawowania nadzoru nie upoważnia Sądu Najwyższego do kreowania polityki społeczno-gospodarczej, co – jej zdaniem – ma miejsce na gruncie zaskarżonych przepisów k.p.c.

W przekonaniu skarżącej zakwestionowany art. 398⁹ § 1 k.p.c. i zawarte w nim przesłanki uzasadniające przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej oraz naganna praktyka ich stosowania naruszają art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca zakwestionowała również zgodność ze wskazanymi powyżej przepisami ustawy zasadniczej art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy jednoosobowo decyduje o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zdaniem skarżącej procedura ta jest nie do pogodzenia z przywołanymi wzorcami kontroli, a przede wszystkim ze standardami demokratycznego państwa prawnego.

Skarżąca, „wyprzedzając polemikę dotyczącą dopuszczalności podniesienia w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli wyrażonych w art. 2, art. 32 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji”, zaznaczyła, że przepisy te mogą stanowić samodzielne wzorce kontroli w trybie badania zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Artykuł 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji umieszczone zostały w rozdziale II zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, co – zdaniem skarżącej – jednoznacznie przesądza o tym, że wyrażają one prawa i wolności, a wszelkie „odmienne interpretacje” w tym zakresie są nieuprawnione. Skarżąca wskazała również, że pogląd prawny Trybunału wyrażony przez pełny skład nie może być wiążący, dlatego też możliwe jest nieuwzględnienie zawartego w orzeczeniach wydanych w takim składzie stanowiska o niesamodzielnosci tych przepisów Konstytucji, powołanych przez skarżącą jako wzorce kontroli. Skarżąca zwróciła także uwagę, że Trybunał wielokrotnie badał zgodność norm z art. 2, art. 32 ust. 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji w trybie skargi konstytucyjnej. W złożonej skardze natomiast wzorce powołane zostały „wspólnie”, a nie jako odrębne podstawy kontroli. Ponadto, skarżąca wniosła o rozpoznanie skargi przez Trybunał w pełnym składzie, co – jak podkreśla – pozwoli na odstąpienie od dotychczasowego poglądu w kwestii niesamodzielnosci wskazanych wzorców kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uwarunkowane uprzednim speBnieniem szeregu przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Celem wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej jest stwierdzenie dopełnienia przez skarżącego wszystkich przesłanek skargi konstytucyjnej, jak również przesądzenie, że sformułowane w niej zarzuty niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK skarżący jest zobligowany do dokładnego określenia przedmiotu wnoszonej skargi. Przy czym przepis będący przedmiotem skargi konstytucyjnej musi wykazywać złożoną, podwójną kwalifikację. Po pierwsze, winien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Po drugie, to w treści normatywnej tego przepisu tkwić winna bezpośrednia przyczyna naruszenia określonych w Konstytucji praw podmiotowych skarżącego. Obowiązek wskazania, jakiej treści prawa lub wolności i w jaki sposób zostały w ten sposób naruszone, również spoczywa na podmiocie występującym ze skargą konstytucyjną (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Prawidłowe jego wypełnienie oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, następnie powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące podmiotom prawa prywatnego i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wskazanie ich wzajemnej sprzeczności. Innymi słowy, istotę skargi stanowi prawidłowe wskazanie normy płynącej z podstawy normatywnej rozstrzygnięcia i powiązanie jej z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi, a następnie ukazanie sposobu naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna powyższych wymogów nie spełnia.

W pierwszej kolejności Trybunał postanowił odnieść się do zarzutu niekonstytucyjności art. 398⁹ § 1 k.p.c. Skarżąca zarzuciła temu przepisowi naruszenie art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2 oraz art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1, art. 183 ust. 1 Konstytucji, w zakresie, w jakim wskazane w nim przesłanki uzasadniające przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej mają charakter niedookreślony i ocenny. Trybunał Konstytucyjny stwierdza nietrafność tak sformułowanego zarzutu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżąca, stawiając zarzut niekonstytucyjności art. 398⁹ § 1 k.p.c., wskazała ogólnie na niedostatecznie określony charakter przesłanek, nie odniosła się przy tym jednak do konkretnych zwrotów niedookreślonych, które przesłanki te wyrażają. Skarżąca nie sprecyzowała również, którą z powyższych przesłanek wskazała w skardze kasacyjnej, a tym samym niedookreślony charakter której z nich miał doprowadzić do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności.

Ponadto, w odniesieniu do przedstawionego zarzutu Trybunał zwraca uwagę, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem TK przedmiotem kontroli może być jedynie norma, która stanowiła podstawę ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, i której treść doprowadziła do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Tymczasem w sprawie skarżącej odmowa przyjęcia wniesionej przez nią skargi kasacyjnej nie wynikała z negatywnej oceny przedstawionych argumentów, będącej konsekwencją kwestionowanej niedostatecznej określoności przesłanek. W postanowieniu z 30 stycznia 2013 r. (sygn. akt V CSK 204/12) Sąd Najwyższy podkreślił, że skarga kasacyjna powinna spełniać wymogi wynikające z treści art. 398⁴ § 1-3 k.p.c. Jednym z obowiązków skarżącego, wyrażonym w art. 398⁴ § 2 k.p.c., jest przedstawienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz z uzasadnieniem. Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że prawidłowe wypełnienie tego obowiązku polega na wykazaniu występowania w sprawie przynajmniej jednej z okoliczności stanowiących przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c. i przedstawieniu odpowiednich argumentów prawnych, uzasadniających występowanie ściśle określonej w ustawie przesłanki. W ocenie Sądu Najwyższego skarga kasacyjna skarżącej pozbawiona była właściwie rozumianego sformułowania i uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, co spowodowało niemożność jego uwzględnienia. Skarżąca nie przedstawiła bowiem argumentów prawnych, które uzasadniałyby występowanie przynajmniej jednej z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Oznacza to, że w sprawie skarżącej odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie była konsekwencją negatywnej oceny sformułowanych przez nią argumentów jurydycznych, wynikającej z nieprecyzyjnych i niedookreślonych zwrotów, jakie wyznaczają przesłanki przedsądu, ale z braku przedstawienia argumentacji, która wniosek o rozpoznanie miałaby uzasadniać. Innymi słowy, podnoszone przez skarżącą naruszenie jej praw stanowiło konsekwencję nieprzedstawienia argumentacji prawnej, a nie jej nieadekwatności wynikającej z niedookreślonego i nieprecyzyjnego charakteru przesłanek przedsądu. Trybunał stwierdza zatem, że sytuację prawną skarżącej ukształtowało nie tyle brzmienie zaskarżonego art. 398⁹ § 1 k.p.c., ile niedochowanie przez skarżącą należytej staranności i nieprzedstawienie argumentacji jurydycznej zgodnie z wymogami art. 398⁴ § 2 k.p.c. Wskazane okoliczności świadczą o tym, że w analizowanej sprawie nie została spełniona przesłanka art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co przesądza o niemożności przekazania skargi konstytucyjnej do merytorycznej kontroli w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Niezależnie od powyższych rozważań Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym (por. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 oraz powołane tam orzeczenia, a także wyroki TK z 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody odczytania. Należy tu podzielić pogląd wyrażony w postanowieniu Trybunału z 27 kwietnia 2004 r. (P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36), zgodnie z którym „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego (...) nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności”. Trybunał zwraca przy tym uwagę, że zwroty te przesuwają obowiązek konkretyzacji normy na etap stosowania prawa i w związku z tym dają sądom (czy organom administracji – tak w wypadku np. uznania administracyjnego) pewną swobodę decyzyjną. Należy podkreślić zatem, że samo stosowanie przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych nie może *per se* świadczyć o niekonstytucyjności przepisów, które zwroty takie zawierają. Również z tego powodu przedstawione w skardze zarzuty niekonstytucyjności art. 398⁹ § 1 k.p.c. należy uznać za niedopuszczalne.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia przepisów Konstytucji przez art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c., Trybunał stwierdza, że także w tym zakresie skarga nie spełnia wymogów formalnych. W ocenie skarżącej „pozostawienie możliwości wydawania arbitralnych orzeczeń w składzie jednoosobowym” jest niezgodne z ustawą zasadniczą. Odnosząc się do tego zarzutu, Trybunał zaznacza, że przepisy Konstytucji nie determinują w ogóle składu, w jakim powinna być w przedsądzie rozpoznawana skarga kasacyjna. Powierzenie decyzji o spełnieniu przesłanek i przyjęciu skargi do merytorycznego rozpoznania jednemu sędziemu koresponduje z istotą przedsądu – instytucji służącej eliminowaniu skarg kasacyjnych dotyczących zagadnień, które z uwagi na mały stopień skomplikowania nie wymagają interwencji Sądu Najwyższego. Wstępne badanie skarg kasacyjnych ma więc na celu ocenę ich strony formalnej oraz selekcję, która powinna skutkować nieangażowaniem SN sprawami prostymi oraz już rozstrzygniętymi. Wstępna kontrola przyjmowania do rozpoznania skarg kasacyjnych jest działaniem odmiennym od rozstrzygnięcia o niej co do istoty, dlatego została powierzona składowi jednoosobowemu. Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał Konstytucyjny uznał zarzuty skarżącej dotyczące niekonstytucyjności art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. za oczywiście bezzasadne.

Abstrahując od wskazanych przesłanek, przesądzających o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny postanowił wskazać również pozostałe braki formalne, uniemożliwiające merytoryczną kontrolę przedstawionych zarzutów. Trybunał stwierdza, że w rozpoznawanej skardze nie określono praw ani wolności o charakterze konstytucyjnym, które zostałyby naruszone przez zakwestionowane przepisy k.p.c. Wzorcami kontroli skarżąca uczyniła art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji, a także art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że żaden z przywołanych przepisów ustawy zasadniczej nie jest źródłem praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym.

W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie wskazywał, że art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji nie stanowią samodzielnych wzorców kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Żaden z tych przepisów nie wyraża bowiem wolności czy praw podmiotowych jednostki. Trybunał konsekwentnie wskazuje, że art. 2 Konstytucji może zostać powołany jako wzorzec kontroli wówczas, gdy zasada demokratycznego państwa prawnego zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają. Tylko wyjątkowo art. 2 Konstytucji może – w myśl orzecznictwa Trybunału – stanowić źródło nowych praw lub wolności, niewynikających z innych przepisów konstytucyjnych. W takiej sytuacji konieczne jest jednak dokładne określenie przez skarżącego zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego (jego beneficjenta), jak i jego całej sytuacji prawnej, powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (por. postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9 i 14 grudnia 2004 r., SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124), czego w rozpoznawanej skardze nie uczyniono. Również w odniesieniu do art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał jednoznacznie stwierdza, że przepis ten nie może być uczyniony samodzielną podstawą kontroli. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu Ts 105/00 Trybunał wskazał, że „powołanie w skardze konstytucyjnej zasady proporcjonalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności, sformułowanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, czyni koniecznym jednoczesne wskazanie przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mającego normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Treść art. 31 ust. 3 Konstytucji wskazuje na zasadę ochrony w demokratycznym państwie takich wartości jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz wolności i prawa innych osób. Wartości te są zarazem miernikiem zasadności ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Z tak wyraźnego sformułowania cytowanego przepisu wynika wprost niezbędność wskazania prawa lub wolności konstytucyjnej, której nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwalałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Odnosząc się do wskazanego jako wzorzec kontroli art. 32 Konstytucji, Trybunał przypomina, że przepis ten „wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub podustawową został naruszony. Natomiast, gdy chodzi o uprawnienia określone w innych niż Konstytucja aktach normatywnych – jeśli treść konkretnego prawa ustala się wyłącznie na ich podstawie – art. 32 Konstytucji stanowi zasadę systemu prawa, a nie wolność lub prawo o charakterze konstytucyjnym” (postanowienie z 24 października 2001 r. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W ocenie skarżącej dotychczasowe stanowisko Trybunału dotyczące samodzielności wskazanych powyżej wzorców kontroli jest jednak nieuzasadnione. Dążąc do zmiany linii orzeczniczej, skarżąca wniosła o rozpoznanie

skargi przez pełny skład Trybunału. Skarżąca nie przedstawiła jednakże żadnych merytorycznych argumentów, które za taką zmianą by przemawiały. Za argument taki nie można uznać – wbrew podniesionym w skardze twierdzeniom – faktu umieszczenia art. 31 i art. 32 Konstytucji w rozdziale II, o tym bowiem, czy dana regulacja konstytucyjna wyraża prawa lub wolności podmiotowe decyduje jej treść. Mając powyższe na uwadze, Trybunał uznał, że nie ma powodów do tego, by odstąpić od utrwalonej linii orzeczniczej w tym zakresie, a zatem wniosek skarżącej o rozpoznanie sprawy w pełnym skardze nie zasługiwał na uwzględnienie.

Ponadto, Trybunał podkreśla, że również pozostałe powołane przez skarżącą jako podstawy kontroli przepisy Konstytucji – art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji – nie wyrażają praw czy wolności konstytucyjnych. Unormowania te mają charakter ustrojowo-kompetencyjny, określają pozycję oraz kompetencje Sądu Najwyższego i ustanawiają zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego. Składają się one na szersze unormowanie stanowiące podstawę prawną struktury i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Nie są natomiast źródłem wolności lub praw podmiotowych jednostki (zob. np. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 oraz postanowienia TK z: 15 grudnia 2008 r., SK 84/06, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 189; a także 21 stycznia 2010 r., Ts 172/09, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 128; 1 lipca 2010 r., Ts 6/10, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 5; 30 września 2010 r., Ts 67/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 94 oraz 15 października 2012 r., Ts 179/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 267).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca wzorcami kontroli uczyniła przepisy, które nie wyrażają praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Taki sposób określenia podstaw kontroli oznacza, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów formalnych, co uniemożliwia przekazanie skargi do merytorycznej kontroli – stosownie do art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

50

POSTANOWIENIE z dnia 6 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 262/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej C.P. Sp. z o.o. we Wrocławiu,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 września 2013 r. (data nadania) C.P. Sp. z o.o. we Wrocławiu (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 398⁹ § 1 oraz art. 398¹⁰ zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła, że art. 398⁹ § 1 oraz art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. – regulujące kwestie związane z przysądkiem kasacyjnym – naruszają: zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), zasadę równości wobec prawa i zakaz dyskryminowania (art. 32

ust. 2 Konstytucji) oraz zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Zakwestionowane przepisy – zdaniem skarżącej – nie gwarantowały stronie rozpoznania sprawy w sposób wnikliwy, umożliwiając ocenę orzeczenia, oraz wykraczały poza granice ustrojowych zadań Sądu Najwyższego, którymi są sprawowanie wymiaru sprawiedliwości oraz sprawowanie nadzoru nad orzecznictwem sądów powszechnych, co przesądzało o ich niezgodności również z art. 175 ust. 1 oraz 183 ust. 1 Konstytucji. W szczególności skarżąca zarzuciła, że art. 398⁹ § 1 k.p.c. jest niekonstytucyjny w zakresie, w jakim określając przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, posługuje się pojęciami (zwrotami) niedookreślonymi i ocennymi, które znane są Sądowi Najwyższemu, ale nie są znane stronie wnoszącej skargę. Co do art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. wskazała zaś, że jest on niezgodny z powołanymi wzorcami kontroli w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy jednoosobowo decyduje o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżąca przedstawiła również argumentację mającą potwierdzać, że przywołane przepisy Konstytucji (art. 2, art. 32 i art. 31 ust. 3) mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w trybie badania zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 11 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze z powodu braków formalnych wniesionego środka.

Trybunał stwierdził, że zarzucając nieokreślony charakter przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca nie sprecyzowała, która z tych przesłanek była podstawą wniesienia skargi kasacyjnej, a tym samym nie wskazała, niedookreśloność której z nich miała doprowadzić do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw.

Trybunał uznał ponadto, że art. 398⁹ § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim skarżąca zarzuca jego niekonstytucyjność, nie ukształtował jej sytuacji prawnej. Odmowa przyjęcia wniesionej przez skarżącą skargi kasacyjnej nie wynikała z negatywnej oceny przedstawionych argumentów jurydycznych, będącej konsekwencją kwestionowanej niedostatecznej określoności przesłanek. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania ze względu na nieprzedstawienie argumentacji, która – w myśl art. 398⁴ § 2 k.p.c. – miałyby uzasadniać wniosek o jej przyjęcie. Trybunał uznał zatem, że niekonstytucyjny skutek w postaci tejże odmowy, w którym skarżąca upatruje naruszenie swoich konstytucyjnych wolności i praw, wynikał nie tyle z brzmienia zakwestionowanego przepisu, ile z niedochowania należytej staranności przez skarżącą i nieprzedstawienia przesłanki wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i w konsekwencji – o niedopuszczalności przekazania skargi konstytucyjnej do merytorycznej kontroli.

Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się również do poruszonej w skardze kwestii posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami (zwrotami) nieostryimi i niedookreślonymi i zauważył, że nie jest możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody ich odczytania. Zatem samo użycie przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych nie może *per se* świadczyć o niekonstytucyjności przepisów, które takie zwroty zawierają.

Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny zarzut niekonstytucyjności art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. Celem wstępnego badania skarg kasacyjnych jest – jak podkreślił Trybunał – ocena ich strony formalnej oraz ich selekcja, która powinna skutkować nieangażowaniem Sądu Najwyższego w sprawy proste oraz już rozstrzygnięte. Wstępna kontrola przyjmowania do rozpoznania skarg kasacyjnych jest działaniem odmiennym od rozstrzygnięcia o niej co do istoty, dlatego też została powierzona składowi jednoosobowemu.

Niezależnie od powyższych przesłanek, przesądzających o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał wskazał na pozostałe braki formalne rozpoznawanego środka prawnego. Skarżąca nie wskazała wolności ani praw konstytucyjnych naruszonych przez zaskarżone przepisy. Wzorcami kontroli uczyniła art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, żadne z tych postanowień ustawy zasadniczej nie jest źródłem wolności ani praw podmiotowych, co oznacza, że nie może być samodzielnym wzorcem kontroli dokonywanej w trybie skargi konstytucyjnej. Wziąwszy to pod uwagę, Trybunał uznał, że rozpoznawana skarga nie spełnia wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK i odmówił nadania jej dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła, 24 września 2014 r., zażalenie. Zarzuciła w nim, że Trybunał nieprawidłowo ocenił, iż art. 398⁹ § 1 k.p.c. nie był podstawą rozstrzygnięcia. Skarżąca zaznaczyła, że stanowisko, które w postanowieniu z 11 września 2014 r. Trybunał przedstawił w sprawie przesłanek odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, powiela jedynie argumentację Sądu Najwyższego. Tymczasem – jak wskazano w zażaleniu – skarżąca przedłożyła do akt sprawy skargę kasacyjną, która zawierała obszerny wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „wraz z dogłębnym uzasadnieniem jurydycznym”. Zdaniem skarżącej Trybunał powinien zatem nie tyle oprzeć się na stanowisku Sądu Najwyższego, ile „wyrobić sobie pogląd

w sprawie oceniając treść uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z lakoniczną i nieusprawiedliwioną oceną Sądu Najwyższego”.

Zdaniem skarżącej Trybunał niesłusznie przyjął również, że przepisy Konstytucji uczynione wzorcami kontroli nie są źródłem wolności ani praw podmiotowych i tym samym nie mogą być samodzielnymi podstawami oceny zaskarżonych przepisów. W odniesieniu do art. 176 ust. 1 Konstytucji skarżąca zwróciła uwagę na to, że przepis ten „co pomija Trybunał, jest rozwinięciem i uszczegółowieniem »prawa do sądu« wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji (...). Natomiast wiążąc art. 176 ust. 1 z art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 ustrojodawca gwarantuje uszczegółowione prawo podmiotowe do postępowań sądowych, w których Sąd Najwyższy wymierza sprawiedliwość”. Skarżąca zaznaczyła również, że z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji wynikają prawa podmiotowe – co umknęło uwadze Trybunału – a ich naruszenie należy wiązać z art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

W zażaleniu skarżąca ponownie przedstawiła argumenty za niekonstytucyjnością regulacji o przedsądzie i selekcji skarg kasacyjnych. Zauważyła przy tym, że choć procedura kasacyjna wykracza poza minimalny standard dwuinstancyjności postępowania, to jednak może być przedmiotem oceny konstytucyjnej. Na tej podstawie należy stwierdzić, że określenie wszystkich wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z użyciem zwrotów niedookreślonych świadczy o przewadze interesu publicznego nad interesem indywidualnym w procedurze kwalifikowania skarg kasacyjnych. Według skarżącej narusza to zasady demokratycznego państwa prawnego – zasadę dostatecznej określoności oraz zasadę sprawiedliwości proceduralnej. Skarżąca zaznaczyła przy tym, że do tych zarzutów Trybunał nie odniósł się w postanowieniu z 11 września 2014 r.

Zdaniem skarżącej nie budzi wątpliwości to, że nieprecyzyjność kryteriów przyjmowania skarg kasacyjnych do rozpoznania (wraz z naganną praktyką ich stosowania) oraz wydawanie postanowień przez Sąd Najwyższy w składzie jednoosobowym uzasadniają zarzut niezgodności zaskarżonych przepisów z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Na podstawie powyższego skarżąca wniosła o uwzględnienie zażalenia i przekazanie skargi do merytorycznej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw tej odmowy. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie ich prawidłowości (zob. postanowienie TK z 2 marca 2011 r., Ts 120/10, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 162). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zażaleniu skarżąca nie przedstawiła argumentów merytorycznych, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego postanowienia.

Trybunał zwraca przede wszystkim uwagę na to, że skarżąca nie odniosła się do odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie niekonstytucyjności art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. Trybunał uznał, że zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. W zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów za nietrafnością tej oceny. Oznacza to, że odmowa nadania dalszego biegu w zakresie zarzutu naruszenia art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji przez art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. nie została *de facto* przez skarżącą zakwestionowana.

W odniesieniu do odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności art. 398⁹ § 1 k.p.c. Trybunał, w obecnym składzie, uznaje, że ocena zawarta w postanowieniu z 11 września 2014 r. jest prawidłowa. Podstawą odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli był brak związku między zakwestionowanym przepisem a naruszeniem praw skarżącej. Trybunał wskazał bowiem, że sytuację prawną skarżącej ukształtowało nie tyle brzmienie zakwestionowanego art. 398⁹ § 1 k.p.c., ile niedochowanie należytej staranności i nieprzedstawienie argumentacji prawnej zgodnie z wymogami art. 398⁴ § 2 k.p.c. Skarżąca nie sprecyzowała ponadto, która z przesłanek określonych w zakwestionowanym przepisie była podstawą wniesienia

skargi kasacyjnej, a zatem – jak podkreślił Trybunał w postanowieniu – nie wskazała, niedookreśloność której z nich miałyby ukształtować jej sytuację prawną. Trybunał odniósł się również do istoty podstawionych zarzutów i posługiwania się pojęciami (zwrotami) niedookreślonymi przez ustawodawcę. Wskazał, że samo użycie takich pojęć nie przesądza o niekonstytucyjności przepisu.

W zażaleniu skarżąca zakwestionowała powyższą ocenę Trybunału. Jej zdaniem art. 398⁹ § 1 k.p.c. był podstawą prawną rozstrzygnięcia, a odmienne stanowisko Trybunału wynika z „powielania” argumentacji Sądu Najwyższego. W przekonaniu skarżącej Trybunał, na podstawie skargi kasacyjnej, powinien dokonać samodzielnej oceny spełnienia wymogów jej wniesienia. Trybunał stwierdza, że przedstawione zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Należy przypomnieć, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz przepisów ustawy o TK przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko tego, który w konkretnej sprawie był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia i doprowadził do naruszenia wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej. Skarżący musi przy tym wykazać, że niedozwolona ingerencja w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych była skutkiem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu jego sprawy, nie zaś niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy. Celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie wolności lub praw. Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni zatem funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć dokonanych przez orzekające organy. Nie ma bowiem kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, lecz może jedynie oceniać konstytucyjność tych przepisów. Oznacza to również, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – Trybunał, oceniając, czy zostały spełnione przesłanki formalne wniesionej skargi konstytucyjnej, nie może abstrahować od treści ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie. Nie może również dokonywać – czego w istocie domaga się skarżąca – oceny zastosowania przepisów przez sądy orzekające w sprawie, w związku z którą sformułowano skargę. Postawione zatem przez skarżącą zarzuty dotyczące nieprzeprowadzenia przez Trybunał oceny spełnienia przesłanek skargi kasacyjnej i przyjęcie w tym zakresie argumentacji Sądu Najwyższego, co skutkowało uznaniem, że zakwestionowany przepis nie ukształtował sytuacji prawnej skarżącej, należy uznać za niedopuszczalne.

Ponadto skarżąca nie odniosła się do wskazanej w zaskarżonym postanowieniu kwestii niesprecyzowania tego, która z przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. była podstawą wniesionej przez nią skargi kasacyjnej, a zatem nie wskazała, niedookreśloność której z nich skutkowałą naruszeniem jej konstytucyjnych praw. Skarżąca nie wykazała również, że skarga zawierała argumentację uprawdopodobniającą, że niedookreśloność i nieostrość przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ma charakter kwalifikowany. W tym zakresie przytoczyła jedynie argumenty zawarte w skardze konstytucyjnej. Mając to na względzie, Trybunał uznaje zatem, że postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a sformułowane w zażaleniu zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Na uwzględnienie nie zasługują również zarzuty dotyczące spełnienia przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, a polegającej na wskazaniu konstytucyjnych wolności i praw podmiotowych naruszonych przez zakwestionowane przepisy. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zasadnie stwierdził, że w zakresie badania zgodności art. 398⁹ § 1 i art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji skarżąca nie określiła, jakie wolności lub prawa konstytucyjne zostały naruszone. Wskazane w skardze jako podstawy kontroli przepisy Konstytucji samodzielnie nie gwarantują bowiem konstytucyjnych wolności lub praw. Wbrew twierdzeniom skarżącej zawartym w zażaleniu żaden ze wskazanych powyżej przepisów nie zawiera gwarancji konstytucyjnych wolności i praw, których ochronie służy – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna. Nie mogą więc być one – co podkreślał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – wzorcami kontroli konstytucyjności, jeśli zarzut ich naruszenia nie zostanie powiązany z zarzutem naruszenia innego unormowania Konstytucji, które gwarantuje taką wolność lub takie prawo (zob. np. wyroki TK z: 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 i 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2; a także postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50; 30 września 2010 r., Ts 67/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 94; 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK nr 7/2001, poz. 225, 8 czerwca 2011 r., Ts 64/11, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 336). Bez znaczenia jest przy tym to, czy – jak wskazuje skarżąca – art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji zostały przywołane jako samodzielne wzorce kontroli zaskarżonej regulacji, czy też art. 175 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji należy rozpatrywać jako przepisy wskazane w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 2 Konstytucji. Skoro bowiem żaden z wymienionych przepisów nie gwarantuje konstytucyjnego prawa podmiotowego, to także przywołanie ich

w związku ze sobą nie powoduje, że zarzuty sformułowane przez skarżącą można uznać za zarzuty naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że oceny tej nie podważają przedstawione w zażaleniu zarzuty dotyczące art. 176 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca wskazała bowiem, że „art. 176 ust. 1 Konstytucji (...) jest rozwinięciem i uszczegółowieniem »prawa do sądu« wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji i określa prawo do odwołania się od orzeczenia sądu do sądu wyższej instancji z ewentualną możliwością dalszego odwołania się do następnych wyższych instancji”.

Trybunał podziela pogląd skarżącej, zgodnie z którym norma art. 176 ust. 1 Konstytucji jest istotnym wzmocnieniem prawa do sądu. Należy jednak podkreślić, że wyrażona w tym przepisie zasada nie jest bezpośrednio elementem gwarancji tego prawa, a sam art. 45 ust. 1 Konstytucji zapewniający każdemu prawo do sądu „gwarancji tej nie łączy z dwuinstancyjnością rozpoznania sprawy przez sąd, o ile sprawa od początku do końca nie podlega kognicji sądownictwa” (zob. wyrok TK z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117 oraz wyrok TK w sprawie SK 12/99). Przedmiotem uprawnienia mieszczącego się w zakresie prawa do sądu jest „rozpatrzenie sprawy przez sąd”, natomiast prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji zapewnia instancyjną kontrolę procesu decyzyjnego związanego z pierwszym rozstrzygnięciem podjętym w sprawie. Prawo to powinno być jednak wywodzone w pierwszym rzędzie z art. 78 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem każda ze stron ma prawo zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. To prawo nie ma jednak charakteru absolutnego i może podlegać ograniczeniom przewidzianym w ustawie (art. 78 zdanie 2 Konstytucji). Jego dopełnieniem jest art. 176 ust. 1 Konstytucji. Jeśli zatem skarżąca chciała prawidłowo sformułować zarzut naruszenia dwuinstancyjności postępowania, to powinna była wskazać przepis wyrażający wolności lub prawa podmiotowe, w związku z którym art. 176 ust. 1 Konstytucji mógłby być podstawą kontroli. Warunku tego nie spełnia wskazanie art. 176 ust. 1 – jak zaznaczono w zażaleniu – w związku z art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji, które łącznie – w przekonaniu skarżącej – miałyby gwarantować „uszczegółowione prawo podmiotowe do postępowań sądowych, w których Sąd Najwyższy wymierza sprawiedliwość”. Żaden z tych przepisów (samodzielnie ani wspólnie) nie wyraża bowiem – co ponownie zaznacza Trybunał – wolności ani praw podmiotowych.

Ponadto na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut, jakoby Trybunał nie odniósł się do wywodzonych przez skarżącą z art. 2 Konstytucji zasady praworządności, zasady nadmiernego formalizmu oraz sprawiedliwości proceduralnej. Trybunał podtrzymuje zawartą w zaskarżonym postanowieniu ocenę, zgodnie z którą art. 2 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli, a zatem niedopuszczalne jest badanie w trybie skargi zarzutów jego naruszenia. Trybunał prawidłowo stwierdził więc, że skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w ustawie o TK.

Mając powyższe na uwadze Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

51

POSTANOWIENIE
z dnia 16 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 266/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.Z. w sprawie zgodności: art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej z 27 września 2013 r. A.Z. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna sformułowana została w związku z następującą sprawą. Skarżący było obwiniony o popełnienie wykroczenia dyscyplinarnego przeciwko § 31 pkt 1 oraz § 1 pkt 3 i 5 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98), ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z 19 listopada 2005 r. Orzeczeniem z 8 grudnia 2013 r. (sygn. akt WSD 33/12) Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w Warszawie utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Poznaniu (sygn. akt SD-14/11) z 14 grudnia 2011 r., w którym skarżącego uznano za winnego tego czynu. Skarżący wniósł do Sądu Najwyższego kasację osobistą od orzeczenia sądu dyscyplinarnego II instancji, a po wezwaniu do uzupełnienia braku formalnego w zakresie przymusu adwokacko-radcowskiego złożył kasację podpisaną przez swojego obrońcę. Postanowieniem z 25 lipca 2013 r. (sygn. akt SDI 16/13) Sąd Najwyższy pozostawił kasację bez rozpoznania, stwierdziwszy, że nie została ona sporządzona przez obrońcę skarżącego, a jedynie podpisana przez niego, co przyznał sam skarżący.

3. W przekonaniu skarżącego zakwestionowany art. 526 § 2 k.p.k. narusza zasady demokratycznego państwa prawnego i konstytucyjne prawo do sądu, ponieważ adwokat będący stroną postępowania karnego nie jest uprawniony we własnej sprawie do samodzielnego sporządzenia i podpisania kasacji od orzeczenia sądu II instancji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła naruszeń tych wolności lub praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

2. Zgodnie z zaskarżonym art. 526 § 2 k.p.k. „[j]eżeli kasacja nie pochodzi od prokuratora, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich albo Rzecznika Praw Dziecka, powinna być sporządzona i podpisana przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym”.

3. Zdaniem skarżącego adwokat jest osobą wykwalifikowaną w zakresie sporządzania wszelkich pism procesowych, powinien mieć zatem możliwość sporządzania i wnoszenia kasacji we własnej sprawie. Pozbawienie go tej możliwości oraz wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego narusza – jak twierdzi skarżący – prawo do sądu. Ponadto godzi w zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, ponieważ skarżący mimo wpisania go na listę adwokatów (co oznacza spełnianie przez skarżącego wszelkich warunków niezbędnych do profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej, opisanych w art. 65 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Dz. U. z 2014 r. Nr 635, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze) nie może sporządzić ani wnieść kasacji we własnej sprawie.

4. Trybunał stwierdza, że zarzuty skargi konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne, co na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) stanowi podstawę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

5. W pierwszej kolejności Trybunał zwraca uwagę na specyfikę kasacji w postępowaniu karnym i dyscyplinarnym. Oba postępowania są dwuinstancyjne. Zgodnie z art. 91 i art. 92 prawa o adwokaturze, właściwy do rozpoznania sprawy w I instancji jest sąd dyscyplinarny izby adwokackiej, której obwiniony jest członkiem w chwili wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, w II zaś instancji – Wyższy Sąd Dyscyplinarny. W myśl art. 95n prawa o adwokaturze, w sprawach nieuregulowanych w dziale VIII tej ustawy stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. Oznacza to, że od wyroku sądu I instancji przysługuje apelacja, należąca (obok zażalenia) do tzw. zwykłych środków odwoławczych, zaś rozstrzygnięcie wydane na skutek rozpatrzenia apelacji przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny jako sąd II instancji jest już prawomocne. Podważenie takiego rozstrzygnięcia jest możliwe

tylko przez wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, które służą przede wszystkim usunięciu rażących błędów postępowania. Jednym z takich środków jest kasacja.

5.1. W postanowieniu z 8 lipca 2003 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił: „kasacja w przeciwieństwie do zwykłych środków odwoławczych, cechuje się zarówno elementami odwoławczymi, jak i elementami nadzoru, spełniając tym samym funkcję ustrojową, służąc kształtowaniu przez Sąd Najwyższy jednolitości wykładni i stosowania prawa, a także stanowiąc jeden z czynników umożliwiających sprawowanie nadzoru nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 Konstytucji). Ta publicznoprawna funkcja kasacji uzasadnia wprowadzenie szeregu przesłanek warunkujących jej wniesienie, a także ograniczenie jej tylko do przypadków, w których zaistniały określone szczegółowo uchybienia” (Ts 52/03, OTK ZU 4/B/2003, poz. 231).

Jedną z takich przesłanek jest, kwestionowana przez skarżącego, konieczność sporządzenia i podpisania kasacji przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym, gdy kasacji tej nie wnosi prokurator, Prokurator Generalny albo Rzecznik Praw Obywatelskich. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wprowadzenie tzw. przymusu adwokacko-radcowskiego nie tylko nie ogranicza prawa do sądu i nie narusza zasad demokratycznego państwa prawnego, lecz wręcz przeciwnie – wzmacnia ochronę procesowych interesów strony w toku postępowania.

5.2. Konieczność sporządzenia kasacji przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym – nawet w sytuacji, gdy strona wykonuje jeden z tych zawodów – ma gwarantować, że kasacja zostanie sporządzona w sposób prawidłowy, tak aby możliwe było jej rozpoznanie we właściwie wskazanych granicach zaskarżenia i postawionych zarzutów. Spełnienie powyższego wymogu ma więc z jednej strony zapewnić należyty poziom opracowania tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a z drugiej strony – zapobiec wnoszeniu kasacji bezzasadnych. Oczywiście jest zatem, że zakwestionowany przepis, wprowadzający konieczność sporządzenia skargi kasacyjnej przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym, służy zapewnieniu odpowiedniego poziomu wnoszonych skarg – tak pod względem merytorycznym, jak i formalnym – a tym samym wzmacnia ochronę interesów strony.

5.3. Trybunał w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu postanowienia z 27 września 2012 r. (sygn. akt VI KZ 12/12), zgodnie z którym „jeżeli obwiniony wykonuje zawód adwokata lub radcy prawnego, to w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko niemu występuje on jedynie w roli obwinionego, a nie jako podmiot profesjonalny reprezentujący stronę. Przyjęcie stanowiska o możliwości łączenia tych dwóch ról procesowych, w świetle warunków dopuszczalności kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym, należy uznać za niedopuszczalne, jako że stanowiłoby ono obejście wymogu określonego w art. 526 § 2 k.p.k.”.

5.4. Ponadto Trybunał uznaje za słuszne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu postanowienia z 15 grudnia 2010 r. (sygn. akt IV KZ 73/10), w myśl którego „nawet strona będąca sama adwokatem lub radcą nie może samodzielnie, i prawnie skutecznie, sporządzić i podpisać owej skargi. Chodzi zatem o zapewnienie warunków ku temu, aby kasacja była wnoszona, gdy - bez osobistego zaangażowania wynikiem prawomocnie zakończony proces - wykaże się możliwość zaistnienia szczególnych uchybień stanowiących podstawę owej skargi. (...) Nie jest przy tym prawdą, że obrońca z urzędu winien jakoby podpisać kasację sporządzoną przez samą stronę, jako że art. 84 § 3 k.p.k. oraz art. 526 § 2 k.p.k. mówią wyraźnie »o sporządzeniu i podpisaniu« kasacji przez obrońcę, a więc to on ma ją zarówno napisać, jak i podpisać. Samo podpisanie się adwokata z urzędu pod skargą sporządzoną przez stronę nie spełnia powyższego wymogu i nie czyni tym samym kasacji prawnie skuteczną”.

Mając powyższe na względzie, Trybunał uznał zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej za oczywiście bezzasadne.

6. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero po dochowaniu przez nich choćby minimalnej staranności przy zabezpieczeniu tychże interesów. Poziom tej staranności został wyznaczony przez określenie warunków dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Trybunał podkreślał już, że „skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, będąca w istocie zarzutem wobec prawa, jest *ultima ratio* – ostatnią

szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie uchybień popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania (zob. postanowienie z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83).

7. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna stanowi próbę skorygowania zaniedbań skarżącego i jego pełnomocnika w postępowaniu dyscyplinarnym. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., sąd ten powziął wątpliwości co do spełnienia przez skarżącego wymogu przymusu adwokacko-radcowskiego, czyli konieczności sporządzenia i podpisania kasacji przez obrońcę lub pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, użyte w kasacji formy gramatyczne (w szczególności formy pierwszej osoby liczby pojedynczej) sugerowały, że sporządził ją nie obrońca, ale sam skarżący. Potwierdził to skarżący w piśmie z 27 marca 2013 r., w którym stwierdził, że „wniesiona kasacja jest treściowo tożsama z kasacją osobistą obwinionego, lecz została »podpisana dodatkowo przez adwokata-obrońcę«”.

W świetle powyższych rozważań nie budzi wątpliwości Trybunału, że źródłem (i przyczyną) ingerencji w prawo do sądu – którego ochrony domaga się skarżący – było niedochowanie należytej staranności w postępowaniu kasacyjnym, a nie treść przepisów kwestionowanych w skardze konstytucyjnej.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

52

POSTANOWIENIE z dnia 14 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 266/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.Z.,

p o s t a n a w i a:

uwzględnić zażalenie.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 września 2013 r. A.Z. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 526 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego brak możliwości samodzielnego wniesienia kasacji w sprawach karnych i dyscyplinarnych przez stronę, która jest adwokatem, narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (w tym zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa) oraz konstytucyjne prawo do sądu. Skarżący zaznaczył, że o ile sam przymus adwokacko-radcowski przy wnoszeniu kasacji jest uzasadniony koniecznością zapewnienia prawidłowego sporządzenia tego środka zaskarżenia, o tyle niezasadne jest wyłączenie możliwości samodzielnego złożenia kasacji przez adwokata występującego w swojej sprawie. Osoba taka posiada bowiem kwalifikacje niezbędne do profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej. Jednocześnie skarżący podkreślił, że – w jego

przekonaniu – żadne względy nie przemawiają za tym, aby instytucja przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu karnym była ukształtowana inaczej niż w postępowaniu cywilnym.

Postanowieniem z 16 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał podkreślił, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od prawomocnych orzeczeń wydanych w dwuinstancyjnym postępowaniu. Zaznaczył też, że przymus adwokacko-radcowski, którym objęte jest postępowanie kasacyjne, służy zapewnieniu odpowiedniego poziomu wnoszonych skarg – zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym – a tym samym wzmacnia ochronę interesów strony. Trybunał przywołał także stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym brak możliwości samodzielnego wniesienia kasacji przez stronę będącą adwokatem ma na celu również zapewnienie, aby ten środek prawny był sporządzany bez osobistego zaangażowania wynikiem prawomocnie zakończonego postępowania. Niezależnie od powyższego Trybunał przypomniał, że skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument korygowania zaniedbań popełnionych przez skarżącego w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie. Zdaniem Trybunału skarga wniesiona w niniejszej sprawie jest taką właśnie próbą naprawienia sytuacji, w której źródłem ingerencji w prawo do sądu było niezachowanie przez skarżącego należytej staranności w postępowaniu kasacyjnym.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Zarzucił w nim, że Trybunał niesłusznie przyjął, iż skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Zdaniem pełnomocnika nie ma podstaw do twierdzenia, że adwokat będący stroną postępowania karnego niejako traci walor profesjonalnego podmiotu uprawnionego do sporządzenia kasacji. Ograniczenie możliwości sporządzenia przez niego tego pisma procesowego stanowi zatem – w przekonaniu pełnomocnika – przejaw nadmiernego formalizmu oraz narusza zasadę proporcjonalności. Tym samym godzi w prawo skarżącego do sądu oraz zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że w wypadku rozpatrywanej skargi konstytucyjnej zachodzą wątpliwości uzasadniające konieczność merytorycznego rozpoznania podniesionych w niej zarzutów. Istnieje w szczególności potrzeba dokonania merytorycznej oceny zarzutu niekonstytucyjności art. 526 § 2 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje, że adwokat lub radca prawny będący stroną postępowania karnego nie może samodzielnie sporządzić i podpisać kasacji od orzeczenia sądu drugiej instancji.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę – na podstawie art. 36 ust. 7 zdanie pierwsze w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał postanowił jak w sentencji.

53

POSTANOWIENIE
z dnia 3 listopada 2014 r.
Sygn. akt Ts 302/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Tropatrans Sp. z o.o. w Płocku w sprawie zgodności:

art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ w związku z art. 13 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 listopada 2013 r. (data nadania) Tropatrans Sp. z o.o. w Płocku (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji – w zakresie, w jakim przepisy te przewidują, że „skarga o wznowienie postępowania w postępowaniu egzekucyjnym przysługuje tylko od wyroku i postanowienia wydanego w warunkach art. 401¹ [k.p.c.]”.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżąca, będąca wierzycielem, złożyła w sprawie egzekucyjnej o sygn. akt II KM 1405/11 wnioski do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Opolu o zajęcie roszczenia dłużnika o zniesienie lub ograniczenie jego obowiązku płacenia alimentów na rzecz córek oraz o wydanie i przesłanie na rzecz wierzyciela zaświadczenia, że może on wykonywać przysługujące dłużnikowi roszczenia zgodnie z art. 887 k.p.c.

Skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych wniosku przez złożenie do akt sprawy orzeczenia sądu ustalającego wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego względem wierzycieli lub orzeczenia sądu uznającego roszczenie wierzyciela alimentacyjnego wobec dłużnika alimentacyjnego za bezskuteczne w stosunku do wierzyciela. Wezwanie to zawierało pouczenie m.in. co do terminu zaskarżenia czynności komornika. Pełnomocnik skarżącej pokwitował odbiór wezwania 28 września 2011 r.

W dniu 10 października 2011 r. skarżąca wniosła skargę na czynność komornika polegającą na wezwaniu do usunięcia braków formalnych i nakazanie komornikowi „zachowania jak w pierwotnym wniosku”. W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że dłużnik jest obciążony alimentami na rzecz swoich pełnoletnich córek i mimo zmiany stosunków nie wystąpił z roszczeniem, o którym mowa w art. 138 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.). Dodała, że nieskorzystanie przez dłużnika ze swoich uprawnień doprowadziło do pokrzywdzenia wierzyciela, dlatego niezbędne jest wydanie zaświadczenia przewidzianego w art. 887 k.p.c. Zaświadczenie to umożliwi skarżącej, jako wierzycielowi, wytoczenie stosownych powództw i likwidację sprzecznego z prawem stanu rzeczy.

Postanowieniem z 22 grudnia 2011 r. (sygn. akt I Co 5192/11) Sąd Rejonowy w Opolu – I Wydział Cywilny odrzucił skargę z powodu wniesienia jej po terminie. Sąd wskazał, że wezwanie do usunięcia braków formalnych zostało doręczone skarżącej 28 września 2011 r., skarga została zaś nadana 10 października 2011 r., a więc z przekroczeniem tygodniowego terminu jej wniesienia. Na marginesie sąd zauważył, że nawet w przypadku wniesienia skargi w terminie nie byłoby możliwe dochodzenie przez skarżącą roszczenia na podstawie art. 138 k.r.o. Jednocześnie zaznaczył, że skarżącej przysługuje skarga pauliańska, do złożenia której legitymowana jest z mocy prawa.

Sąd Okręgowy w Opolu – II Wydział Cywilny Odwoławczy postanowieniem z 27 marca 2012 r. (sygn. akt II Cz 113/12) oddalił zażalenie na to orzeczenie.

24 września 2013 r. skarżąca wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonym postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z 27 marca 2012 r. Jako ustawową podstawę skargi o wznowienie skarżąca wskazała art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając, że postanowienie z 27 marca 2012 r. zostało oparte na dokumencie podrobionym lub przerobionym.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Opolu – II Wydział Cywilny Odwoławczy odrzucił skargę, wskazując, że postanowienie rozstrzygające o skardze na czynności komornika nie jest orzeczeniem co do istoty sprawy, o którym mowa w art. 524 § 1 k.p.c. Ponadto skarga nie została oparta na właściwej ustawowej podstawie (postanowienie z 8 października 2013 r., sygn. akt II Cz 1108/13).

W skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) przez art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ k.p.c., w zakresie, w jakim przewidują, że w postępowaniu egzekucyjnym wznowienia postępowania można żądać jedynie w przypadku, gdy postępowanie zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku albo postanowienia – wówczas jedyną podstawą ustawową wznowienia jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie, z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą.

Skarżąca wskazuje, że w jej ocenie – mimo spornego stanowiska w doktrynie dotyczącego przysługiwania skargi o wznowienie w postępowaniu egzekucyjnym – przepisy działu VI „Wznowienie postępowania” stosuje się odpowiednio do postępowania egzekucyjnego (art. 13 § 2 k.p.c.). Przesądza o tym zarówno systematyka k.p.c., jak i treść art. 767⁴ k.p.c. Ustawodawca w § 2 i 3 tego przepisu wyłączył bowiem możliwość złożenia skargi kasacyjnej na postanowienie sądu drugiej instancji wydane po rozpoznaniu zażalenia oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w sprawach egzekucyjnych. Nie wyłączył natomiast możliwości złożenia skargi o wznowienie postępowania.

Ponadto, skarżąca zauważa, że na podstawie art. 354 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczenia w postępowaniu egzekucyjnym zapadają w formie postanowień – nie można jednak tylko z tego powodu wyłączyć możliwości wniesienia skargi o wznowienie w tego rodzaju postępowaniach.

W ocenie skarżącej przedstawione argumenty potwierdzają, że przepisy o wznowieniu postępowania należy stosować odpowiednio w postępowaniu egzekucyjnym. „Odpowiednio”, czyli – jej zdaniem – bez podziału na orzeczenia merytoryczne i procesowe.

Tymczasem zakwestionowane przepisy – w zakresie, w jakim przewidują, że skargę o wznowienie w postępowaniu egzekucyjnym można wnieść tylko od wyroku lub postanowienia wydanego w warunkach art. 401¹ k.p.c. – „zagroziły” skarżącej drogę sądową do starania się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika, co – w jej ocenie – świadczy o niezgodności zaskarżonej regulacji z wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uwarunkowane spełnieniem przesłanek wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy wniesiony środek prawny spełnia wszystkie przewidziane prawem wymogi oraz czy wysunięte w nim zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że skarga konstytucyjna jest dopuszczalna zatem tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis winien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to powinno pociągać za sobą naruszenie wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie wreszcie, źródłem naruszenia powinna być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien być wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna powyższych wymogów nie spełnia.

Na wstępie Trybunał postanowił odnieść się do przepisów wskazanych jako przedmiot skargi. Skarżąca zarzuca niezgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ k.p.c. w zakresie, w jakim przewidują, że skargę o wznowienie w postępowaniu egzekucyjnym można złożyć tylko od wyroku lub postanowienia

wydanego w warunkach określonych w art. 401¹ k.p.c. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej przedmiotem kontroli może być jedynie przepis, który miał wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach (zob. np. wyroki TK z 29 kwietnia 2008 r., SK 11/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 47 oraz 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117 i przywołane tam orzecznictwo). Nie chodzi tu przy tym o formalnie rozumianą podstawę orzeczenia, lecz o normę, która rzeczywiście miała zastosowanie przy orzekaniu i determinowała rozstrzygnięcie o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. Przy czym możliwości rozpoznania skargi konstytucyjnej nie przekreśla wadliwe wskazanie w jej *petitum* normy determinującej ostateczne rozstrzygnięcie o prawach lub wolnościach. Trybunał przypomina bowiem, że zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* istotne znaczenie dla sprawy ma jej materia, a nie oznaczenie (zob. wyrok TK z 24 lutego 2009 r., SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10 oraz przywołane tam orzecznictwo). Rekonstrukcji zarzutu dokonuje się na podstawie treści zarówno *petitum*, jak i uzasadnienia skargi, które – jako jej integralna część – jest usystematyzowaniem oraz rozwinięciem wątpliwości wskazanych na początku pisma inicjującego postępowanie. Dlatego też, mając na uwadze treść rozpoznawanej skargi konstytucyjnej, Trybunał uznaje, że jej przedmiotem jest norma prawna określona w art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Trybunał stwierdza, że zasadniczą przesłanką odmowy nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest oczywista bezzasadność postawionych w niej zarzutów.

Skarżąca wskazała, że art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ k.p.c. (w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) naruszają przysługujące jej prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) – w zakresie, w jakim w postępowaniu egzekucyjnym skarga o wznowienie przysługuje tylko od wyroku oraz postanowienia wydanego w warunkach art. 401¹ k.p.c.

Istotą postawionego w skardze konstytucyjnej zarzutu nie jest problem dopuszczalności wnoszenia skargi o wznowienie postępowania w postępowaniu egzekucyjnym, dlatego też Trybunał nie ocenia tej kwestii, a jedynie odnosi się do określonego w analizowanej skardze konstytucyjnej zarzutu dotyczącego przysługiwania skargi na orzeczenia wydane w ramach tego postępowania – niezależnie od ich charakteru oraz podstawy wznowienia. W przekonaniu skarżącej art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ k.p.c. (w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim w postępowaniu egzekucyjnym skarga o wznowienie przysługuje tylko od wyroku oraz postanowienia wydanego w warunkach przewidzianych w art. 401¹ k.p.c. W jej ocenie skarga ta w postępowaniu egzekucyjnym powinna przysługiwać na każde rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy miałyby ono charakter merytoryczny czy procesowy, oraz bez ograniczenia do wyłącznej podstawy art. 401¹ k.p.c. Należy przy tym zauważyć, że skarżąca nie podnosi kwestii wymogu, aby postanowienie to było rozstrzygnięciem kończącym postępowanie w sprawie. Trybunał uznaje zatem, że tak sformułowany zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Skarga o wznowienie postępowania jest środkiem zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym. Jej wniesienie otwiera bowiem drogę do orzekania przez sąd w sprawie, w związku z którą zapadło już wcześniej prawomocne rozstrzygnięcie. Postępowanie ze skargi o wznowienie nie jest zatem nowym postępowaniem, lecz dalszym ciągiem rozpoznawania sprawy prawomocnie już rozstrzygniętej.

Zgodnie z art. 399 § 1 k.p.c. w wypadkach przewidzianych w dziale VI można żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem. Oznacza to, że skarga o wznowienie przysługuje tylko od prawomocnego rozstrzygnięcia merytorycznego. Jedyne wyjątek od tej zasady przewiduje § 2 tego przepisu, który dopuszcza wznowienie postępowania – na podstawie art. 401¹ k.p.c. (sytuacja, w której Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie) – w razie, gdy postępowanie zostało zakończone prawomocnym postanowieniem. W orzecznictwie podkreśla się, że art. 399 § 2 k.p.c. należy odczytywać łącznie z § 1 tego przepisu, a zatem skarga o wznowienie dotyczy jedynie postanowienia, które jako orzeczenie niemerytoryczne kończy postępowanie w sprawie. Skarga o wznowienie nie może być więc wniesiona od prawomocnych postanowień kończących postępowanie pomocnicze czy wpadkowe (zob. uchwała SN z 4 sierpnia 2006 r., sygn. akt III CZP 51/06, OSNC z 2007 r., nr 5, poz. 71).

Takie ukształtowanie instytucji skargi o wznowienie jest konsekwencją waloru stabilności orzeczeń sądowych wydanych w postępowaniu cywilnym, chronionej przez instytucję ich prawomocności. Wskazana reguła należy w sądowym postępowaniu cywilnym do istotnych założeń tego postępowania; zmierza do ochrony zaufania do obowiązującego porządku prawnego w ogólności i ma na celu zapewnienie stronom ochrony nabytych przez nie praw (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 30 listopada 2010 r., sygn. akt III CZP 16/10, OSNC z 2011 r., nr 4, poz. 38).

Biorąc zatem pod uwagę ten szczególny charakter skargi o wznowienie i sposób jej ukształtowania, Trybunał stwierdza, że żądanie skarżącej dopuszczenia możliwości wniesienia skargi o wznowienie postępowania w postępowaniu egzekucyjnym od orzeczeń procesowych – niezależnie od kwestii, czy są to postanowienia

kończące sprawę co do istoty, oraz bez ograniczenia podstawy do art. 401¹ k.p.c. – jest oczywiście bezzasadne. W ocenie Trybunału uwzględnienie argumentacji wyrażonej w skardze konstytucyjnej oznaczałoby bowiem *de facto* nieuzasadnione, a wręcz sprzeczne z istotą przyjętej regulacji, rozszerzenie instytucji wznowienia postępowania w postępowaniu egzekucyjnym na postanowienia niedotyczące istoty sprawy. W tym zakresie oznaczałoby to konieczność zmiany charakteru nadzwyczajnego środka prawnego, jakim jest skarga o wznowienie postępowania, na środek o charakterze zbliżonym do zwykłego środka zaskarżenia, prowadzącego do postępowania trójinstancyjnego. To z kolei należałoby odczytywać jako zarzut luki prawnej, która nie mieści się w zakresie spraw podlegających kontroli Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienie TK z 28 sierpnia 2009 r., Ts 114/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 87; 11 grudnia 2012 r., Ts 321/11, OTK ZU nr 2/B/2013, poz. 197; 10 października 2012 r., Ts 38/12, OTK ZU nr 6/B/2012, poz. 535). Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów formalnych, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Ponadto, Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie nie występuje wskazana na wstępie, konieczna przesłanka rozpoznania skargi, jaką jest wykazanie przez skarżącego, że źródłem naruszenia jego konstytucyjnych praw lub wolności jest normatywna treść przepisów uczynionych przedmiotem skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie przypominał, że nie można mówić o naruszeniu prawa lub wolności konstytucyjnej wówczas, gdy niemożność realizacji określonych praw czy wolności wynika z działań lub zaniechań tego podmiotu wywołujących skutki prawne.

W skardze konstytucyjnej skarżąca kwestionuje przepisy k.p.c., zarzucając, że wydane na ich podstawie orzeczenie Sądu Okręgowego w Opolu „zagroziło (...) drogę sądową do starania się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika”. Trybunał zwraca zatem uwagę, że skargę o wznowienie skarżąca wniosła od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji (Sądu Okręgowego w Opolu), wydanego w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji (Sądu Rejonowego w Opolu) odrzucające skargę na czynności komornika w postaci wezwania do uzupełnienia braków formalnych złożonego wniosku o zajęcie roszczenia dłużnika o zniesienie lub ograniczenie obowiązku alimentacyjnego i wydanie zaświadczenia, że wierzyciel może wykonywać roszczenia dłużnika. Sąd Rejonowy w Opolu odrzucił skargę skarżącą ze względu na złożenie jej po terminie. Sąd ten odniósł się jednak również do żądania skarżącej i wskazał, że „nawet w przypadku wniesienia skargi w terminie nie sposób byłoby żądaniom (...) uczynić zadość”. Artykuł 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 909 i art. 902 k.p.c. nie uprawnia do dokonania zajęcia roszczenia o uchylenie alimentów. Sąd zauważył, że roszczenia w ogóle nie mogą być przedmiotem egzekucji, przedmiotem windykacji mogą być natomiast wierzytelności lub prawa majątkowe istniejące pod względem materialnoprawnym. Sąd wskazał również, że wierzycielowi przysługuje skarga pauliańska, a do wniesienia takiego powództwa skarżąca legitymowana jest z mocy prawa, nie jest zatem konieczne zaświadczenie komornika. Ocenę tę podzielił Sąd Okręgowy w Opolu. Ponadto sąd ten nie uwzględnił podnoszonych przez skarżącą okoliczności zmierzających do wykazania, że skarga została wniesiona w terminie. Zaznaczył, że kwestie te mogą stanowić podstawę ewentualnego wniosku o przywrócenie terminu złożenia skargi na czynność komornika. W związku z tymi okolicznościami skarżąca wniosła o wznowienie postępowania (oparcie postanowienia na dokumencie podrobionym lub przerobionym – art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Mając na uwadze zatem sprawę, w związku z którą złożono skargę, Trybunał stwierdza, że „zagrozenie drogi do starania się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika” wynikało przede wszystkim z braku dochowania przez skarżącą należytej staranności w prowadzeniu swojej sprawy.

Ponadto, należy wskazać, że nawet gdyby Trybunał orzekł zgodnie z żądaniem skarżącej to – ze względu na ustalenia zawarte w wydanych w jej sprawie orzeczeniach oraz fakt, że wznowienie następuje jedynie w granicach określonych podstawą wznowienia i stanowi kontynuację postępowania – nie pozwoliłoby to jej „na staranie się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika”. Brak interesu skarżącej w kwestionowaniu regulacji k.p.c. przesądza o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał zwraca również uwagę, że w treści wskazanego jako wzorzec prawa do sądu nie mieści się żądanie wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu (por. postanowienie TK z 18 stycznia 2006 r., Ts 55/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 31). Na takim zaś założeniu zasadza się argumentacja skarżącej – naruszenia swoich praw konstytucyjnych skarżąca upatruje bowiem właśnie w niemożności skorzystania z tego rodzaju nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że z przedstawionych powyżej powodów przekazanie skargi do merytorycznej kontroli jest niedopuszczalne.

W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

54

POSTANOWIENIE
z dnia 17 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 302/13**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Granat – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Tropatrans Sp. z o.o. w Płocku,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 listopada 2013 r. (data nadania) Tropatrans Sp. z o.o. w Płocku (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji – w zakresie, w jakim przepisy te przewidują, że „skarga o wznowienie postępowania w postępowaniu egzekucyjnym przysługuje tylko od wyroku i postanowienia wydanego w warunkach art. 401¹ [k.p.c.]”.

Postanowieniem z 3 listopada 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu braków formalnych wniesionego środka. Zasadniczym powodem niedopuszczalności skargi była oczywista bezzasadność przedstawionych w niej zarzutów.

Trybunał wskazał, że przedmiot skargi stanowił *de facto* norma prawna określona w art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ w związku z art. 13 § 2 k.p.c., przedstawione zaś w skardze zarzuty niekonstytucyjności tej regulacji w rzeczywistości były żądaniem dopuszczenia możliwości wniesienia skargi o wznowienie w postępowaniu egzekucyjnym od orzeczeń procesowych – niezależnie od tego, czy są to postanowienia kończące sprawę co do istoty, oraz bez ograniczenia podstawy do art. 401¹ k.p.c.

Biorąc pod uwagę szczególny charakter skargi o wznowienie postępowania, Trybunał stwierdził, że zarzuty te są oczywiście bezzasadne. Uwzględnienie argumentacji wyrażonej w skardze konstytucyjnej oznaczałoby *de facto* nieuzasadnione, a wręcz sprzeczne z istotą przyjętej regulacji rozszerzenie instytucji wznowienia postępowania w postępowaniu egzekucyjnym na postanowienia niedotyczące istoty sprawy. W tym zakresie wiązałyby się to z koniecznością zmiany charakteru nadzwyczajnego środka prawnego, jakim jest skarga o wznowienie postępowania, na środek o charakterze zbliżonym do zwykłego środka zaskarżenia, prowadzącego do postępowania trójinstancyjnego. To z kolei należałoby odczytywać jako zarzut luki prawnej, która nie mieści się w zakresie spraw podlegających kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał zwrócił także uwagę, że podnoszone w analizowanej skardze naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu, które skarżąca upatruje w pozbawieniu jej możliwości starania się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika, wynikało przede wszystkim z braku dochowania należytej staranności w prowadzeniu przez nią swoich spraw.

Trybunał podkreślił przy tym, że ze względu na okoliczności sprawy, w związku z którą skarżąca domagała się wznowienia postępowania, oraz fakt, że wznowienie następuje jedynie w granicach określonych podstawą wznowienia i stanowi kontynuację postępowania, należałoby uznać, że skarżąca nie ma interesu prawnego w kwestionowaniu regulacji k.p.c. Nawet gdyby bowiem Trybunał orzekł o niekonstytucyjności zaskarżonej normy, to i tak nie pozwoliłoby to skarżącej na staranie się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika. Z orzeczeń sądów wydanych w sprawie wynikało bowiem, że niezależnie od kwestii złożenia skargi na czynność komornika po wyznaczonym na to terminie, żądaniom skarżącej nie sposób byłoby uczynić zadość.

Ponadto, Trybunał w postanowieniu stwierdził, że w treści prawa do sądu nie mieści się żądanie wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu.

W dniu 17 listopada 2014 r. (data nadania) skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie Trybunału. Odnosząc się do zasadniczej przesłanki odmowy, jaką było uznanie za oczywiście bezzasadne żądania skargi, wskazała, że „zasadniczym zarzutem, który należy wysunąć jest ten, że Trybunał Konstytucyjny już w postępowaniu wstępnym rozstrzyga o tym, co jest przedmiotem żądania skargi konstytucyjnej. Mianowicie rozstrzyga, że w postępowaniu egzekucyjnym skarga o wznowienie postępowania służy tylko w zakresie (...) art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ k.p.c. Jest to materia, o której Trybunał może orzec dopiero na rozprawie”. W ocenie skarżącej odmowa nadania skardze dalszego biegu w tym zakresie narusza zatem art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca wskazała również, że nie kwestionuje luki w prawie, ale skutkujące naruszeniem prawa do sądu ograniczenia, jakie zawierają obowiązujące przepisy. Powtórzyła także przedstawione w skardze argumenty dotyczące zasadności przysługiwania w postępowaniu egzekucyjnym skargi o wznowienie postępowania od każdego rozstrzygnięcia, a zatem niezależnie od kwestii, czy jest to postanowienie kończące sprawę co do istoty.

W zażaleniu skarżąca zaznaczyła, że – wbrew twierdzeniom Trybunału – skarga spełniała wymogi formalne tego środka prawnego. Ponadto, w jej przekonaniu, chybiony jest argument dotyczący stabilności orzeczeń sądowych jako elementu ochrony zaufania do obowiązującego porządku prawnego. Stabilność ta – w sprawie skarżącej – przesądza bowiem o ochronie orzeczeń opartych na błędnych ustaleniach w zakresie stanu faktycznego i uniemożliwia ich zmianę w trybie skargi o wznowienie postępowania. Skarżąca krytycznie oceniła również stanowisko sądów obu instancji, zgodnie z którym dowody dotyczące uprawdopodobnienia, że skarga na czynność komornika została wniesiona w terminie, powinna była przedstawić we wniosku o przywrócenie terminu.

Ponadto skarżąca odniosła się w zażaleniu do „aprobaty Trybunału dla skargi pauliańskiej jako alternatywy dla wznowienia postępowania”, a co za tym idzie – do braku interesu wierzyciela we wnoszeniu skargi konstytucyjnej.

Skarżąca przedstawiła także okoliczności mające wykazać, że skarga na czynność komornika została złożona w terminie. Wniosła przy tym o zażądanie przez Trybunał od komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Opolu akt sprawy o sygn. II Km 1405/11 i dopuszczenie z nich dowodu na okoliczność, że wezwanie z 19 września 2011 r. do usunięcia braków formalnych wniosku o zajęcie roszczenia dłużnika lub ograniczenie jego obowiązku płacenia alimentów, zostało doręczone skarżącej 6 października 2013 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których opierała się odmowa. W pierwszej kolejności Trybunał zwraca zatem uwagę, że we wniesionym zażaleniu skarżąca nie odniosła się do samodzielnej przesłanki, przesądzającej o niemożności przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania, jaką było nieprawidłowe określenie wzorca kontroli. Skarżąca niekonstytucyjność zakwestionowanej normy upatrywała w naruszeniu prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał stwierdził, że w treści prawa do sądu nie mieści się żądanie wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu. Brak ustosunkowania się do stanowiska Trybunału w tym zakresie i nieprzedstawienie argumentacji, która zmierzałaby do wykazania jego nieprawidłowości oznacza *de facto*, że skarżąca podziela ocenę zawartą w postanowieniu z 3 listopada 2014 r., co przesądza o nieuwzględnieniu zażalenia.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił odnieść się do sformułowanych w zażaleniu zarzutów. Na wstępie Trybunał podkreśla, że nieuzasadnione są twierdzenia skarżącej, jakoby wniesiona skarga konstytucyjna spełniała wszystkie wymogi formalne wynikające z art. 47 ust. 1 ustawy o TK. W ocenie skarżącej skoro w skardze określono jako przedmiot kontroli przepisy, na podstawie których wydano ostateczne orzeczenie w jej sprawie, wskazano naruszone prawa konstytucyjne, a także przedstawiono uzasadnienie skargi i dokładny opis stanu faktycznego, to nie było podstaw, aby odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał zwraca zatem uwagę, że w postanowieniu z 3 listopada 2014 r. dokładnie wyjaśniono, dlaczego – wbrew stanowisku skarżącej – sposób sformułowania skargi nie odpowiadał wymogom formalnym tego środka ochrony praw wynikającym z Konstytucji i ustawy o TK – i tym samym skutkowało niemożnością przekazania skargi do merytorycznej kontroli.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów postawionych w zażaleniu, Trybunał w pierwszej kolejności postanowił odnieść się do kwestii prawidłowości odmowy przekazania skargi do merytorycznej kontroli ze względu na oczywistą bezzasadność sformułowanych zarzutów.

Skarżąca, kwestionując w zażaleniu prawidłowość ustaleń zawartych w postanowieniu z 3 listopada 2014 r., zarzuciła, że Trybunał już na etapie wstępnej kontroli przesądził *de facto* o konstytucyjności ograniczenia wniesienia skargi o wznowienie postępowania w postępowaniu egzekucyjnym jedynie do zakresu wynikającego z zakwestionowanych przepisów k.p.c. Tymczasem – według skarżącej – jest to materia, o której Trybunał może orzec dopiero na rozprawie.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał podkreśla, że – wbrew twierdzeniom przedstawionym w zażaleniu – podczas analizy spełnienia przesłanek formalnych przez skargę nie oceniał i nie przesądzał o tym, że „w postępowaniu egzekucyjnym skarga o wznowienie postępowania służy tylko w zakresie przepisów art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ k.p.c.”. Trybunał, rozważając, czy wniesiona skarga konstytucyjna odpowiada wymogom formalnym, wprost wskazał: „istotą postawionego w skardze (...) zarzutu nie jest problem dopuszczalności wnoszenia skargi o wznowienie postępowania w postępowaniu egzekucyjnym, dlatego też Trybunał nie ocenia tej kwestii, a jedynie odnosi się do określonego w analizowanej skardze konstytucyjnej zarzutu dotyczącego przysługiwania skargi na orzeczenia wydane w ramach tego postępowania – niezależnie od ich charakteru oraz podstawy wznowienia”.

W odniesieniu zaś do kwestii dopuszczalności uznania na etapie wstępnej kontroli zarzutów za oczywiście bezzasadne Trybunał przypomina, że konsekwencją rozwiązania przyjętego w art. 79 ust. 1 Konstytucji jest kompetencja ustawodawcy do określenia kryteriów dopuszczalności skierowania skargi do merytorycznej kontroli. Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK jedną z przesłanek determinujących wydanie przez Trybunał postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu jest oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej. Należy jednocześnie podkreślić, że uwzględnienie powyższej przesłanki już na etapie wstępnej kontroli służy wyeliminowaniu skarg, wobec których prowadzenie dalszego postępowania pozbawione jest uzasadnienia ze względu na treść art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, w którym ustawodawca nakazuje umorzenie postępowania przez Trybunał w sytuacji, gdy wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne.

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału zaistnienie przesłanki oczywistej bezzasadności ma miejsce m.in. w sytuacji, w której sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (zob. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Sytuacja taka wystąpiła w sprawie skarżącej. W uzasadnieniu postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu Trybunał wszechstronnie rozpatrzył zarzuty i uzasadnił ich ocenę jako oczywiście bezzasadnych. Trybunał zwrócił uwagę, że skarga o wznowienie postępowania jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Jego wniesienie otwiera bowiem drogę do orzekania przez sąd w sprawie, w związku z którą zapadło już wcześniej prawomocne rozstrzygnięcie. Dopuszczalność skargi o wznowienie w postępowaniu cywilnym ograniczona jest do postępowań zakończonych prawomocnym wyrokiem (art. 399 § 1 k.p.c.). Jedyny wyjątek od tej zasady przewiduje § 2 art. 399 k.p.c., który dopuszcza wznowienie postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c. Trybunał przywołał przy tym reprezentowane w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym art. 399 § 2 k.p.c. należy odczytywać łącznie z § 1 tego przepisu, co oznacza, że skarga o wznowienie dotyczy jedynie postanowienia, które jako orzeczenie niemerytoryczne kończy postępowanie w sprawie. Skarga o wznowienie nie może być więc wniesiona od prawomocnych postanowień kończących postępowanie pomocnicze czy wpadkowe.

Trybunał podkreślił, że sposób ukształtowania instytucji wznowienia jest konsekwencją stabilności orzeczeń sądowych wydanych w postępowaniu cywilnym, chronionej przez instytucję ich prawomocności, która służy przede wszystkim ochronie zaufania do obowiązującego porządku prawnego w ogólności i ma zapewnić stronom ochronę nabytych przez nie praw. Uwzględniając zatem szczególny charakter tego środka prawnego, Trybunał stwierdził, że żądanie przez skarżącą dopuszczenia możliwości wniesienia skargi o wznowienie w postępowaniu egzekucyjnym od orzeczeń procesowych – niezależnie od tego, czy są to postanowienia kończące postępowanie co do istoty sprawy, oraz bez ograniczenia podstawy do art. 401¹ k.p.c. jest oczywiście bezzasadne. Podzielenie zarzutów przedstawionych w skardze prowadziłoby bowiem do nieuzasadnionego, a wręcz sprzecznego z istotą przyjętej regulacji rozszerzenia instytucji wznowienia postępowania w postępowaniu egzekucyjnym na postanowienia niedotyczące istoty sprawy. W tym zakresie oznaczałoby to – jak ocenił Trybunał – konieczność zmiany charakteru nadzwyczajnego środka prawnego, jakim jest skarga o wznowienie postępowania, na środek o charakterze zbliżonym do zwykłego środka zaskarżenia, prowadzącego do postępowania trójinstancyjnego.

To z kolei należałoby odczytywać jako zarzut luki prawnej, która nie mieści się w zakresie spraw podlegających kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

Na marginesie Trybunał zwraca uwagę, że nie zasługują na uwzględnienie przedstawione w zażaleniu twierdzenia, jakoby stabilność orzeczeń, na którą Trybunał zwracał uwagę w zaskarżonym postanowieniu, prowadziła do utrwalania skutków błędów popełnianych przez sądy. Zarzut ten nie znajduje uzasadnienia.

Podsumowując, Trybunał raz jeszcze podkreśla, że w postanowieniu z 3 listopada 2014 r. nie przesądzał o konstytucyjności regulacji dotyczącej przysługiwania skargi o wznowienie w postępowaniu egzekucyjnym. Zaznacza także, że – wbrew stanowisku skarżącej – w przypadku oczywistej bezzasadności zarzutów, konieczne jest odmówienie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Kwestionowanie zaś możliwości odniesienia się (w toku wstępnej kontroli skargi) przez Trybunał do sposobu, w jaki skarżąca wyjaśniła zarzucane naruszenie konstytucyjnych wolności i praw, nie uwzględnia zawartych w przepisach ustawy o TK normatywnych podstaw do takiego działania. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu w tym zakresie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Nie można również uwzględnić argumentów dotyczących niewykazania przez skarżącą dbałości o swoje interesy. Jak zauważył Trybunał w postanowieniu z 3 listopada 2014 r., podnoszone przez skarżącą naruszenie praw, polegające na „zagroźeniu jej drogi do starania się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika” wynikało z niedochowania należytej staranności przez skarżącą. Sądy orzekające w sprawie skargi na czynność komornika podkreśliły bowiem, że skarga ta została wniesiona po terminie. Ponadto, odnosząc się do żądania skarżącej, wskazały, że „nawet w przypadku wniesienia skargi w terminie nie sposób byłoby żądaniom [tym] uczynić zadość”. Artykuł 887 § 1 k.p.c. w związku z art. 909 i art. 902 k.p.c. nie uprawnia do dokonania zajęcia roszczenia o uchylenie alimentów. Roszczenia w ogóle nie mogą być bowiem przedmiotem egzekucji; przedmiotem windykacji mogą być natomiast wierzytelności lub prawa majątkowe istniejące pod względem materialnoprawnym. Sądy wskazały również, że wierzycielowi przysługuje skarga pauliańska, a do wniesienia takiego powództwa skarżąca legitymowana jest z mocy prawa, nie jest zatem konieczne zaświadczenie komornika.

Trybunał, mając zatem na uwadze sprawę, w związku z którą sformułowano skargę, uznał, że naruszenie praw skarżącej, które upatruje ona w „zagroźeniu drogi do starania się o wyłączenie obowiązku alimentacyjnego dłużnika”, wynikało przede wszystkim z braku dochowania przez skarżącą należytej staranności w prowadzeniu swojej sprawy. Ponadto Trybunał wskazał, że wydane orzeczenia, a także fakt, że wznowienie następuje jedynie w granicach określonych podstawą wznowienia i stanowi kontynuację postępowania, przesądzały również o braku interesu prawnego w kwestionowaniu konstytucyjności zaskarżonej normy.

W zażaleniu skarżąca odniosła się do powyższej oceny Trybunału i zanegowała przede wszystkim prawidłowość ustaleń sądów orzekających w jej sprawie. Jej zdaniem sądy te nieprawidłowo uznały, że skarga na czynność komornika została wniesiona po terminie. Przedstawiła przy tym dokładny opis okoliczności, które miały wykazać, że skarga została złożona prawidłowo. Wniosła również o zażądanie przez Trybunał akt sprawy o sygn. II Km 1405/11 od komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Opolu i dopuszczenie z nich dowodu na okoliczność, że wezwanie z 19 września 2011 r. do usunięcia braków formalnych wniosku o zajęcie roszczenia dłużnika lub ograniczenie jego obowiązku płacenia alimentów zostało doręczone skarżącej 6 października 2013 r.

Skarżąca krytycznie odniosła się również do stanowiska sądów, które wskazały, że dowody na okoliczność wniesienia skargi na czynność komornika w przewidzianym do tego terminie skarżąca powinna była wykorzystać we wniosku o przywrócenie terminu. Zakwestionowała również „aprobatę Trybunału dla skargi pauliańskiej jako alternatywy dla wznowienia postępowania”, która – w jej ocenie – skutkowałą uznaniem, że skarżąca, jako wierzyciel, nie ma interesu prawnego we wnoszeniu skargi konstytucyjnej.

Odnosząc się do tych zarzutów, Trybunał zwraca uwagę, że w skardze konstytucyjnej skarżąca nie wyjaśniła okoliczności związanych z wniesieniem skargi na czynność komornika, przedstawiła je dopiero w zażaleniu. Należy zatem podkreślić, że uchybienie popełnione przez skarżącą w toku formułowania skargi konstytucyjnej, polegające na niepełnym przedstawieniu stanu faktycznego sprawy, nie może podważać prawidłowości zaskarżonego postanowienia.

Ponadto, Trybunał zaznacza, że formułowanie ocen dotyczących prawidłowości postępowania sądów w sprawie, w związku z którą sformułowano skargę, nie może podważać podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu. Należy bowiem przypomnieć, że Trybunał orzeka w trybie skargi konstytucyjnej o zgodności z Konstytucją ustaw lub innych aktów normatywnych, na podstawie których sądy lub organy administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach jednostki albo o jej obowiązkach określonych w Konstytucji. Trybunał wielokrotnie podkreślał przy tym w swoim orzecznictwie, że jest „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”, czy kolejną instancją sądową, nie może więc dokonywać subsumpcji stanu faktycznego i stanu prawnego ani sprawować kontroli co do sposobu wykładni obowiązujących przepisów, czy oceniać prawidłowości kierunku argumentacji wykorzystanej w orzeczeniu (zob. m.in. wyrok TK z 1 lutego 2005 r., SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11).

Ta kompetencja została zastrzeżona dla sądów powszechnych. Mając zatem to na względzie, należy podkreślić, że przedstawiona przez skarżącą krytyczna ocena postępowania sądów i dokonanych przez nie ustaleń nie może podważać podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, co przesądza o konieczności nieuwzględnienia zażalenia.

Trybunał zwraca również uwagę, że brak interesu prawnego skarżącej w kwestionowaniu konstytucyjności zaskarżonych przepisów k.p.c. nie wynikał – jak twierdzi skarżąca w zażaleniu – z przyjęcia, że alternatywą dla skargi o wznowienie postępowania jest skarga pauliańska. Trybunał przypomniał w zaskarżonym postanowieniu, że wznowienie postępowania następuje jedynie w granicach określonych podstawą wznowienia i stanowi kontynuację postępowania w sprawie. Biorąc to pod uwagę, należało zaznaczyć, że uznanie przez sądy niedopuszczalności roszczenia skarżącej (niezależnie od kwestii terminu wniesienia skargi) nie pozwoliłoby na zapewnienie faktycznej ochrony jej praw. Nawet gdyby Trybunał orzekł bowiem zgodnie z żądaniem skarżącej, z uwagi na okoliczności jej sprawy i niedopuszczalność wniesionych przez nią roszczeń, niemożliwe byłoby rozstrzygnięcie co do zajęcia roszczenia o uchylenie alimentów.

Należy również podkreślić, że – wbrew stanowisku skarżącej – Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu nie badał, a tym bardziej nie przesądzał o charakterze skargi pauliańskiej jako alternatywnym w stosunku do skargi o wznowienie środka prawnym.

Jedynie na marginesie Trybunał przypomina, że celem postępowania zażaleniowego jest zbadanie prawidłowości postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Ponowne przedstawianie zatem na tym etapie postępowania zawartej w skardze argumentacji, która miałaby wykazywać niezgodność zaskarżonej normy z przepisami Konstytucji, nie może prowadzić do uwzględnienia zażalenia.

W świetle powyższych ustaleń Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że postanowienie o odmowie przekazania skargi do merytorycznej kontroli jest prawidłowe, podniesione w zażaleniu zarzuty nie zasługują zaś na uwzględnienie.

Z przedstawionych względów, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

55

POSTANOWIENIE z dnia 17 czerwca 2014 r. Sygn. akt Ts 303/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej W.Sz. w sprawie zgodności:

- 1) art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz. U. Nr 46, poz. 339, ze zm.) z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 10 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz. U. Nr 46, poz. 339, ze zm.) z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 listopada 2013 r. (data nadania), W.Sz. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: (1) art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz. U. Nr 46, poz. 339, ze zm.; dalej: dekret z 1949 r.) – „w zakresie, w jakim dopuszczał możliwość pozbawienia prawa własności nieruchomości na podstawie przesłanki braku faktycznego władania nieruchomością bez określenia okresu, przez który ten stan miał trwać, a niezależnie od tego powodów braku możliwości faktycznego władania” – z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; (2) art. 10 dekretu z 1949 r. – „w zakresie, w jakim nie przewidywał *vacatio legis* dla wejścia w życie zawartych w tym dekrete regulacji” – z art. 2 Konstytucji.

2. Skarga została wniesiona w związku z następującą sprawą:

2.1. Wnioskiem z 12 listopada 2002 r. skarżący wystąpił do Wojewody Małopolskiego o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. (znak: PZR.19-IId/15/1/56) – w części dotyczącej przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości we wsi Łosie, stanowiącej w dacie przejęcia własność Sz. i T. Sz. (poprzedników prawnych skarżącego) – oraz o przyznanie należnego wyrównania w postaci zwrotu utraconej części mienia, znajdującego się w zasobach Skarbu Państwa, stanowiącego pełny ekwiwalent do wartości mienia utraconego a przejętego wskazanym orzeczeniem. Skarżący zarzucił orzeczeniu rażące naruszenie: art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. Nr 45, poz. 416, ze zm.; dalej: r.p.a.), art. 1, art. 3 i art. 5 dekretu z 1949 r. oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 września 1950 r. w sprawie sposobu określenia przyjmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich w razie, gdy ich granice zostały zatarte, oraz trybu postępowania w przypadku, gdy właściciel nieruchomości jest nieznan (Dz. U. Nr 45, poz. 416).

2.2. Decyzją z 12 września 2003 r. (znak: RR.IV.MK.7716-1/138/02) Wojewoda Małopolski odmówił stwierdzenia nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. – w części dotyczącej przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości we wsi Łosie, stanowiącej w dacie przejęcia własność Sz. i T. Sz. W uzasadnieniu decyzji Wojewoda ustalił, że – po pierwsze – bezsporne jest, iż w chwili przejęcia na własność Państwa nieruchomości we wsi Łosie na podstawie kwestionowanego orzeczenia Sz.Sz. wraz z rodziną nie zamieszkiwał w miejscu jej położenia. Fakt ten wynika z odpisu karty przesiedleńczej nr 19162 z 11 czerwca 1947 r. oraz wydanego 18 grudnia 1947 r. przez Powiatową Komisję Osadnictwa Rolnego w Międzyrzeczu aktu nadania nr 2232 Sz.Sz. gospodarstwa rolnego w Żółwinie w powiecie międzyrzeckim województwa poznańskiego (obecnie w obrębie województwa lubuskiego) o powierzchni 10 ha oraz prawa zamieszkiwania i korzystania z 1/3 części domu mieszkalnego i budynków gospodarczych należących do osadnika P.G. na okres pięciu lat.

Po drugie – orzeczeniem z 3 stycznia 1959 r. (nr Rol.U.R.u8/2/59) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu – na podstawie art. 21 dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. Nr 49, poz. 279, ze zm.; dalej: dekret z 1946 r.), § 2-30 i § 31 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 22 listopada 1947 r. w sprawie norm obszarowych, szacunku, odliczenia od ceny na rzecz osadników wojskowych oraz spłaty należności za gospodarstwa, nadane na podstawie dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. z 1947 r. Nr 74, poz. 471, ze zm.) oraz art. 6 dekretu z dnia 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych (Dz. U. Nr 46, poz. 340), a także na podstawie uchwały Prezydium Rządu Nr 649/56 z 16 października 1956 r. o zwolnieniu byłych właścicieli nieruchomości ziemskich od obowiązku uiszczenia ceny nabycia nadanych nieruchomości państwowych bez rozrachunku i oszacowania (niepubl.) – ustalono szacunek nadanego Sz.Sz. gospodarstwa składającego się z gruntów (dz. nr: 36, 45, 138) o powierzchni 6,88 ha w wysokości 89,59 q żyta oraz zwolniono go od obowiązku uiszczenia należności za to gospodarstwo. Jednocześnie drugim orzeczeniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu również z 3 stycznia 1959 r. (nr Rol.U.R.u8/2/59) – wydanym na podstawie tych samych przepisów – nadano Sz.Sz. gospodarstwo rolne w Żółwinie w gromadzie Bobowisko w powiecie międzyrzeckim województwa poznańskiego (obecnie

w obrębie województwa lubuskiego), składające się z gruntów o powierzchni 0,32 ha. w 1/2 części (dz. nr 113), domu, stajni, wozowni, stodoły, obory.

Wobec powyższego Wojewoda Małopolski uznał, że brak w orzeczeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. określenia przedmiotu przejęcia w odniesieniu do Sz. i T. Sz. nie spowodował skutków w postaci uniemożliwienia im uzyskania innego gospodarstwa na zasadzie art. 5 dekretu z 1949 r. i tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności tego orzeczenia w zakresie przejęcia na własność Skarbu Państwa nieruchomości należącej do poprzedników prawnych skarżącego.

2.3. Pismem z 30 września 2003 r. skarżący odwołał się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi od decyzji Wojewody Małopolskiego z 12 września 2003 r.

2.4. Decyzją z 21 września 2007 r. (znak: GZ.rn-057-625-554/03) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uchylił zaskarżoną decyzję w całości i umorzył postępowanie przed organem pierwszej instancji wskazując, że organem właściwym do rozpatrzenia przedmiotowej sprawy jest samorządowe kolegium odwoławcze. Następnie decyzją z 18 marca 2009 r. (znak: GZ.rn.057-625-201/09) Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził z urzędu nieważność własnej decyzji z 21 września 2007 r.

2.5. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ponownie rozpoznawszy odwołanie skarżącego od decyzji Wojewody Małopolskiego z 12 września 2003 r., decyzją z 15 lutego 2011 r. (znak: GZ.rn.057-625-201-1/09) utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Organ odwoławczy potwierdził ustalony w sprawie stan faktyczny oraz nie stwierdził kwalifikowanych wad kwestionowanego orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r.

2.6. Na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi skarżący wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skarżący podniósł, że orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. nie spełnia warunków, o których mowa w r.p.a. – a w szczególności w art. 75 tego rozporządzenia – gdyż nie zawiera oznaczenia przejmowanego mienia przez wskazanie numerów parcel gruntowych ani numerów Lwh uwidocznionych w księdze gruntowej gminy katastralnej wsi Łosie. Skarżący podniósł również, że nastąpiło niedoszacowanie nadanego Sz.Sz. gospodarstwa rolnego w porównaniu z przejętą zakwestionowanym orzeczeniem na własność Skarbu Państwa nieruchomości. Ponadto – zdaniem skarżącego – decyzja organu odwoławczego została wydana przed upływem wyznaczonego siedmiodniowego terminu na zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzenia się co do całości postępowania dowodowego.

2.7. Wyrokiem z 28 września 2011 r. (sygn. akt IV SA/Wa 623/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę skarżącego na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 15 lutego 2011 r., uznawszy, że orzeczenie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. nie nosiło znamion rażącego naruszenia art. 75 ust. 1 r.p.a. Ponadto – jak zauważył sąd – Sz.Sz. stał się właścicielem gospodarstwa rolnego na obszarze Ziem Odzyskanych, co należało uznać za wykonanie wobec niego dyspozycji art. 5 ust. 1 dekretu z 1949 r.

2.8. Od powyższego orzeczenia skarżący wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił sądowi administracyjnemu pierwszej instancji naruszenie art. 3 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w związku z art. 1 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269, ze zm.; dalej: p.u.s.a.) oraz art. 134, art. 141 § 4 i art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a. Skarżący podniósł, że Sz.Sz. zmarł 12 grudnia 1952 r., wobec czego istotnie nie władał w 1956 r. nieruchomością we wsi Łosie, ale też nie mógł być adresatem orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. Ponadto – zdaniem skarżącego – sąd administracyjny pierwszej instancji nie odniósł się do okoliczności, że córka Sz. i T. Sz. zamieszkiwała we wsi Łosie w 1956 r. i starała się o odzyskanie nieruchomości po Sz.Sz., a zatem nieruchomość ta nie mogła zostać – zgodnie z art. 1 ust. 2 dekretu z 1949 r. – przejęta przez Skarb Państwa.

2.9. Wyrokiem z 26 lipca 2013 r. (sygn. akt I OSK 324/12) Naczelny Sąd Administracyjny – Izba Ogólnoadministracyjna oddalił skargę kasacyjną skarżącego. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd ten stwierdził, że choć Sz.Sz. nie żył w dacie wydania przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach orzeczenia o przejęciu na własność Skarbu Państwa nieruchomości, która uprzednio stanowiła jego własność, to organ wydając decyzję nacjonalizacyjną nie naruszył prawa, gdyż: po pierwsze – w wykazie hipotecznym księgi gruntowej

gminy katastralnej Łosie figurował wyłącznie Sz.Sz.; po drugie – od 1947 r. przebywał on w miejscowości Żółwin, w której otrzymał nieruchomości (vide: karta przesiedleńcza nr 19162 z 11 czerwca 1947 r. oraz akt nadania nr 2232 gospodarstwa rolnego, wydany 18 grudnia 1947 r. przez Powiatową Komisję Osadnictwa Rolnego w Międzyrzeczu); po trzecie wreszcie – córka Sz.Sz., mimo że w 1956 r. przebywała we wsi Łosie, nie ujawniła swojego prawa do położonej tam nieruchomości.

3. Zdaniem skarżącego, art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. w sposób nieproporcjonalny narusza konstytucyjne prawo ochrony własności, z kolei art. 10 tego dekretu godzi w wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadę odpowiedniej *vacatio legis*.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. Przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej uczyniono art. 1 ust. 1 oraz art. 10 dekretu z 1949 r. Dekret ten został uchylony przez 18 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250; dalej: ustawa z 1971 r.), która weszła w życie 4 listopada 1971 r. W związku z tym Trybunał rozważył dopuszczalność badania zaskarżonych – i nieobowiązujących już – przepisów dekretu z 1949 r. ze względu na postanowienia art. 39 ust. 1 pkt 3 i ust. 3 ustawy o TK.

2.1. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie, jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał; w rozpoznaniu wstępnym przekłada się to na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Z art. 39 ust. 3 ustawy o TK wynika jednak, że art. 39 ust. 1 pkt 3 tej ustawy nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że zainicjowanie postępowania w sprawie kontroli konstytucyjnej w trybie skargi konstytucyjnej w odniesieniu do przepisu, który przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego utracił moc obowiązującą nie jest równoznaczne z zaistnieniem sytuacji, o której mowa w art. 39 ust. 3 ustawy o TK.

W kontekście art. 39 ust. 3 ustawy o TK wymaga podkreślenia, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego przesłanką uzasadniającą kontrolę konstytucyjności przepisu jest ustalenie, że zachodzi związek pomiędzy kwestionowanym uregulowaniem a ochroną konstytucyjnych praw i wolności. Związek ten zachodzi wówczas, gdy spełnione są trzy przesłanki: po pierwsze – przepis będący przedmiotem oceny zawiera treści normatywne odnoszące się do sfery praw i wolności konstytucyjnie chronionych; po drugie – nie istnieje żaden alternatywny instrument prawny (poza ewentualnym uznaniem przepisu za niekonstytucyjny), który mógłby spowodować zmianę sytuacji prawnej ukształtowanej definitywnie, zanim ów przepis utracił moc obowiązującą; po trzecie – ewentualna eliminacja danego przepisu z systemu prawnego stanowić będzie skuteczny środek przywrócenia ochrony praw naruszonych obowiązaniem kwestionowanej regulacji prawnej.

O ile uwzględnienie powyższych przesłanek nie zawsze może dać wynik jednoznaczny, o tyle za trafną należy uznać dyrektywę interpretacyjną art. 39 ust. 3 ustawy o TK, wyrażoną w wyroku TK z 12 grudnia 2000 r. w sprawie SK 9/00 (OTK ZU nr 8/2000, poz. 297), zgodnie z którą „w razie wątpliwości w tym względzie domniemanie przemawia na rzecz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej”.

2.2. W rozpatrywanej sprawie wydanie orzeczenia odnośnie do dekretu z 1949 r. byłoby formalnie dopuszczalne. Po pierwsze – ustawa z 1971 r., mimo że uchyliła dekret z 1949 r. (art. 18 ust. 1 pkt 4), pozostawiła bowiem w mocy decyzje wydane na podstawie tego aktu normatywnego (art. 18 ust. 2). Po drugie – przepisy dekretu z 1949 r. są nadal stosowane przez organy i sądy administracyjne w sprawach dotyczących stwierdzenia nieważności decyzji wydanych w trybie tego dekretu.

2.3. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie nie zachodzi przesłanka odmowy nadania dalszego biegu skardze na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK.

3. Trybunał odniósł się do zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji przez art. 10 dekretu z 1949 r., który stanowił: „Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia”.

3.1. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że art. 2 ustawy zasadniczej zasadniczo nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli w trybie skargowym (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przepis ten wyznacza jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. np. wyroki TK z: 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53 oraz 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że o dopuszczalności stosowania art. 2 Konstytucji jako samoistnej podstawy indywidualnej kontroli konstytucyjności prawa nie może przesądzać okoliczność, że przepis ten może być samodzielną podstawą orzeczenia wydawanego w ramach kontroli generalnej (abstrakcyjnej). W tym ostatnim przypadku ocena ta nie jest bowiem uwarunkowana istnieniem praw podmiotowych konkretnego podmiotu, naruszonych zastosowaniem przez organ władzy publicznej niekonstytucyjnego przepisu (zob. np. postanowienie TK z 25 marca 2009 r., Ts 75/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 126).

3.2. W dalszej kolejności Trybunał stwierdza, że art. 10 dekretu z 1949 r. jest przepisem dotyczącym wejścia w życie tego aktu normatywnego, a zatem ma charakter *stricte* „techniczny”, a na jego podstawie nie były wydawane rozstrzygnięcia wobec skarżącego (por. postanowienie TK z 17 listopada 2010 r., Ts 256/09, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 358).

3.3. Ponadto, zarzut skarżącego pod adresem art. 10 dekretu z 1949 r. ma charakter formalny, gdyż odnosi się do wejścia w życie dekretu z dniem ogłoszenia i braku *vacatio legis*. W takiej sytuacji ewentualna ocena tego przepisu mogłaby mieć miejsce jedynie w oparciu o obowiązujące w dacie wydania dekretu regulacje konstytucyjne (zob. wyrok TK z 14 lutego 2006 r., P 22/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 16). Jednakże obowiązująca wówczas Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 18, poz. 71, ze zm.) oraz utrzymane przez nią w mocy wybrane przepisy ustawy z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267) nie zawierały unormowań, z których *explicite* bądź *implicite* można było by wyprowadzić wzorzec odnośnie do kwestii odpowiedniej *vacatio legis*. Jednocześnie Trybunał wskazuje, że obowiązujący wówczas art. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 września 1935 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 68, poz. 423, ze zm.) stwierdzał jedynie, że „[a]kty ustawodawcze i rozporządzenia, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, wchodzi w życie ósmego dnia po dniu ogłoszenia, jeżeli same nie stanowią inaczej”, co oznacza, że w ówczesnym stanie prawnym dopuszczalne było wprowadzanie do obrotu regulacji normatywnych z dniem ich promulgacji.

3.4. W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 10 dekretu z 1949 r. z art. 2 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4. Następnie Trybunał odniósł się do zarzutu naruszenia art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji przez art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r., który stanowił: „Mogą być przejmowane na własność Państwa w całości lub w części nieruchomości ziemskie, położone w województwach: białostockim, lubelskim, rzeszowskim i krakowskim w obrębie pasa granicznego, przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz. U. R.P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83), oraz w powiatach: biłgorajskim, krasnostawskim i lubelskim województwa lubelskiego oraz brzozowskim i przeworskim województwa rzeszowskiego, jeżeli nie pozostają w faktycznym władaniu właścicieli”.

4.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że ocena zasadności analizowanej skargi konstytucyjnej nie może odbywać się bez uwzględnienia okoliczności stanu prawnego i faktycznego poprzedzającego jej wniesienie. Merytoryczne rozpoznanie skargi jest bowiem możliwe jedynie po wykazaniu przez skarżącego (względnie: jego poprzednika prawnego) minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych. Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (podobnie: postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

4.2. W niniejszej sprawie należy mieć na uwadze, że – po pierwsze – art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. przewidywał możliwość przejścia na własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskich lub ich części na wskazanych w tym przepisie obszarach, jeżeli nie pozostawały one w faktycznym władaniu właścicieli.

Po drugie – ze względu na treść art. 10 dekretu z 1949 r. oraz art. 4 dekretu z dnia 12 listopada 1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 67, poz. 369) ocena, czy nieruchomość znajduje się w faktycznym władaniu właściciela (art. 1 ust. 1 *in fine* dekretu z 1949 r.), mogła mieć miejsce dopiero po wejściu w życie dekretu z 1949 r. (czyli od 10 sierpnia 1949 r.). Przy stwierdzeniu, że nieruchomość nie znajduje się w faktycznym władaniu właściciela – wobec braku uregulowań szczególnych w tym zakresie – przyjmowano stan faktyczny z daty wszczęcia właściwego postępowania administracyjnego na zasadzie art. 3 ust. 1 dekretu z 1949 r. Orzeczenia nacjonalizacyjne, wydane w trybie art. 1 w związku z art. 3 ust. 1 dekretu z 1949 r., były zaskarżalne w trybie art. 82 r.p.a.

Po trzecie – art. 5 dekretu z 1949 r. ustanawiał rekompensatę z tytułu przejścia wskazanych nieruchomości, gdyż – zgodnie z ust. 1 tego artykułu – byłym właścicielom i współwłaścicielom nieruchomości, przejętych na własność Skarbu Państwa na mocy dekretu z 1949 r., służyło prawo do otrzymania na własność gospodarstw (działek) z innych gruntów w myśl przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13, ze zm.; dalej: dekret z 1944 r.) oraz dekretu z 1946 r., z pierwszeństwem przed innymi osobami, z wyjątkiem osób, wymienionych w art. 10 ust. 2 dekretu z 1944 r., w art. 18 ust. 1 pkt 1-4 i ust. 2 dekretu z 1946 r. oraz w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 16 czerwca 1948 r. o uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 r. otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej (Dz. U. Nr 33, poz. 222), bądź też prawo do nabycia mienia nierolniczego w myśl przepisów dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. Nr 71, poz. 389) z pierwszeństwem przed innymi osobami, z wyjątkiem osób, wymienionych w art. 7 tego dekretu. Z kolei – w myśl art. 5 ust. 2 dekretu z 1949 r. – prawo do zgłoszenia wniosku o przydział mienia, o którym mowa w art. 5 ust. 1 tego aktu, wygasło po upływie dwóch lat od daty wydania ostatecznego orzeczenia o przejęciu nieruchomości lub uprawomocnienia się orzeczenia organu pierwszej instancji.

Po czwarte – Sz.Sz. (poprzednik prawny skarżącego) w dacie wejścia w życie dekretu z 1949 r. nie sprawował władztwa faktycznego nad należącą do niego nieruchomością ziemską we wsi Łosie, gdyż od 1947 r. – stosownie do art. 8 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. Nr 32, poz. 309, ze zm.) – w niej nie zamieszkiwał, co bezspornie wynika z jego karty przesiedleńczej nr 19162, wydanej 11 czerwca 1947 r., oraz z aktu nadania nr 2232 gospodarstwa rolnego w miejscowości Żółwin, wydanego 18 grudnia 1947 r. przez Powiatową Komisję Osadnictwa Rolnego w Międzyrzeczu.

Po piąte – orzeczeniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. nieruchomość ziemską położoną we wsi Łosie, która w 1947 r. stanowiła własność skarżącego, została przejęta przez Skarb Państwa na zasadzie art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r., gdyż w dacie wszczęcia postępowania administracyjnego skarżący (który *nota bene* zmarł w 1952 r.) nie władał faktycznie tą nieruchomością, zaś żaden z jego spadkobierców nie ujawnił do niej swoich roszczeń.

Po szóste – z dokumentów zgromadzonych w ramach niniejszego postępowania wynika, że po śmierci Sz.Sz. w 1952 r. jego spadkobiercy nie podejmowali żadnych kroków prawnych w celu objęcia po nim pozostawionej w 1947 r. nieruchomości ziemskiej we wsi Łosie. Brak jest bowiem dowodu, aby pomiędzy 1952 r. (śmiercią Sz.Sz.) a 1956 r. (wydaniem przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach orzeczenia nacjonalizacyjnego) złożono do sądu wieczystoksięgowego, właściwego dla rzeczony nieruchomości, stosowny wniosek w trybie art. 32 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 320, ze zm.).

Po siódme – pomimo wydania przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach orzeczenia z 5 października 1956 r. o przejściu po Sz.Sz. nieruchomości położonej we wsi Łosie, żaden z jego spadkobierców (w tym, wskazywana przez skarżącego w toku postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, córka Sz.Sz., która zamieszkiwać miała w 1956 r. we wsi Łosie) nie złożył – w trybie art. 82 r.p.a. – odwołania od tego orzeczenia do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że dekret z 1949 r. przewidywał nacjonalizację nieruchomości ziemskich, które nie znajdowały się w faktycznym władaniu właścicieli, za punkt odniesienia przyjmując stan faktyczny w dacie wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie przejścia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Niemniej jednak właściciele (bądź ich następcy prawni) mieli możliwość ochrony swoich praw majątkowych, gdyż wskazany dekret nie wyłączał zaskarżenia decyzji nacjonalizacyjnej w trybie art. 82 r.p.a. Jednocześnie osoba objęta działaniem art. 1 dekretu z 1949 r. uprawniona była do otrzymania rekompensaty na zasadzie art. 5 tego dekretu. Z kolei przejście położonej we wsi Łosie nieruchomości ziemskiej Sz.Sz. (poprzednika prawnego

skarżącego) wiązało się z jej opuszczeniem przez właściciela w 1947 r. oraz niepodejmowaniem żadnych kroków prawnych po jego śmierci w 1952 r. przez jego następców prawnych w celu uregulowania statusu prawnego tejże.

W tych okolicznościach Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że to nie zakwestionowany przepis *ipso iure atque in abstracto* umożliwił oddalenie wniosku skarżącego o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r., ale wyłącznie zachowanie następców prawnych Sz.Sz., którzy nie skorzystali z przysługujących im w ówczesnym stanie prawnym środków – w celu uniemożliwienia przejścia przez Skarb Państwa nieruchomości po Sz.Sz. na zasadzie art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r.

4.3. W związku z powyższym należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji – z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

56

POSTANOWIENIE
z dnia 6 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 303/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 czerwca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej W.Sz.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 26 listopada 2013 r. (data nadania), W.Sz. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze – art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego (Dz. U. Nr 46, poz. 339, ze zm.; dalej: dekret z 1949 r.) – „w zakresie, w jakim dopuszczał możliwość pozbawienia prawa własności nieruchomości na podstawie przesłanki braku faktycznego władania nieruchomością bez określenia okresu, przez który ten stan miał trwać, a niezależnie od tego powodów braku możliwości faktycznego władania” – z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; po drugie – art. 10 dekretu z 1949 r. – „w zakresie, w jakim nie przewidywał *vacatio legis* dla wejścia w życie zawartych w tym dekrete regulacji” – z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. w sposób nieproporcjonalny narusza konstytucyjne prawo ochrony własności, z kolei art. 10 tego dekretu godzi w wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadę odpowiedniej *vacatio legis*.

2. Postanowieniem z 17 czerwca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania.

2.1. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 10 dekretu z 1949 r. z art. 2 Konstytucji Trybunał stwierdził, że przywołany przepis ustawy zasadniczej co do zasady nie może stanowić samoistnej podstawy kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Ponadto – jak wskazał Trybunał – art. 10 dekretu z 1949 r. jest przepisem dotyczącym wejścia w życie tego aktu normatywnego, a zatem ma charakter *stricte* „techniczny”, a na jego podstawie nie były wydawane rozstrzygnięcia wobec skarżącego (por. postanowienie TK z 17 listopada 2010 r., Ts 256/09, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 358).

Trybunał stwierdził również, że zarzut skarżącego pod adresem art. 10 dekretu z 1949 r. ma charakter formalny, gdyż odnosi się do wejścia w życie dekretu z dniem ogłoszenia i braku *vacatio legis*. W takiej sytuacji ewentualna ocena tego przepisu mogłaby mieć miejsce jedynie w oparciu o obowiązujące w chwili wydania dekretu regulacje konstytucyjne (zob. wyrok TK z 14 lutego 2006 r., P 22/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 16). Jednakże obowiązująca wówczas Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 18, poz. 71, ze zm.) oraz utrzymane przez nią w mocy wybrane przepisy ustawy z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 44, poz. 267) nie zawierały unormowań, z których *explicite* bądź *implicite* by można było wyprowadzić wzorzec odnośnie do kwestii odpowiedniej *vacatio legis*. Jednocześnie Trybunał wskazuje, że obowiązujący wówczas art. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 września 1935 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 68, poz. 423, ze zm.) stwierdzał jedynie, że „[a]kty ustawodawcze i rozporządzenia, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, wchodzą w życie ósmego dnia po dniu ogłoszenia, jeżeli same nie stanowią inaczej”, co oznacza, że w ówczesnym stanie prawnym dopuszczalne było wprowadzanie do obrotu regulacji normatywnych z dniem ich promulgacji.

2.2. Odnośnie zaś do zarzutu niezgodności art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał zwrócił uwagę na to, że – po pierwsze – art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. przewidywał możliwość przejścia na własność Skarbu Państwa nieruchomości ziemskich lub ich części na wskazanych w tym przepisie obszarach, jeżeli nie pozostawały one w faktycznym władaniu właścicieli.

Po drugie – ze względu na treść art. 10 dekretu z 1949 r. oraz art. 4 dekretu z dnia 12 listopada 1946 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 67, poz. 369) ocena, czy nieruchomość znajduje się w faktycznym władaniu właściciela (art. 1 ust. 1 *in fine* dekretu z 1949 r.), mogła mieć miejsce dopiero po wejściu w życie dekretu z 1949 r. (czyli od 10 sierpnia 1949 r.). Przy stwierdzeniu, że nieruchomość nie znajduje się w faktycznym władaniu właściciela – wobec braku uregulowań szczególnych w tym zakresie – przyjmowano stan faktyczny z daty wszczęcia właściwego postępowania administracyjnego na zasadzie art. 3 ust. 1 dekretu z 1949 r. Orzeczenia nacjonalizacyjne, wydane w trybie art. 1 w związku z art. 3 ust. 1 dekretu z 1949 r., były zaskarżalne w trybie art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. Nr 45, poz. 416, ze zm.; dalej: r.p.a.).

Po trzecie – art. 5 dekretu z 1949 r. ustanawiał rekompensatę z tytułu przejścia wskazanych nieruchomości, gdyż – zgodnie z ust. 1 tego artykułu – byłym właścicielom i współwłaścicielom nieruchomości, przejętych na własność Skarbu Państwa na mocy dekretu z 1949 r., służyło prawo do otrzymania na własność gospodarstw (działek) z innych gruntów w myśl przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13, ze zm.; dalej: dekret z 1944 r.) oraz dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. Nr 49, poz. 279, ze zm.; dalej: dekret z 1946 r.), z pierwszeństwem przed innymi osobami, z wyjątkiem osób wymienionych w art. 10 ust. 2 dekretu z 1944 r., w art. 18 ust. 1 pkt 1-4 i ust. 2 dekretu z 1946 r. oraz w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 16 czerwca 1948 r. o uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 r. otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej (Dz. U. Nr 33, poz. 222), bądź też prawo do nabycia mienia nierolniczego w myśl przepisów dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. Nr 71, poz. 389) z pierwszeństwem przed innymi osobami, z wyjątkiem osób wymienionych w art. 7 tego dekretu. Z kolei – w myśl art. 5 ust. 2 dekretu z 1949 r. – prawo do zgłoszenia wniosku o przydział mienia, o którym mowa w art. 5 ust. 1 tego aktu, wygasło po upływie dwóch

lat od daty wydania ostatecznego orzeczenia o przejęciu nieruchomości lub uprawomocnienia się orzeczenia organu pierwszej instancji.

Po czwarte – Sz.Sz. (poprzednik prawny skarżącego) w chwili wejścia w życie dekretu z 1949 r. nie sprawował władztwa faktycznego nad należącą do niego nieruchomością ziemską we wsi Łosie, gdyż od 1947 r. – stosownie do art. 8 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. Nr 32, poz. 309, ze zm.) – w niej nie zamieszkiwał, co bezspornie wynika z jego karty przesiedleńczej nr 19162, wydanej 11 czerwca 1947 r., oraz z aktu nadania nr 2232 gospodarstwa rolnego w miejscowości Żółwin, wydanego 18 grudnia 1947 r. przez Powiatową Komisję Osadnictwa Rolnego w Międzyrzeczu.

Po piąte – orzeczeniem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. nieruchomość ziemską położoną we wsi Łosie, która w 1947 r. stanowiła własność skarżącego, została przejęta przez Skarb Państwa na zasadzie art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r., gdyż w chwili wszczęcia postępowania administracyjnego skarżący (który *nota bene* zmarł w 1952 r.) nie władał faktycznie tą nieruchomością, zaś żaden z jego spadkobierców nie ujawnił do niej swoich roszczeń.

Po szóste – z dokumentów zgromadzonych w ramach niniejszego postępowania wynika, że po śmierci Sz.Sz. w 1952 r. jego spadkobiercy nie podejmowali żadnych kroków prawnych w celu objęcia po nim pozostawionej w 1947 r. nieruchomości ziemskiej we wsi Łosie. Brak jest bowiem dowodu, aby pomiędzy 1952 r. (śmiercią Sz.Sz.) a 1956 r. (wydaniem przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach orzeczenia nacjonalizacyjnego) złożono do sądu wieczystoksięgowego, właściwego dla rzeczony nieruchomości, stosowny wniosek w trybie art. 32 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 320, ze zm.).

Po siódme – pomimo wydania przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach orzeczenia z 5 października 1956 r. (znak: PZR.19-Ild/15/1/56) o przejęciu po Szymonie Szlancie nieruchomości położonej we wsi Łosie, żaden z jego spadkobierców (w tym, wskazywana przez skarżącego w toku postępowania przed Naczelny Sąd Administracyjny, córka Sz.Sz., która zamieszkiwać miała w 1956 r. we wsi Łosie) nie złożył – w trybie art. 82 r.p.a. – odwołania od tego orzeczenia do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Jak wskazał Trybunał, z powyższych ustaleń bezspornie wynika, że dekret z 1949 r. przewidywał nacjonalizację nieruchomości ziemskich, które nie znajdowały się w faktycznym władaniu właścicieli, za punkt odniesienia przyjmąwszy stan faktyczny w chwili wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie przejścia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Niemniej jednak właściciele (bądź ich następcy prawni) mieli możliwość ochrony swoich praw majątkowych, gdyż wskazany dekret nie wyłączał zaskarżenia decyzji nacjonalizacyjnej w trybie art. 82 r.p.a. Jednocześnie osoba objęta działaniem art. 1 dekretu z 1949 r. uprawniona była do otrzymania rekompensaty na zasadzie art. 5 tego dekretu. Z kolei przejście położonej we wsi Łosie nieruchomości ziemskiej Sz.Sz. (poprzednika prawnego skarżącego) wiązało się z jej opuszczeniem przez właściciela w 1947 r. oraz niepodejmowaniem żadnych kroków prawnych po jego śmierci w 1952 r. przez jego następców prawnych w celu uregulowania statusu prawnego tejże nieruchomości.

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdził, że to nie zakwestionowany przepis *ipso iure atque in abstracto* wpłynął na negatywne rozstrzygnięcia sprawy skarżącego przez Wojewodę Małopolskiego (decyzja z 12 września 2003 r., znak: RR.IV.MK.7716-1/138/02), Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (decyzja z 15 lutego 2011 r., znak: GZ.m.057-625-201-1/09), Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (wyrok z 28 września 2011 r., sygn. akt IV SA/Wa 623/11) oraz Naczelny Sąd Administracyjny – Izbę Ogólnoadministracyjną (wyrok z 26 lipca 2013 r., sygn. akt I OSK 324/12), tj. umożliwił oddalenie wniosku skarżącego o stwierdzenie nieważności orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach z 5 października 1956 r. (znak: PZR.19-Ild/15/1/56) w części dotyczącej przejścia na własność Skarbu Państwa nieruchomości we wsi Łosie (stanowiącej w chwili przejścia własność Sz. i T. Sz. – poprzedników prawnych skarżącego), ale wyłącznie zachowanie następców prawnych Sz.Sz., którzy nie skorzystali z przysługujących im środków prawnych – w celu uniemożliwienia przejścia przez Skarb Państwa nieruchomości po Sz.Sz. na zasadzie art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r.

2.3. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 26 czerwca 2014 r.

3. Pismem procesowym, sporządzonym przez radcę prawnego i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 2 lipca 2014 r. (data nadania), skarżący złożył zażalenie na postanowienie z 17 czerwca 2014 r., w którym zarzucił Trybunałowi: po pierwsze – „naruszenie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, w sytuacji gdy nie wystąpiła przesłanka oczywistej bezzasadności skargi konstytucyjnej”; po drugie – „naruszenie art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez nieprawidłowe ustalenie, że zakwestionowany przepis art. 1

ust. 1 dekretu [z 1949 r.] (...) nie stanowił źródła naruszenia praw i wolności skarżącego oraz jego poprzedników prawnych”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

3. Pierwszy zarzut zażalenia Trybunał uznaje za niezasadny.

3.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego” (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli ustawie o TK (por. J. Trzciniński, uwaga 10. do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007).

W myśl art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym przez wyznaczonego sędziego Trybunału, który bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom. Przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy o TK. W ramach wstępnej kontroli skargi Trybunał nie ogranicza się zatem tylko – jak wynikałoby z zażalenia skarżącego – do badania, czy skarga nie jest oczywiście bezasadna, i weryfikowania, czy ewentualne braki formalne zostały przez skarżącego uzupełnione w terminie (zob. np. postanowienie TK z 14 lutego 2013 r., Ts 274/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 33). Przeciwnie – rozpoznanie wstępne skargi ma na celu również ustalenie, czy postępowanie wszczęte wskutek jej wniesienia podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK ze względu na: zbędność lub niedopuszczalność orzekania (pkt 1) lub utratę mocy zaskarżonego przepisu w zakwestionowanym przez skarżącego zakresie (pkt 3).

3.2. Rozpoznanie wstępne skargi konstytucyjnej w oparciu o przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK) obejmuje zatem badanie przez Trybunał w szczególności, czy: po pierwsze – została ona sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 48 ust. 1 ustawy o TK); po drugie – wniesiono ją w przepisany terminie (art. 46 ust. 1 ustawy o TK); po trzecie – skarżący wyczerpał, o ile takie są przewidziane, przysługujące mu zwyczajne środki zaskarżenia rozstrzygnięcia, z wydaniem którego wiąże swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną (art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK); po czwarte – przedmiot zaskarżenia łączy się z rozstrzygnięciem, z wydaniem którego skarżący wywodzi swoje uprawnienie do wystąpienia ze skargą konstytucyjną (art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o TK); po piąte – wzorzec kontroli mieści się w hipotezie art. 79 ust. 1 Konstytucji; po szóste – sformułowany w *petitum* skargi zarzut został należycie uzasadniony (art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). Podkreślenia wymaga, że analiza skargi konstytucyjnej obejmuje każdą z wyżej wymienionych przesłanek z osobna (zob. np. postanowienie TK z 5 lipca 2013 r., Ts 85/12, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 384).

3.3. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że ze względu na charakter skargi konstytucyjnej – jako *ultima ratio* w systemie ochrony konstytucyjnych wolności lub praw jednostki – warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi (wydania orzeczenia w sprawie) jest również wykazanie przez skarżącego (co *mutatis mutandis* odnosi się również do jego poprzedników prawnych) minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych przed wniesieniem skargi. Skarga konstytucyjna – co wymaga szczególnego podkreślenia – nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie (zob. m.in. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77; 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83; 13 stycznia 2011 r., Ts 301/09, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 65; 22 lipca 2014 r., SK 28/12, OTK ZU nr 7/A/2014, poz. 87). Brak takiej staranności należy oceniać jako przyczynienie się przez skarżącego do ukształtowania jego sytuacji prawnej, a to zaś – w oparciu

o przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK) – przekłada się na odmowę nadania dalszego biegu skardze (na etapie rozpoznania wstępnego) lub umorzenie postępowania (na etapie rozpoznania merytorycznego).

3.4. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, ze względu na niedopuszczalność orzekania, w zakresie badania konstytucyjności obu zakwestionowanych przez skarżącego przepisów dekretu z 1949 r.

3.5. Odnośnie do art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. Trybunał trafnie zwrócił uwagę na to, że ocena zarzutu niezgodności tego przepisu z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może odbywać się w oderwaniu od pozostałych postanowień dekretu z 1949 r. (w szczególności jego art. 5) oraz innych regulacji normatywnych obowiązujących w chwili jego wydania, jak również – i przede wszystkim – okoliczności stanu faktycznego sprawy. Spadkobiercy Sz.Sz. nie podjęli – mimo takiej możliwości – żadnych kroków w celu objęcia po nim nieruchomości ziemskiej na zasadzie przepisów prawa cywilnego; nie zaskarżyli także decyzji nacjonalizacyjnej z 1956 r. dotyczącej tej nieruchomości, mimo że możliwość taką przewidywał art. 82 r.p.a.

Skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej nie wyjaśnił przyczyny opuszczenia przez Sz.Sz. wsi Łosie w 1947 r.; dopiero w zażaleniu na postanowienie z 17 czerwca 2014 r. powiązał je z akcją „Wisła”, jednakże nie przedstawił żadnego dowodu wskazującego na związek pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami. Ponadto, w uzasadnieniu zażalenia powołał się na okoliczność natury politycznej (tj. okres Polski Ludowej w ogólności), która – jego zdaniem – uniemożliwiła spadkobiercom Sz.Sz. uregulowanie stanu prawnego nieruchomości ziemskiej we wsi Łosie po 1952 r. oraz złożenie odwołania od decyzji nacjonalizacyjnej z 1956 r.

Trybunał w obecnym składzie wskazuje, że skarżący w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej w ogóle nie podniósł wyżej wymienionych okoliczności natury politycznej, a w zażaleniu – wbrew zasadzie *ei incumbit probatio, qui dicit* – nie udowodnił ani nawet nie uprawdopodobnił, iż miały one (lub mieć mogły) wpływ na zachowanie następców prawnych Sz.Sz.. Należy zwrócić uwagę na to, że rzeczywistość prawno-ustrojowa i polityczna Polski Ludowej (1944-1989) – wbrew temu, co sugeruje skarżący – nie pozwalała na wyprowadzenie w każdej sytuacji podobnych i uogólnionych wniosków; pomimo niedemokratyczności tego systemu nie sposób uznać, iż *a limine* wykluczał on podejmowanie jakichkolwiek działań obronnych właściciela nieruchomości przeciwko naruszającemu jego prawo i posiadanie Skarbowi Państwa (por. wyrok SA w Białymstoku z 27 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 785/13, „Lex” nr 1448497), zaś samo subiektywne przekonanie jednostki o faktycznej niemożliwości bądź bezcelowości określonych działań jest prawnie irrelewantne, jeżeli nie znajduje obiektywnego potwierdzenia lub uprawdopodobnienia (por. postanowienie SN z 16 maja 2013 r. sygn. akt IV CSK 686/12, „Lex” nr 1365730).

Wobec powyższego Trybunał stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ustalił, że – ze względu na opuszczenie przez Sz.Sz. w 1947 r. nieruchomości ziemskiej we wsi Łosie, a następnie niepodejmowanie przez jego następców prawnych po 1952 r. żadnych działań w celu uregulowania stanu prawnego rzeczony nieruchomości, jak również nieskorzystanie przez nich z możliwości zaskarżenia decyzji nacjonalizacyjnej z 1956 r. – merytoryczne rozpoznanie zarzutu niekonstytucyjności art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. było niedopuszczalne. To bowiem nie zakwestionowany przepis *ipso iure atque in abstracto* uniemożliwił stwierdzenie nieważności decyzji nacjonalizacyjnej, ale wyłącznie zachowanie spadkobierców Sz.Sz., którzy nie skorzystali z przysługujących im środków prawnych w celu ochrony swojej własności.

3.6. W odniesieniu do art. 10 dekretu z 1949 r. Trybunał także trafnie zwrócił uwagę na to, że rozpoznanie merytoryczne zarzutu niezgodności tego przepisu z art. 2 Konstytucji było niedopuszczalne. Po pierwsze bowiem – zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego sformułowanym w postanowieniu pełnego składu z 23 stycznia 2002 r. o sygn. Ts 105/00 (OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60) art. 2 ustawy zasadniczej nie może stanowić samoistnego wzorca kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną, gdyż nie formułuje on praw lub wolności o charakterze podmiotowym. Trybunał w obecnym składzie podziela ten pogląd i jednocześnie przypomina, że na gruncie procesowym – stosownie do art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK – wszystkie składy orzekające związane są poglądem prawnym wyrażonym w orzeczeniach pełnego składu, dopóki nie odstąpi on od przyjętego w nich stanowiska.

Po drugie – zakwestionowany przepis miał charakter „techniczny” (określał termin wejścia w życie dekretu z 1949 r.) i nie można twierdzić, że stanowił podstawę rozstrzygnięcia w sprawie poprzedzającej wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej. Istotą zaskarżonego unormowania jest bowiem to, że jego dyspozycja nie dotyczy zachowań powtarzalnych (brak cechy abstrakcyjności), nie mógł więc zostać wykorzystany w procesie stosowania prawa (por. postanowienia TK z: 17 grudnia 2009 r., Ts 61/09, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 217 oraz 17 listopada 2010 r., Ts 256/09, OTK ZU 5/B/2011, poz. 358).

Po trzecie i niezależnie od powyższego – zarzut niekonstytucyjności art. 10 dekretu z 1949 r. (wejście w życie tego aktu z dniem jego publikacji w Dzienniku Ustaw) ma charakter formalny. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału ocena merytoryczna takiego zarzutu byłaby możliwa wyłącznie w oparciu o regulacje konstytucyjne obowiązujące w chwili wydania tego aktu normatywnego, a nie obowiązującą obecnie Konstytucję (zob. np. wyrok TK z 14 lutego 2006 r., P 22/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 16).

3.7. Podsumowując, odmowa nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na przesłankę niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK) mieściła się w ramach ustawowych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i była prawidłowa.

4. Drugi zarzut zażalenia Trybunał także uznaje za niezasadny.

4.1. Trybunał zwraca uwagę na to, że przywołany przez skarżącego art. 46 ust. 1 ustawy o TK stanowi: „Skarga konstytucyjna, zwana dalej »skargą«, może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”. Nie ulega zatem żadnym wątpliwościom, że przepis ten dotyczy wyłącznie warunku formalnego wnoszenia skarg konstytucyjnych. Tym samym sformułowanie w zażaleniu zarzutu naruszenia art. 46 ust. 1 ustawy o TK „poprzez nieprawidłowe ustalenie, że zakwestionowany przepis art. 1 ust. 1 dekretu (...) nie stanowił źródła naruszenia praw i wolności skarżącego oraz jego poprzedników prawnych”, nie było prawidłowe.

4.2. Niezależnie jednak od powyższego ustalenia co do nieprawidłowego przywołania przepisu ustawy o TK pod kątem sformułowanego zarzutu, Trybunał wskazuje, że do kwestii prawidłowości przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze w zakresie badania zgodności art. 1 ust. 1 dekretu z 1949 r. z art. 21 i art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji (pkt 4 uzasadnienia zaskarżonego postanowienia) odniósł się w punkcie 3.5 niniejszego uzasadnienia.

Z przedstawionych wyżej powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

57

POSTANOWIENIE
z dnia 8 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 320/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 370 w zw. z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 370 i w zw. z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 32 ust. 1 w zw. z 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 grudnia 2013 r. MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca; spółka) zakwestionowała zgodność art. 370 w zw. z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji oraz zgodność art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.c.) w zw. z art. 370 k.p.c. i w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 32 ust. 1 w zw. z 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy wyrokiem z 17 czerwca 2011 r. (sygn. akt VI GCupr 575/10/1) zasądził od spółki na rzecz powódki kwotę 7 772,71 zł z odsetkami, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Skarżąca złożyła apelację. Wyrokiem z 8 listopada 2011 r. (sygn. akt XIX Ga 377/11) Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XIX Gospodarczy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia sąd II instancji wskazał, że skarżąca była pozbawiona możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Skoro zarzut nieważności postępowania okazał się zasadny, sąd okręgowy odstąpił od badania pozostałych materialno prawnych zarzutów apelacji. Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 25 stycznia 2012 r. (sygn. akt VI GCupr 585/11/2) zasądził od spółki na rzecz powódki kwotę 7 772,71 zł z odsetkami, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Skarżąca wniosła apelację od tego orzeczenia wraz z wnioskiem o zwolnienie od opłaty sądowej. Postanowieniem z 26 marca 2012 r. (sygn. akt VI GCupr 585/11/2) Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy oddalił wniosek o zwolnienie od opłaty sądowej. Zażalenie na to postanowienie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XIX Gospodarczy postanowieniem z 26 kwietnia 2012 r. (sygn. akt XIX Gz 248/12). Skarżąca, mimo wezwania nie uiściła opłaty od apelacji. Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy postanowieniem z 19 lipca 2012 r. (sygn. akt VI GCupr 585/11/2) odrzucił apelację spółki. Skarżąca wniosła zażalenie na to orzeczenie. Wobec nieuzupełnienia braku formalnego zażalenia (nieuiszczenia opłaty sądowej) zostało ono odrzucone postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział VI Gospodarczy z 1 października 2012 r. (sygn. akt VI GCupr 585/11/2). Skarżąca wniosła na to rozstrzygnięcie zażalenie, które Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XIX Gospodarczy oddalił postanowieniem z 15 listopada 2012 r. (sygn. akt XIX Gz 712/12). Postanowieniem z 22 lutego 2013 r. (sygn. akt VI GCupr 585/11/2) Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy odrzucił zażalenie spółki na postanowienie tego sądu z 29 stycznia 2013 r. dotyczące zwolnienia pozwanego od opłaty sądowej od zażalenia na postanowienie tego sądu z 3 stycznia 2013 r. Spółka wniosła na postanowienie z 22 lutego 2013 r. zażalenie, które Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XIX Gospodarczy oddalił postanowieniem z 4 kwietnia 2013 r. (sygn. akt XIX Gz 255/13). W skardze konstytucyjnej jako ostateczne orzeczenie zostało wskazane postanowienie z 4 kwietnia 2013 r.

Skarżąca zarzuciła, że art. 370 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) w związku z art. 78 Konstytucji (gwarantującym prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji). Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy są niekonstytucyjne w zakresie, w jakim w sytuacji niekorzystnego dla pozwanego orzeczenia sądu I instancji przewidują odrzucenie nieopłaconej apelacji wnoszonej przez pozwanego, a następnie odrzucenie nieopłaconego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji.

Ponadto skarżąca zarzuciła niezgodność art. 103 u.k.s.c. w zw. z art. 370 k.p.c. i w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji (zasada równości) w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) i w związku z art. 78 Konstytucji (gwarantującym prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji) oraz w związku z art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego). Skarżąca stwierdziła, że zakwestionowane przepisy prowadzą do dyskryminacji osób prawnych w zakresie prawa do sądu, uniemożliwiając im efektywne dochodzenie ochrony naruszonych praw lub wolności przed sądami powszechnymi na takich samych zasadach, na jakich mogą tego dokonywać osoby fizyczne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, inicjuje ona procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Zakwestionowany art. 370 § 1 k.p.c. stanowi: „sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie”. W myśl zaskarżonego art. 397

§ 2 k.p.c. „do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Rozpoznanie zażalenia na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcia takiego zwolnienia, odrzucenia wniosku o zwolnienie oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów i skazania na grzywnę, odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołania oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego dla niej ustanowionego i skazania na grzywnę następuje w składzie jednego sędziego”. Zgodnie z zaskarżonym art. 103 u.k.s.c., sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca wyjaśniła, że ostatecznym orzeczeniem o jej prawach i wolnościach jest postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach – Wydział XIX Gospodarczy z 4 kwietnia 2013 r. oddalające zażalenie na postanowienie Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy z 22 lutego 2013 r., którym sąd I instancji odrzucił zażalenie spółki na postanowienie tego sądu z 29 stycznia 2013 r. dotyczące zwolnienia pozwanego od opłaty sądowej od zażalenia na postanowienie tego sądu z 3 stycznia 2013 r. Ani postanowienie sądu II instancji z 4 kwietnia 2013 r., ani postanowienie sądu I instancji z 22 lutego 2013 r. nie dotyczyły zwolnienia skarżącej od kosztów sądowych, ale odrzucenia nieopłaconego zażalenia spółki. Podstawą tych orzeczeń nie był zatem art. 103 u.k.s.c.

W związku z niespełnieniem przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, należało odmówić nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 103 u.k.s.c. w zw. z art. 370 k.p.c. i w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., z uwagi na fakt, że skarżąca wywodziła zaskarżoną normę łącznie z tych trzech przepisów.

Odnosząc się do zarzutów skargi dotyczących niezgodności art. 370 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji, Trybunał przypomina, że „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie« lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególności dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Zarzuty skargi w zakresie niekonstytucyjności art. 370 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. dotyczą odrzucenia nieopłaconej apelacji wnoszonej przez pozwanego oraz odrzucenia nieopłaconego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji. Tymczasem – wskazane jako ostateczne orzeczenie w sprawie – postanowienie sądu II instancji z 4 kwietnia 2013 r., ani postanowienie sądu I instancji z 22 lutego 2013 r. nie rozstrzygały o odrzuceniu nieopłaconej apelacji czy odrzuceniu nieopłaconego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji.

Apelacja spółki została bowiem odrzucona Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy postanowieniem z 19 lipca 2012 r., na które skarżąca wniosła zażalenie. Wobec nieuzupełnienia braku formalnego zażalenia (nieuiszczenia opłaty sądowej) zostało ono odrzucone postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział VI Gospodarczy z 1 października 2012 r. Skarżąca wniosła na to rozstrzygnięcie zażalenie, które Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XIX Gospodarczy oddalił postanowieniem z 15 listopada 2012 r. (sygn. akt XIX Gz 712/12). Wydanie tego ostatecznego orzeczenia spowodowało dwa skutki. Po pierwsze, uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział VI Gospodarczy z 25 stycznia 2012 r. Po drugie, każde kolejne postanowienie wpadkowe dotyczące odrzuconych zażaleń spółki na postanowienia sądu I instancji, w których ten sąd rozstrzygał wnioski skarżącej o zwolnienie z opłat od zażaleń, nie dotyczyły już odrzucenia nieopłaconej apelacji ani odrzucenia nieopłaconego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji.

Skarżąca nie wykazała więc istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a postanowieniem sądu II instancji z 4 kwietnia 2013 r., które jej zdaniem było ostatecznym orzeczeniem w sprawie. Stanowi to samoistną przesłankę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej na podstawie art. 79 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Jedynie na marginesie Trybunał zauważa, że skarżąca niezasadnie upatruje naruszenie prawa do sądu i prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji w odrzuceniu nieopłaconej apelacji, a następnie nieopłaconego zażalenia na to rozstrzygnięcie. Należy w związku z tym przypomnieć, że „(...) nie można tracić

z pola widzenia faktu, że nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury (co do zasad inicjowania postępowania, terminów procesowych i materialnych, opłat, reprezentacji stron przed sądem, rygorów postępowania dowodowego *etc.*) stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa. Te powszechnie przyjęte i ogólnie stosowane we wszystkich rodzajach postępowania formalne rygory proceduralne wyznaczają więc bardzo wyraźne granice, w jakich może być realizowane prawo do sądu, a jednocześnie tworzą punkt odniesienia przy ocenie tych formalnych restrykcji, które sięgają dalej i wyznaczają węższe pole, w jakim może dokonywać się ochrona sądowa określonego prawa” (wyrok TK z 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Ponadto skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie sądu I instancji odrzucające apelację z powodu jej nieopłacenia. Zatem zrealizowała swoje prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji, w zakresie odnoszącym się do prawa zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu apelacji (por. postanowienie TK z 8 czerwca 2009 r., SK 26/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 92).

Z wyżej przedstawionych powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

58

POSTANOWIENIE
z dnia 3 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 320/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 grudnia 2013 r. MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 370 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji oraz zgodność art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej: u.k.s.c.) w związku z art. 370 k.p.c. i w związku z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 32 ust. 1 w związku z 45 ust. 1 w związku z art. 78 w związku z art. 2 Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła, że art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) w związku z art. 78 Konstytucji (gwarantującym prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji). Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy są niekonstytucyjne w zakresie, w jakim w sytuacji niekorzystnego dla pozwanego orzeczenia sądu I instancji przewidują odrzucenie nieopłaconej apelacji

wnoszonej przez pozwanego, a następnie odrzucenie nieopłaconego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji.

Ponadto skarżąca zarzuciła niezgodność art. 103 u.k.s.c. w związku z art. 370 i w związku z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji (zasada równości) w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) i w związku z art. 78 Konstytucji (gwarantującym prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji) oraz w związku z art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego). Skarżąca stwierdziła, że zakwestionowane przepisy prowadzą do dyskryminacji osób prawnych w zakresie prawa do sądu, uniemożliwiając im efektywne dochodzenie ochrony naruszonych praw lub wolności przed sądami powszechnymi na takich samych zasadach, na jakich mogą tego dokonywać osoby fizyczne.

Postanowieniem z 8 października 2014 r. (doręczonym pełnomocnikowi 17 października 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze, stwierdziwszy, że: art. 103 u.k.s.c. w związku z art. 370 i w związku z art. 397 § 2 k.p.c. nie były podstawą ostatecznego orzeczenia; w zakresie zarzutów niezgodności art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji skarżąca nie wykazała natomiast istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a postanowieniem z 4 kwietnia 2013 r., które jej zdaniem było ostatecznym orzeczeniem w sprawie.

W zażaleniu z 24 października 2014 r. pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie postanowienia Trybunału z dnia 8 października 2014 r. i skierowanie skargi konstytucyjnej do merytorycznego rozpoznania, a także o „zasądzenie [mu] kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu według norm przypisanych”.

Skarżąca zarzuciła Trybunałowi naruszenie – po pierwsze, art. 79 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 49 i w związku z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) przez błędne uznanie, że nie wykazała ona związku między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a ostatecznym orzeczeniem; po drugie, art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przez błędne przyjęcie, że art. 103 u.k.s.c. nie był podstawą orzeczenia w sprawie leżącej u podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej.

W dniu 7 listopada 2014 r. do Trybunału wpłynęło niepodpisane pismo z 29 października 2014 r. (zatytułowane: „Pismo procesowe strony”). Do pisma dołączono: pełnomocnictwo („w sprawie złożenia wniosku i reprezentowania strony w postępowaniu o ustanowienie pełnomocnika celem złożenia skargi konstytucyjnej i skargi do Trybunału Konstytucyjnego oraz w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym pod sygn. Ts 320/13”) udzielone przez skarżącą M.J., aneks do umowy o pracę z 30 kwietnia 2011 r., zawartej 10 października 2007 r. pomiędzy skarżącą, a M.J., a także kopię odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. W postanowieniu z 8 października 2014 r. Trybunał, wskazał, że skoro zarzuty skargi w zakresie niekonstytucyjności art. 370 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. dotyczą odrzucenia nieopłaconej apelacji wnoszonej przez pozwanego oraz odrzucenia nieopłaconego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji, a skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z orzeczeniem wпадkowym (tj. postanowieniem oddalającym zażalenie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia na postanowienie, którym sąd odrzucił zażalenie skarżącej jako niedopuszczalne), to skarżąca nie wykazała związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a ostatecznym orzeczeniem.

3.1. Zdaniem skarżącej, „[p]omiędzy postanowieniem o odrzuceniu apelacji [tj. postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział VI Gospodarczy /dalej: Sąd Rejonowy w Tychach/ z 19 lipca 2012 r.] i postanowieniem o odrzuceniu zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji z powodu braku uiszczenia opłaty sądowej [tj.

postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 1 października 2012 r.], a pomiędzy postanowieniem [Sądu Okręgowego w Katowicach – XIX Wydział Gospodarczy Odwoławczy /dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach/] z 4 kwietnia 2013 r. [tj. orzeczeniem wskazanym w skardze jako ostateczne] (...) istniał tego rodzaju związek, że kolejne postanowienia o odrzuceniu środków odwoławczych z uwagi na brak uiszczenia opłaty i w ostateczności – postanowienie o oddaleniu zażalenia [tj. postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 4 kwietnia 2013 r.] faktycznie zamknęły Skarżącej drogę do merytorycznego rozpatrzenia sprawy [tj. rozpatrzenia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Tychach z 25 stycznia 2012 r.]”.

3.2. Skarżąca nie uwzględniła zatem argumentów uzasadniających odmowę nadania analizowanej skardze dalszego biegu, przedstawionych w postanowieniu Trybunału z 8 października 2014 r. Przede wszystkim skarżąca nie wzięła pod uwagę tego, że postanowienie, w związku z którym wniosła skargę do Trybunału, jest orzeczeniem wydanym w postępowaniu wпадkowym i dlatego – co podkreślił Trybunał – nie rozstrzygało ono ani o odrzuceniu nieopłaconej apelacji, ani o odrzuceniu nieopłaconego zażalenia. Jak wskazał Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu: „Apelacja [skarżącej] została (...) odrzucona przez Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy postanowieniem z 19 lipca 2012 r., na które skarżąca wniosła zażalenie. Wobec nieuzupełnienia braku formalnego zażalenia (nieuiszczenia opłaty sądowej) zostało ono odrzucone postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział VI Gospodarczy z 1 października 2012 r. Skarżąca wniosła na to rozstrzygnięcie zażalenie, które Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XIX Gospodarczy oddalił postanowieniem z 15 listopada 2012 r. (sygn. akt XIX Gz 712/12). Wydanie tego ostatecznego orzeczenia spowodowało dwa skutki. Po pierwsze, uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział VI Gospodarczy z 25 stycznia 2012 r. Po drugie, każde kolejne postanowienia wпадkowe dotyczące odrzuconych zażaleń spółki na postanowienia sądu I instancji, w których ten sąd rozstrzygał wnioski skarżącej o zwolnienie z opłat od zażaleń, nie dotyczyły już odrzucenia nieopłaconej apelacji ani odrzucenia nieopłaconego zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji”.

3.3. Postanowienie z 4 kwietnia 2013 r. nie zamknęło skarżącej zatem drogi do rozpatrzenia jej apelacji na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 25 stycznia 2012 r.

3.4. W postanowieniu z 8 października 2014 r. Trybunał prawidłowo uznał, że skarżąca nie wykazała związku między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a ostatecznym orzeczeniem.

4. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał wskazał, że art. 103 u.k.s.c. nie był podstawą orzeczenia, w związku z którym została wniesiona skarga konstytucyjna.

4.1. Skarżąca podniosła, że pomiędzy wskazanym przez nią ostatecznym orzeczeniem a wydanymi wcześniej postanowieniami „zachodził funkcjonalny związek. Postanowienie z 4 kwietnia 2013 r. wydane zostało bowiem w efekcie przeprowadzenia kontroli sądowej postanowień, w których odmówiono Skarżącej na podstawie art. 103 u.k.s.c. zwolnienia od wniesienia opłaty oraz postanowień o odrzuceniu zażaleń ze względu na brak uiszczenia opłaty”.

4.2. Trybunał zwraca uwagę na to, że w skardze konstytucyjnej skarżąca zarzuciła, iż zakwestionowany przez nią art. 103 u.k.s.c. „doprowadził do odmowy zwolnienia (...) [jej] od kosztów wniesienia apelacji i zażalenia (...)”.

4.3. W zarzutach sformułowanych w zażaleniu skarżąca nie wzięła pod uwagę tego, że o odmowie zwolnienia jej z opłaty od apelacji przesądził wynik postępowania wпадkowego, zakończonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 26 kwietnia 2012 r. Orzeczeniem tym sąd oddalił zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 26 marca 2012 r., oddalające wniosek skarżącej o zwolnienie z opłaty sądowej od apelacji. W związku z tym, że skarżąca nie uiszczała wymaganej opłaty, sąd odrzucił apelację (postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 19 lipca 2012 r.). Zażalenie na to postanowienie Sąd Rejonowy w Tychach odrzucił postanowieniem z 1 października 2012 r. Jak wynika z materiału procesowego dołączonego do akt wniesionej skargi, skarżąca nie występowała o zwolnienie jej z opłaty od zażalenia. Nie istnieje zatem żaden „funkcjonalny związek” między wskazanym w skardze ostatecznym orzeczeniem (tj. postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 4 kwietnia 2013 r.) a postanowieniem tego sądu z 26 kwietnia 2012 r. i postanowieniem Sądu Rejonowego w Tychach z 1 października 2012 r.

4.4. W postanowieniu z 8 października 2014 r. Trybunał prawidłowo stwierdził, że zakwestionowany w skardze art. 103 u.k.s.c. nie był podstawą orzeczenia, w związku z którym została wniesiona skarga konstytucyjna.

5. Trybunał nie odniósł się do pisma z 29 października 2014 r. Z treści tego pisma wynika, że nie dotyczy ono podstaw odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

59

POSTANOWIENIE z dnia 17 września 2014 r. Sygn. akt Ts 25/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.Z. w sprawie zgodności:

- 1) art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 427, ze zm.) w zw. z art. 417¹ § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121) i w zw. z art. 424^{1b} ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 47 oraz art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 40 § 1 w zw. z art. 91a § 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 427, ze zm.) z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 Konstytucji,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 stycznia 2014 r. (data nadania), sprecyzowanej w piśmie z 14 maja 2014 r., E.Z. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności 1) art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 427, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zw. z art. 417¹ § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.) i w zw. z art. 424^{1b} ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 47 oraz art. 77 Konstytucji; a także 2) art. 40 § 1 w zw. z art. 91a § 6 p.u.s.p. z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano na podstawie następującej sprawy. Postanowieniem z 9 lipca 2003 r. (sygn. akt IV Ca 407/03) Sąd Okręgowy w Płocku – Wydział IV Cywilny Odwoławczy, wskutek stwierdzenia oczywistej obrazy przepisów, wytknął uchybienie Sądowi Rejonowemu w Ciechanowie (skarżąca zasiadała w jednoosobowym składzie tego sądu). Postanowieniem z 25 lutego 2004 r. (sygn. akt IV Ca 864/03) Sąd Okręgowy w Płocku – Wydział IV Cywilny Odwoławczy, wskutek stwierdzenia oczywistej obrazy przepisów, ponownie wytknął uchybienie Sądowi Rejonowemu w Ciechanowie (skarżąca zasiadała w jednoosobowym składzie tego sądu). W związku z tymi wytykami sądowymi skarżąca wniosła przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Płocku powództwo o ochronę swoich dóbr osobistych i o zadośćuczynienie. Wyrokiem z 7 września 2010 r. (sygn. akt I C 1794/05) Sąd Okręgowy w Płocku – Wydział I Cywilny oddalił powództwo. Od tego orzeczenia skarżąca złożyła apelację, którą Sąd Apelacyjny w Łodzi – Wydział I Cywilny oddalił wyrokiem z 23 listopada 2011 r. (sygn. akt I ACa 873/11). Na powyższe orzeczenie skarżąca wniosła skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy uwzględnił tę skargę i wyrokiem z 7 lutego 2013 r. (sygn. akt II CSK 325/12) uchylił zaskarżony

wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi (począwszy od rozprawy z 23 listopada 2011 r.) i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w Łodzi – Wydział I Cywilny oddalił apelację skarżącą wyrokiem z 8 listopada 2013 r. (sygn. akt I ACa 426/13), doręczonym jej 16 grudnia 2013 r. Na to orzeczenie skarżąca nie wniosła skargi kasacyjnej.

Zdaniem skarżącej norma prawna, zrekonstruowana przez nią na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c., narusza przysługujące jej konstytucyjne prawa wynikające z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 i art. 77 Konstytucji w zakresie, w jakim „(wobec pominięcia odesłania do przepisów kodeksu postępowania cywilnego w części regulującej stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia) – według powszechnej i w stabilny sposób ukształtowanej praktyki – wyłącza możliwość badania zgodności z prawem orzeczenia wydanego na podstawie art. 40 § 1 [p.u.s.p.] (...) oraz wyłącza możliwość dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej sędziemu takim orzeczeniem”. Skarżąca podnosi też, że art. 91a § 6 p.u.s.p. narusza jej prawa, wywodzone przez nią z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 77 Konstytucji, ponieważ „nie przewiduje możliwości wniesienia wolnego od opłat sądowych środka odwoławczego od postanowienia w przedmiocie tzw. wytyku judykacyjnego mimo, że orzeczenie to – w przypadku dwukrotnego wytknięcia uchybienia – powoduje *ex lege* negatywne skutki w stosunku służbowym sędziego sprawozdawcy w postaci wydłużenia o trzy lata okresu oczekiwania na wyższą stawkę wynagrodzenia zasadniczego”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 25 kwietnia 2014 r. skarżąca wezwano do uzupełnienia braków skargi przez: 1) dosłanie brakujących załączników; 2) wyjaśnienie, czy przedmiotem skargi jest art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192; ustawa z 2011 r.) w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c., czy też art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu nadanym przez ustawę z 2011 r. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c.; a także dokładne określenie treści normy prawnej, którą skarżąca wywodzi łącznie z zaskarżonych przepisów oraz sposobu naruszenia przez tę normę przysługujących jej wolności lub praw wynikających z art. 30 i art. 47 Konstytucji (przywołanych w uzasadnieniu skargi). Ponadto skarżącą zobligowano do wskazania, jakie przysługujące jej konstytucyjne wolności lub prawa, wynikające z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 Konstytucji, zostały naruszone przez art. 91 § 3 p.u.s.p., uchylony ustawą z dnia 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 459), oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia.

Odpowiadając na zarządzenie z 25 kwietnia 2014 r. skarżąca 14 maja 2014 r., dosłała brakujące załączniki i (w dwóch pismach zatytułowanych „Pismo procesowe” oraz „Pismo procesowe – sprostowanie”) wyjaśniła, że „przedmiotem [jej] skargi konstytucyjnej jest art. 40 § 1 (...) [p.u.s.p.] w brzmieniu ustalonym ustawą z 2011 r. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i art. 424^{1b} k.p.c.”, a także opisowo, na ich podstawie, zrekonstruowała kwestionowaną przez siebie normę prawną. Zdaniem skarżącej norma ta narusza nie tylko przysługujące jej prawa, wywodzone przez nią z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 oraz art. 77 Konstytucji, lecz również „prawo do ochrony godności i dobrego imienia w tym prawo do opinii sędziego kompetentnego oraz dobrej reputacji zawodowej”, wynikające – w jej przekonaniu – z art. 30 i art. 47 Konstytucji. Zakwestionowane przepisy nie przewidują, jak zaznacza, żadnej formy sprawdzenia zgodności z prawem wytyku judykacyjnego ani procedury odwoławczej od takiego orzeczenia, a tym samym uniemożliwiają sędziemu obronę przed zawartą w wytyku judykacyjnym negatywną oceną jego kwalifikacji zawodowych, polegającą na „przypisaniu mu oczywistej obrazy przepisów prawa”.

Ponadto skarżąca twierdzi, że tylko na skutek oczywistej omyłki przedmiotem swojej skargi uczyniła nieobowiązujący art. 91 § 3 p.u.s.p. zamiast art. 91a § 6 p.u.s.p. Jak podkreśla, art. 91a § 6 p.u.s.p. narusza jej „prawo do równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji)”, ponieważ nie przewiduje „procedury odwoławczej od wytyku judykacyjnego i jego finansowych konsekwencji”. Jako wspólną cechę istotną „uzasadniającą stosowanie wspólnej miary” skarżąca wskazuje „wymierzenie kary za niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowych w ramach stosunku zatrudnienia”. Skarżąca podnosi, że „skoro ogół zatrudnionych ma zapewnioną możliwość wniesienia odwołania od kary za niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowych, to zaniechanie zapewnienia sędziemu możliwości odwołania od bardzo dolegliwej, finansowej kary za niewłaściwe wykonywanie obowiązków zawodowych jest pogwałceniem zasady równości wobec prawa”. Skarżąca przekonuje też, że art. 91a § 6 p.u.s.p. narusza jej „prawo sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy wydłużenia awansowego (co równoznaczne jest z obniżeniem wynagrodzenia na trzy lata) przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji)”, a tym samym „powoduje, że prawo do wynagrodzenia sędziego pozostaje pod słabszą ochroną niż wynagrodzenie każdego innego obywatela” (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Jak uważa skarżąca, ze względu na brak odesłania do odpowiedniego

stosowania przepisów art. 417¹ § 2 k.c. i art. 424^{1b} k.p.c. zaskarżony przepis doprowadził do naruszenia jej prawa do naprawienia szkody (wynikającego jej zdaniem z art. 77 Konstytucji).

Dnia 29 maja 2014 r. skarżąca wniosła o wstrzymanie wykonania punktu trzeciego wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z 7 września 2010 r., nakazującego pobranie 2500 zł od skarżącej „tytułem zwrotu nieuiszczonych wpisów od pozwów”. Skarżąca twierdzi, że wykonanie tego orzeczenia wiąże się dla niej z dużym uszczerbkiem i uważa też, że zarówno jej interes, jak i interes publiczny „przemawiają za wstrzymaniem wykonania orzeczenia, wydanego na podstawie zaskarżonych przepisów, które pozwalają z naruszeniem konstytucyjnej zasady równości traktować sędziego gorzej od innych obywateli naszego kraju i pobierać od niego opłaty sądowe wówczas, gdy dochodzi naprawienia szkody wyrządzonej mu w ramach stosunku służbowego niezgodnym z prawem wytykiem judykacyjnym”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu prawnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał bada, czy skarga ta spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy o TK, czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK) i czy nie występują przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK.

Trybunał przypomina, że w świetle art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ta norma prawna, na podstawie której sąd orzekł ostatecznie o konstytucyjnych prawach skarżącego. W skardze więc skarżący powinien dokładnie określić ten przepis będący podstawą normy prawnej zrekonstruowanej przez sąd, wobec którego domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją.

Przedmiotem skargi skarżąca uczyniła łącznie art. 40 § 1 p.u.s.p. (w brzmieniu nadanym przez ustawę z 2011 r.), art. 417¹ § 2 k.c. i art. 424^{1b} k.p.c. Zgodnie z art. 40 § 1 p.u.s.p. (w zakwestionowanym brzmieniu) „[s]ąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego lub sędziów wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy”. Z kolei w świetle art. 417¹ § 2 k.c. „[j]eżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą”. Artykuł 424^{1b} k.p.c. stanowi zaś: „W wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych”. Zdaniem skarżącej przepisy te (interpretowane łącznie) naruszają jej prawa, wywodzone przez nią z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 oraz art. 77 Konstytucji, w zakresie, w jakim wyłączają zarówno możliwość badania zgodności z prawem orzeczenia wydanego na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p. (w brzmieniu nadanym przez ustawę z 2011 r.), jak i możliwość dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej sędziemu takim orzeczeniem.

Trybunał zauważa, że ani art. 40 § 1 p.u.s.p. (w zakwestionowanym brzmieniu), ani art. 417¹ § 2 k.c., ani też art. 424^{1b} k.p.c. nie miały zastosowania w sprawie skarżącej.

Skarżąca wystąpiła o ochronę swoich dóbr osobistych w związku z wytykami sądowymi z 2003 i 2004 r. Sądy rozstrzygające o wytyku judykacyjnym orzekały wtedy jednak na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy z 2011 r., a nie w brzmieniu zakwestionowanym w skardze. Skarżąca nie może więc domagać się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją przepisu, który wobec niej nie miał zastosowania.

Trybunał stwierdza też, że żaden z sądów orzekających w sprawie skarżącej nie oparł swojego rozstrzygnięcia na art. 424^{1b} k.p.c. Sąd pierwszej instancji nie mógł orzekać na jego podstawie, ponieważ swój wyrok wydał 7 września 2010 r., a przepis ten obowiązuje od 25 września 2010 r., czyli od wejścia w życie ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 155, poz. 1037). Z kolei sąd drugiej instancji dwukrotnie

go przeoczył, błędnie odnosząc się do stanu prawnego sprzed 25 września 2010 r. To jednak nie umożliwia skarżącej wskazania art. 424^{1b} k.p.c. jako przedmiotu skargi. Wypada powtórzyć bowiem, że źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego może być wyłącznie przepis (norma prawna), a nie akt jego stosowania.

Trybunał zwraca uwagę na to, że również art. 417¹ § 2 k.c. nie był podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącej. Sądy obu instancji uznały bowiem, że dobra osobiste skarżącej nie zostały naruszone, co w konsekwencji wyłączało ocenę legalności ich naruszenia. Tymczasem przepis ten stanowi o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone bezprawiem judykacyjnym, mógłby więc mieć zastosowanie dopiero po ustaleniu, że doszło do ingerencji w dobra osobiste skarżącej.

Trybunał podkreśla nadto, że art. 40 § 1 p.u.s.p. (w brzmieniu nadanym przez ustawę z 2011 r.) w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c. – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej – nie wyłączają możliwości badania zgodności z prawem prawomocnego orzeczenia o wytknięciu sądowi uchybienia. O tym, jakie orzeczenia podlegają kontroli za pomocą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, decydują art. 424¹ i art. 424^{1a} k.p.c. Trzeba dodać, że przepisy te należy wyklądać w kontekście art. 1 k.p.c. i zdefiniowanej w nim „sprawy cywilnej”, więc niewątpliwie ustawodawca nie przewidział procedury kontrolnej wobec orzeczeń, o których mowa w art. 40 § 1 p.u.s.p. Tych przepisów skarżąca nie uczyniła jednak przedmiotem skargi, co wyklucza ich kontrolę w postępowaniu skargowym.

Trybunał stwierdza też, że art. 40 § 1 p.u.s.p. (w zakwestionowanym brzmieniu) w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c. nie wyłączają możliwości dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej sędziemu orzeczeniem o wytknięciu sądowi uchybienia. Potwierdza to zresztą wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010 r. (sygn. akt I CSK 111/10, LEX nr 1001270), wydany w innej sprawie skarżącej, w którym sąd ten zaznaczył, że bezprawność judykacyjna prawomocnego orzeczenia o wytyku może zostać wykazana w procesie odszkodowawczym, o którym mowa w art. 424^{1b} k.p.c. Zarówno więc ten przepis, jak i art. 417¹ § 2 k.c. nie wyłączają możliwości dochodzenia odszkodowania przez sędziego, a wręcz mu to umożliwiają (dotyczy to też dochodzenia przez sędziego ochrony przysługujących mu dóbr osobistych). Potwierdził to zresztą sąd apelacyjny w wydanym w sprawie skarżącej wyroku z 8 listopada 2013 r., w którym podkreślił, że „nie można (...) wykluczyć drogi sądowej w sprawie, w której strona powołuje się [na] naruszenie dobra osobistego na skutek udzielenia wytyku. Droga sądowa w sprawie sporu ujętego w ten sposób jest dopuszczalna”. Z kolei art. 40 § 1 p.u.s.p. w żadnej mierze nie dotyczy tej kwestii, lecz sądu, któremu zarzucono oczywistą obrazę przepisów, a nie sędziego, który zasiadał w jego składzie.

W związku z powyższym w ocenie Trybunału skarga nie spełnia wymagania określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co w zakresie, w jakim dotyczy art. 40 § 1 p.u.s.p. (w brzmieniu nadanym przez ustawę z 2011 r.) w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c., uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

Trybunał stwierdza również, że – wobec przedstawionych już uwag dotyczących przedmiotu skargi – argumenty mające wykazać naruszenie praw skarżącej, wywodzonych przez nią z art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 47 oraz art. 77 Konstytucji, są oczywiście bezzasadne.

Trybunał zaznacza, że art. 30 Konstytucji stanowi o godności, z której wywodzone są wolności i prawa człowieka i obywatela. Z przepisu tego nie wynikają jednak żadne prawa podmiotowe, których ochrony skarżąca mogłaby się domagać w postępowaniu skargowym. „Godność”, do której odwołuje się skarżąca, chroniona jest na podstawie art. 47 Konstytucji (również przez nią przywołanego). Trybunał podkreśla, że skarżącej przyznano instrumenty służące ochronie jej dóbr osobistych, wywodzonych przez nią z art. 47 („prawo do ochrony godności i dobrego imienia w tym prawo do opinii sędziego kompetentnego oraz dobrej reputacji zawodowej”), z których skorzystała, wniosła bowiem powództwo o ochronę dóbr osobistych i domagała się zadośćuczynienia w związku z ich naruszeniem. Jej sprawa była przedmiotem dwuinstancyjnego postępowania przed sądem. Tym samym w ocenie Trybunału skarżąca nie wykazała, że jakiegokolwiek wolności lub prawa, o których mowa w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 oraz art. 77 Konstytucji, a także w powiązonym z nimi art. 32 Konstytucji, zostały naruszone.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, ze względu na oczywistą bezzasadność zarzutu naruszenia art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 47 oraz art. 77 Konstytucji przez art. 40 § 1 p.u.s.p. (w brzmieniu nadanym przez ustawę z 2011 r.) w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c. należało odmówić nadania skardze dalszego biegu.

Skarżąca podnosi, że art. 40 § 1 w zw. z art. 91a § 6 p.u.s.p. naruszają jej konstytucyjne prawa wynikające z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości wniesienia „wolnego od opłat sądowych środka odwoławczego od postanowienia w przedmiocie tzw. wytyku judykacyjnego mimo, że orzeczenie to – w przypadku dwukrotnego wytknięcia uchybienia – powoduje *ex lege* negatywne skutki w stosunku służbowym sędziego sprawozdawcy w postaci wydłużenia o trzy lata okresu oczekiwania na wyższą stawkę wynagrodzenia zasadniczego”.

Zgodnie z art. 91a § 6 p.u.s.p. „[o]kres pracy, o którym mowa w [art. 91a] § 3, ulega wydłużeniu o trzy lata w razie ukarania sędziego w tym czasie karą dyscyplinarną, dwukrotnego wytknięcia uchybienia, o którym mowa w art. 40, lub dwukrotnego zwrócenia uwagi w trybie określonym w art. 37 § 4”. W art. 91a § 3 p.u.s.p. jest mowa o podwyższeniu stawki wynagrodzenia zasadniczego po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku sędziowskim.

Ponownie Trybunał zwraca uwagę na art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK i stwierdza, że norma mająca – w przekonaniu skarżącej – wynikać z art. 40 § 1 i art. 91a § 6 p.u.s.p. nie była podstawą wydanego wobec niej ostatecznego orzeczenia. Sądy orzekające w jej sprawie nie badały ani kwestii „środka odwoławczego”, ani „negatywnych skutków w stosunku służbowym”, ani też wydłużenia okresu, po którym następowałoby podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego skarżącej. Sprawa, w związku z którą skarżąca zainicjowała postępowanie skargowe, dotyczyła ochrony przysługujących jej dóbr osobistych. Ponadto art. 40 § 1 p.u.s.p. (w zakwestionowanym brzmieniu), jak już powyżej podkreślono, nie był podstawą żadnego z wydanych wytyków judykacyjnych, z którymi skarżąca wiąże naruszenie swoich dóbr osobistych. Co więcej, przepis ten odnosi się wyłącznie do sądu pierwszej instancji, któremu wytknięto oczywistą obrazę przypisów. Dopiero z art. 40 § 3 p.u.s.p. (w brzmieniu nadanym przez ustawę z 2011 r.) wynika, że odpis postanowienia sądu apelacyjnego lub sądu okręgowego jako sądu odwoławczego, zawierającego wytknięcie uchybienia, dołącza się do akt osobowych sędziego (do akt osobowych dołącza się także wyjaśnienia sędziego). Zatem powyższy przepis, a nie ten wskazany przez skarżącą, dotyczy personalnie sędziego zasiadającego w składzie sądu, któremu wytknięto uchybienie.

Z kolei art. 91a § 6 p.u.s.p. dotyczy wpływu wytyków sądowych na podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego sędziego, a nie podstaw wydania samego wytyku, co w całości reguluje art. 40 p.u.s.p.

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarga, w przedstawionej części, nie spełnia warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co także przyczyniło się do odmowy nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i w związku z tym pozostawił bez rozpoznania wnioski o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z 7 września 2010 r.

60

POSTANOWIENIE z dnia 15 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 25/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej E.Z.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 stycznia 2014 r. (data nadania), sprecyzowanej w piśmie z 14 maja 2014 r., E.Z. (dalej: skarżąca), zakwestionowała zgodność 1) art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 427, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zw. z art. 417¹ § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej:

k.c.) i w zw. z art. 424^{1b} ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 47 oraz art. 77 Konstytucji; a także 2) art. 40 § 1 w zw. z art. 91a § 6 p.u.s.p. z art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 64 ust. 2 oraz art. 77 Konstytucji.

Postanowieniem z 17 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że nie spełnia ona przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak ustalił Trybunał, ani art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu zmienionym przez ustawę z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192; dalej: ustawa z 2011 r.), ani art. 417¹ § 2 k.c., ani też art. 424^{1b} k.p.c. nie miały zastosowania w sprawie skarżącej. Trybunał podkreślił nadto, że art. 40 § 1 p.u.s.p. (w zakwestionowanym brzmieniu) w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c. nie wyłączają możliwości badania zgodności z prawem prawomocnego orzeczenia o wytknięciu sądowi uchybienia, ponieważ o tym, jakie orzeczenia podlegają kontroli za pomocą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, rozstrzygają inne (niezaskarżone) przepisy (np. art. 424¹ i art. 424^{1a} k.p.c.). Trybunał wyjaśnił również, że wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej zakwestionowane przez nią przepisy nie uniemożliwiają dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej sędziemu orzeczeniem o wytknięciu sądowi uchybienia. Trybunał ocenił też argumenty mające wykazać naruszenie praw skarżącej, wywodzonych przez nią z art. 30, art. 32, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1, art. 47 oraz art. 77 Konstytucji, jako oczywiście bezzasadne. Trybunał uznał w końcu, że norma mająca – w przekonaniu skarżącej – wynikać z art. 40 § 1 i art. 91a § 6 p.u.s.p. nie była podstawą wydanego wobec niej ostatecznego orzeczenia, dlatego również w tym zakresie skarga nie spełnia warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym podnosi, że wbrew stanowisku wyrażonemu przez Trybunał w jej sprawie miał zastosowanie art. 40 § 1 p.u.s.p. w zakwestionowanym w skardze brzmieniu. Jak bowiem podkreśla, „zgodnie z zasadą bezpośredniego działania ustawy nowej w sprawie, będącej podstawą skargi konstytucyjnej, Sąd Apelacyjny w Łodzi oceniał zasadność (...) wniosku [skarżącej] o stwierdzenie niezgodności wytyków judykacyjnych z 2003 i 2004 r. z art. 40 § 1 p.u.s.p. według stanu prawnego obowiązującego w dniu orzekania, czyli (...) 8 listopada 2003 r. (...)”. Skarżąca zaznacza przy tym, że wynikająca z ustawy z 2011 r. zmiana art. 40 § 1 p.u.s.p. – z jej punktu widzenia – nie była istotna, ponieważ „wytyki zastosowano mimo braku ustawowej przesłanki oczywistej obrazę przepisów”. Zdaniem skarżącej wydany wobec niej wyrok sąd drugiej instancji oparł również na art. 417¹ § 2 k.c. i art. 424^{1b} k.p.c. Sąd ten uznał bowiem, że sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił wniosek skarżącej o zawieszenie postępowania do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 155, poz. 1037; dalej: ustawa z 2010 r.), tj. do 25 września 2010 r. W przekonaniu skarżącej skoro sądy „[u]znały, że wytyki judykacyjne są wystarczającymi dowodami dla przyjęcia, że doszło w sprawach, w których je zastosowano, do oczywistego naruszenia prawa”, to „sędzia skrzywdzony niezgodnym z prawem wytykiem judykacyjnym nie ma żadnych szans na wykazanie, że doszło do bezprawia judykacyjnego, uzasadniającego odpowiedzialność na podstawie art. 417¹ § 2 k.c.”. Skarżąca uważa, że „stanowisko Trybunału, (...) [zgodnie z którym] art. 40 § 1 p.u.s.p. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. i w zw. z art. 424^{1b} k.p.c. nie wyłącza badania zgodności z prawem prawomocnego orzeczenia o wytknięciu uchybienia, ani możliwości dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej sędziemu wytykiem nie znajduje potwierdzenia ani w sprawie, na kanwie której wniesiono skargę konstytucyjną, ani w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego”. Zdaniem skarżącej tej możliwości nie potwierdza też przywołany przez Trybunał wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010 r. (sygn. akt I CSK 111/10, LEX nr 1001270).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Skarżąca podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone we wniesionej skardze, zgodnie z którym wydane w jej sprawie orzeczenia zostały oparte na art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu zmienionym ustawą z 2011 r., art. 417¹

§ 2 k.c. i art. 424^{1b} k.p.c., co ma uzasadniać poddanie ich kontroli dokonywanej przez Trybunał w postępowaniu skargowym.

Trybunał ponownie jednak zwraca uwagę na to, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie ten przepis, który był podstawą ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach skarżącego (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Dlatego skarga musi zawierać dokładne określenie tego przepisu (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Można jej bowiem nadać dalszy bieg tylko wtedy, gdy przepis wskazany przez skarżącego, z którym wiąże on naruszenie swoich konstytucyjnych praw podmiotowych, rzeczywiście był podstawą ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W sprawie, która przyczyniła się do wniesienia skargi konstytucyjnej, skarżąca dochodziła ochrony swoich dóbr osobistych. Ich naruszenie łączyła z wytykami judykacyjnymi z 2003 i 2004 r., wydanymi na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z 2011 r.

Trybunał ustalił, że orzeczenia, które skarżąca dołączyła do skargi i które – w jej przekonaniu – ostatecznie ukształtowały jej sytuację prawną, nie mogły zostać wydane na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu zmienionym ustawą z 2011 r., ponieważ sądy musiałyby w nich na nowo rozstrzygać o wytknięciu uchybienia. Nie ma przy tym znaczenia przywołana przez skarżącą „zasada bezpośredniego działania ustawy nowej”, by uznać, że art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu zmienionym ustawą z 2011 r. nie był podstawą orzeczeń wydanych w jej sprawie. Jeszcze raz należy bowiem podkreślić, że dotyczyły one zdarzeń (wytyków) z 2003 i 2004 r. Znaczenie ma więc tylko to, w jakim brzmieniu obowiązywał wówczas art. 40 § 1 p.u.s.p. Na to, czy art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu zmienionym ustawą z 2011 r. był podstawą ostatecznego orzeczenia wobec skarżącej, nie ma też wpływu to, że wprowadzona ustawą z 2011 r. zmiana treści art. 40 § 1 p.u.s.p. była z perspektywy skarżącej „nieistotna”. Zmiana ta stanowiła wykonanie wyroku TK z 15 stycznia 2009 r. (K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3). Trybunał stwierdził wówczas, że „sąd dokonujący wytknięcia zawsze powinien żądać wyjaśnień od składu, który dopuścił się »oczywistej obrazy« przepisów. W ten sposób można będzie uzasadnić indywidualne dolegliwości, jakie pociąga za sobą wytyk kierowany do składu orzekającego, a nie do zasiadającego w nim sędziego”. Zmiana art. 40 § 1 p.u.s.p., wynikająca z ustawy z 2011 r., niewątpliwie nie może więc być określona jako „nieistotna”. Jej celem było dostosowanie regulacji zawartej w art. 40 § 1 p.u.s.p. do standardu konstytucyjnego zarysowanego przez Trybunał w wyroku z 15 stycznia 2009 r.

Wobec powyższego, jak zasadnie stwierdził Trybunał w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze, skarżąca zakwestionowała przepis o innej treści niż ta, na której oparto orzeczenia wydane w jej sprawie.

O tym, że art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu ustalonym ustawą z 2011 r. był podstawą orzeczenia, nie może też świadczyć stanowisko skarżącej, zgodnie z którym „wytyki zastosowano mimo braku ustawowej przesłanki oczywistej obrazy przepisów”. Odnosi się ono zresztą do sfery stosowania prawa, niepodlegającej kontroli w postępowaniu skargowym.

Trybunał zwraca również uwagę na to, że nieuwzględnienie przez sąd pierwszej instancji „wniosku o odroczenie rozpoznania sprawy” ze względu na zmianę przepisów procedury cywilnej, wynikającą z ustawy z 2010 r., nie jest równoznaczne z zastosowaniem tych przepisów. Sąd drugiej instancji, rozpatrujący postawiony przez skarżącą w apelacji zarzut dotyczący nieuwzględnienia wyżej wspomnianego wniosku, badał bowiem tylko to, czy był on uzasadniony. Trzeba zatem powtórzyć, że sąd drugiej instancji podczas rozpoznawania apelacji skarżącej – mimo zmiany stanu prawnego – pominął nowy art. 424^{1b} k.p.c., dlatego przepis ten nie może być przedmiotem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z ustaleniami Trybunału zawartymi w zakwestionowanym postanowieniu sądy przyjęły, że nie naruszono dóbr osobistych skarżącej (co wykluczało badanie dalszych przesłanek, w tym przesłanki bezprawności). W zażaleniu skarżąca nie odniosła się do tej kwestii. Trybunał ponownie zaznacza więc, że art. 417¹ § 2 k.c. może mieć zastosowanie dopiero wtedy, gdy sąd stwierdzi naruszenie dobra osobistego, co w sprawie skarżącej – jak ustaliły sądy obu instancji – nie nastąpiło.

W tym stanie rzeczy Trybunał powtarza, że skoro art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym od 28 marca 2011 r., art. 424^{1b} k.p.c. oraz art. 417¹ § 2 k.c. nie były podstawą żadnego z orzeczeń dołączonych do skargi, to nie spełniała ona przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Trybunał słusznie zatem odmówił nadania jej dalszego biegu.

W zażaleniu skarżąca nie odniosła się również do uwag Trybunału dotyczących zarzutu naruszenia art. 40 § 1 w zw. z art. 91a § 1 p.u.s.p. Pozostają więc one w pełni aktualne. Zatem również w tej części skarżąca nie wzruszyła skutecznie podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Na koniec należy jeszcze raz nawiązać do wspomnianego w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu, wyroku Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010 r. Co prawda, wyrażony w nim pogląd nie jest utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych ani w doktrynie prawa cywilnego, ale zgodnie z nim w postępowaniach odszkodowawczych *de lege lata* dopuszczalne jest kontrolowanie zgodności z prawem orzeczeń

o wytykach judykacyjnych. Jak przyjął bowiem Sąd Najwyższy w przywołanym judykacie, „[z]nowelizowany art. 424¹ § 1 k.p.c. przewiduje, że można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Według natomiast art. 519² § 1 k.p.c., można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia co do istoty sprawy sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego postanowienia w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Znowelizowane przepisy pozwalają uzyskać prejudykat sądowy na skutek wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, które zostało wydane przed dniem 1 września 2004 r., ale dotyczy to wyroków kończących postępowanie w sprawie, albo w postępowaniu nieprocesowym, postanowień sądów drugiej instancji co do istoty sprawy kończących to postępowanie. W pozostałych wypadkach prawomocnych orzeczeń, jak stanowi art. 424^{1b} k.p.c. (w zw. art. 13 § 2 k.p.c. w stosunku do orzeczeń wydanych w postępowaniu nieprocesowym), od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Stwierdzenie niezgodności z prawem takiego orzeczenia sądu, jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, następuje w procesie odszkodowawczym (por. też art. 17 pkt 4⁴ k.p.c.)”.

Trybunał podkreśla zatem, że w przeciwieństwie do tego, co twierdzi skarżąca, Sąd Najwyższy dopuścił możliwość kwestionowania wytyków judykacyjnych w postępowaniach odszkodowawczych (więc również w postępowaniach o ochronę dóbr osobistych).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

61

POSTANOWIENIE z dnia 22 października 2014 r. Sygn. akt Ts 38/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Rafinerii Trzebinia S.A. w sprawie zgodności:

art. 234 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.) oraz art. 134 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 lutego 2014 r. Rafineria Trzebinia S.A. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 234 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) „w zakresie, w jakim nie zawiera prawidłowo ukształtowanego zakazu *reformationis in peius*, ponieważ odnosi ten zakaz jedynie do organu odwoławczego, a nie także do organu pierwszej instancji, rozpatrującego ponownie sprawę po wyroku sądu

administracyjnego”, oraz art. 134 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) „w zakresie, w jakim dopuszcza pogorszenie sytuacji podatnika po wyroku sądu administracyjnego uchylającym decyzję podatkową”, z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z 22 lipca 2005 r. (nr 351000-RPA-9110-282/05) Naczelnik Urzędu Celnego w Krakowie określił wysokość zobowiązania podatkowego skarżącej w podatku akcyzowym za wrzesień 2004 r. Decyzję tę utrzymał w mocy Dyrektor Izby Celnej w Krakowie decyzją z 30 grudnia 2005 r. (nr 35-WPA-9116-252/05). Na powyższe rozstrzygnięcie skarżąca wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który wyrokiem z 12 listopada 2008 r. (sygn. akt I SA/Kr 873/08) skargę uwzględnił i uchylił obie decyzje wydane w sprawie skarżącej. Skargę kasacyjną od tego wyroku oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 25 sierpnia 2009 r. (sygn. akt I FSK 399/09).

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Naczelnik Urzędu Celnego w Krakowie, decyzją z 24 listopada 2010 r. (nr 351000-UAGR-9110-57/10-12), utrzymaną w mocy decyzją Dyrektora Izby Celnej w Krakowie z 9 maja 2011 r. (nr 350000-IAGW-9116-1/11-17), określił zobowiązanie podatkowe skarżącej w wysokości wyższej niż określona w decyzji z 22 lipca 2005 r. Na powyższe decyzje skarżąca złożyła skargę, którą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie oddalił wyrokiem z 25 stycznia 2012 r. (sygn. akt I SA/Kr 1066/11). Skargę kasacyjną od tego wyroku oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 7 października 2013 r. (sygn. akt I GSK 790/12), doręczonym skarżącej 12 listopada 2013 r.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy nie zawierają prawidłowo ukształtowanego zakazu *reformatio in peius*. Nie zakazują bowiem pogorszenia sytuacji podatnika podczas ponownego rozpoznawania sprawy przez organ pierwszej instancji po uchyleniu decyzji podatkowej przez sąd administracyjny. W przekonaniu skarżącej brak takiego zakazu narusza zarówno prawo do ochrony własności przed ingerencją odbywającą się z naruszeniem zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady ochrony bezpieczeństwa prawnego oraz zasady niecierpania korzyści przez państwo z bezprawnego działania jego organów, jak i prawo do sądu. Zniechęca bowiem do zaskarżania działań organów administracji. Skarżąca podkreśliła, że jej zdaniem w zakwestionowanych przepisach występuje pominięcie prawodawcze polegające na nieuregulowaniu sytuacji podmiotu, który skutecznie zaskarżył decyzję podatkową do sądu administracyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK wynika natomiast obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Niespełnienie tych warunków, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, powoduje odmowę nadania jej dalszego biegu na etapie wstępnego rozpoznania (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał stwierdza, że w zakresie badania zgodności art. 134 § 2 p.p.s.a. z wskazanymi w skardze wzorcami kontroli skarżąca nie wykazała związku między zakwestionowanym przepisem a zarzucanym przez nią naruszeniem konstytucyjnych wolności lub praw. Zgodnie z art. 134 § 2 p.p.s.a. „[s]ąd nie może wydać orzeczenia na niekorzyść skarżącego, chyba że stwierdzi naruszenie prawa skutkujące stwierdzeniem nieważności zaskarżonego aktu lub czynności”. Jak wyraźnie wynika z brzmienia tego przepisu, reguluje on postępowanie przed sądami administracyjnymi. Nie dotyczy natomiast wydawania decyzji przez organy administracji podatkowej. Skarżąca zarzuca zaś, że pogorszenie jej sytuacji prawnej nastąpiło na etapie ponownego rozpatrywania sprawy przez organ pierwszej instancji. Nie ma więc związku między zarzucanym naruszeniem wolności i praw skarżącej a zakwestionowanym art. 134 § 2 p.p.s.a. Brak takiego związku stanowi samodzielną

podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w tym zakresie (na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W zakresie badania zgodności art. 234 ordynacji podatkowej z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał stwierdza natomiast, że wbrew twierdzeniom skarżącej jej zarzuty dotyczą nie pominięcia, lecz zaniechania prawodawczego i w konsekwencji nie mogą być rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny. Jak bowiem Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, pominięcie prawodawcze występuje wtedy, gdy prawodawca co prawda uregulował daną kwestię, ale uczynił to w sposób niepełny. Skarżący musi więc wykazać, że w zakwestionowanym przepisie brakuje określonej regulacji, która ściśle wiąże się z treścią tego przepisu i której wprowadzenie jest konieczne dla pełnej realizacji norm prawnych zawartych w Konstytucji (zob. np. wyrok TK z 1 kwietnia 2008 r., SK 77/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 39 oraz postanowienie TK z 14 maja 2009 r., Ts 189/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 202). W niniejszej sprawie warunek ten nie został spełniony. Sformułowany przez skarżącą zarzut wobec art. 234 ordynacji podatkowej dotyczy braku uregulowania zakazu pogarszania sytuacji podatnika w decyzji wydanej w wyniku ponownego rozpoznania sprawy przez organ pierwszej instancji orzekający po uchyleniu decyzji przez sąd administracyjny. Zakwestionowany przepis nie reguluje jednak kwestii ponownego rozpoznawania sprawy przez organ pierwszej instancji ani jego granic. Znajduje się on w części ordynacji podatkowej dotyczącej postępowania przed organem odwoławczym (dział IV rozdział 15 ordynacji podatkowej), nie zaś przed organem pierwszej instancji, i dotyczy tylko organu odwoławczego. Nie sposób więc przyjąć, że nieuwzględnienie w tym przepisie sytuacji orzekania przez organ pierwszej instancji jest pominięciem prawodawczym. Skarżąca nie wykazała również, że zarzucane przez nią naruszenie wolności lub praw wynika z wadliwego brzmienia jakiegokolwiek innego przepisu ordynacji podatkowej. Należy więc przyjąć, że sformułowany przez nią zarzut dotyczy zaniechania prawodawczego, które nie może być przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W konsekwencji w zakresie badania zgodności art. 234 ordynacji podatkowej z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że wniesiona skarga jest oczywiście bezzasadna. Istotą sądowej kontroli administracji, w tym administracji podatkowej, jest bowiem jej kasatoryjny charakter. Oznacza to, że w wypadku stwierdzenia wadliwości decyzji administracyjnej zostaje ona – co do zasady – uchylona. Wydanie kolejnej decyzji wymaga natomiast przeprowadzenia ponownego postępowania, w którym organ pierwszej instancji nie jest związany poprzednią decyzją. Przyjęcie odmiennej interpretacji powodowałoby przynajmniej częściowe związanie sądów administracyjnych oraz organów decyzją, która została uznana za wydaną niezgodnie z prawem. Strona postępowania podatkowego, wnosząc środki odwoławcze, musi więc liczyć się z tym, że w wypadku uwzględnienia skargi postępowanie rozpocznie się „od nowa”, a jego wynik będzie zależny od poczynionych ustaleń faktycznych oraz odnoszących się do nich przepisów prawa. Wbrew twierdzeniom skarżącej takie rozwiązanie w sposób oczywisty nie narusza ani art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji (dotyczących prawa własności oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa), ani art. 45 ust. 1 Konstytucji (gwarantującego prawo do sądu). Z żadnego z tych przepisów nie wynika bowiem odnosząca się do postępowania administracyjnego (w tym postępowania podatkowego) gwarancja związania organów administracji i sądów decyzją, która została skutecznie zakwestionowana przed sądami administracyjnymi.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że chybiona jest argumentacja skarżącej porównująca postępowanie podatkowe z postępowaniem karnym, w którym – jak podkreśla skarżąca – obowiązuje szerszy zakaz *reformatio in peius*. Jak bowiem słusznie zauważa sama skarżąca, w wypadku postępowania karnego zakaz ten pozostaje w związku z realizacją konstytucyjnego prawa do obrony (art. 42 ust. 1 Konstytucji). Prawo to nie ma natomiast zastosowania w innych procedurach, w szczególności w postępowaniu mającym na celu ustalenie wysokości należnego podatku. Nie można więc czynić analogii między rozwiązaniami przyjętymi w prawie karnym procesowym i tymi przyjętymi w postępowaniu podatkowym i sądownoadministracyjnym. Sformułowane przez skarżącą zarzuty należało więc uznać za oczywiście bezzasadne, co – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – również jest samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

62

POSTANOWIENIE
z dnia 4 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 38/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Rafinerii Trzebinia S.A.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 lutego 2014 r. Rafineria Trzebinia S.A. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 234 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) „w zakresie, w jakim nie zawiera prawidłowo ukształtowanego zakazu *reformationis in peius*, ponieważ odnosi ten zakaz jedynie do organu odwoławczego, a nie także do organu pierwszej instancji, rozpatrującego ponownie sprawę po wyroku sądu administracyjnego”, oraz art. 134 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) „w zakresie, w jakim dopuszcza pogorszenie sytuacji podatnika po wyroku sądu administracyjnego uchylającym decyzję podatkową”, z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca zarzuciła, że zakwestionowane przepisy nie zawierają prawidłowo ukształtowanego zakazu *reformationis in peius*. Nie zakazują bowiem pogorszenia sytuacji podatnika podczas ponownego rozpoznawania sprawy przez organ pierwszej instancji po uchyleniu decyzji podatkowej przez sąd administracyjny. Zdaniem skarżącej brak takiego zakazu narusza zarówno prawo do ochrony własności przed ingerencją odbywającą się z naruszeniem zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady ochrony bezpieczeństwa prawnego oraz zasady niecierpania korzyści przez państwo z bezprawnego działania jego organów; jak i prawo do sądu.

2. Postanowieniem z 22 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że w zakresie badania zgodności art. 134 § 2 p.p.s.a. z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżąca nie wykazała związku między zakwestionowanym przepisem a zarzucanym przez nią naruszeniem konstytucyjnych wolności lub praw. Przepis ten dotyczy postępowania przed sądami administracyjnymi, a nie wydawania decyzji przez organy administracji podatkowej. Pogorszenie sytuacji skarżącej, z którym wiąże ona zarzut naruszenia swoich praw, nastąpiło natomiast na etapie ponownego rozpoznawania sprawy przez organ pierwszej instancji. W zakresie badania zgodności art. 234 ordynacji podatkowej z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Trybunał stwierdził natomiast, że zarzuty skarżącej dotyczyły zaniechania prawodawczego. Skarżąca zarzuciła bowiem brak uregulowania zakazu pogarszania sytuacji podatnika w decyzji wydanej w wyniku ponownego rozpoznania sprawy przez organ pierwszej instancji. Zakwestionowany przepis nie dotyczy jednak ponownego rozpoznania sprawy przez organ pierwszej instancji, lecz jest elementem regulacji postępowania przed organem odwoławczym. Nie znajduje więc podstaw twierdzenie, że przepis ten jest niepełny, gdyż ustawodawca nie reguluje w nim kwestii granic ponownego rozpoznania sprawy przez organ pierwszej instancji.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał zauważył, że istotą sądowej kontroli administracji jest jej kasatoryjny charakter. Oznacza to, że uchylenie decyzji administracyjnej powoduje konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania, w którym organ administracji nie jest związany poprzednim rozstrzygnięciem. Wnosząc środki odwoławcze, strona

musi więc liczyć się z tym, że wynik tego postępowania będzie zależny od poczynionych ustaleń faktycznych oraz odnoszących się do nich przepisów prawa. Trybunał wskazał również, że chybiona jest argumentacja skarżącej porównująca postępowanie podatkowe z postępowaniem karnym, w którym szerszy zakaz *reformationis in peius* pozostaje w związku z konstytucyjnym prawem do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji).

3. Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł zażalenie. Zarzucił w nim, że ocena dokonana przez Trybunał w tym postanowieniu wykraczała poza pojęcie oczywistej bezzasadności i stanowiła merytoryczną dyskusję nad zarzutami sformułowanymi w skardze. Pełnomocnika wskazał również, że przyjęcie określonego modelu postępowania administracyjnego nie jest obojętne z punktu widzenia Konstytucji. Jego zdaniem częściowe związanie organów administracji uchyloną decyzją (przez zakaz *reformationis in peius*) jest uzasadnione wartością, jaką jest nieblokowanie stronom wnoszenia środków zaskarżenia. Pełnomocnik skarżącej zaznaczył również, że Trybunał niesłusznie uznał zarzuty sformułowane wobec art. 234 ordynacji podatkowej za dotyczące zaniechania, a nie pominięcia prawodawczego. W przekonaniu pełnomocnika brak regulacji wskazywanej przez skarżącą powoduje, że w istniejących przepisach występuje luka, a skarżącej nie może obciążać trudność we wskazaniu przepisu o zbyt wąskim zakresie regulacji. Ponadto – w przekonaniu pełnomocnika – za wskazaniem regulacji postępowania odwoławczego jako miejsca, w którym należałoby umieścić brakującą – zdaniem skarżącej – normę prawną, przemawiają zasady techniki prawodawczej stosowane w innych procedurach. Pełnomocnik zaznaczył również, że do pogorszenia sytuacji skarżącej doszło zarówno w wyniku działania organu administracji ponownie wydającego decyzję w pierwszej instancji, jak i w wyniku działania sądów administracyjnych, które utrzymały w mocy tę decyzję. Dlatego – jego zdaniem – skarżąca zasadnie wskazała jako przedmiot kontroli w niniejszej sprawie również art. 134 § 2 p.p.s.a.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podałaby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 22 października 2014 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

2. Niezasadne jest w szczególności twierdzenie przez skarżącą, że wydając zakwestionowane postanowienie, Trybunał przekroczył granice wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującym zastosowanie do rozpoznania skarg konstytucyjnych na podstawie art. 49 ustawy o TK, Trybunał w toku wstępnego rozpoznania skargi odmawia nadania jej dalszego biegu między innymi wtedy, gdy jest ona oczywiście bezzasadna. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się co do oczywistej bezzasadności zarzutów sformułowanych w skardze. W postanowieniu z 12 lipca 2004 r. Trybunał wskazał, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności może mieć miejsce, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z 26 listopada 2007 r. Trybunał stwierdził: „Z oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W postanowieniu z 15 maja 2013 r. Trybunał zaznaczył również, że „oczywista bezzasadność skargi może (...) występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw” (Ts 189/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 272).

Jak słusznie stwierdził Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie. Trybunał prawidłowo stwierdził, że nie ma podstaw twierdzenie, iż brak zakazu *reformationis in peius*

w ponownym rozpoznaniu sprawy przez organ pierwszej instancji (po uchyleniu pierwotnej decyzji) narusza art. 64 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji. Jak bowiem zasadnie stwierdzono w postanowieniu z 22 października 2014 r. z żadnego z powołanych przez skarżącą przepisów Konstytucji nie wynika odnosząca się do postępowania administracyjnego gwarancja związania organów administracji i sądów decyzją, która została uznana za wadliwą. Jednocześnie Trybunał zauważa, że – wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu – zlikwidowanie przez ustawodawcę instytucji tzw. wymiaru uzupełniającego nie świadczy o niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Przyjęcie przez ustawodawcę konkretnego rozwiązania ustawowego w jednej kwestii nie przesądza bowiem o niekonstytucyjności odmiennych rozwiązań przyjętych w kwestiach.

3. Trybunał prawidłowo uznał również, że w zakresie badania zgodności art. 234 ordynacji podatkowej z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji zarzuty skarżącego dotyczą zaniechania, nie zaś pominięcia ustawodawczego. Pominięcie ustawodawcze występuje bowiem wtedy, gdy ustawodawca uregulował pewną kwestię, lecz uczynił to w sposób niepełny (zob. np. wyroki TK z: 22 lipca 2008 r., K 24/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 110; 12 lipca 2010 r., P 4/10, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 58; a także 25 listopada 2010 r., K 27/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 109). Zarzut pominięcia należy więc powiązać z konkretnym przepisem, który – w przekonaniu skarżącej – nie zawiera wszystkich koniecznych treści. Ponadto, wbrew twierdzeniu zawartemu w zażaleniu, to na skarżącej spoczywa obowiązek wykazania, że dany – zakwestionowany przez nią przepis – jest skonstruowany wadliwie. Powinna ona bowiem uprawdopodobnić zarzut niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji. Trybunał prawidłowo stwierdził, że w niniejszej sprawie skarżąca tego nie uczyniła. Jako przedmiot kontroli wskazała bowiem przepis, który odnosi się nie do ponownego rozpoznania sprawy przez organ pierwszej instancji, lecz jedynie do postępowania odwoławczego. Niezasadne jest więc jej twierdzenie, że to z brakiem regulacji w tym przepisie należy wiązać zarzucane przez nią naruszenie konstytucyjnych wolności lub praw.

4. W postanowieniu z 22 października 2014 r. Trybunał prawidłowo stwierdził również, że skarżąca nie wykazała związku między art. 134 § 2 p.p.s.a. a zarzucanym przez siebie naruszeniem konstytucyjnych wolności lub praw. Przepis ten odnosi się bowiem do zakazu orzekania na niekorzyść skarżącego w postępowaniu przed sądem administracyjnym, podczas gdy pogorszenie sytuacji prawnej skarżącej nastąpiło na etapie postępowania przed organem pierwszej instancji. Skarżąca niezasadnie przy tym stwierdziła, że wskazanie art. 134 § 2 p.p.s.a. jako wzorca kontroli w niniejszej sprawie uzasadnione było tym, iż jej sytuacja pogorszyła się również w wyniku utrzymania w mocy decyzji organu pierwszej instancji. Orzeczenia oddalającego skargę na decyzję administracyjną, podobnie jak wyroku oddalającego skargę kasacyjną, nie można bowiem uznać za orzeczenie pogarszające sytuację prawną skarżącej. Utrzymują one jedynie w mocy wcześniej wydane rozstrzygnięcia. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zauważa, że omawiany przepis nie określa przesłanek prawidłowości decyzji administracyjnych, a tym samym przesłanek ich uchylenia. Nie można więc przyjąć, że to on przesądza o utrzymaniu w mocy (lub uchyleniu) decyzji, która pogorszyła sytuację prawną strony postępowania administracyjnego.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

63

POSTANOWIENIE
z dnia 1 lipca 2014 r.
Sygn. akt Ts 39/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.J. w sprawie zgodności: art. 795 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101) z art. 2, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 lutego 2014 r. A.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 795 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 5 kwietnia 2013 r. (sygn. akt II Ns 1036/07) Sąd Rejonowy w Częstochowie – II Wydział Cywilny oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności ugodzie zawartej przez wnioskodawczynię i skarżącego. Na skutek złożenia zażalenia przez wnioskodawczynię Sąd Okręgowy w Częstochowie – VI Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Częstochowie) postanowieniem z 6 czerwca 2013 r. (sygn. akt VI 594/13) zmienił postanowienie sądu pierwszej instancji i nadał ugodzie klauzulę wykonalności, o czym skarżący dowiedział się po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji przez komornika. Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie, które sąd ten odrzucił jako niedopuszczalne postanowieniem z 31 października 2013 r.

Skarżący podnosi, że w związku z wydaniem postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie z 31 października 2013 r. doszło do naruszenia jego praw konstytucyjnych. Postanowienie to, jak wskazuje skarżący, zostało wydane na podstawie art. 394 i art. 394¹ § 2 k.p.c., ale kwestionowana w skardze niedopuszczalność zaskarżenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności i brak możliwości dochodzenia przez niego (dłużnika) obrony swoich praw wynika z zaskarżonego art. 795 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem dla wierzyciela termin do wniesienia zażalenia biegnie od daty wydania mu tytułu wykonalności lub postanowienia odmownego, a dla dłużnika – od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Zdaniem skarżącego zaskarżony przepis uniemożliwia dłużnikowi uczestniczenie w postępowaniu przed sądem, jeśli sąd pierwszej instancji odmówił nadania klauzuli wykonalności, a sąd drugiej instancji ją nadał. To – jak twierdzi skarżący – narusza: zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), prawo do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji), oraz prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji). Skarżący podkreśla, że niedoręczenie mu wniosku wierzyciela o nadanie klauzuli wykonalności, a następnie postanowienia sądu pierwszej instancji pozbawiło go możliwości podjęcia obrony swoich praw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Zasadniczo warunki te zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego skargę do Trybunału Konstytucyjnego może wnieść każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez ustawę lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Powyższe warunki wniesienia skargi konstytucyjnej zostały doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Gdy skarga konstytucyjna ich nie spełnia, a także gdy jest oczywiście bezzasadna lub gdy jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, lub też zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego. Trybunał stwierdza, że zaskarżony art. 795 § 2 k.p.c. nie był podstawą rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie z 31 października 2013 r.

Trybunał podkreśla, że za przepis będący podstawą rozstrzygnięcia można uznać także ten przepis, na który sąd nie powołał się w uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia. Jednocześnie wskazanie przez sąd danego przepisu w uzasadnieniu orzeczenia nie jest równoznaczne z przyjęciem, że jest on – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach i wolnościach skarżącego. W rozpoznawanej sprawie należało rozważyć, czy mamy do czynienia z pierwszą ze wskazanych

sytuacji. Postanowieniem z 31 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie odrzucił zażalenie skarżącego, stwierdziwszy, że zgodnie z art. 394 oraz art. 394¹ § 2 k.p.c. skarżącemu nie przysługiwał środek zaskarżenia. Zaskarżony przepis określa moment rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia zażalenia przez dłużnika. Nie przesądza jednak o tym, że od postanowienia sądu drugiej instancji wydanego w postępowaniu klauzulowym nie przysługuje środek zaskarżenia. Wynika to z przepisów, na które powołał się sąd w uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu zażalenia – tj. art. 394 i art. 394¹ § 2 k.p.c. Stwierdziwszy, że na podstawie wskazanych przepisów zażalenie nie przysługuje, sąd nie miał żadnego powodu, by stosować art. 795 § 2 k.p.c. Skoro bowiem zażalenie nie przysługiwało, to termin do jego wniesienia nie mógł rozpocząć biegu, a zatem przepis regulujący te kwestie nie mógł mieć zastosowania w postępowaniu wszczętym na skutek niedopuszczalnego zażalenia. W związku z powyższym art. 795 § 2 k.p.c. nie był podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie z 31 października 2013 r.

Dodatkowo Trybunał zauważa, że zaskarżony przepis mógł być – przynajmniej w pewnym zakresie – podstawą rozstrzygnięć wydanych wcześniej w sprawie skarżącego, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie z 6 czerwca 2013 r. o nadaniu klauzuli wykonalności oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Częstochowie z 5 kwietnia 2013 r. oddalającego wniosek o nadanie klauzuli wykonalności. W stosunku do tych rozstrzygnięć skarga konstytucyjna została jednak wniesiona po trzymiesięcznym terminie przewidzianym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z 6 czerwca 2013 r. zostało bowiem doręczone skarżącemu 3 października 2013 r., a skarga konstytucyjna została wniesiona 13 lutego 2014 r.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

64

POSTANOWIENIE
z dnia 14 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 39/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 lutego 2014 r. A.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 795 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 1 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z tego względu, że zaskarżony art. 795 § 2 k.p.c. nie był podstawą rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych. Trybunał podkreślił, że zaskarżony przepis określa moment rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia zażalenia przez dłużnika, ale nie przesądza o tym, że od postanowienia sądu drugiej instancji wydanego w postępowaniu klauzulowym nie przysługuje środek zaskarżenia. Wynika to z art. 394 i art. 394¹ § 2 k.p.c., i to na te przepisy powołał się Sąd Okręgowy w Częstochowie – VI Wydział

Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Częstochowie), wydając postanowienie o odrzuceniu zażalenia wniesionego przez skarżącego (postanowienie z 31 października 2013 r., sygn. akt VI Cz 594/13).

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżący podniósł, że chociaż sąd nie powołał się w uzasadnieniu swojego postanowienia na art. 795 § 2 k.p.c., to przepis ten był częścią podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia. Skarżący podkreślił, że zakwestionowany przepis „stanowi pewnego rodzaju rozwiązanie modelowe – strona postępowania przed sądem wydającym orzeczenie, stanowiące tytuł egzekucyjny, posiada legitymację procesową do występowania w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności – z chwilą oznaczoną w § 2 art. 795 k.p.c.”. Skarżący zauważył, że termin do wniesienia zażalenia w ogóle nie rozpoczął biegu w jego sprawie. Nie miała zatem zastosowania regulacja art. 795 § 2 k.p.c., a miały je art. 394 i art. 394¹ § 2 k.p.c. Skarżący stwierdził, że „norma art. 795 § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim wyłączona została legitymacja dłużnika do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, została wyłączona”. Skarżący wyciągnął wniosek, że skoro termin do skutecznego wniesienia zażalenia nie mógł rozpocząć biegu w jego sprawie, to art. 795 § 2 k.p.c. był podstawą wydania postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie z 31 października 2013 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w zażaleniu – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał stwierdza, że w zażaleniu skarżący sam przyznał, iż regulacja zawarta w art. 795 § 2 k.p.c. nie miała zastosowania w jego sprawie. Gdyby zaś taka argumentacja miała prowadzić do przyjęcia, że przepis ten był – obok art. 394 i art. 394¹ § 2 k.p.c. – podstawą rozstrzygnięcia, to trzeba by uznać, że także wszystkie inne przepisy k.p.c., które nie znalazły zastosowania w sprawie skarżącego, stanowiły podstawę rozstrzygnięcia.

Trybunał przypomina, że to, czy określona regulacja zostanie uznana za podstawę rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, zależy od tego, czy „owo rozstrzygnięcie – przy tym samym przedmiocie i zakresie sprawy – byłoby lub mogłoby być inne w przypadku nieobowiązania normy prawnej o treści kwestionowanej przez skarżącego” (postanowienie TK z 9 listopada 1999 r., Ts 19/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 181; zob. także wyrok TK z 21 września 2011 r., SK 6/10, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 73; postanowienia TK z: 25 lipca 2012 r., SK 13/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 93 i 6 lutego 2001 r., Ts 139/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 40). Tymczasem, nawet gdyby treść art. 795 § 2 k.p.c. była inna, to nie mogłoby to wpłynąć na zmianę postanowienia o odrzuceniu zażalenia jako niedopuszczalnego – zgodnie z art. 394 i art. 394¹ § 2 k.p.c.

Trybunał zwraca również uwagę na to, że w zakwestionowanym postanowieniu trafnie podniesiono, iż art. 795 § 2 k.p.c. mógł stanowić – przynajmniej w pewnym zakresie – podstawę rozstrzygnięć wydanych wcześniej w sprawie skarżącego, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie z 6 czerwca 2013 r. o nadaniu klauzuli wykonalności oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Częstochowie z 5 kwietnia 2013 r. oddalającego wniosek o nadanie klauzuli wykonalności. W stosunku do tych rozstrzygnięć skarga konstytucyjna została jednak wniesiona po trzymiesięcznym terminie przewidzianym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Skarżący nie odniósł się do powyższego stwierdzenia Trybunału we wniesionym zażaleniu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

65

POSTANOWIENIE
z dnia 3 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 42/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.G. w sprawie zgodności:

- 1) art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388) z art. 2 i art. 42 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 47 i art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 20 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388) z art. 32 ust. 1, art. 47 i art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

- 1) **podjąć zawieszono postępowanie,**
- 2) **odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 lutego 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika, J.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2013 r. poz. 1388; dalej: ustawa lustracyjna). Skarżący zarzucił, że art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej, rozumiany w ten sposób, że „warunek tajności współpracy z organami bezpieczeństwa państwa nie jest spełniony jedynie wówczas, gdy fakt nawiązania współpracy i jej przebieg nie pozostawały tajemnicą wobec osób, których dotyczyły przekazywane informacje”, jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 w zw. z art. 190 ust. 1 oraz z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 2, art. 47 i art. 51 ust. 2 Konstytucji. Z kolei wobec art. 20 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej, w zakresie, w jakim „pozwala na wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec osoby, która złożyła oświadczenie lustracyjne w związku z ubieganiem się o objęcie lub wykonywanie funkcji publicznej, ale nie objęła funkcji publicznej, o którą się ubiegała”, skarżący sformułował zarzut niezgodności z art. 32 ust. 1, art. 47 i art. 51 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący złożył oświadczenie lustracyjne w związku z ubieganiem się w wyborach o mandat posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z wynikami wyborów przeprowadzonych 21 października 2007 r. skarżący nie uzyskał mandatu posła. W dniu 17 kwietnia 2012 r. prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie skierował do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego przeciwko skarżącemu i wydanie orzeczenia stwierdzającego, że złożył on niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Sąd Okręgowy w Warszawie – XVIII Wydział Karny, w orzeczeniu z 27 marca 2013 r. (sygn. akt XVIII K 116/12) stwierdził, że skarżący złożył niezgodne z prawem oświadczenie lustracyjne i orzekł w związku z tym utratę prawa wybieralności skarżącego w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy (na okres 5 lat), a także zakaz pełnienia przez skarżącego funkcji publicznej (także na okres 5 lat). Po rozpatrzeniu apelacji skarżącego od tego rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny w Warszawie – II Wydział Karny, orzeczeniem z 27 września 2013 r. (sygn. akt II AKa 241/13/L), utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji. Następnie skarżący wystąpił ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego od orzeczenia sądu II instancji.

Wobec powyższego ustalenia Trybunał Konstytucyjny, postanowieniem z 17 lipca 2014 r., zawiesił postępowanie do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

28 stycznia 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo pełnomocnika skarżącego, w którym poinformował o wydaniu przez Sąd Najwyższy wyroku z 30 października 2014 r. (sygn. akt II KK 53/14). Na mocy tego wyroku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 września 2013 r. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Do pisma skarżący dołączył również odpis sentencji orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 14 stycznia 2015 r. (sygn. akt II AKa 450/14/L), w którym utrzymane zostało w mocy zaskarżone orzeczenie sądu I instancji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek jego dopuszczalności. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Trybunał przypomina w związku z tym, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK warunkiem nadania skardze dalszego biegu jest wskazanie i dołączenie do skargi ostatecznego orzeczenia, z którym skarżący łączy zarzut naruszenia swoich konstytucyjnych wolności i praw.

W przypadku analizowanej skargi skarżący wiąże naruszenie wskazanych w niej konstytucyjnych praw podmiotowych z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 września 2013 r. (sygn. akt II AKa 241/13/L), którym sąd II instancji utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 marca 2013 r. (sygn. akt XVIII K 116/12). Opisane wyżej orzeczenie sądu II instancji zostało uchylone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z 30 października 2014 r. (sygn. akt II KK 53/14). W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że skarżący nie dysponuje ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie, w związku z którą wystąpił ze skargą konstytucyjną.

Należy podkreślić, że – w odniesieniu do wniesionej już skargi konstytucyjnej – takiego waloru nie wykazuje również orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie – II Wydział Karny z 14 stycznia 2015 r., będące w istocie nowym orzeczeniem, wyczerpującym drogę prawną przysługującą skarżącemu w jego sprawie. Trybunał wyjaśnia jednocześnie, że doręczenie skarżącemu tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem rozpoczyna bieg terminu (art. 46 ust. 1 ustawy o TK) do ewentualnego ponownego skorzystania ze skargi konstytucyjnej.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

66

POSTANOWIENIE
z dnia 29 września 2014 r.
Sygn. akt Ts 51/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach w sprawie zgodności:

- art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 lutego 2014 r. MKS Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżąca wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej przed Trybunałem Konstytucyjnym. Postanowieniem z 11 kwietnia 2013 r. (sygn. akt II Kp 94/12) Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział II Karny oddalił wniosek skarżącej, stwierdziwszy, że nie ma ona uprawnień do jego złożenia, ponieważ nie była stroną postępowania, w związku z którym domaga się sporządzenia skargi konstytucyjnej. Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła zażalenie, które oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – XXIII Wydział Karny Odwoławczy postanowieniem z 16 października 2013 r. (sygn. akt XXIII Kz 314/13). Sąd okręgowy uznał, że skarżąca ograniczyła się jedynie do złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika i nie przedstawiła jakichkolwiek dokumentów na jego poparcie.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis – w zakresie dostępu do pomocy prawnej z urzędu – odmiennie traktuje takie podmioty jak ona (tj. osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną). W przypadku tych podmiotów art. 117 § 3 k.p.c. przewiduje bowiem wymóg wykazania braku dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Skarżąca podniosła, że w odróżnieniu od wskazanych podmiotów osoby fizyczne niezwolnione od kosztów sądowych mogą domagać się ustanowienia pełnomocnika z urzędu, jeżeli złożą oświadczenie, z którego wynika, że nie są w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Według skarżącej zaskarżony przepis naruszył jej prawo do sądu, a w szczególności – prawo do uruchomienia postępowania przed sądem (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w związku z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca zaznaczyła, że została pozbawiona „prawa do sądowej kontroli popełnienia przestępstwa na jej szkodę”. Zarzuciła, że zaskarżony przepis nie wskazuje, jak osoba prawna (i jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność prawną) ubiegająca się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu powinna wykazać, że nie ma dostatecznych środków na pokrycie kosztów wynagrodzenia tego pełnomocnika. Podkreśliła, że w przepisie tym brakuje dookreślenia, jakie dokumenty należy złożyć. Podniosła ponadto, że wnioskodawcy nie są wzywani do uzupełnienia braków formalnych w tym zakresie ani do składania wyjaśnień.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Gdy skarga konstytucyjna ich nie spełnia, a także gdy jest oczywiście bezzasadna, jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie lub zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków określonych dla pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie oraz dokładny opis stanu faktycznego sprawy. Zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym lub prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności. Jeżeli w sprawie nie doszło do naruszenia praw skarżącego lub skarżący nie potrafi uprawdopodobnić tego naruszenia, to merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 5/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 19).

W myśl zaskarżonego art. 117 § 3 k.p.c. „osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność sądową, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli wykaze, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego”.

Trybunał stwierdza, że to zachowanie samej skarżącej (złożenie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu bez przedstawienia żadnych dokumentów pozwalających określić sytuację majątkową wnioskodawcy) uniemożliwiło uwzględnienie wniosku. Z tego względu nie można uznać, że skarżąca spełniła przesłankę uprawdopodobnienia naruszenia swoich praw konstytucyjnych przez zaskarżony art. 117 § 3 k.p.c. Skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, do których doszło z winy strony lub jej pełnomocnika procesowego na etapie postępowania przed sądem powszechnym (zob. postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77, a także postanowienie TK z 18 września 2012 r., Ts 207/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 23). W związku z powyższym skarżąca nie może domagać się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją zaskarżonego przepisu, skoro nie zrobiła nic, żeby wykazać, czy choćby uprawdopodobnić, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego.

Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się również do stanowiska skarżącej, zgodnie z którym o przyznaniu pełnomocnika z urzędu powinny decydować te same kryteria, bez względu na status strony występującej z wnioskiem.

Trybunał stwierdza, że każda strona niezwolniona od kosztów, która domaga się sfinansowania zastępstwa procesowego przez Skarb Państwa, musi wykazać swoją sytuację finansową. Ustawodawca uznał, że w przypadku osób fizycznych wystarczy, iż złożą one oświadczenie zawierające dane wskazane w art. 117¹ § 1 k.p.c. (według wzoru określonego w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 kwietnia 2010 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego [Dz. U. Nr 65, poz. 418]). Nie sprecyzował natomiast sposobu wykazania – przez osobę prawną lub inną jednostkę organizacyjną mającą zdolność sądową – braku dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że ocena możliwości poniesienia takich kosztów musi być poprzedzona analizą dokumentów obrazujących sytuację majątkową i finansową strony ubiegającej się o udzielenie pomocy prawnej z urzędu, a rodzaj tych dokumentów może być różny w zależności od konkretnego przypadku. W odniesieniu do podmiotów takich jak skarżąca nie jest zatem możliwe określenie katalogu wymaganych dokumentów (zob. postanowienie TK z dnia 14 stycznia 2014 r., Ts 300/13, niepubl. i 24 stycznia 2014 r., Ts 298/13, niepubl.). W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że brak dostatecznych środków można wykazać, przedstawiając jakiegokolwiek dokumenty, które pozwalają określić sytuację majątkową wnioskodawcy. Mogą to być: bilans roczny; sprawozdanie finansowe; wyciągi z kont bankowych; raporty kasowe; deklaracje podatkowe; umowy kredytowe i pisma banku oceniające zdolność kredytową; dokumenty stwierdzające obciążenie nieruchomości hipoteką, a ruchomości zastawem; dokumenty stwierdzające wysokość zobowiązań itp. (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – Wydział I Cywilny z 19 lipca 2013 r., sygn. akt I ACz 1173/13, dostępne na stronie: <http://orzeczenia.poznan.sa.gov.pl>).

Trybunał zwraca również uwagę na to, że skarżąca porównuje podmioty, które nie mają wspólnej istotnej cechy uzasadniającej konieczność ich równego traktowania. Tymczasem zgodnie z zasadą równości należy jednakowo traktować podmioty podobne, przy czym nie zakazuje się przyjmowania odmiennych rozwiązań prawnych wobec podmiotów różniących się pewnymi cechami istotnymi. Ponadto zakwestionowany przez skarżącą art. 117 § 3 k.p.c. w żaden sposób nie określa sytuacji prawnej osób fizycznych (zob. postanowienia TK z 14 stycznia 2014 r., Ts 300/13 i 24 stycznia 2014 r., Ts 298/13).

W świetle przedstawionych uwag zarzut skarżącej należy zatem ocenić jako oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 i w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK oraz na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

67

POSTANOWIENIE
z dnia 30 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 51/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 25 lutego 2014 r. MKS Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 29 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Zdaniem Trybunału skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia swoich wolności i praw konstytucyjnych przez zaskarżony przepis. Rozstrzygnięcie, z którego wydaniem skarżąca wiąże naruszenie swoich wolności i praw, zostało zdeterminowane zachowaniem samej skarżącej. Jak zauważył Trybunał, skarżąca nie zrobiła bowiem nic, żeby wykazać, czy choćby uprawdopodobnić, brak dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika. Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się do zarzutów skarżącej i ocenił je jako oczywiście bezzasadne. Stwierdził, że w odniesieniu do podmiotów takich jak skarżąca nie jest możliwe ustawowe określenie katalogu wymaganych dokumentów obrazujących sytuację majątkową i finansową. Zauważył ponadto, że skarżąca porównuje podmioty, które nie mają wspólnej istotnej cechy uzasadniającej konieczność ich jednakowego traktowania.

Jak podnosi skarżąca w zażaleniu na to postanowienie, Trybunał „zupełnie pominął kwestię braku regulacji odnośnie wzywania do uzupełnienia braków formalnych w zakresie przedstawienia sytuacji majątkowej ani do składania wyjaśnień w przypadku, gdy wnioskodawcą jest osoba prawna lub jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność prawną – co było kluczowym, zdaniem skarżącej, czynnikiem różnicującym sytuację osoby fizycznej i osoby prawnej”. Skarżąca zarzuca, że odmowa nadania dalszego biegu z powodu oczywiście bezzasadności skargi „zawiera wszystkie cechy orzeczenia merytorycznego”. W przekonaniu skarżącej Trybunał poddał ocenie zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy, a następnie dokonał wykładni prawa. Zakwestionowane postanowienie zmierza – jak podkreśla skarżąca – do zakończenia postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej, ponieważ „wstępne rozpoznanie skargi przez jednoosobowy, a więc nie kolegialny, skład z rozstrzygnięciem o oczywiście bezzasadnym wniosku utrudnia w sposób znaczący dostęp do konstytucyjnego prawa wniesienia skargi konstytucyjnej i jej rozpatrzenia w kwestii merytorycznej przez właściwy skład orzekający”. Ponadto skarżąca twierdzi, że w myśl art. 190 ust. 5 Konstytucji orzeczenia Trybunału zapadają większością głosów, która nie występuje w przypadku składu jednoosobowego. Oczywiście bezzasadność jest – jak zaznacza skarżąca – pojęciem nieostrym, a brak definicji ustawowej tego wyrażenia „stwarza przekonanie, iż ocena stanu faktycznego każdorazowo jest oceniana w odmienny sposób”. Zdaniem skarżącej niewzywanie osób prawnych do uzupełnienia braków formalnych wniosku o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika było przyczyną naruszenia jej konstytucyjnych wolności i praw. W jej przekonaniu trudno przytoczyć argumenty uzasadniające korzystniejsze traktowanie osób fizycznych, które są wzywane do uzupełnienia braków formalnych wniosku. Skarżąca odwołuje się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca

2011 r. (SK 13/08, OTK ZU nr 2/A /2011, poz. 12) i podaje, że „w niniejszej sprawie mechanizm prawny jest oparty na tym samym niekonstytucyjnym wzorcu różnicowania co w sprawie o koszty świadków. Prawa strony są bowiem rozpoznawane w sposób różny wyłącznie w oparciu o kryterium statusu strony, a nie w oparciu o cel procesowy, jakiemu ma służyć określone prawo”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W odniesieniu do pierwszego zarzutu skarżącej Trybunał podkreśla, że ani zakwestionowany art. 117 § 3 k.p.c., ani dotyczący osób fizycznych art. 117 § 2 k.p.c., z którym skarżąca porównuje zaskarżony przepis, nie regulują kwestii uzupełniania braków formalnych wniosku o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika. Zarzut, jakoby osoby prawne (lub inne jednostki organizacyjne) były gorzej traktowane niż osoby fizyczne, ponieważ te pierwsze nie są wzywane do uzupełnienia braków formalnych wniosku, dotyczy płaszczyzny stosowania prawa i w związku z tym pozostaje poza kognicją Trybunału. Potwierdza to przykład sprawy Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o., którą ze skarżącą łączy osoba Prezesa zarządu, a w której spółka została wezwana do uzupełnienia braków formalnych wniosku o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika (zob. postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach – Wydział VI Gospodarczy z 27 listopada 2012 r., sygn. akt VI GC/ 175/12).

Trybunał przypomina, że subsydiarność skargi konstytucyjnej wyraża się m.in. w ochronie interesów tego skarżącego, który uprzednio o nie należycie zadbał. Tymczasem skarżąca nie przedstawiła żadnych dokumentów na poparcie wniosku o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika. Trybunał zauważa przy tym, że skarżąca nie wyjaśniła, dlaczego nie przedłożyła sądowi ani jednego dokumentu, który potwierdzałby brak dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Oddalenie wniosku skarżącej wynikało więc z zaniechania samej skarżącej, a nie z treści przepisu, który daje osobie prawnej (lub innej jednostce organizacyjnej) możliwość ubiegania się o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika. Trybunał przypomina, że zgodnie z treścią art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest istnienie związku pomiędzy zaskarżonym przepisem, wydanym na jego podstawie orzeczeniem a naruszeniem konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Jeżeli źródłem tego naruszenia nie jest przepis, to skardze nie można nadać dalszego biegu.

Trybunał podziela zatem wyrażone w zakwestionowanym postanowieniu stanowisko, zgodnie z którym skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia wolności i praw konstytucyjnych przez zaskarżony przepis (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

W nawiązaniu do powyższego Trybunał zauważa, że wobec zakwestionowanego art. 117 § 3 k.p.c. i w zakresie, w jakim był on podstawą orzeczenia Sądu Okręgowego w Katowicach – XXIII Wydział Karny Odwoławczy, skarżąca mogła jedynie postawić zarzut związany z zawartym w nim wymogiem wykazania dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego.

Skarżąca odwołuje się do wyroku Trybunału wydanego w sprawie o sygn. SK 13/08, który dotyczył różnego ukształtowania sytuacji prawnej świadków w zależności od tego, czy zostali wezwani przez sąd do złożenia zeznania w postępowaniu cywilnym czy w postępowaniu karnym. Zarzut postawiony w rozpatrywanej sprawie dotyczy innego problemu – odmiennego traktowania osób fizycznych i prawnych w zakresie dostępu do pomocy prawnej z urzędu. W odniesieniu do tego zarzutu Trybunał zauważa, że zarówno w przypadku osób fizycznych, jak i osób prawnych (lub innych jednostek organizacyjnych) do ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika nie wystarczy samo złożenie wniosku, a w rozpatrywanej sprawie aktywność skarżącej sprowadzała się tylko do tego. Odmiennie traktowanie osób fizycznych i prawnych przejawia się w zakresie dołączanych do wniosku załączników: osoba fizyczna ma złożyć oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, a osoba prawna – dostarczyć dokumenty, z których wynika, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Konstytucyjna zasada równości nie zakazuje jednak przyjmowania odmiennych rozwiązań prawnych wobec podmiotów różniących się pewnymi cechami istotnymi. Skarżąca nie

wykazała zaś – wbrew ciężącemu na niej obowiązki – tożsamości sytuacji osób fizycznych i osób prawnych w zakresie rozliczeń finansowych prowadzonych przez te podmioty.

Zdaniem Trybunału skarżąca nie podważyła zatem podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W przekonaniu skarżącej zakwestionowane postanowienie jest nieprawidłowe, ponieważ Trybunał wydał je w składzie jednoosobowym zamiast kolegialnym, a ponadto stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutu, a więc dokonał merytorycznego rozstrzygnięcia.

Trybunał podkreśla, że zakwestionowane postanowienie zostało wydane w prawidłowym składzie, a stanowisko skarżącej opiera się na wybiórczej interpretacji przepisów Konstytucji. Artykuł 190 ust. 5 Konstytucji nie odnosi się do rozstrzygnięć podejmowanych przez Trybunał na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, przesądzającej o dopuszczalności poddania kontroli merytorycznej unormowań zakwestionowanych przez skarżącego. Zgodnie z pominiętym przez skarżącą art. 197 Konstytucji tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym określa ustawa. Zgodnie zaś z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy o TK wstępne rozpoznanie skargi odbywa się zawsze w składzie jednoosobowym. Dotyczy to wszystkich postanowień o odmowie nadania skardze dalszego biegu – bez względu na podstawę odmowy.

Zarzut skarżącej dotyczący przesłanki odmowy, którą stanowi oczywista bezzasadność, sprowadza się do kwestionowania zgodności z Konstytucją art. 36 ust. 3 ustawy o TK. Formulowanie takiego zarzutu wykracza poza zakres zaskarżenia określony we wniesionej skardze i w związku z tym jest niedopuszczalne. Jedynie na marginesie Trybunał zauważa, że konsekwencją rozwiązania przyjętego w art. 79 ust. 1 Konstytucji jest przyznanie ustawodawcy kompetencji do określenia kryteriów dopuszczalności skierowania skargi do merytorycznej kontroli. Kwestią posługiwania się przez prawodawcę pojęciami nieostrymi Trybunał wielokrotnie zajmował się w swoim orzecznictwie. Wskazywał, że pojęcia niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakkolwiek margines swobody ich odczytania.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

68

POSTANOWIENIE
z dnia 26 września 2014 r.
Sygn. akt Ts 55/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:
art. 618a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89,
poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 25 lutego 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 618a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Skarżący zarzucił, że zaskarżony przepis jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący złożył wniosek o zwrot kosztów przejazdu w związku z przesłuchaniem w charakterze świadka w sprawie toczącej się przed Sądem

Rejonowym w Gliwicach – Wydział III Karny. Postanowieniem z 11 lipca 2013 r. (sygn. akt III K 856/13) sąd przyznał skarżącemu zwrot kosztów podróży w wysokości 40,80 zł tytułem stawiennictwa na rozprawie. Jako podstawę prawną postanowienia sąd przywołał art. 618a § 1 i 2 k.p.c., przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990, ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271, ze zm.; dalej rozporządzenie Ministra Transportu). W szczególności § 2 pkt 1 lit. b rozporządzenia Ministra Transportu (po jego nowelizacji w 2007 r.) przewiduje, że koszt używania pojazdu do celów służbowych pokrywa pracodawca według stawki nie wyższej niż 0,8358 zł za kilometr. Sąd I instancji powołał się również na zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach z 30 grudnia 2009 r. (nr Adm. 0181-68/09; dalej: zarządzenie), w którym przyjęto stawkę w wysokości 0,40 zł za kilometr. Właśnie według tej stawki sąd obliczył kwotę zwrotu kosztów podróży przyznaną skarżącemu. Na orzeczenie sądu I instancji skarżący wniósł zażalenie, w którym domagał się przyznania zwrotu kosztów w wysokości 85,25 zł, a więc obliczonej według stawki wynikającej z unormowań rozporządzenia Ministra Transportu. Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Okręgowy w Gliwicach – Wydział VI Karny Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie postanowieniem z 21 sierpnia 2013 r. (sygn. akt VI Kz 374/13). Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sąd II instancji ponownie wskazał art. 618a § 1 i 2 k.p.k. Wyjaśnił, że w stanie prawnym obowiązującym w chwili orzekania wysokość kosztów, o których mowa w art. 618a § 2 k.p.k., określają unormowania rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. poz. 167). W ocenie sądu dla wyliczenia przysługującej skarżącemu kwoty zwrotu kosztów decydujące znaczenie miały jednak postanowienia zarządzenia, w których przyjęto stawkę w wysokości 0,40 zł za kilometr. Sąd stwierdził, że podstawą do zastosowania w sprawie skarżącego uregulowań tego aktu było to, że w chwili wejścia w życie przepisów k.p.k. dotyczących zwrotu kosztów podróży świadka „nastąpiło »chwycenie w locie« pakietu wszystkich aktów skorelowanych z tą kwestią, w tym również zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach z 30 grudnia 2009 r.”.

Uzasadniając swoje zarzuty skarżący skupił się na dwóch problemach. Po pierwsze, zakwestionował zgodność z konstytucyjną zasadą równości jednakowego potraktowania przez ustawodawcę dwóch kategorii podmiotów znajdujących się – zdaniem skarżącego – w zasadniczo odmiennej sytuacji, tj. osób zatrudnionych w państwowych i samorządowych jednostkach budżetowych oraz osób niezwiązanych taką relacją z publicznym pracodawcą. Zawarte w art. 618a § 2 k.p.k. odniesienie do przepisów regulujących wysokość zwrotu kosztów przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej. Po drugie, skarżący podważył dopuszczalność zastosowania w sprawie postanowień zarządzenia. Jego zdaniem są one sprzeczne ze znowelizowanymi przepisami k.p.k. Ponadto skarżący zwrócił uwagę na niedopuszczalność stosowania w postępowaniu karnym aktu prawnego o charakterze wewnętrznym, nieopublikowanego w sposób przewidziany w ustawie, a także niepodlegającego zaskarżeniu do sądu administracyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach, prawach lub obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunkiem złożenia skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem wyłącznie takiego przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w sprawie skarżącego, a który doprowadził do naruszenia wolności lub praw skarżącego w sposób przedstawiony przez niego w skardze. Innymi słowy, między przedmiotem zaskarżenia, wydanym w sprawie skarżącego orzeczeniem a zarzucanym naruszeniem konstytucyjnych wolności i praw występować musi złożona, trójstronna zależność.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w analizowanej sprawie wyżej wskazana przesłanka skargi konstytucyjnej nie została spełniona. Z treści orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, zwłaszcza ze złożonego przez niego zażalenia na postanowienie sądu I instancji w sprawie zwrotu kosztów podróży, jednoznacznie wynika, że wadliwość tego orzeczenia skarżący upatrywał w sposobie obliczenia kwoty zwracanych kosztów na podstawie zarządzenia (przewidującego stawkę w wysokości 0,40 zł za kilometr), a nie na podstawie rozporządzenia Ministra Transportu, którego § 2 pkt 1 lit. b wyznacza, jako górną granicę zwracanych kosztów, stawkę w wysokości

0,8358 zł za kilometr. Tak należy bowiem zinterpretować żądanie skarżącego (zawarte w zażaleniu na postanowienie sądu I instancji) zwrotu kosztów podróży w łącznej wysokości 82,25 zł (0,8358 zł x 102 km). Żądania tego nie uwzględnił sąd II instancji, który przy obliczeniu wysokości kosztów podróży zwróconych skarżącemu zastosował stawkę wynikającą z zarządzenia (0,40 zł x 102 km).

Zdaniem Trybunału powyższa okoliczność wskazuje więc na to, że w toku postępowania sądowego skarżący nie negował samej zasady obliczania kosztów przewidzianej w art. 618a § 2 k.p.k., a także w przepisach rozporządzenia Ministra Transportu, konkretyzujących ten mechanizm. W ocenie Trybunału to uzasadnia tezę o braku merytorycznego związku między przepisem k.p.k. będącym przedmiotem skargi konstytucyjnej a sposobem naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, wskazanym przez skarżącego w celu wykazania niezgodności art. 618a § 2 k.p.k. z Konstytucją. Jeszcze raz bowiem trzeba zauważyć, że istotą problemu zaistniałego w sprawie skarżącego nie były wątpliwości co do zastosowania wobec niego, jako podmiotu niepozostającego w zależności „pracowniczej” od państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej, przepisów adresowanych bezpośrednio właśnie do takiej kategorii pracowników, lecz dopuszczalność oparcia orzeczenia sądu na przepisach zarządzenia przewidującego odmienną (niższą) stawkę obliczeniową od przewidzianej w unormowaniach aktu powszechnie obowiązującego (rozporządzenia Ministra Transportu).

W związku z powyższym Trybunał zwraca uwagę na to, że w tym właśnie kierunku zmierza druga część uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Przedmiotem zarzutów w niej sformułowanych są unormowania zarządzenia i dopuszczalność ich zastosowania w postępowaniu karnym. Należy jednak podkreślić, że przepisów tego aktu prawnego skarżący nie uczynił przedmiotem analizowanej skargi konstytucyjnej, co – wobec nakazu wynikającego z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK – wyklucza poddanie ich kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. Zgodnie bowiem z tą zasadą „Trybunał orzekając jest związany granicami skargi konstytucyjnej”.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – orzekł jak na wstępie.

69

POSTANOWIENIE z dnia 11 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 55/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 25 lutego 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 618a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.). Skarżący zarzucił, że zaskarżony przepis jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 26 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że skarżący uczynił przedmiotem zaskarżenia przepis,

który nie ma merytorycznego związku z treścią zarzutu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw wskazanych jako podstawa skargi. Zdaniem Trybunału istota naruszenia zarzucanego przez skarżącego dotyczyła nie zakwestionowanego art. 618a § 2 k.p.k., lecz unormowań zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach z 30 grudnia 2009 r. (nr Adm. 0181-68/09; dalej: zarządzenie). W konsekwencji tego Trybunał przyjął, że skarżący nie wykazał niezbędnej zależności między przedmiotem skargi a postawionym zarzutem naruszenia konstytucyjnych wolności i praw.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wyjaśnił, że zarzuty wobec odmownego rozstrzygnięcia Trybunału sformułował na podstawie pisma skarżącego, który jest osobą „doświadczoną w inicjowaniu skarg konstytucyjnych”. Treść zażalenia jest więc przejawem woli skarżącego. Przedstawione w zażaleniu zarzuty dotyczą zaś wejścia w życie „rozporządzenia [takim terminem skarżący określa wyżej wskazane zarządzenie] wydanego przez Prezesa Sądu jako aktu powszechnie obowiązującego w sytuacji, gdy akt ten nie został opublikowany, a Prezes Sądu nie jest uprawniony do wydania rozporządzenia o charakterze powszechnie obowiązującym”. Skarżący podkreślił, że zarzut dotyczący zarządzenia nie został rozpatrzony przez Trybunał w toku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Ponadto skarżący nawiązał do wyroku z 22 marca 2011 r. (SK 13/08, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 12), w którym Trybunał orzekł o niezgodności art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.) z art. 64 ust. 2 Konstytucji. W tym kontekście, w dalszej części zażalenia, skarżący przytoczył *in extenso* treść pkt III.3 uzasadnienia tego orzeczenia Trybunału. Jego zdaniem tezy wypowiedziane w tym rozstrzygnięciu potwierdzają zarzut niezgodności z Konstytucją także zakwestionowanego art. 618a § 1 k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na wstępie Trybunał podkreśla, że nieracjonalne i niezgodne z *ratio legis* art. 48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 648, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jest rozumienie tego przepisu przedstawione w zażaleniu przez pełnomocnika skarżącego. Wprowadzony przez ustawodawcę obowiązek zastąpienia skarżącego przez fachowego pełnomocnika, obejmujący również sporządzenie zażalenia na postanowienie Trybunału o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, nie powinien być rozumiany w sposób wyłącznie formalny, sprowadzający adwokata (radcę prawnego) do roli „protokolanta” zarzutów sformułowanych przez samego skarżącego. O takim zaś właśnie podejściu pełnomocnika z urzędu świadczyć może jego zastrzeżenie poczynione w początkowej części zażalenia.

Odnosząc się do treści zażalenia, Trybunał stwierdza, że nie zawiera ono argumentów, które podważałyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Postawione w zażaleniu zarzuty nie odnoszą się bowiem merytorycznie do zasadniczych przesłanek negatywnego dla losów skargi rozstrzygnięcia Trybunału. W związku z tym trzeba przypomnieć, że Trybunał odmówił nadania skardze dalszego biegu, ponieważ skarżący zakwestionował inny przepis niż ten, z którego zastosowaniem połączył zarzuty niedozwolonej ingerencji w sferę swoich wolności i praw. Uwzględniając bowiem zarówno treść orzeczeń wydanych w sprawie, jak i żądań skarżącego przedstawionych w środku odwoławczym wniesionym od postanowienia sądu I instancji, Trybunał jednoznacznie stwierdził, że zarzuty sformułowane w skardze pozostają w bezpośrednim związku z unormowaniami zarządzenia, a nie z zaskarżonym art. 618a § 2 k.p.k. Przedmiotem wniesionej skargi skarżący uczynił wyłącznie ten ostatni przepis, nie zaś kwestionowany – także w treści zażalenia – akt prawny Prezesa Sądu Okręgowego.

Jak to już zostało wyjaśnione w zaskarżonym postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał nie jest władny samodzielnie modyfikować przedmiotu skargi konstytucyjnej. Zakazuje tego zasada wyrażona w art. 66 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej. Tym samym w zażaleniu skarżący niezasadnie skrytykował stanowisko Trybunału, zgodnie z którym zarządzenie należało pozostawić poza zakresem wstępnej kontroli.

Poddanie zaś ocenie zgodności z Konstytucją art. 618a § 2 k.p.k. w sytuacji, w której skarżący zarzut naruszenia swoich konstytucyjnych wolności i praw powiązał z innym unormowaniem, oznaczałoby, że skarga zmierza do zainicjowania – niedozwolonej w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności tego przepisu.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

70

POSTANOWIENIE
z dnia 28 sierpnia 2014 r.
Sygn. akt Ts 63/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 117 § 3 w zw. z art. 117 § 2 i art. 117¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101) oraz art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 marca 2014 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 117 § 3 w zw. z art. 117 § 2 i art. 117¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) oraz art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżąca wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącej przed Trybunałem Konstytucyjnym. Postanowieniem z 27 listopada 2012 r. (sygn. akt VI GCo 175/12) Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy oddalił wniosek skarżącej. Sąd ten stwierdził, że skarżąca nie wykazała braku dostatecznej ilości środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata i radcy prawnego. Na powyższe postanowienie skarżąca wniosła zażalenie, które oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – XIX Wydział Gospodarczy Odwoławczy postanowieniem z 31 stycznia 2013 r. (sygn. akt XIX Gz 71/13).

Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy naruszają prawo do równego traktowania przez władze publiczne oraz prawo do niedyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 Konstytucji). Jak podkreśla skarżąca, jej pozycja procesowa jako osoby prawnej jest – w zakresie uzyskiwania pomocy prawnej z urzędu – odmienna od pozycji procesowej osób fizycznych, znajdujących się w takiej samej sytuacji jak ona. W przekonaniu skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają również prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji), ponieważ uniemożliwiły jej dochodzenie praw przed Trybunałem Konstytucyjnym. Według skarżącej odmienne traktowanie sytuacji prawnej osób prawnych i fizycznych jest rażąco niesprawiedliwe. Skarżąca twierdzi, że osoba prawna musi wykazać brak dostatecznych środków na pokrycie kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, podczas gdy osoba fizyczna ma jedynie złożyć oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Ponadto – jak podkreśla skarżąca – ustawodawca nie określił, w jaki sposób osoba prawna ma wykazać brak środków na pokrycie kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika. Zdaniem skarżącej prowadzi to do niekorzystnego ukształtowania sytuacji prawnej osób prawnych w porównaniu z sytuacją prawną osób fizycznych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi nie podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. W rozpatrywanej sprawie znaczenie ma art. 36 ust. 3 ustawy

o TK, zgodnie z którym w przypadku oczywistej bezzasadności skargi konstytucyjnej sędzia Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpoznawana skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna, co uniemożliwia jej merytoryczne rozpoznanie.

Zgodnie z zaskarżonym art. 117 § 3 k.p.c. osoba prawna niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli wykaże, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. W myśl art. 117 § 2 k.p.c. niezwolniona od kosztów sądowych osoba fizyczna może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Kolejny z zaskarżonych przepisów, art. 117¹ k.p.c., normuje treść oświadczenia, które osoba fizyczna ubiegająca się o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego jest zobowiązana sporządzić według określonego wzoru i dołączyć do wniosku. W § 4 wskazanego przepisu została przewidziana możliwość składania tego oświadczenia także ustnie do protokołu. Zgodnie zaś z art. 48 ust. 2 ustawy o TK w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego jego miejsca zamieszkania o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania go przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Trybunał przypomina, że art. 32 Konstytucji, wskazany przez skarżącą jako wzorzec kontroli, powinien być odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji. Dopiero bowiem współstosowanie dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko prawa do równego traktowania, ale również skonkretyzowanego prawa do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych, wyznacza konstytucyjny status jednostki, który mógł zostać naruszony przez przepis będący podstawą ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącej (zob. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 26 listopada 2009 r., SK 7/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 16).

Odnosząc wskazaną przez skarżącą zasadę równości do prawa do sądu w związku z prawem do wniesienia skargi konstytucyjnej, Trybunał stwierdza, że każda strona postępowania sądowego niezwolniona od kosztów sądowych, która domaga się sfinansowania zastępstwa procesowego przez Skarb Państwa, musi wykazać swoją sytuację finansową. Ustawodawca uznał, że w przypadku osób fizycznych wystarczy złożenie oświadczenia zawierającego dane wskazane w art. 117¹ § 1 k.p.c. (według wzoru określonego w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 15 kwietnia 2010 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego [Dz. U. Nr 65, poz. 418]). Nie sprecyzował natomiast sposobu wykazania – przez osobę prawną lub inną jednostkę organizacyjną mającą zdolność prawną – braku dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że ocenę możliwości poniesienia takich kosztów należy poprzedzić analizą dokumentów obrazujących sytuację majątkową i finansową strony ubiegającej się o udzielenie pomocy prawnej z urzędu, a rodzaj tych dokumentów zależy od konkretnego przypadku. W odniesieniu do podmiotów takich jak skarżąca nie jest zatem możliwe określenie katalogu wymaganych dokumentów (zob. postanowienia TK z: 14 stycznia 2014 r., Ts 300/13 niepubl. i 24 stycznia 2014 r., Ts 298/13, niepubl.). Poza tym skarżąca porównuje podmioty, które nie mają wspólnej istotnej cechy uzasadniającej konieczność ich równego traktowania. Tymczasem zgodnie z zasadą równości należy jednakowo traktować podmioty podobne, przy czym nie zakazuje się przyjmowania odmiennych rozwiązań prawnych wobec podmiotów różniących się pewnymi cechami istotnymi.

W kontekście przedstawionych uwag zarzut skarżącej należy zatem ocenić jako oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że zarzut skarżącej, jakoby zaskarżone przepisy uniemożliwiły jej uzyskanie pomocy prawnej z urzędu, nie ma potwierdzenia w treści orzeczeń wydanych w jej sprawie. Jak bowiem stwierdził Sąd Okręgowy w Katowicach, skarżąca nie wykonała zarządzenia sędziego wzywającego ją do przedłożenia bilansu i sprawozdania finansowego, a brak tych dokumentów nie pozwolił na całościową ocenę sytuacji finansowej spółki. W dokumentach przedstawionych przez skarżącą pojawiły się, według sądu, rozbieżności, które uniemożliwiły przyznanie jej profesjonalnego pełnomocnika. Zdaniem Trybunału takie stanowisko sądu przenosi ciężar rozważań na płaszczyznę stosowania prawa, pozostającą zasadniczo poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia TK z: 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143 oraz 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222; 20 czerwca 2006 r., Ts 191/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 214).

Wziąwszy powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

71

POSTANOWIENIE
z dnia 11 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 63/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 sierpnia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 marca 2014 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 117 § 3 w zw. z art. 117 § 2 i art. 117¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) oraz art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 i w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 28 sierpnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że jest ona oczywiście bezzasadna. Niezależnie od powyższego Trybunał zaznaczył, że skarga dotyczy stosowania prawa, a więc kwestii, która pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca podnosi, że w art. 36 ust. 3 ustawy o TK ustawodawca posłużył się nieostrym wyrażeniem „oczywista bezzasadność”. Ocena skargi jako oczywiście bezzasadnej jest, jak podkreśla skarżąca, oceną merytoryczną. Zdaniem skarżącej wskazuje na to przede wszystkim „kierunek wydanego przez Trybunał orzeczenia, które zmierza do zakończenia postępowania wywołanego pismem skarżącej, co ostatecznie prowadzi do rozstrzygnięcia w przedmiocie jej żądania”. Skarżąca zaznacza, że skarga konstytucyjna jest „instrumentem służącym do wykazania, iż stosowanie określonych przepisów lub odwoływanie się do dorobku doktryny narusza odpowiednie wolności lub prawa”. Ponadto skarżąca zauważa, że „zgodnie z art. 190 ust. 5 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów. Tym samym, wydanie postanowienia w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w składzie jednoosobowym, w oczywisty sposób narusza wskazany wyżej przepis i zwiększa prawdopodobieństwo niewłaściwego jej rozpatrzenia”. W przekonaniu skarżącej osoby prawne i osoby fizyczne łączy posiadanie zdolności prawnej, zdolności sądowej i zdolności procesowej. Powołując się na powyższe, skarżąca powtarza twierdzenia zawarte w skardze, zgodnie z którymi osoba fizyczna, która ubiega się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, korzysta z dużych ułatwień. Osoba prawna musi w takiej sytuacji wykazać brak dostatecznych środków na pokrycie kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, przy czym ustawodawca nie określił sposobu, w jaki ma to zrobić.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie zostało wydane w prawidłowym składzie, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie

Trybunał zwraca uwagę na to, że przywołany przez skarżącą art. 190 ust. 5 Konstytucji nie dotyczy formalnych orzeczeń wydanych w ramach wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych, lecz orzeczeń co do istoty sprawy – merytorycznych (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 190 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, tom V*, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 3, 4 i 35). Należy też pamiętać o art. 197 Konstytucji, w myśl którego tryb postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym określa ustawa. Zgodnie zaś z art. 49 w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy o TK wstępne rozpoznanie skargi odbywa się w składzie jednoosobowym.

Trybunał zauważa, że zgodnie z przywołanymi przepisami ustawy o TK każda skarga konstytucyjna podlega wstępnej kontroli. Gdy skarga konstytucyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji lub warunków, o których mowa w art. 46 ust. 1, art. 47 i art. 48 ust. 1 ustawy o TK, lub gdy występują przesłanki określone w art. 36 ust. 3 albo w art. 39 ust. 1 pkt 1 czy pkt 3 ustawy o TK (a nie zachodzi wyjątek wynikający z art. 39 ust. 3 ustawy o TK), Trybunał wydaje postanowienie o odmowie nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Kwestionowanie tego, że ustawodawca uczynił oczywistą bezzasadność jedną z przesłanek odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, jest niedopuszczalne na obecnym etapie postępowania.

Trybunał przypomina, że w ocenie Sądu Okręgowego w Katowicach – XIX Wydział Gospodarczy Odwoławczy, orzekającego w sprawie skarżącej, w dokumentach przez nią przedstawionych pojawiły się rozbieżności, które uniemożliwiły przyznanie jej profesjonalnego pełnomocnika. Skarżący zaś nie wykonała zarządzenia sędziego wzywającego ją do przedłożenia bilansu i sprawozdania finansowego w celu usunięcia wspomnianych rozbieżności. Trybunał stwierdza zatem, że skarżąca nie uprawdopodobniła, że to zakwestionowana norma prawna, a nie jej własne zaniechanie, doprowadziła do niekorzystnego dla niej skutku (nieprzyznania jej pomocy prawnej z urzędu). Ponadto skarżąca nie zauważa tego, że sądy nie uwzględniły jej wniosku o ustanowienie pełnomocnika procesowego nie dlatego, że postawiły jej większe wymogi niż osobom fizycznym, lecz dlatego, że przedstawione przez nią informacje były ze sobą sprzeczne. Rozstrzygnięcie sądu w sprawie ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie byłoby inne, gdyby sąd – rozpoznając wniosek osoby fizycznej – uznał, że jej oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania zawiera sprzeczne informacje. Powyższe przesądza o oczywistej bezzasadności zarzutu postawionego w skardze.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady równości w dostępie do sądu w związku z prawem do wniesienia skargi konstytucyjnej Trybunał zauważa, że w zażaleniu skarżąca wskazała „istotne cechy wspólne” osób fizycznych i osób prawnych. Trybunał stwierdza, że zdolność prawna, zdolność sądowa i zdolność procesowa, które – zdaniem skarżącej – stanowią owe cechy, są irrelewantne z perspektywy wymogów dotyczących wykazania przez te podmioty ich sytuacji majątkowej w związku z ubieganiem się o udzielenie pomocy prawnej z urzędu. Ze wskazanych przez skarżącą wspólnych cech osób fizycznych i prawnych nie wynika tożsamość w zakresie rozliczeń finansowych prowadzonych przez te podmioty. Poza tym, jak konsekwentnie zwraca uwagę Trybunał w swoim orzecznictwie, w odniesieniu do podmiotów takich jak skarżąca nie jest możliwe określenie katalogu wymaganych dokumentów, które obrazowałyby ich sytuację majątkową i finansową (zob. postanowienia TK z 14 stycznia 2014 r., Ts 300/13, niepubl. i 24 stycznia 2014 r., Ts 298/13, niepubl.).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

72

POSTANOWIENIE
z dnia 18 listopada 2014 r.
Sygn. akt Ts 87/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.G. w sprawie zgodności: art. 4 ust. 2 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.) w związku z art. 48 ust. 2 pkt 1 lit. b oraz art. 48 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 kwietnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 4 ust. 2 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.; dalej: ustawa o planowaniu) w związku z art. 48 ust. 2 pkt 1 lit. b oraz art. 48 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.; dalej: prawo budowlane) w zakresie, w jakim „wyłączają wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu po wejściu w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mającej na celu wykazane dopuszczalności legalizacji samowoli budowlanej”, z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 13 maja 2011 r. (nr AU-2/6730.2/1238/11) Prezydent Miasta Krakowa ustalił warunki zabudowy dla inwestycji dotyczącej nieruchomości położonej przy Rynku Głównym w Krakowie. Od 17 czerwca 2011 r. zaczęła obowiązywać uchwała nr XII/131/13 Rady Miasta Krakowa z 13 kwietnia 2011 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Stare Miasto” w Krakowie. Wejście planu w życie skutkowało koniecznością umorzenia postępowania administracyjnego dotyczącego przedmiotowej nieruchomości, gdyż decyzja o warunkach zabudowy mogła być wydana jedynie dla inwestycji dokonywanej na obszarze nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Z tego względu decyzją z 14 lipca 2011 r. (nr SKO.ZP/415/723/2011) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie uchyliło decyzję organu I instancji i umorzyło postępowanie. Wyrokiem z 13 stycznia 2012 r. (sygn. akt II SA/Kr 1410/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie oddalił skargę na decyzję krakowskiego SKO. Sąd podzielił ocenę prawną wyrażoną przez organ administracyjny w zaskarżonej decyzji. Wyrokiem z 20 listopada 2013 r. (sygn. akt II OSK 1413/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy prowadzą do naruszenia „równości ochrony prawnej prawa własności” (art. 64 ust. 2 Konstytucji), gdyż różnicują sytuację prawną inwestorów „sprawców” samowoli budowlanej. Przepisy te naruszają również zasadę ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji), bo wprowadzają ograniczenia tego prawa aktem prawa miejscowego, a nie ustawą (niezgodność z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji), i są nieproporcjonalne, gdyż wprowadzają ograniczenia prawa własności, które nie są konieczne w demokratycznym państwie prawnym. Skarżący wyjaśnił, że przepisy prawa budowlanego umożliwiają legalizację samowoli budowlanej (której dopuścił się skarżący) pod warunkiem uzyskania decyzji ustalającej warunki zabudowy. W jego sprawie – jak stwierdził – organy nie mogły wydać takiej decyzji z powodu uchwalenia przez Radę Miasta Krakowa miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 30 kwietnia 2014 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi m.in. przez wskazanie naruszonych konstytucyjnych wolności lub praw

wynikających z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji i określenie sposobu ich naruszenia. Pismem z 9 maja 2014 r. skarżący ustosunkował się do tego zarządzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone na skutek wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekły o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, orzeczenie organu władzy publicznej musi dotyczyć konstytucyjnych wolności lub praw (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków.

2.1. Sformułowane w skardze zarzuty dotyczą dwóch przepisów ustawy o planowaniu i dwóch przepisów prawa budowlanego.

2.1.1. Zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy o planowaniu „[w] przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym: 1) lokalizację inwestycji celu publicznego ustala się w drodze decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego; 2) sposób zagospodarowania terenu i warunki zabudowy dla innych inwestycji ustala się w drodze decyzji o warunkach zabudowy”. Zakwestionowany art. 59 ust. 1 tej samej ustawy stanowi, że „[z]miana zagospodarowania terenu w przypadku braku planu miejscowego, polegająca na budowie obiektu budowlanego lub wykonaniu innych robót budowlanych, a także zmiana sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części (...) wymaga ustalenia, w drodze decyzji, warunków zabudowy”.

2.1.2. Z kolei zakwestionowane przepisy prawa budowlanego określają, że właściwy organ wstrzymuje postanowieniem prowadzenie robót budowlanych, jeżeli budowa, która podlegała rozbiórce, jest zgodna z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w tym z ustaleniami ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W takim przypadku, w postanowieniu tym organ ustala wymagania dotyczące niezbędnych zabezpieczeń budowy oraz nakłada obowiązek przedstawienia, w wyznaczonym terminie, określonych dokumentów.

2.2. Organ I instancji ustalił skarżącemu warunki zabudowy dla planowanej przez niego inwestycji na nieruchomości. Jednak z powodu wejścia w życie planu zagospodarowania przestrzennego konieczne było umorzenie postępowania administracyjnego dotyczącego przedmiotowej nieruchomości, gdyż decyzja o warunkach zabudowy mogła być wydana jedynie dla inwestycji dokonywanej na obszarze nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

2.3. W skardze konstytucyjnej skarżący podniósł, że przepisy prawa budowlanego umożliwiają legalizację samowoli budowlanej (której dopuścił się skarżący) pod warunkiem uzyskania decyzji ustalającej warunki zabudowy. W jego sprawie – jak stwierdził – nie mogły wydać takiej decyzji z powodu uchwalenia przez Radę Miasta Krakowa miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

3. Odnosząc się do zarzutów skargi, Trybunał stwierdza, że skarżący domaga się ochrony praw podmiotowych, do których naruszenia nie doszło w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym.

3.1. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa. Trybunał zaznaczał też, że Trybunał Konstytucyjny wydaje wyrok w postępowaniu skargowym tylko wtedy, gdy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia bezpośrednio wskazanych konstytucyjnych wolności lub praw, a podmiot wnoszący skargę konstytucyjną oparł ją na twierdzeniu, iż zostały naruszone

takie przysługujące mu wolności lub prawa, przy czym doszło do tego na skutek wydania ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, które rozstrzyga o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego.

3.2. Ponadto Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK jednym z podstawowych obowiązków skarżącego jest wskazanie sposobu, w jaki kwestionowana przez niego regulacja naruszyła przysługujące mu wolności lub prawa określone w Konstytucji. Naruszenie to musi mieć charakter faktyczny i aktualny (zob. W. Wróbel, *Skarga konstytucyjna – problemy do rozwiązania*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 67). Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 14 września 2009 r. wskazał: „Celem kryterium aktualności jest zapobieżenie rozszerzeniu skargi konstytucyjnej, polegającemu na upodobnieniu jej do skargi powszechnej (*actio popularis*). Wymagane jest więc wykazanie, że naruszenie ma charakter aktualny, a nie potencjalny – konieczne jest istnienie aktualnego interesu prawnego skarżącego w merytorycznym rozstrzygnięciu skargi; niekorzystne oddziaływanie obowiązujących norm prawnych na sytuację prawną skarżącego musi mieć charakter rzeczywisty i realny, ma trwać w chwili wnoszenia skargi (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 3 lipca 2007 r., SK 4/07; podobnie: Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcinski, Warszawa 2000, s. 79-81) (SK 51/08, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 127).

3.3. Trybunał stwierdza, że w badanej sprawie przesłanka aktualności naruszenia nie została spełniona. Postępowanie administracyjne w sprawie skarżącego zostało wszczęte na złożony przez niego wniosek z 2006 r. o ustalenie warunków zabudowy dla wskazanej w nim inwestycji. Organ administracyjny I instancji ustalił warunki zabudowy w 2011 r. Po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego postępowanie administracyjne stało się bezprzedmiotowe i organ II instancji umorzył postępowanie. Przedmiot postępowania administracyjnego nie dotyczył legalizacji samowoli budowlanej. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie oraz sądy administracyjne oceniały wyłącznie zasadność dalszego prowadzenia postępowania w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji budowlanej. Oznacza to, że organy te nie odnosiły się – wbrew twierdzeniom skarżącego – do praw podmiotowych wskazanych przez niego jako naruszone. Obecnie nie istnieje więc stan naruszenia praw podmiotowych, który uzasadniałby wystąpienie ze skargą konstytucyjną. Dopiero w ewentualnym, przyszłym postępowaniu dotyczącym rozbiórki samowoli budowlanej może dojść do ingerencji w prawa podmiotowe skarżącego.

3.4. Na obecnym etapie postępowania przed organami i sądami administracyjnymi kwestia rozbiórki samowoli budowlanej nie mogła być przedmiotem rozważań. To z kolei oznacza, że nie doszło do wskazywanego przez skarżącego naruszenia prawa podmiotowego.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

73

POSTANOWIENIE
z dnia 18 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 87/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej K.G.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 kwietnia 2014 r. K.G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 4 ust. 2 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647, ze zm.; dalej: ustawa o planowaniu) w związku z art. 48 ust. 2 pkt 1 lit. b oraz art. 48 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2013 r. poz. 1409, ze zm.; dalej: prawo budowlane) w zakresie, w jakim „wyłączają wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu po wejściu w życie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mającej na celu wykazane dopuszczalności legalizacji samowoli budowlanej”, z art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 21 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy prowadzą do naruszenia „równości ochrony prawnej prawa własności” (art. 64 ust. 2 Konstytucji), gdyż różnicują sytuację prawną inwestorów „sprawców” samowoli budowlanej. Przepisy te naruszają również zasadę ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji), bo wprowadzają ograniczenia tego prawa aktem prawa miejscowego, a nie ustawą (niezgodność z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji), i są nieproporcjonalne, gdyż wprowadzają ograniczenia prawa własności, które nie są konieczne w demokratycznym państwie prawnym. Skarżący wyjaśnił, że przepisy prawa budowlanego umożliwiają legalizację samowoli budowlanej (której dopuścił się skarżący) pod warunkiem uzyskania decyzji ustalającej warunki zabudowy. W jego sprawie – jak stwierdził – nie mogły wydać takiej decyzji z powodu uchwalenia przez Radę Miasta Krakowa miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 30 kwietnia 2014 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi m.in. przez wskazanie naruszonych konstytucyjnych wolności lub praw wynikających z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji i określenie sposobu ich naruszenia. Pismem z 9 maja 2014 r. skarżący ustosunkował się do tego zarządzenia.

Postanowieniem z 18 listopada 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że w badanej sprawie nie została spełniona przesłanka aktualności naruszenia praw wskazanych przez skarżącego. Postępowanie administracyjne w sprawie skarżącego zostało wszczęte na złożony przez niego wniosek z 2006 r. o ustalenie warunków zabudowy dla wskazanej w nim inwestycji. Organ administracyjny I instancji ustalił warunki zabudowy w 2011 r. Po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego postępowanie administracyjne stało się bezprzedmiotowe i organ II instancji je umorzył. Przedmiot postępowania administracyjnego nie dotyczył legalizacji samowoli budowlanej. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie oraz sądy administracyjne oceniały wyłącznie zasadność dalszego prowadzenia postępowania w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji budowlanej. Oznacza to, że organy te nie odnosiły się – wbrew twierdzeniom skarżącego – do praw podmiotowych wskazanych przez niego jako naruszone. Obecnie nie istnieje więc stan naruszenia praw podmiotowych, który uzasadniałby złożenie skargi konstytucyjnej. Dopiero w ewentualnym postępowaniu dotyczącym rozbiórki samowoli budowlanej może dojść do ingerencji w prawa podmiotowe skarżącego.

Trybunał uznał więc, że skarżący domagał się ochrony praw podmiotowych, do których naruszenia nie doszło ani w postępowaniu administracyjnym, ani w postępowaniu sądownoadministracyjnym.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący podniósł, że orzeczenia wydane w jego sprawie dotyczą inwestycji i robót budowlanych już zrealizowanych i istniejących. Podkreślił też, że domagał się stwierdzenia, iż niemożliwość uzyskania decyzji o warunkach zabudowy skutkująca „powstaniem stanu prawnego, który w sposób bezpośredni determinuje wydanie nakazu rozbiórki”, narusza jego prawo własności. W zażaleniu skarżący zauważył, że gdy w przyszłości zechce wnieść skargę konstytucyjną związaną z nakazem rozbiórki dokonanych przez niego inwestycji, nie będzie mógł przytaczać argumentów dotyczących pozbawienia go decyzji ustalającej warunki zabudowy (dającej możliwość legalizacji samowoli budowlanej).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Dla rozpatrzenia złożonego zażalenia istotne znaczenie ma przypomnienie stanu faktycznego, w związku z którym została wniesiona rozpatrywana skarga konstytucyjna.

3.1. Skarżący dokonał – bez wymaganych przez prawo dokumentów – inwestycji budowlanej. Następnie, w związku ze wszczęciem postępowania administracyjnego dotyczącego rozbiórki samowoli budowlanej, ubiegał się o wydanie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy. Decyzja ta miała dla skarżącego zasadnicze znaczenie. Zgodnie z art. 48 prawa budowlanego właściwy organ nakazuje, w drodze decyzji, rozbiórkę obiektu budowlanego, lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę. Możliwe jest jednak dokonanie legalizacji samowoli budowlanej, jeśli budowa ta – po pierwsze – jest zgodna z przepisami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a w szczególności z ustaleniami ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, i – po drugie – nie narusza przepisów, w tym techniczno-budowlanych, w zakresie uniemożliwiających doprowadzenie obiektu budowlanego lub jego części do stanu zgodnego z prawem. W celu udowodnienia tych okoliczności inwestor jest zobowiązany przedstawić, w wyznaczonym terminie, zaświadczenia wójta, burmistrza albo prezydenta miasta o zgodności budowy z ustaleniami ostatecznej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

3.2. Decyzją z 13 maja 2011 r. (nr AU-2/6730.2/1238/11) Prezydent Miasta Krakowa ustalił warunki zabudowy dla inwestycji dotyczącej nieruchomości położonej przy Rynku Głównym w Krakowie.

3.3. Od 17 czerwca 2011 r. zaczęła obowiązywać uchwała nr XII/131/13 Rady Miasta Krakowa z 13 kwietnia 2011 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Stare Miasto” w Krakowie. Wejście planu w życie skutkowało koniecznością umorzenia postępowania administracyjnego dotyczącego przedmiotowej nieruchomości, gdyż decyzja o warunkach zabudowy mogła być wydana jedynie dla inwestycji dokonywanej na obszarze nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Z tego względu decyzją z 14 lipca 2011 r. (nr SKO.ZP/415/723/2011) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Krakowie uchyliło decyzję organu I instancji i umorzyło postępowanie. Wyrokiem z 13 stycznia 2012 r. (sygn. akt II SA/Kr 1410/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie oddalił skargę na decyzję krakowskiego SKO. Sąd podzielił ocenę prawną wyrażoną przez organ administracyjny w zaskarżonej decyzji. Wyrokiem z 20 listopada 2013 r. (sygn. akt II OSK 1413/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną.

3.4. Z materiału procesowego sprawy wynika więc, że skarżący nie wykonał obowiązku przedstawienia decyzji o ustaleniu warunków zabudowy, co doprowadziło do wydania 18 czerwca 2013 r. decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o nakazie rozbiórki samowoli budowlanej.

4. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje swoje stanowisko przedstawione w zakwestionowanym postanowieniu, zgodnie z którym na obecnym etapie skarga konstytucyjna jest przedwczesna. Wynika to z kilku względów.

4.1. Wskazana przez skarżącego decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z 18 czerwca 2013 r. może zostać poddana kontroli sądów administracyjnych, które zbadają jej legalność.

4.2. Jedną z przesłanek odmowy legalizacji samowoli budowlanej jest nieprzedstawienie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy. Jeśli więc skarżący chce poddać kontroli Trybunału przepisy, z których wynika, że uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego spowodowało bezprzedmiotowość decyzji o ustaleniu warunków zabudowy, to zarzut ten będzie mógł sformułować w postępowaniu dotyczącym rozbiórki samowoli

budowlanej, gdyż nakaz rozbiórki będzie wynikał także z tego, że skarżący nie przedstawił decyzji o ustaleniu warunków zabudowy.

4.3. Skarżący pomija to, że umorzenie postępowania administracyjnego *per se* nie wywołuje skutków prawnych w prawie własności skarżącego, gdyż skutki umorzenia zostaną ustalone dopiero w toczącym się postępowaniu administracyjnym. Organy i sądy nie odnosiły się więc do praw podmiotowych wskazanych przez skarżącego jako naruszone.

Niepodważenie przez skarżącego ustaleń dotyczących braku aktualności naruszenia prawa podmiotowego skutkuje – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nieuwzględnieniem zażalenia.

74

POSTANOWIENIE z dnia 16 października 2014 r. Sygn. akt Ts 89/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A. C.-K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 2 w związku z art. 42 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 2, art. 32 oraz art. 74 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji;
- 3) art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 15 ust. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1, art. 59 ust. 1, art. 61 oraz art. 64 Konstytucji;
- 4) art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 2, art. 12, art. 15 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji;
- 5) art. 47 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 77 Konstytucji;
- 6) art. 48 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 64 oraz art. 77 Konstytucji;
- 7) art. 50 ust. 1b ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 64 oraz art. 77 Konstytucji;
- 8) art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 kwietnia 2014 r. (data nadania) A. C.-K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność: 1) art. 2 w związku z art. 42 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.); dalej: prawo łowieckie) „w zakresie, w jakim reglamentuje dostęp do zwierzyny będącej dobrem ogólnonarodowym oraz wynikającą z tego odpowiedzialność Skarbu Państwa”, z art. 2, art. 32 oraz art. 74 ust. 1

i 2 Konstytucji; 2) art. 8 ust. 1 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza uprawnienia właściciela gruntu wchodzącego w skład obwodu łowieckiego do swobodnego dysponowania swoją własnością, z art. 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji; 3) art. 23 ust. 1 prawa łowieckiego – w zakresie, w jakim włącza grunty prywatne do obwodu łowieckiego bez zgody właściciela – z art. 15 ust. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1, art. 59 ust. 1, art. 61 oraz art. 64 Konstytucji; 4) art. 46 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza wypłatę odszkodowania za szkody łowieckie jedynie do realnych strat w uprawach i płodach rolnych, z art. 2, art. 12, art. 15 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji; 5) art. 47 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego w celu dochodzenia należności za szkody wynikające z prowadzenia działalności łowieckiej w wysokości przekraczającej wartość szkody rzeczywistej, z art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 77 Konstytucji; 6) art. 48 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza wypłatę odszkodowania za szkody łowieckie jedynie do strat w uprawach i płodach rolnych, z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 64 oraz art. 77 Konstytucji; 7) art. 50 ust. 1b prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza zakres odszkodowania za szkody łowieckie, z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 64 oraz art. 77 Konstytucji; 8) art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim uzależnia wypłatę odszkodowania za szkody łowieckie od zgody właściciela gruntu na wzniesienie urządzeń związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej, z art. 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Skarżąca z mężem prowadzi gospodarstwo rolne, które obejmuje między innymi położoną przy lesie działkę w Drzewianach o numerze ewidencyjnym 50/11 i powierzchni 26,47 ha. Działka ta wchodzi w skład obwodu łowieckiego dzierżawionego przez Koło Łowieckie nr 67 WATAHA (dalej: koło łowieckie). Na przełomie 2008 i 2009 r. dziki, sarny i jelenie dokonały zniszczeń uprawianego na tej działce rzepaku ozimego. Skarżąca zgłosiła szkodę kołu łowieckiemu, które oszacowało ją na kwotę 1933,25 zł i wypłaciło skarżącej odszkodowanie. Skarżąca, nie zgodziwszy się na taką kwotę, wystąpiła z powództwem do sądu powszechnego.

W wyroku z 30 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I C 574/09) Sąd Rejonowy w Szczecinku zasądził od koła łowieckiego na rzecz skarżącej 16271,75 zł z ustawowymi odsetkami jako naprawienie szkody wyrządzonej przez zwierzynę łowną. Sąd uwzględnił powództwo co do zasady, natomiast wysokość żądania uznał za wygórowaną. Sąd stwierdził, że odpowiedzialność zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego nie może opierać się wyłącznie na zasadach wynikających z ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: kodeks cywilny), a zwłaszcza z jej art. 431 i art. 361. W ocenie sądu szacowanie szkód łowieckich powinno odbywać się na zasadach określonych w art. 46-48 prawa łowieckiego oraz na podstawie uregulowania precyzującego, tj. rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 126, poz. 1081; dalej: rozporządzenie), w szczególności na gruncie § 4 ust. 4, ust. 5 i ust. 6.

Wyrokiem z 28 listopada 2013 r. (sygn. akt VII Ca 803/13) Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił apelację skarżącej. Sąd uznał, że ponieważ szkodę wyrządziła zwierzyna łowna, żyjąca wolno i zachowująca się zgodnie z prawami natury, nie wchodzi w grę zasada pełnego odszkodowania, o którym mowa w art. 361 § 2 kodeksu cywilnego. O ograniczeniu odszkodowawczym w tym zakresie stanowi art. 49 prawa łowieckiego, a jego konkretyzacja jest wyrażona w przepisach rozporządzenia. Sąd stwierdził, że przepisy odszkodowawcze przewidziane w prawie łowieckim, dotyczące szkód łowieckich (art. 46-50), mają charakter *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego.

W zarządzeniu z 25 czerwca 2014 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącą do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wykazanie, że zakwestionowane w skardze przepisy prawa łowieckiego były podstawą orzeczenia wskazanego w niej jako ostateczne; wskazanie praw podmiotowych skarżącej wynikających z art. 2, art. 12, art. 15 ust. 1 i 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32, art. 58 ust. 1, art. 59 ust. 1, art. 61, art. 64, art. 74 ust. 1 i 2, art. 77 Konstytucji; a także wyjaśnienie, w jaki sposób przepisy będące przedmiotem skargi prowadzą do naruszenia konstytucyjnych praw podmiotowych. Skarżąca ustosunkowała się do tego wezwania w terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki dopuszczalności, które zasadniczo zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie

którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów, zastosowanych w konkretnej sprawie, określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

3. W skardze konstytucyjnej skarżąca domaga się abstrakcyjnej kontroli art. 2 w związku z art. 42, art. 8 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 2, art. 47 ust. 2, art. 48 pkt 1-5, art. 50 ust. 1b oraz art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego.

3.1. Odniosłszy się do poszczególnych przepisów będących przedmiotem skargi konstytucyjnej, Trybunał dokonał następujących ustaleń.

3.1.1. Artykuł 2 prawa łowieckiego stanowi, że zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, są własnością Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy w Koszalinie nie stosował jednak tego przepisu, a kwestia własności zwierząt łownych nie była przedmiotem sporu w sprawie.

3.1.2. Artykuł 42 prawa łowieckiego składa się z jedenastu ustępów, a większość z nich dzieli się na punkty. Skarżąca nie wskazała, której jednostki redakcyjnej tego przepisu dotyczy zarzut skargi. Właściwe sprecyzowanie zarzutu niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów ma istotne znaczenie, gdyż na mocy art. 66 ustawy o TK Trybunał jest związany granicami skargi. W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie, a tym bardziej uzasadnianie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności (zob. orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., K. 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6).

Ponadto przepis ten określa warunki wykonywania polowania, o czym Sąd Okręgowy w Koszalinie nie rozstrzygał.

3.1.3. Artykuł 8 ust. 1 prawa łowieckiego stanowi, że gospodarka łowiecka prowadzona jest w obwodach łowieckich przez dzierżawców lub zarządców.

Trybunał zauważa, że powyższy przepis nie był podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Koszalinie, ponadto nie dotyczy uprawnień właścicielskich w odniesieniu do gruntów wchodzących w skład obwodów łowieckich.

3.1.4. Artykuł 23 ust. 1 prawa łowieckiego przewiduje, że obwód łowiecki stanowi obszar gruntów o ciągłej powierzchni, zamkniętej jego granicami, nie mniejszy niż trzy tysiące hektarów, na którego obszarze istnieją warunki do prowadzenia łowiectwa.

Trybunał zwraca uwagę, że powyższy przepis także nie był podstawą prawną orzeczenia wskazanego przez skarżącą jako ostateczne, gdyż – wbrew jej twierdzeniom – nie reguluje kwestii odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną. Ponadto art. 23 ust. 1 prawa łowieckiego nie włącza gruntów prywatnych w zakres obwodu łowieckiego bez zgody właściciela.

3.1.5. Artykuł 46 prawa łowieckiego składa się z dwóch ustępów, a pierwszy z nich dzieli się na dwa punkty. Skarżąca nie wskazała, której części przepisu skarga dotyczy. Artykuł 46 ust. 1 pkt 2 prawa łowieckiego, który reguluje odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania, nie był w sprawie skarżącej stosowany, stąd nie może zostać poddany kontroli konstytucyjności.

3.1.6. Artykuł 47 prawa łowieckiego składa się z dwóch ustępów, a skarżąca nie wskazała, którego z nich dotyczy zarzut skargi. Ustęp 2 tego przepisu przewiduje możliwość zwrócenia się do „właściwego ze względu na miejsce powstałej szkody organu gminy w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu” wtedy, gdy pomiędzy właścicielem lub posiadaczem gruntu a dzierżawcą lub zarządcą obwodu łowieckiego powstał spór o wysokość wynagrodzenia za szkody łowieckie. Kwestia mediacji między skarżącą a kołem łowieckim nie była poruszana w ostatecznym orzeczeniu wydanym w sprawie skarżącej. Samo przywołanie tego przepisu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, i to wyłącznie ogólnie, w celu wskazania reżimu odpowiedzialności za szkody łowieckie („przepisy odszkodowawcze przewidziane w prawie łowieckim, dotyczące szkód łowieckich (art. 46-50), mają charakter *lex specialis* wobec przepisów kodeksu cywilnego” – s. 13 wyroku), nie oznacza, że został on przez sąd zastosowany, jak wymaga art. 79 ust. 1 Konstytucji. Tylko przepis wykorzystany przez sąd dla ukształtowania sytuacji prawnej skarżącej jest przepisem, na podstawie którego sąd orzekł o jej prawach.

3.1.7. Artykuł 48 pkt 1-5 prawa łowieckiego określa przypadki, w których nie przysługuje odszkodowanie za szkody łowieckie. W przepisie tym ustawodawca przewidział wyłączenie odpowiedzialności: wobec osób, którym przydzielono grunty stanowiące własność Skarbu Państwa jako deputaty rolne na gruntach leśnych (pkt 1), wobec posiadaczy uszkodzonych upraw lub plodów rolnych, którzy nie dokonali ich sprzętu w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu zbioru tego gatunku roślin w danym regionie, określonego przez sejmik województwa w drodze uchwały (pkt 2), wobec posiadaczy uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom (pkt 3), za szkody nieprzekraczające wartości 100 kg żyta w przeliczeniu na 1 hektar uprawy (pkt 4) oraz za szkody powstałe w plodach złożonych w sterty, stogi i kopce, w bezpośrednim sąsiedztwie lasu (pkt 5).

W wyroku z 28 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie nie ocenił sytuacji prawnej skarżącej pod kątem zaistnienia przesłanek określonych w art. 48 pkt 1-5 prawa łowieckiego, a więc przywołane przepisy nie były podstawą orzeczenia o prawach skarżącej.

3.1.8. Artykuł 50 ust. 1b prawa łowieckiego stanowi, że Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1, na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich.

Trybunał zauważa, że przepis ten dotyczy odpowiedzialności innego podmiotu niż podmiot pozwany przez skarżącą; ponadto odnosi się do obszarów, które nie wchodzą w skład obwodów łowieckich (tym samym nie odnosi się do działki skarżącej). Z powyższego wynika, że art. 50 ust. 1b prawa łowieckiego nie był podstawą rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Trybunał ponownie stwierdza, że samo powołanie go przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w celu wskazania reżimu odpowiedzialności za szkody łowieckie nie oznacza, że został on w sprawie zastosowany. Tylko przepis, wykorzystany przez sąd po to, by ukształtować sytuację prawną skarżącej, jest tym, na podstawie którego sąd orzekł o jej prawach.

3.1.8. Artykuł 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego przewiduje, że dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich mogą, po uzyskaniu zgody właściciela, posiadacza lub zarządcy gruntu, wyznaczać i oznakowywać zakazem wstępu obszary stanowiące ostoje zwierzyny oraz wznosić urządzenia związane z prowadzeniem gospodarki łowieckiej, natomiast odszkodowanie za szkody łowieckie nie przysługuje posiadaczom uszkodzonych upraw lub plonów rolnych, którzy nie wyrazili zgody na budowę przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego urządzeń lub wykonywanie zabiegów zapobiegających szkodom.

W ocenie Trybunału przywołane przepisy nie były podstawą orzeczenia Sądu Okręgowego w Koszalinie, gdyż kwestia budowy urządzeń związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej czy wyłączenia prawa skarżącej do odszkodowania z tego tytułu nie były przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie.

3.2. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony praw i wolności, naruszonych w wyniku oparcia ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracyjnego na przepisie niezgodnym z Konstytucją. Kontrola abstrakcyjna, której domaga się skarżąca, jest niedopuszczalna w trybie skargi konstytucyjnej, gdyż warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi jest konkretyzacja sformułowanych w niej zarzutów na płaszczyźnie indywidualnego rozstrzygnięcia podjętego w stosunku do skarżącego przez organy władzy publicznej na podstawie zakwestionowanych regulacji prawnych. Przedmiotem skargi mogą być tylko te przepisy, które wyrażają normy prawne bezpośrednio określające sytuację prawną skarżącego w chwili wydania ostatecznego orzeczenia, a art. 79 ust. 1 Konstytucji wyklucza kwestionowanie za pomocą skargi konstytucyjnej innych – niż podstawa prawna orzeczenia – przepisów danego aktu normatywnego (zob. postanowienie TK z 19 października 2004 r., SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101). W postępowaniu skargowym niedopuszczalne jest więc badanie przepisów, które nie miały wpływu na sytuację prawną skarżącej.

3.3. W konsekwencji Trybunał postanowił odmówić nadania skardze dalszego biegu w zakresie badania konstytucyjności art. 2 w związku z art. 42, art. 8 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 2, art. 47 ust. 2, art. 48 pkt 1-5, art. 50 ust. 1b oraz art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego (art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Skarga konstytucyjna zawiera liczne uchybienia dotyczące wzorców kontroli. Niektóre ze wskazanych wzorców nie pozostają w związku treściowym z zakwestionowanymi przepisami prawa łowieckiego, natomiast inne nie są samoistnym źródłem praw podmiotowych.

4.1. Nie istnieje związek treściowy między zaskarżonymi przepisami prawa łowieckiego a art. 12 Konstytucji (dotyczącym wolności tworzenia i działania związków zawodowych i innych organizacji), art. 15 Konstytucji (odnoszącym się do ustroju terytorialnego Polski, decentralizacji władzy publicznej oraz podziału terytorialnego

państwa), art. 20 Konstytucji (regulującym ustrój gospodarczy państwa), art. 21 ust. 2 Konstytucji (dotyczącym wyłączenia), art. 58 ust. 1 Konstytucji (odnoszącym się do wolności zrzeszania), art. 59 ust. 1 Konstytucji (normującym wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców), art. 61 Konstytucji (statuującym prawo do informacji o działalności organów władzy publicznej) oraz art. 74 ust. 1 i 2 Konstytucji (nakładającym na władze publiczne obowiązek prowadzenia polityki zapewniającej bezpieczeństwo ekologiczne oraz obowiązek ochrony środowiska).

4.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Pogląd na tę kwestię jest utrwalony, a Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw, by go zmieniać.

4.2.1. Skarżąca niewłaściwie uczyniła z art. 2 Konstytucji samodzielny wzorzec kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę oraz standard korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. orzeczenia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia nie jest możliwe zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone.

4.2.2. W swoim orzecznictwie Trybunał podkreśla, że art. 31 ust. 1 Konstytucji jest „dopełnieniem przepisów, określających poszczególne wolności konstytucyjne” (wyrok TK z 20 grudnia 1999 r., K. 4/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 165). Zasada wolności, wyrażona w tym przepisie, ma zatem charakter subsydiarny (zob. np. wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75).

4.2.3. Trybunał przypomina również, że art. 31 ust. 3 Konstytucji, określając przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, „by ograniczenia te były ustanawiane »tylko w ustawie«, wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak m.in. ze względu na swój generalny charakter, art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielny wzorcem kontroli konstytucyjności. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności wyrażonej w tym przepisie trzeba uzupełnić przez wskazanie konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwalałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

4.2.4. Także wzorzec kontroli określony w art. 32 Konstytucji ma charakter niesamoistny. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r., dotyczącym art. 32 Konstytucji Trybunał stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca nie doprecyzowała również w odniesieniu do tego wzorca – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego jej przysługującego.

4.3. Skarżąca przywołuje jako wzorzec również art. 21 ust. 1 Konstytucji, który – jej zdaniem – jest źródłem ochrony prawa własności. Takie sformułowanie podstawy skargi należało jednak uznać za wadliwe.

4.3.1. Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, status człowieka i obywatela jest przede wszystkim wyznaczany przez postanowienia rozdziału II Konstytucji, a więc przez wolności i prawa, których podstawą („źródłem”) jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka (art. 30 Konstytucji). Uregulowania te określają sferę wolności i praw człowieka i obywatela, a więc to one są podstawą do formułowania konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie uprawnia do złożenia skargi konstytucyjnej. Zasady

ustrojowe mogą oddziaływać na ten status, a zwłaszcza – poszerzać sferę wolności jednostki, wpływać na zakres określonych praw lub dopuszczalność ograniczeń. Ponieważ jednak podstawą ich obowiązywania jest przyjęte przez ustrojodawcę założenie, że zasady ustrojowe mają w szczególnym stopniu przyczynić się do realizacji „dobra wspólnego wszystkich obywateli” (art. 1 Konstytucji), więc nie mogą mieć one pierwszeństwa przed postanowieniami rozdziału II, lecz mają jedynie uzupełniające znaczenie w sferze wolności i praw jednostki. Oznacza to, że rozdział I ma w tej sferze znaczenie subsydiarne, jako uzupełnienie regulacji umieszczonych w rozdziale II (zob. wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33).

4.3.2. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego bardziej skonkretyzowane normy dotyczące wolności lub praw mogą być wyprowadzone z ogólnych norm rozdziału I Konstytucji wtedy, gdy zostanie ustalone, że regulacja tych praw nie wynika z jej rozdziału II bądź że w pewnych wyjątkowych sytuacjach to normy rozdziału I bardziej precyzyjnie regulują określoną problematykę życia społecznego. Jednak to w art. 30–86 zostały zgrupowane zarówno przepisy określające zasady ogólne, jak i postanowienia dotyczące poszczególnych wolności i praw, środków ich ochrony oraz obowiązków. Świadczy to o woli ustrojodawcy, by kompleksowo uregulować konstytucyjny status jednostki (zob. postanowienie TK z 7 lipca 2004 r., SK 69/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 75). Wziąwszy pod uwagę treść art. 64 Konstytucji Trybunał uznał, że wzorzec kontroli określony w art. 21 ust. 1 Konstytucji ma charakter niesamoistny.

4.4. Dodatkowo Trybunał podkreśla, że skarżąca błędnie dekodowała wolność człowieka, równość wobec prawa oraz swobodę działalności gospodarczej z art. 12 Konstytucji, wolność gospodarczą i równość wobec prawa z art. 15 ust. 2, art. 58 ust. 1 i art. 59 ust. 1 Konstytucji, a wolność gospodarczą, wolność człowieka i równość wobec prawa z art. 61 Konstytucji. Taka wykładnia postanowień konstytucyjnych jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

4.5. Z powyższych względów Trybunał postanowił odmówić nadania skardze dalszego biegu w zakresie badania zgodności: 1) art. 2 w związku z art. 42 prawa łowieckiego z art. 2, art. 32 oraz art. 74 ust. 1 i 2 Konstytucji; 2) art. 8 ust. 1 prawa łowieckiego z art. 2, art. 20, art. 21, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji; 3) art. 23 ust. 1 prawa łowieckiego z art. 15 ust. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1, art. 59 ust. 1 oraz art. 61 Konstytucji; 4) art. 46 prawa łowieckiego z art. 2, art. 12, art. 15 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 58 ust. 1 Konstytucji; 5) art. 47 prawa łowieckiego z art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji; 6) art. 48 prawa łowieckiego z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji; 7) art. 50 ust. 1b prawa łowieckiego z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji; 8) art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego z art. 2, art. 20, art. 21, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

5. Trybunał Konstytucyjny ustalił także, że w piśmie będącym uzupełnieniem braków formalnych skargi skarżąca postawiła nowe zarzuty, a niektóre z nich sformułowała bez numerycznego przywołania przepisów Konstytucji.

5.1. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest jej złożenie w zawitym terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że jest to ostateczny termin do sformułowania elementów skargi konstytucyjnej i że niedopuszczalne jest merytoryczne rozpatrywanie zarzutów sformułowanych po upływie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku (zob. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21, a także wyroki TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163 oraz 26 marca 2002 r., SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15).

5.2. Po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżąca sformułowała zarzut naruszenia: 1) prawa własności i swobody działalności gospodarczej wobec art. 2 w związku z art. 42 prawa łowieckiego; 2) prawa własności w odniesieniu do art. 8 ust. 1, art. 47 oraz art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego; 3) prawa do sądu wobec art. 47 prawa łowieckiego; 4) wolności działalności gospodarczej wobec art. 48 i art. 50 ust. 1b prawa łowieckiego oraz 5) prawa do „słusznego odszkodowania” wobec art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego. Skarżąca wskazała też, jako nowy wzorzec kontroli dla art. 46 prawa łowieckiego, art. 77 ust. 1 Konstytucji.

5.3. W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że część zarzutów skarżąca sformułowała po trzech miesiącach od doręczenia jej prawomocnego wyroku. Z tego względu zarzuty te nie podlegają rozpoznaniu.

6. Powyższa analiza pozwoliła ustalić, że dalszej kontroli mogłyby zostać poddane: art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 prawa łowieckiego z art. 22 i art. 64 Konstytucji, art. 47 ust. 1 prawa łowieckiego z art. 77 Konstytucji; a także art. 48 ust. 6 prawa łowieckiego z art. 64 oraz art. 77 Konstytucji, jednak zarzuty sformułowane wobec tych przepisów są – w ocenie Trybunału – wadliwe.

6.1. Zarzut niezgodności art. 46 prawa łowieckiego z art. 22 oraz art. 64 Konstytucji jest wadliwy formalnie.

6.1.1. Artykuł 46 prawa łowieckiego składa się z ustępu pierwszego dzielącego się na dwa punkty oraz z ustępu drugiego. Skarżąca nie wskazała precyzyjnie, którą część przepisu czyni przedmiotem skargi. Brak precyzji dotyczy także wzorca konstytucyjnego. Artykuł 64 Konstytucji dzieli się na trzy ustępy. Skarżąca nie wskazała, o który ustęp jej chodzi. W piśmie uzupełniającym podała jedynie, że z przepisu tego wywodzi prawo własności, co pozwala przyjąć, że miała na myśli ustęp 1.

6.1.2. Z uzasadnienia skargi nie wynika, w jaki sposób art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 prawa łowieckiego doprowadził do naruszenia prawa własności czy wolności działalności gospodarczej. Skarga konstytucyjna w zasadzie nie zawiera uzasadnienia w tym zakresie: do wolności działalności gospodarczej skarżąca nie nawiązuje wcale, natomiast w zakresie prawa własności ogranicza się jedynie do kilku lakonicznych stwierdzeń, z których zdaje się wynikać, że skarżąca odnosi to prawo do swojego gruntu. Tymczasem w wyroku z 28 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie nie orzekł o kwestii własności gruntu skarżącej ani o ograniczeniach tego prawa związanych z występowaniem obwodów łowieckich. Ustęp 2 tego przepisu dotyczy oględzin, szacowania szkód i ustalania wysokości odszkodowania przez przedstawicieli zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Skarżąca nie wykazała, by naruszał on jej prawo do „wypłaty odszkodowania” (s. 2 skargi), wynikające z art. 64 Konstytucji.

6.1.2. Trybunał stwierdza ponadto, że skarżąca nie uwzględniła tego, iż przedmiotem ochrony gwarantowanej przez art. 64 Konstytucji jest własność i inne prawa majątkowe i że pojęć tych nie należy utożsamiać. Trybunał zwracał uwagę na różnice w regulacji prawnej własności i praw majątkowych. W wyroku z 12 stycznia 1999 r. stwierdził, że w świetle art. 21 ust. 1 Konstytucji zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, jednak przepis ten nie przewiduje ochrony praw majątkowych innych niż własność. O prawach tych stanowi natomiast art. 64 Konstytucji, który w ust. 1 przyznaje każdemu prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Unormowanie art. 64 Konstytucji w pewnych kierunkach powtarza, a w innych uzupełnia unormowanie przewidziane w art. 21 Konstytucji (P 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2). Skarżąca zalicza do naruszonych praw podmiotowych prawo własności, podczas gdy kwestionowanie wysokości przysługującego odszkodowania należało wiązać z ochroną prawa majątkowego.

6.2. Skarżąca nie określiła, w jaki sposób art. 47 ust. 1 prawa łowieckiego prowadzi do naruszenia praw podmiotowych wynikających z art. 77 Konstytucji.

6.2.1. W *petitum* skargi skarżąca nie sprecyzowała, którego ustępu art. 77 Konstytucji dotyczy skarga, lecz zaznaczyła, że dopatruje się jego niekonstytucyjności w zakresie, w jakim nie przewiduje on możliwości skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego w celu dochodzenia należności za szkody wynikające z prowadzenia działalności łowieckiej w zakresie przekraczającym wartość szkody rzeczywistej. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca nie odniosła się obszerniej do tego zarzutu.

Z kolei w piśmie uzupełniającym skarżąca wymieniła jako naruszone przez art. 47 ust. 1 prawa łowieckiego: prawo własności, prawo do swobody działalności gospodarczej, prawo do równego traktowania w takich samych okolicznościach, prawo do „słusznego odszkodowania” oraz prawo do sądu. Skarżąca podjęła próbę uzasadnienia jedynie zarzutu naruszenia prawa do wynagrodzenia szkody, jaka została jej wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji).

6.2.2. W ocenie Trybunału artykuł 47 ust. 1 prawa łowieckiego – stanowiący, że właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami – nie mógł doprowadzić do naruszenia ani prawa do sądu, ani prawa do wynagrodzenia szkody, ponieważ pozostaje bez związku treściowego z tymi prawami. Zakres jego regulacji nie odnosi się ani do prawa do sądu, ani do kwestii uzyskiwania odszkodowania za szkody łowieckie.

6.3. Ostatniego zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej, dotyczącego niezgodności art. 48 prawa łowieckiego z art. 64 i art. 77 Konstytucji, w ocenie Trybunału również nie można poddać merytorycznej ocenie.

6.3.1. Przede wszystkim Trybunał stwierdza, że skarżąca, wbrew wymogowi określonymu w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, nie wskazała precyzyjnie przepisu, którego niekonstytucyjność zarzuca. Artykuł 48 prawa łowieckiego składa się z sześciu punktów, a w sprawie skarżącej sądy stosowały jedynie pkt 6 (odszkodowanie nie przysługuje za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych).

Ponadto w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżąca odniosła do treści art. 64 Konstytucji tylko art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego, który nie był przez sądy stosowany.

6.3.2. Trybunał stwierdza, że art. 48 prawa łowieckiego reguluje przesłanki egzoneracyjne odpowiedzialności koła łowieckiego, do których zalicza rażące naruszenie zasad agrotechnicznych (pkt 6). Przesłanka ta nakazuje przy ocenie odpowiedzialności dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego uwzględnić zachowanie poszkodowanego, które mogło przyczynić się do powstania szkody bądź jej zwiększenia. W piśmie uzupełniającym skarżąca uzasadniła zarzut niekonstytucyjności art. 48 prawa łowieckiego. Stwierdziła, że przepis ten jest niezgodny z Konstytucją w zakresie „przyjętej koncepcji szkody”, która wyłącza możliwość dochodzenia zapłaty za utracone korzyści. Co za tym idzie, w ocenie Trybunału z zakwestionowanego art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego skarżąca wywiodła treść, która z niego nie wynika, ponieważ przepis ten nie dotyczy wyłączenia możliwości uzyskania odszkodowania za utracone korzyści. Dlatego też Trybunał uznaje, że przedmiotowy zarzut – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – jest oczywiście bezzasadny, i stwierdza, że brak jest podstaw do nadania skardze dalszego biegu w tym zakresie.

7. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny uznaje za zasadne, by podkreślić, że obszerne fragmenty uzasadnienia skargi konstytucyjnej zawierają ogólne rozważania, nie mające znaczenia dla określenia sposobu naruszenia praw podmiotowych (s. 3-37, 56-72). Uzasadnienie skargi konstytucyjnej – w ocenie Trybunału – sporządzono wadliwie, co utrudnia odczytanie, w jaki sposób kwestionowane przepisy prawa łowieckiego naruszają Konstytucję. Na ponad dwudziestu stronach skarżąca omówiła niektóre z przywołanych wzorców konstytucyjnych w oderwaniu od realiów sprawy. Następnie przedstawiła rys historyczny regulacji łowieckich, ustroj łowiectwa, a także obszerne zagadnienia z zakresu komparatystyki prawniczej. Taka forma uzasadnienia skargi nie spełnia wymogów określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

8. Ze wszystkich wyżej wskazanych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 49 w związku z art. 36 ust. 3, art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

75

POSTANOWIENIE z dnia 11 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 89/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A. C.-K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 kwietnia 2014 r. (data nadania) A. C.-K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność: 1) art. 2 w związku z art. 42 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, ze zm.; dalej: prawo łowieckie) „w zakresie, w jakim reglamentuje dostęp do zwierzyny będącej dobrem ogólnonarodowym oraz wynikającą z tego odpowiedzialność Skarbu Państwa”, z art. 2, art. 32 oraz art. 74 ust. 1

i 2 Konstytucji; 2) art. 8 ust. 1 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza uprawnienia właściciela gruntu wchodzącego w skład obwodu łowieckiego do swobodnego dysponowania swoją własnością, z art. 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji; 3) art. 23 ust. 1 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim włącza grunty prywatne do obwodu łowieckiego bez zgody właściciela, z art. 15 ust. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1, art. 59 ust. 1, art. 61 oraz art. 64 Konstytucji; 4) art. 46 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza wypłatę odszkodowania za szkody łowieckie jedynie do realnych strat w uprawach i płodach rolnych, z art. 2, art. 12, art. 15 ust. 1, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji; 5) art. 47 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego w celu dochodzenia należności za szkody wynikające z prowadzenia działalności łowieckiej w wysokości przekraczającej wartość szkody rzeczywistej, z art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 77 Konstytucji; 6) art. 48 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza wypłatę odszkodowania za szkody łowieckie jedynie do strat w uprawach i płodach rolnych, z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 64 oraz art. 77 Konstytucji; 7) art. 50 ust. 1b prawa łowieckiego w zakresie, w jakim ogranicza zakres odszkodowania za szkody łowieckie, z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 64 oraz art. 77 Konstytucji; 8) art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego w zakresie, w jakim uzależnia wypłatę odszkodowania za szkody łowieckie od zgody właściciela gruntu na wzniesienie urządzeń związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej, z art. 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 16 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 49 w związku z art. 36 ust. 3, art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał uznał, że skarżąca: domagała się abstrakcyjnej kontroli części zakwestionowanych przepisów; przywołała przepisy Konstytucji, które nie są źródłem praw podmiotowych jednostki albo nie mają związku treściowego z zakwestionowanymi przepisami prawa łowieckiego; część zarzutów sformułowała po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK; nie wykazała sposobu naruszenia swoich praw; nie wskazała precyzyjnie przepisów, które w jej przekonaniu są niekonstytucyjne. Ponadto Trybunał stwierdził, że niektóre zarzuty skarżącej były oczywiście bezzasadne.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca zarzuciła Trybunałowi, jakoby naruszył art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy o TK uznawszy, że art. 2 w związku z art. 42, art. 8 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 2, art. 47 ust. 2, art. 48 pkt 1-5, art. 50 ust. 1b oraz art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego nie były podstawą wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 28 listopada 2013 r. Zdaniem skarżącej przepisy te wyznaczały „okoliczności stanu prawnego”, w którym wydano wyrok, i dlatego mogły być przedmiotem skargi konstytucyjnej.

Ponadto w przekonaniu skarżącej Trybunał bezpodstawnie przyjął, że niewystarczająco precyzyjnie wskazała ona jednostkę redakcyjną art. 42 i art. 47 prawa łowieckiego, gdyż jej intencją było poddanie kontroli Trybunału całościowej regulacji zawartej w tych przepisach.

Skarżąca nie zgodziła się również z oceną Trybunału dotyczącą: wad skargi w zakresie wzorców kontroli, postawienia nowych zarzutów w piśmie uzupełniającym, a także nieprawidłowego sformułowania zarzutów dotyczących art. 46, art. 47 ust. 1 i art. 48 prawa łowieckiego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje ocenę, zgodnie z którą skarżąca oczekiwała abstrakcyjnej kontroli art. 2 w związku z art. 42, art. 8 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 2, art. 47 ust. 2, art. 48 pkt 1-5, art. 50 ust. 1b oraz art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego. W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK zakres kontroli konstytucyjności jest przedmiotowo ograniczony, co oznacza, że skargą konstytucyjną nie mogą być objęte dowolne przepisy prawa. Zakwestionowane przepisy muszą naruszać prawa podmiotowe skarżącego przewidziane w Konstytucji. Ponadto niezbędna jest ich konkretyzacja w wyniku zastosowania przez organy bądź sądy w ostatecznym orzeczeniu odnoszącym się do tych praw podmiotowych skarżącego, których ochrony oczekuje on w postępowaniu przed Trybunałem. Z tego powodu nie ma podstawy

prawnej to, że skarżąca oczekuje, by Trybunał kontrolował przepisy „wyznaczające okoliczności stanu prawnego”, w jakich działała skarżąca i koło łowieckie oraz w jakich wydano wobec niej wyrok. Wskazane wyżej przepisy prawa łowieckiego nie były przez sąd w jej sprawie stosowane, więc nie mogą być kwestionowane w trybie skargi przewidzianej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Sąd Okręgowy w Koszalinie nie orzekał o: własności zwierząt łownych, warunkach wykonywania polowania, uprawnieniach właścicielskich dotyczących gruntów wchodzących w skład obwodów łowieckich, odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania, mediacji między skarżącą a kołem łowieckim, zaistnieniu przesłanek wyłączających odpowiedzialność koła łowieckiego określonych w art. 48 pkt 1-5 prawa łowieckiego, odpowiedzialności Skarbu Państwa na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich czy budowie urządzeń związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej i wyłączeniu prawa skarżącej do odszkodowania z tego tytułu. Dlatego też art. 2 w związku z art. 42, art. 8 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 2, art. 47 ust. 2, art. 48 pkt 1-5, art. 50 ust. 1b oraz art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego w niniejszym postępowaniu nie mogły zostać poddane ocenie pod kątem ich zgodności z Konstytucją.

Na tym samym błędnym założeniu (o możliwości kwestionowania w skardze konstytucyjnej dowolnych przepisów prawa) opiera się drugi zarzut sformułowany w zażaleniu, jakoby Trybunał naruszył art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy o TK, przyjąwszy, że niedopuszczalne jest poddanie kontroli art. 42 i art. 47 prawa łowieckiego bez precyzyjnego wskazania jednostki redakcyjnej, której zarzut dotyczy. Artykuł 42 prawa łowieckiego składa się z jedenastu ustępów, a większość z nich dzieli się na punkty, natomiast art. 47 tej ustawy składa się z dwóch ustępów. W przypadku pierwszego z tych przepisów, dotyczącego warunków wykonywania polowania, nieprecyzyjne wskazanie jednostki redakcyjnej ma znaczenie drugorzędne, gdyż – jak Trybunał wyjaśnił powyżej – w sprawie skarżącej nie był on stosowany. Natomiast w przypadku drugiego z nich – art. 47 ust. 1 prawa łowieckiego – ma to istotne znaczenie, ponieważ zastosowano go w sprawie skarżącej. Zważywszy na przedmiotowe ograniczenia postępowania wszczętego przez wniesienie skargi konstytucyjnej (opisane powyżej) oraz na to, że na mocy art. 66 ustawy o TK Trybunał jest związany granicami skargi, obowiązkiem skarżącego jest precyzyjne sformułowanie i uzasadnienie zarzutów niekonstytucyjności. Rozpatrywana skarga tych wymogów nie spełnia.

W zażaleniu skarżąca zarzuciła także, że Trybunał błędnie ocenił wzorce kontroli, z jednej strony uznawszy, że znaczną część skargi stanowią rozważania teoretyczne na ich temat, a z drugiej – że wzorce te zostały przedstawione „w sposób chybiony”. Skarżąca nie przytoczyła merytorycznej argumentacji dotyczącej poszczególnych przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu w tym zakresie. Zdaniem Trybunału skarżąca bezzasadnie oczekuje, że przywołane w skardze wzorce zostaną potraktowane „całościowo, jako wzajemnie się uzupełniające”. Zarówno z *petitum* jak i z uzasadnienia skargi wynika, że skarżąca wskazała wzorce jako samoistne, a ponadto w odniesieniu do każdego z zakwestionowanych przepisów prawa łowieckiego przywołała je odrębnie. Trybunał nie dopatrywał się też niekonsekwencji, którą zarzuca skarżąca. Trybunał podkreśla, że w całej części II skargi (s. 7-28) przedstawiono ogólne uwagi dotyczące wzorców kontroli wynikających z Konstytucji, bez niezbędnego powiązania ich z przepisami prawa łowieckiego będącymi przedmiotem skargi. Nie podważa to jednak oceny, zgodnie z którą część wskazanych wzorców nie miała związku treściowego z zakwestionowanymi przepisami prawa łowieckiego, a część nie było samoistnym źródłem praw podmiotowych.

Odnosząc się do zgłoszenia przez skarżącą nowych zarzutów w piśmie uzupełniającym, Trybunał wyjaśnia, że zarzut niekonstytucyjności składa się z dwóch zasadniczych elementów: przepisu prawa, na podstawie którego organ lub sąd orzekł ostatecznie o prawach skarżącego, oraz wzorca kontroli, czyli przepisu Konstytucji statuującego naruszone prawo podmiotowe. Po terminie przewidzianym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie jest dopuszczalne wskazywanie ani nowych przepisów, które mają stanowić przedmiot kontroli, ani nowych wzorców, które mają być punktem odniesienia dla tejże kontroli.

Nie ma potwierdzenia stanowisko skarżącej, zgodnie z którym w postanowieniu z 16 października 2014 r. Trybunał nie wskazał, jakie nowe zarzuty skarżąca postawiła w piśmie uzupełniającym z 7 lipca 2014 r. Trybunał precyzyjnie podał: „[P]o terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżąca sformułowała zarzut naruszenia: 1) prawa własności i swobody działalności gospodarczej wobec art. 2 w związku z art. 42 prawa łowieckiego; 2) prawa własności w odniesieniu do art. 8 ust. 1, art. 47 oraz art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego; 3) prawa do sądu wobec art. 47 prawa łowieckiego; 4) wolności działalności gospodarczej wobec art. 48 i art. 50 ust. 1b prawa łowieckiego oraz 5) prawa do >>słusznego odszkodowania<< wobec art. 12 w związku z art. 48 pkt 3 prawa łowieckiego. Skarżąca wskazała też, jako nowy wzorec kontroli dla art. 46 prawa łowieckiego, art. 77 ust. 1 Konstytucji”.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał prawidłowo uznał, że skarżąca przywołała nowe wzorce kontroli przepisów prawa łowieckiego po upływie trzymiesięcznego terminu, co wykluczało ich rozpoznanie.

W zażaleniu skarżąca zakwestionowała ocenę, zgodnie z którą zarzut niezgodności art. 46 prawa łowieckiego z art. 22 i art. 64 Konstytucji jest wadliwy. Trybunał przyjął, że skarżąca nie wskazała precyzyjnie ani przepisu, którego zarzut dotyczy, ani wzorca kontroli. Skarżąca nie określiła również sposobu naruszenia swoich praw konstytucyjnych, gdyż uzasadnienie skargi nie dotyczy wolności działalności gospodarczej, a w odniesieniu do prawa własności zawiera jedynie kilka lakonicznych stwierdzeń. Ponadto skarżąca bezpodstawnie utożsamiła prawo do ochrony własności z innymi prawami majątkowymi.

W uzasadnieniu powyższego przedmiotu zażalenia skarżąca podtrzymała stanowisko zaprezentowane w skardze i nie odniosła się do poszczególnych argumentów Trybunału. Mimo że Trybunał stwierdził, iż zarzut niezgodności art. 46 prawa łowieckiego z art. 77 ust. 1 Konstytucji został sformułowany po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, w zażaleniu skarżąca nawiązała tylko do tego wzorca kontroli. Z tego powodu zażalenie nie może zostać uwzględnione.

W postanowieniu z 16 października 2014 r. Trybunał uznał, że zarzut niezgodności art. 47 ust. 1 prawa łowieckiego z art. 77 Konstytucji sformułowano nieprawidłowo. Trybunał stwierdził, że art. 47 ust. 1 prawa łowieckiego – stanowiący, że właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczeniu gruntów przed szkodami – nie mógł doprowadzić do naruszenia ani prawa do sądu, ani prawa do wynagrodzenia szkody, ponieważ nie ma związku treściowego z tymi prawami. W zażaleniu skarżąca nie nawiązała do tej oceny Trybunału, a więc nie podważyła podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w tym zakresie.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 48 prawa łowieckiego z art. 64 i art. 77 Konstytucji Trybunał stwierdził natomiast, że skarżąca nie wskazała precyzyjnie przepisu, którego zarzut dotyczy. Przywołany bowiem przez nią art. 48 prawa łowieckiego składa się z sześciu punktów, a sąd stosował w jej sprawie jedynie punkt 6. Tylko więc ten punkt mógłby zostać poddany kontroli w trybie skargi konstytucyjnej. Przepis ten stanowi, że odszkodowanie nie przysługuje za szkody w uprawach rolnych założonych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych. W ocenie Trybunału z zakwestionowanego art. 48 pkt 6 prawa łowieckiego skarżąca wywiodła treść, która z niego nie wynika, ponieważ przepis ten nie dotyczy wyłączenia możliwości uzyskania odszkodowania za utracone korzyści. Dlatego też Trybunał uznał zarzut za oczywiście bezzasadny. Należy dodać, że w zażaleniu skarżąca ograniczyła uzasadnienie do przytoczenia fragmentów skargi, nie odniosła się zaś rzeczowo do argumentacji Trybunału. Trybunał podtrzymuje zatem stanowisko, zgodnie z którym zarzut niekonstytucyjności art. 48 prawa łowieckiego jest oczywiście bezzasadny z przyczyn opisanych powyżej.

Z tych powodów Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

76

POSTANOWIENIE z dnia 11 września 2014 r. Sygn. akt Ts 99/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej L.R. w sprawie zgodności:

- 1) art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2005 r. Nr 187, poz. 1577, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 40a ust. 5 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2005 r. Nr 187, poz. 1577, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 kwietnia 2014 r. L.R. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2005 r. Nr 187, poz. 1577, ze zm.; dalej: ustawa o jakości) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, a także art. 40a ust. 5 ustawy o jakości z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 10 maja 2011 r. (nr KO.8230.54.2011) Małopolski Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Krakowie wymierzył skarżącemu prowadzącemu działalność gospodarczą karę pieniężną za wprowadzenie do obrotu zafalszowanych artykułów rolno-spożywczych. Podstawą wymierzenia kary były ustalenia faktyczne dokonane podczas przeprowadzonej kontroli tj. stwierdzenie, że w składzie surowcowym wszystkich partii przetworów mięsnych skarżący nie podał substancji alergennych, ani niektórych użytych podczas produkcji surowców, w tym składnika drobiowego, substancji dodatkowych, i że było to jego celowe i świadome działanie, którym wprowadzał w błąd konsumentów co do faktycznego składu danego produktu. Ustalając wysokość kary, organ brał pod uwagę stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia skarżącego, zakres naruszenia, dotychczasową działalność skarżącego na rynku oraz wielkość obrotów jego przedsiębiorstwa i przychód tego przedsiębiorstwa osiągnięty w 2010 r.

Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych utrzymał w mocy decyzję organu I instancji (decyzja z 13 października 2011 r., nr GI-BOLpr-610-160/11). Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę skarżącego, uznawszy zarzuty w niej sformułowane za niezasadne (wyrok z 29 lutego 2012 r., sygn. akt VI SA/Wa 2392/11). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną, stwierdziwszy, że nie ma ona usprawiedliwionych podstaw (wyrok z 21 listopada 2013 r., sygn. akt II GSK 1187/12).

Zgodnie z art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy o jakości ten, kto „wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze zafalszowane, podlega karze pieniężnej w wysokości nie wyższej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nie niższej jednak niż 1 000 zł”. Natomiast w myśl art. 40a ust. 5 tej ustawy „ustalając wysokość kary, wojewódzki inspektor albo wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej uwzględnia stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia, zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu działającego na rynku artykułów rolno-spożywczych i wielkość jego obrotów”.

W przekonaniu skarżącego art. 40a ust. 1 pkt 4 w zakresie, w jakim uzależniając wysokość wymierzonej kary pieniężnej od wysokości przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nierówno traktuje podmioty prowadzące działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej narusza zasadę równości oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zaskarżona regulacja nierówno – zdaniem skarżącego – traktuje podmioty gospodarcze, ponieważ umożliwia nałożenie kar tylko na podmiot, który w roku poprzednim prowadził działalność gospodarczą i wykazywał z tego tytułu przychód. Nie przewiduje zaś kar dla podmiotu, który nie prowadził działalności gospodarczej w roku poprzednim lub nie wykazywał z tego tytułu żadnego przychodu, lub też ogranicza wysokość kary w takim przypadku do 1 000 zł, niezależnie od rodzaju stwierdzonych uchybień. Ponadto, kwestionowane przepisy ustawy o jakości – w zakresie, w jakim przy wymierzaniu kary pieniężnej nakazują brać pod uwagę wielkość obrotów – naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego i zasadę działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzującymi go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis musi być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie to ma prowadzić do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie, źródłem naruszenia musi być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia ma zostać wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Ponadto zarzuty sformułowane w skardze nie mogą być oczywiście bezzasadne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia wyżej wskazanych wymogów dotyczących określenia jej podstawy.

Skarżący nie dopełnił bowiem obowiązku wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, których naruszenie zostało spowodowane zastosowaniem zaskarżonych unormowań. Wymogu tego nie wyczerpuje odwołanie się przez niego do zasady demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji), zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasady równości (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji). Orzecznictwo Trybunału jest w tej kwestii jednolite i nie pozostawia wątpliwości co do oceny dopuszczalności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej.

Trybunał podkreśla, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale sam nie jest podstawą wolności lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasadę demokratycznego państwa prawa czy zasadę zaufania do państwa i jego organów nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Przepis ten może zatem mieć znaczenie tylko wtedy, gdy skarżący wskaże prawo podmiotowe, które ma swoje źródło w innym postanowieniu Konstytucji, a które zostało naruszone na skutek złamania powyższych zasad. Analizowana skarga takiego wskazania nie zawiera. Na ocenę dopuszczalności skargi konstytucyjnej w tym zakresie wpływa bowiem charakter art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, które skarżący powołał w związku z art. 2 Konstytucji.

Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności przez określenie przesłanek dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. W aspekcie formalnym wymaga on, by ograniczenia te były ustanawiane tylko w ustawie, wyklucza tym samym wprowadzenie ich w aktach niższej rangi. W aspekcie materialnym dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (zob. wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak art. 31 ust. 3 Konstytucji, m.in. ze względu na swój generalny charakter, nie może być samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Zarzut naruszenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) wymaga zawsze uzupełnienia – wskazania konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, które zostało nadmiernie i nieproporcjonalnie ograniczone. Takie uzupełnienie pozwoliłoby Trybunałowi na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59). Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje pogląd, zgodnie z którym dopóki w skardze konstytucyjnej nie zostanie sformułowany zarzut naruszenia konkretnego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym, dopóty samo powołanie naruszenia zasady proporcjonalności nie spełni warunków umożliwiających merytoryczne rozpoznanie skargi (zob. postanowienie TK z 10 marca 2009 r., Ts 272/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 123).

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości, na której naruszenie wskazuje skarżący, również nie jest prawem konstytucyjnym o charakterze podmiotowym, którego ograniczenie mogłoby legitymować do wniesienia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości samodzielnie jest jedynie zasadą ogólną mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Teza ta – jak podkreślał Trybunał – ma swoje uzasadnienie w specyfice przyjmowanego na gruncie Konstytucji rozumienia „równości”, która nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, ale „funkcjonuje zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, odniesiona musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup)” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). W związku z powyższym dopuszczalność powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady równości powinna zostać ograniczona wyłącznie do przypadków, w których zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona.

W odniesieniu do sformułowanego w skardze zarzutu naruszenia zasady równości należy także stwierdzić, że jest on oczywiście bezzasadny. Skarżący podnosi, że zaskarżone regulacje nierówno traktują podmioty gospodarcze, ponieważ umożliwiają nałożenie kar tylko na podmiot, który w roku poprzednim prowadził działalność gospodarczą i wykazywał z tego tytułu przychód. Nie przewidując zaś kar dla podmiotu, który nie prowadził działalności gospodarczej w tym okresie lub nie wykazywał z tego tytułu żadnego przychodu, lub też ogranicza wysokość kary w takim przypadku do 1 000 zł, niezależnie od rodzaju stwierdzonych uchybień.

Tak sformułowany zarzut nie ma potwierdzenia w treści zaskarżonych unormowań, które określają przesłanki mające wpływ na wysokość kary wymierzonej podmiotom wprowadzającym do obrotu zafalszowane artykuły rolno-spożywcze. Z treści zakwestionowanych regulacji nie wynika, że na podmiot, który nie prowadził działalności gospodarczej w roku poprzednim lub nie wykazywał z tego tytułu żadnego przychodu, można nałożyć karę w wysokości do 1.000 zł, niezależnie od rodzaju stwierdzonych uchybień. Przepis art. 40a ust. 1 pkt 4 wyraźnie bowiem wskazuje kwotę 1 000 zł jako minimalną (a nie maksymalną) granicę wysokości kary.

Należy przy tym podkreślić, że jest to przepis ustanawiający odpowiedzialność administracyjną, która ma charakter obiektywny. Zatem już samo zachowanie podmiotu wyczerpujące przesłanki odpowiedzialności określone w tym unormowaniu, uzasadnia nałożenie kary na ten podmiot (wyrok NSA z 6 lutego 2013 r., sygn. akt II GSK 2171/11).

W związku z powyższym, Trybunał uznał, że skarżący nieprawidłowo wskazał przysługujące mu wolności lub prawa konstytucyjne oraz nie określił w sposobu ich naruszenia. Tym samym – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

77

POSTANOWIENIE
z dnia 18 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 99/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej L.R.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 kwietnia 2014 r. L.R. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie niezgodności art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2005 r. Nr 187, poz. 1577, ze zm.; dalej: ustawa o jakości) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 32 Konstytucji, a także art. 40a ust. 5 ustawy o jakości z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W przekonaniu skarżącego art. 40a ust. 1 pkt 4 w zakresie, w jakim uzależniając wysokość wymierzanej kary pieniężnej od wysokości przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nierówno traktuje podmioty prowadzące działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej, narusza zasadę równości oraz zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zaskarżona regulacja nierówno – zdaniem skarżącego – traktuje podmioty gospodarcze, ponieważ umożliwia nałożenie kar tylko na podmiot, który w roku poprzednim prowadził działalność gospodarczą i wykazywał z tego tytułu przychód. Nie przewiduje zaś kar dla podmiotu, który nie prowadził działalności gospodarczej w roku poprzednim lub nie wykazywał z tego tytułu żadnego przychodu, albo też ogranicza wysokość kary w takim przypadku do 1000 zł, niezależnie od rodzaju stwierdzonych uchybień. Ponadto kwestionowane przepisy ustawy o jakości – w zakresie, w jakim przy wymierzaniu kary pieniężnej nakazują brać pod uwagę wielkość obrotów – naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego i zasadę działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Postanowieniem z 11 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że skarżący nie dopełnił obowiązku wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez zastosowanie zaskarżonych unormowań. Ponadto sformułowany w skardze zarzut naruszenia zasady równości Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącego wniósł, w ustawowym terminie, zażalenie. W złożonym środku odwoławczym zarzucił Trybunałowi naruszenie art. 36 ust. 3 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia

1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w wyniku uznania, że w przedmiotowej skardze konstytucyjnej nie wskazano prawidłowych wzorców kontroli. Jednocześnie skarżący odniósł się do przesłanki oczywistej bezzasadności jako podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu i wskazał, że Trybunał dokonał merytorycznej oceny zarzutów sformułowanych w skardze, a zatem przekroczył granice wstępnej kontroli.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6 i 7 oraz z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczy to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zdaniem Trybunału treść zażalenia nie podważa trafności ustaleń przyjętych za podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej w postanowieniu z 11 września 2014 r.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu sformułowanego w zażaleniu Trybunał, stwierdza, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna powinna zawierać wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Obowiązek precyzyjnego wskazania przez skarżącego naruszonych wolności lub praw wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 66 ustawy o TK. Zgodnie z nią Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego określenia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – to, że w tym zakresie skarżącego nie może zastąpić, działający z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stworzył bardzo bogate orzecznictwo dotyczące oceny spełnienia wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Wynika z niego, że wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym może być tylko ten przepis Konstytucji, który wykazuje określone cechy: adresatem takiego przepisu musi być obywatel (lub inny podmiot prawa), przepis taki kształtuje sytuację prawną tego podmiotu (np. przyznaje mu uprawnienia) i wreszcie, adresat wyrażonej w nim normy ma możliwość wyboru zachowania się (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159 oraz postanowienie TK z 9 października 2006 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 22). W świetle powyższych ustaleń wskazane w skardze konstytucyjnej wzorce kontroli (art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 Konstytucji) nie mogły – jak trafnie przyjął Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – zostać uznane za samodzielne w tym zakresie.

W swoich orzeczeniach Trybunał wielokrotnie wyjaśniał, że zasada demokratycznego państwa prawnego (zawarta w art. 2 Konstytucji), zasada proporcjonalności (sformułowana w art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz zasada równości (wynikająca z art. 32 Konstytucji) nie są samodzielnym źródłem wolności lub praw o charakterze podmiotowym; a przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być samoistne naruszenie tych zasad, lecz ich naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym. Dwie najpełniejsze wypowiedzi na ten temat zostały wyrażone w orzeczeniach wydanych przez pełen skład Trybunału 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) oraz 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie.

Wziąwszy zatem pod uwagę istotną wartość stałości linii orzeczniczej jako składnika konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, argumentację przedstawioną w zażaleniu należało uznać za nietrafną.

Drugi z zarzutów postawionych w zażaleniu świadczy o niezrozumieniu przez skarżącego istoty przesłanki oczywistej bezzasadności jako samoistnej podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Uznanie przez Trybunał, że zarzuty sformułowane w skardze są oczywiście bezzasadne, nie wymaga dokonania oceny merytorycznej tychże. Trybunał przypomina, że gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej”, skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna (zob. postanowienie TK z 12 lipca 2004 r., Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). W postanowieniu z 26 listopada 2007 r. Trybunał wskazał, że „[z] oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez

skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw. Brak uprawdopodobnienia naruszenia wskazanych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, w stopniu, który wskazuje na zasadniczy brak podstaw, określany w art. 47 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jako oczywista bezzasadność skargi, uniemożliwia nadanie skardze biegu” (zob. postanowienie TK z 26 listopada 20107 r., Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). Tym samym zarzut merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej na etapie wstępnego rozpoznania, które miałyby polegać na ocenie zarzutów skargi jako oczywiście bezzasadnych, należało uznać za niemający potwierdzenia w dotychczasowym orzecznictwie trybunalskim ani w wykładni art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Wobec powyższego Trybunał przyjął, że skarżący nie podważył trafności ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia. W konsekwencji, uznawszy postanowienie z 11 września 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze za w pełni uzasadnione, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – nie uwzględnił zażalenia.

78

POSTANOWIENIE
z dnia 22 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 101/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „BI-ES COSMETICS” B.P., S.P. Sp. j. w sprawie zgodności:

- 1) art. 18 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt 4 i 8 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1, 2 i 5 oraz w związku z art. 7 ust. 1 i z art. 2 pkt 8 lit b ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towaru i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 maja do 30 listopada 2004 r. z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 217 oraz w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 18 ust. 3 i 4 w związku z art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. oraz art. 41 ust. 4 oraz art. 11 w związku z art. 2 pkt 8 lit b ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towaru i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od 1 maja do 30 listopada 2004 r. z art. 20, art. 22 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 84 i art. 217 oraz w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 kwietnia 2014 r. Przedsiębiorstwo Produkcyjne „BI-ES COSMETICS” B.P., S.P. Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności:

po pierwsze, art. 18 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt 4 i 8 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: ustawa o VAT z 1993 r.) w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z ww. przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała stawkę 22% na sprzedaż towarów wywiezionych poza terytorium Polski do podmiotu, który został uznany za »podmiot nieistniejący« przy jednoczesnym braku określenia w ustawie kryteriów oceny danego podmiotu jako »podmiotu nieistniejącego«” oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1, 2 i 5 oraz w związku z art. 7 ust. 1 i z art. 2 pkt 8 lit b ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towaru i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, ze zm.; dalej: ustawa o VAT z 2004 r.) w brzmieniu obowiązującym od 1 maja do 30 listopada 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z ww. przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała stawkę 22% na dostawy towarów wywiezionych poza terytorium Wspólnot Europejskich do podmiotu, który został uznany za »podmiot nieistniejący« przy jednoczesnym braku określenia w ustawie kryteriów oceny danego podmiotu jako »podmiotu nieistniejącego«” z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 217 oraz w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji; po drugie, art. 18 ust. 3 i 4 w związku z art. 4 pkt 4 ustawy o VAT z 1993 r. w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z tych przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała na przedsiębiorcę niewyraźny wprost w ustawie obowiązek weryfikacji i wykazania, że nabywca towarów jest rzeczywiście istniejącym i funkcjonującym podmiotem w celu możliwości zastosowania stawki 0 % VAT oraz przewidywała skutek dokonania transakcji z »podmiotem nieistniejącym« w postaci opodatkowania jej podatkiem VAT w wysokości 22%” oraz art. 41 ust. 4 oraz art. 11 w związku z art. 2 pkt 8 lit b ustawy o VAT z 2004 r. w brzmieniu obowiązującym od 1 maja do 30 listopada 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z tych przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała na przedsiębiorcę niewyraźny wprost w ustawie obowiązek weryfikacji, że nabywca towarów jest rzeczywiście istniejącym i funkcjonującym podmiotem w celu możliwości zastosowania stawki 0% VAT oraz przewidywała skutek dokonania transakcji z »podmiotem nieistniejącym« w postaci opodatkowania jej podatkiem VAT w wysokości 22%” z art. 20, art. 22 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 84 i art. 217 oraz w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z 20 listopada 2009 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Olsztynie (nr KS-3-531-060373/08/XII/2003/I-XI/2004) określił skarżące wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług. Od tego rozstrzygnięcia skarżąca wniosła odwołanie. Decyzją z 4 maja 2010 r. (nr PP.E/44070-0073/09) Dyrektor Izby Skarbowej w Olsztynie utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji. Następnie skarżąca wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie, który wyrokiem z 6 października 2010 r. (sygn. akt I SA/OI 433/10) uchylił decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Olsztynie. Wyrokiem z 20 grudnia 2011 r. (sygn. akt I FSK 346/11) Naczelny Sąd Administracyjny uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Olsztynie, który wyrokiem z 21 marca 2012 r. (sygn. akt I SA/OI 98/12) oddalił skargę skarżącej. Skargę kasacyjną od tego wyroku, wniesioną przez skarżącą, oddalił Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 4 października 2013 r. (sygn. akt I FSK 967/12), doręczonym skarżącej 20 stycznia 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca sformułowała zarzut niedostatecznej określoności przepisów prawa podatkowego. Stwierdziła, że podatnik zawierając umowę z podmiotem zagranicznym nie jest w stanie przewidzieć, według jakich kryteriów podmiot ten zostanie uznany przez organy podatkowe za nieistniejący, a w konsekwencji – jakie transakcje zostaną uznane za opodatkowane stawką 22% VAT (właściwą dla dostawy lub sprzedaży krajowej), a nie stawką 0% VAT, którą opodatkowane są eksport towarów oraz dostawa wewnątrzspółnotowa. Skarżąca wskazała, że – w jej przekonaniu – stosując zakwestionowane przepisy, organy podatkowe znacznie rozszerzyły zakres opodatkowania wyższą stawką podatku. Objęły nią bowiem również te transakcje, których nie zakwalifikowały jako eksportu towarów lub dostawy wewnątrzspółnotowej z powodu braku drugiej strony transakcji. Zdaniem skarżącej taka wykładnia jest niespójna i nielogiczna. Prowadzi bowiem do tego, że opodatkowana transakcja – mimo nieistnienia drugiej strony tej transakcji – zostaje uznana za dostawę krajową. Ponadto skarżąca podkreśliła, że jej zdaniem nałożenie na podatnika niesformułowanego wprost w ustawie obowiązku weryfikacji istnienia podmiotu zagranicznego, z którym zawiera on transakcję, jest nieproporcjonalnym ograniczeniem wolności działalności gospodarczej oraz prawa własności. Przedsiębiorca nie dysponuje bowiem wszystkimi środkami, którymi dysponują organy podatkowe i nie ma możliwości weryfikacji tego, czy dany podmiot jest podmiotem „istniejącym”, szczególnie wtedy, gdy ustawa nie definiuje pojęcia takiego podmiotu. Skarżąca podkreśliła również, że niewywiązanie się przez podatnika z tego obowiązku powoduje nieproporcjonalną sankcję w postaci zastosowania stawki 22% VAT.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący ma obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia przez zaskarżone przepisy. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z ustawy o TK.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wbrew twierdzeniom zawartym w skardze, jej zarzuty dotyczą przede wszystkim stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Skarżąca kwestionuje bowiem *de facto* sposób, w jaki organy orzekające w jej sprawie ustaliły, że z powodu nieistnienia podmiotów wskazanych przez nią jako kontrahenci nie doszło do transakcji opodatkowanych stawką 0% VAT. Skarżąca nie wykazała, że zarzucane przez nią naruszenie jej wolności i praw wynikało z brzmienia zakwestionowanych przepisów, w szczególności z ich niejasności lub nieprecyzyjności. Mimo, że skarżąca wielokrotnie powtórzyła, iż przedmiotem jej skargi są normy wywodzone z zakwestionowanych przepisów w orzecznictwie, nie wykazała związku tych norm z wymienionymi w skardze przepisami. Przeciwnie, wyraźnie wskazała na nielogiczną – jej zdaniem – wykładnię przepisów dokonaną przez orzekające w sprawie organy podatkowe i sądy oraz podkreśliła, że w jej przekonaniu żaden z przepisów ustawy nie przewiduje skutków, które zostały z nich wywiedzione w postępowaniu, które legło u podstaw wniesienia skargi w tej sprawie (zob. np. s. 13, 15 i 31 skargi).

Sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą więc nieprawidłowego – jej zdaniem – stosowania prawa, a nie niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Nie mogą więc być rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny. Rozpatrując skargę, Trybunał nie pełni bowiem funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć podjętych przez orzekające organy. Jego kontroli nie podlega prawidłowość ustaleń organów administracji publicznej oraz sądów, sposób prowadzenia przez nie postępowania czy zastosowanie lub odmowa zastosowania obowiązujących przepisów, lecz jedynie konstytucyjność tych przepisów. Dlatego, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, rozpatrywanej skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że nawet gdyby przyjąć, iż sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą konstytucyjności zakwestionowanych przepisów, a nie ich stosowania, to trzeba byłoby stwierdzić, że są one oczywiście bezzasadne. Zarzuty skarżącej sprowadzają się do dwóch kwestii: po pierwsze, do braku definicji podmiotu nieistniejącego w obu zakwestionowanych przez nią ustawach oraz po drugie, do tego, że na przedsiębiorcę nałożony jest obowiązek weryfikacji i wykazania, iż podmiot, z którym zawiera on transakcję opodatkowaną stawką 0% VAT istnieje.

W odniesieniu do pierwszej z przedstawionych kwestii należy stwierdzić, że określenie, czy podmiot, z którym podatnik zawarł umowę istnieje (i prowadzi działalność gospodarczą) należy do sfery ustaleń faktycznych dokonywanych przez organy podatkowe. Ustalenia te powinny przy tym być poczynione z należytą starannością i z wykorzystaniem wszelkich środków właściwych dla postępowania podatkowego. Nie sposób natomiast oczekiwać od ustawodawcy, by – jak chciałaby tego skarżąca – wprowadził definicję podmiotu nieistniejącego lub ustalił kryteria uznania danego podmiotu za nieistniejący. Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut, że brak takiej definicji narusza zasadę określoności prawa podatkowego oraz stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawa majątkowe skarżącej.

W odniesieniu do drugiej ze wskazanych kwestii należy przede wszystkim podkreślić, że konieczność wykazania okoliczności uzasadniających zastosowanie określonej stawki podatku VAT jest wynikiem powszechnego obowiązku ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji), a konieczność weryfikacji przez przedsiębiorcę istnienia podmiotów, z którymi kontraktuje, jest nieodłącznym elementem starannego prowadzenia działalności gospodarczej. Warunkuje ona bowiem możliwość

dojścia do skutku określonych transakcji. Nieuzasadniony jest więc zarzut, jakoby nałożenie na przedsiębiorcę obowiązku wykazania, że podmioty, z którymi zawarł dane transakcje, istnieją, a zawarte z nimi umowy uprawniają do zastosowania stawki 0% podatku VAT stanowi nieproporcjonalne ograniczenie wolności działalności gospodarczej lub prawa własności.

Jednocześnie należy zauważyć, że wbrew temu co twierdzi skarżąca, zastosowanie wobec dokonanych przez nią transakcji stawki 22% VAT nie można uznać za sankcję. Była to bowiem podstawowa stawka podatku od towaru i usług przewidziana w przepisach obowiązujących w okresie, którego dotyczy skarga. Zastosowanie niższej stawki wymagało więc wykazania, że zachodzą ku temu podstawy. W wypadku braku takich podstaw zastosowanie miała stawka określona odpowiednio w art. 18 ust. 1 ustawy o VAT z 1993 r. oraz w art. 41 ust. 1 ustawy o VAT z 2004 r.

Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej również uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

79

POSTANOWIENIE
z dnia 11 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 101/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „BI-ES COSMETICS” B.P., S.P. Sp. j.,

p o s t a n o w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 kwietnia 2014 r. Przedsiębiorstwo Produkcyjne „BI-ES COSMETICS” B.P., S.P. Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności, po pierwsze, art. 18 ust. 1 w związku z art. 2 ust. 1 i 2 w związku z art. 4 pkt 4 i 8 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: ustawa o VAT z 1993 r.) w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z ww. przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała stawkę 22% na sprzedaż towarów wywiezionych poza terytorium Polski do podmiotu, który został uznany za »podmiot nieistniejący« przy jednoczesnym braku określenia w ustawie kryteriów oceny danego podmiotu jako »podmiotu nieistniejącego«” oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1, 2 i 5 oraz w związku z art. 7 ust. 1 i z art. 2 pkt 8 lit. b ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towaru i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, ze zm.; dalej: ustawa o VAT z 2004 r.) w brzmieniu obowiązującym od 1 maja do 30 listopada 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z ww. przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała stawkę 22% na dostawy towarów wywiezionych poza terytorium Wspólnot Europejskich do podmiotu, który został uznany za »podmiot nieistniejący« przy jednoczesnym braku określenia w ustawie kryteriów oceny danego podmiotu jako »podmiotu nieistniejącego«, z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3, art. 84 i art. 217 oraz w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji; po drugie, art. 18 ust. 3 i 4

w związku z art. 4 pkt 4 ustawy o VAT z 1993 r. w brzmieniu obowiązującym od 1 listopada 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z tych przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała na przedsiębiorcę niewyraźny wprost w ustawie obowiązek weryfikacji i wykazania, że nabywca towarów jest rzeczywiście istniejącym i funkcjonującym podmiotem w celu możliwości zastosowania stawki 0% VAT oraz przewidywała skutek dokonania transakcji z »podmiotem nieistniejącym« w postaci opodatkowania jej podatkiem VAT w wysokości 22%”, oraz art. 41 ust. 4 oraz art. 11 w związku z art. 2 pkt 8 lit. b ustawy o VAT z 2004 r. w brzmieniu obowiązującym od 1 maja do 30 listopada 2004 r. i w zakresie, w jakim „norma prawna wywodzona z tych przepisów (w ugruntowanym orzecznictwie) nakładała na przedsiębiorcę niewyraźny wprost w ustawie obowiązek weryfikacji, że nabywca towarów jest rzeczywiście istniejącym i funkcjonującym podmiotem w celu możliwości zastosowania stawki 0% VAT oraz przewidywała skutek dokonania transakcji z »podmiotem nieistniejącym« w postaci opodatkowania jej podatkiem VAT w wysokości 22%”, z art. 20, art. 22 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 84 i art. 217 oraz w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

W skardze konstytucyjnej skarżąca sformułowała zarzut niedostatecznej określoności zakwestionowanych przepisów prawa podatkowego. Stwierdziła, że podatnik zawierający umowę z podmiotem zagranicznym nie jest w stanie przewidzieć, według jakich kryteriów podmiot ten zostanie uznany przez polskie organy podatkowe za nieistniejący. Podkreśliła, że dokonana w jej sprawie wykładnia zakwestionowanych przepisów była niespójna i nielogiczna. Wskazała również, że w jej przekonaniu nałożenie na podatnika obowiązku weryfikacji istnienia podmiotu zagranicznego, z którym zawiera on umowę, jest nieproporcjonalnym ograniczeniem wolności działalności gospodarczej oraz prawa własności.

Postanowieniem z 22 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą w istocie stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Trybunał stwierdził, że skarżąca wyraźnie wskazała na nielogiczną – jej zdaniem – wykładnię przepisów dokonaną przez orzekające w jej sprawie organy oraz podkreśliła, iż zakwestionowane przepisy nie przewidują skutków, które zostały z nich wywiedzione w postępowaniu, którego była stroną. Ponadto Trybunał uznał, że nawet gdyby przyjąć, iż sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów, to należałoby je uznać za oczywiście bezzasadne. Określenie, czy podmiot, z którym podatnik zawarł umowę, istnieje (i prowadzi działalność gospodarczą), należy bowiem do sfery ustaleń faktycznych, które powinny być dokonane z wykorzystaniem wszelkich środków właściwych dla postępowania podatkowego. Nie można natomiast oczekiwać od ustawodawcy, że zdefiniuje podmiot nieistniejący lub ustali kryteria, według których dany podmiot może zostać uznany za nieistniejący. Trybunał podkreślił również, że konieczność wykazania okoliczności uzasadniających zastosowanie określonej stawki podatku VAT jest wynikiem powszechnego obowiązku ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie, a konieczność weryfikacji przez przedsiębiorcę istnienia podmiotów, z którymi kontraktuje, jest nieodłącznym elementem starannego prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że zastosowania stawki 22% VAT wobec transakcji dokonanych przez skarżącą nie można uznać za sankcję. Była to bowiem podstawowa stawka podatku od towaru i usług przewidziana w przepisach obowiązujących w okresie, którego dotyczy skarga.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł zażalenie. Zarzucił w nim, że Trybunał nieprawidłowo ustalił, iż zarzuty skarżącej dotyczyły stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Podkreślił, że skarżąca kwestionuje normę, która ukształtowała się w orzecznictwie sądowym i przewiduje opodatkowanie stawką 22% VAT transakcji z podmiotami nieistniejącymi. Wskazał również, że kryteria wyróżnienia takiego podmiotu są przez sądy wywodzone arbitralnie i nie zostały określone w ustawie. Ponadto pełnomocnik zarzucił, że Trybunał niesłusznie uznał sformułowane przez skarżącą zarzuty za oczywiście bezzasadne. Zdaniem pełnomocnika rozumienie pojęcia „podmiot nieistniejący” przez organy podatkowe odbiega od powszechnego rozumienia – nie obejmuje bowiem podmiotów, które obiektywnie nie istnieją, lecz podmioty nieidentyfikowalne dla celów podatkowych. Kryteria wyróżnienia tych podmiotów nie są przy tym wyrażone w ustawie, lecz arbitralnie wskazywane przez organy podatkowe i sądy administracyjne. Pełnomocnik wskazał również, że brak wyrażenia w przepisach okoliczności decydujących o uznaniu danego podmiotu za podmiot nieistniejący powoduje, że obowiązek ustalenia przez podatnika, czy jego kontrahent jest takim podmiotem, jest nieprecyzyjny i stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawo własności i wolność działalności gospodarczej. Jednocześnie pełnomocnik skarżącego stwierdził, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie odniósł się do najważniejszego argumentu przytoczonego przez skarżącą, a mianowicie do tego, że zakwestionowana norma prawna nakłada na podatnika obowiązek zapłaty 22% podatku VAT od transakcji uznanej za zawartą z podmiotem nieistniejącym, a więc od takiej, która nie doszła do skutku. Norma ta prowadzi więc do powstania obowiązku uiszczenia podatku w sytuacji, w której nie istnieje jego przedmiot.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podałaby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 22 października 2014 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał słusznie przyjął w szczególności, że sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Skarżąca zakwestionowała bowiem nieprawidłową – jej zdaniem – praktykę orzekania przez organy podatkowe oraz sądy. W żaden sposób nie wykazała natomiast, że praktyka ta wynika z wadliwości zaskarżonych przepisów. Zarówno w skardze konstytucyjnej, jak i w rozpatrywanym zażaleniu, zarzuciła organom podatkowym oraz sądom działanie *contra legem*. Tak sformułowanych zarzutów nie można uznać za dotyczące niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji. Skarżąca nie zarzuciła bowiem niezgodności z Konstytucją stałej, utrwalonej i powszechnej interpretacji przepisów wskazanych w skardze, lecz sformułowała zarzut powtarzalnego, niezgodnego z tymi przepisami działania organów państwa. Tak ujęty zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania dokonywanego przez Trybunał Konstytucyjny.

W postanowieniu z 22 października 2014 r. Trybunał zasadnie przyjął również, że nawet gdyby przyjąć, iż zarzuty skarżącej dotyczą zakwestionowanych przepisów, nie zaś ich stosowania, i tak należałoby odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu z powodu jej oczywistej bezzasadności. Wbrew teozom przedstawionym w zażaleniu to, że – zdaniem skarżącej – organy podatkowe oraz sądy administracyjne arbitralnie uznają niektóre podmioty za nieistniejące, nie świadczy o tym, że kwestia stwierdzenia istnienia danego podmiotu (na potrzeby postępowania podatkowego) nie należy do sfery ustaleń faktycznych. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie przyjął więc, że wskazane przez skarżącą przepisy Konstytucji nie nakazują ustawodawcy wprowadzenia szczegółowej definicji podmiotu nieistniejącego oraz kryteriów uznania danego podmiotu za odpowiadający tej definicji. Trybunał prawidłowo zaznaczył również, że nie ma podstaw twierdzenie, zgodnie z którym zakwestionowane przepisy stanowią nieproporcjonalne ograniczenie wolności działalności gospodarczej lub prawa własności skarżącej. Samo nałożenie na nią obowiązku wykazania istnienia podmiotów, z którymi zawiera ona transakcję opodatkowaną preferencyjną stawką podatku VAT, nie może być bowiem uznane za nadmierne obciążające podatnika.

Nie znajduje również uzasadnienia sformułowany w zażaleniu zarzut, że Trybunał nie odniósł się do twierdzenia skarżącej, zgodnie z którym przyjęta przez organy orzekające w jej sprawie wykładnia zakwestionowanych przepisów prowadzi do opodatkowania transakcji, która nie doszła do skutku. Trybunał wyraźnie podkreślił bowiem, że w tym zakresie skarżąca postawiła zarzut nieprawidłowej kwalifikacji transakcji przez organy podatkowe i sądy administracyjne, nie zaś zarzut niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

80

POSTANOWIENIE
z dnia 7 lipca 2014 r.
Sygn. akt Ts 106/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.T. w sprawie zgodności: art. 96 ust. 1 i 2, art. 97 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1376, ze zm.) oraz art. 786² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 kwietnia 2014 r. (data nadania) M.T. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 96 ust. 1 i 2, art. 97 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1376, ze zm.; dalej: prawo bankowe) oraz art. 786² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja o ochronie praw człowieka).

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. 29 września 2008 r. skarżąca zawarła z bankiem umowę kredytu nr DK/KR-HIP/08879/08. Całkowita kwota kredytu brutto wynosiła 1 827 000,00 zł (1 800 000,00 zł netto) i zgodnie z umową miała być zwrócona we frankach szwajcarskich w 600 równych ratach w terminie do 7 listopada 2058 r. W dniu 7 grudnia 2012 r. bank wystawił przeciwko skarżącej bankowy tytuł egzekucyjny o nr WIN/00/026583/12, w którym stwierdzono, że zadłużenie skarżącej z tytułu umowy kredytu na ten dzień wynosi 4 296 161,44 zł. Postanowieniem z 6 marca 2013 r. (sygn. akt I Co 1092/13/P) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie – Wydział I Cywilny nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Na skutek skargi złożonej przez skarżącą postanowieniem z 18 lipca 2013 r. (sygn. akt I Co 1092/13/P), doręczonym skarżącej 7 sierpnia 2013 r., Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Krakowie) utrzymał w mocy postanowienie z 6 marca 2013 r. Na to postanowienie skarżąca wniosła zażalenie do Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydział II Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Krakowie), który odrzucił je postanowieniem z 14 października 2013 r. (sygn. akt II Cz 2612/13). Następnie na to postanowienie skarżąca złożyła zażalenie do Sądu Najwyższego, które odrzucił Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 2 stycznia 2014 r. (sygn. akt II Cz 2612/13), doręczonym skarżącej 27 stycznia 2014 r.

Zdaniem skarżącej wynikająca z zaskarżonych przepisów „możliwość wydawania przez banki (...) [bankowych tytułów egzekucyjnych] oraz brak możliwości ich merytorycznego badania przez sąd na etapie postępowania klauzulowego oraz przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego rażąco narusza [przysługujące skarżącej] konstytucyjne prawo do sądu [(art. 45 ust. 1 Konstytucji)] oraz zasadę równości wobec prawa [(art. 32 ust. 1 Konstytucji)]”. Jak podkreśla skarżąca, „kwestionowana procedura nadania klauzuli wykonalności (...) [bankowym tytułom egzekucyjnym] nie spełnia wymogów z art. 6 ust. 1 (...) [Konwencji o ochronie praw człowieka]

oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ uprawnia banki do kierowania swoich wierzytelności do postępowania egzekucyjnego z pominięciem fazy sądowego postępowania rozpoznawczego”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej sformułowane nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Trybunał przypomina, że w świetle art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarżący może złożyć skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia mu ostatecznego rozstrzygnięcia (prawomocnego orzeczenia). Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej ma charakter materialnoprawny i nie podlega przywróceniu. W razie jego przekroczenia – nawet z przyczyn niezawinionych przez skarżącego – nie jest więc dopuszczalne nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał zwraca uwagę na to, że w sprawie skarżącej orzeczeniem, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, jest postanowienie Sądu Rejonowego w Krakowie z 18 lipca 2013 r., a nie – jak błędnie twierdzi skarżąca – postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 2 stycznia 2014 r. Jak słusznie bowiem podkreślił Sąd Okręgowy w Krakowie w postanowieniu z 14 października 2013 r., odrzucającym zażalenie skarżącej na postanowienie Sądu Rejonowego w Krakowie z 18 lipca 2013 r., Sąd Rejonowy w Krakowie, wydając postanowienie z 18 lipca 2013 r., orzekał jako sąd drugiej instancji. Stanowi o tym wprost art. 767^{3a} zdanie trzecie k.p.c. (obowiązujący od 3 maja 2012 r.), zgodnie z którym sąd rozpoznający skargę na postanowienie referendarza sądowego orzeka jako sąd drugiej instancji. Od orzeczenia Sądu Rejonowego w Krakowie nie przysługiwał już żaden zwyczajny środek odwoławczy, a tym samym skarżąca uzyskawszy to orzeczenie, wyczerpała drogę prawną. Dniem, z którym należało wiązać rozpoczęcie biegu terminu do złożenia skargi konstytucyjnej, był więc 7 sierpnia 2013 r., tj. dzień doręczenia skarżącej postanowienia Sądu Rejonowego w Krakowie z 18 lipca 2013 r., a nie 27 stycznia 2014 r., tj. dzień doręczenia skarżącej postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 stycznia 2014 r. Trybunał zaznacza przy tym, że to właśnie najpierw Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Krakowie, a następnie Sąd Okręgowy w Krakowie rozstrzygali o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Sąd Okręgowy w Krakowie orzekał zaś wyłącznie o odrzuceniu niedopuszczalnych zażeń skarżącej, zatem jego orzeczenia nie odnosiły się merytorycznie do kwestii nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Ze względu na przekroczenie trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej Trybunał odmawia zatem nadania złożonej skardze dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 46 ust. 1 ustawy o TK).

Trybunał przypomina też, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną można wnieść wyłącznie wtedy, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. Dlatego też wskazany w skardze konstytucyjnej art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka, nawet w powiązaniu z art. 9 Konstytucji, nie może być wzorcem kontroli w rozpatrywanej sprawie (zob. wyroki TK z: 17 grudnia 2003 r., SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103; 7 marca 2005 r., P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 20; 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125 oraz 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132). W tym zakresie skarga nie spełnia więc również warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co także uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

81

POSTANOWIENIE
z dnia 20 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 106/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.T.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 kwietnia 2014 r. (data nadania) M.T. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 96 ust. 1 i 2, art. 97 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2012 r. poz. 1376, ze zm.; dalej: prawo bankowe) oraz art. 786² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także art. 9 Konstytucji w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja o ochronie praw człowieka).

Postanowieniem z 11 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania wniesionej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że nie spełnia ona przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak ustalił Trybunał, skarżąca wyczerpała drogę prawną, uzyskawszy 7 sierpnia 2013 r. postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Krakowie) z 18 lipca 2013 r. (sygn. akt I Co 1092/13/P). Tym samym Trybunał uznał, że skargę złożono po terminie, który upłynął 7 listopada 2013 r. Trybunał zwrócił również uwagę na to, że wskazany w złożonej skardze art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka, nawet w powiązaniu z art. 9 Konstytucji, nie mógł być konstytucyjnym wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym, co w tym zakresie także uzasadniało odmowę nadania skardze dalszego biegu.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym podkreśla, że „z uwagi na specyfikę [jej] sprawy stanowisko Trybunału nie jest trafne”. Podnosi przy tym, że ze względu na niejednoznaczną relację zachodzącą pomiędzy przepisami art. 767^{3a} oraz art. 767⁴ § 1 w zw. z art. 795 § 1 k.p.c. konieczne było wniesienie przez nią dwóch zażaleń, z których drugie zostało odrzucone postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydział II Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Krakowie) z 2 stycznia 2014 r. (sygn. akt sygn. akt II Cz 2612/13), doręczonym jej 27 stycznia 2014 r. Zdaniem skarżącej termin do wniesienia skargi konstytucyjnej należało więc liczyć dopiero od 27 stycznia 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał ponownie zwraca uwagę na to, że przedmiotem skargi skarżąca uczyniła przepisy, które nie były podstawą wydanych w jej sprawie orzeczeń Sądu Okręgowego w Krakowie (ani postanowienia z 14 października 2013 r., ani postanowienia z 2 stycznia 2014 r.). Jak słusznie ustalił Trybunał w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu, skarżąca uzyskała ostateczne (prawomocne) orzeczenie wydane na podstawie zaskarżonych przepisów, gdy doręczono jej postanowienie Sądu Rejonowego w Krakowie z 7 sierpnia 2013 r. To właśnie z tym orzeczeniem skarżąca powinna była wiązać wyczerpanie drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał powtórnie zaznacza, że w sprawie skarżącej orzeczeniem pierwszej instancji było bowiem postanowienie Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym w Krakowie z 6 marca 2013 r. (sygn. akt I Co 1092/13/P), a orzeczeniem drugiej instancji – postanowienie Sądu Rejonowego w Krakowie z 18 lipca 2013 r. (sygnatura jw.). Tylko te orzeczenia – spośród dołączonych do skargi – zostały wydane na podstawie zakwestionowanych przepisów. Przytoczone przez skarżącą argumenty dotyczące „niejednoznaczności” przepisów k.p.c. nie mogą usprawiedliwić podejmowanych przez nią prób zaskarżenia już prawomocnego orzeczenia Sądu Rejonowego w Krakowie.

Trybunał zatem jeszcze raz stwierdza, że skoro skarżąca zainicjowała postępowanie skargowe dopiero 27 kwietnia 2014 r., a termin do wniesienia skargi upłynął 7 listopada 2013 r., to niewątpliwie skarga została złożona po terminie i należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

82

POSTANOWIENIE
z dnia 21 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 122/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 417² ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.)
z art. 32 w zw. z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 maja 2014 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 417² ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 32 w zw. z art. 64 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Skarżąca wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prokuratora Rejonowego w Tychach odszkodowania w postaci utraconych korzyści za bezprawne i niezasadnione działanie organów ścigania (tj. zatrzymanie i odebranie skarżącej samochodu transportowego w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym). Wyrokiem z 10 grudnia 2012 r. (sygn. akt I C 22/12) Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział I Cywilny oddalił powództwo. Sąd stwierdził, że po pierwsze, kwestionowana przez skarżącą czynność została dokonana przez Komendę Miejską Policji w Tychach, a nie przez Prokuraturę Rejonową w Tychach, a po drugie, że czynność ta była

zgodna z prawem. Sąd Apelacyjny w Katowicach – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Apelacyjny w Katowicach) wyrokiem z 25 czerwca 2013 r. (sygn. akt I ACa 350/13) oddalił apelację skarżącą. Sąd ten, w przeciwieństwie do sądu pierwszej instancji, uznał, że w pozwie skarżąca trafnie wskazała jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa. Stwierdził jednak, że powództwo podlegało oddaleniu, ponieważ skarżąca nie udowodniła, iż decyzja o wszczęciu postępowania karnego przeciwko prezesowi zarządu skarżącej była bezprawna. Sąd podkreślił także, że skarżąca nie wykazała szkody.

Skarżąca zarzuca, że została pozbawiona możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ pojazd, za pomocą którego tę działalność prowadziła, został zatrzymany przez policję i wydany leasingodawcy. Zdaniem skarżącej zaskarżony przepis w niekonstytucyjny sposób ogranicza rekompensatę za zgodne z prawem działania Skarbu Państwa do szkód na osobie, wyłączając możliwość dochodzenia odszkodowania za szkodę na mieniu. Skarżąca, jak twierdzi, utraciła płynność finansową i skoro art. 417² k.c. wprowadza odpowiedzialność na zasadzie słuszności, która według skarżącej ma na celu rekompensatę za szczególnie dotkliwe straty spowodowane działaniem państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, to odpowiedzialność ta powinna obejmować także szkodę na mieniu. W przekonaniu skarżącej zakwestionowany przepis narusza zasadę równej ochrony prawa własności (art. 32 w zw. z art. 64 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, do którego odpowiednie zastosowanie ma art. 36 ustawy o TK. Przesłanki wniesienia skargi konstytucyjnej konkretyzuje ustawa o TK. Gdy któraś z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK nie została spełniona, a także gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub jej braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie, lub też gdy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Stosownie do tych regulacji przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach konstytucyjnych skarżącego. Przy czym to, że w sentencji bądź uzasadnieniu orzeczenia sąd przywołał określone przepisy, nie przesądza jeszcze, że należy je uznać za podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego to, czy określona regulacja zostanie uznana za podstawę rozstrzygnięcia, zależy od tego, czy „owo rozstrzygnięcie – przy tym samym przedmiocie i zakresie sprawy – byłoby lub mogłoby być inne w przypadku nieobowiązania normy prawnej o treści kwestionowanej przez skarżącego” (postanowienie TK z 9 listopada 1999 r., Ts 19/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 181; zob. także wyrok TK z 21 września 2011 r., SK 6/10, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 73; postanowienia TK: z 25 lipca 2012 r., SK 13/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 93 i 6 lutego 2001 r., Ts 139/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 40). W przypadku gdy wskazana przesłanka – określona w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – nie jest spełniona, rozpatrzenie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest niedopuszczalne, co skutkuje wydaniem postanowienia o odmowie nadania jej dalszego biegu.

W myśl zakwestionowanego art. 417² k.c. „jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności”.

Trybunał stwierdza, że zakwestionowany przepis nie był podstawą – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – ostatecznego rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżąca wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych. Sąd Rejonowy w Tychach tego przepisu w ogóle nie zastosował. Natomiast Sąd Apelacyjny w Katowicach wyraźnie stwierdził, że „zupełnie pozbawione racji jest też powoływanie się skarżącego na przepis art. 417² k.c., albowiem jak już wskazano u jego podstaw leży zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, co jest przeciwieństwem kwestionowanego”. Jak podkreślił ten sąd, „powódka miała udowodnić, iż decyzja o wszczęciu postępowania karnego została wydana przy naruszeniu przez pozwanego zasad postępowania karnego oraz norm prawa stanowionego, co do kwalifikacji prawnej. Tych okoliczności powódka nie udowodniła, a analiza aktu postępowania karnego nie daje podstaw do przyjęcia bezprawności działania Prokuratora”. Poza tym sąd stwierdził, że skarżąca nie udowodniła szkody – nie wykazała, iż zlecono jej usługę przewozową towaru, której nie zrealizowała z powodu zatrzymania samochodu, i nie złożyła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu wykazania utraconych korzyści.

Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że nawet jeśli art. 417² k.c. miałby treść, której oczekuje skarżąca, to – jak wyraźnie wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach – powództwo zostałoby oddalone z powodu niewykazania szkody.

Niezależnie od powyższego Trybunał zwraca uwagę na to, że zasada równości wymaga jednakowego traktowania podmiotów podobnych, przy czym nie zakazuje się przyjmowania odmiennych rozwiązań prawnych wobec podmiotów różniących się pewnymi cechami istotnymi. W świetle przedstawionych okoliczności Trybunał stwierdza, że skarżąca porównuje podmioty bez wykazania, że mają one wspólną istotną cechę uzasadniającą konieczność ich równego traktowania. W kontekście wymogu uprawdopodobnienia naruszenia praw i wolności konstytucyjnych niewystarczające jest twierdzenie, że skoro w przypadku zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej ustawodawca przewiduje możliwość żądania naprawienia szkody na osobie, to ochroną powinno być objęte także mienie poszkodowanego.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

83

POSTANOWIENIE
z dnia 13 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 122/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o.,

p o s t a n o w i a :

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 maja 2014 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 417² ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.) z art. 32 w zw. z art. 64 Konstytucji.

Postanowieniem z 21 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Zdaniem Trybunału zakwestionowany przepis nie był podstawą – w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – ostatecznego rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżąca wiąże naruszenie swoich wolności i praw konstytucyjnych.

W zażaleniu na to postanowienie skarżąca podnosi, że: „[z] oceną Trybunału Konstytucyjnego nie sposób się zgodzić, a wydane postanowienie nie jest słuszne”. Skarżąca przypomina, że została pozbawiona możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w wyniku zatrzymania przez Policję samochodu, za pomocą którego wykonywała tę działalność. Zdaniem skarżącej art. 417² k.c. niezgodnie z Konstytucją ogranicza naprawienie szkody powstałej w wyniku zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej – do szkód na osobie. W przekonaniu skarżącej przepis ten zdeterminował treść rozstrzygnięcia wydanego w jej sprawie. Jak podkreśla, „odmienne ustalenia Trybunału Konstytucyjnego rażą nadmiernym formalizmem i uniemożliwiają dochodzenie

ochrony przysługujących [jej] praw”. W odniesieniu do zasady równości skarżąca zauważa, że ma ona charakter „podstawowy i generalny”, należy ją stosować zarówno do osób fizycznych, jak i osób prawnych, a wszelkie odstępstwa od niej są nieusprawiedliwione.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału zaskarżone postanowienie jest prawidłowe. Skarżąca nie przedstawiła w zażaleniu żadnych argumentów zmierzających do podważenia ustaleń poczynionych w tym orzeczeniu.

Trybunał przypomina, że w ocenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach – I Wydział Cywilny skarżąca zupełnie bezzasadnie powołała się na art. 417² k.c., ponieważ kwestionowała zgodność z prawem wykonywania władzy publicznej. Poza tym – jak podkreślił sąd – skarżąca nie udowodniła szkody. Nie wykazała bowiem, że zlecono jej usługę przewozową, której nie zrealizowała z powodu zatrzymania samochodu, i nie złożyła wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości w celu wykazania utraconych korzyści. Z powyższych przyczyn powództwo zostałoby oddalone nawet wtedy, gdyby art. 417² k.c. miał treść postulowaną przez skarżącą.

W swoim zażaleniu skarżąca ograniczyła się jedynie do zakwestionowania postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu i stwierdzenia, że art. 417² k.c. zdeterminował treść wydanego w jej sprawie rozstrzygnięcia, a stanowisko Trybunału jest nadmiernie formalistyczne. Skarżąca nie przedstawiła jednak argumentów na uzasadnienie swoich twierdzeń.

Rolą Trybunału na obecnym etapie postępowania jest rozpoznanie zarzutów sformułowanych w zażaleniu. Samo niezaaprobowanie przez skarżącą postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu jest niewystarczające. Skarżąca powinna przytoczyć konkretne argumenty, do których Trybunał mógłby się odnieść. Warunku tego nie spełnia polemiczne stwierdzenie, że zaskarżony przepis był podstawą rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącej. Skarżąca w ogóle nie odniosła się do szczegółowego uzasadnienia podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu, a zatem jej zażalenie nie może zostać uwzględnione.

Niezależnie od powyższego trzeba stwierdzić, że powoławszy się w zażaleniu na zasadę równości, skarżąca w dalszym ciągu nie wykazała, iż podmioty, które doznały szkody na osobie, i podmioty, które poniosły szkodę na mieniu, mają wspólną istotną cechę uzasadniającą konieczność ich równego traktowania w kontekście możliwości dochodzenia odszkodowania za zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej. Ogólnikowe stwierdzenie, że zasada równości ma charakter „podstawowy i generalny”, nie może zastąpić argumentacji, którą skarżąca obowiązana jest przedstawić.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

84

POSTANOWIENIE z dnia 22 października 2014 r. Sygn. akt Ts 140/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej C. i P. S. w sprawie zgodności:

- a) art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 80, poz. 720) w związku z art. 7 tej ustawy oraz
 - b) art. 37a ust. 1 i 7 zdanie trzecie ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. Nr 84, poz. 948, ze zm.) z:
- art. 21 ust. 2 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2014 r. C. i P. S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność, po pierwsze, art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 80, poz. 720; dalej: ustawa zmieniająca) w związku z art. 7 tej ustawy; po drugie, art. 37a ust. 1 i 7 zdanie trzecie ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. Nr 84, poz. 948, ze zm.; dalej: ustawa o komercjalizacji) z art. 21 ust. 2 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

W sprawie skarżących toczyło się postępowanie o ustalenie odszkodowania za nieruchomość. Decyzją z 17 stycznia 2011 r. (znak WGN.C.GM.72211-39/05/11) Prezydent Miasta Tarnowa odmówił ustalenia odszkodowania. W uzasadnieniu stwierdził, że w sprawie skarżących wystąpiła negatywna przesłanka uzyskania odszkodowania – tj. do dnia 31 maja 2003 r. sporna nieruchomość pozostawała nieprzerwanie przez 30 lat w posiadaniu samoistnym PKP S.A. i jej poprzedników prawnych. Rozstrzygnięcie to utrzymał w mocy Wojewoda Małopolski decyzją z 12 sierpnia 2011 r. (znak WS.VI.MM.7534-1-17-11). Wyrokiem z 5 stycznia 2012 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie (sygn. akt II SA/Kr 1653/11) oddalił skargę, którą skarżący złożyli na decyzję Wojewody Małopolskiego. Z kolei wyrokiem z 18 grudnia 2013 r. (sygn. akt I OSK 1299/12) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną skarżących.

W przekonaniu skarżących zakwestionowane przepisy prowadzą do naruszenia praw podmiotowych gwarantowanych przez art. 21 ust. 2 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 31 ust. 3, oraz art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżących w ich sprawie naruszono prawo do uzyskania odszkodowania w związku z dokonaniem wywłaszczeniem oraz prawo własności i inne prawa majątkowe. Doszło do tego wskutek odebrania skarżącym przysługującej im własności nieruchomości, a następnie – z powodu niezwykle krótkiego okresu *vacatio legis* – pozbawienia ich możliwości ubiegania się o odszkodowanie. Ponadto skarżący podkreślają, że ustawodawca zawęził krąg podmiotów uprawnionych do odszkodowania. Niekorzystnie ukształtował przy tym sytuację prawną właścicieli wywłaszczonych – uzależnił ich prawo do odszkodowania od okresu, w którym przedmiot wywłaszczenia znajdował się w posiadaniu PKP. W przeświadczeniu skarżących nie ma to jednak uzasadnienia w żadnych wartościach, zasadach czy normach konstytucyjnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz precyzujących go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone na skutek wydania przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skargę konstytucyjną można więc wnieść po spełnieniu łącznie następujących warunków. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien być podstawą prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd bądź organ władzy publicznej orzekły o prawach i wolnościach skarżącego. Po trzecie, sposób naruszenia tych praw i wolności musi wskazać sam skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych warunków.

Przed wszystkim Trybunał przypomina, że zgodnie z modelem skargi konstytucyjnej obowiązującym w prawie polskim skarżący mogą uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie te przepisy, które były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten jest spełniony wtedy, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu wolności lub praw o charakterze konstytucyjnym (zob. np. postanowienia TK z: 22 lutego 2001 r., Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 oraz 2 kwietnia 2003 r., Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145). Aby ustalić, czy tak jest, trzeba odwołać się do sporu, w związku z którym wydano orzeczenie, i odnieść podstawę prawną orzeczenia do przedmiotu zaskarżenia (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zakwestionowany przez skarżących art. 1 pkt 20 ustawy zmieniającej nie był podstawą orzeczenia o ich prawach podmiotowych. Sądy orzekające w sprawie nie nawiązywały do jego treści. Jest to przepis zmieniający i jego sens normatywny sprowadza się do wprowadzenia do ustawy o komercjalizacji m.in. nowej jednostki redakcyjnej – tj. art. 37a ust. 7. Skarżący nie kwestionowali zmiany ustawy o komercjalizacji. Swoje zarzuty sformułowali wobec art. 37a tego aktu prawnego. Ponadto skarżący nie uzasadnili zarzutu niekonstytucyjności art. 1 pkt 20 ustawy zmieniającej. Z tego względu, w zakresie badania zgodności art. 1 pkt 20 ustawy zmieniającej z art. 21 ust. 2 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji, skardze nie można nadać dalszego biegu.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 37a ustawy o komercjalizacji Trybunał Konstytucyjny zauważa, że problem konstytucyjny przedstawiony w skardze dotyczy określenia przez ustawodawcę przesłanek utraty prawa do odszkodowania, związanych z ustaleniem, czy PKP S.A. pozostawała posiadaczem samoistnym nieruchomości przez okres wskazany przez ustawodawcę (co najmniej 30 lat) w dniu poprzedzającym wejście ustawy w życie (25 maja 2003 r.). Ustawa przewiduje prawo do odszkodowania za wyłączone nieruchomości, jednak wtedy, gdy 30-letni okres posiadania samoistnego gruntu przez PKP S.A. trwa do 31 maja 2003 r., następuje wyłączenie prawa do odszkodowania za te grunty. Ze względu na 14-dniową *vacatio legis* (ustawa weszła w życie 25 maja 2003 r.) skarżący mieli sześć dni na podjęcie kroków zapobiegających utracie prawa do odszkodowania. Nie uczynili jednak niczego co mogłoby zapobiec utracie prawa do odszkodowania. W związku z powyższym należało uznać, że niekorzystne ukształtowanie sytuacji prawnej skarżących wynikało z niepodjętych przez nich działań, a nie z treści kwestionowanego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony podstawowych wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesów prawnych skarżących. Jest to jednak możliwe dopiero po wykazaniu się przez nich minimalną dbałością o zabezpieczenie tychże interesów. Poziom tej dbałości wyznaczono, określając warunki wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (postanowienia TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, będąca w istocie zarzutem przeciw prawu, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia wolności i praw naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w niej przepisu. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w wyniku zaniedbań spowodowanych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania (zob. postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83). W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna jest próbą skorygowania zaniedbań, do których skarżący doprowadzili w związku z ochroną przysługujących im prawa własności i prawa do odszkodowania za wyłączonej nieruchomości.

Skargi konstytucyjnej nie może rozpoznać również dlatego, że hipotetyczne stwierdzenie niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu w zakresie wskazanym przez skarżących nie zmieniłoby ich sytuacji prawnej. Tymczasem skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym, jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, nie jest swoistą *actio popularis*. Rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w postępowaniu skargowym, choć wywiera skutki *erga omnes*, jednak w szczególności dotyczy podmiotu, który postępowanie zainicjował. Oznacza to, że w jego sprawie musi dojść, w wypadku zasadnego i skutecznego podważenia kwestionowanego przepisu, do faktycznej ochrony konstytucyjnych wolności lub praw (zob. postanowienia TK z: 8 września 2004 r., SK 55/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 86 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

Zaskarżony art. 37a ust. 7 zdanie trzecie ustawy o komercjalizacji stanowi, że [r]oszczenie o odszkodowanie [za przejęte przez Skarb Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego nieruchomości] nie przysługuje również w przypadku, gdy grunt (...) pozostawał do dnia 31 maja 2003 r. w posiadaniu samoistnym PKP SA lub jej poprzedników prawnych nieprzerwanie przez okres co najmniej 30 lat”. Hipotetyczne wyeliminowanie tego przepisu nie otworzyłoby skutecznej drogi do ochrony praw skarżących, gdyż w mocy pozostałby art. 37a ust. 7 zdanie drugie ustawy o komercjalizacji stanowiący, że po upływie okresu (na składanie wniosków o odszkodowanie) roszczenie o odszkodowanie nie przysługuje. Brak możliwości zmiany sytuacji prawnej skarżących powoduje, że skardze konstytucyjnej nie można nadać dalszego biegu (zob. postanowienie pełnego składu TK z 13 czerwca 2011 r., SK 26/09, OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 46).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

85

POSTANOWIENIE
z dnia 17 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 140/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej C. i P. S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 3 czerwca 2014 r. C. i P. S. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” oraz o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 80, poz. 720; dalej: ustawa zmieniająca) w związku z art. 7 tej ustawy oraz art. 37a ust. 1 i 7 zdanie trzecie ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. Nr 84, poz. 948, ze zm.; dalej: ustawa o komercjalizacji) z art. 21 ust. 2 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

W przekonaniu skarżących zakwestionowane przepisy prowadzą do naruszenia praw podmiotowych gwarantowanych przez art. 21 ust. 2 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżących w ich sprawie naruszono prawo do uzyskania odszkodowania w związku z dokonanym

wywłaszczeniem oraz prawo własności i inne prawa majątkowe. Doszło do tego wskutek odebrania skarżącym przysługującej im własności nieruchomości, a następnie – z powodu niezwykle krótkiego okresu *vacatio legis* – pozbawienia możliwości ubiegania się o odszkodowanie. Ponadto skarżący podkreślają, że ustawodawca zawęził krąg podmiotów uprawnionych do odszkodowania. Niekorzystnie ukształtował przy tym sytuację prawną właścicieli wywłaszczonych – uzależnił ich prawo do odszkodowania od okresu, w którym przedmiot wywłaszczenia znajdował się w posiadaniu PKP S.A. W przekonaniu skarżących nie ma to jednak uzasadnienia w żadnych wartościach, zasadach czy normach konstytucyjnych.

Postanowieniem z 22 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał stwierdził, że art. 1 pkt 20 ustawy zmieniającej nie był podstawą orzeczenia o prawach podmiotowych skarżących, sądy orzekające w sprawie nie nawiązywały do jego treści. Skarżący nie kwestionowali ponadto zmiany ustawy o komercjalizacji a sformułowane w skardze zarzuty dotyczyły art. 37a ustawy o komercjalizacji.

Trybunał ustalił także, że problem konstytucyjny przedstawiony w skardze konstytucyjnej dotyczył określenia przez ustawodawcę przesłanek utraty prawa do odszkodowania, związanych z ustaleniem czy PKP S.A. pozostawała posiadaczem samoistnym nieruchomości przez okres wskazany przez ustawodawcę (co najmniej 30 lat) w dniu poprzedzającym wejście ustawy w życie (25 maja 2003 r.). Ustawa wyłączała prawo do odszkodowania, jeśli 30-letni okres posiadania samoistnego gruntu przez PKP S.A. trwał do 31 maja 2003 r. Zakwestionowana ustawa weszła w życie 25 maja 2003 r. i skarżący mieli 6 dni (bez *vacatio legis*) na podjęcie ewentualnych działań zapobiegających utracie prawa do odszkodowania, czego jednak nie zrobili. W związku z powyższym Trybunał uznał, że niekorzystne ukształtowanie sytuacji prawnej skarżących wynikało z podjętych przez nich działań (zaniechań), a nie z treści kwestionowanego przepisu, ich skarga konstytucyjna jest zaś próbą skorygowania zaniechań, do których doprowadzili w związku z ochroną przysługującego im prawa własności i prawa do odszkodowania za wywłączoną nieruchomość

Odmowa nadania skardze dalszego biegu wynikała także z tego, że ewentualne stwierdzenie niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu w zakresie wskazanym przez skarżących nie zmieniłoby ich sytuacji prawnej. Trybunał podkreślił, że wyeliminowanie art. 37a ust. 7 zdanie trzecie ustawy o komercjalizacji nie otworzyłoby skarżącym skutecznej drogi do ochrony własnych praw, gdyż w mocy pozostałby art. 37a ust. 7 zdanie drugie ustawy o komercjalizacji stanowiące, że po upływie okresu (na składanie wniosków o odszkodowanie) roszczenie o odszkodowanie nie przysługuje.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący podnieśli, że Trybunał dopuścił się naruszenia art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Stwierdzili, że podstawą prawną wydanych w ich sprawie wyroków sądów administracyjnych był art. 37a ustawy o komercjalizacji i jego wyeliminowanie „stanowiłoby podstawę wznowienia postępowania”. Nadmienili, że złożyli wniosek o odszkodowanie za sporną nieruchomość, ale nie został on uwzględniony. Tak jak w skardze, podkreślili że 6 dni na podjęcie działań zmierzających do przerwania 30-letniego okresu posiadania nieruchomości przez PKP S.A. to niezwykle krótki czas, pozbawiający skarżących ochrony ich praw. Trybunał – ich zdaniem – nie powinien akceptować tak krótkiej *vacatio legis*. Skarżący podkreślili, że uzasadnili zarzut niekonstytucyjności art. 1 pkt 20 ustawy zmieniającej, a jeśli zdaniem Trybunału uzasadnienie to było niedostateczne, to powinien on wezwać ich do jego uzupełnienia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. W zażaleniu skarżący podnieśli, że wystąpili z wnioskiem o odszkodowanie za nieruchomość posiadaną przez PKP S.A. i wniosek ten nie został uwzględniony przez sądy administracyjne. Ponadto skarżący zauważyli, że art. 37a ustawy o komercjalizacji był podstawą wyroków tych sądów.

3.1. Zgodnie z art. 37a ust.1 tej ustawy „[g]runty wchodzące w skład linii kolejowych pozostające w dniu 28 lutego 2003 r. we władaniu PKP SA, niestanowiące własności Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub PKP SA stają się z dniem 1 czerwca 2003 r. z mocy prawa własnością Skarbu Państwa za odszkodowaniem, z zastrzeżeniem ust. 7”. Natomiast art. 37a ust. 7 kwestionowanej ustawy stanowi, że „[o]dszkodowanie, o którym mowa w ust. 1, będzie ustalane i wypłacane według zasad i trybu określonych w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, na wniosek dotychczasowego właściciela gruntu, złożony w okresie od dnia 1 czerwca 2003 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. Po upływie tego okresu roszczenie o odszkodowanie nie przysługuje. Roszczenie o odszkodowanie nie przysługuje również w przypadku, gdy grunt, o którym mowa w ust. 1, pozostawał do dnia 31 maja 2003 r. w posiadaniu samoistnym PKP SA lub jej poprzedników prawnych nieprzerwanie przez okres co najmniej 30 lat”.

3.2. Trybunał Konstytucyjny nie kwestionował tego, że art. 37a ustawy o komercjalizacji był podstawą wyroków w sprawie skarżących. Skarżący zaskarżyli jednak wyłącznie art. 37a ust. 7 zdanie trzecie tej ustawy, a więc postanowienie wyłączające możliwość uzyskania odszkodowania, wtedy gdy sporny grunt pozostawał w posiadaniu samoistnym PKP S.A. przez co najmniej 30 lat. Taki zakres zaskarżenia był wadliwy. Z art. 37a ust. 7 ustawy o komercjalizacji wynika bowiem, że po 31 grudnia 2007 r. wypłata odszkodowania w ogóle nie będzie możliwa. Stanowi o tym wprost drugie i – co zasługuje na podkreślenie – niezaskarżone przez skarżących zdanie art. 37a ust. 7 tej ustawy. Jeśli więc ustawodawca w tej jednostce redakcyjnej potwierdził, że roszczenie o odszkodowanie nie przysługuje (a nie że złożenie wniosku jest niemożliwe), to należało przyjąć, że roszczenie to wygasło i stwierdzenie niekonstytucyjności art. 37a ust. 7 zdania trzeciego ustawy o komercjalizacji nie zmieni tego stanu.

3.3. Z materiału procesowego sprawy wynika także, że skarżący nie podjęli działań zmierzających do przerwania okresu posiadania samoistnego spornych nieruchomości przez PKP S.A. Okoliczność tę uzasadniają oni nieznanymi prawu i zbyt krótkim okresem *vacatio legis*.

3.3.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 88 Konstytucji warunkiem wejścia w życie ustawy jest jej ogłoszenie, a ponadto – że konieczne jest oddzielenie dnia ogłoszenia aktu normatywnego od dnia jego wejścia w życie odpowiednio długim okresem. Ma to umożliwić adresatom aktu normatywnego zapoznanie się z treścią nowych unormowań i dostosowanie do nich swych przyszłych zachowań. Trybunał Konstytucyjny podkreśla także, że świadomość wskazanych następstw ewentualnego uznania (już po wejściu ustawy w życie), iż przewidziany przez nią okres *vacatio legis* był zbyt krótki, nakazuje zachować szczególną ostrożność przy dokonywaniu oceny konstytucyjności rozwiązania przyjętego przez ustawodawcę. „Jeśli *vacatio legis* odpowiada generalnym założeniom z art. 4 ust. 1 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, uznanie przez Trybunał Konstytucyjny, że doszło do naruszenia art. 2 Konstytucji mogłoby nastąpić tylko w rażących przypadkach” (zob. wyrok TK z 16 września 2003 r., K 55/02, OTK ZU nr 7/A/2003, poz. 75). Skarżący dysponowali łącznie 21 dni (okres *vacatio legis* oraz okres między wejściem ustawy w życie a końcem 30-letniego czasu samoistnego posiadania nieruchomości przez PKP S.A.) na podjęcie działań, które uchronią ich przed utratą prawa do odszkodowania. Niestety, nie zrobili tego. Nie dołożyli więc należytej staranności w tym zakresie. Skarżący nie wykazali przy tym, że 14-dniowa *vacatio legis* przewidziana w ustawie zmieniającej była rażącym przypadkiem uzasadniającym stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu o wejściu w życie tej ustawy.

3.3.2. Nieskuteczny jest też zarzut nieznanności prawa przez skarżących. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że gdy akt prawny został ogłoszony prawidłowo, można domniemywać, że jego treść jest powszechnie znana, tzn. że każdy zna obowiązujące i dotyczące jego sytuacji i zachowań prawo i nie może powoływać się na jego nieznanność dla uzasadnienia własnych działań albo zaniechań. Podważenie zasady *ignorantia iuris nocet*, a więc przyjęcie, że nieznanność prawa może tłumaczyć określone działania bądź zaniechania, prowadziłyby do negacji spójności i pewności prawa oraz do nieprzewidywalnych skutków w praktyce orzeczniczej.

3.4. Nie można również zgodzić się ze skarżącymi, że art. 1 pkt 20 w związku z art. 7 ustawy zmieniającej był podstawą prawną orzeczenia o ich prawach i że zarzut jego niekonstytucyjności został należyście uzasadniony.

3.4.1. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że jedyną funkcją ustaw nowelizujących „jest wprowadzenie zmian do jakiejś ustawy (ustawy nowelizowanej); a ich treść znajduje więc wyraz w treści ustawy nowelizowanej. Inaczej mówiąc – z chwilą wejścia w życie ustawy nowelizującej treść tej ustawy staje się treścią ustawy, którą ona zmienia” (S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 190). Zasadniczo więc kontrola konstytucyjności przepisu nowelizującego może być dokonywana jedynie wtedy, gdy we wniosku (pytaniu prawnym, skardze) kwestionowany jest tryb uchwalenia przepisów. Taki zarzut nie został jednak postawiony w rozpatrywanej skardze.

3.4.2. Ocena konstytucyjności treści wprowadzonych przez art. 1 pkt 20 ustawy zmieniającej musiała dotyczyć art. 37a ustawy o komercjalizacji w zakresie wskazanym przez skarżących, bo – jak trafnie wskazano w zaskarżonym postanowieniu – sądy wydały wyroki na podstawie przepisów zmienionych, a nie zmieniających.

3.4.3. Skarżący twierdzą, że uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności art. 1 pkt 20 w związku z art. 7 ustawy zmieniającej przedstawili w skardze konstytucyjnej (s. 9-11). Treść tej części pisma procesowego przeczy jednak temu twierdzeniu, gdyż wywody tam zawarte skarżący oparli na art. 37a ust. 7 ustawy o komercjalizacji. Nawet, gdyby uznać, że ocena Trybunału Konstytucyjnego o braku należytego uzasadnienia była zbyt rygorystyczna, to nie miałoby to znaczenia dla rozpatrywanego zażalenia, gdyż skarżący nie podważyli trafności zakwestionowanego postanowienia w pozostałym zakresie.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

86

POSTANOWIENIE
z dnia 21 listopada 2014 r.
Sygn. akt Ts 146/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.W. w sprawie zgodności:

§ 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) z art. 24, art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 4 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, ze zm.) i art. 14 w zw. z art. 4 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 czerwca 2014 r. J.W. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie z 2002 r. lub rozporządzenie) z art. 24, art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 4 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja) w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, ze zm.; dalej: protokół nr 1 do konwencji) i art. 14 w zw. z art. 4 ust. 2 konwencji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżący został wyznaczony na pełnomocnika z urzędu do reprezentowania powódki w sporze przeciwko pracodawcy. Strony zawarły ugodę

i w konsekwencji postanowieniem z 21 listopada 2013 r. (sygn. akt IV P 360/13) Sąd Rejonowy w Zabrze – Wydział IV Pracy (dalej: Sąd Rejonowy w Zabrze) umorzył postępowanie, a także – na podstawie zaskarżonego przepisu – przyznał skarżącemu 73,80 zł (w tym 13,80 zł podatku od towarów i usług) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie w sprawie kosztów. Zostało ono oddalone przez Sąd Okręgowy w Gliwicach – VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z 24 lutego 2014 r. (sygn. akt VIII Pz 5/14).

Skarżący uważa, że § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 2002 r. narusza art. 24 i art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji. Według niego przepis ten nie chroni pracy ludzkiej, ponieważ prowadzi do jej wykonywania za znacznie niższe wynagrodzenie niż minimalne, określone w ustawie. Ponadto zaskarżony przepis – zdaniem skarżącego – narusza art. 4 ust. 2 konwencji w zw. z art. 1 protokołu do konwencji, ponieważ nakłada obowiązek wykonywania pracy przymusowej oraz art. 14 w zw. z art. 4 ust. 2 konwencji, bo traktuje radców prawnych (w tym skarżącego) gorzej niż inne grupy zawodowe. Skarżący podnosi, że przewidziana w rozporządzeniu z 2002 r. stawka za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy wynosi 60 zł, a kwoty określone w tym rozporządzeniu nie były waloryzowane od początku jego obowiązywania. Skarżący dokładnie wskazuje czynności, których dokonał w związku z prowadzeniem sprawy, i określa, ile czasu na nie poświęcił. Podkreśla, że musiał „ponad 20 godzin przymusowo darmowo pracować, a nawet do sprawy dopłacić”. Jak wylicza, jego stawka godzinowa wyniosła w tej sprawie symboliczną złotówkę. Ponadto – jak twierdzi – musiał ponieść koszty związane z wysyłką korespondencji, dojazdami, rozmowami telefonicznymi i zakupem materiałów biurowych. Zdaniem skarżącego sytuacja radcy prawnego jest gorsza niż sytuacja osoby wykonującej pracę niewymagającą specjalnych kwalifikacji, bo w tym drugim przypadku minimalne wynagrodzenie wynosi 1680 zł. Skarżący zarzuca, że państwo stara się być przyjazne dla obywatela kosztem radców prawnych.

Zarządzeniem z 30 lipca 2014 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi przez doręczenie odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Zabrze z 21 listopada 2013 r. W piśmie z 11 sierpnia 2014 r. skarżący podaje, że 30 grudnia 2013 r. złożył w sądzie wniosek o doręczenie odpisu tego postanowienia, ale dotychczas sąd tego wniosku nie rozpatrzył. W dniu 22 września 2014 r. skarżący przesłał odpis postanowienia z informacją, że zrobił to niezwłocznie po doręczeniu mu go przez sąd.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania, które zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i doprecyzowane w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Gdy skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych, a także gdy jest oczywiście bezzasadna lub gdy jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, lub też gdy występują przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Wstępne rozpoznanie służy bowiem wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia.

W rozpatrywanej sprawie szczególne znaczenie ma przesłanka określona w art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, z której wynika konieczność wskazania przez skarżącego przysługujących mu wolności lub praw konstytucyjnych. Złożona skarga nie spełnia powyższej przesłanki, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Przepisy konwencji, a także wskazane przepisy Konstytucji nie mogą być wzorcami kontroli w rozpatrywanej sprawie.

W pierwszej kolejności Trybunał podkreśla, że zgodnie z treścią art. 79 Konstytucji podstawą skargi może być wyłącznie naruszenie przez zaskarżone przepisy konstytucyjnych wolności lub praw. W trybie skargi konstytucyjnej niedopuszczalne jest badanie zgodności zaskarżonego przepisu z umowami międzynarodowymi. Przepisy konwencji nie mogą zatem być wzorcem kontroli w takim postępowaniu (zob. wyroki TK z: 17 grudnia 2003 r., SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103; 7 marca 2005 r., P 8/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 20; 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125 oraz 6 października 2009 r., SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132).

W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zarzut naruszenia jedynie tych przepisów Konstytucji, które gwarantują konstytucyjne wolności lub prawa. Samodzielnym wzorcem kontroli regulacji zaskarżonych w skardze konstytucyjnej nie może być zasada ustrojowa ani przepis Konstytucji, który reguluje funkcjonowanie organu państwa lub którego zastosowanie wymaga przywołania innej normy statuującej wolność lub prawo człowieka. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału podstawą skargi konstytucyjnej nie może być więc zarzut naruszenia art. 24 Konstytucji. Przepis ten wyznacza jedynie kierunek polityki państwa – deklaruje ochronę pracy oraz traktuje o obowiązku nadzoru państwa nad

warunkami wykonywania pracy. Treść tego przepisu samoistnie nie formułuje natomiast wolności i praw konstytucyjnych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w trybie skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 26 listopada 2012 r. i 18 czerwca 2013 r., Ts 155/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 261 i 262 oraz 11 września 2013 r., Ts 99/13, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 608, 7 kwietnia 2014 r. i 11 lipca 2014 r., Ts 22/14, dotychczas niepubl.).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez zaskarżony przepis art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji Trybunał stwierdza, że przywołane wzorce nie są adekwatne do oceny zaskarżonej regulacji. Skarżący zarzuca, że został zmuszony do wykonania pracy za znacznie niższe wynagrodzenie niż minimalne, określone w ustawie. W związku z tym Trybunał zauważa, że art. 65 ust. 4 Konstytucji *expressis verbis* nie normuje wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, lecz zawiera wymóg jego ustawowego określenia. Poza tym zaskarżone przepisy regulują wysokość wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu przez radcę prawnego, ale nie na podstawie stosunku pracy.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że z art. 65 ust. 4 Konstytucji można wywodzić prawo podmiotowe każdego pracownika do ustawowo normowanego minimalnego wynagrodzenia lub do sposobu ustalania jego wysokości. Prawo to odnosi się jednak wyłącznie do osób wykonujących pracę zarobkową w rozumieniu tego przepisu. Nie obejmuje natomiast osób wykonujących tzw. wolne zawody, w szczególności pełnomocników procesowych (zob. postanowienia TK: z 17 marca 2008 r., Ts 39/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 105 oraz 12 grudnia 2011 r., Ts 262/11, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 152; a także wyrok TK z 19 października 1999 r., SK 4/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 119). Świadczenie pomocy prawnej, również z urzędu, jest wykonywaniem wolnego zawodu, ale nie świadczeniem pracy w rozumieniu Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny stwierdza oczywistą bezzasadność zarzutu dotyczącego naruszenia art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

87

POSTANOWIENIE
z dnia 16 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 146/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.W.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 4 czerwca 2014 r. J.W. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie z 2002 r. lub rozporządzenie) z art. 24, art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 4 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.

(Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja) w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1, ze zm.; dalej: protokół nr 1 do konwencji) i art. 14 w zw. z art. 4 ust. 2 konwencji.

Postanowieniem z 21 listopada 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu z uwagi na niepowołanie przez skarżącego właściwych wzorców kontroli konstytucyjności. Ani przepisy konwencji, ani wskazane w skardze przepisy Konstytucji – art. 24, art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 – nie mogą być wzorcami kontroli w rozpatrywanej sprawie (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]).

W zażaleniu na to postanowienie skarżący podnosi, że „art. 46 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym interpretowany w ten sposób, że – »w trybie skargi konstytucyjnej niedopuszczalne jest badanie zgodności zaskarżonego przepisu z umowami międzynarodowymi«, jest sprzeczny z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, który wymienia ratyfikowane umowy międzynarodowe jako źródło powszechnie obowiązującego prawa”. Ponadto skarżący zaznacza, że wskazał naruszone prawa i wolności konstytucyjne, tj.: „prawo do dobrowolności świadczenia pracy oraz prawo do godziwego wynagrodzenia powiązane bezpośrednio z zakazem pracy niewolniczej wynikającym z art. 2 Konstytucji RP a doprecyzowanym w Konwencji z 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”. Zdaniem skarżącego, jeśli Trybunał uznał, że skarga konstytucyjna nie określa, jakie wolności i prawa zostały naruszone, to powinien był go wezwać do uzupełnienia braków formalnych skargi w tym zakresie. Skoro jednak tego nie zrobił, to wydanie postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu było niedopuszczalne. Skarżący podkreśla, że praca – zarówno w ujęciu konwencyjnym, jak i konstytucyjnym – jest pojęciem szerszym od tego, uregulowanego przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502, ze zm.). Jak to ujmuje skarżący „wręcz absurdem byłoby pojęcia »braku dobrowolności w świadczeniu pracy« oraz »praca niewolnicza« odnosić do pracy wynikającej ze stosunku pracy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Zarzut dotyczący błędnego zinterpretowania art. 46 ust. 2 ustawy o TK jest bezpodstawny i nie znajduje uzasadnienia w treści zakwestionowanego postanowienia, ponieważ Trybunał tego przepisu nie zastosował. Należy zwrócić uwagę, że podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu było powołanie przez skarżącego jako wzorców kontroli przepisów konwencji i tych przepisów Konstytucji, które nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w sprawie skarżącego. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika bowiem, że wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi mogą być tylko przepisy Konstytucji i to nie wszystkie, lecz jedynie te, które wyrażają konstytucyjne wolności lub prawa, przysługujące skarżącemu. Żaden zaś z powołanych przez skarżącego przepisów Konstytucji nie spełnia tego warunku.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego niewzwania skarżącego na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 2 ustawy o TK do uzupełnienia braków formalnych skargi, polegających – jego zdaniem – na niewskazaniu naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, Trybunał zaznacza, że skarżący wymienił w treści skargi wzorce kontroli i określił sposób ich naruszenia. Formalnie zatem skarga zawierała te elementy, żaden jednak z przepisów, które skarżący wskazał, nie mógł być wzorcem kontroli konstytucyjności w jego sprawie. Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że po upływie trzech miesięcy od daty doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia nie jest dopuszczalne rozszerzenie skargi o nowy wzorec (zob. postanowienie TK 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Z tego względu – wbrew pogładowi skarżącego – sędzia Trybunału nie mógł w zarządzeniu z 30 lipca 2014 r. wezwać skarżącego do wskazania nowych wzorców kontroli konstytucyjności.

Ponadto, Trybunał wyjaśnia, że powołany przez skarżącego art. 65 ust. 4 Konstytucji nie odnosi się do dobrowolności świadczenia pracy, o której pisze skarżący, można natomiast wywodzić z niego prawo podmiotowe każdego pracownika do ustawowo normowanego minimalnego wynagrodzenia lub do sposobu ustalania jego

wysokości. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału (przywołanym w postanowieniu o odmowie nadania skardze dalszego biegu) prawo to nie odnosi się do osób wykonujących tzw. wolne zawody, w szczególności adwokatów i radców prawnych, którzy pełnią rolę pełnomocników procesowych. Z tego względu wzorzec ten został przez Trybunał uznany za nieadekwatny w kontekście zarzutów, które postawił skarżący.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

88

POSTANOWIENIE
z dnia 14 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 150/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Z.G. w sprawie zgodności: art. 161 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 czerwca 2014 r. Z.G. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 161 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący odbywa karę pozbawienia wolności. W związku z odbyciem 2/3 kary nabył on uprawnienie do ubiegania się o warunkowe zwolnienie i złożył odpowiedni wniosek. Postanowieniem z 14 sierpnia 2013 r. (sygn. akt VIII Kow 2106/13) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie – VIII Wydział Penitencjarny i Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Karnych odmówił skarżącemu warunkowego zwolnienia. Rozstrzygnięcie to utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Warszawie – II Wydział Karny postanowieniem z 11 października 2013 r. (sygn. akt II AKzw 1469/13), doręczonym skarżącemu 11 listopada 2013 r.

3. Skarżący zakwestionował przepis, zgodnie z którym wniosek o warunkowe zwolnienie skazanego jest rozpoznawany na posiedzeniu odbywającym się w zakładzie karnym, w którym to posiedzeniu mają prawo wziąć udział jedynie prokurator, skazany i jego obrońca, a także inne osoby, którym przysługuje uprawnienie do wnioskowania o warunkowe zwolnienie skazanego. Zdaniem skarżącego przeprowadzanie posiedzenia w zakładzie karnym, do którego nie ma dostępu szersza publiczność, narusza prawo skarżącego do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez sąd, gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący zaznaczył, że brak możliwości udziału publiczności w posiedzeniu może negatywnie wpływać na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. W jego przekonaniu przy udziale publiczności sąd rozpoznawałby sprawę bardziej wnikliwie. Ponadto skarżący podkreślił, że sala, w której odbywało się posiedzenie w jego sprawie, była zbyt duża, a skarżący i sąd nie słyszeli się dostatecznie dobrze. Zaznaczył również, że sąd nie wziął pod uwagę wszystkich argumentów przemawiających za uwzględnieniem wniosku o warunkowe zwolnienie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z kolei z jej art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto, w myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK, który ma zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi, odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

2. Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu, gdyż jest oczywiście bezzasadna.

3. Trybunał podkreśla, że wymóg jawności rozpoznania sprawy nie oznacza, że każde rozstrzygnięcie wydane przez sąd musi zapadać na rozprawie z udziałem publiczności. Wymóg przeprowadzenia rozprawy – w odniesieniu do spraw karnych – dotyczy przede wszystkim postępowania, w którym orzeka się o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji nie wymaga natomiast, aby na rozprawie rozpoznawane były wszystkie kwestie wynikające ze sprawy głównej – w szczególności rozstrzygane w czasie toczącego się postępowania, czy też związane z wykonywaniem orzeczonej wobec oskarżonego kary. Ponadto konieczność zapewnienia jawności postępowania powinna być oceniana na tle całokształtu uregulowań dotyczących danego typu postępowania. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zakwestionowany art. 161 § 1 k.k.w. zawiera minimalne gwarancje proceduralne, które pozwalają skazanemu korzystać z prawa do obrony oraz zapewniają przejrzystość postępowania w sprawie rozpoznania wniosku o warunkowe zwolnienie. Przepis ten przewiduje w szczególności prawo udziału skazanego oraz jego obrońcy w posiedzeniu, na którym rozpoznawany jest ten wniosek. Jednocześnie wydane w wyniku rozpoznania wniosku postanowienie jest uzasadniane oraz przysługuje od niego zażalenie. Oczywiście bezzasadny jest więc zarzut, że rozpoznawanie takiego wniosku na posiedzeniu odbywającym się w zakładzie karnym, nie zaś na rozprawie, narusza prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK oczywista bezzasadność skargi stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania jej dalszego biegu.

4. Ponadto Trybunał stwierdza, że w części, w której skarżący odnosi się do nieprawidłowości w przebiegu postępowania w jego sprawie – między innymi do tego, że sala, w której odbywało się posiedzenie, była zbyt duża i nie słyszał on sądu – oraz niesłuszności podjętego w tym postępowaniu rozstrzygnięcia, zarzuty skarżącego dotyczą sfery stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Nie mogą więc być rozpoznane przez Trybunał w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności. Rozpatrując ten środek prawny, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności rozstrzygnięć dokonanych przez orzekające organy. Nie posiada bowiem kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania, czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, lecz jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów.

W zakresie, w jakim skarżący odwołuje się do nieprawidłowości w przebiegu postępowania w jego sprawie, Trybunał odmówił więc nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

89

POSTANOWIENIE
z dnia 22 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 150/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Z.G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 czerwca 2014 r. Z.G. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 161 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego przeprowadzanie posiedzenia, na którym rozpatrywany jest wniosek o warunkowe zwolnienie skazanego, w zakładzie karnym, do którego nie ma dostępu szersza publiczność, narusza prawo skarżącego do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez sąd, gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący zaznaczył, że brak możliwości udziału w posiedzeniu innych osób niż prokurator, skazany i jego obrońca, a także inne osoby, którym przysługuje uprawnienie do wnioskowania o warunkowe zwolnienie skazanego, może negatywnie wpływać na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. Skarżący podkreślił, że w jego przekonaniu przy udziale publiczności sąd rozpoznawałby sprawę bardziej wnikliwie. Wskazał także na nieprawidłowości postępowania w swojej sprawie – stwierdził, że sala, w której odbywało się posiedzenie, była zbyt duża, a skarżący i sąd nie słyszeli się dostatecznie dobrze, oraz że sąd nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności przemawiających za jego warunkowym zwolnieniem.

Postanowieniem z 14 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga jest oczywiście bezzasadna. Trybunał podkreślił, że wymóg jawności postępowania nie oznacza, że każde rozstrzygnięcie wydawane przez sąd musi zapadać na rozprawie z udziałem publiczności. Wskazał, że wymóg przeprowadzenia rozprawy w sprawach karnych dotyczy przede wszystkim postępowania, w którym orzeka się o odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie zaś wszystkich kwestii wynikających ze sprawy głównej. Trybunał zwrócił również uwagę na to, że art. 161 § 1 k.k.w. zawiera gwarancje proceduralne, które w wystarczającym stopniu zapewniają skarżącemu korzystanie z prawa do obrony oraz przejrzystość postępowania w sprawie rozpoznania wniosku o warunkowe zwolnienie skazanego. Ponadto Trybunał wskazał, że w zakresie, w jakim skarżący zarzuca nieprawidłowość procedowania w swojej sprawie oraz niesłuszność podjętego rozstrzygnięcia, jego zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu i w konsekwencji nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Zarzucił w nim, że wydając zakwestionowane postanowienie, Trybunał Konstytucyjny przekroczył kompetencje przyznane mu na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Dokonał bowiem merytorycznej oceny sformułowanych w skardze zarzutów. W przekonaniu pełnomocnika skarga nie jest oczywiście bezzasadna. Wysłane przez skarżącego wnioski nie są sprzeczne z powszechnymi zasadami logiki, a skarga wymaga głębszej analizy. Pełnomocnik skarżącego wniósł więc o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz rozpoznanie skargi na rozprawie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 14 października 2014 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadne jest w szczególności twierdzenie przez skarżącego, że wydając zakwestionowane postanowienie, Trybunał przekroczył swoje kompetencje. Zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującym zastosowanie do rozpoznania skarg konstytucyjnych na podstawie art. 49 ustawy o TK, Trybunał w toku wstępnego rozpoznania skargi odmawia nadania jej dalszego biegu między innymi wtedy, gdy skarga ta jest oczywiście bezzasadna. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się co do pojęcia oczywistej bezzasadności zarzutów skargi. W postanowieniu z 12 lipca 2004 r. Trybunał wskazał, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności może mieć miejsce, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji „choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej” (Ts 32/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 174). Z kolei w postanowieniu z 26 listopada 2007 r. stwierdził: „Z oczywistą bezzasadnością mamy (...) do czynienia w sytuacji, w której podstawa skargi konstytucyjnej jest co prawda wskazana przez skarżącego poprawnie, a więc wyraża prawa i wolności, do których skarżący odwołuje się w swych zarzutach, jednak wyjaśnienie sposobu naruszenia owych praw i wolności w żadnym stopniu nie uprawdopodobnia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Jest to więc sytuacja, w której podnoszone zarzuty w sposób oczywisty nie znajdują uzasadnienia i w zakresie wskazanych praw i wolności są oczywiście pozbawione podstaw” (Ts 211/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 219). W postanowieniu z 15 maja 2013 r. Trybunał zaznaczył również, że „oczywista bezzasadność skargi może (...) występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw” (Ts 189/12, OTK ZU nr 3/B/2013, poz. 272).

Jak słusznie wskazał Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie. Trybunał prawidłowo stwierdził, że z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika prawo do rozpoznania z udziałem publiczności każdej kwestii wynikającej ze sprawy głównej toczącej się przeciwko oskarżonemu lub dotyczącej wykonania orzeczonej wobec niego kary. Przepis ten nie wymaga w szczególności, aby na rozprawie z udziałem publiczności rozpoznawany był wniosek o warunkowe zwolnienie skazanego. Trybunał zasadnie zauważył też, że zakwestionowany przepis zawiera gwarancje proceduralne, które w wystarczającym stopniu zapewniają poszanowanie praw skarżącego (w szczególności prawa do obrony) oraz przejrzystość postępowania w jego sprawie. Słusznie uznał więc, że sformułowane przez skarżącego zarzuty są bezzasadne w stopniu oczywistym i na tej podstawie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie zauważa, że we wniesionym zażaleniu skarżący nie zakwestionował żadnego z ustaleń przyjętych za podstawę konkluzji o oczywistej bezzasadności skargi konstytucyjnej. Podważał jedynie kompetencje Trybunału do ich dokonania.

Ponadto skarżący nie zakwestionował ustalenia, że w zakresie, w jakim zarzucił nieprawidłowość przebiegu postępowania w jego sprawie oraz niesłuszność podjętego w nim rozstrzygnięcia, jego zarzuty odnoszą się do sfery stosowania prawa, nie zaś do niekonstytucyjności art. 161 § 1 k.k.w., i tym samym nie mogą być badane w procedurze rozpoznawania skargi konstytucyjnej. Trybunał, w obecnym składzie, stwierdza, że również w tym zakresie zakwestionowane postanowienie jest prawidłowe.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

90

POSTANOWIENIE
z dnia 24 lipca 2014 r.
Sygn. akt Ts 169/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.A. w sprawie zgodności:
art. 12 ust. 2 w związku z art. 52 i art. 53 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji
(Dz. U. z 2012 r. poz. 576, ze zm.) z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 10 maja 2014 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 czerwca 2014 r. (data nadania), D.A. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 12 ust. 2 w związku z art. 52 i art. 53 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2012 r. poz. 576, ze zm.; dalej: ustawa o broni i amunicji) jest niezgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 6 września 1999 r. – na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o broni, amunicji i materiałach wybuchowych (Dz. U. Nr 6, poz. 43, ze zm.; dalej: ustawa poprzednio obowiązująca; ustawa z 1961 r.) – Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie (dalej: KWP w Szczecinie) wydał skarżącemu pozwolenie na broń myśliwską do celów łowieckich. Na podstawie tego pozwolenia KWP w Szczecinie wydał skarżącemu dwa zaświadczenia uprawniające go do nabycia dwóch egzemplarzy broni palnej myśliwskiej. Skarżący nabył jeden egzemplarz kompletnej broni palnej myśliwskiej z wymienną lufą oraz dodatkową lufę.

W dniu 26 października 2011 r. skarżący wystąpił do KWP w Szczecinie o wydanie zaświadczenia uprawniającego go do nabycia jednego egzemplarza broni palnej myśliwskiej kulowej do celów łowieckich (tj. sztucera). W piśmie z 4 listopada 2011 r. KWP w Szczecinie stwierdził, że ponieważ skarżący ma broń z wymiennymi lufami, więc nie może mu wydać kolejnego zaświadczenia. Wyjaśnił, że jeżeli skarżący chce nabyć kolejne egzemplarze broni do celów łowieckich, to musi złożyć wniosek o wydanie nowego pozwolenia. Skarżący, nie zgodziwszy się ze stanowiskiem organu, ponowił swoje żądanie o wydanie zaświadczenia. W związku z tym postanowieniem z 30 listopada 2011 r. (nr PA-II-642-10148/2011) KWP w Szczecinie – na podstawie art. 219 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.) w związku z art. 12 ust. 2 ustawy o broni i amunicji – odmówił wydania zaświadczenia. Na to rozstrzygnięcie skarżący wniósł zażalenie, które Komendant Główny Policji (dalej: KGP) utrzymał w mocy postanowieniem z 1 marca 2012 r. (nr PA-II-b-915/12/6004/11).

Wyrokiem z 13 lipca 2012 r. (sygn. akt II SA/Wa 687/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie m.in. uchylił, zaskarżone przez skarżącego, postanowienie z 1 marca 2012 r. oraz, utrzymane nim w mocy, postanowienie organu pierwszej instancji. Sąd, wskazawszy na art. 12 ust. 2 ustawy o broni i amunicji, stwierdził, że warunkiem koniecznym tego, by skarżący mógł uzyskać zaświadczenie uprawniające do zakupu broni, jest posiadanie przez niego ważnego pozwolenia na broń, a żądane zaświadczenie musi dotyczyć zakupu broni tożsamego rodzaju z tym, na które zostało wydane posiadane pozwolenie. Jednocześnie sąd zauważył, że w art. 12 ust. 2 ustawy o broni i amunicji ustawodawca nie rozróżnił pozwoleń wydanych na podstawie tej ustawy i pozwoleń wydanych na podstawie ustawy poprzednio obowiązującej. Zdaniem sądu „doszukiwanie się takiego rozróżnienia pozostawałoby w sprzeczności z racjonalizmem ustawodawcy tworzącego przepisy prawa. Skoro, bowiem, twórca aktualnej ustawy o broni i amunicji wprowadził przepisy, mocą których zachował ważność pozwoleń na broń wydanych pod rządami ustawy z 1961 r., to nieracjonalnym byłoby zakładanie, iż dawniej wydane pozwolenia nie są równe w zakresie przyznawanych uprawnień z pozwoleńmi udzielanymi

na podstawie obecnie obowiązującej ustawy. Taki brak równości w traktowaniu ww. pozwoleń nie wynika z przepisów aktualnej ustawy o broni i amunicji”.

Na powyższe orzeczenie skargę kasacyjną wniósł KGP. Wyrokiem z 11 marca 2014 r. (sygn. akt II OSK 2634/12) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA), podzieliwszy zarzuty organu, uchylił zaskarżony wyrok w całości i oddalił skargę, którą skarżący złożył na postanowienie z 1 marca 2012 r. Sąd wskazał, że z dniem wejścia w życie ustawy o broni i amunicji (tj. 20 marca 2000 r.) przestała obowiązywać ustawa z 1961 r. W związku z tym od tej daty zasady udzielania pozwolenia na broń są regulowane przepisami nowej ustawy z uwzględnieniem przepisu przechodniego (tj. art. 52) przewidującego, że wydane na podstawie dotychczasowych przepisów pozwolenia na broń i związane z tym legitymacje zachowują ważność. Zdaniem NSA wynika z tego, że osoby, które otrzymały takie pozwolenia, mają prawo do legalnego posługiwania się tylko tą bronią, którą nabyły pod rządami ustawy poprzednio obowiązującej. Pozwolenia te nie dają jednak prawa do nabycia na ich podstawie nowych egzemplarzy broni. Obecnie obowiązująca ustawa zawiera bowiem nowe warunki udzielania pozwolenia na broń i stawia większe wymagania podmiotom wnioskującym o jego wydanie. Z tych powodów osoby, które mają pozwolenia wydane na podstawie przepisów ustawy poprzednio obowiązującej, a ubiegają się o nabycie kolejnych egzemplarzy broni, muszą spełniać warunki określone w przepisach ustawy obecnie obowiązującej i zgodnie z nią uzyskać nowe pozwolenie. W związku z tym – zdaniem NSA – art. 12 ust. 2 ustawy o broni i amunicji ma zastosowanie tylko do tych osób, które mają pozwolenie wydane na podstawie przepisów ustawy obecnie obowiązującej. Wyrok NSA, wraz z uzasadnieniem, został doręczony skarżącemu 5 maja 2014 r.

Zdaniem skarżącego zakwestionowany art. 12 ust. 2 ustawy o broni i amunicji narusza „zasadę demokratycznego państwa praw[nego], zasadę dobrej legislacji oraz zasadę równości wobec prawa”. Jak twierdzi skarżący, przepis ten jest źródłem wątpliwości co do możliwości wydania osobom mającym pozwolenie na broń, uzyskane na podstawie przepisów ustawy z 1961 r., zaświadczenia uprawniającego ich do nabycia rodzaju i liczby egzemplarzy broni.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Oznacza to, że warunkiem złożenia skargi nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko to, które dotyczy wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. W skardze konstytucyjnej trzeba zatem wskazać zarówno konkretną osobę, której wolności lub prawa naruszono, jak i te naruszone, określone (poręczone, zapewnione, gwarantowane, chronione) w Konstytucji wolności lub prawa, a także określić sposób tego naruszenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Jako podstawę skargi konstytucyjnej skarżący wskazał art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał zwraca uwagę na to, że zasady wyrażone w art. 2 Konstytucji nie tworzą po stronie obywateli praw podmiotowych ani wolności. Wprawdzie mogą być one źródłem praw i wolności, ale dopiero wówczas, gdy nie zostały ujęte wprost w innych przepisach Konstytucji, a ze względu na zasadę skargowości (art. 66 ustawy o TK) obowiązkiem skarżącego jest ich wskazanie oraz uzasadnienie stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Wskazana w skardze konstytucyjnej zasada demokratycznego państwa prawnego, a także wynikająca z niej zasada poprawnej legislacji nie mogą być podstawami skargi konstytucyjnej.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji. W swoim orzecznictwie Trybunał wyraził pogląd, zgodnie z którym zasada równości każdorazowo wymaga odniesienia reguł z niej wynikających do praw podmiotowych jednostki. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. Trybunał stwierdził: „Uznając (...) prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (...), tzn. przysługuje (...) w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżący nie wskazał naruszonego konstytucyjnego prawa podmiotowego, a w konsekwencji nie określił sposobu jego naruszenia.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał wskazuje, że za odmową przekazania skargi do merytorycznej oceny przemawia również inny argument.

Z analizy uzasadnienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej wynika, że skarżący, choć formalnie kwestionuje konstytucyjność art. 12 ust. 2 w związku z art. 52 i art. 53 ustawy o broni i amunicji, to jednak w rzeczywistości podważa prawidłowość orzeczeń wydanych w jego sprawie. Postawione w skardze zarzuty w rzeczywistości sprowadzają się do wykazania, że orzekające w sprawie skarżącego organy policji oraz NSA nie uwzględniły art. 53 ustawy o broni i amunicji. W konsekwencji błędnie, tj. – jak twierdzi skarżący – niezgodnie z intencją ustawodawcy, zinterpretowały art. 12 ust. 2 tej ustawy.

Z tych względów wątpliwości Trybunału nie budzi to, że istota zarzutów skargi dotyczy wydanych w sprawie skarżącego rozstrzygnięć, w szczególności wyroku z 11 marca 2014 r., którym NSA uchylił korzystne dla skarżącego orzeczenie sądu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy należy przypomnieć, że zadaniem Trybunału jest orzekanie w sprawach zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, w celu wyeliminowania z systemu prawnego przepisów, które są z nią niezgodne. Do kompetencji Trybunału nie należy zaś ocena prawidłowości ustaleń dokonanych w toku rozpoznania konkretnej sprawy ani kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie. Od tej zasady istnieje wyjątek – „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (postanowienie TK z 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188). Ponieważ w rozpatrywanej skardze skarżący sformułował zarzuty dotyczące kwestii stosowania przepisów, więc wydanie merytorycznego orzeczenia jest niedopuszczalne.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – następną podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał postanowił jak w sentencji.

91

POSTANOWIENIE
z dnia 2 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 173/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B. i J. N. w sprawie zgodności: art. 172 w zw. z art. 176 § 1 w zw. z art. 292 i art. 352 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 20 w zw. z art. 21 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 32 i w zw. z art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 27 czerwca 2014 r. B. i J. N. (dalej: skarżący) wystąpili o zbadanie zgodności art. 172 w zw. z art. 176 § 1 w zw. z art. 292 i art. 352 ustawy z dnia

23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; ze zm.; dalej: k.c.) z art. 2 w zw. z art. 20 w zw. z art. 21 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 32 i w zw. z art. 64 Konstytucji. Wymienione przepisy k.c. skarżący zakwestionowali w zakresie, w jakim zgodnie z utrwaloną wykładnią przyjmuje się w orzecznictwie, że wykonywanie uprawnień przez przedsiębiorców korzystających z urządzeń przesyłowych zgodnie z treścią decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.; dalej: u.z.t.w.n.) jest posiadaniem odpowiadającym treści służebności przesyłu, prowadzącym do jej zasiedzenia.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Skarżący złożyli wniosek o: ustanowienie na rzecz uczestnika (PGE Dystrybucja SA w Lublinie) służebności przesyłu linii energetycznej wysokiego napięcia; zasądzenie solidarnie na rzecz wnioskodawców 135000 zł wraz z odsetkami od dnia złożenia wniosku tytułem obniżenia wartości nieruchomości wskutek ustanowienia służebności przesyłu; a także zasądzenie wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu w wysokości 2000 zł miesięcznie. Postanowieniem z 6 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku – Wydział II Cywilny (sygn. akt II Ns 1362/10) oddalił wniosek w całości, uznawszy za zasadny zarzut zasiedzenia zgłoszony przez uczestnika. Sąd, powoławszy się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, uznał, że przedsiębiorca przesyłowy może w drodze zasiedzenia nabyć służebność, przy czym jeżeli termin zasiedzenia upłynął przed 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie przepisów wprowadzających służebność przesyłu), to dochodzi do nabycia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. W odniesieniu do sformułowanych we wniosku zarzutów dotyczących niedopuszczalności doliczenia okresu posiadania poprzedników prawnych uczestnika, sąd zaznaczył, że państwowa osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. nie mogła nabyć własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może do okresu posiadania wykonywanego po tym dniu doliczyć okres posiadania służebności przez Skarb Państwa (przed 1 lutego 1989 r.). Sąd wskazał również, że korzystanie z nieruchomości w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. przesądza o dobrej wierze posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Od powyższego postanowienia skarżący wnieśli apelację, którą postanowieniem z 24 kwietnia 2013 r. (sygn. akt II Ca 143/13) Sąd Okręgowy w Białymstoku – II Wydział Cywilny Odwoławczy. Skarżący wnieśli skargę kasacyjną, której Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania postanowieniem z 23 stycznia 2014 r. (sygn. akt IV CSK 462/13).

Skarżący kwestionują utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do okresu potrzebnego do zasiedzenia przedsiębiorca przesyłowy może doliczyć, po pierwsze, okres posiadania sprzed wejścia w życie przepisów o służebności przesyłu, a po drugie, okres posiadania swojego poprzednika prawnego – tj. Skarbu Państwa (przedsiębiorstwa państwowego). Jak wskazują skarżący, uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości, mające swoje źródło w ustawie i w wydanym na jej podstawie akcie administracyjnym, jest związane z wykonywaniem zadań o charakterze publicznoprawnym przez przedsiębiorstwa państwowe i nie może być uznane za posiadanie służebności. Zgodnie jednak z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego za takie jest uznawane. W konsekwencji przedsiębiorca przesyłowy jest – zdaniem skarżących – nadmiernie uprzywilejowany względem właściciela nieruchomości. Dochodzi bowiem do ograniczenia prawa własności bez podstawy ustawowej (tylko na podstawie utrwalonego orzecznictwa) i pozbawienia właściciela nieruchomości słusznego wynagrodzenia (art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3, art. 20, art. 21 ust. 2 w zw. z art. 32 oraz art. 64 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Warunki te zasadniczo zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Zdaniem Trybunału złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Skarżący nie dochowali bowiem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym stanowi art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Trybunał przypomina, że wymóg wyczerpania drogi prawnej dotyczy wniesienia przysługujących skarżącemu zwyczajnych środków zaskarżenia. Skorzystanie z tzw. nadzwyczajnych środków zaskarżenia (np. skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych, kasacji w sprawach karnych, skargi o wznowienie postępowania czy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia) wykracza poza ramy drogi prawnej,

o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. postanowienia TK z: 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 13 lutego 2007 r., Ts 162/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15; 15 lutego 2007 r. i 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 129 i 130; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 67; 27 listopada 2007 r., Ts 107/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 39; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60; 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209 oraz 16 maja 2011 r. i 28 lipca 2011 r., Ts 240/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 325 i 326; 26 lipca 2011 r. i 7 grudnia 2011 r., Ts 163/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 508 i 509).

Należy przypomnieć, że od czasu wejścia w życie ustawy z 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym w szczególnych sytuacjach od prawomocnych orzeczeń. Wspomniana nowelizacja spowodowała modyfikację sposobu liczenia trzymiesięcznego terminu do złożenia skargi konstytucyjnej. W związku z obecnie obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) termin ten biegnie od daty doręczenia skarżącemu orzeczenia sądu drugiej instancji, niezależnie od tego, czy w sprawie może jeszcze zostać wniesiona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

W związku z powyższym w rozpatrywanej sprawie trzymiesięczny termin do złożenia skargi konstytucyjnej rozpoczął bieg w chwili doręczenia skarżącemu prawomocnego postanowienia (wraz z uzasadnieniem) sądu drugiej instancji. Wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej nie wpłynęło na wstrzymanie biegu tego terminu. Jak wynika z dokumentów dołączonych do skargi, postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku – II Wydział Cywilny Odwoławczy z 24 kwietnia 2013 r. (sygn. akt II Ca 143/13) wraz z uzasadnieniem zostało doręczone pełnomocnikowi skarżących 9 maja 2013 r. Skarżący wnieśli skargę konstytucyjną 27 czerwca 2014 r., a zatem ponad rok po odebraniu tego orzeczenia. W związku z powyższym znacznie przekroczyli trzymiesięczny termin do złożenia skargi konstytucyjnej przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Okoliczność ta jest samodzielną podstawą odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie jednak od powyższego Trybunał stwierdza, że skardze należałoby odmówić biegu także z innej przyczyny. W rozpatrywanej sprawie nie ma bowiem bezspornie jednolitej praktyki stosowania prawa, która nadałaby kwestionowanemu przepisom jednoznaczną treść, co umożliwiłoby Trybunałowi dokonanie oceny ich konstytucyjności. Jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 17 lipca 2014 r. (P 28/13, OTK ZU 7/A/2014, poz. 84), „orzecznictwo SN nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do k.c. 3 sierpnia 2008 r.), ale dopuściło także możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305¹ – 305⁴ k.c. Dotychczas jednolitą w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego przerwała dopiero uchwała 7 sędziów SN z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13, w sentencji której stwierdzono, że: »Wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu«. W ocenie Trybunału przywołana uchwała SN świadczy o tym, że nie mamy do czynienia z jednolitą wykładnią sądową kwestionowanych przepisów, nadającą im stałe, powszechne i jednoznaczne rozumienie, a to uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.

92

POSTANOWIENIE
z dnia 17 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 179/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M. i P. K. w sprawie zgodności: art. 1a ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1, w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 849, ze zm.) z art. 84 w zw. z art. 20, art. 21, art. 22, art. 31, art. 32 oraz art. 64 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w części, w której jako ostatecznie orzeczenie o prawach skarżących wskazano wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt II FSK 853/12 i II FSK 856/12.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 czerwca 2014 r. (data nadania) M. i P. K. (dalej: skarżący) zakwestionowali zgodność art. 1a ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1, w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 849, ze zm.; dalej: u.p.o.l.) z art. 84 w zw. z art. 20, art. 21, art. 22, art. 31, art. 32 oraz art. 64 w zw. z art. 2 Konstytucji. Skarżący upatrują naruszenie Konstytucji w tym, że zaskarżone przepisy uzależniają zakwalifikowanie gruntów do związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej jedynie od tego, czy jeden ze współwłaścicieli jest przedsiębiorcą lub należy do innej kategorii podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. W przekonaniu skarżących w sytuacji, gdy nieruchomość nigdy nie była wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej, podatek od nieruchomości powinien być ustalany według stawek przewidzianych do gruntów niezwiązanych z prowadzeniem takiej działalności. Skarżący wnieśli także o wystąpienie w trybie art. 22 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) do Naczelnego Sądu Administracyjnego o informację co do wykładni kwestionowanych przepisów. Ponadto skarżący wystąpili o wydanie na podstawie art. 50 ustawy o TK postanowienia tymczasowego o wstrzymaniu wykonania decyzji Prezydenta Miasta Piły z 3 grudnia 2010 r. w sprawie ustalenia wysokości zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości za lata 2005-2009.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. Skarżący w 2001 r. nabyli do majątku wspólnego położoną w Pile działkę numer 316 o powierzchni 10498 m². Na podstawie informacji uzyskanej od skarżących Prezydent Miasta Piły zakwalifikował ten grunt jako „grunty pozostałe”. W dniu 26 lutego 2009 r. skarżący wystąpili z wnioskiem o umorzenie podatku od nieruchomości, do którego załączyli dokumenty związane z prowadzeniem przez skarżącego działalności gospodarczej. Na tej podstawie organ podatkowy pierwszej instancji wznowił postępowanie, ponieważ w dniu wydawania decyzji w sprawie podatku za lata 2005-2009 nie wiedział o prowadzeniu działalności gospodarczej przez skarżącego. Tymczasem zgodnie z art. 1a ust. 1 pkt. 3 u.p.o.l. sama okoliczność posiadania nieruchomości przez przedsiębiorcę przesądza o związaniu jej z działalnością gospodarczą i decyduje o zastosowaniu wyższej stawki podatku. Organ dodał, że skarżący przed nabyciem tej nieruchomości wnioskował o wydanie warunków zabudowy na obiekt magazynowo-handlowy, co sugerowało chęć nabycia działki w celu prowadzenia na niej działalności handlowej. Mając na uwadze powyższe, Prezydent Miasta Piły w 5 decyzjach z 3 grudnia 2010 r. (2250-2254) uchylił swoje decyzje w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości za poszczególne lata od 2005 r. do 2009 r. i ustalił skarżącym zobowiązanie podatkowe od przedmiotowej nieruchomości jako związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Pile, po rozpoznaniu odwołań skarżących, w 5 decyzjach z 28 kwietnia 2011 r. (SKO-41/Pd-306-310/D/2011) utrzymało w mocy wskazane decyzje Prezydenta Miasta Piły.

W wyrokach z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt III SA/Po 646-650/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu oddalił skargi skarżących na decyzje SKO, natomiast Naczelny Sąd Administracyjny wyrokami z 27 lutego 2014 r. (sygn. akt II FSK 853-857/12) oddalił ich skargi kasacyjne.

W zarządzeniu sędziego Trybunału z 29 lipca 2014 r. skarżący zostali wezwani do usunięcia braków skargi, między innymi przez wskazanie wynikających z art. 84 w zw. z art. 20, art. 21, art. 22, art. 31, art. 32 oraz art. 64 w zw. z art. 2 Konstytucji praw podmiotowych skarżących oraz wyjaśnienie, w jaki sposób przepisy będące przedmiotem skargi prowadzą do naruszenia tych praw. Skarżący ustosunkowali się do zarządzenia w terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka ochrony wolności i praw zostały sprecyzowane w przepisach ustawy o TK.

Jak stanowi art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

W skardze konstytucyjnej z 30 czerwca 2014 r. (data nadania) skarżący jako ostateczne orzeczenia o ich prawach wskazali pięć wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 lutego 2014 r. Skarżący podali, że wyroki o sygnaturach akt II FSK 853/12 i II FSK 856/12 zostały im doręczone 28 marca 2014 r. Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej powiązanej z tymi wyrokami upływał więc 28 czerwca 2014 r., czyli w sobotę.

Zgodnie z art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Artykuł 165 § 1 k.p.c. przewiduje, że terminy oblicza się według przepisów prawa cywilnego. Jak zatem stanowi art. 112 zdanie pierwsze ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.), „[t]ermin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca”. Natomiast w myśl art. 115 k.c. jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, to termin upływa dnia następnego.

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 28, ze zm.) sobota nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy (zob. również uchwałę Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2003 r., podjętą w składzie siedmiu sędziów – sygn. akt III CZP 8/03, OSNC z 2004 r., nr 1, poz. 1). Skarżący wnieśli skargę konstytucyjną dopiero w poniedziałek – 30 czerwca 2014 r., a zatem z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w części, w której jako ostateczne orzeczenia o prawach skarżących wskazano wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 lutego 2014 r., sygn. akt II FSK 853/12 i II FSK 856/12.

Odmowa nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu czyni bezprzedmiotowym wydanie postanowienia tymczasowego na podstawie art. 50 § 1 ustawy o TK, w odniesieniu do decyzji Prezydenta Miasta Piły z 3 grudnia 2010 r., nr 2250 i 2253.

93**POSTANOWIENIE**
z dnia 31 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 194/14**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A., I. i B. G. w sprawie zgodności: art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lipca 2014 r. A., I. i B. G. (dalej: skarżące) wystąpiły o zbadanie zgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025; dalej: u.k.s.s.c.) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżące złożyły apelację od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z 19 grudnia 2012 r. (sygn. akt VIII P2/11), a wraz z nią wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowieniem z 27 marca 2013 r. sąd ten zwolnił każdą ze skarżących z obowiązku ponoszenia opłaty sądowej od apelacji w połowie, tj. ponad kwotę 1875,00 zł, i oddalił wniosek w pozostałym zakresie. To rozstrzygnięcie utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Katowicach) postanowieniem z 15 maja 2013 r. (sygn. akt III APz 18/13), doręczonym pełnomocnikowi skarżących 14 czerwca 2013 r. Pełnomocnik skarżących uiszczył brakującą opłatę od apelacji 24 czerwca 2013 r. Postanowieniem z 6 sierpnia 2013 r. (sygn. akt VIII P 2/11) Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach odrzucił apelację, stwierdziwszy, że opłaty należało dokonać do 21 czerwca 2013 r. Na to postanowienie skarżące wniosły zażalenie, które Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił postanowieniem z 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt III APz 10/14).

Zarządzeniem z 8 października 2014 r. (doręczonym 13 października 2014 r.) Sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżących do uzupełnienia braku formalnego skargi, tj. do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżących w postępowaniu przed Trybunałem. W dniu 20 października 2014 r. adwokat uzupełnił skargę.

Zdaniem skarżących orzekające w ich sprawie sądy, wskutek zastosowania zakwestionowanego przepisu, naruszyły ich „prawa i wolności obywatelskie” wynikające z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj.: „zasadę prawidłowej legislacji, zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa, prawo do sądu, zasadę sprawiedliwości proceduralnej, prawo do informowania, prawo do wysłuchania, zasadę równości wobec stron oraz zasadę proporcjonalności”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Zasadniczo warunki te zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Gdy skarga nie spełnia choćby jednej z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy jest oczywiście bezzasadna lub jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, lub też gdy występują

przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Skarżące kwestionują konstytucyjność art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. w brzmieniu: „Przepisu ust. 2 [tj. przepisu, który stanowi, że jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony przed upływem terminu do opłacenia pisma został prawomocnie oddalony, to przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma, na podstawie art. 130 k.p.c.] nie stosuje się, jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Jeżeli jednak o zwolnieniu od kosztów sądowych orzekł sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany termin, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie, a jeżeli postanowienie sądu drugiej instancji zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia”. Zdaniem skarżących przepis ten doprowadził do naruszenia ich konstytucyjnych praw, które wywodzą one z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał stwierdza, że zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżących są oczywiście bezzasadne.

Zdaniem skarżących art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. jest niedookreślony i niespójny z art. 130 i art. 370 k.p.c. Jak dowodzi praktyka jego stosowania, jest on źródłem wątpliwości interpretacyjnych zarówno dla stron jak i orzekających sądów. Należy jednak zauważyć, że – jak wskazał w postanowieniu z 16 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach – „[I]nina orzecznicza Sądu Najwyższego w (...) zakresie [wykładni art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c.] jest jednolita i przyjmuje w sposób kategoriowy, że szczególna regulacja zawarta w art. 112 ust. 3 (...) [u.k.s.s.c.] dotyczy zarówno oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w całości jak i w części. (...) [W] art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. ustawodawca wyznaczył termin do uiszczenia opłaty sądowej, a jednocześnie wyłączył obowiązek wzywiania profesjonalnego pełnomocnika przez sąd do wykonania tego obowiązku, co oznacza, że pełnomocnik powinien sam obliczyć i przekazać opłatę w powyższym terminie”. Jak stwierdził przy tym Sąd Apelacyjny w Katowicach, art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. jest przepisem szczególnym, dlatego „powoduje wyłączenie stosowania w takim zakresie przepisów k.p.c. Zgodnie bowiem z art. 8 ust. 1 [u.k.s.s.c.], w postępowaniu dotyczącym kosztów sądowych stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Mając powyższe na względzie, Trybunał zauważa, że z materiału procesowego znajdującego się w aktach analizowanej skargi wynika, iż postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach utrzymujące w mocy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach o częściowym zwolnieniu skarżących od opłaty stosunkowej od apelacji pełnomocnik skarżących odebrał w dniu 14 czerwca 2013 r. W związku z tym tygodniowy termin do opłacenia apelacji biegł – zgodnie z zaskarżonym przepisem – od 14 czerwca 2013 r. (nie było konieczności wzywiania profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego stronę do uiszczenia opłaty). Pełnomocnik opłacił apelację 24 czerwca 2014 r., a zatem po terminie, który upłynął już 21 czerwca 2014 r. Z tych przyczyn rozpatrujący apelację Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach nie mógł orzec inaczej niż tylko o jej odrzuceniu na podstawie art. 370 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.). W myśl bowiem tego przepisu sąd pierwszej instancji odrzuca nieopłaconą apelację na posiedzeniu niejawnym. Zdaniem Trybunału nie można się więc zgodzić ze skarżącymi, że „stosowanie zaskarżonej normy prawnej utrudnia skuteczne dochodzenie swoich praw przed sądem drugiej instancji”. Zaskarżony art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. określa początek biegu terminu do uiszczenia brakującej opłaty od pisma procesowego. Skarżące mogły natomiast wnieść stosowną opłatę, zanim sąd odrzucił ich apelację. O odrzuceniu apelacji skarżących przesądził zaś przywołany już art. 370 k.p.c., a nie zaskarżony przepis.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał potwierdził dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych mających braki formalne (np. nieopłaconych), a wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami (zob. m.in. wyroki TK z: 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103; 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154 oraz 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122). Tym samym nie przekonuje wyrażone przez skarżące stanowisko, zgodnie z którym „kwestionowana regulacja jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia elementarnego poczucia sprawiedliwości albowiem odmawia stronie prawa do sądu tylko dlatego, że procedura przewiduje surowsze wymagania – dla pełnomocnika procesowego, który reprezentuje stronę nie posiadającą środków na pokrycie opłat (...) Rygoryzm art. 112 ust. 3 [u.k.s.s.c.] pozostaje w sprzeczności ze stanowiącą elementem prawa do sądu zasadą sprawiedliwości proceduralnej”.

Oczywiście bezzasadne jest także twierdzenie skarżących, że w kwestionowanym przez nie przepisie ustawodawca niezgodnie z Konstytucją odmiennie traktuje sytuację prawną stron (tj. stron składających wnioski

o zwolnienie od kosztów sądowych oraz stron nieskładających takiego wniosku) w zależności od ich stanu majątkowego. Podstawą takiego podejścia w zakresie wzywiania ich do opłacenia pisma procesowego nie jest bowiem złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, ale korzystanie z pomocy adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego, który po otrzymaniu postanowienia o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (w tym także o oddaleniu częściowym) powinien wiedzieć, że z doręczeniem takiego rozstrzygnięcia wiąże się konieczność wniesienia odpowiedniej opłaty.

Trybunał zauważa też, że skarżące były reprezentowane przez pełnomocnika z wyboru. Uiszczył on brakującą opłatę, choć z naruszeniem terminu przewidzianego przez ustawę, co doprowadziło do odrzucenia złożonej przez niego apelacji. Uzyskanie postanowienia sądu utrzymującego w mocy postanowienie o częściowym oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych pełnomocnik skarżących powinien był potraktować jako „wezwanie” do uiszczenia brakującej opłaty. Zresztą pełnomocnik, nie zaczekawszy na odrębne wezwanie do dokonania tej czynności, opłacił apelację. Uczynił to jednak po terminie, co skutkowało jej odrzuceniem.

Wskazane okoliczności są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny nadmienia również, że skarżące nie wykonały prawidłowo zarządzenia sędziego Trybunału z 8 października 2014 r. Nadesłane pełnomocnictwo do „sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżących w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wraz z prawem do udzielania dalszych substytucji” nie jest pełnomocnictwem, o którym mowa w tym zarządzeniu, gdyż nie identyfikuje sprawy, w związku z którą zostało udzielone.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

94

POSTANOWIENIE
z dnia 30 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 194/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A., I. i B. G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 lipca 2014 r. A., I. i B. G. (dalej: skarżące) wystąpiły o zbadanie zgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025; dalej: u.k.s.s.c.) z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżących orzekające w ich sprawie sądy, wskutek zastosowania zakwestionowanego w skardze art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. (w brzmieniu: „Przepisu ust. 2 [tj. przepisu, który stanowi, że jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony przed upływem terminu do opłacenia pisma został prawomocnie oddalony, to przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma, na podstawie art. 130 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.] nie stosuje się, jeżeli

pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma został oddalony, tygodniowy termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Jeżeli jednak o zwolnieniu od kosztów sądowych orzekł sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany termin, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie, a jeżeli postanowienie sądu drugiej instancji zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia”), naruszyły ich „prawa i wolności obywatelskie” wynikające z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj.: „zasadę prawidłowej legislacji, zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa, prawo do sądu, zasadę sprawiedliwości proceduralnej, prawo do informowania, prawo do wysłuchania, zasadę równości wobec stron oraz zasadę proporcjonalności”.

Postanowieniem z 31 października 2014 r. (doręczonym pełnomocnikowi 10 listopada 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że zarzuty naruszenia praw skarżących są oczywiście bezzasadne. W uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na to, że linia orzecznicza Sądu Najwyższego (dalej: SN) w zakresie wykładni zakwestionowanego w skardze przepisu jest jednolita i zgodnie z nią szczególnie regulacja zawarta w tym przepisie dotyczy oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zarówno w całości, jak i w części. Trybunał wskazał, że zakwestionowany przepis określa początek biegu terminu do uiszczenia brakującej opłaty w sytuacji, w której pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej naliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia zostało wniesione przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego. O odrzuceniu nieopłaconego pisma przesądza natomiast art. 370 k.p.c. Trybunał zwrócił uwagę również na to, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie potwierdził dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych mających braki formalne, w tym nieopłaconych, a wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników procesowych. Za oczywiście bezzasadne Trybunał uznał także zarzuty skarżących, jakoby ustawodawca odmiennie, a przez to w sposób niekonstytucyjny kształtował sytuację prawną stron (tj. stron składających wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych oraz stron nieskładających takiego wniosku) w zależności od ich stanu majątkowego. Jak wskazał Trybunał, podstawą takiego podejścia w zakresie wzywania ich do opłacenia pisma procesowego nie jest złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, ale korzystanie z pomocy fachowego pełnomocnika procesowego. Trybunał zauważył również, że nadesłane przez skarżące, w celu uzupełnienia braku formalnego, pełnomocnictwo procesowe nie jest tym, o którym mowa w zarządzeniu. Nie określa (nie identyfikuje) ono bowiem sprawy, w związku z którą zostało wniesione.

W zażaleniu z 17 listopada 2014 r. skarżące zakwestionowały postanowienie z 31 października 2014 r. w całości. Zarzuciły Trybunałowi „przedwczesność i nierozważenie wszystkich zarzutów skargi oraz niedostateczne wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia”. Skarżące wniosły o uwzględnienie zażalenia i skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie.

W piśmie z 18 listopada 2014 r. (zatytułowanym „Pełnomocnictwo”) skarżące „potwierdziły”, że pełnomocnictwo udzielone 16 października 2014 r. adwokatowi M.K. do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżących w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym dotyczy postępowania w sprawie o sygn. Ts 194/14”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Zdaniem skarżących Trybunał nie odniósł się do zarzutów naruszenia zasad poprawnej legislacji, „nie dostrzegł” także tego, że zaskarżony przepis „napotyka na trudności na poziomie wykładni sądów powszechnych”.

Trzeba jednak zauważyć, że w postanowieniu z dnia 31 października 2014 r. Trybunał za bezzasadne uznał m.in. zarzuty niespójności art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. z art. 130 i art. 370 k.p.c. oraz występujących na tym tle wątpliwości interpretacyjnych. Jak zauważył Trybunał, w świetle jednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego poddany kontroli przepis dotyczy oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zarówno w całości, jak i w części. Jako *lex specialis* wyłącza on tryb naprawczy przewidziany w art. 130 § 1 k.p.c. (zob. postanowienia SN z dnia: 2 czerwca 2013 r., sygn. II CZ 51/11, Lex nr 1274946; 27 czerwca 2013 r., sygn. II CZ 54/13, Lex nr 1360260; 28 sierpnia 2013 r., sygn. V CZ 36/13, Lex nr 1391384; 23 października 2013 r., sygn. IV CZ 69/13, Lex nr 1388641 oraz 24 stycznia 2014 r., sygn. V CZ 83/13, Lex nr 1433619).

Skarżące stwierdziły, że „Trybunał nie odniósł się również do [ich] argumentacji (...), że opłata od apelacji została przez nie wniesiona przed wydaniem postanowienia o odrzuceniu apelacji, a zatem cel ustawodawcy przyspieszenia postępowania został osiągnięty skoro sąd nie wzywał do dokonania tejże opłaty w zakreślonym terminie”.

Skarżące nie wzięły zatem pod uwagę pozostałych argumentów uzasadniających odmowę nadania analizowanej skardze dalszego biegu z powodu jej oczywistej bezzasadności. Trzeba więc przypomnieć, że Trybunał, wskazawszy na jednolitą linię orzeczniczą Sądu Najwyższego podkreślił, iż art. 12 ust. 3 u.k.s.s.c., po pierwsze, wyłącza stosowanie art. 130 § 1 k.p.c., a po drugie, wyznacza początek biegu terminu do uiszczenia opłaty sądowej przez pełnomocnika. Oznacza to, że po oddaleniu (także częściowym) wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zawodowemu pełnomocnikowi nie zostanie określony termin do uzupełnienia braku fiskalnego i pełnomocnik ten nie zostanie wezwany do uzupełnienia takiego braku pod rygorem odrzucenia pisma. W związku z tym, jak wskazał Trybunał, „postanowieni[e] sądu utrzymujące[...] w mocy postanowienie o częściowym oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych pełnomocnik skarżących powinien być potraktować jako »wezwanie« do uiszczenia brakującej opłaty. (...) [P]pełnomocnik, nie zaczekawszy na odrębne wezwanie do dokonania tej czynności, opłacił apelację. Uczynił to jednak po terminie, co skutkowało jej odrzuceniem”.

Zdaniem skarżących Trybunał „skoncentrował się (...) na tezie – z którą skarga nie polemizowała – że stawianie profesjonalnemu pełnomocnikowi w osobie adwokata surowszych rygorów formalnych jest zasadne”. Skarżące nie uwzględniły zatem tego, że jednym z zarzutów sformułowanych w skardze był „rygorizm” zaskarżonego przez nie art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c., który „pozostaje w sprzeczności ze stanowiącą element prawa do sądu zasadą sprawiedliwości proceduralnej”. Ponadto skarżące nie dostrzegły tego, że art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. odnosi się wyłącznie do strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika. Jak orzekł natomiast Trybunał w wyroku z dnia 17 listopada 2008 r. (SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154), „[z] samej istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika bowiem uprawnione założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należytą starannością. Dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych, obarczonych brakami formalnymi, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami została potwierdzona w orzecznictwie Trybunału (por. wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103; 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06)”.

Trybunał nadmienia również, że pismo z 18 listopada 2014 r. (data nadania) zatytułowane „Pełnomocnictwo” zostało wniesione do Trybunału z przekroczeniem terminu wskazanego w art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK. Termin ten upłynął bowiem 17 listopada 2014 r.

Wziąwszy pod uwagę to, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

95

POSTANOWIENIE
z dnia 25 listopada 2014 r.
Sygn. akt Ts 214/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 117³ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 79 ust. 1; art. 79 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1; art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 oraz art. 177 w związku z art. 79 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**UZASADNIENIE**

W skardze konstytucyjnej z 4 sierpnia 2014 r. MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 117³ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 79 ust. 1; art. 79 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1; art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 oraz art. 177 w związku z art. 79 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji (zarzuty niezgodności art. 117³ k.p.c. z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 177 w związku z art. 79 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżąca sformułowała w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej).

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą.

Skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Tychach – IX Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Tychach) z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 22 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Tychach oddalił wniosek skarżącej. Postanowieniem z 15 maja 2013 r. (sygn. akt III CZ 356/13) Sąd Okręgowy w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 22 lutego 2013 r. i, uwzględnivszy wniosek, ustanowił dla skarżącej radcę prawnego w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 25 października 2012 r. (sygn. akt XIX Gz 653/12). 31 lipca 2013 r. Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach (dalej: OIRP w Katowicach) wyznaczyła pełnomocnika. 19 sierpnia 2013 r. wyznaczony radca prawny sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej, wniósł także o przyznanie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Postanowieniem z 21 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Tychach przyznał pełnomocnikowi wynagrodzenie. W związku z tym skarżąca złożyła w Sądzie Rejonowym w Tychach wniosek o wyznaczenie nowego pełnomocnika, co uargumentowała tym, że sporządzona przez radcę prawnego opinia pochodzi od osoby nieuprawnionej. Wniosek ten oddalił Sąd Rejonowy w Tychach postanowieniem z 20 września 2013 r. Następnie skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 21 sierpnia 2013 r. oraz wystąpiła z wnioskiem o pisemne uzasadnienie postanowienia z 20 września 2013 r.

Postanowieniem z 15 października 2013 r. (sygn. akt IX Co 3/13) Sąd Rejonowy w Tychach odmówił sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 20 września 2013 r. (pkt 1 sentencji), zwolnił skarżącą od kosztów sądowych (pkt 2 sentencji) oraz odrzucił jej zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 21 sierpnia 2013 r. o przyznaniu radcy prawnemu wynagrodzenia za przygotowanie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej (pkt 3 sentencji). W uzasadnieniu orzeczenia sąd wskazał, że postanowienie z 20 września 2013 r. o oddaleniu wniosku o wyznaczenie pełnomocnika, w przeciwieństwie do postanowienia o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu, nie jest zaskarżalne i jako takie nie podlega uzasadnieniu. Odnośnie do odrzucenia zażalenia na postanowienie o przyznaniu radcy prawnemu wynagrodzenia sąd wskazał, że skarżąca

nie miała interesu prawnego w zaskarżeniu tego rozstrzygnięcia. Postanowieniem z 3 marca 2014 r. (sygn. akt III Cz 1494/13) Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił zażalenie, które skarżąca wniosła na postanowienie z 15 października 2013 r. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r. – wskazane przez skarżącą jako orzeczenie ostateczne – doręczono jej 21 marca 2014 r.

8 kwietnia 2014 r. skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Tychach z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Postanowieniem z 22 kwietnia 2014 r. (sygn. akt IX Co 1875/14) Referendarz Sądowy w Wydziale IX Cywilnym Sądu Rejonowego w Tychach (dalej: referendarz sądowy) ustanowił dla skarżącej radcę prawnego z urzędu. Pismem z 7 maja 2014 r. (doręczonym 12 maja 2014 r.) OIRP w Katowicach wyznaczyła pełnomocnika. Postanowieniem z 13 czerwca 2014 r. (doręczonym 18 czerwca 2014 r.) referendarz sądowy zwolnił go z obowiązku świadczenia pomocy prawnej. Pismem z 17 czerwca 2014 r. (doręczonym 27 czerwca 2014 r.) OIRP w Katowicach wyznaczyła kolejnego pełnomocnika. Także on został zwolniony z obowiązku świadczenia pomocy prawnej postanowieniem referendarza sądowego z 7 lipca 2014 r. W związku z tym, pismem z 18 lipca 2014 r. (znak: OIRP/1667/2014), doręczonym 25 lipca 2014 r., OIRP w Katowicach jeszcze raz wyznaczyła pełnomocnika. Wskazany przez organ samorządu zawodowego radca prawny sporządził skargę konstytucyjną.

Skarżąca twierdzi, że określona w art. 117³ k.p.c. procedura „ustanowienia pełnomocnika z urzędu”, w której uczestniczy organ niebędący sądem, narusza jej konstytucyjne prawa do: wniesienia skargi konstytucyjnej; sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd oraz prawo do sprawowania przez sąd wymiaru sprawiedliwości w indywidualnej sprawie. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis jest także niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

2. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie o TK, wnieść skargę do Trybunału w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W myśl tej normy konstytucyjnej przedmiotem skargi może być zatem tylko ten przepis, który był normatywną podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego i którego zastosowanie, a nie inne okoliczności prawne lub faktyczne, wywołało skutek oceniany przez skarżącego jako naruszenie jego praw podmiotowych.

3. Skarżąca zakwestionowała art. 117³ k.p.c. w brzmieniu: „§ 1. O wyznaczenie adwokata lub radcy prawnego sąd zwraca się do właściwej okręgowej rady adwokackiej lub rady okręgowej izby radców prawnych. § 2. Właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych, wyznacza adwokata lub radcę prawnego niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie dwóch tygodni, zawiadamiając o tym sąd. W zawiadomieniu właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych wskazuje imię i nazwisko wyznaczonego adwokata lub radcy prawnego oraz jego adres do doręczeń. § 3. Jeżeli strona we wniosku wskazała adwokata lub radcę prawnego, właściwa okręgowa rada adwokacka lub rada okręgowej izby radców prawnych, w miarę możliwości i w porozumieniu ze wskazanym adwokatem lub radcą prawnym, wyznaczy adwokata lub radcę prawnego wskazanego przez stronę”.

4. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zakwestionowany w skardze przepis nie był podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 3 marca 2014 r., tj. orzeczenia, z którym skarżąca łączy naruszenie swych praw, ani też poprzedzającego go rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Tychach.

4.1. Należy zwrócić uwagę na to, że postanowieniem z 15 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Tychach odmówił sporządzenia uzasadnienia postanowienia z 20 września 2013 r., tj. orzeczenia oddalającego wniosek o wyznaczenie nowego pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej (pkt 1 sentencji); zwolnił skarżącą od kosztów sądowych (pkt 2 sentencji), a także odrzucił jej zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z 21 sierpnia 2013 r. o przyznaniu wynagrodzenia radcy prawnemu za przygotowanie opinii o braku

podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej (pkt 3 sentencji). W zażaleniu skarżąca zakwestionowała pkt 1 i 3 postanowienia z 15 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach badał, czy sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że postanowienie oddalające wniosek skarżącej o wyznaczenie nowego pełnomocnika jest rozstrzygnięciem niezaskarżalnym, a więc niepodlegającym uzasadnieniu, oraz, że skarżąca nie ma interesu prawnego w zakwestionowaniu orzeczenia w sprawie przyznania wynagrodzenia radcy prawnemu. Poza zakresem zainteresowania sądów obu instancji była zatem kwestia ustanowienia pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz kwestia wyznaczenia go przez właściwy organ samorządu zawodowego. Odwołanie się przez Sąd Okręgowy w Katowicach do treści zakwestionowanego przez skarżącą art. 117³ k.p.c. służyło jedynie przedstawieniu istoty problemu, nie miało zaś wpływu na treść rozstrzygnięcia tego sądu. W swoich orzeczeniach Trybunał wyraża pogląd, zgodnie z którym samo przywołanie danej normy przez sąd w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia nie oznacza jeszcze, że była ona podstawą tego rozstrzygnięcia i może być przedmiotem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73).

4.2. Zakwestionowany przez skarżącą przepis nie spełnia także drugiego z powyżej przedstawionych wymogów. To nie treść norm w nim zawartych uniemożliwiła jej bowiem wniesienie skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 25 października 2012 r.

4.3. Trzeba podkreślić, że art. 117³ k.p.c. upoważnia właściwy organ samorządu zawodowego do wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego w związku z postanowieniem sądu o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu. Przepis ten formułuje także obowiązki tego organu w zakresie wyznaczenia konkretnej osoby na pełnomocnika. Z materiału dowodowego dołączonego do akt złożonej skargi wynika, że postanowieniem z 15 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustanowił dla skarżącej pełnomocnika, natomiast OIRP w Katowicach – na podstawie tego przepisu – wyznaczyła radcę prawnego. Pełnomocnik, ustalwszy, że upłynął już określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, sporządził opinię o braku podstaw do jej złożenia. To zatem, nie treść zakwestionowanego przez skarżącą art. 117³ k.p.c., uniemożliwiło jej wniesienie skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 25 października 2012 r.

Okoliczności te są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

5. Trybunał stwierdza również, że skarżąca nie uprawdopodobniła, iż w sprawie, w związku z którą wniosła skargę konstytucyjną, w ogóle doszło do naruszenia któregoś z jej praw konstytucyjnych. W świetle wskazanych argumentów sformułowany przez skarżącą zarzut, jakoby określona w zakwestionowanym przepisie procedura „ustanowienia pełnomocnika z urzędu (...) narusza[ła] [jej] konstytucyjne prawo do wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego”, jest bowiem oczywiście bezzasadny.

Skarżąca nie spełniła zatem podstawowej przesłanki skargi określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanej w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – następną podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał postanowił jak na wstępie.

96

POSTANOWIENIE
z dnia 20 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 214/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Sp. z o.o.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 4 sierpnia 2014 r. MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 117³ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 79 ust. 1; art. 79 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1; art. 45 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 oraz art. 177 w związku z art. 79 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji (zarzuty niezgodności art. 117³ k.p.c. z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 177 w związku z art. 79 ust. 1 i w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżąca sformułowała w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej).

Skarżąca twierdzi, że określona w art. 117³ k.p.c. procedura „ustanowienia pełnomocnika z urzędu”, w której uczestniczy organ niebędący sądem, narusza jej konstytucyjne prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej; prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd oraz prawo do sprawowania przez sąd wymiaru sprawiedliwości w indywidualnej sprawie. Zdaniem skarżącej zakwestionowany przepis jest także niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Postanowieniem z 25 listopada 2014 r. (doręczonym pełnomocnikowi 2 grudnia 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu, stwierdziwszy, że zakwestionowany przepis nie był podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) z 3 marca 2014 r. (sygn. akt III Cz 1494/13), tj. orzeczenia, z którym skarżąca łączy naruszenie swych praw, ani też poprzedzającego go rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Trybunał zwrócił uwagę na to, że w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, Sąd Okręgowy w Katowicach badał, czy sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że postanowienie oddalające wniosek skarżącej o wyznaczenie nowego pełnomocnika jest rozstrzygnięciem niezaskarżalnym, a więc niepodlegającym uzasadnieniu, oraz że skarżąca nie ma interesu prawnego w zakwestionowaniu orzeczenia w sprawie przyznania wynagrodzenia radcy prawnemu. Poza zakresem zainteresowania sądów obu instancji była zatem kwestia ustanowienia pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz kwestia wyznaczenia go przez właściwy organ samorządu zawodowego. Odwołanie się przez Sąd Okręgowy w Katowicach do treści zakwestionowanego przez skarżącą art. 117³ k.p.c. służyło – co podkreślił Trybunał – jedynie przedstawieniu istoty problemu, nie miało zaś wpływu na treść rozstrzygnięcia tego sądu. Trybunał nie podzielił także zarzutów skarżącej, jakoby to treść zakwestionowanego przepisu uniemożliwiła jej wniesienie skargi do Trybunału. Jak zauważył Trybunał, postanowieniem z 15 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach ustanowił dla skarżącej pełnomocnika z urzędu, natomiast właściwy organ samorządu zawodowego wyznaczył radcę prawnego. Pełnomocnik nie wniósł do Trybunału skargi tylko dlatego, że z jego ustaleń wynikało, iż upłynął już – określony w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – termin do dokonania tej czynności procesowej. W związku z tym Trybunał uznał, że zarzut, jakoby określona w art. 117³ k.p.c.

procedura ustanowienia pełnomocnika z urzędu naruszała konstytucyjne prawo skarżącej do wniesienia skargi do Trybunału, jest bezzasadny.

W zażaleniu z 8 grudnia 2014 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Skarżąca zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 36 ust. 3 w związku z art. 46 ust. 2 w związku z art. 49 i w związku z art. 47 ustawy o TK przez „niewłaściwe uznanie o braku zasadności skargi konstytucyjnej z uwagi na błędne uznanie, iż kwestionowany przez skarżącego przepis prawa nie był podstawą wydania ostatecznego orzeczenia oraz błędne uznanie, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia jego konstytucyjnych praw, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnej odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu”.

Pełnomocnik skarżącej złożył wniosek o przyznanie mu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w którym oświadczył, że koszty te „nie zostały dotychczas zapłacone w żadnej części”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

3. Zdaniem skarżącej przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być nie tylko te przepisy, które były podstawą ostatecznego orzeczenia, ale także te, które miały „wpływ i kształtowały” to rozstrzygnięcie, tj. „był[y] punktem wyjścia dla sądów (...)” albo „znajdował[y] się w kręgu zainteresowania sąd[ów]”.

3.1. Skarżąca nie zauważyła zatem tego, że w swoich orzeczeniach Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę na konieczność rozróżnienia dwóch rodzajów sytuacji. Pierwszej, w której określone przepisy wyznaczają merytoryczną treść rozstrzygnięcia podejmowanego przez sąd, i drugiej, w której unormowania prawne są pewnym elementem stanu faktycznego ocenianego przez pryzmat innych przepisów, właśnie będących podstawą prawną mającego zapaść orzeczenia. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że tylko pierwsza z wyżej wskazanych sytuacji pozwala na zakwalifikowanie określonych regulacji prawnych jako podstawy prawnej, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W drugim przypadku, mimo że organ wydający rozstrzygnięcie uwzględnił to, iż określone przepisy obowiązują i zawierają pewną treść normatywną, nie mogą być one uznane za podstawę prawną orzeczenia, w którym rozstrzyga się o roszczeniach związanych z daną sytuacją faktyczną (zob. postanowienia TK z: 25 kwietnia 2007 r. Ts 81/06, OTK ZU nr 2/B/2007, poz. 93 oraz 21 lipca 2009 r., Ts 184/07, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 238).

3.2. W sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, swoje roszczenia skarżąca oparła na zarzucie bezpodstawnej odmowy sformułowania uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek o wyznaczenie nowego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz zarzucie bezpodstawnego odrzucenia zażalenia na postanowienie w sprawie przyznania radcy prawnemu wynagrodzenia za przygotowanie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wątpliwości Trybunału nie budzi zatem to, że zakwestionowanego w skardze art. 117³ k.p.c. (tj. przepisu, który upoważnia właściwy organ samorządu zawodowego do wyznaczenia adwokata lub radcy prawnego w związku z postanowieniem sądu o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu i formułuje obowiązki tego organu w zakresie wyznaczenia konkretnej osoby na pełnomocnika) nie można uznać za podstawę prawną, w świetle której kwalifikowane były wyżej opisane roszczenia skarżącej.

3.3. W postanowieniu z 25 listopada 2014 r. Trybunał zatem prawidłowo uznał, że pomiędzy zaskarżonym przez skarżącą art. 117³ k.p.c. a orzeczeniem wskazanym przez nią jako ostateczne nie występuje zależność, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

4. Skarżąca nie zgadza się z Trybunałem, że to nie treść zakwestionowanego przez nią przepisu uniemożliwiła jej złożenie skargi do Trybunału. Skarżąca zwróciła uwagę na to, że w dniu ustanowienia przez sąd pełnomocnika

z urzędu termin do wniesienia skargi nie był jeszcze przekroczony, „[i]jednakże z powodu wyznaczenia skarżące[] konkretnego pełnomocnika przez organ samorządu zawodowego – co nastąpiło po upływie trzymiesięcznego terminu liczonego wedle zasad określonych w art. 48 ust. 2 zd. 2 ustawy [o TK] – materialnoprawny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upłynął [bez winy skarżącej]”. Jeśliby zatem pełnomocnika ustanawiał i wyznaczał tylko sąd, to – jak zarzuciła skarżąca – miałaby ona możliwość złożenia skargi konstytucyjnej do Trybunału.

Skarżąca abstrahuje zatem od tego, że wystąpienie do sądu z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK, powoduje zawieszenie biegu terminu do wniesienia skargi aż do dnia doręczenia adwokatowi lub radcy prawnemu pisma właściwego organu samorządu zawodowego wyznaczającego go na pełnomocnika z urzędu (zob. postanowienie TK z 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37 oraz przywołane w nim orzecznictwo). Odmowa wniesienia przez pełnomocnika z urzędu skargi do Trybunału była więc wynikiem dokonanej przez niego analizy stanu faktycznego sprawy.

5. W postanowieniu z 25 listopada 2014 r. Trybunał zatem zasadnie przyjął, że w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę konstytucyjną, zakwestionowany art. 117³ k.p.c. nie był przeszkodą w realizacji prawa określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał prawidłowo odmówił więc nadania skardze dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę to, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

97

POSTANOWIENIE
z dnia 17 listopada 2014 r.
Sygn. akt Ts 217/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego TYCHY Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 118 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 1 oraz z art. 177 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 117³ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 117 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 7 sierpnia 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne TYCHY Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Skarżąca zarzuciła, że art. 118 § 5 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 1 oraz z art. 177 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, natomiast art. 117³ k.p.c. jest niezgodny z „art. 117 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji”.

Skarga konstytucyjna skarżącej została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz o odrzucenie opinii prawnej adwokata o braku podstaw

do wniesienia skargi kasacyjnej jako pochodzącej od osoby nieuprawnionej. Wniosek skarżącej został oddalony przez Sąd Okręgowy w Łodzi – X Wydział Gospodarczy (postanowienie z 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt X GC 220/10). W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd stwierdził, że odmowa złożenia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika z urzędu nie jest podstawą do ustanowienia nowego pełnomocnika z urzędu. Ponadto sąd I instancji wskazał na upływ terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Zażalenie, które skarżąca złożyła na opisane wyżej postanowienie, oddalił Sąd Apelacyjny w Łodzi – I Wydział Cywilny (postanowienie z 19 września 2013 r., sygn. akt I ACz 1372/13). Sąd ten wyjaśnił, że postanowienie o ustanowieniu adwokata lub radcy prawnego jest równoważne udzieleniu pełnomocnictwa procesowego, samo zaś pełnomocnictwo z urzędu powstaje z chwilą uprawomocnienia się postanowienia wydanego w tej sprawie. Ponadto sąd II instancji podkreślił znaczenie sądowej kontroli staranności sporządzenia opinii zawierającej wyjaśnienie przyczyn odmowy wniesienia skargi kasacyjnej. Odwoławszy się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, sąd wyjaśnił również, że dowolne korzystanie przez stronę z żądania zmiany pełnomocnika z urzędu byłoby sprzeczne z celem unormowania art. 87¹ § 1 k.p.c. oraz z samą instytucją pomocy prawnej oferowanej przez wykwalifikowanych pełnomocników procesowych. W związku z podjętymi orzeczeniami sądowymi skarżąca wystąpiła z następnym wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Sąd Rejonowy w Tychach – IX Wydział Cywilny ustanowił dla skarżącej pełnomocnika z urzędu (postanowienie z 23 kwietnia 2014 r., sygn. akt IX Co 988/14), wyznaczonego następnie decyzją Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach.

Skarżąca uzasadniła zarzuty wobec zaskarżonych przepisów następująco. Niekonstytucyjność art. 117³ k.p.c. skarżąca upatruje w mechanizmie, zgodnie z którym wyznaczeniu przez właściwą okręgową radę (adwokacką lub radców prawnych) pełnomocnika z urzędu, ustanowionego na mocy postanowienia sądu, towarzyszy zwykła czynność techniczna polegająca na zawiadomieniu sądu, nie zaś odpowiednia czynność procesowa przewidziana w art. 118 § 1 k.p.c. Skutkiem takiego rozwiązania jest – zdaniem skarżącej – przeniesienie praw do umocowania procesowego w imieniu strony z sądu na „stowarzyszenie nie będące organem niezawisłego wymiaru sprawiedliwości i nie zobowiązane do stosowania przepisów k.p.c. w toku swych czynności”. Skarżąca zwróciła uwagę również na możliwe (negatywne) konsekwencje wyżej opisanego mechanizmu w kontekście obliczania terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W konkluzji tej części uzasadnienia skarżąca wskazuje na naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 177 Konstytucji spowodowane uzależnieniem czynności podejmowanych w sprawie skargi konstytucyjnej lub skargi kasacyjnej od działań organu niesprawującego władzy sądowniczej. Skarżąca sformułowała także zarzut niezgodności z Konstytucją art. 118 § 5 k.p.c. Stwierdziła, że wynikająca z tego przepisu norma prawna uprawnia do „faktycznego rozpoznania zarzutów merytorycznych środka odwoławczego przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika, który nie jest niezawisłym sędzią Sądu Najwyższego”. Uzasadnienie skargi nie zawiera natomiast dokładniejszego wyjaśnienia zarzutu naruszenia art. 117 Konstytucji, który określa zasady użycia Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasady pobytu (przemieszczania się) obcych wojsk na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Kwestionując określone unormowanie, skarżący jest przy tym zobowiązany do wyjaśnienia, w jaki sposób naruszyło ono konstytucyjne wolności lub prawa wskazane jako podstawa skargi (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Innymi słowy, uzasadnienie zarzutów sformułowanych wobec przepisów będących przedmiotem skargi musi pozostawać w związku z zaistniałym (wskutek wydanego na ich podstawie orzeczenia) naruszeniem tzw. praw podstawowych skarżącego. Brak takiego merytorycznego związku powoduje bowiem, że przedmiot skargi zostaje „oderwany” od sprawy, w związku z którą skarga została wniesiona. Podważona zostaje również legitymacja skarżącego do posłużenia się tym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Zdaniem Trybunału w analizowanym przypadku przesłanki dopuszczalności skargi nie zostały spełnione.

Z okoliczności rozpatrywanej sprawy niezbiecnie wynika, że skarżąca wniosła skargę konstytucyjną w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi – X Wydział Gospodarczy o oddaleniu wniosku o ustanowienie (kolejnego) pełnomocnika z urzędu oraz o odrzuceniu opinii prawnej adwokata dotyczącej braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Postanowienie to, wraz z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi – I Wydział Cywilny, oddalającym zażalenie skarżącej, zyskało niezbędną wartość ostateczności. Uwzględnienie orzeczenia wydanego w sprawie skarżącej pozwala na stwierdzenie, że bez związku z jego treścią pozostaje zakwestionowany w skardze art. 117³ k.p.c. Związku takiego nie wykazuje w szczególności – podważany w skardze – mechanizm

wyznaczania przez organ samorządu zawodowego adwokatów lub radców prawnych konkretnego pełnomocnika z urzędu. Tym samym nie można przyjąć, że orzeczenie wydane w sprawie skarżącej doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych praw – wskazywanych jako podstawa skargi – w sposób określony w jej uzasadnieniu. Dotyczy to również – wyłącznie hipotetycznego w kontekście sprawy skarżącej – zarzutu nieprawidłowego obliczenia terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK. Już tylko na marginesie należy zauważyć, że podważana przez skarżącą opinia pełnomocnika z urzędu nie dotyczyła skargi konstytucyjnej, lecz braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Zdaniem Trybunału rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również wymogów stawianych temu środkowi ochrony w kontekście drugiego z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 118 § 5 k.p.c. Skarżąca uzasadniła zarzut naruszenia prawa do sądu, błędnie utożsamiając czynności podejmowane przez pełnomocnika z urzędu z „wymierzaniem sprawiedliwości” przez niezależne sądy i niezawisłych sędziów. Gdyby przyjąć tok rozumowania skarżącej, także działania podejmowane przez pełnomocników z wyboru należałoby uznać za niedopuszczalne w świetle konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym Trybunał podkreśla, że sformułowaniu przez adwokata lub radcę prawnego z urzędu opinii, o której mowa w art. 118 § 5 k.p.c., w żadnym razie nie można przypisać cech właściwych dla władczego rozstrzygnięcia o wolnościach lub prawach podmiotu reprezentowanego. Jak słusznie podniósł to w swoim postanowieniu Sąd Apelacyjny w Łodzi, stanowisko skarżącej, sprowadzające rolę pełnomocnika z urzędu wyłącznie do „reprezentowania – bez względu na własny pogląd na sprawę – poglądów mandanta”, jest nie do pogodzenia z istotą i celem regulacji przewidzianej w art. 87¹ § 1 k.p.c. To właśnie wzgląd na fachowość i kompetencję wykwalifikowanych pełnomocników procesowych świadczących pomoc prawną przesądził o tym, że ustawodawca objął „przymusem adwokackim i radcowskim” szczególnie skomplikowane środki zaskarżenia. Konsekwencją tego rozwiązania jest upoważnienie pełnomocników z urzędu, wykonujących swoją powinność na mocy postanowienia sądu o ich ustanowieniu, do sporządzenia opinii o braku podstaw do wniesienia określonego środka prawnego. Gwarancją prawidłowego wykonywania powierzonej im funkcji jest zarówno wymagana przez prawodawcę należyta staranność pełnomocnika, jak i możliwość poddania sądowej ocenie przedłożonej przez niego opinii (art. 118 § 6 k.p.c.). Pogląd skarżącej, negujący taką rolę pełnomocnika z urzędu, podważa więc w istocie nie tyle mechanizm określony w zaskarżonym przepisie, ile samą zasadę zastępstwa przewidzianą w art. 87¹ § 1 k.p.c. Jednak tego przepisu skarżąca nie uczyniła przedmiotem skargi konstytucyjnej.

Niezależnie od tego Trybunał zauważa, że zastrzeżenia budzi argumentacja skarżącej sprowadzająca problem niemożności skorzystania ze skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego (opinia adwokata z urzędu dotyczyła braku podstaw do wniesienia tego właśnie środka zaskarżenia) do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „podmiotowe prawo do skargi kasacyjnej” nie jest elementem składowym konstytucyjnego prawa do sądu, co oznacza, że nieuzasadnione jest utożsamianie każdego ustawowego ograniczenia możliwości skorzystania ze skargi kasacyjnej z niedozwoloną ingerencją w prawo określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której – w ocenie podmiotu dysponującego kwalifikowanym przygotowaniem prawniczym – brak jest podstaw do wniesienia tego rodzaju środka prawnego.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK – odmówił nadania skardze dalszego biegu.

98

POSTANOWIENIE
z dnia 18 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 217/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego TYCHY Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne TYCHY Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. Nr 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Skarżąca zarzuciła, że art. 118 § 5 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 1 oraz z art. 177 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, natomiast art. 117³ k.p.c. jest niezgodny z „art. 117 w zw. z art. 45 ust. 1 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji”.

Postanowieniem z 17 listopada 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że w odniesieniu do art. 117³ k.p.c. skarżąca nie wykazała, iż przepis ten był podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jej sprawie, natomiast w odniesieniu do art. 118 § 5 k.p.c. nie dopełniła obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Obowiązek ten polega na wyjaśnieniu, w jaki sposób zaskarżone unormowanie godzi w konstytucyjne wolności lub prawa skarżącej, określone jako podstawa skargi. W ocenie Trybunału wymóg sformułowany w tym przepisie nie został spełniony wskutek przedstawienia przez skarżącą zarzutu naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Podstawą tego zarzutu było bowiem całkowicie bezpodstawne utożsamienie sporządzenia przez pełnomocnika z urzędu opinii, o której mowa w art. 118 § 5 k.p.c., z konstytucyjnym wymogiem wymierzania sprawiedliwości przez niezależne sądy i niezawisłych sędziów.

W zażaleniu na wyżej przywołane postanowienie skarżąca – odwoławszy się do wybranych judykatów Trybunału – podniosła, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie musi być wyłącznie ten przepis, który organ orzekający *expressis verbis* powołał jako podstawę orzeczenia. Przedmiotem tego środka ochrony mogły być więc – zdaniem skarżącej – jakiegokolwiek przepisy mające wpływ na wynik postępowania dotyczącego ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Następnie skarżąca przedstawiła również – oderwane jednak od kontekstu rozpatrywanej skargi – tezy o dopuszczalności wniesienia skargi również w sprawie, w której w ogóle nie doszło do wydania prawomocnego orzeczenia sądu, a także o zasadności potraktowania Trybunału Konstytucyjnego jako sądu w rozumieniu art. 45 Konstytucji. W dalszej części zażalenia skarżąca przytoczyła wiele argumentów za wadliwością mechanizmu, zgodnie z którym Trybunał podejmuje – w ramach wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych – rozstrzygnięcia w składzie niespełniającym wymogu wynikającego z art. 190 ust. 5 Konstytucji. Jej zdaniem taki sposób procedowania godzi także w konstytucyjne prawo do sądu, zamyka drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności i praw oraz jest niezgodny z art. 177 Konstytucji. Ten ostatni przepis (omyłkowo – jak wyjaśniła skarżąca określony w skardze jako art. 117) wyraża tzw. domniemanie właściwości sądów powszechnych w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Argumentacja skarżącej przedstawiona w zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu nie zasługuje na uwzględnienie.

Po pierwsze, w zasadniczej części zażalenia skarżąca nie odnosi się merytorycznie do przesłanek odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu. Trybunał ponownie zatem wyjaśnia, że przesłankami tymi były brak związku między zaskarżonym przepisem k.p.c. a orzeczeniem wydanym w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga, oraz niewypełnienie obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Po drugie, w zażaleniu skarżąca w istocie zasadniczo zmienia przedmiot zaskarżenia; w miejsce zakwestionowanych w skardze przepisów k.p.c. podważyła zgodność z Konstytucją przepisów ustawy o TK będących podstawą prawną postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Tego rodzaju modyfikacja jest niedopuszczalna na etapie rozpoznawania przez Trybunał zażalenia na postanowienie wydane na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Po trzecie, kwestionowane w zażaleniu przepisy ustawy o TK nie były podstawą prawną orzeczenia wskazanego przez skarżącą jako spełniające wymogi określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał przypomina, że orzeczeniem tym było postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi – X Wydział Gospodarczy o oddaleniu wniosku skarżącej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i o odrzucenie opinii prawnej sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, nie zaś postanowienie Trybunału o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

Trybunał nie podziela również stanowiska skarżącej dotyczącego dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej na przepis, który nie był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie, w związku z którą skarga została wniesiona. Z art. 79 ust. 1 Konstytucji jasno wynika, że przedmiotem skargi nie może być przepis, który jedynie pośrednio łączy się ze sprawą i wydanym w jej toku orzeczeniem. Niezbędnej zależności, polegającej na wydaniu na podstawie zaskarżonego przepisu ostatecznego orzeczenia, nie wykazuje bowiem unormowanie, które jedynie – jak to ujęła skarżąca „miało wpływ na wynik postępowania”. Tak też – negatywnie dla skargi – należało ocenić związek między orzeczeniami sądów powszechnych oddalającymi wnioski skarżącej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i o odrzucenie sporządzonej przez niego opinii, a zaskarżonym art. 117³ k.p.c. Warto przy tej okazji zauważyć, że bezpodstawny jest argument skarżącej mówiący, że wymóg wskazania ostatecznego orzeczenia nie był aktualny w sprawie, w której „droga sądowa nie istnieje”. Należy podkreślić, że także w takiej sytuacji wnoszący skargę konstytucyjną zobligowany jest do wskazania orzeczenia, które narusza tego rodzaju zakaz konstytucyjny.

Jak to już wyżej wspomniano, zażalenie nie zawiera natomiast argumentów podważających stwierdzenie Trybunału, że skarżąca nie spełniła obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. W tym zakresie Trybunał ograniczył się do podtrzymania w całości stanowiska przedstawionego w zaskarżonym postanowieniu.

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

99

POSTANOWIENIE
z dnia 10 listopada 2014 r.
Sygn. akt Ts 242/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 118 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 września 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 118 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Skarżący zarzucił, że zakwestionowany przepis k.p.c. jest niezgodny z „art. 45 ust. 1 w zw. z art. 79 ust. 1 oraz z art. 79 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji”.

Skarga została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący wystąpił z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. Ustanowiony przez Sąd Rejonowy w Tychach – IX Wydział Cywilny (postanowienie o sygn. I Co 821/13) pełnomocnik z urzędu przedstawił opinię o odmowie sporządzenia skargi konstytucyjnej. W związku z tym skarżący zwrócił się z kolejnym wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej w związku z powyższą opinią. Sąd Rejonowy w Tychach – I Wydział Cywilny ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu (postanowienie z 20 maja 2014 r., sygn. akt I Co 1743/13), wyznaczonego następnie decyzją Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach.

W przekonaniu skarżącego przedłożenie przez pełnomocnika z urzędu – na podstawie art. 118 § 5 k.p.c. – opinii o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej oznacza, że „doszło w ten sposób do wstępnego rozpoznania przez osobę nie mającą statusu sędziego Trybunału Konstytucyjnego i uniemożliwia uruchomienie procedury przed sądem (...), co narusza prawa i wolności obywatelskie określone w Konstytucji”. W związku z tym skarżący postawił zarzut naruszenia prawa do sądu i prawa do skargi konstytucyjnej. W uzasadnieniu skargi skarżący zwrócił również uwagę na błędną wykładnię art. 118 § 5 k.p.c., której skutkiem jest objęcie zakresem zastosowania tego przepisu także postępowania przed Trybunałem. Ponadto skarżący podkreślił, że sanacja powyższego naruszenia nie następuje bynajmniej przez samo zapoznanie się z opinią przez sędziów sądu powszechnego. Prowadzone postępowanie jest bowiem wadliwe od momentu wydania orzeczenia w niewłaściwym składzie, tzn. przez adwokata.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Już w świetle tego przepisu warunkiem zakwestionowania za pomocą skargi konstytucyjności określonego przepisu jest uprzednie jego zastosowanie jako podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia wydanego przez sąd lub organ administracji publicznej. Jest to wymóg bezwzględny i w tym trybie postępowania przed Trybunałem prawodawca nie przewiduje możliwości poddania kontroli jakiegokolwiek unormowania, które nie byłoby podstawą prawną orzeczenia, wydanego w sprawie skarżącego.

Zdaniem Trybunału ten podstawowy warunek dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie został przez skarżącego spełniony. Skarżący błędnie przyjmuje, że – sporządzona na podstawie art. 118 § 5 k.p.c. – opinia pełnomocnika z urzędu o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej może być uznana za orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Pełnomocnika z urzędu, ustanowionego przez sąd w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej, nie można utożsamiać ani z „sądem”, ani z „organem administracji publicznej”, a przedłożona przez niego opinia nie jest „orzeczeniem” władczo rozstrzygającym o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Należy więc przyjąć, że skarżący podjął próbę zakwestionowania przepisu k.p.c., choć nie miał – niezbędnego w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego na jego podstawie.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że pozbawione racji jest zastrzeżenie skarżącego dotyczące dopuszczalności zastosowania art. 118 § 5 k.p.c. również w przypadku zastępstwa procesowego z urzędu w postępowaniu prowadzonym przed Trybunałem Konstytucyjnym. Podstawą takiej interpretacji jest art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z jego treścią w sprawach nie uregulowanych w tej ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Za taką sprawę należy zaś uznać stwierdzenie przez kwalifikowanego prawnika braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej jako szczególnego i subsydiarnego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Tym bardziej Trybunał nie podziela zastrzeżeń skarżącego dotyczących braku odpowiednich gwarancji procesowych w zakresie kontroli należytej staranności opinii sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu. Skarżący nie ma legitymacji do ich kwestionowania, o czym świadczy chociażby niewszczęcie przez niego procedury określonej w art. 118 § 6 k.p.c., która przewidziana jest właśnie do tego rodzaju weryfikacji.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o TK – odmówił nadania skardze dalszego biegu.

100

POSTANOWIENIE
z dnia 11 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 242/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 września 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 118 § 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.). Skarżący zarzucił, że zakwestionowany przepis k.p.c. jest niezgodny z „art. 45 ust. 1 w zw. z art. 79 ust. 1 oraz z art. 79 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji”.

Postanowieniem z 10 listopada 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W jego uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę, sąd ani organ administracji publicznej nie wydały orzeczenia na podstawie kwestionowanego przepisu. Wskazanie takiego orzeczenia jest zaś – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji – niezbędną przesłanką dopuszczalności kwestionowania przepisów za pomocą skargi konstytucyjnej. Niezależnie od tego Trybunał zauważył, że skarżący bezpodstawnie zanegował możliwość stosowania art. 118 § 5 k.p.c. w sytuacji zastępstwa procesowego z urzędu w postępowaniu prowadzonym przed Trybunałem. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał podkreślił również, że skarżący nie ma legitymacji do kwestionowania gwarancji procesowych związanych z kontrolą staranności sporządzenia przez pełnomocnika opinii, o której mowa w art. 118 § 5 k.p.c.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu skarżący zarzucił Trybunałowi, że nie zastosował się do własnego stanowiska, zgodnie z którym „wniesienie skargi nie musi wiązać się ściśle z wydaniem orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach”. Następnie skarżący nawiązał do jednego z judykatów Trybunału (postanowienie TK z 25 stycznia 2005 r., sygn. Ts 109/04; OTK ZU nr 1/B z 2005 r., poz. 38), w którym analizie – w kontekście wymogów przewidzianych w art. 79 ust. 1 Konstytucji – poddany został charakter prawny orzeczeń wydawanych w toku wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych. W dalszej części zażalenia skarżący podkreślił konieczność właściwego, tj. uwzględniającego specyfikę danej sprawy, kwalifikowania kwestionowanych przepisów jako podstawy prawnej orzeczenia naruszającego konstytucyjne wolności i prawa. W związku z tym zaznaczył, że wydanie przez pełnomocnika z urzędu opinii o odmowie sporządzenia skargi konstytucyjnej jest formą ostatecznego rozstrzygnięcia w toku postępowania. W końcowej części zażalenia skarżący nawiązał z kolei do wypowiedzi orzeczniczych Trybunału dotyczących obowiązku ustanowienia przez prawodawcę środków proceduralnych w kwestiach wypadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie zawiera argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Podważając prawidłowość zaskarżonego postanowienia, skarżący nie uwzględnił treści art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz – precyzujących zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej – unormowań ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W ich świetle wątpliwości nie budzi wymóg kwestionowania w trybie skargi wyłącznie tych przepisów, na podstawie których organ władzy publicznej (sąd lub organ administracji) orzekł ostatecznie o prawach podstawowych skarżącego. Jak to zostało już wyjaśnione w zaskarżonym postanowieniu Trybunału, brak takiego orzeczenia powoduje bowiem, że próba podważenia konstytucyjności określonych regulacji nabiera charakteru abstrakcyjnego, a więc niezwiązanego z jednostkowym aktem ich zastosowania w sprawie podmiotu wnoszącego skargę. Zastosowanie przepisu będącego przedmiotem skargi bezwzględnie musi mieć przy tym postać orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. W żadnym razie nie jest nim sporządzona przez pełnomocnika z urzędu opinia o braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej. Ponownie więc należy stwierdzić, że pełnomocnik z urzędu, ustanowiony przez sąd w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej, nie może być utożsamiony ani z „sądem”, ani z „organem administracji publicznej”, a przedłożona przez niego opinia nie jest „orzeczeniem” władczo rozstrzygającym o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji.

Powyższej konstatacji nie zmienia argumentacja skarżącego nawiązująca do – błędnie interpretowanych, a częściowo również niezwiązanych z istotą problemu przedstawionego w analizowanej skardze – orzeczeń Trybunału. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że w zażaleniu skarżący bezpodstawnie stwierdził, iż „wniesienie skargi nie musi[ą] wiązać się ściśle z wydaniem orzeczenia rozstrzygającego ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach”. Powyższy argument jest ewidentnie sprzeczny z treścią przepisów (Konstytucji i ustawy o TK) normujących instytucję skargi konstytucyjnej. To właśnie wymóg uprzedniego zastosowania przepisów kwestionowanych w skardze i uczynienia z nich podstawy prawnej orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej decyduje o specyfice przedmiotu tego środka ochrony. Nieadekwatne do przesłanek odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu było również nawiązanie przez skarżącego do kwestii orzeczeń wydawanych przez sam Trybunał w toku wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych. Przywołany w zażaleniu wyrok wyraża jedynie pogląd na temat dopuszczalności szerokiego rozumienia pojęcia „sąd” zastosowanego w treści art. 79 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko to w żadnym razie nie daje jednak podstaw do objęcia zakresem tego pojęcia również podmiotów formułujących opinie, o których mowa w art. 118 § 5 k.p.c.

Należy jeszcze zauważyć, że na pewnym nieporozumieniu opiera się przedstawiona przez skarżącego interpretacja stanowiska Trybunału w sprawie art. 118 § 6 k.p.c. i przewidzianej w tym przepisie procedury sądowej kontroli zasad należytej staranności sporządzania opinii. Procedura ta jest bowiem realizowana przez sąd z urzędu, a Trybunał zauważył jedynie, że skarżący nie podjął żadnych kroków w celu podważenia jej rezultatu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

101

POSTANOWIENIE
z dnia 20 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 244/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności:

art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 190 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

postanawia:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 września 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarżący zarzucił, że zakwestionowany przepis ustawy o TK w zakresie, w jakim „konstytuuje dopuszczalność w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w jednoosobowym składzie Trybunału do wstępnego, niemniej merytorycznego opartego na przesłance »oczywistej bezzasadności«, rozpoznania kwestii zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej, mimo, iż przepisy konstytucji w art. 190 ust. 5 nie przewidują takiej możliwości”, jest sprzeczny właśnie z art. 190 ust. 5 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący złożył skargę konstytucyjną na art. 117 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) oraz § 12 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie). Skarżący zarzucił, że zakwestionowane unormowania k.p.c. i rozporządzenia są niezgodne z art. 2, art. 7 i art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Postanowieniem z 16 grudnia 2013 r. (Ts 276/13) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W jego uzasadnieniu Trybunał stwierdził, że zaskarżony przepis rozporządzenia nie był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Natomiast w odniesieniu do unormowania k.p.c. Trybunał uznał, że w żaden sposób nie prowadzi on do zróżnicowania sytuacji prawnej osób fizycznych, a w związku z tym sformułowany w skardze zarzut jest oczywiście bezzasadny. Postanowieniem z 13 marca 2014 r. (Ts 276/13) Trybunał nie uwzględnił zażalenia wniesionego na wskazane wyżej rozstrzygnięcie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Uzasadniając zarzuty co do przepisu ustawy o TK, skarżący wyjaśniał, że naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych wolności i praw wiąże z postanowieniami Trybunału wydanymi w sprawie o sygn. Ts 101/12. Skarżący zakwestionował konstytucyjność przepisów normujących skład Trybunału orzekający w toku wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Jego zdaniem wydawane w efekcie tej kontroli postanowienie jest orzeczeniem o charakterze merytorycznym, do którego ma zastosowanie wymóg określony w art. 190 ust. 5 Konstytucji, tzn. konieczność podjęcia tego orzeczenia większością głosów sędziów Trybunału.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji jedynym dopuszczalnym przedmiotem skargi konstytucyjnej może być przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Ze względu na tak określony przedmiot skargi skarżący powinien sformułować zarzut niezgodności z unormowaniami Konstytucji statuującymi przysługujące mu prawa podmiotowe, wskazując sposób naruszenia tych praw przez zaskarżony przepis (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Określenie sposobu tego naruszenia nie może przy tym ograniczać się jedynie do numerycznego przywołania przepisów Konstytucji, z których skarżący wywodzi przysługujące mu prawa podmiotowe, ale musi polegać na przytoczeniu szczegółowych argumentów uprawdopodobniających zarzut merytorycznej niezgodności przepisów będących przedmiotem skargi z unormowaniami Konstytucji statuującymi konkretne wolności i prawa skarżącego.

Skarżący zarzucił, że kwestionowane przez niego unormowania ustawy o TK i regulaminu TK naruszają zasadę wyrażoną w art. 190 ust. 5 Konstytucji, zgodnie z którą orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego taki sposób wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, wyklucza nadanie analizowanej skardze dalszego biegu. Przede wszystkim należy zakwestionować wskazanie art. 190 ust. 5 Konstytucji jako samodzielnej i wyłącznej podstawy kontroli zaskarżonego przepisu ustawy o TK. Z przepisu wyrażającego wymóg podejmowania przez Trybunał rozstrzygnięć większością głosów nie wynika jeszcze konkretne prawo podmiotowe, które mogłoby być uznane za dopuszczalną – w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji – podstawę skargi konstytucyjnej. Ani w *petitum* skargi, ani w jej uzasadnieniu skarżący nie

powiązał merytorycznie powyższej zasady orzekania przez Trybunał z innymi przepisami Konstytucji, które tego rodzaju podstawę mogłyby konstruować.

Niezależnie od tego Trybunał stwierdza, że zarzut skarżącego opiera się na niewłaściwym rozumieniu zakresu zastosowania zasady orzekania przez Trybunał większością głosów. Skarżący upatruje naruszenie Konstytucji w rozwiązaniu ustawowym (skonkretyzowanym w postanowieniach regulaminu TK), zgodnie z którym w toku wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej postanowienie odmowie nadania skardze dalszego biegu wydawane jest przez jednego sędziego Trybunału (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 1 i 3 ustawy o TK). Jego zdaniem wadliwości tego rozwiązania nie sanuje przy tym unormowanie ustawowe, które przewiduje trzyosobowy skład Trybunału do orzekania o zażaleniu wniesionym na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 36 ust. 6 w zw. z art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału stanowisko skarżącego w tej kwestii opiera się na błędnym rozumieniu art. 190 ust. 5 Konstytucji. Przepis ten dotyczy bowiem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydawanych już w toku merytorycznej kontroli konstytucyjności i legalności norm prawnych. Świadczy o tym choćby jego umiejscowienie w systematyce art. 190 Konstytucji, bezpośrednio po unormowaniach dotyczących charakteru prawnego, ogłaszania i skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1-4 Konstytucji). Tym samym należy przyjąć, że poza zakresem zastosowania art. 190 ust. 5 Konstytucji pozostają rozstrzygnięcia podejmowane przez Trybunał na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, przesądzającej dopiero o dopuszczalności poddania kontroli merytorycznej unormowań zakwestionowanych przez skarżącego. W tym też zakresie większa jest więc swoboda prawodawcy regulującego tryb tego etapu postępowania w ustawie, o której mowa w art. 197 Konstytucji, tj. w ustawie o TK. Pogląd zgodny z powyższym stanowiskiem Trybunału prezentowany jest również w doktrynie prawa konstytucyjnego, która w pełni aprobuje, by na etapie wstępnej kontroli Trybunał w składzie jednoosobowym podejmował rozstrzygnięcia inne niż merytoryczne (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 190 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom V*, red. L. Garlicki, Warszawa 2005, s. 35, podobnie L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 50).

Ze względu na powyższe Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

102

POSTANOWIENIE z dnia 11 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 244/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 września 2014 r., sporządzonej przez pełnomocnika z urzędu, M.J. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale

Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarżący zarzucił, że zakwestionowany przepis ustawy o TK w zakresie, w jakim „konstytuuje dopuszczalność w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w jednoosobowym składzie Trybunału do wstępnego, niemniej merytorycznego opartego na przesłance »oczywistej bezzasadności«, rozpoznania kwestii zasadności wniesienia skargi konstytucyjnej, mimo, iż przepisy konstytucji w art. 190 ust. 5 nie przewidują takiej możliwości”, jest sprzeczny właśnie z art. 190 ust. 5 Konstytucji.

Postanowieniem z 20 października 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że skarżący nie dopełnił obowiązku przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, a polegającego na wyjaśnieniu, w jaki sposób zaskarżone unormowanie godzi w konstytucyjne wolności lub prawa przysługujące skarżącemu. Zdaniem Trybunału wskazany jako podstawa skargi art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wyraża konkretnego prawa podmiotowego, którego ochrony można by dochodzić za pomocą tego środka prawnego. Ponadto Trybunał podważył prawidłowość rozumienia przez skarżącego zakresu zastosowania zasady wyrażonej w przepisie Konstytucji przywołanym jako wzorzec.

W zażaleniu na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu skarżący ponownie przedstawił swoją interpretację art. 190 ust. 5 Konstytucji. Zgodnie z nią zakresem zastosowania zasady mówiącej, że Trybunał Konstytucyjny podejmuje orzeczenia większością głosów, powinny być objęte wszystkie rozstrzygnięcia, także te, które wydawane są w toku wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu powinien podjąć także skład co najmniej trzech sędziów Trybunału. Skarżący podniósł, że miał prawo, również „na etapie wstępnego badania skargi, do jej merytorycznej oceny przez wieloosobowy skład Trybunału albowiem doszło w tym zakresie do ostatecznego i merytorycznego rozstrzygnięcia w zakresie wniesionej skargi”. Skarżący nawiązał również do kwestii oczywistej bezzasadności jako przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu. Podkreślił, że akceptacja rozwiązania, zgodnie z którym Trybunał – orzekając w składzie jednoosobowym – odmawia nadania skardze dalszego biegu (z powodu jej oczywistej bezzasadności), oznacza w konsekwencji, że merytoryczna ocena skargi jest dokonywana w składzie naruszającym zasadę wyrażoną w art. 190 ust. 5 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie zawiera argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na wstępie Trybunał zwraca uwagę na to, że sformułowany w zażaleniu zarzut dotyczący uznania zarzutów postawionych w skardze za oczywiście bezzasadne, nie ma związku z treścią zaskarżonego postanowienia, a w szczególności – z przesłankami odmowy nadania skardze dalszego biegu. Przyczyną odmowy nie było bowiem stwierdzenie oczywistej bezzasadności wniesionej skargi, lecz niespełnienie wymogu przewidzianego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Obowiązek ten polega zaś na wskazaniu, w jaki sposób zaskarżony przepis naruszył wolności lub prawa skarżącego mające stosowną podstawę normatywną w przepisach Konstytucji. W swoim zażaleniu skarżący błędnie połączył natomiast dwie niezależne i samodzielne – wyżej wymienione – przyczyny mogące być podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu. Zarzut skarżącego nie ma związku także z rozstrzygnięciem wydanym w sprawie, w związku z którą wniósł on analizowaną skargę konstytucyjną. Tak należy bowiem ocenić przedstawiony w zażaleniu argument mówiący, że Trybunał błędnie stwierdził oczywistą bezzasadność skargi w jednoosobowym składzie, zważywszy na to, iż postanowienie z 13 marca 2014 r. (Ts 276/13) o nieuwzględnieniu zażalenia zostało podjęte przez trzyosobowy skład Trybunału.

W odniesieniu natomiast do zarzutu błędnej wykładni art. 190 ust. 5 Konstytucji Trybunał stwierdza, że argumenty skarżącego są nieprawidłowe i nieuzasadnione. Przede wszystkim skarżący ponownie pomija normatywny kontekst, w jakim obowiązuje zasada statuowana w art. 190 ust. 5 Konstytucji. Na pewnym nieporozumieniu terminologicznym opiera się głównie zarzut, jakoby Trybunał dzielił orzeczenia na „merytoryczne” i „niemerytoryczne” (formalne). Użyte w zaskarżonym postanowieniu określenie „merytoryczne” Trybunał odniósł do orzeczeń, w których – w sposób powszechnie obowiązujący i ostateczny – zostaje rozstrzygnięta kwestia konstytucyjności i legalności zakwestionowanych norm prawnych. I tylko w tym kontekście Trybunał podkreślił odmienny walor orzeczeń wydawanych w toku wstępnej kontroli skarg konstytucyjnych. Ich przedmiotem nie jest bowiem stwierdzenie hierarchicznej zgodności z Konstytucją przepisów będących przedmiotem skargi, lecz jedynie przesądzenie o dopuszczalności merytorycznej kontroli samej skargi. W związku z tym Trybunał w pełni podtrzymuje tezę przedstawioną w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którą zasada wyrażona w art. 190 ust. 5 Konstytucji nie musi mieć zastosowania do postanowień wydawanych na etapie wstępnej kontroli. W takim kontekście zinterpretowana powinna być też wyrażona w zaskarżonym postanowieniu teza o relatywnie większej swobodzie ustawodawcy normującego (na podstawie art. 197 i art. 79 ust. 1 Konstytucji) przebieg tego etapu postępowania w sprawie skargi. W ujęciu skarżącego nieprawidłowe rozumienie zakresu zastosowania zasady wynikającej

z art. 190 ust. 5 Konstytucji prowadzi zaś do błędnego wniosku o niezgodności z Konstytucją mechanizmu przyjętego w art. 36 ust. 3 ustawy o TK.

Na tej podstawie należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

103

POSTANOWIENIE z dnia 30 października 2014 r. Sygn. akt Ts 255/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „AR-POL” S. i S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a :

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 września 2014 r. (data nadania) „AR-POL” S. i S. Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim „nie przewiduje sposobu wnoszenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego pism innych niż skarga”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi – Wydział III (dalej: WSA w Łodzi) skargę na postanowienie Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z 23 września 2013 r., wydane w sprawie uchylecia zaskarżonego postanowienia i obciążenia wierzyciela kosztami egzekucyjnymi. Zarządzeniem z 4 grudnia 2013 r. WSA w Łodzi wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia, w terminie siedmiu dni od doręczenia wezwania (pod rygorem odrzucenia skargi), braków formalnych wniesionego środka zaskarżenia przez złożenie pełnomocnictwa procesowego do działania w imieniu strony skarżącej przed wojewódzkim sądem administracyjnym lub sądami administracyjnymi, złożenie dokumentu wykazującego umocowanie do wniesienia skargi i określającego sposób reprezentacji skarżącej oraz dokonanie wpisu sądowego. Odpis powyższego zarządzenia został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 27 grudnia 2013 r. W określonym terminie pełnomocnik dokonał wpisu sądowego, do sądu nie wpłynęły jednak wskazane w zarządzeniu dokumenty. Pismem procesowym z 13 stycznia 2014 r. Dyktor Izby Skarbowej w Łodzi przesłał do akt sprawy złożone za jego pośrednictwem do WSA w Łodzi: pełnomocnictwo procesowe, odpis KRS, dowód dokonania wpisu sądowego oraz dowód uiszczenia opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Z koperty, w której nadesłano dokumenty, wynikało, że skarżąca nadała przesyłkę na adres organu 2 stycznia 2014 r., a więc w siedmiodniowym terminie przewidzianym w zarządzeniu. W związku z tym WSA w Łodzi przyjął, że faktyczną datą uzupełnienia braków formalnych skargi był dzień nadania przesyłki przez organ (tj. 13 stycznia 2014 r.). Na tej podstawie WSA w Łodzi stwierdził, że wykonanie zarządzenia nastąpiło po upływie wyznaczonego terminu (tj. po 3 stycznia 2014 r.) i w związku z tym, postanowieniem z 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt III SA/Łd 12/38/13),

odrzucał skargę. Zdaniem sądu „(...) przewidziany w art. 54 § 1 p.p.s.a. pośredni tryb wnoszenia skargi do sądu administracyjnego dotyczy jedynie pierwotnie wnoszonej skargi. Natomiast kolejne pisma w sprawie winny być wnoszone bezpośrednio do sądu. Ustawa Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie przewiduje bowiem regulacji pozwalających uznać, że pismo strony składane, w konsekwencji wezwania przez Sąd do uzupełnienia braków formalnych powinno być wniesione za pośrednictwem organu. Ustawa nie przewiduje także regulacji analogicznej do zasady wynikającej z art. 65 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 267), zgodnie z którą podanie wniesione do organu niewłaściwego przed upływem przepisanej terminu uważa się za wniesione z zachowaniem terminu. Regulacja ta dotyczy jedynie postępowania administracyjnego”. Postanowieniem z 3 czerwca 2014 r. (sygn. akt II FSK 1268/14) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną, którą skarżąca wniosła na postanowienie WSA w Łodzi. Rozstrzygnięcie NSA – wskazane przez skarżącą jako orzeczenie ostateczne – zostało jej doręczone 17 czerwca 2014 r.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany w skardze art. 54 § 1 p.p.s.a. narusza jej prawa konstytucyjne, ponieważ określa wyłącznie tryb wnoszenia skargi do sądu administracyjnego, nie reguluje natomiast trybu składania pozostałych pism procesowych. Niedookreśloność tego przepisu – jak zarzuciła skarżąca – doprowadziła w sprawie, w związku z którą wniosła ona skargę konstytucyjną, do „zablokowania” uruchomienia merytorycznego postępowania przed sądem administracyjnym (...) [,] skorzystania z rzetelnej procedury sądowej oraz uzyskania merytorycznego wyroku sądowego[,] a także naruszenia zaufania obywatela do państwa i lojalności państwa wobec obywatela[,] jak również prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Skarżąca zakwestionowała art. 54 § 1 p.p.s.a. w brzmieniu: „Skargę do sądu administracyjnego wnosi się za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi”. Istotą zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest nieuregulowanie przez ustawodawcę sposobu wnoszenia do sądu administracyjnego pierwszej instancji pozostałych pism procesowych.

Jak zarzuciła skarżąca, niedookreśloność art. 54 § 1 p.p.s.a. pozwala sądom administracyjnym wyinterpretować z jego treści „tryb bezpośredni wniesienia pisma nie będącego skargą, podczas gdy przepis ten takiego trybu nie reguluje”. Należy jednak zauważyć, że – jak wskazał NSA w orzeczeniu oddalającym skargę kasacyjną skarżącej – prowadzenie korespondencji bezpośrednio z sądem, przed którym toczy się postępowanie (tryb pośredni), jest zasadą wynikającą z całokształtu przepisów p.p.s.a. Określony w art. 54 § 1 p.p.s.a. tryb pośredni jest natomiast ściśle określonym w ustawie wyjątkiem. Wiąże się on z koniecznością podjęcia dodatkowych czynności bądź realizacji określonych uprawnień przez organ pośredniczący w przekazaniu pisma.

Skarżąca stwierdziła, że niedookreśloność przepisu zakwestionowanego w skardze prowadzi do dowolności rozstrzygnięć sądów administracyjnych. Trybunał zauważa jednak, że wskazane przez skarżącą – jako dowód – orzeczenia (tj. postanowienie NSA z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt II FSK 557/14 oraz 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I GSK 577/14) nie dotyczą problemu przedstawionego w skardze. W obu sprawach pisma uzupełniające braki formalne skargi zostały przesłane bezpośrednio do sądu administracyjnego, a więc z pominięciem organu. Odwołanie się przez skarżącą do wyroku NSA z 27 marca 2012 r. (sygn. akt II OZ 234/12), w którym sąd ten orzekł, że „wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi winien być złożony za pośrednictwem organu”, jest natomiast nietrafne, gdyż – jak podkreślił już NSA oddającym skargę kasacyjną skarżącej – tryb pośredni złożenia takiego wniosku wynika bezpośrednio z art. 87 § 3 p.p.s.a.

Należy również podzielić stanowisko NSA, zgodnie z którym „[b]rak [jest] (...) jakichkolwiek powodów (celów), które uzasadniałyby pośrednictwo organu w przekazywaniu pism stanowiących uzupełnienie braków formalnych skargi”. Przyjęcie takiego rozwiązania „należałoby uznać za niecelowe z punktu widzenia ekonomii postępowania sądownoadministracyjnego, gdyż prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego i zbędnego wydłużania czynności podejmowanych przez stronę i ich dodatkowego skomplikowania”.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że po pierwsze, zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej cechuje oczywista bezzasadność.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Po drugie, Trybunał stwierdza, że skarżąca domaga się uznania, iż art. 54 § 1 p.p.s.a. jest niezgodny z Konstytucją, ponieważ ustawodawca nie uregulował w nim odpowiednich – ze względu na interes skarżącej – unormowań. Tak sformułowany zarzut należy ocenić negatywnie. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wyraził już pogląd, zgodnie z którym „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – następną przesłanką odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W związku z tym Trybunał postanowił jak na wstępie.

104

POSTANOWIENIE z dnia 28 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 255/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „AR-POL” S. i S. Sp. j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 września 2014 r. (data nadania) „AR-POL” S. i S. Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim „nie przewiduje sposobu wnoszenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego pism innych niż skarga”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany w skardze art. 54 § 1 p.p.s.a. w brzmieniu: „Skargę do sądu administracyjnego wnosi się za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi”, narusza jej prawa konstytucyjne, ponieważ określa wyłącznie tryb wnoszenia skargi do sądu administracyjnego, nie reguluje natomiast trybu składania pozostałych pism procesowych. Niedookreśloność tego przepisu – jak zarzuciła skarżąca – doprowadziła w sprawie, w związku z którą wniosła ona skargę konstytucyjną, do „zablokowania[] uruchomienia merytorycznego postępowania przed sądem administracyjnym (...) [] skorzystania z rzetelnej procedury sądowej oraz uzyskania merytorycznego wyroku sądowego[] a także naruszenia zaufania obywatela do państwa i lojalności państwa wobec obywatela[] jak również prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji”.

Postanowieniem z 30 października 2014 r. (doręczonym pełnomocnikowi 4 listopada 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze, stwierdziwszy, że zarzuty naruszenia praw skarżącej cechuje

oczywista bezzasadność. Trybunał wskazał także, że wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne, ponieważ naruszenie swych praw skarżąca łączy z zaniechaniem ustawodawczym.

W zażaleniu z 12 listopada 2014 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Wniosła o uwzględnienie zażalenia i skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie. Skarżąca zarzuciła Trybunałowi – po pierwsze – naruszenie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w wyniku błędnego uznania, że skarga jest oczywiście bezzasadna i że skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia wolności i praw. Po drugie – naruszenie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w skutek błędnego przyjęcia, że skarga dotyczy zaniechania legislacyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

3. Zdaniem skarżącej Trybunał błędnie ustalił, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

3.1. W zażaleniu skarżąca wyjaśniła, że przedmiotem złożonej przez nią skargi konstytucyjnej jest art. 54 § 1 p.p.s.a. „rozumiany przez sądy administracyjne w ten sposób, że usunięcie braku formalnego skargi przez wniesienie w terminie otwartym pełnomocnictwa do reprezentowania strony przed sądami administracyjnymi do sądu administracyjnego za pośrednictwem organu rozpoznającego sprawę zamiast bezpośrednio do sądu administracyjnego powinno być traktowane jako niewniesienie pełnomocnictwa i skutkować odrzuceniem prawidłowo wniesionej skargi”. Zdaniem skarżącej normatywna treść tego przepisu jest „na tyle pojemna, że umożliwi niekonstytucyjne jego odczytanie w powszechnej, utrwalonej i powtarzalnej praktyce sądów administracyjnych (...)”. W zażaleniu skarżąca sformułowała zatem zarzut niekonstytucyjności treści art. 54 § 1 p.p.s.a. ustalonej przez orzecznictwo sądowe.

3.2. Badając zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, Trybunał bierze również pod uwagę sposób rozumienia przepisów prawa przyjęty w praktyce orzeczniczej i w doktrynie. Jak orzekł bowiem w postanowieniu z 4 grudnia 2000 r., „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

3.3. Trybunał przypomina jednak, że we wniesionej do Trybunału skardze konstytucyjnej skarżąca postawiła zarzut niedookreśloności zakwestionowanego art. 54 § 1 p.p.s.a. Skarżąca, wskazawszy na wyrok NSA z 27 marca 2012 r. (sygn. akt II OZ 234/12) oraz postanowienia NSA z 15 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I GSK 577/14) i 17 kwietnia 2014 r., (sygn. akt II FSK 557/14), stwierdziła, że niedookreśloność tego przepisu „prowadzi do dowolności rozstrzygnięć sądowych” (s. 4). Skarżąca nie uwzględniła jednak tego, że niedookreśloność przepisu, która prowadzi do „dowolności rozstrzygnięć sądowych”, wyklucza jednolitą praktykę jego stosowania.

3.4. Zdaniem skarżącej „nie sposób przyjąć, iż (...) art. 54 § 1 [p.p.s.a.] jest przepisem szczególnym i formułuje wyjątek od zasady co do trybu wnoszenia pisma będącego skargą (...). Za zrozumieniem treści przepisu art. 54 § 1 [p.p.s.a.] nie przemawia również zasada ekonomii postępowania sądowoadministracyjnego oraz racjonalność pośredniego trybu wnoszenia pism zawierających usunięcie braków formalnych skargi”. Skarżąca zakwestionowała zatem stanowisko NSA zaprezentowane w postanowieniu z 3 czerwca 2014 r., (sygn. akt II FSK 1268/14), tj. w orzeczeniu, w związku z którym wniosła skargę konstytucyjną.

3.5. W postanowieniu z 30 października 2014 r. Trybunał zasadnie zatem uznał, że zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej cechuje oczywista bezzasadność. W związku z tym – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

4. Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają także drugiej podstawy odmowy. Skarżąca zarzuciła, że nie kwestionuje zaniechania ustawodawcy, lecz wadliwie sformułowaną treść art. 54 § 1 p.p.s.a. Skarżąca nie wzięła zatem pod uwagę tego, że już w *petitum* wniesionej skargi konstytucyjnej zaskarżyła powyższy przepis „w zakresie[,] w jakim nie przewiduje [on] sposobu wnoszenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego pism innych niż skarga (...)”. Należy więc stwierdzić, że w postanowieniu z 30 października 2014 r. Trybunał zasadnie uznał, że wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne, zatem – na podstawie art. art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę to, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

105

POSTANOWIENIE
z dnia 30 października 2014 r.
Sygn. akt Ts 256/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej „AR-POL” S. i S. Sp. j. w sprawie zgodności:

art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 września 2014 r. (data nadania) „AR-POL” S. i S. Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim „nie przewiduje sposobu wnoszenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego pism innych niż skarga”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżąca – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika – wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi – Wydział III (dalej: WSA w Łodzi) skargę na postanowienie Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z 23 września 2013 r., wydane w związku ze sformułowanymi przez nią zarzutami co do postępowania egzekucyjnego. Zarządzeniem z 4 grudnia 2013 r. WSA w Łodzi wezwał pełnomocnika skarżącej do uzupełnienia, w terminie siedmiu dni od doręczenia wezwania (pod rygorem odrzucenia skargi), braków formalnych wniesionego środka zaskarżenia przez złożenie pełnomocnictwa procesowego do działania w imieniu strony skarżącej przed wojewódzkim sądem

administracyjnym lub sądami administracyjnymi, złożenie dokumentu wykazującego umocowanie do wniesienia skargi i określającego sposób reprezentacji skarżącej oraz dokonanie wpisu sądowego. Odpis powyższego zarządzenia został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 27 grudnia 2013 r. W określonym terminie pełnomocnik dokonał wpisu sądowego, do sądu nie wpłynęły jednak wskazane w zarządzeniu dokumenty. Pismem procesowym z 13 stycznia 2014 r. Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi przesłał do akt sprawy złożone za jego pośrednictwem do WSA w Łodzi: pełnomocnictwo procesowe, odpis KRS, dowód dokonania wpisu sądowego oraz dowód uiszczenia opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Z koperty, w której nadesłano dokumenty, wynikało, że skarżąca nadała przesyłkę na adres organu 2 stycznia 2014 r., a więc w siedmiodniowym terminie przewidzianym w zarządzeniu. W związku z tym WSA w Łodzi przyjął, że faktyczną datą uzupełnienia braków formalnych skargi był dzień nadania przesyłki przez organ (tj. 13 stycznia 2014 r.). Na tej podstawie WSA w Łodzi stwierdził, że wykonanie zarządzenia nastąpiło po upływie wyznaczonego terminu (tj. po 3 stycznia 2014 r.) i w związku z tym, postanowieniem z 29 stycznia 2014 r. (sygn. akt III SA/Łd 12/37/13), odrzucił skargę. Zdaniem sądu „(...) przewidziany w art. 54 § 1 p.p.s.a. pośredni tryb wnoszenia skargi do sądu administracyjnego dotyczy jedynie pierwotnie wnoszonej skargi. Natomiast kolejne pisma w sprawie winny być wnoszone bezpośrednio do sądu. Ustawa Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie przewiduje bowiem regulacji pozwalających uznać, że pismo strony składane, w konsekwencji wezwania przez Sąd do uzupełnienia braków formalnych powinno być wniesione za pośrednictwem organu. Ustawa nie przewiduje także regulacji analogicznej do zasady wynikającej z art. 65 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 267), zgodnie z którą podanie wniesione do organu niewłaściwego przed upływem przepisanej terminu uważa się za wniesione z zachowaniem terminu. Regulacja ta dotyczy jedynie postępowania administracyjnego”. Postanowieniem z 3 czerwca 2014 r. (sygn. akt II FSK 1267/14) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) oddalił skargę kasacyjną, którą skarżąca wniosła na postanowienie WSA w Łodzi. Rozstrzygnięcie NSA – wskazane przez skarżącą jako orzeczenie ostateczne – zostało jej doręczone 17 czerwca 2014 r.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany w skardze art. 54 § 1 p.p.s.a. narusza jej prawa konstytucyjne, ponieważ określa wyłącznie tryb wnoszenia skargi do sądu administracyjnego, nie reguluje natomiast trybu składania pozostałych pism procesowych. Niedookreśloność tego przepisu – jak zarzuciła skarżąca – doprowadziła w sprawie, w związku z którą wniosła ona skargę konstytucyjną, do „zablokowania[] uruchomienia merytorycznego postępowania przed sądem administracyjnym (...) [] skorzystania z rzetelnej procedury sądowej oraz uzyskania merytorycznego wyroku sądowego[] a także naruszenia zaufania obywatela do państwa i lojalności państwa wobec obywatela[] jak również prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Skarżąca zakwestionowała art. 54 § 1 p.p.s.a. w brzmieniu: „Skargę do sądu administracyjnego wnosi się za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi”. Istotą zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest nieuregulowanie przez ustawodawcę sposobu wnoszenia do sądu administracyjnego pierwszej instancji pozostałych pism procesowych.

Jak zarzuciła skarżąca, niedookreśloność art. 54 § 1 p.p.s.a. pozwala sądom administracyjnym wyinterpretować z jego treści „tryb bezpośredni wniesienia pisma nie będącego skargą, podczas gdy przepis ten takiego trybu nie reguluje”. Należy jednak zauważyć, że – jak wskazał NSA w orzeczeniu oddalającym skargę kasacyjną skarżącą – prowadzenie korespondencji bezpośrednio z sądem, przed którym toczy się postępowanie (tryb bezpośredni), jest zasadą wynikającą z całokształtu przepisów p.p.s.a. Określony w art. 54 § 1 p.p.s.a. tryb pośredni jest natomiast ściśle określonym w ustawie wyjątkiem. Wiąże się on z koniecznością podjęcia dodatkowych czynności bądź realizacji określonych uprawnień przez organ pośredniczący w przekazaniu pisma.

Skarżąca stwierdziła, że niedookreśloność przepisu zakwestionowanego w skardze prowadzi do dowolności rozstrzygnięć sądów administracyjnych. Trybunał zauważa jednak, że wskazane przez skarżącą – jako dowód – orzeczenia (tj. postanowienie NSA z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt II FSK 557/14 oraz 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I GSK 577/14) nie dotyczą problemu przedstawionego w skardze. W obu sprawach pisma uzupełniające braki formalne skargi zostały przesłane bezpośrednio do sądu administracyjnego, a więc z pominięciem organu. Odwołanie się przez skarżącą do wyroku NSA z 27 marca 2012 r. (sygn. akt II OZ 234/12), w którym sąd ten

orzekł, że „wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi winien być złożony za pośrednictwem organu”, jest natomiast nietrafne, gdyż – jak podkreślił już NSA oddającym skargę kasacyjną skarżącą – tryb pośredni złożenia takiego wniosku wynika bezpośrednio z art. 87 § 3 p.p.s.a.

Należy również podzielić stanowisko NSA, zgodnie z którym „[b]rak [jest] (...) jakichkolwiek powodów (celów), które uzasadniałyby pośrednictwo organu w przekazywaniu pism stanowiących uzupełnienie braków formalnych skargi”. Przyjęcie takiego rozwiązania „należałoby uznać za niecelowe z punktu widzenia ekonomii postępowania sądowoadministracyjnego, gdyż prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego i zbędnego wydłużania czynności podejmowanych przez stronę i ich dodatkowego skomplikowania”.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że po pierwsze, zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej cechuje oczywista bezzasadność.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Po drugie, Trybunał stwierdza, że skarżąca domaga się uznania, iż art. 54 § 1 p.p.s.a. jest niezgodny z Konstytucją, ponieważ ustawodawca nie uregulował w nim odpowiednich – ze względu na interes skarżącej – unormowań. Tak sformułowany zarzut należy ocenić negatywnie. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wyraził już pogląd, zgodnie z którym „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z: 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – następną przesłanką odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W związku z tym Trybunał postanowił jak na wstępie.

106

POSTANOWIENIE z dnia 28 stycznia 2015 r. Sygn. akt Ts 256/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „AR-POL” S. i S. Sp. j.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 września 2014 r. (data nadania) „AR-POL” S. i S. Sp. j. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie, że art. 54 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim „nie przewiduje sposobu wnoszenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego pism innych niż skarga”, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 78 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany w skardze art. 54 § 1 p.p.s.a. w brzmieniu: „Skargę do sądu administracyjnego wnosi się za pośrednictwem organu, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania jest przedmiotem skargi”, narusza jej prawa konstytucyjne, ponieważ określa wyłącznie tryb wnoszenia skargi do sądu administracyjnego, nie reguluje natomiast trybu składania pozostałych pism procesowych. Niedookreśloność tego przepisu – jak zarzuciła skarżąca – doprowadziła w sprawie, w związku z którą wniosła ona skargę konstytucyjną, do „zablokowania [a] uruchomienia merytorycznego postępowania przed sądem administracyjnym (...) [,] skorzystania z rzetelnej procedury sądowej oraz uzyskania merytorycznego wyroku sądowego[,] a także naruszenia zaufania obywatela do państwa i lojalności państwa wobec obywatela[,] jak również prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji”.

Postanowieniem z 30 października 2014 r. (doręczonym pełnomocnikowi 4 listopada 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze, stwierdziwszy, że zarzuty naruszenia praw skarżącej cechuje oczywista bezzasadność. Trybunał wskazał także, że wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne, ponieważ naruszenie swych praw skarżąca łączy z zaniechaniem ustawodawczym.

W zażaleniu z 12 listopada 2014 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Wniosła o uwzględnienie zażalenia i skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie. Skarżąca zarzuciła Trybunałowi – po pierwsze – naruszenie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w wyniku błędnego uznania, że skarga jest oczywiście bezzasadna i że skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia wolności i praw. Po drugie – naruszenie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK w skutek błędnego przyjęcia, że skarga dotyczy zaniechania legislacyjnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje w szczególności te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

3. Zdaniem skarżącej Trybunał błędnie ustalił, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

3.1. W zażaleniu skarżąca wyjaśniła, że przedmiotem złożonej przez nią skargi konstytucyjnej jest art. 54 § 1 p.p.s.a. „rozumiany przez sądy administracyjne w ten sposób, że usunięcie braku formalnego skargi przez wniesienie w terminie otwartym pełnomocnictwa do reprezentowania strony przed sądami administracyjnymi do sądu administracyjnego za pośrednictwem organu rozpoznającego sprawę zamiast bezpośrednio do sądu administracyjnego powinno być traktowane jako niewniesienie pełnomocnictwa i skutkować odrzuceniem prawidłowo wniesionej skargi”. Zdaniem skarżącej normatywna treść tego przepisu jest „na tyle pojemna, że umożliwia niekonstytucyjne jego odczytanie w powszechnej, utrwalonej i powtarzalnej praktyce sądów administracyjnych (...)”. W zażaleniu skarżąca sformułowała zatem zarzut niekonstytucyjności treści art. 54 § 1 p.p.s.a. ustalonej przez orzecznictwo sądowe.

3.2. Badając zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, Trybunał bierze również pod uwagę sposób rozumienia przepisów prawa przyjęty w praktyce orzeczniczej i w doktrynie. Jak orzekł bowiem w postanowieniu z 4 grudnia 2000 r., „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

3.3. Trybunał przypomina jednak, że we wniesionej do Trybunału skardze konstytucyjnej skarżąca postawiła zarzut niedookreśloności zakwestionowanego art. 54 § 1 p.p.s.a. Skarżąca, wskazawszy na wyrok NSA

z 27 marca 2012 r. (sygn. akt II OZ 234/12) oraz postanowienia NSA z 15 kwietnia 2014 r. (sygn. akt I GSK 577/14) i 17 kwietnia 2014 r., (sygn. akt II FSK 557/14), stwierdziła, że niedookreśloność tego przepisu „prowadzi do dowolności rozstrzygnięć sądowych” (s. 4). Skarżąca nie uwzględniła jednak tego, że niedookreśloność przepisu, która prowadzi do „dowolności rozstrzygnięć sądowych”, wyklucza jednolitą praktyką jego stosowania.

3.4. Zdaniem skarżącej „nie sposób przyjąć, iż (...) art. 54 § 1 [p.p.s.a.] jest przepisem szczególnym i formułuje wyjątek od zasady co do trybu wnoszenia pisma będącego skargą (...). Za zrozumieniem treści przepisu art. 54 § 1 [p.p.s.a.] nie przemawia również zasada ekonomii postępowania sądownoadministracyjnego oraz racjonalność pośredniego trybu wnoszenia pism zawierających usunięcie braków formalnych skargi”. Skarżąca zakwestionowała zatem stanowisko NSA zaprezentowane w postanowieniu z 3 czerwca 2014 r., (sygn. akt II FSK 1268/14), tj. w orzeczeniu, w związku z którym wniosła skargę konstytucyjną.

3.5. W postanowieniu z 30 października 2014 r. Trybunał zasadnie zatem uznał, że zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej cechuje oczywista bezzasadność. W związku z tym – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

4. Zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają także drugiej podstawy odmowy. Skarżąca zarzuciła, że nie kwestionuje zaniechania ustawodawcy, lecz wadliwie sformułowaną treść art. 54 § 1 p.p.s.a. Skarżąca nie wzięła zatem pod uwagę tego, że już w *petitum* wniesionej skargi konstytucyjnej zaskarżyła powyższy przepis „w zakresie[,] w jakim nie przewiduje [on] sposobu wnoszenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego pism innych niż skarga (...)”. Należy więc stwierdzić, że w postanowieniu z 30 października 2014 r. Trybunał zasadnie uznał, że wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne, zatem – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – prawidłowo odmówił nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę to, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

107

POSTANOWIENIE
z dnia 24 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 313/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.Ch. w sprawie zgodności: art. 299 § 1 i 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 32 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 października 2014 r. (data nadania) D.Ch. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 299 § 1 i 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks

spółek handlowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1030, ze zm.; dalej: k.s.h.) z art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 32 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący został pozwany o zapłatę jako prezes spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ponieważ wierzyciel spółki (powód) nie zdołał zaspokoić swojej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec tej spółki. Wyrokiem z 4 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział XIII Gospodarczy (sygn. akt XIII GC 411/11) uwzględnił powództwo i zasądził od skarżącego na rzecz powoda kwotę 105 183,98 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 94 342,98 zł, a także kwotę 8 877 zł tytułem kosztów procesu. Sąd Apelacyjny w Katowicach – Wydział V Cywilny wyrokiem z 13 czerwca 2013 r. (sygn. akt V ACa 489/12) częściowo oddalił złożoną apelację, a w pozostałej części zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że w miejsce kwoty 105 183,98 zł zasądził kwotę 101 808,33 zł, odsetki ustawowe zasądził zaś od kwoty 90 967,33 zł w miejsce kwoty 94 342,98 zł. Od tego wyroku skarżący wniósł skargę kasacyjną. Postanowieniem z 24 czerwca 2014 r. (sygn. akt V CSK 617/13), doręczonym 28 lipca 2014 r., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zdaniem skarżącego art. 299 § 1 i 2 k.s.h. narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, wywodzoną przez niego z art. 2 Konstytucji, przez „nieuzasadnione i niesprawiedliwe zróżnicowanie sytuacji prawnej członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunku do członków innych organów oraz członków organów innego rodzaju spółek”, a także przez „nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”. Ponadto, w przekonaniu skarżącego zakwestionowany przepis jest sprzeczny z „zasadą zaufania do organów państwa”, określoną w art. 2 Konstytucji, a w szczególności wynikającą z niej „zasadą praw słusznie nabytych”, ponieważ „ograniczają prawo własności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”, co prowadzi do sytuacji, w której „członkowie [ci] (...) pozostają w niepewności co do swojej sytuacji prawnej”. Zdaniem skarżącego art. 299 § 1 i 2 k.s.h. jest również niezgodny z art. 2 Konstytucji, gdyż narusza zasadę przywoitej legislacji z uwagi na „oparcie regulacji odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na niejasnych podstawach”, ale również „zasadę adekwatności (proporcjonalności)” ze względu na „nieuzasadnione uprzywilejowanie pozycji prawnej wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sytuacji, w której egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna”. Skarżący uważa, że zakwestionowane przepisy naruszają też zasady: społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji), ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji), równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji), niedyskryminacji w życiu gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 ust. 2 Konstytucji), ochrony prawa własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 1 Konstytucji) oraz równej ochrony prawa własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest przepis (norma prawna), na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), czy postawione w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK), a także czy nie występuje okoliczność wskazana w art. 39 ust. 1 pkt 1 lub ust. 3 ustawy o TK.

W przekonaniu skarżącego art. 299 § 1 i 2 k.s.h. narusza przysługujące mu wolności i prawa, które skarżący wywodzi z art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 32 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Jako ostateczne orzeczenie o swoich konstytucyjnych prawach skarżący wskazuje postanowienie Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2014 r.

Trybunał podkreśla, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Aby stwierdzić, z doręczeniem którego orzeczenia rozpoczyna bieg termin do wniesienia skargi, należy najpierw ustalić, które z judykatów wydanych wobec skarżącego rozstrzygało o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Z tej też przyczyny skarga konstytucyjna powinna zawierać dokładne wskazanie orzeczenia, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Trybunał przypomina również, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi wraz z uzyskaniem przez skarżącego prawomocnego orzeczenia w następstwie skorzystania z przysługujących mu zwyczajnych środków odwoławczych. Wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia – np. skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych – wykracza już poza ramy drogi prawnej, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. m.in. postanowienie TK z 7 grudnia 2011 r., Ts 163/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 499).

W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że zaskarżony przepis nie był podstawą postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Postanowienie to nie może być więc uznane za orzeczenie, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Sąd Najwyższy nie rozstrzygał także o odpowiedzialności skarżącego jako członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a jedynie badał, czy jego skarga kasacyjna spełniała warunki określone w art. 398⁹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.). Postanowienie Sądu Najwyższego zostało w konsekwencji błędnie uznane przez skarżącego za orzeczenie wyczerpujące drogę prawną w jego sprawie, z którego doręczeniem należy liczyć termin do złożenia skargi konstytucyjnej.

Trybunał podkreśla, że to prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 czerwca 2013 r. ostatecznie ukształtował sytuację prawną skarżącego na podstawie zakwestionowanego przepisu. Tym samym to z jego doręczeniem skarżący powinien był łączyć początek biegu trzymiesięcznego terminu do złożenia skargi konstytucyjnej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 czerwca 2013 r. doręczono skarżącemu 24 lipca 2013 r. W tym dniu rozpoczął więc bieg termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, który upłynął 24 października 2013 r. Skarżący wniósł skargę dopiero 28 października 2014 r., tj. z ponad rocznym przekroczeniem terminu, co uzasadnia odmowę nadania jej dalszego biegu (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

108

**POSTANOWIENIE
z dnia 20 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 314/14**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.R. w sprawie zgodności: pkt 3 i 5 Protokołu dodatkowego nr 52 z dnia 28 stycznia 2008 r. do Holdingowej Umowy Zbiorowej Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. z dnia 30 grudnia 1993 r. z art. 8, art. 30, art. 32, art. 59 oraz art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 października 2014 r., wniesionej do Trybunału 29 października 2014 r. (data nadania), A.R. (dalej: skarżący; powód) wystąpił o stwierdzenie, że pkt 3 i 5 Protokołu dodatkowego nr 52 z dnia 28 stycznia 2008 r. do Holdingowej Umowy Zbiorowej Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. z 30 grudnia 1993 r. (dalej: Protokół dodatkowy nr 52 do HUZ) jest niezgodny z art. 8, art. 30, art. 32, art. 59 oraz art. 87 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. W pozwie złożonym przeciwko Katowickiemu Holdingowi Węglowemu S.A. w Katowicach – KWK „Murcki-Staszic” w Katowicach (dalej: pozwany) skarżący – na podstawie art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – domagał się ustalenia nieistnienia w obrocie prawnym Protokołu dodatkowego nr 52 do HUZ (tj. aktu zmieniającego zakładowy układ zbiorowy pracy). Zdaniem skarżącego akt ten dyskryminuje emerytów i rencistów w stosunku do pracowników pozwanego, w związku z czym narusza art. 8 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r. poz. 1502). Ponadto skarżący

żądał zasądzenia na jego rzecz od pozwanego 1017,00 zł. Kwota ta jest – jak wskazał – różnicą pomiędzy wypłaconym mu ekwiwalentem, a ekwiwalentem należnym według cen obowiązujących pracowników w 2010 r. (zgodnie z treścią Załącznika nr 18 HUZ i Protokołu dodatkowego nr 35 do HUZ za 2010 r.).

W uzasadnieniu pozwu skarżący podał, że do 28 lutego 2006 r. był pracownikiem pozwanego; od 1 marca 2006 r. jest emerytem, który ma prawo do deputatu węglowego. Zgodnie z treścią Załącznika nr 18 do HUZ skarżący nabył prawo do ekwiwalentu pieniężnego za 3 tony węgla deputatowego. Na mocy Protokołu dodatkowego nr 52 do HUZ został tego prawa pozbawiony. Akt ten wprowadza zasadę, według której deputat dla emerytów i rencistów realizowany jest wyłącznie w talonach. Można je sprzedawać w kopalni, ale po stałej cenie. Za tonę węgla otrzymują oni wówczas 339,16 zł. Jest to cena niższa niż ta, która obowiązuje w stosunku do pracowników (tj. 600,00 zł za tonę).

Postanowieniem z 3 marca 2014 r. (sygn. akt IX P 164/13) Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział IX Pracy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach; sąd pierwszej instancji) odrzucił pozew (pkt 1 sentencji) oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji; w orzeczeniu błędnie określony jako pkt 3). Podstawą odrzucenia pozwu w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia (nieważności) Protokołu dodatkowego nr 52 do HUZ było stwierdzenie niedopuszczalności drogi sądowej w sporze (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.). Zdaniem sądu sprawa o ustalenie nieważności zakładowego układu zbiorowego pracy (Protokołu dodatkowego nr 52 do HUZ) nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w świetle art. 476 § 1 k.p.c., a tym samym nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. W odniesieniu do roszczenia skarżącego o zapłatę 1017,00 zł podstawą odrzucenia pozwu było natomiast stwierdzenie wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej – *res iudicata* (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd Okręgowy w Katowicach zauważył, że skarżący występował już przeciwko pozwanemu o zasądzenie należności z tytułu deputatu węglowego za 2010 r. we wskazanej kwocie. Sprawa zakończyła się prawomocnym oddaleniem apelacji skarżącego od wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 13 marca 2012 r., którym roszczenie skarżącego zostało oddalone. Na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach skarżący wniósł zażalenie, w którym zakwestionował rozstrzygnięcie sądu w zakresie pkt 2 (tj. w zakresie zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego). Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania cywilnego, tj. art. 98 k.p.c., przez zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, przez jego uchylenie. Postanowieniem z 26 czerwca 2014 r. (sygn. akt III APz 27/14) Sąd Apelacyjny w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Katowicach) oddalił zażalenie. Orzeczenie Sądu Okręgowego w Katowicach, wraz z uzasadnieniem, zostało doręczone skarżącemu 16 sierpnia 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił, że jego sytuacja, ukształtowana przez zaskarżone przepisy Protokołu dodatkowego nr 52 do HUZ, jest mniej korzystna niż sytuacja pracownika, co stanowi przejaw dyskryminacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wydanie przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego. Jego podstawą prawną ma być zakwestionowany w skardze akt normatywny.

Skarżący wskazał, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę konstytucyjną, orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 czerwca 2014 r. Ani to postanowienie, ani też poprzedzające je orzeczenie sądu pierwszej instancji nie rozstrzygają jednak o prawach, których naruszenie skarżący podnosi w skardze konstytucyjnej. Trybunał zwraca uwagę na to, że postanowieniem z 3 marca 2014 r. sąd pierwszej instancji odrzucił pozew skarżącego, stwierdziwszy wystąpienie przesłanek niedopuszczalności drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz powagi rzeczy osądzonej (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd orzekł także o kosztach zastępstwa procesowego. Postanowieniem z 26 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił zażalenie, które skarżący wniósł na to rozstrzygnięcie. Przedmiotem rozważań obu sądów nie były zatem kwestie odmiennego traktowania pracowników i byłych pracowników Katowickiego Holdingu Węglowego w zakresie ekwiwalentu za węgiel. W związku z tym należy stwierdzić, że zakwestionowany w skardze Protokół dodatkowy nr 52 do HUZ, który – jak twierdzi skarżący – narusza prawo do równego traktowania, nie był podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie, w związku z którą skarżący zainicjował postępowanie

przed Trybunałem. Wniesiona skarga nie spełnia zatem podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał zwraca uwagę również na to, że jeśliby nawet zakwestionowany w skardze przepis był podstawą orzeczenia sądu pierwszej instancji, to analizowanej skardze konstytucyjnej należałoby odmówić nadania dalszego biegu z powodu niewyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej. Trzeba bowiem zauważyć, że skarżący w zażaleniu na postanowienie z 3 marca 2014 r. zakwestionował rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji tylko w zakresie zasądzonych od powoda kosztów zastępstwa procesowego. Skarżący nie poddał kontroli instancyjnej tej części postanowienia, w której sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o żądaniach skarżącego sformułowanych w pozwie. Tymczasem, jak wskazał Trybunał w postanowieniu z 5 grudnia 1997 r., „[i]stotą skargi konstytucyjnej jest jej nadzwyczajny i subsydiarny charakter. Skarga ta może zostać uruchomiona dopiero w sytuacji, gdy skarżący nie dysponuje już żadną proceduralną możliwością uruchomienia dalszego postępowania przed sądem bądź organem administracji publicznej w swojej sprawie. Do rozstrzygnięcia o sprawach indywidualnych są bowiem przede wszystkim powołane sądy i organy administracji publicznej, a Trybunał Konstytucyjny powinien wkraczać dopiero po wyczerpaniu tych wszystkich procedur pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy, które mogą zostać uruchomione przez samego skarżącego. Na tym polega istota przesłanki »ostatecznego orzeczenia«, sformułowanej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Od takiego orzeczenia skarżącemu nie może już przysługiwać żaden środek odwoławczy, ani inny środek zaskarżenia” (Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9).

Okoliczności te są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawami odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

W związku z tym Trybunał postanowił jak na wstępie.

109

POSTANOWIENIE
z dnia 20 stycznia 2015 r.
Sygn. akt Ts 315/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.R. w sprawie zgodności: pkt 2 Protokołu dodatkowego nr 51 z dnia 28 stycznia 2008 r. do Holdingowej Umowy Zbiorowej Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. z dnia 30 grudnia 1993 r. z art. 8, art. 30, art. 32, art. 59 oraz art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 10 października 2014 r., wniesionej do Trybunału 29 października 2014 r. (data nadania), A.R. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że pkt 2 Protokołu dodatkowego nr 51 z dnia 28 stycznia 2008 r. do Holdingowej Umowy Zbiorowej Katowickiego Holdingu Węglowego S.A. z 30 grudnia 1993 r. (dalej: Protokół dodatkowy nr 51 do HUZ) jest niezgodny z art. 8, art. 30, art. 32, art. 59 oraz art. 87 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. W pozwie złożonym przeciwko Katowickiemu Holdingowi Węglowemu S.A. w Katowicach – KWK „Murcki-Staszic” w Katowicach (dalej: pozwany) skarżący – na podstawie art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) – domagał się ustalenia nieistnienia w obrocie prawnym Protokołu dodatkowego nr 51 do HUZ (tj. aktu zmieniającego zakładowy układ zbiorowy pracy). Zdaniem

skarżącego akt ten dyskryminuje emerytów i rencistów w stosunku do pracowników pozwanego. Ponadto skarżący żądał zasądzenia na jego rzecz od pozwanego 863,76 zł. Kwota ta jest – jak wskazał – różnicą pomiędzy wypłaconym mu ekwiwalentem, a ekwiwalentem należnym według cen obowiązujących pracowników w 2008 i 2009 r. (zgodnie z § 7 Załącznika nr 18 do HUZ za lata 2008 i 2009).

W uzasadnieniu pozwu skarżący podał, że do 28 lutego 2006 r. był pracownikiem pozwanego; od 1 marca 2006 r. jest emerytem, który ma prawo do deputatu węglowego. Zgodnie z treścią § 7 Załącznika nr 18 do HUZ cena węgla deputatowego przyjmowana do obliczenia ekwiwalentu pieniężnego za deputat, jak również za tonę węgla w naturze, ustalana jest dla węgla w klasie orzech II jako średnia cena z 11 zakładów z poprzedniego miesiąca i była jednakowa dla pracowników oraz emerytów i rencistów. W dniu 18 lutego 2008 r. zarejestrowany został Protokół dodatkowy nr 51 do HUZ, który nadał nowe brzmienie § 8 pkt 2 Załącznika nr 18 do HUZ. Na mocy protokołu, począwszy od 1 stycznia 2008 r., cena tony węgla (tj. cena, na podstawie której obliczana jest wartość ekwiwalentu) wynosi 339,16 zł. Jest to cena niższa niż ta, która – na podstawie § 7 Załącznika nr 18 HUZ – obowiązuje w stosunku do pracowników.

Postanowieniem z 10 grudnia 2013 r. (sygn. akt IX P 21/13) Sąd Okręgowy w Katowicach – Wydział IX Pracy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach; sąd pierwszej instancji) na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. odrzucił pozew skarżącego w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia (nieważności) Protokołu dodatkowego nr 51 do HUZ z powodu niedopuszczalności drogi sądowej w sporze. Zdaniem tego sądu sprawa o ustalenie nieważności zakładowego układu zbiorowego pracy (Protokołu dodatkowego nr 51 do HUZ) nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w świetle art. 476 § 1 k.p.c., a tym samym nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. W zakresie roszczenia skarżącego o zapłatę 863,76 zł podstawą odrzucenia pozwu było natomiast stwierdzenie wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej – *res iudicata* (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd Okręgowy w Katowicach zauważył, że skarżący występował już przeciwko pozwanemu o zasądzenie należności z tytułu deputatu węglowego za 2008 r. i 2009 r. we wskazanej kwocie. Sprawa zakończyła się prawomocnym oddaleniem apelacji skarżącego od wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach z 9 marca 2010 r., którym roszczenie skarżącego zostało oddalone. Postanowieniem z 26 czerwca 2014 r. (sygn. akt III APz 23/14) Sąd Apelacyjny w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Apelacyjny w Katowicach) oddalił zażalenie, które skarżący wniósł na postanowienie z 10 grudnia 2013 r. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wraz z uzasadnieniem, doręczono skarżącemu 2 sierpnia 2014 r.

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucił, że jego sytuacja, ukształtowana przez zaskarżony przepis Protokołu dodatkowego nr 51 do HUZ, jest mniej korzystna niż sytuacja pracownika, co stanowi przejaw dyskryminacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wydanie przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego. Jego podstawą prawną ma być zakwestionowany w skardze akt normatywny.

Skarżący wskazał, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę konstytucyjną, orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26 czerwca 2014 r. Ani to postanowienie, ani poprzedzające je orzeczenie sądu pierwszej instancji, nie rozstrzygają jednak o prawach, których naruszenie skarżący podnosi w skardze konstytucyjnej. Trybunał zwraca uwagę na to, że postanowieniem z 10 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił pozew skarżącego, stwierdziwszy wystąpienie przesłanek niedopuszczalności drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz powagi rzeczy osądzonej (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Postanowieniem z 26 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił zażalenie, które skarżący wniósł na to rozstrzygnięcie. Przedmiotem rozważań obu sądów nie były zatem kwestie odmiennego traktowania pracowników i byłych pracowników Katowickiego Holdingu Węglowego w zakresie ekwiwalentu za węgiel. W związku z tym należy stwierdzić, że zakwestionowany w skardze przepis Protokołu dodatkowego nr 51 do HUZ (w brzmieniu: „Dla osób uprawnionych zgodnie z § 8 niniejszego załącznika do bezpłatnego węgla w celu obliczenia wartości ekwiwalentu ustala się cenę węgla w wysokości 339,16 zł brutto”), który – jak twierdzi skarżący – narusza prawo do równego traktowania, nie był podstawą żadnego z orzeczeń wydanych w sprawie, w związku z którą skarżący zainicjował postępowanie przed Trybunałem. Wniesiona skarga nie spełnia zatem podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Okoliczność ta jest – zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W związku z tym Trybunał postanowił jak na wstępie.

110

POSTANOWIENIE z dnia 25 lutego 2015 r. Sygn. akt Ts 357/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.E. w sprawie zgodności: art. 535 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 42 ust. 2, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 77 ust. 1, w związku z art. 78, w związku z art. 176 ust. 1 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 grudnia 2014 r. (data nadania) G.E. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 535 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) jest niezgodny z art. 2 w związku z art. 42 ust. 2, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 77 ust. 1, w związku z art. 78, w związku z art. 176 ust. 1 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona na podstawie następującej sprawy. Wyrokiem z 28 marca 2013 r. (sygn. akt VII K 39/12) Sąd Rejonowy w Ostródzie, Zamiejscowy Wydział VII Karny w Morągu (dalej: Sąd Rejonowy w Morągu albo sąd pierwszej instancji) uznał skarżącego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrokiem z 12 lipca 2013 r. (sygn. akt VI Ka 241/13) Sąd Okręgowy w Elblągu – VI Wydział Karny Odwoławczy utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, uznawszy apelację skarżącego za oczywiście bezzasadną. Postanowieniem z 11 lutego 2014 r. (sygn. akt III KK 366/13) Sąd Najwyższy oddalił kasację, którą wniósł obrońca skarżącego. Orzeczenie to, wraz z uzasadnieniem, zostało doręczone skarżącemu 26 lutego 2014 r., co Trybunał ustalił z urzędu.

W dniu 5 marca 2014 r. skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego w Morągu z wnioskiem o ustanowienie obrońcy z urzędu. Zarządzeniem z 16 września 2014 r. (sygn. akt VII K 39/12; dalej: zarządzenie wyznaczające pełnomocnika z urzędu, albo zarządzenie z 16 września 2014 r.) sąd wyznaczył dla skarżącego adwokata. Powyższe zarządzenie zostało doręczone pełnomocnikowi 19 września 2014 r.

Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność art. 535 § 2 k.p.k. w brzmieniu: „Strony pozbawionej wolności nie sprowadza się na rozprawę, chyba że Prezes Sądu Najwyższego lub Sąd Najwyższy uzna to za konieczne”, polega na tym, że użyty w nim zwrot „uzna za konieczne” może uzależniać sprowadzenie strony na rozprawę od uznaniowości Sądu Najwyższego lub jego Prezesa. Jak zarzucił skarżący, „obecnie strona nie ma możliwości uzyskania informacji o rzeczywistych powodach uznania, iż jej obecność na rozprawie kasacyjnej nie jest konieczna”. Przepis ten – jak zarzucił skarżący – uniemożliwia mu przedstawienie swoich racji na rozprawie kasacyjnej.

W zarządzeniu z 14 stycznia 2015 r. (doręczonym pełnomocnikowi 20 stycznia 2015 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. do: sprecyzowania jej wzorców kontroli; wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego – i w jaki

sposób – zostały naruszone; a także wyjaśnienia, czy wskazany w zarządzeniu wyznaczającym pełnomocnika z urzędu adres zamieszkania skarżącego jest aktualny. Sędzia Trybunału wezwał również do wskazania dat: doręczenia pełnomocnikowi skarżącego postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lutego 2014 r., wystąpienia przez skarżącego do Sądu Rejonowego w Morągu z wnioskiem o wyznaczenie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej, a także doręczenia pełnomocnikowi zarządzenia z 16 września 2014 r.

W piśmie procesowym z 27 stycznia 2015 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia. Wyjaśnił, że „[w]zorce kontroli skargi konstytucyjnej obejmują zarówno te wskazane w *petitum*, jak i w uzasadnieniu skargi”. Wskazał, że zakwestionowany przepis – zdaniem skarżącego – „wyklucza w istocie czynny udział oskarżonego w postępowaniu kasacyjnym, jeżeli jest on pozbawiony wolności. Uzależnienie doprowadzenia oskarżonego na rozprawę od nieweryfikowalnej, uznaniowej decyzji Prezesa Sądu Najwyższego lub Sądu Najwyższego, jest rażącym złamaniem prawa do obrony, mając na względzie fakultatywny udział obrońcy z urzędu na rozprawie. Powyższe stanowi naruszenie prawa do sądu, prawa do obrony praw w procesie [a także] naruszenie zasad sprawiedliwości proceduralnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Wspomniane zasady korzystania z tego środka ochrony wolności i praw precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 tej ustawy skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W związku z podjętymi przez skarżącego działaniami zmierzającymi do uzyskania pomocy prawnej z urzędu istotnego znaczenia nabiera także unormowanie art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, zgodnie z którym „[d]o czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku [w tej sprawie] nie biegnie termin przewidziany w art. 46 ust. 1 [ustawy o TK]”.

Na podstawie powyższych regulacji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowaną skargę konstytucyjną wniesiono z przekroczeniem terminu. Jak wynika ze stanu faktycznego przedstawionego w skardze oraz ustaleń Trybunału poczynionych *ex officio*, odpis ostatecznego orzeczenia, tj. postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lutego 2014 r., doręczono skarżącemu 26 lutego 2014 r. Następnego dnia rozpoczął bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wystąpienie przez skarżącego (5 marca 2014 r.) z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK, spowodowało zawieszenie tego terminu (zob. postanowienie TK z 21 marca 2013 r., SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37 i przywołane tam orzecznictwo). Zawieszenie trwało do 19 września 2014 r., tj. do dnia, w którym pełnomocnik skarżącego odebrał zarządzenie z 16 września 2014 r.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że w myśl art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w ustawie o TK do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Z powodu braku odrębnej regulacji w ustawie o TK termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 oraz art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, powinno się obliczyć na podstawie unormowań zawartych w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), a w myśl odesłania wynikającego z art. 165 § 1 k.p.c. – według przepisów prawa cywilnego. Zgodnie zaś z art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) jeżeli termin jest oznaczony w miesiącach, a ciągłość terminu nie jest wymagana, to miesiąc liczy się jako trzydzieści dni.

Oznacza to, że w rozpatrywanej sprawie wniesienie skargi konstytucyjnej 19 grudnia 2014 r. nastąpiło z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Należy bowiem zauważyć, że od doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia do wystąpienia przez niego z wnioskiem do sądu rejonowego upłynęło 7 dni, natomiast od dnia doręczenia pełnomocnikowi zarządzenia wyznaczającego obrońcę z urzędu do złożenia skargi – 91 dni. A zatem od dnia doręczenia ostatecznego orzeczenia skarżącemu do dnia wniesienia przez niego skargi (nie licząc okresu zawieszenia) upłynęło 98 dni.

Powyższa okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty skargi są oczywiście bezzasadne.

Skarżący zakwestionował art. 535 § 2 k.p.k. w brzmieniu: „Strony pozbawionej wolności nie sprowadza się na rozprawę, chyba że Prezes Sądu Najwyższego lub Sąd Najwyższy uzna to za konieczne”. Zdaniem skarżącego niekonstytucyjność tego przepisu „polega (...) na tym, że posługuje się on pojęciem nieostrym tj. »gdy uzna za konieczne«”.

Trybunał zwraca uwagę na to, że w swoich orzeczeniach już wielokrotnie wskazywał, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakikolwiek margines swobody ich odczytania. Jak orzekł Trybunał w postanowieniu z 27 kwietnia 2004 r., „każdy akt prawny (czy konkretny przepis prawny) zawiera pojęcia o mniejszym lub większym stopniu niedookreśloności. Nieostrość czy niedookreśloność pojęć prawnych sprzyja uelastycznieniu porządku prawnego (...), nie każda więc, ale jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może stanowić podstawę stwierdzenia jego niekonstytucyjności” (P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36). W wyroku z 31 marca 2005 r. Trybunał, orzekający w pełnym składzie, stwierdził, że takie zwroty „występują we wszystkich systemach prawa europejskiego, także tych państw, które charakteryzują się wysoką kulturą prawną i bez wszelkiej wątpliwości są zaliczane do państw prawa. Zwroty te przesuwają obowiązek konkretyzacji normy na etap stosowania prawa i w związku z tym dają sądom (czy organom administracji – tak w wypadku np. uznania administracyjnego) pewną swobodę decyzyjną. Nie można jej jednak utożsamiać z dowolnością i wolnością od zewnętrznej kontroli. W szczególności niepodobna *en masse* kwestionować na podstawie art. 2 Konstytucji, jako braku zgodności z zasadami rzetelnej legislacji, faktu posługiwania się zwrotami nieostrymi. Niedostateczna precyzja i brak dookreśloności przepisu może tylko wtedy być podstawą zarzutu braku zgodności z art. 2 Konstytucji, gdy dany zwrot nie daje możliwości – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni, możliwości ustalenia jego znaczenia. Niebezpieczeństwo natomiast, jakie wiąże się ze stosowaniem zwrotów niedookreślonych i nieostrzych, jest powszechnie znane: praktyka stosowania tych przepisów stosunkowo łatwo może ulegać wypaczeniu, na skutek powoływania się na takie zwroty, bez próby wypełnienia ich konkretną treścią wynikającą z okoliczności danej sprawy i bez rzetelnego uzasadnienia komunikowanego adresatom rozstrzygnięcia. Takie wypaczenie odnosi się jednak do praktyki, nie jest zaś błędem legislatora” (SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

W związku z pozostałymi zarzutami naruszenia praw skarżącego Trybunał zwraca uwagę na to, że kasacja, podobnie jak skarga kasacyjna, jest ustawowym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnych orzeczeń wydanych przez niezawisłe sądy. Prawo do kasacji nie jest elementem konstytucyjnego prawa do sądu. W konsekwencji – wbrew temu, co twierdzi skarżący – Konstytucja nie wymaga, by w postępowaniu przed Sądem Najwyższym ustawodawca zapewnił gwarancje procesowe, tożsame z tymi, które obowiązują w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Ustawodawca ograniczył kontrolę kasacyjną Sądu Najwyższego do badania prawomocnych orzeczeń sądów odwoławczych pod względem prawnym (art. 523 § 1 k.p.k.), z wyłączeniem przeprowadzania nowych dowodów co do istoty prawa i dokonania nowych ustaleń faktycznych. Dlatego nieobecność na rozprawie kasacyjnej nie tylko oskarżonego, ale także każdej strony pozbawionej wolności nie może być oceniana w kategoriach ograniczenia jej uprawnień procesowych (zob. J. Grajewski, komentarz do art. 535 k.p.k., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom II, red. J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Warszawa 2013 r.).

Trybunał stwierdza, że swoje konstytucyjne prawa (do sądu i obrony) skarżący zrealizował w toku postępowania przed sądami powszechnymi. Skarżącemu umożliwiono bowiem zarówno pełny dostęp do sądu, jak i zaprezentowanie i obronę własnego stanowiska, a także zapewniono przejrzystość motywów wydanych w jego prawie orzeczeń.

Wskazane okoliczności są – zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i w związku z art. 47 ust. 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania analizowanej skardze dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak na wstępie.

111

POSTANOWIENIE
z dnia 24 lutego 2015 r.
Sygn. akt Ts 13/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.G. w sprawie zgodności: art. 103 § 3 w związku z art. 101 § 2 w związku z art. 32 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 stycznia 2015 r. J.G. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 103 § 3 w związku z art. 101 § 2 w związku z art. 32 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395, ze zm.; dalej: k.p.w.) z art. 45 ust. 1 i art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący złożył wniosek o uchylenie trzech prawomocnych mandatów karnych, którymi został ukarany 17 kwietnia 2014 r. Postanowieniem z 8 października 2014 r. (sygn. akt II Ko 33/14) Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim – II Wydział Karny nie uwzględnił tego wniosku.

Skarżący zaznaczył, że zakwestionowane przepisy k.p.w. nie przewidują możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu w sprawie uchylenia prawomocnego mandatu karnego. Podkreślił, że w takim postępowaniu sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, gdyż orzeka o odpowiedzialności jednostki – ustala w szczególności, czy czyn, za który nałożono grzywnę, stanowi czyn zabroniony. Sąd ocenia zatem stan faktyczny oraz rozstrzyga spór między wnioskodawcą a organem, którego funkcjonariusz wymierzył grzywnę w drodze mandatu. Zdaniem skarżącego postępowanie w sprawie uchylenia mandatu karnego powinno być więc objęte wszystkimi gwarancjami związanymi z prawem do sądu, w szczególności prawem do zaskarżenia postanowienia wydanego w pierwszej instancji oraz zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 te same ustawy skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Ponadto zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności i prawa zostały naruszone, oraz uprawdopodobnienia tego naruszenia. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że formułując zarzut mówiący o niezgodności z Konstytucją braku możliwości zaskarżenia postanowienia sądu rejonowego w sprawie uchylenia mandatu karnego, skarżący nie przedstawił ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich wolnościach lub prawach. Jak wskazano

wyżej, konstrukcja skargi konstytucyjnej, przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK, wymaga, by skarżący uzyskał ostateczne, oparte na zaskarżonym przepisie orzeczenie, którego wydanie doprowadziło do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw. Dlatego o ile co do zasady wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, obliuguje skarżącego jedynie do wyczerpania zwykłych środków zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16), o tyle w wypadku kwestionowania konstytucyjności przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu, skarżący musi uzyskać orzeczenie o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa. Dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25 oraz 6 lipca 2011 r., 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318). Powyższe stanowisko należy przy tym uznać za utwalone w orzecznictwie. W rozpatrywanej skardze, skarżący powołał się co prawda na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 września 2013 r. (Ts 299/11, niepubl.), w którym wyrażono odmienny pogląd. Trybunał zauważa jednak, że orzeczenie to było jednorazowym odstępniem od dotychczasowej linii orzeczniczej i nie doprowadziło do jej zmiany. W późniejszych postanowieniach Trybunał konsekwentnie stwierdzał, że w sytuacji kwestionowania regulacji wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia konieczne jest uzyskanie przez skarżącego rozstrzygnięcia o odrzuceniu wniesionego przez niego środka zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z 2 października 2013 r., Ts 158/12, niepubl.; 10 października 2013 r., Ts 216/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 499; a także 15 października 2014 r., Ts 127/14, niepubl.). Jak wyraźnie wynika z treści skargi konstytucyjnej, w niniejszej sprawie skarżący nie wniósł zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim z 8 października 2014 r. i nie uzyskał rozstrzygnięcia w sprawie dopuszczalności takiego środka. Dlatego skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne.

Jak Trybunał wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji gwarantują dwuinstancyjność postępowania sądowego jedynie w odniesieniu do spraw, które od początku do końca są rozpoznawane przez sądy. Jeśli natomiast kontrola sądowa pojawia się dopiero na pewnym etapie toczącego się postępowania, to zasada dwuinstancyjności postępowania przed organami sądowymi nie musi być respektowana. Nie dotyczy ona więc sytuacji, w których rozstrzygnięcie w pierwszej instancji wydaje nie sąd, lecz inny organ – np. funkcjonariusz mający uprawnienie do nałożenia grzywny w drodze mandatu (zob. np. postanowienia TK z: 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207 oraz 11 lutego 2008 r., Ts 133/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 109, a także wyroki TK z 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41 oraz 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38). Skarżący bezpodstawnie więc twierdzi, że brak możliwości zaskarżenia postanowienia sądu o odmowie uchylenia mandatu karnego nałożonego przez uprawnionego funkcjonariusza narusza prawo do zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji) oraz zasadę dwuinstancyjności postępowania karnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Postanowienie takie nie ma bowiem charakteru orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, lecz – w zakresie określonym w art. 101 § 1 k.p.w. – jest wyrazem sądowej kontroli rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu mandatowym (zob. też wyrok TK z 18 maja 2004 r., SK 38/03 oraz postanowienie TK z 24 września 2013 r., Ts 149/13, niepubl.).

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK oczywista bezzasadność zarzutów sformułowanych w skardze stanowi samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.	poz.	str.
Ts 48/12 – postanowienie z dnia 22 października 2013 r.,	5	14
Ts 48/12 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	6	19
Ts 55/12 – postanowienie z dnia 30 lipca 2014 r.,	7	22
Ts 55/12 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2015 r.,	8	27
Ts 193/12 – postanowienie z dnia 15 listopada 2013 r.,	9	30
Ts 193/12 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	10	34
Ts 280/12 – postanowienie z dnia 24 czerwca 2014 r.,	11	37
Ts 280/12 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	12	39
Ts 14/13 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r.,	13	41
Ts 14/13 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2015 r.,	14	46
Ts 35/13 – postanowienie z dnia 16 września 2014 r.,	15	53
Ts 35/13 – postanowienie z dnia 21 stycznia 2015 r.,	16	57
Ts 43/13 – postanowienie z dnia 18 grudnia 2014 r.,	17	58
Ts 43/13 – postanowienie z dnia 23 lutego 2015 r.,	18	64
Ts 89/13 – postanowienie z dnia 9 września 2014 r.,	19	67
Ts 89/13 – postanowienie z dnia 23 lutego 2015 r.,	20	71
Ts 124/13 – postanowienie z dnia 27 maja 2014 r.,	21	74
Ts 124/13 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	22	77
Ts 157/13 – postanowienie z dnia 25 lipca 2014 r.,	23	82
Ts 157/13 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	24	87
Ts 167/13 – postanowienie z dnia 25 kwietnia 2014 r.,	25	91
Ts 167/13 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2015 r.,	26	94
Ts 176/13 – postanowienie z dnia 9 października 2014 r.,	27	96
Ts 176/13 – postanowienie z dnia 16 lutego 2015 r.,	28	100
Ts 190/13 – postanowienie z dnia 21 listopada 2014 r.,	29	104
Ts 190/13 – postanowienie z dnia 10 lutego 2015 r.,	30	110
Ts 199/13 – postanowienie z dnia 29 lipca 2014 r.,	31	115
Ts 199/13 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	32	118
Ts 203/13 – postanowienie z dnia 21 lutego 2014 r.,	33	120
Ts 203/13 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	34	123
Ts 220/13 – postanowienie z dnia 7 października 2014 r.,	35	125
Ts 220/13 – postanowienie z dnia 13 lutego 2015 r.,	36	126
Ts 224/13 – postanowienie z dnia 29 lipca 2014 r.,	37	129
Ts 224/13 – postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r.,	38	132
Ts 239/13 – postanowienie z dnia 1 października 2014 r.,	39	134
Ts 239/13 – postanowienie z dnia 16 stycznia 2015 r.,	40	137
Ts 240/13 – postanowienie z dnia 31 lipca 2014 r.,	41	141
Ts 240/13 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2015 r.,	42	144
Ts 256/13 – postanowienie z dnia 8 lipca 2014 r.,	43	146
Ts 256/13 – postanowienie z dnia 21 stycznia 2015 r.,	44	150
Ts 259/13 – postanowienie z dnia 30 czerwca 2014 r.,	45	153
Ts 259/13 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2015 r.,	46	154
Ts 260/13 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	47	157
Ts 260/13 – postanowienie z dnia 20 lutego 2015 r.,	48	159
Ts 262/13 – postanowienie z dnia 11 września 2014 r.,	49	162
Ts 262/13 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	50	166
Ts 266/13 – postanowienie z dnia 16 października 2014 r.,	51	170
Ts 266/13 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2015 r.,	52	173
Ts 302/13 – postanowienie z dnia 3 listopada 2014 r.,	53	175
Ts 302/13 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	54	179
Ts 303/13 – postanowienie z dnia 17 czerwca 2014 r.,	55	183
Ts 303/13 – postanowienie z dnia 6 lutego 2015 r.,	56	189

Ts 320/13 – postanowienie z dnia 8 października 2014 r.,	57	194
Ts 320/13 – postanowienie z dnia 3 lutego 2015 r.,	58	197
Ts 25/14 – postanowienie z dnia 17 września 2014 r.,	59	200
Ts 25/14 – postanowienie z dnia 15 stycznia 2015 r.,	60	204
Ts 38/14 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	61	207
Ts 38/14 – postanowienie z dnia 4 lutego 2015 r.,	62	210
Ts 39/14 – postanowienie z dnia 1 lipca 2014 r.,	63	212
Ts 39/14 – postanowienie z dnia 14 stycznia 2015 r.,	64	214
Ts 42/14 – postanowienie z dnia 3 lutego 2015 r.,	65	216
Ts 51/14 – postanowienie z dnia 29 września 2014 r.,	66	217
Ts 51/14 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2015 r.,	67	220
Ts 55/14 – postanowienie z dnia 26 września 2014 r.,	68	222
Ts 55/14 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	69	224
Ts 63/14 – postanowienie z dnia 28 sierpnia 2014 r.,	70	226
Ts 63/14 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	71	228
Ts 87/14 – postanowienie z dnia 18 listopada 2014 r.,	72	230
Ts 87/14 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	73	232
Ts 89/14 – postanowienie z dnia 16 października 2014 r.,	74	235
Ts 89/14 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	75	242
Ts 99/14 – postanowienie z dnia 11 września 2014 r.,	76	245
Ts 99/14 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	77	248
Ts 101/14 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	78	250
Ts 101/14 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	79	253
Ts 106/14 – postanowienie z dnia 7 lipca 2014 r.,	80	256
Ts 106/14 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	81	258
Ts 122/14 – postanowienie z dnia 21 października 2014 r.,	82	259
Ts 122/14 – postanowienie z dnia 13 lutego 2015 r.,	83	261
Ts 140/14 – postanowienie z dnia 22 października 2014 r.,	84	263
Ts 140/14 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	85	265
Ts 146/14 – postanowienie z dnia 21 listopada 2014 r.,	86	268
Ts 146/14 – postanowienie z dnia 16 lutego 2015 r.,	87	270
Ts 150/14 – postanowienie z dnia 14 października 2014 r.,	88	272
Ts 150/14 – postanowienie z dnia 22 stycznia 2015 r.,	89	274
Ts 169/14 – postanowienie z dnia 24 lipca 2014 r.,	90	276
Ts 173/14 – postanowienie z dnia 2 lutego 2015 r.,	91	278
Ts 179/14 – postanowienie z dnia 17 lutego 2015 r.,	92	281
Ts 194/14 – postanowienie z dnia 31 października 2014 r.,	93	283
Ts 194/14 – postanowienie z dnia 30 stycznia 2015 r.,	94	285
Ts 214/14 – postanowienie z dnia 25 listopada 2014 r.,	95	288
Ts 214/14 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	96	291
Ts 217/14 – postanowienie z dnia 17 listopada 2014 r.,	97	293
Ts 217/14 – postanowienie z dnia 18 lutego 2015 r.,	98	296
Ts 242/14 – postanowienie z dnia 10 listopada 2014 r.,	99	297
Ts 242/14 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	100	299
Ts 244/14 – postanowienie z dnia 20 października 2014 r.,	101	300
Ts 244/14 – postanowienie z dnia 11 lutego 2015 r.,	102	302
Ts 255/14 – postanowienie z dnia 30 października 2014 r.,	103	304
Ts 255/14 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2015 r.,	104	306
Ts 256/14 – postanowienie z dnia 30 października 2014 r.,	105	308
Ts 256/14 – postanowienie z dnia 28 stycznia 2015 r.,	106	310
Ts 313/14 – postanowienie z dnia 24 lutego 2015 r.,	107	312
Ts 314/14 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	108	314
Ts 315/14 – postanowienie z dnia 20 stycznia 2015 r.,	109	316
Ts 357/14 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	110	318
Ts 13/15 – postanowienie z dnia 24 lutego 2015 r.,	111	321
Tw 3/14 – postanowienie z dnia 25 września 2014 r.,	1	1

Tw 3/14 – postanowienie z dnia 2 lutego 2015 r.,	2	3
Tw 37/14 – postanowienie z dnia 25 lutego 2015 r.,	3	6
Tw 38/14 – postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r.,	4	10

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
Druk: www.pracowniacc.pl
Nakład: 150 egz.

ISSN 1428-6521